

KORONA

CALEGO ROKU

TYLE DROGIEMI KLEYNOTAMI

ILE SWIĘTYCH PANSKICH

PRZYKŁADAMI

O Z D O B I O N A .

JASNIĘ OSWIECONEY

XIĘŻNIE JMCI

B A R B A R Z E

Z ZAWISZOW

RADZIWIŁŁOWEY

W O J E W O D Z I N I E

NOWOGRODZKIEY

NA ZNAK WIECZNEY WDZIECZNOŚCI

ZA PANSKIE DOBRODZIEYSTWA JAKO

HOYNEYFUNDATORCE Y DOBRODZICE

ZAKONU SWEGO,

OD XIĘDZA

WŁADYSŁAWA OD S. DIONIZEGO

KARMELITOW BOSSYCH PROWINCYI

LITEWSKIEY PROWINCYAŁA

O F I A R O W A N A

Roku '1763.

CZĘSC DRUGA

---

W W I L N I E

w Drukarni J. K. M. y Rzpłtey XX. ScholPiar.

NA  
HERBOWNE KLEYNOTY  
J. O. X. JMCI.



NA ÓRŁA.

Orle, Xiążęcą Mitrą uwięczony!  
Ofiadasz Trony, Dziedziczysz Korony!  
Wzbiłay się w górę Orle tak potężnie,  
Byś lat Koronę z Nieba wyniośł Xiążnie.

NA ŁABĘDZIA.

Xiążno, Oyczyſtym Prześwietna Łabędziem  
Lata twe teraz Koronować będziem;  
Bo iak Kandorem on przewyższa ptaki.  
Tak cnot ozdobą rzucaſz ſtan wſzelaki.

## APPROBATIO LIBRI.

Cum Opus hoc, cui Titulus *Korona catego Roku*, magno studio ac diligentia A. R. P. N. VLADISLAI à S. DIONISIO Provinciæ Litvanæ S. CASIMIRI Carm. Disc. Prov. elaboratum ac concinnatum, nihil Orthodoxæ fidei ac bonis moribus dissonum contineat; imo omnibus tam verbi DEI Præconibus, quam ad communem utilitatem, & fructum animarum summopere utile, ac proficuum sit; ideo ut pro Gloria DEI, & Sanctorum honore in lucem publicam prodeat, ac Typis mandetur; necessarium esse ac dignum judico. Datt. in Residentia nostra Transviliana die 4. Martij Anno Dni 1762.

Fr. BENNO a S. BIRGITTA S. T. L. ac Defin.  
imus Provinc. *mpp.*

## APPROBATIO.

Librum in duas partes divisum cui Titulus *Korona Catego Roku &c.* ab Adm Rndo Nostro Patre VLADISLAO à S. DIONISIO Carmelitarum Discalceatorum Provinciæ Litvanæ Provinciali conscriptum, ex injuncto mihi attente legi. In quo cum nihil Orthodoxæ Fidei contrarium ac bonis moribus dissonum animadverterim, quinimo omnia cum ex sacris paginis, tum Sanctorum Authoritatibus alorumq; probatissimorum Authorum monumentis, magno labore collecta, eleganter disposita repererim. Idcirco ut in lucem publicam

cam hoc opus editum præsens & postera e-  
tas cum spiritali fructu legat evolvatque di-  
gnum esse censeo. Datt. in Collegio Nostro  
Vilnensi Carmelitarum Discalceatorum sub  
Titulo S. M. N. Theresiæ Idibus Decembris  
Anno Domini 1762.

Fr. HILARION à S. GREGORIO Carm. Disc. S.  
T. L., ac ejusd. Prov. Litv. Def. 2. *mpp.*

### CENSURA.

**L**iber cui titulus *Korona Catego Roku*, con-  
siderationes Ascetico Historicas continens  
in singulos Anni dies, à me lectus, cum ni-  
hil dissonum Orthod. fidei Christianæq; disci-  
plinæ contineat publici juris fieri poterit, si  
ita Illmo Exllmo & Rmo. Dno. Loci Ordina-  
rio videbitur. Datt. in Conv. nostro S. MA-  
RIÆ in Arenis 30. Maji 1762.

Fr. FELIX TOWIANSKI Min. Prov. Litv. Ord.  
Min. S. P. FRANC. Conv. Auth ejusd. Illmi  
D. & Exllmi Loci Ord. Libr. Cens. *mpp.*

IMPRIMATUR.

IGNATIUS EPISCOPUS

VILNENSIS.

*mpp.*

PROTESTACYA AUTORA.

**P**onieważ w tey Księdze o wielu świętobliwych  
ludziach uczyniłem wzmiankę, których Imiona  
w liczbę błogosławionych nie są poczytane. Więc  
protestuję się. Ze niechce Kościoła Bożego zwierz-  
chności poprzedzać zdania, ani onym do beatyfi-  
kacyi jaką torować drogę. Owszem ta jest moja  
intencya, a by temu com o nich napisał nie inna była  
dawana wiara, jako ta, która podobnym historyom  
dawana być zwykła.

CZĘŚC



CZĘŚĆ DRUGA  
JULIUS  
LIPIEC.

I.

**T**EN Miesiąc po Łacinie *Julius* po  
Polsku Lipiec, był przedtym daw-  
no nazywany *Quintilis*. że pią-  
tym był od Miesiąca Marca, od któregò rok  
brał swoy początek. Lecz że ten Miesiąc  
był bardzo szczęśliwym Juliuszowi Cesa-  
rzowi Rzymskiemu, który wten Miesiąc,  
bardzo wielkie zwycięstwa y niezliczone  
odebrał Tryumfy; ztąd na niezgluzowaną  
nigdy jego heroiczych dzieł y czynow  
chwałę, od jego Imienia nazwany jest Ju-  
lius. Słońce wschodzi w znak Zodyaku  
Lwa.

DZIEŃ I. LIPCA.

I. **N**A Górze Hor złożenie Ciała Święte-  
go Aarona pierwszego Kapłana o-  
brządku Lewitow, *Cal. Rom.*

Część II.

A

II.

II. Poświęcony ten dzień Świętemu Gal-  
lowi Biskupowi Arwerneńskiemu w wszel-  
kich krzywdach nacyerpliwszemu, które-  
mu pokazawszy się Anioł, że po ośmiu lat  
do wiecznego błogosławieństwa wesela  
miał być zawołany, oznaymił.

III. Także Świętemu Eberhardowi Hra-  
bi, u którego wszystko uprosił, o cokolwiek  
kto w Imie MARYI prosił; którego po śmier-  
ci Panna Najsświętsza w Niebie przy sobie  
trzymać, y Niebieskim napojem częstować  
była widziana.

IV. Także Świętemu Symeonowi Salo-  
wi, cudami y Proroctwem wielkiemu, któ-  
ry Młodziana Nowicyusza, w Anielskiej  
szacie jasnijącego, y Koroną Królewską  
ukoronowanego, w Niebieskiej jasności y  
społeczności bawiącego się widział.

V. Tegoż dnia Pan JEZUS w Najswięt-  
szej Hostyi od Zyda pewnego wielkiemi y  
niegodziwemi sposobami zelżony, dziwną  
światłością y krwią wylaną zajaśniał w  
Paryżu. *Ann. Cael.*

VI. R. P. 1619. Przyjął święty Habit  
Zakonu naszego Wielebny Oyciec Jan Je-  
rzy od świętey Maryi Magdaleny Karme-  
lita Bosly, który milczenie tak w osobl-  
wszey miał straży, że ledwie kiedy słowo  
wymowił. Wielce był do modlitwy przy-  
chylny. Zwykł był mawiać że wielkie u-  
mar-

martwienia ostrości które się w naszym zachowują Zakonie, byłyby naturze nieznośne, gdyby Bogomyślności łagodnością niebyły zaprawione. Był umartwienie wielce kochający, z kąd y natwarzy y w mowie y uczynkach zdał się być przykładem pokuty. Był bardzo posłuszny, pokorny, cichy, łaskawy, y we wszystkich cnotach chwalebny. *Hist. Galis Carm. Disc.*

*Sentencye na dzień I. Lipca.*

I. **C**zekay codzień na koniec żywota, y na tamtą drogę się gotuy, którey bowiem godziny naymniey się spodziewasz, pozew przyniosą. A biada tym, których w ten czas nie mądrych y niegotowych śmierć zdybie. Serca skrucha jest do nabycia zdrowia dusz ludzkich lekarstwem. *S. Ephren. de vit. Sp.*

II. O gdybyśmy mądrzy byli w terazniejszego życia pomiarkowaniu! O gdybyśmy byli rozumni do przyszłego w karaniu. O gdybyśmy nabożną ku Bogu wiarą starali, ażebyśmy szczęśliwe mieli ( za jego miłosierdziem ) dokończenie. *S. Bened.*

III. Duszy którey Chrystus siebie samego pokazuje y udziela, ciężko jest z ludźmi przestawać, na śmieszność życia tego rozwiązłego scenę się zapatrywać, łpaniu, jedzeniu, picciu y ciała leczeniu czas trawić utę-

skniony. Ztąd z Świętym Pawłem uprasza dusza, ażeby od nich była uwolniona.  
*S. M. N. Tueressia.*

IV. Kto Boską pała miłością, w niebytności kochanka swojego, ustawicznie męczy się, dla tego, że gdy mu się już oddał, wzajemney ukochanego Posłesiyi niema.  
*S. N. P. Joann. à Cruc.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny y duszy z Czystca wybawienie, względem Stacyi, Stacya u S. Jana na Lateranie.*

## DZIEŃ II. LIPCA.

I. **D**ziśiay Uroczyłość Nayświętszey Panny Nawiedzenia, pytają się tu niektórzy, dla czego Panna Nayświętsza nawiedziła świętą Elżbietę: Odpowiada Baradyasz y inni. *Pierwsza.* Ażeby słowo przedwieczne w niey poczęte innym doniosła y łaskę jego im opowiedziała. Chciał albowiem w niey Chrystus wcielony, zaraz zacząć dzieło zbawienia dla którego był posłany od Oyca. *Druga.* Ażeby Chrystus Pan Jana od grzechu pierworodnego oczyścił, y onego z Matką Elżbietą duchem świętym napełnił. *Trzecia.* Ażeby Panna Nayświętsza Elżbiecie pokrewney swojej cudownie poczętego Jana powinnowała, y oney jako ciężarney y staruszce usłużyła, y z tąd mieszkała u niey  
przez



przez cały ten czas który w cięży była, to jest, przez trzy Miesiące: Tak Beda y inni.

*Czwarta.* Ażeby Panna Nayświętsza przysłym wiekom dała znaczney pokory y miłości przykład. Bo ona już Matką Boską y Królową świata zostawszy raczyła odwiedzić Elżbietę. Któraby jey raczey służyć była powinna, ażeby y my podobnym sposobem za jey przykładem podłych, ubogich y innych pomniejszych odwiedzać, pozdrawiać, im usługować y ich ratować mieli we zwyczaj. *Kwiatk. fol. 420.*

II. Ten dzień poświęcony jest świętym Processowi y Martynianowi Męczennikom. którzy pod czas mąk swoich, wesoło spiewali: Chwała na wylokości Bogu; niech będzie Imie Pańskie pochwalone.

III. Także ś. Othonowi Biskupowi Bambergeńskiemu, pokorą, cierpliwością y hojnością, na ubogich sławnemu, który wszystkich miał spisanych ubogich, á gdy umierał widziano ubogich mile spiewających y drogie kamienie na górę znoszących y mówiących: My jesteśmy którzyśmy jałmużny brali od Othona, dla tego mu dom na wierzchu tey góry budujemy. *Ann. Ciel.*

IV. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Oycy Jana Ludwika od Wniebowzięcia Panny Nayświętszey Karmelity Bossego, który był mąż wszystek z Bogiem złączony, y

Doktor Mistycznej Teologii jako w swoich Xiegach ktõrych Tytuł: *Wróbel na puszczy zostający. Zebranie kwiatow z Ogrodu Karmelitańskiego. Trzytygodniowe Medytacye.* Y innych nadprzyrodzoną mądrością od Boga udarowany pokazuje się, szatanom przy zbroi postow y modlitwy straszny, których w ciałach y duszach ludzkich, żeby szkodził albo też nagabali niecierpiał, na siebie raczey złość y jad ich obracał, jakoż czasem za Boskim dopuszczeniem w nocy od nich był biczami sieczony, ażeby Bóg doświadczył. Sługi swego miłości y cierpliwości. *Hist. Gnlis Carm. Disc. T. I. J. 2. c. 8. fol. 192. Patrz 24. List.*

V. Tegoż dnia Wielebna Matka Anna od Najswiętszego Imienia Maryi Karmelitanka Boska w ostatnią wpadła chorobę, przed śmiercią częste czyniła akty wiary, nadziei, y miłości Boskiej, wielce pragnęła skńczyć te doczesne życie á złączyć się z Bogiem na wieki, często powtarzała: *Odpoczynku mój JESU: kiedy przyidziesz o gdyby ta już szczęśliwa godzina przyszła: W opinii świątobliwości umarła w Poznaniu mając lat wieku swego 55 Zakonney Profesji lat 38.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, y duszy z Czufca uwolnienie względem Stacyi, Stacya u świętey MARTY nazwaney de Populo.*

*Sentencye na dzień II. Lipca.*

I. SŁodka Pana JEZUSA pamiątka o Młodzieńcze, niech utkwiona zawsze trwa w sercu twoim, ażeby bieg ćwiczenia twojego z palmy otrzymał Koronę. Czas albowiem nadchodzi, w który prędcy y rzewi nadgrode, leniwi zaś zelżywość y hańbę odbiorą. *S. Ephrem.*

II. Ten, który tak wielki y nieograniczony jest, że tyśiac mogłby światow napełnić, w żywocie Panny Najsświętszey chciał być ściśniony y ograniczony. *S. M. N. Th.*

III. Kto w żadney rzeczy, procz Boga niema upodobania, y niczym się niecierzy, od Boga być odwiedzionym y uweselonym zasługuje. *S. N. P. Joann. á Cruc.*

## DZIEŃ III. LIPCA.

I. PRzeniesienie świętego Tomaszego Apostoła z Indyi do Ortony.

II. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Ojca Sebastryana od Niepokalanego Poczęcia Panny Najsświętszey Zakonu Karmelitańskiego, który w Algeryi od Saracenow za wiarę świętą Katolicką ścięty, zwycięską y męczeńską palnę otrzymał, á chwałą wieczną mając być koronowany ducha swego posłał do Nieba R. P. 1591. *Ex Paradiso Carm.*

III. W Paryżu R. P. 1418. Żołnierz nie który á bardziefy niecnota, wyfzedłszy z Austryi czyli gofpody, y w deſperacyą wpadłszy że wielką ſummę pieniędzy á nawet y ſuknie przegrał w karty y ſtracił; rofkroił nożem niejaki Obraz Nayſwiętſzey Matki Boſkiej, na końcu ulicy niewiedzą nazwaney; z której rany Obrazowi zadaney, krew ſię lała obficie. Za co nieufzedł hultay niezbożny karania, bo za Dekretem naywyżſzego Parlamentu Paryſkiego, przy tymże Obrazie do Pała przywiązany, y tam od ſzoſtey ranney godziny aż do wieczora, tak był biczami ſmagany, że aż wnętrzoſci z niego wypadły. Nad to rozpalonym żelazem język mu przebito. *Cal. Mar.*

*Sentencye na dzień III. Lipca.*

I. TEGO żywota ſmak opuſzczając, y już teraz o przyſzłym wieku codziefy myśląc, jeſzcze w tym cieie wprzod uſiłuyemy ſkoſztować; á wypędziwſzy z zmyſłow naſzych, żądź cielesnych gorzkości, ſłodkość jakąś Błogoſławieńſtwa do duſzy naſzey wprowadzaymy. *B. Cæſarius hom. 26.*

II. Tego który wprawdzie ſię upokorzy y wyniſzczy, Pan Bóg łaska ſwoją, pociechą y faworem odwiedzi. *S. M. N. Thereſſia c. 3. Mans. 4.*

III. Niezmierna miłość Boska ku tey du-  
 fzy, którą widzi w cierpliwości nieustająca,  
 lecz bardziej ku niemu nieustannie się u-  
 nosząca, nawet y w mękach zostającą w  
 gorącym cierpieniu dla niego pragnieniu,  
 niemoże tego znieść żeby ona długo cier-  
 piała, zaczym prędko jey przybywa, często  
 ją odwiedza, łagodnie y mile z nią się ob-  
 ehodzi, y duchowne jey przynosi rozkoszy.  
*S.N.P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ IV. LIPCA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Jano-  
 wi Arcy-Biskupowi Alexandryjskiemu,  
 którego dusza z ciała wychodząca, nakształt  
 świetney gwiazdy do Nieba idąca jest wi-  
 dziana. *Ann. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Oycy-  
 Anioła *de Salazar* Karmelity, urodzeniem  
 Hiszpana, Wikarego Generalnego w Hi-  
 szpanii. Ten to jest ow mąż Anielski, od  
 którego naypierwiefy S. M. N. Tereffa (na  
 ktorey częste zasłużył pochwały) Błogo-  
 sławieństwa Zakonnego prosiła, ażeby Kar-  
 melitanek y Karmelitow Bosfych, kwitną-  
 cą po całym świecie y w cnoty rozkrze-  
 wioną, nową zaczęła Konkregacyą, pod  
 obserwancyą pierwotney Reguły Alberta  
 Patryarchy, względem mitygacyi od Inno-  
 centego uczynioney R. P. 1248. którą pier-

wótną zachować są obowiązani Karmelici Bosi y Karmelitanki Bosse, jak w tym była chęć y wola Seraficzney Panny Teresy świętey, kiedy Niebieskim napelniona duchem Karmel zaczęła odnawiać. Gdy tedy bardzo wielką rozszerzania Zakonu swego ten Anioł pałał gorliwością, chętnie na to pozwalając, takiey pracy y dzieła od Panny zaczętego, według siły y możności w reformowaniu dopomagał. Był w opowiadaniu słowa Bożego przedziwny, Zakonu całego zaszczytem, y świata ozdobą.  
*Ex Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień IV. Lipca.*

I. **C**o tobie za pociecha w takim domu przemieszkiwać, w którym koniecznie musisz albo zginąć, albo zwyciężyć? Kto blisko Jaszczurki bezpiecznie śnu przedłużał? Ktora luboby nieukąsiła, przecie fraunku przydaje. Bezpieczneysza rzecz jest niemodz zginąć, aniżeli podle niebezpieczeństwa będąc, niezginąć. *S. Hiuron.*

II. Kto więcey mieć będzie pokory, bardziej w sobie utrzyma Syna Boskiego, kto zaś mniej, mniej też utrzyma. *S. M. N. Theressia de via Perf. c. 16.*

III. Chociaż Pan Bóg we wszystkich duszach, w których passye y nieporządne trwają skłonności, mieszka, przecież nie z ochotą

tą y chęcią, lecz jako obcy w cudzym domu, w którym niepozwalają mu się rządzić, ani czynić cokolwiek. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ V. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętey Cyrilli Pannie y Męczenniczce Zakonu Karmelitańskiego, która za prześladowania Dyoklecjana zarzytę z Kadzidłem na gołej ręce położone długo cierpliwie węgle trzymała, ażeby one zrzuciwszy, fałszywemu Bogowi Kadzidło ofiarować niezdąła się. Potym po okratnym biczami ubiciu y po innych morderstwach Męczenniczką umarła. R. P. 284. *Ex Parad. Carm.*

II. R. P. 1652. Wieku swego 61. umarła Wielebna Siostra Marya Agatha od Krzyża, Karmelitanka Bosła, która ślaskawe objawienie przeznaczenia swojego odebrała. Gdy albowiem pewnego czasu po świętey Komunii była w głębokiey defektow swoich uwiadze, y gorzko płakała, pocieszył ją widomie Pan, y tak ślaskawie rzekł do niej: *Ciesz się Marya Agatho, bo chcę żebyć krew moja pożyteczna była.*

III. R. P. 1587. Święta Magdalena de Pazzi zostając w zachwyceniu widziała Chrystusa Pana, który jey rozkazał, ażeby wzięła bardzo wytarty habit, y odrzuciwszy trzewiki, bosą odtąd chodziła, który rozkaz zaraz

zaraz wypełniła, y nową uczyniwszy Profesją, obiecała to ośtatnie zachować ubóstwo. *Dec. Carm.*

IV. Dżiś Obraz Panny Nayświętszey w Bononii, gdy przed nim Supplikacye się odprawowały, straszne grzmoty, pioruny y niepogody, á nad to straszliwe trzęsienie ziemi uspokoił. *Ann. Cael.*

*Sentencye na dzień V. Lipca.*

I. **J**akmużnę ile możemy, y ile żyjemy, y sami czynić, y drugim udzielać kwapmy się, abyśmy mogli bezpiecznie w dzień sądnyrzec: Day Panie bośmy dawali, y czynili coś rozkazał, ty wypełni coś obiecał. *S. Cæsar.*

H. Więcej zawsze duchownego y wewnętrznego wesela w duszy się nayduje, kiedy ciału wygod y wesołości niedostaje, niżeli kiedy onych ma zadość. *S.M.N. Theressia c. 13. l. Fund*

III. Jako zmyślom podległe nabożeństwo, niewątpliwym jest znakiem, że tam niemasz przytomney w duszy łaski Boskiej, tak jey niemieć, znakiem niewątpliwym jest utraty łaski Boskiej. *S.P.N. Joann. à Cruc. Expl. Cant. I.*

DZIEŃ VI. LIPCA.

I. **S**więty Izajasz Prorok Zakonu Prorockiego ze krwi Królewskiej pochodzący,



dzący, za Panowania okrutnego Manasseffa piłą drewnianą na dwie części przeznięty dziś został, y umarł Męczennikiem, y pogrzebiony jest pod Dębem Rogel, blisko drogi wodney. *Dec. Carm.*

II. Poświęcony ten dzień świętey Mechtyldzie Pannie krewney Fryderyka I. Cesarza, która jedno słowo próżne wymowione wielkimi łzami y postami wyplaciła. Którey nigdy śmiejącej się niewidziano, tylko przy śmierci, kiedy przytomną sobie Pannę Najswiętszą witała y mówiła: *Zdrowaś MARTA, łaskiś pełna, Pan z tobą, Błogosławionaś ty.* Która wiatyk od Anioła przyjęła. Którey włosy na powietrze podniesione, grzmoty, błyskawice y niepogody uśmierzały. *Ann. Cael.*

III. Także świętey Angele Pannie, Raymunda Czeskiego Króla Córce, która honorami y rozkołzami świata wzgardziwszy y z domu uszedłszy Oycowski, w Tyrze Palestyńskim za nauką Brokarda Jerozolimskiego, Karmelitańskie Welum przyjęła, y Pustelnicze życie prowadząc, świątobliwie y pobożnie umarła, przy przytomności y prezencyi Aniołów Świętych, których śpiewania y applauzy przyjmujących oną szlachetną y czystą duszę świętey Angeli Panny na powietrzu były słyszane. Która jako siostra Aniołów, nigdy (jako twierdzą)

dzą) makulę grzechu śmiertelnego nie miała. Y tak z Hymnami y wesołą melodyą jako przystało zaprowadzona jest do Raju Niebieskiego między Świętych Panien Chory. Piszą że przy jey grobie cuda bywały, na dokument jey szczęśliwey wieczności. Napisała o doskonałości JEZUSA Chrystusa Księgę jedną. O Nayświętzym Sakramencie Księgę jedną, y swoich rewelacyi Księgę jedną. Stynęła R. P. 1190. ciało jey w Pradze w Karmelitańskim Kłasztorze spoczywa. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień VI. Lipca.*

I. **P**recz swary, precz prawa y pozywania, precz przeklinania niech ustąpią, a ponieważ jest śmierci sidłem język obmowcy y niezczerego, niech przepuści każdy duszy swojej, aby na pokarania samego siebie w sidła śmierci niewpadł, pokoy raczey kochay, a wszystkie rzeczy spokoyne będą. *S. Petrus Chryf.*

II. Nie jest to pycha, lecz znak ferca wielkiego, wyfokie jakie y wspaniałe mieć pragnienie, o wielkich rzeczach zamyślać, jako to świętych Oycow naśladować, albo też pragnąć Męczeństwa. *S. M. N. Theresia c. 13. vit.*

III. Jeżeli Boga szuka dusza y wynayduje, bardziey ona sama od niego bywa wynay-

naydowana, jeżeli ona jemu swoje przesyła pragnienia, on wzajem swoje natchnienia, któremi ją pociąga, y żeby biegła do niego podaje. *S. M. N. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 3.*

## DZIEŃ VII. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętemu Wilibaldowi Eisteteńskiemu Biskupowi, który naprzód Wanebaldowi Bratu y świętey Walburdze siostrze, nakoniec Rychardowi Oycu swojemu, ażeby się dla Chrystusa wyrzucił z Królestwa wyperiwadował mówiąc: *Wiedz o tym Oycze że y Królowie tu Pielgrzymami jesteśmy, czemuż tedy tam się nieudasz, gdzie świętych ludzi przez wszystkie świat ślady y tropy y samego nawet Chrystusa ciebie prowadzą. Wynidź prze Bóg wynidź z Królestwa, jeżeli niewynidziesz, pewnie cię wyniosą.* Fast. Mar.

II. W Neapolum R. P. 1608. Wielebny Ociec Franciszek od Najsświętszego sakramentu Karmelita Bosly życia swego bieg zakończył szczęśliwie. Którego chwałę objawił Bóg Wielebnemu Oycu Dominikowi á JESU MARIA, który razu jednego w zachwycenie porwany, widział otwarte Niebo, Aniołów Hierarchie y śś. chory, á między niemi widział wielką liczbę Karmelitow, y jawnie poznał Wielebnego Ojca Franciszka od Najswiętszego sakramentu,

tu, y Wielebnego Oycy Piotra od Matki Bożey na przemianę śpiewających: *Cierpliwość, cichość, pokora y posłuszeństwo. Jakobyśmy słyszeli, takeśmy widzieli w Mieście Pana zastępow.* Jakoby mówić chcieli o te cnoty torują drogę do Miasta Pańskiego, Niebieskiego Jeruzalem. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień VII. Lipca.*

I. **Z**awzięniech się tobie niepodoba czym jesteś, jeżeli chcesz do tego przyść czym jeszcze nie jesteś, bo gdzieś sobie upodobał, tam na wieki zostaniesz. Coraz tedy postępu w cnotach, niezostaway w drodze, niewracay się nazad, nieustępuy z drogi. *S. August.*

II. Pokornym tylko Boskie rewelacye, widzenia y łaski pozwalane bywają. *S. M. N. Theresia Man. 6.*

III. Jeżeli żadasz bardziej być od Pana Boga kochanym, staray się aby miłość w tobie niegała, tym albowiem szrodkiem Bóg do kochania y w duszy przemieszkiwania bywa pociągniony y zaproszony. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 14.*

**DZIEŃ VIII. Lipca.**

I. **P**oświęcony ten dzień świętemu Theobaldowi z Młodziana próżności y światu służącego, świętemu Opatowi, któremu się

się Najświętsza Panna często widzieć dawała, y żeby w zachwyceniu widzeniem Trojcy Przenajświętszey był uszczęśliwiony sprawiła. W tym zachwyceniu zostając dociekł y wyrozumiał, jako bardzo miłe jest Trojcy Przenajświętszey Pienie troyga Pacholat: *Błogosławionys' Panie Boże Oycow naszych.* Dla tego, Pienia tego często używał, y umierając Uczniom swoim jedynie zalecił. Który powiadał że mu Chrystus objawił: *Iż trzeba temu być gotowym na Krzyż, kto Chrystusowym chce być przyjacielem.* Który usłyszawszy Imię Panny Najświętszey tak onę witał y pozdrowiał: *śłodkie Imię Panny przeczystey, Imię czci godne, Imię błogosławione, Imię niewysławione, Imię bądź ukochane na wieki.* Gdy zaś mijał Przenajświętszy sakrament, mawiał. *Błogosławiony Jezus Chrystus syn Boży, który narodzeniem swoim uwielbił nie wypowiedzianą chwałą, naychwalebniejszą Matkę swoją:* Y oznaymiono mu z Nieba że te słowa wielce podobają się Chrystusowi Panu y Matce jego Najświętszey.

III. Także świętey Landradzie Pannie, która na pułszy w ostrą przyodżiana włofienicę, między Niebieskimi pociechami, z Nieba Krzyż drogi od przytomnego Oblubieńca Chrystusa wzięła z temi słowy: *Wież Landrado od nieśmiertelnego Oblubieńca, mi-*

łości przymierze, ten ci Krzyż posyła w upominku, który na Krzyżu umierając, wszystko naprawił. Te są podarunki kochanka twojego. *Ann. Cael.*

IV. szczęśliwa śmierć świętego Jana Proroka y Pustelnika Zakonu Eliafzowego, który za świadectwem Hieronyma ś. od Roku wieku swego czterdziestego aż do dziewiędziesiątego w Thebaidzie, w jedney zamknięwszy się jaskini, w ustawicznych modlitwach y postach zawsze (co jest dziwna) na nogach stojąc, nawet gdy spał, bardzo wysoki dar łaski mieć od Chrystusa zaśluził. Duchem Prorockim był sławny. Potym lat więcej niż sto przeżywszy, klęcząc y modląc się, od nikogo niewidziany, świętą duszę Bogu oddał R. P. 382. za świętego Damaza Papieża, a za Theodozyusza Cesarza. *Ex Par. Carm.*

V. Tegoż dnia w Duaku statua Najświętszey **MARVI** Panny, widziana jest rękę wyciągająca na uderzenie dzieci swywolnych y nieskromnie się sprawujących. *Ann. Cael.*

*Sentencye na dzień VIII. Lipca.*

I. **L**ubieżności zbrodnie odpędzisz, jeżeli na ustawicznej modlitwie trwać będziesz, jeżeli trzeźwość zachowasz, jeżeli wola od złych myśli powściągniesz, jeżeli żadnego słowa próżnego niewymowisz,

wisz, jeżeli do Kościoła uczęszczać będziesz, jeżeli o śmierci y o dniu ostatecznego sądu pamiętać będziesz. *S. Eplrem. de vit. spirit.*

II. Nic pewniejszego że Pan Bóg swoim odwiedzeniem y przytomnością napelni tę duszę, która od wszelkiej rzeczy stworzonej będzie wyprożniona, y dla miłości Pana Boga od wszystkich rzeczy oderwana. *S.M.N. Theresia.*

III. Nie bez znakomitej czystości, bywa nabyte duszy z Panem Bogiem zjednoczenie, ani czystość się nabywa, bez wielkiego ze wszystkich stworzonych rzeczy ogołocenia się, y bez prawdziwego umartwienia. *S.N.P. Joan. à Cruc. l. 2. c. 24. noc. obsc.*

## DZIEŃ IX. LIPCA.

I. **D**zien osmy albo Oktawa Narodzenia Panny Najsświętszey.

II. Ten dzień poświęcony jest świętemu Cyrylowi Biskupowi Gortyneńskiemu Męczennikowi, bardzo dusz ludzkich zbawienia pragnącemu, który narzekał y płakał że go wolno puszczono, że mu ogień nie szkodził, lecz znowu koło dusz zbawienia pracujący był ścięty.

III. Także świętey Anatalii Pannie y Męczenniczce, którey Anioł w purpurze,

w złotey y perłami ladzoney Koronie się pokazał y rzekł: *O Paniństwo które nie w ciemnościach, ale w świetle zawsze zostajesz! Paniństwo jest purpurą Królewską, perłą y skarbem Króla niezmiernym, do tego złodzieje, swe czynią zasadzki.* Ann. Cael.

IV. R. P. 1569. W Pastranie dokończona jest Fundacya Klasztoru Wielebnych Panien Karmelitanek Bossych, pod Tytułem Niepokalanego Poczęcia Panny Najsświętszey przez świętą Matkę naszą Teresę. W tym Klasztorze, święty Zakonu naszego przyjęła habit, Wielebna siostra Anna od Trojcy Przenajsświętszey, która śpiąc jedney nocy to Niebieskie miała objawienie. Widziała Chrystusa Papą Ukrzyżowanego, Aniołami otoczonego, wchodzącego do Celli, y tychże Aniołów widziała trzymających pochodnie, które mierne światło y niebardzo widoczne czyniły. Obudzona złąka się, a wstawszy padła do nog Chrystusa, którego rzekł Pan: *Przychodzę na sąd.* Na ten czas Anna pokornie prosiła żeby jey przepuścił. Odpowiedział Pan: *Nieboy się, boś ty jest z liczby wybranych moich.* Y zaraz zniknęło widzenie. Sama zaś Anna wielkim strachem takiego Majestatu przejęta, nazajutrz z rana tak była zmieniona na twarzy, że ją ledwo poznano. A potym słyhać było,



ło, że teyże samey godziny o którey Anna miała tę wizyją pewny Urzędnik y z żoną swoją, nagłą na łoszku pomarli śmiercią.

*Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień IX. Lipca.*

I. Jeżeli nam śliny, które bez grzechu wyrzucane bywają, brzydkość czynią na szatach naszych, uważ plugawe myśli, które czart przynosi, jako są brzydkie Bogu w duszach naszych. *B. Cæsar. homil. 3*

II. Wesołości wewnętrzne używane, choćby były dane od Pana Boga, jeżeli z miłością bliźniego niebywają złączone, zdadzą się być niepewne. *S.M.N. Ther. Ex. 2.*

III. Kto kocha drugiego y jemu dobrze czyni, według kondycyi swojey y swoich własności, czci onego y jemu dobrze czyni. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ X. LIPCA.

I. Poświęcony ten dzień świętey Felicytacie albo szczęsney Męczennicze, która siedmiu Synów swoich do Męczeństwa tak zachęcała y animowała: *Nie na tyrana oczy Synowie, nie na męki, któremi grozi, ale na Niebo, y które Niebo obiecuje rozkoszy, podnieście y wlepcie. Ukażcie że Rzymianie jako Izraelitowie mają swoich mężnych Machabeyczyków. Napelńcie znak*

*Imienia mojego, czyćcie abym była czym jestem nazwana Felicitas to jest szczęśliwość. Siedmiu was jest, chociaż wy dzieci, ale przecie liczbę tyrańa przewyżzacie. Lecz y ja Matka przytomną będąc, wojować chcę z każdym, y ze wszystkimi tryumf odprawić. Szlub y obietnica potyczki taka niech będzie, aby z nas żaden z placu żywy nieodszedł. Fast. Mar.*

II. Także świętym Rufinie y Sekundzie fiostron Męczenniczkom, które po różnych mękach ścięciem Męczeństwa dokończyły. Po śmierci widziane były w drogie kamienie y perły ubrane.

III. Także świętemu Paternianowi Biskupowi Bonońskiemu, który czarta w ofobie urodziwey Panienci do grzechu go ciągnącej, modlitwą y włożeniem ręki w ogień zwyciężył. *Ann. Cael.*

IV. R. P. 1599. Od Klementa VIII. Papieża zlecona była Wielebnemu Oycu Piotrowi od Matki Bożey Karmelicie Bossemu Reformacya Zakonnikow świętego Augustyna, którym on dał za Dyrektora Wielebnego Oycy Elizeufza od świętego Józefa w Konwencie *S. MARIÆ de Scala*, nad innych Zakonnemi celującego cnotami, który z niemi razem w jednym miezkał Konwencie poty, poki modlitwy, obecności Boskiej, postępku w umartwieniu, y in-

nego umartwienia ćwiczenia niedoszli. Niektórych także z nich, którzyby w przyszłe czasy do sprawowania w nowey Reformie Urzędow większe zdali się mieć talenta, między naszymi Oycami chował, żeby się nieco dłużej bawili. *Hist. Genlis Carm. Discal. l. I. c. 46. fol. 162.*

*Sentencye na dzień X. Lipca.*

I. **C**o będziemy czynić pod czas Sądu, kiedy przeciwko Ukrzyżowanego Pana ranom, znaki grzechow naszych y zmayı pożądlivości będą wystawione? Jaką twarzą poglądać będzie odkupienie nasze, na zgubę naszą? tym cięższe będą występki nasze, im większe pokazane były Pańskie dobrodzieystwa. *S. Cæsar. hom. 23.*

II. Bepiecznie y bez bojaźni umiera, kto w życiu szczerze kochał Pana Boga, y wszystkie rzeczy stworzone całą chęcią porzucił. *S. M. N. Theressia c. 38. vit.*

III. Grzesznik zawsze śmierci się lęka, bo domyśla się, że śmierć wszystkie jego dobra wdrze, á złe wszystko przyniesie. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. II.*

**DZIEŃ XI. LIPCA.**

I. **P**oświęcony ten dzień świętym Sawirnowi y Cypryanowi Braci Męczeni-

nikom, którzy na katowniach Bogu dziękując, te słowa powtarzali. *O jak słodka y wdzięczna jest miłość twoja Panie!*

II. Także świętemu Placydowi Męczennikowi, który wypełniając posłuszeństwo, od niebożnych zabity, głowę swoją od nich odcięą do świętego Sygiberta Opata, od którego był posłany, zaniósł; którą on z wielką uczciwością pochował, na którym pogrzebie same dzwony dzwoniły.

III. Także świętey Eufemiey Pannie y Męczenniczce, której ciało gdy w Okręcie więziono, widziane było jako wyszło przeciw ś. Kliceryi Męczenniczce, która z grobu wyszedłszy y świętą Eufemią obłapiwszy rzekła; *Witay Męczennico Chrystusowa, Eufemia Błogosławiona.*

IV. W ten dzień także świętey Golinduchy Matrony, która jelszcze będąc Pogańką, gdy u stołu siedziała, jakie są w Niebie bankiety y słodczye y napoy jak przyjemnego smaku widziała. Pragnącego oraz w piekle obżartego Bogacza y Rodziców swoich w wiecznych mękach poznała. Potym że Chrześcianką była od własnego męża oskarżona, ośm lat w więzieniu, à cztery Miesiące z smokiem, na którego wędzidło włożyła, w jedney jaskini mieszkała, różnie potym męczona, y do nierządneho domu oddana á z tamtąd  
od

Anioła wyprowadzona. Za czasem przez zadaną dla Chrystusa w łzy ranę, krew swoją, ktòrey na rozne w chorobach lekarstwa zażywano wylała. Nakoniec życiem y Proroctwem przedziwna, przez śmierć błogostawioną, do żywota weszła nieśmiertelnego. *Ann. Cael.*

V. R. P. 1663. Wielebny Ociec Karol Felix od ś. Matki naszej Teresy Karmelitańki Bosley solenną uczynił Profesją, który dawnych ustaw ujawnszy obyczaje, z wielką ducha ochotą, wszelkie ostrości, aż do podeśzłego zachował wieku. Ubostwa, posłuszeństwa y pokory znaczny szacownik y miłośnik, znaczne Infuły od Najjaśniejszych Cesarzow Leopolda y Jozefa sobie ofiarowane, jako nayspokorniey podziękowawszy odrzucił, y onemi pogardził. Najswiętszą MARIA, Pannę osobliwszym czcił nabożeństwem. Potym pełen dni y dobrych uczynkow w Rzymie w Konweńcie świętego Pankracego, w ktòrym był Przełożonym czterma dniami przed śmiercią z Nieba o śmierci upewniony szczęśliwie odpoczął. *Ench. Chron.*

*Sentencye na dzień XI. Lipca.*

I. **C**o bardziej straszniego, co bardziej pełnego ucisku y frogiego frasunku, może się wymyślić, jako sądzonym być,

y stać przed onym nieogarnionym Trybunałem, y pewnego jeszcze oczekiwać pod tak ścisłym Sędzią Dekretu? *S. Bernard.*

II. Ubogim być, á dobrze y hoynie chcieć być częstowanym, niedobrze razem się to zgadza. *S.M.N. Theressia.*

III. Ubogi duchem w niedostatku rzeczy wesełszym jest, y bardziej content, przeto że już siebie samego wyniszczył; á tak wszędzie obfitość y serca przestronność znajduje. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ XII. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest świętym Naborowi y Felixowi Męczennikom, którzy postronkami ubici, y różnie męczeni, gdy to wszystko w porównaniu mąk wiecznych, za dziecinne tylko mieli postrachy, pościnani zostali.

II. Także świętemu Janowi Gwalbertowi, który krewnego swego zaboycy proszącemu przez Chrystusa y rany jego o miłosierdzie, życie darował; ztąd jemu Ukrzyżowany Pan JEZUS schyliwszy głowę podziękował. Ktoremu umierającemu przy był widomie Anioł, y spytany jakieby mu Imie było? odpowiedział że Imie jego jest: *Łaskawy albo łagodny góry Boskiey.* An. C.

III. Szczęśliwa śmierć świętey Tory Panny Zakonu Karmelitańskiego, która  
dość

dość piękney urody y śliczney twarzy była, czystością jednak y wiarą zostawała pięknieyszą. Ubostwa Chrystusowego tak ochotnie, czerstwo y żywo kochająca była, że nigdy niechciała nowego habitu, nowego koca, y nowego obuwia zażywać. Przez lat czterdzieści w jednym zostając Klastorze, za granice jego nigdy niewyszła. Opowiedziawszy potym najszczęśliwszego dzień przeyscia swojego, nic niechorując y wcale zdrową zostając, tak się ułożyła, jakby tego dnia miała być pogrzebiona. Y tak nieskazitelną Chrystusowi oddała duszę. R. P. 382. za świętego Damaza Papieża y za Panowania Teodozjusza Cesarza. *Ex Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień XII. Lipca.*

I. **G**dy wzajem siebie samych zle nienawidziemy, tym też mury miasta Jeruzolimskiego sobie zamykamy że żaden wstęp y Ingress y wchodzenie nie zostaje, przez które wnieść byśmy mogli. Kto bowiem miłości bliźniego niebędzie miał, z jaką cerą y bezpieczeństwem do Boga, który miłością jest przystąpi? *B. Cæsarius homil. 4.*

II. Wolność ducha, która innym się poddając, posłuszną będąc, y nic niechcąc, ani pragnąc, tylko co Bóg chce, bywa nabywana,

wana, człowieka czyni nayfzcześniejszym, y gdy niczego niepragnie, wszystko dziedzicy. *S.M.N. Theressia.*

III. Czarta od siebie odpędzisz, y terca otrzymałz wesołość jeżeli się uczynkiem y słowem upokorzysz, y jeżeli wzgardzisz wszystkim ażeby nad ciebie byli wyżsi życzyć będziesz, y gdy się będziesz cieszył z dobr cudzych jako własnych. *S.N. P. Joann. à Cruc.*

### DZIEŃ XIII. Lipca.

I. Poświęcony ten dzień jest świętey Małgorzacie Pannie y Męczennicze bałwochwalskiego Kapłana Còrce, która gdy Matzeństwem śliczną swoją urodą uwiedzionego bezbożnego Olibriusza pogardziła, rozgami okrutnie sieczona, żelaznemi blachami ścisniona, goździami przebita, hakami drapana, pochodniami po pierśiach y bokach palona, w kotle smażona, potym wzywając Troycy Przenayświętszey pod miecz była skazana.

II. Także świętey Justynie Pannie y Męczennicze, która wesoło jak na rozkoszy Oblubieńca swojego Rayskie, na męki dla Chrystusa y katownie bieżała. Y gdy Zeno niejaki prosił jey aby go Rayskiemi Oblubieńca swojego owocami obesała, po śmierci przez Anioła posłała mu chustkę,  
ktò-



którą gdy żartem czoło otarł, starszy z ferca Pogaństwo został Chrześcianinem y Męczennikiem.

III. Także świętemu Zenowi od świętey Justyny cudownie nawroconemu, który gdy JEZUSA miał zawsze w fercu y w uściech, po urznięciu języka, mieczem był ścięty.

*U Greków święto dziś świętego Gabryela Archanioła.*

IV. Szczęśliwa śmierć świętego Taleusza Zakonu Karmelitańskiego męża przedziwney modlitwy y pokuty, który przez lat sześćdziesiąt ledwo niekiedy od łez się mógł wstrzymać to często powtarzając: *Czas ten nam do pokuty jest pozwolony, y mocno o niego nas pytać będą jeżeli go zaniedbamy.* Kwitnął R. P. 400. za ś. Annaſtazego Papieża y za Cesarzow Arkadyusza y Honoryusza. *Ex Parad. Carm.*

V. R. P. 1277. dziś ze dwiema Pacholećkami jadł śniadanie w Obrazie siedzący na ręku Panny Najświętszey Skalabitańskiej Pan JEZUS, na które go według dziecinney prostoty y afektu zaczynając jeść zaprosili; za co ich Pan JEZUS na wieczny wezwał bankiet, kiedy szczęśliwie dnia tego wespół z swoim dozorcą pomarli. *An. C.*

*Sentencye na dzień XIII. Lipca.*

I. **D**okąd tu będziemy przywiązaniemi? Przy-

Przylepiliśmy się do ziemi, jako robaczko-  
wie w błocie się walamy. Ciało nam z  
ziemi Bóg dał, abyśmy je do Nieba pocią-  
gnęli, nie żebyśmy duszę przez nie do zie-  
mi pociągnęli. *S. Chryf. homil. 55.*

II. Życie prawdziwego Zakonnika jest,  
tak żyć, ażeby ani śmierci, ani uboſtwa,  
ani żadnych życia tego nigdy się przygod  
nielekał, lecz wszystko ſtatecznym umy-  
ſłem znoſił y przyjmował. *S. M. N. Ther.*

III. Przyjemnieyſza to Bogu jeſt, ieżeli  
duſza w nim ſię jednym cieszyć będzie,  
niżeli w jakim ſtworzeniu, choćby nay-  
przednieyſzym y jey na potrzebnieyſzym.  
*S. N. P. Joann. à Cruc.*

### DZIEŃ XIV. LIPCA.

I. **T**EN dzień poſwięcony jeſt ſwiętey  
Ragenulſie ſzlachetney y młodey  
Panience, która od Rodzicow y od weſela,  
aby była w Panieńſtwie umarła, uciekła.  
Potym wielkimi cudami ſłynęła.

II. Także ſwiętey Tułkanie Wdowie,  
która umierając głos z Nieba do ſiebie ſły-  
ſzała: *Podź Oblubienico Chrystuſowa weźmi  
koronę, którą Bóg zgotował na wieki.*

III. Poſwięcony ten dzień także ſwię-  
temu Henrykowi Ceſarzowi ſwiętey Ku-  
negundy Panny Małżonkowi, który oba-  
czywſzy to z Nieba pokazane ſłowo: Po  
ſzeſciu

sześciu, gdy się na śmierć po sześciu dniach, Tygodniach, Miesiącach, latach gotował, po sześciu leciech był na Cesarstwo wezwany. Któremu Panna Najsświętsza w swoim Rzymskim Kościele modłącemu się pocałowanie pokoju przez Anioła przyśłała. Któremu po śmierci na Sądzie Patron z Kielichem, który do Kościoła darował, był przytomny Wawrzyniec święty.

IV. Także świętemu Janowi Bonawenturze, który świętemu Tomaszowi z Akwinu Bibliotekę z której tak wiele umiejętności y mądrości nabył, widzieć chcącemu, Ukrzyżowanego JEZUSA pokazał. Który umierając gdy Najsświętszą Komunią dla choroby przyjąć niemógł przez usta, przyłożyć ją sobie kazał na przeciw serca do boku, która zarazem do serca samego przeniknęła. Które też serce y głowa w wiele lat po śmierci całe jest znalezione.

V. Ten święty Doktor nazwany jest Seraficznym dla bardzo gorącej y niewygażoney ku Bogu y bliźniemu miłości, której cnoty tak Bogu miłej y przyjemney znaczny nam zostawił dokument y przykład, czytamy albowiem o nim w życiu jego: *Ze mąż święty chociaż ustawicznemi około nauk był zatrudniony zabawami, żadnych jednak postug miłości dla nauk nieopuszczał.*

Jeze-

Jeżeli albowiem kogo smutnego, albo że Profesją uczynił żalującego wyrozumiał, taką miłością y w mowieniu przyjemnością do niego mówił, cieszył y utwierdzał, że żaden od niego nieodchodził chyba pocieszony. O chorych mieć staranie, z największey ku Bogu y bliźniemu miłości naybardziej pragnął y miał w tym upodobanie, y im cięższemi y zaraźliwszemi chorobami byli ściśnionemi, tym chętniej całego siebie do ich oddawał posługi. Ta tak chwalebna cnota, która przy ostyglych wielu miłości, znacznie umnieyszać się poczęła. Gdyby gorącey do ćwiczenia się w niey od wielu była przyjęta, fama jedna wieluby mężami świętymi, Bogu przyjemnemi, Seraficznemi y między Serafinami godnie być policzonemi uczyniła. Nic albowiem Panu Bogu nad tę cnotę niejest milszego.

VI. Czytamy w Kronikach świętego Franciszka, o pewnym Braciszku, którego duszę drugi pobożny Zakonnik widział á bardzo wielką chwałą do Nieba niesioną, y bardzo wysoką chwałą między Serafinami udarowaną, y gdy temu się dziwował, niewiedząc czyjaby to dusza była, która tak wspaniała chwała w Niebie była nagotowana. Pojął y wyrozumiał za Niebieskim natchnieniem, że ta dusza tak wysoką między Serafinami chwałą ozdobiona, była

była niektòrego Brata Konwersa, ktòry z bardzo wielką chorem usługował miłością, á ztąd za miłość Seraficzną, słusznie między Serafinami, wyfokie w Niebie otrzymał mieysce. O gdyby y za naszych czasow, tak gorąca y Seraficzna miłość, najbardziej ku chorem, w ostatnim uboſtwie y potrzebie ścisnionym, była odnowiona, tak rozumiem, że beſpieczniejſi naszego byli-byśmy zbawienia y wybrania do chwały, według tego co czytamy w rewelacyach świętey Birgitty: *Ze Bóg dla uczynkow pokory y miłości Niebo zgotował.*

VII. Święty Doktor Bonawentura do miłości także uboſtwa zachęcając w pewnym liście tak mowi: *Szpetne y nikczemne jeſt kłamstwo ſzataná: Uboſtwa dobrowolnego nazywał ſię Profeſsem, á niechcieć cierpieć rzeczy jakich niedoſtátku.*

VIII. Tenże zachowania y najmnieyſzych uſtaw, Zakonnikom często przypominając, o ſkłonieniu ſię albo inklinacyi do czynienia w chorze powinney w zwierciedle ćwiczenia ſię tak mowi: *W inklinacyi powinne ſię wydawać nabo'eństwo, ażeby była pokorna y głęboka, niejeſt albowiem naboźnego, lecz leniwego nie poruſzonym ſtać á nic ſię nieſklonić. Potrzeba albowiem tak ciało nakłonić, ażeby nad kolana ſpuſzczonemi rękoma ſię ſchylilo.*

IX. Na innym także mieyscu niektòrych w inklinacyi niedbalstwo strofując, Rewelacyą Nayświętszey Matki Boskiej na dowód tego przywodzi taką, y mowi: *Jaka zaś w tym jest wina y szkoda, Nayświętsza Bogarodzica Starszemu niektòremu przy spiewających w Chorze Braci przytomnemu oznaymie raczyła, która nakłaniającym się albo czyniącym inklinacyą na pamiątkę Troycy Nayświętszey, swego sama Synaczka, każdemu z osobna podawała, jednemu zaś mało co skłonionemu odwroconą od niego twarzą, jako niegodnemu tey łaski nieudzieliła. Innemi także wielą znakami jest z Nieba pokazano, jak bardzo jest przyjemna Bogu inklinacya z powiną uniżonością uczyniona. Niektòry mąż święty widział wśzystkich Aniołów, ile ich było w Kościele na chwałę Oycu &c. Jako mogło być nayuniżeney się kłaniających. W zwierciedle także przykładow czytamy o niektòrym ospałym y leniwym w Officium Pańskim Zakonniku, ktòry mało co na chwałę Oycu &c: Nachylał głowy, że na jego poprawę pokazawszy się szatan, straszny mu wycioł policzek mowiąc: *O Mnichu nicdobrego, gdyby mi taka od Boga, chwalenia Troycę Przenayświętszą była łaska pozwolona; ja nietylko na chwałę Oycu głowębym schylał, lecz ile razy to powtarzają, tylebym razy z**

Em-

*Empireyskiego Nieba, aż do piekielnych wpa-  
dał przepaści, gdybym do tey, która nabożnie  
spiewającym albo mowiącym chwala Oycu  
&c. zgotowana jest, mógł przyść nadgrody.*

X. O innym także Zakonniku czytamy  
jak wiele mąk w Czyscu ponościł za nied-  
balstwo w skłonieniu się albo inklinacyi na  
chwala Oycu &c. Widziany albowiem był  
od niejakiego w zachwyceniu męża świę-  
tego, że takimi był karany mękami: Nad  
stawem obszernym pełnym węzów y ro-  
żnych stralzydeł, y ognia y siarki posta-  
wiona była niejaka długa, lecz bardzo wą-  
ska y szczupła kolumna, na której ledwo  
dwo umarli mogli stanąć, na której stojąc  
niewidomą mocą przymuszany był, sto ra-  
zy na dzień, y tyleż razy w nocy; jak nay-  
głębiey y naypokorniey schylać się, nakła-  
niać, albo inklinacye czynić, poki wszy-  
stkie różnemi czasy opuszczone albo za-  
niedbane aż do ostatney niepowetował y  
nienadgrodził inklinacyi, co że wielką by-  
ło jego katownią powiadał umarli: *Ile ra-  
zy (mowił) na tak szczupłej a wysokiey  
znagła nakloniony bywam kolumnie, tyle razy  
wszystek drzę y lękam się, a'ebym do owego  
pełnego siarki y węzów niewpadł stawu czy-  
li jeziora. Zkąd każdy może doyść y po-  
znać Zakonnik, jak bardzo małe te w Za-  
konnich ustawach niedbalstwa, im szkodzą.*

XI. Powiadają także o pobożnym poniekąd Doktorze y Zakonniku Hugonie Wiktorynie, że na wielkie po śmierci zasłużył karanie, dla tego, że dyscypliny które zwyczajnie czynią Zakonnicy, on czynić zaniedbał. Ten przykład w te słowa donosi Jan Nider w Traktacie trzecim o pożytkach Zakonnych w Rozdziale osmym: Od dyscyplin regularnych, u Zakonników zwyczajnych, pobożny y uczony Hugo od świętego Wiktora dla szcuplego y słabego ciała za zażycia niejako się oddalał y chronił w ten czas gdy wszyscy spólnie czynili Zakonnicy. Zkąd po śmierci gdy dusza jego zaraz iść miała do Nieba, ledwo niektórych szatanów (których na drodze wielka była zgraja) uycić mógł, któryby mu z nich policzek niezadał.

XII. R. P. 1654. Wielebny Ociec Dominik od świętego Mikołaja Karmelita Bosly w opinii świątobliwości umarł, tey godziny, którą sam przepowiedział. Przed samą śmiercią obecnością Panny Najświętszey, Świętych Pańskich y Niebieską Muzyką był uweselony. Obrocivszy się potym do Statui świętey Matki naszej Teressy, między innemi rozmowami tak mowił: *Już skończyłem o święta! Już czas jest, daj mi o moja święta wraz z Oblubieńcem twoim błogosławieństwo, okacz żem slugą y Synem*



nem twoim jest, czas przyszedł, którego protekcyi twojej potrzebuję, już skończyłem Matko moja. Rzekł potym do Socyufza: Podź Synu moy niech cię obłapię, Błogosławieństwo Boskie, Najswiętszey Panny y świętey Matki naszej niech będzie z tobą. Bądź zdrow Synu, nieturbuy się, bo już ja idę. Umarł na Missyach, leży u Oyców Jezuitow. Dec. C. Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacyi, Stacya uś. Piotra.

*Sentencye na dzień XIV. Lipca.*

I. Nietak się obawiają widomi nieprzyjaciele szyku woyska, jako powietrzni duchowie y mocarstwa, Imienia MARYI, opieki jey y przykładu. Przepadają y giną jako wosk od przytomnego ognia, gdziekolwiek tylko znaydują Imienia tego pamięć, nabożne rozważanie, pilne naśladowanie. *S. Bonav. in spec. B. V. M.*

II. Wielka Bogu staje się przyśluga, gdy z przyczyny bliźniego y dla pożytku w nim uczynienia, zażywania Boga, y uweśelenie się w nim bywa opuśczone, cogdy się staje, bardziej w całości się znayduje. *S. M. N. Theressia.*

III. Pana Boga skosztować niemoże, kto co innego oprócz niego, albo co do niego nieprzywodzi, pragnie y pożąda. *S. N. P. Joan. à Cruc. Epist. 5.*

## DZIEŃ XV. LIPCA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Antiochowi Medykowi Męczennikowi, z którego uciętej szyi, gdy Mleko miało krwi płynęło, kat Imieniem Cyryak do Chrystusa się nawrócił, y po nim został Męczennikiem.

II. Tegoż dnia ciało świętej Rozalii cudownie jest znalezione. Tę siedzący na Macierzyńskim Panny Najsświętszej łonie malenki Pan JEZUS złotemi y różowemi udarował paciorkami. *Ann. Cael.*

III. Szczęśliwa śmierć uwielbioney Oblubienicy Chrystusowey Maryi Bagwezyi urodzeniem Włoski, Oyczyną z Florencyi Zakonu Karmelitańskiego, którą Bóg y Najsświętsza Matka jego, wielkimi nieraz udarowali łaskami. Przy grobie jey święta Marya Magdalena *de Paxis* często zwykła była się modlić, y w zachwycenie razu jednego, tego dnia to jest 15. Lipca R. P. 1584. jako sama świadczyła, widziała ją na wysokim Tronie chwały, światłością nieporównaną otoczoną, na znak Anielskiej y Panienskiej czystości, na Tronie drogiemi ozdobionym perłami, przy asystencyi tyle duchow Niebieskich, wiele Panna na drogę zbawienia naprowadziła; y ukoronowana jey dufza, Niebieską piękność z siebie

siebie pochodzącą wydawała. *Ex Par. C.*

IV. R. P. 1274. Umarł Wielebny Ociec Umberto, Zakonu Dominika świętego Generał piąty. Gdy za jego czasów y życia Innocenty IV. Bullę albo Dekret przeciwko Zakonom żebrzącym albo *contra Ordines Mendicantes* wydał, ażeby świeckich bez wyraźnego Papieskiego pozwolenia słu-chać spowiedzi nieważyły się, y inne punkta przydawszy, które mocno owych Zakonników trapiły. Ci do modlitwy jako do pewney udali się ucieczki, á najpierwsi Wielebni Oycowie Dominikani we wszystkich swoich Kłasztorach po odprawioney w nocy jutrzni, przydawali Psalmu Pokutne z Litaniami y modlitwami do Panny Nayświętszey y świętego Dominika, y nie-darmo, albowiem gdy się one odprawo-wały, widział pewny Zakonnik Królową Anielską. y słyżał tak do Syna swojego przyczyniającą się mowiącą: *O Synu moy wysłuchay ich! Wysłuchay ich!* Y zaraz po-strzegł, że była od Syna wysłuchana. Ztąd w Rzymie między Kardynałami y Prałata-mi. za tamtych czasów to urosło przyśło-wie: *Strzeżcie się od Litanii Braci Zakonu Kaznodziejskiego, przedźwone albowiem rze-czy sprawują.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 2000  
Stacya u ś. Piotra Apostoła.*

*Sentencye na dzień XV. Lipca.*

I. **Z**aden człowiek nie sobie tylko żyje, y owszem kogokolwiek przykładem życia świątobliwego zbuduje, z tak wielą y za tak wiele zapłaty nadgrode błogosławieństwa wiecznego odbierze, y kogokolwiek przykładem zły konwersacyi (chociażby go nienasładował żaden) zepsuje, za tak wiele złych rzeczy, niech wie że rachunek Boga odda. *S. Augustinus.*

II. Nietylko w osobności, ale y oprócz niej, y między mnożstwem sami osobni być w ferce możemy, y z Bogiem postępować y w nim się cieszyć. *S. M. N. Theresia.*

III. Spokojnie się sprawuy, zbyteczne starania od siebie oddalając, y chociażby się co trafiło zaniedbywając, a tak służyć będziesz Bogu, z własnym dość uczynieniem, y w nim się będziesz radował. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

**DZIEŃ XVI. LIPCA.**

I. **U**roczystość Nayświętzey **M A R Y I** Panny z Góry Karmelu. Ażeby kto tey Matce Navświętzey mógł się podo- bać, y łaski Braćtwu jey pozwolone mógł zapewnie otrzymać, nie dość jest święty jey nosić pobożnie Szkaplerz, lecz nadto potrzeba naznaczone wypełniać kondycye albo

albo powinności na ten przepisane koniec. Bez wypełnienia zaś powinnych kondycyi, niezasłuży y nieotrzyma obiecanych od Panny Najsświętszey łask y faworow.

II. Wydaje się to z Rewelacyi uczynioney Wielebney Matce Franciszce od Najswiętszego Sakramentu Karmelitance Bosfey. Tey pokazawszy się inna Zakonnica nasza, gdy powiedziała że już lat piętnaście minęło, przez które w Czystcu cierpiała, rzekła do niej Wielebna Matka: *A zaliż niepomogła ci moja siostró Bulla Subotnia albo Przywiley Panny Najswiętszey?* Odpowiedziała umarła: *Pomagać wprawdzie tym Bulla namieniona, którzy wszystkie jey kondycye wiernie y należycie wypełniają, y tych Panna Najswiętsza w pierwszą z Czystca wybawia Sobotę, lecz że mało ich się znajduje, którzy namienione kondycye doskonałe y należycie wypełniają, ztąd mało komu z nich ten pomaga Przywiley.* *Decus Marianum pro Festo B. M. de Monte Carmel. Conv. 2.* Jako zaś te powinne się zachować kondycyę Patrz *I Części na karcie.*

III. Poświęcony także ten dzień świętemu Faustowi Męczennikowi, który na krzyż przybity, przez pięć dni żyw był, potym strzałami ustrzelany męczeństwa dokończył.

IV. Także świętemu Ateonegesowi Męczennikowi, który dzieiesięciu Uczniow swoich Męczennikow, przed sobą do Nieba przestawszy, gdy Boga prosił za tem, kòrzyby jego albo Uczniow kiedy wspomnieli Imiona, y o co supplikowali, łaskawie dać raczył; ten głos z Nieba usłyszał: *Ateonegesie moy wybrany! Wesel się moy wielki żołnierzu, oto dosyć się stanie proźbom twoim. Ktokolwiek mnie będzie przez Imie twoje prosił, uwolniony będzie od wszelkiego utrapienia y potrzeby. Y zapomnę o grzechach jego. Ann. Cael.*

V. Dziś Wielebny Ociec Dominik à JESU MARIA Karmelita Bosły, po odprawionej w Chorze jutrzni, gdy się modlił usłyszał zdaleka Niebieską Muzykę, która gdy się zbliżała, obaczył Aniołow y Świętych Pańskich chory Boga y Matkę jego wychwalających; á potym samą Nayświętszą Pannę w słońce ubraną y gwiazdami przyozdobioną, na Tronie wysokim siedzącą, który Tron na swoich ramionach niosła tych czterech. Wielebny Ociec Ludwik Granateński Zakonu Kaznodzieyskiego, Wielebny Ociec Mikołay à JESU MARIA, Wielebny Ociec Jan Baptista, y Wielebny Ociec Augustyn od Trzech Królów.

VI. Ten Wielebny Ociec gdy był w szkolnych y duchownych bardzo biegły nau-

naukach, do naszego wstąpił Zakonu. Znim jeszcze Nowicyuszem znośiła się święta Matka nasza Teressa, y powiedziała mu duchem Prorockim, jakim miał być, to jest że miał być wielce doskonałym, y cnot wszystkich przykładem. Umarł opinią świętobliwości sławny R. P. 1596. Ciało jego w Konwencie naszym *de Aquilas* zostaje nieskazitelne, y cudami jaśnieje. D. C.

VII. R. P. 1216. Po skończonym Latera-  
neńskim Koncilium umarł Innocenty III.  
Papież. Ten napisał mowy albo Kazania o  
Pannie Najświętszey y Hymn albo Rytm  
o nieyże którego początek jest taki: *Ave  
mundi spes MARIA, Ave mitis, Ave Pia,  
Ave plena gratia omnis boni copia &c. Wi-  
tay MARTA świata całego usności, Witay  
łaskawa, cicha, dziwney pobożności, Witay  
od Boga wielką łaską napelniona, Witay w  
mnóstwo wszelkiego dobra zbogacona.* Pod  
czas samey prawie godziny, o której w  
Mieście Peruzium umarł Innocenty, Opat  
niektóry Cystercyeński snem południowym  
w wesołym polu przed Perusium (do któ-  
rego jechał) zmorzony, miał widzenie ta-  
kie: Widział na wschodzie siedzącego Chry-  
stusa na Tronie, który twarz miał obroco-  
ną na zachod, z otaczającym y stojącym na  
polu woyskiem świętych Aniołów. Widział  
także na zachodniej stronie tegoż, pola,  
czło-

człowieka jakiegoś odartego. ale Infułą Papieską ozdobionego, ku siedzącemu na Tronie bardzo prętko bieżącego, a z wielkim głosem y płaczem wołającego: *Zmiłuy się nademną naymiłosiernieyszy Boże!* Widział także że ścigał go y gonił bieżącego smok wielki y straszny, chcąc go porzucić, y gdy go smok niemógł dopędzić, do siedzącego na Tronie smok wielkim głosem zaryczał: *Sprawiedliwie sędź Sędzio naysprawiedliweszzy.* To widziawszy y uslyszawszy ocknął się Opat, y widzenie zniknęło. On zaś o tym wszystkim wiedzieć niemógł aż przybył do Perusium, do którego gdy się przybliżał, uslyżał dzwony y głosy płaczących y mowiących. *Ahumart Papię Innocenty!* Po śmierci zaraz widomie się pokazał świętey Lutgardzie. Ta gdy go postrzegła wszystkiego w ogniu zostającego, ktoby on był dowiadywała się? Odpowiedział że on jest Papię Innocenty. Ta ze łzami rzekła: *Co to jest (mowi) że powszechnego naszego Oyca tak ukrutnie traktują?* Odpowiedział on: *Dla trzech przyczyn te męki ponoszę, któreby mnie na wieczne skazały karania, gdybym za przyczyną Matki Nayswiętszey [ na którey honor Klasztor wystawilem ] przed śmiercią nie ałował, y wieczney poniekađ uszedłem śmierci, lecz mękami bardzo srogimi aż do dnia sądnego*



dnego będą dręczony. Ze zaś do ciebie przysć y o modlitwy prosić mi pozwolono, to mnie od Syna swojego Matka miłosierdzia z jedną. Co powiedziawszy wnet zniknął. *Cal. Mar.*

*Sentencye na dzień XVI. Lipca.*

I. **D**usza która Boga miłuje, często y po towarzysku przebiega się po ulicach Niebieskiego Jeruzalem, nawiedzając Patriarchow, y Prorokow, pozdrawiając Apostołów, przypatrując się z podziwieniem hufcom y woyskom Męczennikow y Wyznawcow, chory także Panieńskie uważając y o nich rozmyślając. *S. Aug. man. c. 24.*

II. Chwalcie Boga najmilsi, że prawdziwey Matki jego Bogarodzicy Synami zostajecie, naśladowycie ją y uważaycie jak wielkie dobro jest mieć ją za samą Obrończicielkę y Opiekunkę. *S. M. N. Theressia c. 1. mans. 3.*

III. Zakonnik we wszystkim, całym sobą usługi Pana Boga szukać powinien, ponieważ na ten tylko koniec od niego jest stworzony, odkupiony y powołany. *S. N. P. Joann. à Cruc. Epist. 7.*

**DZIEŃ XVII. LIPCA.**

I. **P**oświęcony ten dzień świętemu Alexemu, do którego Panna Najświętsza w Obrazie przemówiła; który w Rzymie

mie w domu Oycowskiem pod schodami nieznanomy Oycu, Matce, Oblubienicy przez lat siedmnaście w owym odrzuceniu trwał zatajony, potym przez napisaną od siebie kartkę, y przez usłyszany po całego Miasta Kościołach głos Niebieski, y po śmierci poznany, naymilszych Rodziców łzami obmyty z całego Rzymu zadziwieniem, przy rozjaśniały twarzy y innych cudach chwalebny się pokazał. Który dziś świętey Franciszce lat na ten czas czternaście mającey, przez cały rok chorey, y już na śmierć czującey y modlącey się w osobie pielgrzyma, w szacie zaś złotey się pokazał y rzekł: *Franciszko, jam jest Alexy, przychodzę z rozkazania Boskiego abym się spytał: Jeżeli chcesz być zdrową? A gdy ona odpowiedziała że chcę tego co się Bogu podoba; on ją złotym swoim pokrywizy płaszczem na tych miast uzdrowił.*

II. Szczęśliwa śmierć świętey Alexandry Panny Zakonu Karmelitańskiego, która tak Panienską czystość ukochała, że dobrowolnie przez lat dwanaście w grobie się zamknęła, pokarm przez małą w owym sklepie szczelinę biorąc, y lekkiego niemowiętka flowa, ażeby rozpustnego Młodziana bezwstydney mogła uciec miłości, obierając raczey żywą być w lochach y skrytościach ziemi schowaną, niżeli u-

umarł-

marłszy Chrystusowi, życie przy utracie cnoty Panienskiej prowadzić. Kwitnęła R. P. 410. za świętego Innocentego Papeża, à za Cesarza Arkadyusza. *Ex Par. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, względem Stacy, Stacya u s. Jana na Lateranie.*

*Sentencye na dzień XVII. Lipca.*

I. **C**hcesz Niebo otrzymać, które zgubił pyśzny Anioł, który dufał mocy swojej, wielkości bogactw swoich? Zakochaj się w podłości ubóstwa, à twoje będzie. *S. Bernard.*

II. Bogatym się w Niebie znaydzie, kto wszystkie bogactwa dla Chrystusa porzucił, będzie uczczonym od Boga, ktò dla Pana Boga o żadną cześć, o żaden honor nie starał się, będzie wywyższonym. kto będąc wyśmianym y poniżonym cieszył się. *S.M.N. Thereffia.*

III. Dusza która chwały, Bogactw y honorów które Bogiem nie są, Proffessyą kocha, bardzo y mocno ubogą jest przed Bogiem, à ztąd szczęśliwego chwały stanu; który jest Przemienie się w Boga nie będzie mogła dostąpić. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ XVIII. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest świętey Symphorozie Męczenniczce z siedmią Synow Męczennikami. Ta gdy wrzekęz przywiązany do szty kamieniem wrzuciona być miała, w te słowa zawołała: *Wprzod idę przed Synami do tryumfu Matka. Jeżeliście Synami własnemi do prawicy Oycowskiej y Macierzyńskiego łona nawet przez strzały y ogień pobieźcie. Oto umieram piękney śmierci dziedźców, kogoż tylko Synow moich mianuję? Już tedy was żegnam. Ja Białogłowa przez wodę do portu się kwapię; wy jeżeli Mężami jesteście, przez rany, drogę do Nieba duszy uczynicie.* Fast. Mar.

II. Także świętemu Teodorykowi Mateńskiemu Biskupowi, który czytając list Imion wszystkich Biskupow Meteńskich, częścią złotemi, częścią srebrnemi literami napisany, od Anioła niegdy świętemu Klemenfowi pierwszemu Meteńskiemu Biskupowi podany, rzekł: że będę tak pracował aby Imie moje złotem było napisane, które widział srebrzem tylko napisane, jakoż tak żył że na to zarobił, ponieważ przy śmierci w owym Anielskim Rejestrze widział Imie swoje złotem napisane. *An. C.*

II. R. P. 1606. *Cæsar Specianus* Biskup Kremonieński położywszy przy so-

len.

lennym obrządku pierwszy kamień, Konwentu naszego Kremoneńskiego Karmelitów Bosłych, założył fundamenta. Pierwszym w tym Konwencie był przełożonym Wielodny Ociec Anioł à JESU MARIA, do którego (jako powiadają) Panna Nayświętsza z Obrazu przemowiła. *Hist. Gnlis Carm. D. T. 2. fol. 230.*

*Sentencye na dzień XVIII. Lipca.*

I. **R**óżnią się w prawdzie między sobą człowiek wstydlivy y Anioł, lecz szczęściem nie już cnotą, onego czystość szczęśliwsza tego zaś być się zda mocniejsza. Sama jest czystość, która w tym śmiertelności miejscu y czasie, stan niejako nieśmiertelney wyraża chwałę. *S. Bernard.*

II. Wielkim do służenia Panu Bogu obowiązkiem zniewoleni jesteśmy, gdy pouczynioney Profeslyi, tę nam wyświadczył łaskę, żebyśmy w domu Pańskim jako własni Panny Nayświętszey Synowie mieszkali y trwali. *S.M.N. Thereffia c. 24. Fund.*

III. Jako naymnieysza rzecz na oku położona, dostateczną jest do widzenia zawadą, tak y naymnieysza chęć nieporządna do zjednoczenia się z Bogiem y do Bogomyślności jest dostateczną przeszkodą. *S.N.P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 3.*

W. 4.

Część II.

D

DZIEŃ

## DZIEŃ XIX. LIPCA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Arseniemu Opatowi, który na Pałacu Cefarskim zostając, ten z Nieba głos słyszał: *Arseni uciekay od ludzi á zbawion będziesz.*

II. Zostawszy zaś Zakonnikiem y Pustelnikiem to usłyszał: *Arseni uciekay, milcz, odpoczywaj, te albowiem są początki ażebyś niezgrzeszył.* S. Hieronimus.

III. O tymże świętym Opacie powiada Sawanorola że gdy był zacnym y możnym na dworze Cefarskim, jako nicht z dworskich piękney y świetney się niestroił jak on, tak zostawszy potym Zakonnikiem na puszczu, nad innych uboższego zażywał odzienia, tak dalece, że inni to uważając Zakonnicy, jak daleko mnieyszey na świecie byli kondycyi, wstydzili się jeżeli kiedy trafiło się w odzieniu mieć co osobliwego.

IV. O tymże święty Richardus Hallo *in libro de proprietate Monachorum c. 12.* tak mowi: Błogosławiony Arseni Synow Teodozego wielkiego, Arkadyusza y Honoryusza niegdyś Nauczyciel y dozorca, gdy podziękował dworowi, ażeby życie zaczął osobne y Pustelniczce, á onemu bogatego pewnego Senatorsa umarłego był przyniesiony testament, w którym uczynił go dobr

wizy-

wszystkich dziedzicem, zaraz go chciał podrzeć mówiąc: *Jam wprzod umarł niżeli on; ter. zaś który dopiero umarł, jakim sposobem mógł mnie uczynić dziedzicem? Y odesłał testament nic wcale niebiorąc.* Tak on gorące mając pragnienie dobr wiecznych, Ziemskimi pogardził, y święte ukochał uboństwo. Do którego uboństwa miłości poważny Autor y Kardynał święty Piotr Damian lib. 6. *Epist. 32.* tak wszystkich zachęca: *Pogardzajcie bogactwami, żebyście na wieki nieżebrowali; bądźcie dobrowolnie ubogiem, a żebyście panowali y królowali bez końca.*

V. R. P. 1635. Umarł szczęśliwie Wielebny Ociec Gabryel od świętej Anny Karmelita Bossy, który poki żył bardzo ostrą czynił pokutę.

VI. Tegoż dnia się narodził Wielebny nasz Ociec Filip od Troycy Przenayświęt-szey, którego gdy Generałem obierano dwie z naszych Zakonnice od Rzymu y od Klasztorow dalekie, przyszłe jego obranie albo Elekcyą w duchu przeczuły y przejrzały. Jedna z nich modląca się była ni-by przytomną namieyscu Kapituły, y widziała Seraficzną Matkę naszą Teresę świętą, z ozdobną y wesolą twarzą sufragia, kartki albo losy na Wielebnego Oyc-

ca naszego Filippa zbierającą. *Patrz 26. Lutego Części I. Enchir. Chronol.*

*Sentencye na dzień XIX. Lipca.*

I. **Z**goła błogosławieni ubodzy Chrystusowi, których wiara, tak oszukała mądrość światową, że oni sami jakie jest najlepsze używanie bogactw, sposob znaleźli, to jest, że bogactwa ubogiemu czynią, jeżeli się w nich kochają; bogatemu y błogosławionemu jeżeli dla Chrystusa onemu pogardzają. *Guerinus Serm. de OO. SS.*

II. Jeżeli ubóstwo y pokora początkiem były do Reguły Panny Najświętszey, Matki y Opiekunki naszej odnowienia, tey krzywdy Oycom naszym pierwszym nie czynimy, żebyśmy ich naśladować zaniedbywali. *S.M.N. Theressia.*

III. Wie Pan czego potrzebujemy. Nasza powinność jest wiernie jemu służyć, jego zaś łaska nas opatrywać. O nadzieję Niebieską, która tyle otrzymała y odbierziesz ile ufasz. *S.N.P. Joann. à Cruc. § 8. vit.*

**DZIEŃ XX. LIPCA.**

I. **T**EN dzień poświęcony jest świętey Małgorzacie albo Marynie Pannie y Męczennicze, około ktorey wielka liczba Aniołów widziana była. Która gdy się modliła, pokazał się jey Chrystus z Aniołami



łami y rzekł: *Wysłuchałem modlitwy twoje, o cokolwiek prosiła, wszystko to uczynię.* Ktòrey za Chrystusa umierającej, z Nieba przygromadno stojących ludziach rzeczono: *Maryno wzięwszy koronę nieśmiertelności odpoczywaj na wieki.* Która tego dnia świętey Giertrudzie w wielkiej y ciężkiej chorobie zostającej pokazawszy się, wefelić się jey kazała, że za każdą boleść podjętą na ciele, tysiącami lat rozkoszy y pociechy Niebieskiej odbierać miała.

III. Oznaymiła y to, że cokolwiek cierpi, wszystko to z oobliwey miłości Jezus na nią dopuścił.

IV. W Rzymie dziś święto szczęśliwey śmierci świętego Oycy naszego Jozefa.

V. Także ten dzień poświęcony jest świętemu Eliażowi Prorokowi, który jest Patryarchą Karmelitow, przy ktòrego Narodzeniu jeden Cielec z złotych Cielcow, których od Jeroboama wynalezionych y postawionych Synowie Izraelscy adorowali, wyraźnie ryknął; o czym gdy Kapłan Pański w Jerozolimie usłyszał, z natchnienia Pańskiego powiedział: *Prorok się narodził w Izraelu, który batwany znosić będzie y ruinowu.* S. Epiphanius de vitis Prophetarum. S. Isid. de Ortu Prophetarum.

VI. Narodził się święty Eliaż koło roku od stworzenia świata 4236. Od potopu

świata 2024. Od Moyżeszsa ktòremu staro  
zakonne prawo jest dane 547. Przed Na-  
rodzeniem Chrystusa Pana 897. Gdy Ma-  
tka jego blisko była porodzenia, pobożne-  
mu Oycu spiącemu Panna się nad słońce  
jasnieysza pokazała, ktòrą w białych sza-  
tach tak mężowie jako y Panny adorowa-  
ły, klękając na kolana, y oney usługując u-  
biegały się. Od ktòrey przez sen zakry-  
tey Panny, niby gorających pierśi płomień  
odbierały, y wzajemnie sobie do ust niby  
się częstując podawały. Za Narodzo-  
nym dziecięciem wielka ich kupa szła.  
Które objawienie wydawało, że Eliasz Ma-  
tki Nayświętzey miał być Synem du-  
chownym przez Fundowanie Prorockiego  
Karmelitańskiego Zakonu Matce Nayświęt-  
zey Konsekrowanego, ktòrego Zakonnicy  
y Zakonnice, Eliasza Patryarchę y oraz  
MARYA, Nayświętszą Karmelu Kròlową y  
Matkę od tego czasu pobożnie pozdrawia-  
li. Święty Eliasz że był w żywocie Ma-  
tki poświęcony, y od pierworodnego grze-  
chu oczyszczony, tak trzymia *Ægidius Ca-*  
*martus* y inni. Święty ten Prorok po u-  
fundowanym Zakonie Prorockim, po wy-  
budowanych wielu Zakonu swego Kła-  
sztorach, po poniesionych niezliczonych dla  
chwały Boskiej fatygach y pracach, za-  
czalem od wzywającego do siebie Boga,  
wozem

wozem ogniſtym y koñmi ogniſtemi jeſt przenieſiony. Mieyſce do ktòrego wzięty Święty Eliaſz, jeſt. Ray Ziemſki albo Adamowy jako twierdzą ſwięci Oycowie y tłumacze, wzięty na to mieyſce, dokąd był wzięty takżę Enoch, mowi albowiem Eklezyaſtyk w Rozdziale 44. *Enoch podobał ſię Panu Bogu y zamieſiony do Raju, aby potym narod m opowiadał pokutę.* Ray trzeba rozumieć ziemſki albo Adamowy, gdyż jeſzcze nieumarł Enoch, ale przy dokończeniu ſwiata umrze. To mieyſce z Piſma ſwiętego ma być w Mezopotamii Armeñſkiej, y ma być na piękney rowninie, na Górze ktòrą Ormianie nazywają Nòé, bo na tey Górze Arka Nòégo jak wody podczas generalnego potopu opadły, zoſtała ſię. Na górę wnieść niepodobna, jako o tym wielu ſwiadczą. W tym rozkoſznym mieyſcu naſzego Eliaſza y Enocha w uſtawicznych prawie Niebieſkich delicyach, wſzechmocność Boſka do zgonu ſwiata konſerwuje. Tamżę przy utemperowaney y z Boſkiej providencyi miłey Aeryi gdzie ani zimna, ani ſłonecznych upałów, choroby czyli ſtarości niedoznawają, albo dla drzewa żywota, z ktòrego fruktu zażywają, albo z pożywania Najſwiętſzego Sakramentu, ktòry tam odbierają za ſtaranie Aniełkim. Y zapewne

Święty Ociec Eliaasz w tamtym kraju nie-  
 raz był widziany, jako pewne niektórych  
 donoszą relacye. Na potwierdzenie tego  
 przypomina się Historya z relacyi Zakon-  
 nicy naszej jedney w Rzymie z Xiążęcey  
 Familii Kolumnow Filippa Xiążęcia Pa-  
 liaña Córki Imieniem Hippolity Maryi Te-  
 reffy. Gdy w Rzymie świątobliwością  
 słynął Wielebny Brat Innocenty z Sycylii  
 między Reformatami świętego Franciszka,  
 o którym pospolicie twierdzono że wzięty  
 był do Raju ziemskiego, bo go przez ośm  
 dni niewidziano, po których wyjściu, w  
 Celli był znaleziony z trzema Jabłkami  
 wielkimi y bardzo pięknymi, oraz y z trze-  
 ma różami wielkimi wdzięcznego bar-  
 dzo zapachu, które między Xiążęta za  
 wielki upominek rozdane. Taż sama Za-  
 konnica nasza z owych Róż widziała kil-  
 ka listkow u Oycy swego, daleko większych  
 od naszych. O tym słysząc pomieniona  
 Zakonnica z pobożney ciekawości, powa-  
 gi Oycowskiej do tego zażywszy, pomie-  
 nionego Wielebnego Brata do Klasztoru  
 świętey Maryi Magdaleny w Rzymie na  
 górze Kwirynalney będącego, postarała się  
 sprowadzić, (gdyż jeszcze z Zakonu świę-  
 tego Augustyna, do naszego Karmelitań-  
 skiego Zakonu nieprzeszła była, ale w po-  
 mienionym Klasztorze świętego Dominika

Zakonu, za powagą Urbana Papieża do czasu bawiła się) Z tym tedy świątobliwym Bratem o rzeczach duchownych konferowała, potym pytała się o tego Brata, który był do Raju ziemskiego wzięty. Pod trzecią osobą swoje wzięcie opisywał, lubo czasem zapomniawszy się y o sobie samym mówił. Powiadał tedy jako ow Brat w krainę daleką zanieiony przy Bramie Rayskiej znalazł Anioła z mieczem ognistym, który go o taką śmiałość strofował, że na to miejsce ludziom śmiertelnym zakazana ważył się przyść, ale pokorą Zakonną y prostą upadłszy na ziemię Anioła ubłagał y weyście otrzymał. Wprowadzony na tak wesole bardzo miejsce, ślicznemi y urodzaynemi drzewami zasadzone, Kwieciem przedziwnym przyozdobione które woda z Fontan wynikająca skrapiała fzerokiem i y długimi wijalami adorowane. Tamże znalazł świętego Oycy naszego Eliasza z Enochem, od których z wielką ludzkością y łaskawością był przyjęty, ale naybardziej naszego świętego Oycy Eliasza wychwalał, od którego był bardzo rozweselony. Proszony aby jadł Rayskie owoce, ale z owej wielkiej weselości miejsca zadziwiony, o jedzeniu niemyślił. V.

*P. Philippus à SS. Trinitate in Dec. Carm.*

VII. R. P. 1597. Wielebny Brat Bapty-

sta od Zwiastowania Najswiętszey Panny Donat Karmelita Bossy przyjął święty Zakonu naszego habit, który pokuty y umartwienia wiernym był przyjacielem. Zwykły był nosić włosienicę żelaznemi kolcami przeplataną naksztaft skorki jeżowey. Do ubogiego łożka albo postania, kładł pod koce ostre drewna albo co podobnego, ażeby nie miał y spoczywając folgi. Bardzo mało zażywał pokarmu y napoju, y to jeszcze piolun miał do tego. Wielce się kochał w świętym uboſtwie, które zachowywał w habcie, w Celli y w innych rzeczach pozwolonych sobie do zażywania.

VIII. Tegoż dnia Wielebny Brat Jan Baptyſta od świętego Eustachiego Karmelita Bossy Choryſta, po niewinnym odprawionym życiu, duszę swojemu oddał Zbawicielowi R. P. 1602. Wieku swego 19. po śmierci własney Matce á pobożney pokazał się Biagłowie, bardzo wielką uwielbiony chwiałą, y między Sś. Pańskich zostający społecznością. *Hist. Gnlis Carm. Disc. Dział w Kościołach naszych Odpustu 1000. lat Stacya u ś. Krzyża w Jeruzalem.*

*Sentencye na dzień XX. Lipca.*

- I. **K**tora dusza chociaż raz nauczyła się do obecności Bożey wzdychać, y zawsze twarzy jego szukać, niewiem jeze-liby

liby niewolała samego piekła raczey do czasu, y mąk strasznych skosztować, aniżeli raz doznawszy takiej zabawy słodkości, znowu się wrocic do lubieżności albo raczey do przykrości cielesnych. *S. Bernar. Serm. 25. in Cant.*

II. Gorliwość ona y chęć pomnożenia honoru Boskiego w świętym Oycu naszym Eliaszu, y ćwiczenie się w natężoney ostrości świętey Maryi Magdaleny, która przedtym w rozkoszach życie swe prowadziła, początek miały zjednoczenia się duszy z Bogiem, y z łaski na ciała ich wlewającej się. *S. M. N. Theressia c. 4. mans. 7.*

III. Gdy doskonałości góry wyfokiey droga w górę dąży, a droga jest jey ścisła, takich potrzebuje którzyby na tę górę wnieść chcieli, którzyby żadnym stworzonych rzeczy ciężarem niebyli obciążeni, którzyby ciężar onych do niskich rzeczy przynagłał, a do wstąpienia do wyższych rzeczy zachował. *S. N. P. Joann. à Cruc. l. 2. c. 7. Asc. Mont.*

## DZIEŃ XXI. LIPCA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Danielowi Prorokowi; który ze krwi Królów Judzkich, urodzony z Oycy Imieniem Sabaa. Przeniesiony młody do Babilonu, y obrany był pokojowym Królew-

lewskim Nabachodonzora Króla, y dano mu było Imie Balthazar, potym niebawiąc został Zakonnikiem Zakonu Prorockiego, y wtakiey żył świątobliwości, że ducha Prorockiego, Niebieskie widzenia y rewelacye mieć zaśluzył. Żył ten Święty Prorok dla pociechy y dyrekcyi ludu w niewoli będącego, aż do ostatney starości. Święty Epifani pisze że umarł w Babilonie dnia 21. Lipca, y że za czasow jego, trwał jeszcze grob w wielkiej u wszystkich weneracyi. Święci jego Towarzyszowie Ananiasz, Azaryasz, Misłael, także pomarli w Babilonie, y jako o nich niektórzy powiadają, że pod niejakim dębem pogrzebieni spoczywają. *Dec. Carm.*

II. Tego także dnia święta Marya Magdalena pokazała się świętey Giertrudzie tyłą Kwiatow y pereł ozdobna, jak wielą przedtym grzechami była zmazana. Którą do nog Chrystusowych upadłą, y za tych którzy są do niey nabożni supplikującą widziała.

III. Także poświęcony ten dzień świętey Praxedzie Pannie, świętey Pudencyany siostrze, która żadnego dnia nie opuściła, ktòregoby jakiego pobożnego uczynku nieuczyniła. *Ann. Cœl.*

IV. R.P. 1652. Wieku swego 51. Zasnął w Panu Wielebny Ociec Bernard od  
 świę-



świętego Onufrego Karmelita Bosfy, który jeszcze dziecięciem będąc w piątki y Wigilie bardzo mała rano y w wieczor mleka zażywał, gdy innych dni częściej y obficie pożywał, odtąd niby post sobie zakładając y naznaczając. W Zakonie ducha modlitwy osobliwym zachował staniem, z kąd ustawiczną prawie Boską niewał obecność, y w krótkce do takiego przyszedł stopnia bogomyślności, że czasem widziany był klęczący y nieporuszenie modlący się w zachwycenie porwany y od ziemi na łokiec wyniesiony.

V. Tegoż dnia Wielebna Matka Marva od świętego Jozefa Karmelitanka Bosfa, sławna opinią świętobliwości, pełna cnot y zasług umarła R. P. 1613. w Wigilią S. Maryi Magdaleny do której była bardzo nabożna. Święty Zakonu naszego habit z czterema swemi siostrami przyjęła, y po skończonym Nowicyacie w Klasztorze Pałencyi z innych ukontentowaniem, y z wielką ducha wesolością solenną wręku świętey Matki naszej Teresy uczyniła Pryfessyą. Duchem Prorockim jaśniała.  
*Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXI. Lipca.*

- I. **O** bierz sobie takiego ze wszystkich przyjaciół twoich, którzy gdy wszy-  
fko

śtko od ciebie odbiorą, sam jeden docho-  
wa wiary w dzień pogrzebu twego, gdy  
cię wszyscy odstąpią przyjaciele, ten cię  
nieopuści, ale strzedz będzie od ryczących  
gotowych na pokarm. *S. August. Man. 624*

II. Niepośledni byłby to błąd gdyby Za-  
konnik Karmelita Bosły inney chciał szu-  
kać drogi, oprócz tey której się trzymali  
dawni nasi Oycowie święci. *S.M.N. The-  
ressia c. 4. de via perf.*

III. Ażeby dusza przez jedność miłości,  
Boskiej affektu y przyjemności mogła sko-  
sztować, potrzeba, ażeby sama od wszy-  
stkich swoich była oczyszczona skłonności.  
*S.N.P. Joann. à Cruc. l. 3. c. 9. noć. obsc.*

### DZIEŃ XXII. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest świętey  
Maryi Magdalenie, która wprzod by-  
ła w Mieście nazwanym Haim albo w Je-  
rozolimie grzesznica, Marty siostra, y Nay-  
świętszey MARYI Panny na ten czas Za-  
konnicy Towarzyszka, w Klasztorze Jero-  
zolimitańskim Syon nazwanym. Ta tak-  
że gdy z Martą siostrą swoją do Masylii  
przyplnęła, nie Klasztorne lecz Pustelni-  
cze życie obrała, wprzod od Panny Nay-  
świętszey w Klasztorze nauczona. Tam  
w jaskini ( na której potym był wybudo-  
wany pierwszy w Europie Karmelitow  
Kon-

Konwent) przed wygnaniem Eliafzowego Zakonu z ziemi świętey y góry Karmelu w lat Chrystusowych 435. mniej albo więcej według świadectwa Raymunda Rymes Dominikana) przez lat trzydzieści w uflawiczney zostając bogomyślności, y dziwne ciała czyniąc umartwienia, przedziwney świętych Aniołów codziennie doznawała posługi, którzy ją po wielekroć pod same wynosili Nieba. Potym tak Pustelnicze zakończywszy życie, poszła do Nieba, za świadectwem Hisyppa tegoż roku, którego y Marta siostra, ośmią tylko dniami przed jey szczęśliwą śmiercią poprzedziwszy za Leona Papieża, a Cesarza Wespezyana. *Ex Parad. Carm.*

II. Tę Błogosławioną grzesznicę w jaskini pokutującą. Czarci w postaci dobrych Aniołów słodkim śpiewaniem cieszyli y mówili że niepotrzebnie duszę swą trapiła uflawiczną modlitwą. Lecz gdy na ukochanego zawołała JEZUSA, oni obłudni y zmyśleni Aniołowie od świętego Michała są odegnani, który krzyż w jey postawiwszy jaskini rzekł: *Patrz aby się nie lękała bo strażnikiem twoim jest Naywyższy.* Y powiedział że przy uciskaniu krzyża owego naygorętszey czuła w sobie płomień y zapal miłości.

III. W teyże jaskini widziała Chrystusa między Aniołami wieńce z kwieciami noszącymi, a w rękach rozczki oliwne y palmowe trzymającymi, które Chrystusa nawiedzenie, więcej niżeli sto razy mieć zaśluzyla. Dawniey powiedział jey Pan odpuszczone są grzechy twoje. A przecie więcej niż przez 30. lat w owey jaskini naylepszą częśćkę obrawszy, ciało swoje postami, boleściami, milczeniem, biczami, zimnem, głodem y innemi sposobami dręczyła y martała z natchnieniem miłości Boskiej, y napomnieniem Mistrza swego świętego Michała przełożonego nad duszami, do siebie mowiącego: *Bóg którego ty Magdaleno pragniesz, y zawiesz z tobą masz, chce ażebyś obfite łzy lała, abys' następującym wiekom była przykładem ustawicznej pokuty.* Tam od Anioła na nawiedzenie mąk Czyscowych zaprowadzona, większym wewnątrz miłości ogniem gorzała, y twierdziła potym: *Ze zimna y mrozu Boskim ogniem zapalona nieczuła.* Naostatek po tak wielu lat w gorzkiej pokucie (ale w słodkiej miłości) przepędzonych, żadnego dnia Niedzielnego z poranku świętemu Maximinowi Biskupowi Akweńskiemu w Kościele się pokazała, na dwa łokcie od ziemi podniesiona, w posrodku Aniołow, światłością wielką otoczona, y przy mnoſtwie Kapłanow y ludzi,  
z wiel-

z wielkimi łzami Najsświętzy przyjąwszy Sakrament, ducha Bogu oddała. Po śmierci, blisko złożonego jej ciała, znaleziono Ampułkę przenaydroższej krwi Chrystusowej, od niey pod Krzyżem zebraney, o ktorey powiadają, że się w wielki piątek po przeczytaney Historiy męki Chrystusowej rozpuścza.

IV. Święta Marya Magdalena Eliaszowi niejakiemu do siebie nabożnemu, lecz oziębłemu, y w dobrym zaczętych chwiejącemu pokazała się nogi kwieciami odziane mając y jego do skruchy pobudziła mówiąc: *Wielki niestatku y prostaku przybyłam tu do ciebie, y przexemnie, byleś chciał, dusza twoja do szczęśliwey będzie wprowadzona wieczności, któryś od mojej chciał uciec służby.*

V. Tego dnia święta Mechtylda widziała Chrystusa Pana z świętą Maryą Magdaleną, o ktorey Chrystus powiedział: *Ze jej według wielkości miłości, były w Niebie na naczzone nagrody.* Y razem w ten czas z Boskiego nauczyła się natchnienia: *Ze dusza od miłości Boskiej staje się cała ognista, tak dalece, że człowieka tą miłością zapalonego wszystkie sprawy są jako drewnka w ogień wrzucone, które w miłości ogień przemienione, w jego sercu zachowują ogień y rozszerzają. Zkąd choć lekki grzech jaki popełni, wszystko to się tonie od ognia onego.*

VI. Widziała także też Mechtylda święta z nog Chrystusowych, które Magdalena święta swemi złała łzami wyraſtające drzewo, pełne owocow pokutnych, które ona rwała y dawała przychodzącym do ſiebie, y dowiedziała ſię: *Ze ona wſzystkim ſiebie wzywającym, prawdziwą łaskę pokuty uprasza.* Tegoż dnia gdy święto świętey Maryi Magdaleny obchodzono, widziała święta Franciszka, jako w Niebie święci Pańscy dziękowali Bogu za miłość, którą w feru jey wzniecił y zachował; ona zaś wſtych świętych na dziękczynienie Bogu za dobrodzieyſtwa ſobie pokazane wzywać, y do miłości Boſkiej świętą Franciszkę zachęcając, mowiła do Boga: *Chwała tobie miłości Boſka, któraś mię na takiej poſtawiła drodze chwalamy tę miłość.* Tegoż dnia święta Franciszka ſłyszała Pieśń o miłości Boſkiej dziwnie przyjemną: *Ze ci którzy pragną doſtać miłości Boſkiej, powinni wyzwać wola ſwoją, być poſlušnymi y cierpieć.*

VII. Poświęcony także ten dzień świętemu Planotowi Męczennikowi, który hakami żelaznymi, ogniem, łożem miedzianym, y innemi ſrogiemi mękami długo dręczony powiadał, że pod czas oſtatniego dnia Sądu Bożego, owego oſtatniego czekał głoſu: *Podźcie Błogoſławieni który na koniec głowę dla Chryſtuła pod miecz padał,*

dał, y po śmierci ofobliwym się pokazał  
więźniow Patronem. *Ann. Cael.*

VIII. Wielebny Ociec Tomasz od Pana  
Jezusa nową Kongregacją Karmelitów  
Boskich różną od Hiszpańskiej y Włoskiej  
był postanowił pod Imieniem czyli Tytu-  
łem świętego Pawła Apostoła dla nawro-  
cenia niewiernych. Która Kongregacya  
tego dnia od Pawła V. Papieża była po-  
twierdzona R. P. 1608. Lecz wkrótce że  
była zniesiona Wielebny nasz Ociec Fer-  
dynand od Najświętszey Maryi u Oycy  
świętego uprosił. *Hist. Genlis Carm. Disc.*  
*fol. 54. l. 9.*

IX. Dziś Ociec święty Honory IV. po-  
wtórnie brania płaszcz białego bez li-  
sztek żadnych czarnych albo błękitnych,  
jako Karmelici od Roku Pańskiego 606.  
przymuszeni od okrutnego tyrana Huma-  
rego aż do Roku Pańskiego 1291, nosili,  
Karmelitom pozwolił y Apostolskim dekre-  
tem potwierdził roku namienionego 1291.  
wtedy też jako świadczy Rydbotus przy-  
dany był do białego płaszcz dla ozdoby  
najczystszej noszenia y kaptur biały, ktore-  
go nigdy aż dotąd Karmelici niezażywali.  
To wzięcie płaszcz stało się za Generała  
Łacińskiego dziewiątego Wielebnego Oy-  
ca Piotra de Eliliano. *Ex Parad. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny  
Stacya ad S. Mariam Majorem.*

*Sentencye na dzień XXII. Lipca.*

I. Jeżeli jest pod ziemią więzienie piekielne, jeżeli jest upalenie gorące, jeżeli jest piekło bez końca dręczące. Czegoż stojemy? Czemu wszystko wzgardziwszy y porzuciwszy, niestaramy się jedynie o to, ażebyśmy od tak złego wielkiego uśc mogli, ażebyśmy żyjąc światu, na tak wiele, tak wielkie y okrutne nagle niebyli porwani karania? *S. Petrus Chryf, Serm. 124.*

II. Im większa jest miłość, tym większy jest y żal. Ztąd im gorętsza była miłość Świętey Maryi Magdaleny ku Boskiemu Majestatowi, tym większy także był żal, gdy przypominała, że tak ciężko obrażała Boga, od którego tyle łask y dobrodzieystw odebrała. *S. M. N. Theresia.*

III. Miłość inną nienadgradza się danią tylko miłością. Ztąd dusza kochająca nic różnego od ukochanego pragnąć nie może, tylko miłości pomnożenia y dokonania. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 9.*

**DZIEŃ XXIII. LIPCA.**

I, Poświęcony ten dzień świętemu Apollinaremu Biskupowi Rawennatejskiemu Męczennikowi który Henryka do siebie



siebie nabożnego, w niebezpieczeństwie zbawienia przy śmierci będącego, na Sądzie Chrystusowym z Najsświętszą Panną y z Świętym Andrzejem obronił.

II. Także świętey Romuli Pannie, która długim paraliżem znędziona, przed śmiercią światłem Niebieskim oświecona, od świętych nawiedzona, przy wonnościach Niebieskich y śpiewających Aniołów Chorach, poszła do Nieba.

III. Dziś święci Trzey Królowie Kasper, Melchier, Baltazar, ze czcią wielką y z solenną pompą do Kolonii Agrypińskiej są przeniesieni.

IV. Z świętymi dzisieyszemi Trzema Królami świętey Giertrudzie Imieniem wszystkiego stworzenia Niebieskiego, ziemskiego y pod ziemnego adorującey, y cokolwiek jey się dobrego albo złego od kogokolwiek przytrafiło, wszystko to w ogniu miłości palącey y ofiarującey powiedział Pan Jezus. *Ze to wszystko Oycu Niebieskiemu oddaje za dar największy, z którego się wszystek duor cieszy Niebieski.* Pokazując to wszystko jako perły w koronie chwały swojej jaśniejące.

V. Zkąd za czyjeś modlącey się zbawienie rzekł: *Ofiaruy mi jego nogi, ręce y serce, to jest pragnienie, uczynki y wolę Bożskiey woli służebną.*

VI. Świętey zaś Mechtyldzie Chrystus pokazawszy się powiedział: *Otoć daje złoto to jest Boską miłość moją, Kadzidło świętobliwość y nabożeństwo, Mirrę gorzkość męki mojej.* Ann. Cael.

VII. Tegoż dnia szczęśliwie umarła S. Birgitta Wdowa, którą jelszcze na ten czas młodziuchną Chrystus do siebie powołał, y drogą koroną ukoronował. Ktorey wprzod Ukrzyżowany JEZUS, á potym straszny się czart pokazał mówiąc: *Nic ci szkodzić niemogę, poki niedopuszci Ukrzyżowany.*

VIII. Która od pysznego Teologa pewnego Zakonu czuła że swąd wielki wychodził. Ta usilnie y bardzo czciła Matkę Boską, która wzajemnie ją w swojej miała przyjaźni y łasce, jako się wydaje z Xiąg rewelacyi teyże świętey Birgitty, ktorey między innemi o Niepokalanym swoim Poczęciu oznaymiła.

IX. Gdy wieku lwego siódmy rok miała, widziała Pannę Nayświętszą, drogą w ręku trzymającą koronę, która jey rzekła: *Chceszże tę mieć koronę?* Na co gdy ona zezwolila, włożyła ją na głowę jey. Zkąd uczuła jakby Cyrkuł korony głowę opasujący. Innego czasu pokazawszy się jey Panna Nayświętsza rzekła: *Ilekolwiek człowiek grzeszy, jeżeli całym sercem z prawdziwą poprawą y miłością do mnie się uciecze, gotowa*

zaraz jestem przyjąć przychodzącego. Ani uważam wiele kto zgrzeszył, lecz z jaką intencją y wolą do mnie powraca. Grzesznika albowiem choćby był podły y szpetny niewzdrygam się ran dotykać, namazywać y leczyć, bo prawdziwie nazywam się y jestem Matką miłosierdzia. Ex Cal. Mar.

X. W rewelacyach teyże świętey Birgity w Rozdziale 37. O złych tak jest napisano Chrześcianach: *Ze są niesprawiedliwi nad Sędziów Chrystusowych, okrutnieysi nad krzyżujących go, bezwstydnieysi nad przedających go, y większa być im kara powinna niż tamtym.* Ztychże rewelacyi słowa samego Chrystusa Pana przeciwko złym Kapłanom, y rozpustnym wieśniakom tu kładę; przeciwko wieśniakom w Księdze I. Rozdziale 56. Te są słowa: *Sprawiedliwość pracowitych, jest jako wołów. Woły mają mięso, y skorę bardzo twardą, dla tego są ich jest nayostrzeyszym żelazem; to nayostrzeysze żelazo jest śmierć piekielna, która tych będzie dręczyła, którzy umą pogardzili, a własną wolą nad moje ukochali przykazanie. Etc. Którzy jeżeli do mnie z poprawą jako słudzy y ułomni niepowroczą, będą się mścić na nich w gniewie moim, wtedy biada im będzie na ciele y na duszy, bo żywi na świat przyszli y żyli na świecie. Biada że krótka była ich rozkosz, y jeszcze ta próżna, a udręczenie ich.*

wieczne. W ten czas poczyją, o czym teraz wierzyć zanedbywają, że słowa moje były z miłości w ten czas zrozumieją, bo jako Ociec ich upominałem (to jest przez Kapłanów, nieprzyzwoita albowiem Chrystusowi, ażeby widomie do każdego zstępował) A mnie słucha: niechcieh: Przeciwno Kapłanom zaś te są słowa w Księdze I. w Rozdziale 47. Tych sąd jest potępienie. Jako złorzeczył albo przeklął tych Dawid, którzy Bogu niebyli posłuszni, który gdy był sprawiedliwym Prorokiem y Królem, nieprzeklął z gniewu, lub ze złej woli, lecz z sprawiedliwości. Niech będzie przeklęte to wszystko, co z ziemi na swoy odbiorą pożytek, bo niechwala Boga y stworcę swego, który dał im to wszystko. Przeklęty jest pokarm y napoy ich, który tuczył ciało na strawę robaczow y duszę do piekła. Niech będzie przeklęte ciało ich, które powstanie ażeby w piekle bez końca gorzało. Przeklęte są lata ich, w których żyli niepożytecznie. Przeklęta godzina która zaczęła się im w piekle, a nigdy się nieskończy. Niech będą przeklęte oczy ich, któremi widzieli światło Niebieskie. Niech będą przeklęte uszy ich, któremi słuchali słow m ich, a o nie niedbali. Niech będzie przeklęte smakowanie ich, którym smakowali dary moje. Niech będzie przeklęte dotykanie ich, którym dotykali się mnie. Niech będzie przeklęte powonienie ich, którym czuli

wonność przyjemną, a mną pogardzili przyjemniejszym nad wszystko. Do teyże jako jest w jey rewelacyach l. i. c. 47. l. 4. c. 1. 35. l. 6. c. 9. Tak Chrystus Pan o niektórym złym miał mówić Kapłanie: Ten Kapłan za którego się ty moiliśz, gdy przystępuje do Ołtarza odwracam twarz moją od niego y przystępują z obu stron szatani, którzy y mieszkają w duszy jego, bo ona jest przedemną umartą. Gdy kładnie na siebie amikt szatani zaciemniają duszę jego ażeby niemyslił y nie uważał jak to straszna rzecz jest przystępować do Ołtarza mojego, y jak powinien być czystym, który przedemną najczystszym stać powinien. Gdy wdziewa na siebie Albę, bierze na siebie zatwardziałość serca, y nienabożeństwo, bo rozumie że grzech jego nie jest ciężki, y przyszłe wieczne karanie nie jest wielkie; jakie zaś jest wieczne wesele nigdy mu na myśl nieprzychodzi. Gdy się opasuje paskiem, w ten czas wola jego wiąże się z szatanem, tak, że chce y postanawia sobie trwać w grzechu, a w ten czas oddala się miłość moja od niego, bo wola jego jest do tego wszystkiego, co mu szatan podaje do myśli. Gdy kładzie na siebie Manipularz, wszystkie uczynki ku Bogu stają mu się ciężkie, nieznośne y wstydlive, ziemskie zaś lekkie. Kiedy bierze na siebie stulę, szatan na szyję jego, ciężkie kładzie jarzmo, y tak obciąża duszę jego, że niedopuszcza mu westchnąć, zadowol,

wał, albo zważyć grzech swoy. Gdy kładzie na siebie Ornat, wtedy niedowiarstwem ubiera go szatan; kiedy zaś mówi Confiteor albo spowiedź powszechną, szatani mu odpowiadają skłamałeś, my jesteśmy świadkami że spowiedź jego jest do Judaszowskiej podobna, bo co innego wyraża usty, a na sercu ma co innego. Kiedy zaś Konsekruje albo poświęca ciało moje, w ten czas uciekają szatani od niego, a ciało jego staje się jako pień jeden, bo przed oczyma memi umarła zostaje dusza jego. Kiedy zaś pożywa ciało moje z owey prezumpcyi cały zgietk szatanow powraca się do niego, bo żadney ku mnie niema miłości. Otoż tacy Kapłani, nie są Kapłanami mojemu lecz zdraycy prawdziwi; oni albowiem y przedają mnie, y jako Judasz wydają. Ja patrzę na pogan y na żydow, a gorszych nad nich niewidzę. Bo ci Kapłani w tymże grzechu zostają, dla którego Lucyper jest z Nieba stracony.

XI. Szczęśliwa śmierć świętey Marceli Panny, wierney świętey Marty służebney, o ktorey powiada Łukasz święty, że między bluźniących Chrystusa żydow rzelzą, głos niezłęknona wyniosła, Panieńskiego Nayświętżey MARYI żywota y pierśi czystość zachwalając temi słowy: *Błogosławiony żywot który cię nośił, &c.* Ta za świadectwem Ekwilina z Martą Panią swoją z  
Jud-

Judzkich wypędzona granic, do Masylii przy płynęła y świętey Panny Marty aż do jej śmierci nie odstąpiła, tey Marty świętey żywoty y dzieła napisała, a po jej śmierci do Słowieńskiej ziemi się udała, y Chrystusową tam Ewangelią, Apostołów zostawiły pomocniczką przez lat dziesięć odowiadala y rozsiewala. A po wyszłych drugich lat dziesięciu od śmierci Marty świętey, poszła do Nieba R. P. 86. za świętego Kleta Papieża, a za Domicjana Cesarza. Ciało jej przeniesione, y blisko ciał świętey Maryi Magdaleny, świętego Maxyma y Cedoniusza jest pogrzebione. Święta Marcella słuźnie między Karmelu Córkami pierwotnego Kościoła liczyć się może, gdyż jako wiadomo jest, y w życiu świętey Marty wyrażono, że ta zacna Panna Klasztor Panien Zakonnych wybudowała, w którym z innymi zamknawszy się Towarzystkami, postow, modlitwy y innych cnot ćwiczenia się pilnowała. *Ex Par. Car. Dżis w Kościołach naszych Oppustu 140. lat.*

*Sentencye na dzień XXIII. Lipca.*

I. **C**o bogatszego, co w sercu pocieszniejszego, co na ziemi spokojniejszego y bezpieczniejszego nad dobre sumnienie? Nieobawia się zguby dostatkow, nie słow zlorze-

złorzeczenia, nie mąk cielesnych, y owszem famą śmiercią bardziej bywa wywyższone aniżeli potłumione. *S. Bernardus.*

II. Wstyd to Zakonnikami Panny Najświętszey się nazywać; à jey pokory nie mieć; dla tego w jakieykolwiek przynajmniej rzeczy, w bardzo wielkiej Najświętszey Panny y Matki, ktòrey sukienkę nosiemy pokorze naśladyjemy. *S. M. N. Theresia cap. 13. de via perf.*

III. Niebędzie mogli przyiść do doskonałości, kto niestara się za dość sobie uczynić, tak, ażeby żądze y skłonności były w wyproźnieniu wszystkiego, co nie jest Bogiem, czego bardzo potrzeba do zupełnego pokoju y ducha uspokojenia. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XXIV. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest świętej Krystynie Pannie y Męczenniczce, ktòra po urzniętym języku, strzałami zabita. *Ann. Cal.*

II. Szczęśliwa śmierć świętej Anastazyi Panay Zakonu Karmelitańskiego, ktòra od Greckiego Cesarza, któremu była najmilszą, do zaślubienia przymuszona została, lecz zaraz z Oblubieńcem swoim wieczney Bogu szlub uczyniła czystości, y rozdawszy ubogim oboje, wszystkie swoje mają-



majątności y dobra, do osobnych poszli Klastorow. Anaſtazyja naszą zostawszy Zakonnicą, w niewymowney nad ciałem swoim żyła surowości y pokucie, częstokroć przez dwa dni bez pokarmu y napoju przetrwała. W ustawiczney zawsze zostawała bogomyślności, na której Niebieskie miewać zaśluzyla objaśnienia. Od Chrystusa Pana który jey się pokazał, Najs. Kommunią, y wiadomość o szczęśliwey swey śmierci odebrała. Jakoż w krótcie w ciężką wpadła gorączkę, w której chorobie zostając, a Towarzystki swoje do pokoju, zachowania praw Zakonnych, y Chrystusa Pana miłości upominając, przepowiedziawszy szczęśliwego zeyścia swego godzinę, mając całe ciało swoje nakształt korony, Niebieską otoczone światłością Bogu ducha oddała R. P. 419. Za świętego Bonifacego I. Papieża, a za Teodozyusza młodszego Cesarza.  
*Ex Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień XXIV. Lipca.*

I. **B**łogosławiona dusza, która łożeczko swoje pilnie y przystoynie ozdabia, aby godnym y upodobanym Chrystusa Króla honorem y czcią przyjęła. O duszo uważay co za Majeſtat przyimujesz? Pomysł z jakim staraniem powinas, mu mięysce nagotować? *Guerr. Serm. go. de purif.*

II. Staray się mieć Lilie przy sobie, jeżeli mieć chcesz Boga mieszkańca Lili mieszkającego w sobie. *S. Bern. Serm. 71. in Cant.*

III. Święte uboſtwo znakiem y ozdobą naszą jest, y tak drogą rzeczą, która od początku fundowania Zakonu naszego od pierwszych Oyców naszych w wielkim została szacunku. *S. M. N. Theressia cap. 3. de perf.*

IV. Nadzieja w Bogu, jest Oyczyzną ubogich, osobliwie Zakonników, którey w trafiających się potrzebach, bardziej trzeba zażywać, niżeli innych jakichkolwiek ludzkich przemyſłow. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XXV. LIPCA.

I. **D**ZIEŃ święty świętego Jakuba Apostoła, Brata świętego Jana, który niewinnemu, obieszonemu umierać niedopuscił. Który Karolowi wielkiemu y innym ſługom swoim, w ostatnim zgonie zostającym na obronę przybył. Który najpierwzy z Apostołów Męczennikiem poległ za Chryſtusa święty. O tym świętym Apostole Historycy Hiszpańscy y inni to napisali: Gdy Jakub święty przez wiele prac y lat, dziewięć tylko dusz, w Hiszpanii opowiadając, do wiary przyłączył Chryſtufowej, á jednego razu na brzegu Iberu rzeki

ki siedział żałosny y smutny. Oto Panna Najsświętsza z Palestyny przez Anioła przeniesiona, onemu się pokazawszy, ażeby się nieśmucił kazała, powiadając że czego on nieuczynił, to jego mieli uczynić Uczniowie, y cały naród Hiszpański do Chrystusowej wiary przyprowadzić. Pokazała mu się zaś na wyfokiey kamienney Kolumnie, y rozkazała Apostołowi, ażeby Bogu y na jey pamiątkę Kościół wystawił; co y uczynił w Cesar Auguście; y Kolumna w Kaplicy zostająca, sprawiła, że to miejsce nasza Pam od Kolumny nazywa się. *C. III.*

II. O tym świętym Apostole mówiąc Chrystus do świętey Giertrudy rzekł: *Zcgo kocha y szanuje dla gorliwości, którą miłością Boską bywał pobudzony do zbawienia dusz, chociaż niemógł, jako chciał.* An. Cael.

III. Tegoż ś. Apostoła grob niektory Kapłan Kościoła Lugdunńskiego Jan imieniem z postanowieniem umyślu wstąpienia do Zakonu Cystrycyńskiego odwiedził. Z tamtąd powrociwszy do domu, długą utrudzony podróżą, w swoim zasnął pokoju. Ktòremu pokazał się Chrystus z Świętymi Piotrem y Jakubem Apostołami, a gdy Piotr ś. trzymał Księgę, kazał mu ją Chrystus o-tworzyć. Była zaś Księga złotem pisaną literami, mając w sobie wszystkich przeznaczonych do Nieba Imiona. Y gdy Piotr  
świe-

święty wielu czytał Imiona, y do owego  
 namienionego przyszedł Jana, rzecze Chry-  
 stus: *Zgluzuy go, wymaż, wymaż, bo obiecał  
 być moim a nazad się cofnął od obietnicy.*  
 Przytąpiwszy zaś Jakub święty prosił za  
 nim: *Panie moim jest pielgrzymem, niemaż go  
 proszę.* Ktòremu Pan: *Moim (rzecze)  
 nie iuż pielgrzymem, lecz miał być mieszkań-  
 cem. Je eliż niewieksza rzecz jest być mo-  
 im mieszkańcem, niżeli pielgrzymem twoim?*  
 Znowu Jakub święty: *Niechciey go mazał  
 naylaskawszy Panie upraszam, ręczę się za nie-  
 go, że co obiecał, wypełni.* a Pan: *Kiedy?*  
 Ktòremu Jakub święty: *Naydaley za dni  
 piętnaście.* Y w tym się Jan ocknął, a u-  
 padłszy na ziemię za ręczenie się Jakubo-  
 wi świętemu ze łzami dziękował, mówiąc:  
*Zapewnie uczynię Jakubie święty iakoś święty  
 ręczył za mnie.* Potym tedy płaczu, znowu  
 usnąwszy, widział Chrystusa y przerwczony-  
 nych Apostolow, y Piotra świętego na ro-  
 zkaz Chrystusa z Księgi czytającego: *No-  
 szenie drogie złote uczyniemy, tobie z srebrnym  
 siedzeniem.* Znowu ze snu się porwawszy,  
 przed dniami obiecannemi zaraz wstąpił do  
 Klasztoru *Bonae Vallis* nazwanego, gdzie  
 pierwszym był uczyniony Opatem, potym  
 został Kościoła Waleryi Biskupem, y  
 wielą za życia y po śmierci jaśniał cuda-  
 mi.

IV. Tegoż dnia w Windawie we Francyi nabożnemu niektòremu słudze swojemu pokazała się Anna święta w szacie białey, pod nogami obłok mająca, z zapaloną w rękę pochodnią, y Kościół niegdyś na swoją cześć wystawiony, lecz zepsowany naprawić kazała.

V. Poświęcony także ten dzień świętemu Krzyżstofowi Męczennikowi, który w Licyi wiele tysięcy ludzi nawrociwszy, żelaznemi rozgami, rozpaloną przyłbicą, wrzącym olejem, wystawieniem na cel strzałom był dla Chrystusa męczony, á potym ścięty.

VI. Także świętey Glodezyndzie Xiężney Pannie, gorliwością o czystość y Anielskim Towarzystwem wielce czcześniey, którey gdy od Oblubieńca uciekała, zasłone na głowę przez Anioła Bóg posłał. *A. C.*

VII. R. P. 1471. Poszedł do Nieba Wielobny Tomasz à Kempis. Ten gdy był jeszcze dzieciną pewne nabożeństwa y modlitewki do Panny Nayświętszey codziennie odprawował, bo ją wielce kochał. Zacząłem według wieku y natury ułomności, powoli, raz przez dzień, potym przez dwa, trzy, cztery, zaniedbał. Potym y wszystkie te nabożeństwa pozruciał. Co gdy on tak czynił, zdało mu się pewney nocy, jakby stał z swemi współ-Uczniami słuchając sło-

wa Bożego z ust Nauczyciela swowego, widział także w ten czas Najsświętszą Bogarodżicę z obłokow na to miejsce zstępującą, która obchodząc Bracią którzy się na słuchanie słowa Bożego zebrali, raz tego, drugi raz innęgo miłe obłapiła, y za nabożeństwa któremi ją czcili onym dziękowała. Te widząc mocno się spodziewał, że y jego tymże miłym obłapieniem Bogarodżica udaruje, ile jey przychylnego y bardziej ją kochającego.

VIII. Lecz inaczey się stało; bo Panna Najsświętsza do niego *Darmo (rzekła) miłego odemnie czekasz obłapienia frogi nieprzyziaciela, któryś zwykłego do mnie nabożeństwa y modlitew wcale mnie zapomniawszy, nieodprawił. Gdzie zwykłe mnie przysługi? Jako w tobie ostygła gorącość twoiey ku mnie miłości? Y jaką zuchwało cię miłego obłapienia śmieśz prosić? Któryś bardziej na strofowanie zasłużył? Y z gniewem twarz odwrociwszy rzekła: Idź precz odemnie. Y tak słusznym upomnieniem ukaranego zostawiwszy sama Najswiętsza Bogarodżica znówu poszła do Nieba. Młodzian zaś ocknąwszy się poznał winę swoję, y przedsięwzięcie uczynił przeszłe nadgrodzić niedbalstwo. Y żeby od Panny Najswiętszey miłego niebył oddalony przytuleniś, do postanowionego swowego do niey znówu się*

się wrocil nabozeństwa y modlitw, które aż do życia zgonu odprawował statecznie.  
*Col. Mar.*

R. P. 1578. Wielebny Ociec Jan Baptista Karmelita Bosfy solenną uczynił Professją, który przy Zakonnej obserwancyi y słowami y uczynkami zawsze stawał gorliwie. Przy umierającym Wielebna Matka Anna od świętego Augustyna w duchu zachwycona przytomną była, y cuda które się z nim działy, y sprawy dobroci Boskiej obecnie uważała. Widziała tedy w Celli Ojca, jako go Najsświętsza Panna konającego stojąc w głowach u łóżka ratowała, y na sercu jego rękę trzymała, żeby go od pokus szatańskich uwolniła. Widziała y Aniołow, którzy go z potu na twarzy ocierali, przy których pomocy skonał łagodnie. Po śmierci był kilka dni w Czyscu, które gdy się skończyły, teyże Wielebney Matce pokazał się chwalebny, dziękując jey, że będącego w Czyscu ratowała. Pokazał się znowu y samey świętey Matce naszey Teresie. Chwała także jego objawiona była Wielebnemu Oycu Dominikowi á JESU MARIA. *Patrz 16. Lipca Dec. Carm.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.  
Stacya ad Sanctam MARIAM Majorem.*

*Sentencye na dzień XXV. Lipca.*

I. **N**A nędzę tego żywota przyzedłeś płacząc, dni twoje w boleści y utrapieniu przepędziłeś, z płaczem y pracą ztąd wynieść masz. Uważ że tedy jako jest weyście twoje płaczliwe, postępowanie twoje słabe, y wyście twoje straszliwe. *S. August.*

II. Kto do picia Kielicha Pańskiego mocno y mężnie sam się będzie ofiarował, w prześladowaniach y obmowach dozna, że mu na Boskiey niebędzie schodziło pomocy. *S.M.N. Theressia c. 11. Cast. Animæ.*

III. Tym więkzy smak, y przyjemniejszy rozkoszy udziela Bóg sługom swoim, im uprzykrzeysze boleści y udęczenia dla miłości jego ponoszą. *S.N.P. Joann. à Cr. Expl. Cant. 2. V. 3.*

## DZIEŃ XXVI. LIPCA.

I. **P**oświęcony ten dzień świętey Annie, Najswiętszey Bogarodźicy Matce, Chrystula Pana Babce, ktorey pewny umierając sługa, od Panny Najswiętszey jey Córki usłyszał: *Jam jest siostra twoia, my piekło abyś w nie niewpadł zamkniemy, boś Matkę moią czcił zawsze.*

II. Która drugiemu słudze swojemu pokazawszy się rzekła: *Niewiesz że w rękach moich wszystkie Rayskie są skarby?* III.



III. Która niektóryemu w ciężkiej pokusie zostającemu, siebie wzywającemu y mówiącemu: *Anno Święta, ia u nog twoich skła dam duszę moją. Święta moja Anno, od tey mnie uwolni pokusy* szczęśliwie mu oney pokusy zwycięstwo zjednała, lubo zawsze przedtym był zwyciężony.

IV. Która świętey Kolecie Pannie do siebie wielce nabożney pokazała się z złotym naczyniem, w które zbierała wszystkie modlitwy, które w jej Kaplicy Koleta odprawowała, y one ze wszystkimi świętymi Bogu ofiarowała za Koletę.

V. Która razem z Córka swoją Nayświętszą MARYA, y Maryą Magdaleną pracującym na roli Zakonnikom sługom swoim przybyła, y mile pot ich z czoła otarła.

VI. Która w Węgrzech Pnstelnikowi jednemu utrapionemu słudze swojemu przez sen pokazała się nakształt drzewa jakiego, od częstych grzmiącego y piorunującego Nieba niepokod broniącego, y z głodniałego fruktem bardzo przyjemnym posilającego, à potym od onego nieszczęścia, które go trapiło, uwolniła.

VII. Która Pannę Nayświętszą Córkę swoją usilnie w potrzebach y przeciwnościach wzywających, osobliwą że broni miłością oznaymiła świętey Birgicie.

VIII. Którą Matkę swoją Annę świętą Nayświętsza MARYA Panna służyć swojemu czcić kazala, y sposobu w te słowa go nauczyła: *Niech będzie błogosławiona Anna Święta Matka twoja, z ktoreyeś bez zmazy ciało twoje wzięła Panięskie.*

IX. Innego też Panna Nayświętsza upomniała ażeby Annę świętą Matkę swoją czcił wielce, y z wielkim nabożeństwem jey święto obchodził.

X. Ktorey statue, niektórych Zakonnicy Klasztorowi dała Nayświętsza Bogarodzica, y jedney z nich rzekła: *Cokohwiek Annie Matce mey, czci wyrządźisz, mnie to dwoiako będzie przyiemno.*

XI. Innemu Nayświętsza Bogarodzica swoy odprawującemu Rożaniec, y nabożeństwo pochwaliła, y to poradziła, ażeby po odprawionym Rożancu, na cześć Anny s. Matki swojej jeden Pacierz y pozdrowienie Anielskie przydawał, co jey bardzo miło, być miało, y rzekła: *Wiedz o tym, że ci którzy o usilnieyszą jey cześć się starają, wielką pomoc w kaźdey potrzebie, a naybardziej w ostatnich przy zgonie życia uciskach mieć będą.*

XII. W Hiszpanii w Wilanowskim Anny świętey Kościele, Aniołowie chcąc nas nauczyć, jako mamy chwalić Annę świętą słyszani byli tak spiewający: *O Błogosławiona Anno, która zawsze z Aniołami kró-*  
kró-

byjesz, pamiętaj tam na nas, abyśmy godnemi się stali, między twoich być policzeni. An. C.

XIII. Także poświęcony ten dzień świętey Wenerandzie Pannie Zakonu Karmelitańskiego, która R. P. 143. Za Panowania Antonina pobożnego Cejarza, niezliczone mi jaśniejąc cudami, y wiele tysięcy pogan do Chrystusa nawrociwszy, y potym sama jako tryumfatorka Męczeńską odniosła koronę. *Dec. Carm.*

XIV. Szczęśliwa pamiętka Wielebney Matki Beatryki od Matki Bożey Karmelitanki Bossey, która gdy rok dwunasty wieku swego skończyła, czytając życie Anny świętey, wielkie nabożeństwo do świętych Pańskich z Góry Karmelu, zebrała; tam bowiem doczytała się, że święta Emerencyanna Matka świętey Anny, często do nich przychodziła na duchowne rozmowy, z których pobudzona do nabożeństwa bywała. Czytając to Beatryka, z tego nabożnego czytania, ducha do Zakonu zabrała, y zaraz umyśliła być Zakonnicą Karmelitańskiego Zakonu, y czystość zachować obiecała. Lecz gdy o naszym niewiedziała Zakonie, pokazał się jey święty Eliasz w habitcie Karmelity Bossego, od którego o wszystkim upewniona, habit naszego Zakonu przyjęła. którey bez wiadomości Rodziców w przemienionych sukniach kryjomo do Klaszto-

ru przychodzącej, sama święta Matka nasza Teressa Fortę otworzyła. *Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny,  
Stacya ad Sanctam MARIAM Majorem.*

*Sentencye na dzień XXVI. Lipca.*

I. **K**iedy czujesz na ciele że cię gniuśność y tęskność jaka trapi, nieustawaj dla tego od pracy duchowney, ale pomagającego wzywaj ręki, żeby cię pociągnął do dobrego, prosząc aż znowu jego budzącą łaską stawisz się prętkim, żebyś z weselem y ochotą mógł biegać w chowaniu przykazania Bożego. *S. Bernardus.*

II. Od wszystkich rzeczy serce twoje oderwi, y samego szukaj Boga; á tak go znaydziesz. *S. M. N. Theressia.*

III. Ażebyśmy Boga mieli we wszystkim, potrzeba ażebyśmy nic we wszystkim nie mieli. *S. N. P. Joann. à Cruc. Epist. 6.*

**DZIEŃ XXVII. LIPCA.**

I. **T**en dzień poświęcony jest siedmiu Braci śpiącym, Maximianowi, Malchowi, Martinianowi, Dionizemu, Janowi, Serafionowi, y Konstantynowi, których Decyusz Cesarz zawałoną dla Chrystusa zamknął jaskinią. Przeszło już lat dwieście y więcej, kiedy Herezya z piekła powstała, która ciało zmartwychwstania z  
gro-

grobow umarłych nieprzypuszczała y odrzucała. Ze to sen jest ci siedm, których spiacemi nazywamy pokazali, w ten czas bowiem lubo od długiey śmierci, lubo ze snu wyprowadzeni byli. Jakoż oni mniemali, iż tylko jedną noc spali á o Decyuszu im się sniło. Zaczym z poszrodka siebie Młodziana Imieniem Malcha, którego lata y obyczaje przyzstoyne, u wszystkich zalecone były, za szpiega do Miasta posyłają, y żeby o żywność się starał zlecają. Ten widząc przed Miastem wystawiony Krucyfiks, á przytym gdy nie Jowisza ale Chrystusowa wiara panuje usłyszał, frodze się dziwował, y że albo na inšzy świat, albo dó inšzego Miasta był zaniešiony, albo że jeszcze spał, tego był rozumienia. Potym ukazując monetę dla dawności nieznaną w suspicyą y mniemanie wpadł skarbu znaleźionego: O co przed Burmistrzem oskarżony, do Decyusza appellował, który (mowi) wie dobrze y pamięta iako dnia wczorayšzego oraz z Bracią że Chrystusowi służyli z pafa ich złupił Rycerskiego. Zdziwił się nato Miasta tamecznego przełożony, y za Malchem do góry oney czyli jaskini idąc, między zawalinami blachy znalazł miedziane całą rzecz jak się to stało jawnie y prawdziwie donoszące. Nadszedł obecnie y sam Teodozyusz Cesarz

przy którym święci Młodzianiaszkowie na tymże miejscu, na dłuższy sen czy śmiercią zawarli. A tak z umarłemi takim sposobem y Herezya umarła. *Fest. Mar.* . .

II. Poświęcony także ten dzień świętemu Pantaleonowi Lekarzowi Męczennikowi, który ogień, blachy, wody y koło wycierpiawszy, od Chrystusa odwiedzony, y za Chrystusa był ścięty. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1643. Świątobliwie umarł Wielebny Ociec Paweł Symon á JESU MARIA Karmelita Bossy, który dla dziwney roztropności, pragnienia y gorliwości w nawracaniu niewiernych, posłany był do Persyi do Króla Abbas nazwanego Legatem Apostolskim od Klemensa VIII. pierwszy w tamte Państwa Zakonu naszego y wiary świętey Katolickiey wolne wniósł przyście. Zkąd od Oycy świętego, Persyi Apostoła Symona Imię zasłużył, od tąd z Pawła, Pawłem Symonem jest nazwany. Z mocy y powagi Apostolskiey Oycy świętego Urbana VIII. uczyniony był Reformatorem Zakonu Troycy Przenajświętszey, którą Reformę w Rzymie y we Francyi postanowił y ugruntował. Misyje wschodnie, Persyi, Mezopotamii, Megora, Svyri Palestyny, Anglii y Hibernii częścią ufundował, częścią utwierdził. W Hollandyi y Konstantynopolu starał się, wysyła-

jąc

jąc często na te miejsca Zakonników cnotą znakomitszych. *Hist. Gulis Carm. Disc. l. I. c. 25. fol. 86.*

• W. Tego dnia Roku Pańskiego 164. W Oktawę świętego Eliasza w Wilnie założony jest Klasztor Wielebnych Matek Karmelitanek Bosłych, gdy kopano fundamenta, naleziono w ziemi Figurę Pana JEZUSA Ukrzyżowanego z Ołowiu robionego, kiedy poczęli Klasztor murować Matki nasze w Arce niemieli więcey pieniędzy jak dwa tysiące złotych, y na Rzemieślników y na inne potrzeby należące do Fabryki zawsze wystarczało pieniędzy, á tak Bóg dopomagał, że za dwie lecie skończyli Klasztor. We wszystkich potrzebach Boskiej Opatrzności zawsze doznawali. Trafiło się pewnego czasu że w takim ubóstwie zostawali że już ani jednego grosza niemieli, á trzeba było kupić dla Zakonnicy, osobliwie dla chorych, czego było potrzeba, wielce się oto frasowała Wielebna Matka Przeorysza natenczas Konstancya Beata od w Niebowzięcia Najświętszey Panny, y nie wiedząc zkąd wziąć, rzekła do siostry Dyszkretki, aby poszła do Arki y obaczyła czy niemasz choć jednego złotego, siostra odpowiedziała, że wiem o tym pewnie że niemasz, jednakże na rozkazanie Wielebney Matki z dru-

z drugą Dyfzkretką poszła do Arki y znalazła w niej złotych siedem, z których kupowano zawsze czego było potrzeba, a na wszystko stawało ich, poty poki z kąd inąd Pan Bóg nieposłał.

V. R. P. 1480. Godne pamiątki zwycięstwo Kawalerow Rodyjskich nad Turkami za pomocą Nayświęt. Bogarodzicy stało się. Już albowiem oboz nieprzyjacielski chorągwie swoje wniósł na Mury Rodyjskie. A oto na powietrzu pokazała się Turkom Panna Nayświętsza z włócznią y z tarczą, oraz z świętym Janem Chrzcicielem, y licznym wojskiem jasne mającym orężę, którzy wszyscy na obronę Miasta zdali się spieszyć. Co postrzegli tak się zlekli Turcy, że choć się zdali być zwycięzcy. do fromotney udali się ucieczki, y wzajemnym siebie samych ramieniem dla uczynienia miejsca do ucieczki sposobnego zabijali. Za któremi z placu uchodzącemi, gdy Rodycykowie w pogoń poszli, wielką ich klęską porazili. *Cal. Mar.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpustu 40. lat, Stacya ad Sanctam MARIAM Majorem.*

*Sentencye na dzień XXVII. Lipca.*

I. **G**dy się godzi y czas masz chwycić się cnot; w oczach twoich niech będzie wstydy, w uszach prawda; słowa żywota



wota na języku twoim, Obraz Boży w fer-  
cu twoim, a we wszystkich członkach wstrze-  
mieźliwość, abyś y od Aniołów y od ludzi  
pochwałę odebrał. *S. Eplrem de Exercitat.*

II. Uważmy dobrze jako od onych świę-  
tych Oycow Góry Karmelu mieszkańców,  
którzy przez osobność y osobliwą świata  
wzgardę, drogiey bogomyślności Perły szu-  
kali, wstąpiliśmy? *S.M.N. Teressia cap. i.*  
*Mans. i.*

III. Kto swoim żądzom y skłonnościom  
nie jest posłuszny, należycie według ducha  
wyleci nakształt ptaka skrzydła mającego.  
*S.N.P. Joann. à Cruc. Sent. i.*

## DZIEŃ XXVIII. LIPCA.

I. Poświęcony ten dzień temu świętemu  
Męczennikowi, który po katowni,  
blachach, kotłach, był miodem namazany  
y z związanemi rękoma, na upał słoneczny,  
komorom y muchom wystawiony.

II. Także drugiemu świętemu Męczenni-  
kowi, który między kwieciem związany, na  
twarz bez wstydnicy nierządnicy język wła-  
sny zębami przeciąwszy mężnie wypluł.

III. Także świętemu Eustachiemu Mę-  
czennikowi, który po różnych mękach w  
rzekę wrzucony, z niey od Anioła wyrwa-  
ny, potym od gołębiczy z Nieba przycho-  
dzącej, do wieczney zawołany zapłaty.

IV. Także świętemu Sampsonowi Biskupowi w Brytanii, który przy Ołtarzu sobie służących widział Aniołów. Który roku wieku swojego setnego dwudziestego umierając, przy skonaniu tak mowił do swoich: *Pracujcie iak możecie bo niemożecie jasności powinni.* Ann. Cael.

V. Szczęśliwa śmierć Wielebnego Oycy Jana Ewangelisty Karmelity Bosiego, młodego wprawdzie, lecz znacznego w talentach y świątobliwości Zakonnika, który siódmego dnia swojey choroby umarł szczęśliwie, mówiąc przy zgonie z podziwieniem w kóło stojących, że widział Chrystusa Pana, Pannę Najsświętszą y Aniołów, y że slyszal wdzięczną bardzo Muzykę Niebieską. *Dec. Carm.*

VI. Tegoż dnia świętego Innocentego Papieża, tym Imieniem pierwszego, który postanowił ażeby w Soboty był post zachowany, że tego dnia Chrystus Pan był pogrzebiony y że jego pościli uczniowie. *C.M. Dziś w Kościołach naszymy Odpustu lat 300. Sacya u ś. Krzyża w Jeruzalem.*

*Sentencye na dzień XXVIII. Lipca.*

I. **N**iedziwuy się rzeczom przemijającym y nietrwałym, króre jak wosk topnieją. Niech żyją drudzy z Monarchami po Towarzystwu, ty przez modlitwę  
miej

miej z Bogiem spoteczność, ty jednego Syna Bożego Ciała zażyway, weseląc się y ciesząc żeś godnym został Boskim Kościoła. *S. Ephrem.*

II. Duszą którą kochać Boga postanowiła, nic innego chcieć niepowinna, tylko żeby była poslušną, y starała się o te rzeczy, które bardziej do jego należą usługi, y tego usilnie pragnie, czyli to będzie uczynek wewnętrzny czy powierzchowny. *S.M.N. Theresia.*

III. Szczęśliwe nic, y szczęśliwa serca ikrytość, że takiey jest mocy, iż wszystko pod siebie podrzuca, gdy nic pod siebie podrzucić, niechce, starania wszelkie odrzuca, ażeby więcey w miłości zapalała się. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXIX. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest świętemu Olawowi Norweskemu Królowi, Męczennikowi, który we śnie drabinę aż do Nieba widział podniesioną, y w nocy sobie się pokazującego obaczył Chrystusa y wyszał mowiącego: *Podź ukochany moy, weźmi koronę którą ci nagotowałem na wieki.*

II. Także Błogosławioney Beatrycie, która razu jednego świat wszystek jako koło pod nogi swoje podrzucony widziała. *Ann. Cal.*

III. Także ten dzień poświęcony świętej Marcie Pannie, która była Łazarza od Chrystusa wskrzeszonego y Maryi Magdaleny siostrą, z pamiętną Marcellą służeńią, która także była Zakonnica Karmelitanką w owym sto y dwadzieście Panien Klasztorze od Panny Najsświętszey MARYI wybudowanym, w którym taż Najswiętsza Bogarodzica była Xienią albo Przeoryszą (jako powiada uczony Spira) któremu Klasztorowi niektóre Reguły dała jako Monarchianus, *Valdensis* y inni. Lecz za czasem po zruinowanym od żydow Klasztorze roku Chrystusowego 47. y po rozproszonych Panienkach w nim mieszkających, Marta między niemi do Okrętu bez żagla, masztu y stynnika wrzucona, do Masylii przyplłynęła, gdzie stawszy się Masyliczyków Apostolką, z Magdaleną siostrą, y Panną swoją służeńią Marcellą, do wiary Chrystusowej przywiodła, y sławna cudami za pozwoleniem Maxima Akweńskiego Biskupa, blisko Miasta Rodanu, Kościół Chrystosowi, y Klasztor pod Tytułem Panny MARYI w Mieście Tarasku wybudowała, gdzie z wielą innemi Pannami, żeby Bogu chętniey służyła zamknęła się, w którym w wielkiej życia ostrości y bogomyślności przez lat 29. prawdziwie naśladowająca świętych Oycow Eliasza, Elizeusza y świętego

tego Jana Chrzciciela została. Potym według świadectwa Belluacensa dwa Klasztory Męski y Panieński fundowawszy, ducha Bogu oddała roku Chrystusowego 76. za świętego Lina Papieża á za Rzymskiego Cesarza Wespazyana. Umierającey Chrystus Pań z świętą Maryą Magdaleną pokawawszy się rzekł: *Podź Gospodyni moja naykochańsza, y iakoś ty mnie niegdyś w dom twoy przyjęła, tak y ja ciebie przyjmuję w dom moy Niebieski.* Na pogrzeb tey świętey Panny przybył w duchu święty Fronton Biskup Potragoryceński, który Mszą świętą y inne pogrzebowe odprawił obrządki. *Par. Carm.*

IV. R. P. 1590. Wielebny Ociec Melchior od Matki Bożey Karmelita Bossy solenną uczynił Professyą, przy którego skonaniu Wielebny Ociec Dominik á JESU MARYA usilniey się modląc, y będąc w zachwyceniu widział duszę jego tegoż momentu którego był skonał, że wzięła w bok Chrystusa Pana wielką światłością jaśniejącego, y znowu z boku wychodzącą bardzo śliczną, Niebieskiemi promieniami świecącą, y w Towarzystwie wielu innych świętych z wielką wesołością do Nieba idącą. *Hist. Gnlis Carm. Disc. Patr 17. Maia.*

V. Tego także dnia R. P. 1604. W Rzymie solenną uczynił Professyą Wielebny Ociec Leo od świętego Pawła Karmelita

Bosly, ktõry gdy przez Oyca świętego od ofiarowanego sobie Illiryceńskiego Biskupstwa, żadnemi niemógł się wyłamać próżbami, śmierć sobie u Boga swojemi y Bra- ci uprosił modlitwami, bo gdy posłani od Oyca świętego przyszli, którzyby onemu wołą y rozkaz Papiezki oznaymili, już go nieżywego, y do lepszey Infuły przeniesionego znaleźli. *Hist. Galis Carm. Disc. l. I. c. 7.*  
*Dziś w Kościołach naszych Odpustu 500. lat,*  
*Stacya u ś. Sebastyana.*

*Sentencye na dzień XXIX. Lipca.*

I. **N**ieodkładay odednia do dnia, lecz jak nayprędzey nawroć się do Pana, nim naysurowszego Sędziego wypadnie Sentencya, ktõra ma cię zawołać do oddania rachunku z talentow ktõre ci dał, ażebyś z związanemi rękami y nogami do ciemności zewnętrzných niebył wrzucony.  
*S. Eplrem.*

II. Niechciey się lękać ani tracić nadziei, bo możesz nabyć doskonałości, choć byś nienabył bogomyślności, bo Marta świętą była, a bogomyślną niebyła; jeżeli jey podobnym będziesz, dosyć będzie, *S. M. N.*  
*Theressia c. 13. de via perf.*

III. Mowić, rozmawiać rozrywa dufzę; milczeć zaś robić y pracować wzmagay zbiera, oraz sił dodaje duchowi. *S. N. P.*  
*Joann. à Cruc. DZIEŃ*

## DZIEŃ XXX. LIPCA.

I. Poświęcony ten dzień świętym Maxime y Donatylli siostram Pannom y Męczenniczkom, które ośtem y żołącią długo pojone, rozgami sieczone, w niegafzone wapno wrzucone, na kracie do pieczenia rozciągnione, na koniec za Chrystusa poświęcinane.

II. Także świętey Sekundzie dwunastoletniej Paniencie, która dwóch Panien wyżej wspomnianych zapalona przykładem, razem z niemi frogim do pożarcia porzuciona bestyom, gdzie gdy wszystkie trzyna modlitwę się udawszy, między spólnym pocałowaniem ostatnie się z sobą y z światem, żalonym y miłym zegnały dziwowiskiem, y bestyi oczekiwały, które wypuszczzone gdy ich nieobrażyły, śmierci pożądanej przez miecz dostały.

III. Także świętemu Rufinowi Męczennikowi, w którego umarłego ustach kwitnąca Lilia jest znaleziona, na której po trzykroć napisane było to słowo *prawda*. A. C.

IV. Szczęśliwa pamiątka Błogosławionego Jana Soroht Karmelity, który 27. tego Miesiąca R. P. 1471. bardzo wdzięczne one Bernarda świętego słowa: *O dobry JEZU bądź mi JEZUSEM*. Z nabożnym y gorącym serca afektem, y z wewnętrzną myślą

radością, często powtarzając, pełen zasług y dobrych uczynków zasnął w Panu. Świątobliwość takiego Męża objawił Bóg wielą Apparycyami y cudami. Kapłan niektóry w kilka dni po jego śmierci, mając Mszę świętą widział Chrystusa Pana chwalebne-  
go, y w Najsświętsze rany przyzodobione-  
go, a po prawey ręce jego, Najswiętszą  
MARYA, Pannę, otwarte Macierzyńskie pier-  
śi do politowania prezentującą y supliku-  
jącą za Katolickiego Kościoła obronę. Na  
prawey zaś ręce Najswiętszey MARYI  
Panny widział naszego Jana, który także  
za dobro Chrześcijańskie świątobliwe wno-  
sił do Boga instancye. Zyjąc ofiarowaną  
sobie od Kallixta III. Papieża, Kardynał-  
ką pogardził purpurą. *Ex Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień XXX. Lipca.*

I. **M**ieymy gościnnego zachowania sta-  
ranie, żebyśmy nietylko doczesną  
otrzymali nagrodę, lecz żebyśmy nagoto-  
wali sobie wiecznych dobr używania. Bo  
jeżeli to uczynimy, przyimiemy y my  
Chrystusa, y on wzajemnie przyimie nas do  
owych Pałacow, które zgotował kochają-  
cym siebie. *S. Chrysoſtomus in Gen.*

II. Często serce twoje podnoś ku Panu,  
przez akta miłości, te albowiem serce za-  
palają y do zmiękczenia jego powabiają.  
*S.M.N. Thereſſia.*

III.



III. Kto inną jaką rzecz razem z Bogiem kochać zamyśla, bez wątpienia pogardza Bogiem, albowiem na jedney y teyże samey wadze, tamtą z Bogiem kładzie, co nie porównanie iest dalekie od Boga. *S.N.P. Joanni. à Cruc. l. i. c. 5. M. C.*

## DZIEŃ XXXI. LIPCA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętemu Ignacemu Fundatorowi Societatis JESU albo kompanii JEZUSOWEY, który razu jednego podniesiony od ziemi na powietrze, wżyszek w jasności widżiany, y w ten czas modlący się slyszany: *O Boże! O Panie! Gdyby cię ludzie znali! Boże miłości! Boże Jerca mego!* Który często z wielkim wzdychaniem powtarzał: *W samym Chryście, y w Krzyżu Caryslusowym, prawdźiwa się znayduie pociecha.* Ktòrego Imienia którzy niewiedzieli, tak o nim mówili: *On Ociec, który często w Niebo patrzy, y o Bogu zwykł mowić.* Któremu od Boga pokazano y naucżono jakie się skarby zamykają wtym Imieniu Bòg, y z jaką miłością y użanowaniem ma być mianowane. Który tey że godziny o ktòrey skonał, że go Aniołowie nieśli do Nieba był widżiany. Od ktòrego fundowana kompania JEZUSOWA widżiana była pod płaszczem Panny Nay-

świętzey, y którą Teresła święta widziała w Niebie dziwną chwałą tryumfującą.

III Także świętemu Janowi Kolumbinowi Fundatorowi Zakonu Jezuatow, którego w szukaniu y zgromadzeniu bogactw wlepionego, czytanie życia świętey Maryi Egipcyaki do szukania wiecznych skarbow nawrociło. Który trędowatego ua ramiona wziętego na swoim położył łożku, lecz ow zostawiwszy tam dziwny zapach kwiecia, zniknął, y że był Królem kwiecia Jezus Nazarański pokazał. *A. C.*

IV. Szczęśliwa pamiątka Błogosławioney Joanny Panny Zakonu Karmelitańskiego, która dnia 9. tego Miesiąca R.P. 1491. wieku swego 63. Błogosławioną duszę swemu Niebieskiemu oddała Oblubieńcowi. Ta jako gorająca pochodnia wszystkim dobrego przykładu światło dawała; pościła często, płakała obficie, y na bogomyślności o rzeczach Niebieskich przestając codzień pięć godzin, modlitwy czyniła: a kiedy usilniey co od Pana Boga chciała uprosić, piętnaście tysięcy razy *Zdrowaś MARYA* mowiła y do każdego sta jedno *Witay Królowa Nieba* przydawała, a na końcu siedm razy *Zawitay ranno Jutrzenko* y tyleż razy *O Gospodzie uwielbiona* przydawać zwykła. Taki zaś Pacierzy sposob sukienką Najswiętzey MARYI Pan-

ny nazywała. Była bardzo do Panny Najświętszey nabożna, ktorey siebie samą przy Professyi Zakonu Karmelitańskiego konsekrowała, zwykła albowiem w Wigilią świętą jej tyśiąc razy mowić: *Zdrowas MARYA* w samo zaś święto siedm razy Oficium jej odprawować. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXXI. Lipca.*

I. **C**okolwiek czynić będziesz, do Boga prostay, to jemu ofiarując y jego prosząc żeby było na honor y chwałę jego. *S. M. N. Theresia.*

II. Sprawy nasze tym są doskonalsze, y nadgrody godnieysze im z czystsza y doskonalszą Boską miłością bywają czynione, y im mniej w nich własny upatrujesię pożytek. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

III. O niewdzięcznego o twardego serca człowieka! który jeszcze nierozumie że na pracę y cierpliwość, a pogtowi na chwałę Pana naszego JEZUSA Chrystusa wwszystkimi siłami szukanie y rozmnożenie! mocno jest obowiązany. *S. Ignatius de Loiola.*

*Do tey Sentencyi przydają się niektóre punkta z duchownych tegoż świętego Ignacego wyjęte Exercycyi.*

I. **P**amiętay koniec twoy, we wwszystkim być powinien pierwszy y ostatni Bóg jeden. II.

II. Duszę masz jedną y jedynaczkę y droższą nad skarby świata całego, strzeż się żebyś ją niezgubił. *Coż albowiem pomoże człowiekowi, choćby cały świat zyskał, jeżeli duszę swoją zgubi.* [ *Matth. 16.* ]

III. Duszę zgubić może grzech jeden, żebyś niezgubił, strzeż się ażebyś kiedy na grzech niezezwoił. [ *Job. 4.* ]

IV. Pamiętaj człowiecze żeś proch jest, bo śmiercią umrzesz a tą jedną y pewną, dnia jednak y godziny bardzo niepewney; dla tego jako Chrystus upomina. *Czuycie &c.*

V. Sędziego masz jednego, którego się lękać powinienes, a jeszcze wszystko wiedzącego, bardzo surowego y sprawiedliwego. Przeto że strachem y bojaźnią koło twojego, pracuy zbawienia.

VI. Jedną usłyszysz Sentencyą albo *Przyjdźcie Błogosławieni* albo *Idźcie przekłęci.*

VII. Jedno Niebo zostaje dla Błogosławionych. *Pamiętaj Niebo gwałt cierpi y gwałtem go dostają.* ( *Matth. 11.* )

VIII. Jedno zostaje piekło. Pamiętaj łatwy wstęp do piekła, lecz nazad się cofnąć albo wynisć żadnego niebędziesz mógł mieć pozwolenia, bo z piekła, niemasz żadnego wybawienia.

IX. Wieczność tobie zostaje jedna y jedyna szczęśliwa albo nieszczęśliwa. Obie-  
ray: Albo nigdy nieustające y zawsze trwa-  
jące

jące radości, albo karania lub męki. Lecz pamiętaj krótko trwające co ciejszy; wieczne co, dręczy. *O krótkości! O wieczności! O zawsze! O nigdy!*

X. Jeżeli jakiego świętego Zakonu jesteś kandydatem, *Trzymaj co masz. Apoc. 3.* Trzymaj świętego Powołania łaskę od innych łaskę łask nazwaną, y następujące Pawła świętego upomnienie. *Proszę was, abyście godnie postępowali w powołaniu, którym, powołani jesteście.*

XI. Życia niewinność jako zrzenicę okanienaruszoną zachowaj, ażebyś zaś zachował, wierz lecz patrz komu: *Z niewinnym niewinny, z przewrotnym, przemrotny będziesz.* Tego naślady, a tym się brzydź.

XII. Uważ życia krótkość, zbawienia trudność, którzy mają być zbawieni szczupłość y miłość. Śmierć nad którą nic okropnieyego, sąd nad który nic straszliwszego, piekło nad które nic nieznośnieyszego, życie jakie, koniec taki. Jeżeli chcesz wnieść do żywota, zachowaj przykazania.

## AUGUSTUS SIERPIEN.

I.

I. **T**EN. Miesiąc połacinie jest nazwany Augustus, od Oktawiana Augusta Cesarza, że w tym Miesiącu wszedł do senatu, że po trzykroć tryumfował w Rzymie, że

Egipt pod moc podbił ludu Rzymskiego, że Mieyskie wzajemne albo wewnętrzne uspokoił wojny. Inaczej się nazywał *Sex-tilis* to jest szofsty od Mieścia Marca, od którego rok swoy brał początek. Był w opiece *Cerery* zboża różnego Bogini Córki Saturna. Nazywają ją zazwyczaj żywicielką. *Ceres* od noszenia różnego zboża przy sobie. Grecy ją *Tesmophoron* to jest prawo dawczynią nazywają, bo nim ona sprawowania roli nauczyła, żadnego prawa niebyło, lecz gdy potym od ludzi poczęły być role wyprawione, y kłótnie też albo zwady między niemi powstały. *Macrobius*. Przy ofiarach *Cerery* wina niezażywano z kąd urosło przyślowie: *Cererze ofiarować* to jest od Wina się wstrzymać *Plautus & alii*; nazywała się także *Ceres* i inaczej *Panda* niby Panem dającą, y że którzykolwiek do jey udali się Bożnicy chleb im rozdawano: albo raczej *a Pandendo* od otwierania że jey łaska była zawsze otwarta a niezamknięta. Malowano ją ze snopkiem kłosow y wiązańką Makowek; Słońce w Pannie albo w *Astrei* Bogini, która po skończonym wieku złotym, że się do Nieba przeniósła zmyślają Poetowie.

## DZIEŃ I. SIERPŃNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Felixowi Męczennikowi, Hiszpańskiemu Apo-

Apostolowi, który po wielu y różnych katowniach, na koniec kopytami ze skory aż do kości odarty, y aż do śmierci był rozdzierany.

II. Także świętemu Etheldowi Biskupowi Wintonieńskiemu, który Matce swojej niżeli się narodził w postaci Chorągwi z Nieba do niey posłaney y do Nieba się wracającej, y w postaci wielkiego á złotego Orła, z jey ust wylatującego y złotemi skrzydłami całe Miasto okrywającego, á do Nieba wylatującego był pokazany.

III. Dżiś u Grekow zaczyna się post święty, na cześć Panny Najswiętszey w Niebowziętey. *Ann. Cael.*

IV. Tegoż dnia Wielebna Matka Anna Marya od świętey Teresy Karmelitanka Bossa, gdy pragneła całym serca afektem być Pańską niewolnicą, widziała Chrystusa Pana z złotym łańcuszkiem, którym serce jey do swego przywiązywał.

V. Innego razu usta jey do pierśi Matki swojej przyłożył, z wielką bardzo słodkością, ale jey zapowiedział, że napotym nic innego znaleźć niemiała, tylko gorzkość w rzeczach stworzonych.

VI. Innego razu widziała Chrystusa Pana na Krzyżu wiszącego y krwią zalanego, który odjąwszy od Krzyża rękę obłapił ją mówiąc: *Jestem zawieszony na Krzyżu miłością*

tością bardziej aniżeli goździami. *Des. Car.*  
*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.*  
*Według niektórych wybawienie duszy z Czy-*  
*śca. Stacya u S. Piotra.*

*Sentencye na dzień I. Sierpnia.*

I. **Z**wiązek wiary, nadziei y miłości, któ-  
 ry trudno bywa rozerwany, skrepo-  
 wane trzyma pokornych serca, nie dopu-  
 szczając wyniosłości, albo od cnot ścieżki od-  
 stąpienia, y owszem podnosi do wyłokości, y  
 społączy z Bogiem, y podaje do smaku ra-  
 dości wieczne. *S. Justinianus.*

II: Łask swoich udziela Pan Bóg sługom  
 swoim, ażeby się nauczyli y mogli chętnie  
 cierpieć dla niego, jako uczynił z Piotrem  
 świętym z więzienia uciekającym, które-  
 mu Chrystus pokazawszy się zażedeł drogę  
 y rzekł: *Idę do Rzymu, żebym znow był ukrzy-*  
*żowany.* Co postrzegisz y usłyszawszy  
 Piotr święty y tę łaskę odebrałszy, zaraz  
 do szukania śmierci powrócił. *S. M. N. Ther.*

III: Utrapienia, opuszczenia y prześlado-  
 wania własne poznanie; uciechy zaś y  
 własne dogadzania, często niedoskonałość  
 y preumpcyą rodzą. *S. N. P. Joan. à Cr.*

**DZIEŃ II. SIERPNIA.**

I. **T**EN dzień poświęcony jest świętemu  
 Emigdowi Biskupowi Askulańskiemu,  
 który



który uciętą dla Chrystusa głowę swoją, trzysta krókw uczyniwszy zaniósł na górę. *Ann. Cael.*

II. Uroczystość Najswiętłzey *MARVI* Panny Anielskiej albo *de Portiuncu'a*; która ow swoy Kościół nawiedzających, widziana była błogosławiąca. Ten Kościół sam Chrystus poświęcił, Odpust bardzo wielki albo zupełny y inne osobliwsze udzielił łaski, które gdy święty Franciszek Seraficzny ludziom opowiedział przytomnym, Biskup który go w tym chciał poprawić, nic niemógł mówić, tylko to co mówił święty Franciszek. Na potwierdzenie jednak tych Odpustow tegoż świętego Patryarchę Chrystus Pan do Rzymńskiego posłał Papieża na ten czas Syxta IV. Po śmierci Seraficzne serce świętego Franciszka Aniołowie święci w tymże *de Portiuncula* Kościele pogrzebli.

III. Szczęśliwa śmierć świętey Małgorzaty Panny Pelagiuszem nazwaney, urodzeniem Egypcyanki, która bardzo izlachetną Familią y bardzo śliczną urodę, inne Egipskie przechodząca y celująca Niewiaſty, bardzo zacnemu w Małżeństwo była dana Młodżianowi. Lecz na rozkaz Boski pierwszey nocy Godowey, Męża gdy on spał porzuciwszy, włosy sobie ostrzygłszy y w Męskie przebrawszy się suknie, kry-

jomo z domu wyszła swojego. Opodal potym do Klasztoru Eliafzowych Zakonników przyszedłszy że Pelagiuszem była, powiedziała, y do Zakonu żeby była przyjęta u-  
 prażiała; jakoż zaraz od Opata habit wzięła Męski Zakonny. Gdzie taką cnot y obyczajow zaczęła jasnieć świętobliwośćią; że po śmierci Zakonnicy niektórych Eliafzowego Zakonu, przełożonego, zaradą starszych y rozkazem Opata, chociaż tego mocno się wzbraniała, sama Imieniem Pelagiusz Panna nad Panieńskim Klasztorem została przełożonym albo dozorcą: Tym gdy nietylko co do pożywienia, lecz y dla dusz starała się posilenia, zazdrozczącego, ludzkiego rodzaju nieprzyjaciela, w tym mocno zabiegał; ażeby Pelagiusza Panny mogli osławić niewinność. Tak tedy sprawił że jedna z tych Panien które forty pilnowały, w cielesny grzech wpadła; która szkarada że się utaić niemogła, wielki wstydy y żal Zakonnikom y Zakonnicom obudwóch Klasztorow przyniosła, cały ten kryminał na Pelagiusza złożono, y zaraz bez żadnego tey sprawy roztrząszenia od społeczności Klasztoru swego z zelżywością oddalono y wygnano, potym do strażney w tracono jaskini, y tam przez jednego nielitościwego Zakonnika bardzo szczupło, chlebem tylko jęczmiennym y wodą karmiono.

no. Pelagiusz zaś albo Małgorzata świętych Pańskich umocniona przykładami, tę swoją potwarz, y ciężkie wesoło znosiła utrapienie. Za czasem wiedząc o swojey blisko następującej śmierci, Zakonnikom przez list swoy, czym była oznaymić umyśliła, Imie y kondycyą swoją donosząc, y prosząc ażeby tę którą Męszczyni Białogłowę niepoznali, siostry święte tegoż Zakonu pochowały albo pogrzebły y Panny Białogłowę Pannę poznały, którą za Męszczynę y niecnotę ośądziły. Gdy tedy już Pelagiusza w owej umarłego jaskini Zakonnicy y Zakonnice postrzegły á Niewiastę y Pannę nienaruszoną znalazły, tę Małgorzatę jako drogą perłę do swojey konchy do Panińskiego zaniósły Kłasztoru. Kwitnęła R.P. 423. za świętego Celestyna Papieża za Cesarza zaś Teodozyusza młodszego. *Ex Parad. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny*  
*Stacya ad Sanctam MARIAM Majorem.*

*Sentencye na dzień II. Sierpnia.*

I. **B**ędąc Młodzianem kochay się w pilności y milczeniu, albowiem pilność przyjemnym cię zachowa, á milczenie światła duszy strzeże, y jasność jey niedopuszczy ciemnościami zastąpić, zawsze naostatek y w kaźdey sprawie w Towarzystwie twym miey pokorę. *S. Ephrem.* II.

II. Ziemia choćby była bujna y żyźna, jeżeli niebędzie sprawowana ciernie rōdzi y ostry, tak się rzecz ma y z dowcipem naszym. *S.M.N. Thereffia Man. 1.*

III. Żądza w duszy niepokoy czyni y dręczy, y im będzie usilnieysza, tym frozey duszę katuje, tak iż tyle udręczenia ponosi, ile żądzy dogadza, większe cierpi katornie, im więcej bywa żądzom poddana. *S.N.P. Joann. à Cruc. l.i.c.7. Asc. Mon. C.*

### DZIEŃ III. SIERPNIA.

I. **D**ziś ciało świętego Stefana pierwszego Męczennika gdy z Boskiego natchnienia było znalezione, wielkimi jasnić poczęło cudami. Bo do ciała jego przyłożone kwiaty, gdy do oczu swoich niektośra ślepa przyłożyła Niewiasta, zaraz przeyzrzała. Potym temuż ciału świętemu w Rzymie gośczącemu, ciało ś. Wawrzyńca w trunie swojej miejsca ustąpiło. Tak złączeni z sobą w grobie ciałami, a w Niebie duszami.

II. Tegoż dnia pierścień Panny Najsł. **MARYI** którym Jozefowi świętemu była poślubiona, co rok ludziom bywa w Peruzyi pokazywany. *Ann. Cael.*

III. Szczęśliwa pamiątka świętęy Maryny albo Maryanny Panny Zakonu Eliazowego rodem z Syryi która 14. lat wieku

swego mając, w sukniach Męskich, tak za Bo-  
 skim natchnieniem, y za zatajeniem własne-  
 go jej Ojca uczynionym, w niektórym Sy-  
 ryjskim Karmelitow Konwencie do habitu od  
 świętego Opata Eugeniego pod Imieniem  
 Maryna przyjęta, Zakonne życie prowadzi-  
 ła, po niektórym zaś czasie od złośliwey  
 Białogłowy, która potym odziana była na-  
 wiedzona, o gwałt Córki swojej popelniony  
 kłamliwie oskarżona y do Opata była przy-  
 prowadzona, gdzie przedziwną cierpliwo-  
 ścią szczerę niewinności swojej y wstydu  
 kalumnii ponosząc, przy następujących ka-  
 raniach y umartwieniach chętnie y wesole  
 bez wymowki dla Chrystusa podjętych, po  
 uszczypliwych słowach y ciężkim biciu z ha-  
 bitu zewleczona, y od społeczności Braci  
 wypędzona została. A gdy dziwną trwa-  
 łością y niezwykłą cierpliwością przy  
 Forcie Klasztorowej jakby była nieporuszona,  
 mieszkała, y ubogich sposobem samą tyl-  
 ko wyżebraną żyła jałmużną, pokutę oraz  
 swoją nie zmieszany umysłem y sercem z  
 wielką pokorą y gorącością ducha, jakby o-  
 nego była winna grzechu, wypełniła, do Nie-  
 ba po trzech leciech przez śmierć zawołana  
 została. Gdy zaś do pogrzebu według zwy-  
 czaju ciało jej układano, od Zakonnikow  
 że Białogłową była postrzeżona y znależio-  
 na, za miast tego że nie w grobie Braci lecz  
 na cmentarzu miała być schowana, bardzo

przystoynym y wspaniałym ją grobem uszanowali. Wyfoką tey Panny świątobliwość Bóg wielą y wielkimi objawił y objaśnił cudami. Umarła R. P, 442. za ś. Leona Papięza à za panowania Cesarza Teodozjusza młodszego y Walentyniana III. *Ex P.C.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny. Stacya u ś. Wawrzynca.*

*Sentencye na dzień III. Sierpnia.*

I. Pokażmy nas samych jako sług Bożych w wielkiej cierpliwości, rozsiewając w koło wonność jej, przeciwne rzeczy znośząc. Jako albowiem drogie kadzenia wonność swą gdy bywają palone roznoszą; tak w nas co cnotą pachnie, przez cierpliwość niech do znajomości wszystkich przychodzi. *S. Laur. Jast.*

II. Nic nie jest że dusza wiele o swojej modlitwie rozumie, chyba że tak od niej powstanie, że gotowa będzie wszelką krzywdę choćby ona była y wielką odpuścić. *S. M. N. Ther.*

III. Kto Osnowę modlitwy straci, jest podobny owemu, który wrobla którego miał w rękę, a żeby uleciał dopuszcza, którego niełatwo znow schwyta. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 28.*

DZIEŃ IV. SIERPNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Dominikowi Zakonu Kaznodziejskiego Fundatorowi, który się co noc po trzy razy biczował,

wał, raz za siebie samego, dla dostąpienia zbawienia, drugi raz za zostających w grzechu śmiertelnym, trzeci raz za dusze w Czyścu będące.

II. Ten przed potwierdzeniem swego Zakonu widział Pannę Najsświętszą upadającą do nog Syna zagniewanego trzy włóczniemi na świat wrzucającego na pysznych, na łakomych, na nieczystych, y gniew Boski oddalającą, ofiarując mu świętych Dominika y Franciszka którzyby świat od grzechow powściągali, à tak był Bóg ubłagany.

III. Innego razu widział Pannę Najsświętszą w Towarzystwie swoim świętą Cecylią y Katarzynę mającą, która wszystkie Klasztoru jego Dormitarze w nocy obchodziła, y Braci śpiących krzyżem błogosławiła, wodą oraz święconą kropiła, widział Zakon swoy cały pod płaszczem Panny Najswiętszey zostający, na znak opieki y miłości. Jemu umierającemu przybyła z Synem swoim Panna Najswiętsza, otym święty Antonia powiedział: Teyże godziny o której poszedł do Nieba, niektórzy Mąż pobożny tegoż Zakonu lekkim snem po modlitwie zmorzony, widział wewnątrzni oczyma miejsce niejaki w Niebie otwarte, przez które dwie bardzo białe spuszczano drabiny; wierzoh jedney trzymała ręką Panna Najswiętsza, à drugiey Syn jey; Aniołowie zaś przebiegali się przez wszystkie ich szczeble w górę wstę-

pując y nadół zstępując. Na końcu kaźdey drabiny było krzesło postawione, à na nim niektòry siedzący podobny do Brata Zakonu Kaznodzieyckiego, twarz majacy zakrytą. Drabiny zaś owe w górę powoli ciągnął JEZUS z MARYA., y ciągnęło się w górę razem z drabinami krzesło z siedzącym przy Asystencyi Anielskiej. Potym po odebranych w Niebie drabinach y krzesle y na nim siedzącym owo się miejsce otwarte zamknęło, y widzenie zniknęło. Y poznano że św. Dominik o tey umarł godzinie, o ktòrey on widział go w Niebo wstępującego.

Świętego Dominika Zakonowi dała habit sama Panna Nays., ktòrego teraz zażywają, gdyż przedtym Kanonikow Regularnych sukien zażywali. Jako o tym Bł. Reinaldowi pokazawszy się Dominik ś. oznaymił. *Cal. Mar.*

IV. R. P. 1213. Gdy święty Dominik niezczęśliwego jakiegoś Heretyka Albigeńczyka od szatana opętanego zaklął, o wielu rzeczach od tego złośliwego ducha wybadywał się, między innymi: Jakiegoby stanu'y kondycyi ludzie między Chrześcianami naybardźley byli potępieni? Odpowiedział szatan: *Państwa, Xięstwa oboysga płci y Prałatow mamy bez liczby, Kupcow y Mieszczan zadość, Kapłanow także wiele, à zaś Zakonnikow nie mamy żadnych, wielu jednak mamy z tych, którzy bez żadney przyczyny ustawy Zakonu swójego przez pychę y wyniosłość przestępują.*



V. R. P. 1588. Wielebna Matka Elżbieta od ś. Dominika Karmelitanka Bossa na uczy-nienie Fundacyi Zakonnicy dziś, szczęśliwie do Cezar Augusty przybyła; ktòra dla opi-nii świątobliwości u wszystkich była w pozna-nowaniu, duchem Prorockim wiele opowie-działa. Cudami po śmierci jaśniała. Po zeyściu swoim zaraz niektòrey Zakonnicy po-kazawszy się w wielkiej chwale rzekła: *Ah! Siostró moja! A ktoby d'a Boga dosyć nie cier-piał? O jak nadgradza prace! Spiesz się abyś do zażywania tak wysokich dobr przyszła. O niey sam Chrystus Pan teyże Zakonnicy po-kazawszy się rzekł: Umartszy wszła do Nie-ba z wielkim applauzem y weselem Aniotów y świętych, także świętey Teressy, y wszystkich Karmelu Błogosławionych, Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Opust zupełny, Sta-cya u ś. MARTI na Minerwie.*

*Sentencye na dzień IV. Sierpnia.*

I. Niech żaden niewychwala człowieka, ktòremu się szczęści w drodze ży-wota jego na świecie, że go zagrzechy ża-den niekarze, y owszem ją co chwala. Więk-szy tu jest zgoła gniew Boski. Rozdrażnił bowiem Pana Boga grzesznik że tego upa-truje, to jest aby poprawy przez bicze y ka-ranie teraz niedoznał. *S. August.*

II. Za jednego świętego pomocą, wiele dusz Bóg zyskuje, jako widzieć się daje w

świętym Dominiku, za którego staraniem, nauką y życia świątobliwością wiele dusz szatan utracił. *S. M. N. Theresia.*

III. Bogu służyć nie co jest innego, tylko wstrzymać się od złego, pilnując przykazań, y według możliwości o to się starać co do jego należy usługi. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ V. SIERPNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Afrze Męczennicze, która od nieczystości do Chrystusa y czystości nawrócona, y ztąd do pała przywiązana, gdy zostało całe między ogniem ciało, żywą przez ogień stała się Męczenniczką. Na którą żaląc się szatan rzekł: *Ze tam nic niemoże gdzie czystość króluje y pilna modlitwa.*

H. Także Błogosławionemu Kassyanowi Biskupowi Augustoduńskiemu, który Błogosławionemu Germanowi swoy grob nawiedzającemu, y coby czynił? Pytającemu tak odpowiedział: *Zyjący w Chrystusie y z grobu mówiący, miłego pokoju y spoczynku zażywam, y czekam na przyście Odkupiciela.*

III. W Rzymie w Kościele ś. MARYI Snieżney święty Grzegorz Papież Mszą świętą? mając gdy rzekł: *Pax Domini sit semper vobiscum.* Aniołowie odpowiedzieli *Et cum Spiritu tuo.* Ann. Cael.

IV. R. P. 1587. Wielebny Ociec Jan od Pana JEZUSA Karmelita Bossy S. O. N. Jana od Krzy-

Krzyża wierny uczeń y ukochany Syn, czyniąc znak Krzyża ś. na Zakonnikach blisko stojących, na sobie, na łożko, na ściany y kąty w Celli, jakoby wypędzając niewidomego nieprzyjaciela, wzięwszy potym Krucyfix y usta swoje do nog jego najsświętszych przyłożywszy z wielkim myśli y ciała uspokojeniem zasnął w Panu. Tak doskonały był w stanie Zakonnym iż zasłużył że go świętym nazywano jeszcze za życia. W ostatni dzień swojey choroby nakształt ś. naszego Ojca Jana od Krzyża rzekł: Ze Nieszpor z Aniołami miał odprawować. Co się tak y stało, bo zaraz po jego zejściu w dzwon większy Kościelny na Nieszpor zadzwoniono. *Dec. C.*

V. Stanisław Hozyusz Kardynał, Mąż wielce uczony, y wielki Polski Senator umarł w Rzymie, owe powtarzając słowa: *Mieszkać z nami Panie. Króla że tak niegdyś napominał, był słyszany: Niechciey dopuszczać poddanym twcim przeciwko Bogu wojować, y on sprawi też, że przeciwko tobie wojnę będą gotować. Niechciey rozumieć że po zniścionym Państwie w twoim Królestwie Chrystusowym może stać długo Królestwo twoje.* Nazwany był młotem Heretykow, y drugim wieku swojego Augustyneim. Bliskim będąc godziny śmierci odprawiwszy *Sextę* rzekł: *Nony-mowić niebędziemy, chyba w Niebie z Aniołami.* Rzym taki mu napisał nagrobek: *Stanisław Hozyusz Polski Senator, Kościoła*

Kolumna, Kardynałow jedyny Fenix, cud światła, Sarmacki Patryarcha, silny wiary Atlas, druga Pawła ręka, tłumacz Boski, trąba Chrystusowa, Moderator Koncilium Trydenckiego, wieku swojego 76. w Rzymie umarł roku 1679. 5. Sierpnia.

Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacya ad Sanctam MARIAM MAJOREM.

### Sentencye na dzień V. Sierpnia.

I. Jeżeli moc twoja na wojnie duchowney jest słaba, na Chrystusa pomocnika zawołay, gdy obaczy że go szczerze wzywasz, jako za cię na drzewie wiśiał, tak y teraz zwycięstwo y koronę tryumfalną nagotuje w Niebie tobie. *S. August.*

II. Uważmy co cierpiała Bogarodzica Panna, co chwalebni Apostołowie, a znajdziemy że bardziej utrapieniami uciśnieni byli Chrystusowi miłsi y bliżsi, niż inni. *S. M. N. Theressia.*

III. Zdrowiem duszy miłość Boska jest, która im jest większa, tym dusza zdrowsza, a im mniejsza, tym słabsza y chorowitsza. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. II. Cant.*

### DZIEŃ VI. SIERPŃIA.

I. Poświęcony ten dzień świętym Justowi y Pastorowi Braci, którzy od Szkoły w młodziuchnym wieku na Męczeństwo dobrowolnie się pospieszyli. *Ann. Cael.*

II.

II. Szczęśliwa śmierć świętey Teodory Matrony rodem z Grecyi, Oyczyzną Alexandryki, która z Boskiego natchnienia Białogłowie na Męskie przemieniwszy suknie pod Imieniem Teodora do Eliaszowego wstąpiła Zakonu, gdzie przez niejaki czas utaiwszy się, przedziwnych cnot codzienne dawała przykłady. Ostrą ciało martwiła pokutą, wielką pokorą, cierpliwością y posłuszeństwem jaśniała. A gdy od bezwstydney Niewiasty o popełniony z nią grzech przed Opatem była oskarżona y z Klasztoru wygnana, po zarostych, dzikich y bezludnych błakając się pułstyniach, wiele prac y nędzy poniosła, jednak Najswiętzey Bogarodżicy zawsze wsparta łaskami godne podziwienią dzieła czyniła. Potym znowu do społeczności Braci y do Klasztoru, powrociwszy, długo z owym Synaczkim, jey przez potwarz podrzuconym, cudownieysze w Klasztorney Celli zamknięta życie prowadziła. Nigdy za sporządzeniem Boskim od Oblubieńca swego którego porzuciła nieznalesiona, ani też od Opata y Zakonników jey płeć niepoznana aż do śmierci; przy której cudami sławna za Felixa IV. Papieża i za Bazylika y Zenoną Cesarzow poszła do Nieba, roku zbawienia 490. Ze zaś ona Karmelitanką była, twierdzą wszyscy Zakonu naszego Kronikarze, y inni obcy Autorowie. *Par. Carm.*  
*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-*  
*cya u ś. Krzyża. H 5 Sen-*

*Sentencye na dzień VI. Sierpnia.*

I. Nieobaczy złych dni, który ubogim dobrych dni zażywać stara się, obaczy nie dobry dzień, który w dzień sądny bez ubogiego obrony stanie. Darmo skarzą grzechy które ubodzy wymawiają. Zadney wymowki mieć niemoże, na którego głód ubogiego skargę przełoży. *S. Petrus Chryf.*

II. Zaśluga me na używaniu y radości, lecz na cierpliwości, pracy y miłości zawisła. Święty Paweł raz tylko Niebieskim jest napełniony weselem, Chrystus Pan także raz tylko na górze Tabor chalebny się pokazał: *Zycie moje było pełne męki y cierpliwo'ci* powiedział mi Chrystus. *S. M. N. Theresia c. 40. vi a.*

III. Tym samym że dusza do jakiey rzeczy procz Boga, miłości związkem trwa przywiązana, niesposobną siebie do szczyrego y czystego z Bogiem z jednoczenia, y w niego przemienienia staje się. *S. N. P. Joann. à Cr. l. I. c. 4. Asc. M. Car.*

## DZIEŃ VII. SIERPŃIA.

I. Ten dzień poświęcony ś. Janowi Schagunstyńskiemu, przy którego grobie wzrok ślepy odebrał, y gdy go prosił, ażeby znow stracił, jeżeliby używanie oczu przyczyną mu były potępienia, natychmiast znow oślnął. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1307. przypadła śmierć droga ś.  
Al-

Alberta albo Albrychta Karmelity. Przy jego szczęśliwey śmierci trzy rzeczy cudowne y przedziwne się przytrafiły. Pierwsza jest, że Zakonnicy na ten czas będący, Błogosławioną jego duszę pod podobieństwem czystego y jasnego obłoczka w figurze gołębicy do Nieba prostą drogą wstępującą widzieli. Druga że głos wyraźny słyżeli weselących się Błogosławionych, y Aniołów wyspiewujących: *Sprawiedliwego zaprowadził do Nieba Pan przez drogi proste, y pokazał mu Królestwo Niebieskie.* Trzecia że dzwon Messański Konwentu, który on za żywota odlać kazał bez ciągnięcia długo dzwonił. Przy pogrzebie jego znaczna sprzeczka między duchowieństwem á pospolstwem się wżczęła, Klerycy bowiem Mszą świętą? Jako za umarłego, pospolstwo zaś Mszą jako o świętym Wyznawcy aby celebrowano y spiewono chcieli; Arcy-Biskup obudwuch stron racyi wysłuchawszy Boskiego objawienia czekać kazał. Gdy się wszyscy modlili, rzecz dziwna y wcale osobliwa się stała, dwóch albowiem pacholąt bardzo wielkiej piękności, z szałami złotem tkanemi, w wielkiej jasności wysoko na powietrzu stanęło, którzy wysokim y wdzięcznym głosem *In-troit* do Mszy ś. o Sś. Wyznawcach służący przy wszystkich śpiewać poczeli: *Os Justi meditabitur sapientiam & lingua ejus loquetur judicium.* Y gdy te słowa dokończyli, w mo-  
men-

mencie zniknęli. Obaczywszy Król y Arcybiskup z innemi Prałatami ten cud niewypowiedziany, postanowili usłyszanej y zaczętey Mszy świętey *Introit* obserwować, mówiąc: Ze woli Boskiej słuchać potrzeba. Y tak Mszą ś. o jednym ś. Wyznawcy z wielkim nabożeństwem celebrowali. *Dec. Carm.*

III. R. P. 1604. Wielebny Ociec Jan Tadeusz od ś. Elizeusza Karmelita Bosły dziś z Socyuszem wyjechał z Rzymu ku Persyi, przygotowawszy się nadrogę postem przez dni czterdzieście o chlebie y o wodzie, przez dyscypliny y wzgardy poniesione, któremi się sposobił do tey funkcyi Anielskiej. Za pierwszym naszym Oycow weyściem do Persyi, nasz święty Patryarcha Eliafz Prorok często się pokazywał w naszym habicie Karmelitanskim, w białym płaszczu, z zarostłą brodą, w postaci siwego y poważnego Męża. Jednemu pytającemu się ktoby był? Odpowiedział: *Ja jestem ow y jeszcze żyjący Eliafz. D.C.*  
*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.*

*Sentencye na dzień VII. Sierpnia.*

I. Człowiecze, co tobie spólnego 'ma być z ziemią, który wyznawsz że twoy początek jest z Nieba? Pokaż tedy Niebieski w fobie żywot ziemskim mieszkaniu, ponieważ jeżeli co w tobie sprawi w ziemskie pomyślenie, Niebu zmazę, rodzajowi Niebieskiemu krzywdę uczyniesz. *S. Chrysol.*

II.



II. Chociaż niektórych świętych we wszystkim naśladować niemożemy, w wielu jednak, naprzykład w osobności, w milczeniu, w pokorze y innych w podobnych cnotach które niezabija ani umorząciała naiże, możemy. *S.M.N. Theresia.*

III. Cnoty które się w młodości nabywają, wyborniejsze są, y Bogu bardziej przyjemne, dla tego, że większe bywa na ten czas sprzeciwianie się z strony występku, a z strony natury, większa skłonność do ich wygubienia. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ VIII. SIERPNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Syziniuszowi Męczennikowi, którego Apronian Niebieską widział otoczonego jasnością, y słyszał głos z Nieba: *Podźcie błogosławieni Ojca mego, odbierzcie Królestwo od początku świata wam zgotowane. An. Cael.*

II. R. P. 1642. Umarła Wielebna Mátka Teresia à JESU MARIA Karmelitanka Bosła często powtarzając: *Moy JEZU! Moja miłości! Moje życie!* Tegoż poranku którego umarła, niektóra Zakonnica widziała duży jej w chwale nad słońce jaśniejszą w obłoczku bardzo ślicznym y jasnym do Niebieskiej wstępującą y podwyższającą się krajiny, Inna Zakonnica po Kommunii z Bogiem złączona, ten głos od samego Pana słyszała: *Daleko mocniej złączona jest ze mną Teresia, która nigdy nieskończoną chwale wie-*

czności otrzymała. Wielkie y częste ta W. Matka łask Boskich odebrała komunikacye. Widziała raz Pana cadowną chwałą otoczonego, tak jak Zmartwychwstałego zwyczajnie malują. Drugi raz widziała go jak przy mecie swojej wzgardzonego, zelżywościami y boleściami napełnionego. *Dec. Carm.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.*

*Sentencye na dzień VIII. Sierpnia.*

I. **W**szystkim się podoba wyfokość albo wyniosłość, ale pokora jest ścieżką do niey. Czemu krok w górę wyciągasz? Chcesz raczey upaść niżeli postąpić, od kroku małego wstąpienie poczni, a wnidziesz y postąpisz. *S. Augustinus Epist. 18.*

II. Wielkie lenistwo jest za wszystkie grzechy zadość nieuczynić na tym świecie, gdy to uczynić możemy. *S. M. N. Ther. c. 4. de via perf.*

III. Jako nielekliwie dogadzasz sobie w rozkoszy y przyrodzoney skłonności, gdy masz stać przed Bogiem. a z najmnieyszego słowa y myśli oddać rachunek. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 98.*

**DZIEŃ IX. SIERPNIA.**

I. **T**en dzień poświęcony s. Romanowi żołnierzowi Męczennikowi, który obaczywszy ślicznego Anioła krew Wawrzyńca s. z ran płynącą ocierającego, wezwawszy

na pomoc tegoż ś. Wawrzyńca, od niego o chrzczony, a potym kijmi był zbity y ścięty.

II. Także ś. Mauryliuszowi Biskupowi Andegaweńskiemu, który gdy miał być pogrzebiony zmartwychwstał y rzekł: *Pilno słow Pasterza waszego słuchaycie*, y dziwnierzeczy o Niebie które widział, opowiedział a razem y to wyznał: *Ze za te grzechy, które się ma- lenkami być zdały, strasznym czartow był wi- dokiem karany.* Y znowu zasnął w pokoju.  
*An. Cael.*

III. Szczęśliwa śmierć Anastazego tego Imienia II. Cesarza, którego Antoniuszem inni nazywają, który gdy u Greków przez lat 40. Królestwa rządy sprawował, swoim pogardził Królestwem, a w Tessaloniczeńskim Konweńcie Zakonu Eliafzowego (za świadectwem Pinedy, Platona, ś. Anioła y koryi) przyjął ś. habit naszego Zakonu, gdzie jako donoszą Borgomensis y Zonoras bardzo żył świątobliwie, ażeby szczęśliwie z Chrystusem umierał. Umarł zaś R.P. 714. za Grzegorza II. Papieża. *Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień IX. Sierpnia.*

I. **O** duszo która masz w sobie Chrystusa, strzeż samey siebie, pilnuj samey siebie, nieśmiertelny jest Chrystus twoy Oblubieniec, ostrożną bądź żebyś go niezgubiła, ażebyś od niego opuszczona, niekochała nieprzyjaciela twojego od wszelkney piękney spra-

sprawiedliwości bardzo dalekiego. *S. Ephr.*

II. Cokolwiek przeciwko doskonałości się dzieje, albo jest przeszkodą ażeby kto dalej niepostępował, wielka to rzecz jest, ani lekce to ważyć, ani mówić kiedy że to nic niejest. Już to są prawie ostatki. *S. M. N. Theresia.*

III. Naymnieysza rzecz któraby przyłgnęła do duszy dosyć jest do jej zamieszania, y do uczynienia ażeby była nieposóbną do doskonałego z Bogiem zjednoczenia się y do Boskiego uczestnictwa. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ X. SIERPŃNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Wawrzyńcowi Męczennikowi, który na kracie rozciągnięty, a na żelaznym ognistym owym łożku położony, serca wielkiego duszę oddał Bogu. Ciało jego w jedneyże trunie z ciałem ś. Stefana pierwszego Męczennika czeka szczęśliwey wieczności trąby.

II. Także ś. *Deus dedit* to jest Bogdan Imieniem, który cokolwiek przez tydzień zarobił, wszystko w Sobotę rozdawał ubogim, ztąd pokazano jednemu że w Niebie Pałac w dni Sobotnie dla *Deus dedit* budowano. *An. Cael.*

III. R. P. 1604. Wielebna Matka Maria à Jesu Karmelitanka Bosła o godzinie 8. pod wieczor zasnęła w Panu roku wieku swego 66. Zakonney zaś Profesyi 30. Tey W. Matce w dzień Niepokalanego Poczęcia Panny Naysw. po Kommunii ś. modlącey się, y gorąco o cnotę czystości proszącey, pokazała się

się Panna Najsświętsza z Chrystusem Panem y z wielką świętych Pańskich liczbą. Chrystus Pan y Najswiętsza Panna ubrali ją w szatę dziwney białości, z niepojętą chwałą radością mówiąc: *Ta jest szata czystości á wdziwając na nią Szkaplerz Niebieskiego koloru ozdobiony kwiatami rzekli jey: To jest znak gorliwości chwały Boskiej.* Dec. Car.

*Sentencye na dzień X. Sierpnia.*

I. **K**roby niechciał chociaż na godzinę spróbować ognia Wawrzynca ś. aby wiecznego w piekle uszedł zapału? Jego tedy przykładem pobudzeni jesteśmy do Męczeństwa, y zapaleni do wiary, ochotnie do nabożeństwa bierzemy pochop, á jeżeli nie dostaje nam prześladowniczego ognia, wiary jednak gorącości dostaje. *S. August.*

II. Zawsze gorąco y mocno pragnąć cokolwiek w każdej rzeczy y okazji cierpieć dla Imienia Chrystusowego. *S. M. N. Ther. Man. 29.*

III. Boga prawdziwie kochający cokolwiek z rąk ukochanego swego odbiera, czy złe czy dobre, y owszem same męki y karania jednostaynym przyjmuje umysłem y w nich jednakowo się cieszy. *S. N. P. Jo. à Cr.*

DZIEŃ XI. SIERPNI.

I. **T**en dzień poświęcony ś. Tyburcemu Męczennikowi, który gdy przeżegnawszy się Krzyżem ś. po rozpalonych węglach

glach bosemi chodził nogami, mowił: *Węgle te kwiatami się mnie być zdadzą; potym mieczem jest ścięty. An. Cael.*

II. Także ś. Alexandrowi nazwiskiem Węglarzowi, który krwi swojej Szlachetność, y w Filozofii wysoką umiejętność pod urzędem Węglarza niezwyuczaynym cudem pokrył pokory. Tego W. nasz Ociec Alexander od ś. Franciszka jako swojego Patrona z wielką miłością, y osobliwym czcił uszanowaniem. Mawiał ten Wielebny Ociec: *Ze przetożeni są głowami naszymi od których się przez nienawiść albo niechęć odłączac niebezpieczna, bo tym samym że kto przetożonym jest, Pana Boga reprezentuje, którego powaga choćby też w złym przetożonym nieustaje. Przeto dziwne przetożonym tak przytomnym jako y nieprzytomnym czynił poszanowanie, nigdy o nich zle niegadając, ani szemrając, ani ich sądząc. D.C.*

IV. Tegoż dnia ś. Ludwik IX. Król Francuski w liczbę świętych wpisany od Bonifacego VIII. Papięza. Między innemi naukami albo upomnieniami które miał y wziął od pobożney blanki Matki swojej było to: *Ażeby czystość sumnienia więcey ważył nad wszystkie berła Królewskie, á nawet y nad życie samo.*

V. Także tegoż dnia Alexander VI. Papięz Koronowany, o którym Heretycy symonią mu przypisując, ten bezbożny wydali paszkwil:

AUGUSTUS *Sierpień XII.* 131

*Vendit Alexander Sacramenta, Altaria, Christum  
Emerat ille prius, vendere jure potest.*

*Sextus Tarquinius, sextus Nero, sextus & Iste  
Semper sub sextis perdita Roma fuit.*

To Przedaje Alexander Pańskie Sakramenta  
jest: Co wprzód kupił sam, przedać może jak pamięta.  
Szofty Tarkwin y Nero, ten szofty ma Imie  
Zawsześ od szoptych w wielkiej zgubie bywał  
Rzymie.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-  
cya u ś. Wawrzyńca.*

*Sentencye na dzień XI. Sierpnia.*

I. **N**adzieję twoją co godzina w Bogu po-  
kładay, y cokolwiek na cię przypa-  
dnie, lubo złego lubo dobrego, z serca szczerego  
zawsze mow: *Boże na pomoc moją przybądź.*  
Y jeżeli chcesz być zbawionym, ten wierzyk  
niech od serca twego nieodstępuje, z nim za-  
sypiaj y z nim czuy. *S. August.*

II. Bogomyślni samą pokory powinni dzwi-  
gać Chorągiew y wiele które im bicia zada-  
dzą, tak znosić cierpliwie, żeby ani razu ani  
jednego odbić niechcieli. *S. M. N. Theresia.*

III. Jako w drugim życiu ciemnym y mate-  
ryalnym ogniem bywają czyszczeni wybrani,  
tak w terazniejszyim życiu ogniem duchow-  
nym oczyszczają się y obmywają. *S. N. P.  
Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XII. SIERPŃNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień ś. Eupliufowi Dia-  
konowi, który często okrutnie męczo-  
ny,

ny, zawsze się modlił, y powtarzając *Bogu Chrystusowi dzięki*, Po długiey modlitwie był mieczem ścięty.

II. Także ś. Hilary, Bł. Afry Męczenniczki Matce, która przy grobie Córki swojej czująca z Digną, Euprepią y Eunomią swojemi służebnemi była spalona.

III. Także ś. Porkaryuszowi Opatowi Lerneńskiemu, y pięćset Zakonnikom, którzy za wiarę od dzikich ludzi pozabijani, głos z Nieba słyszawszy: *Podzielbłogostawieni, osiągniecie Królestwo wam od początku świata nagotowane. A. C.*

IV. Także poświęcony ten dzień ś. Klarze Pannie, która przy obleżeniu od Turkow Miaśta Afryza, modląc się od Chrystusa z Najsakramentu słyszała: *Ja was zawsze strzedz będę*. Tey bliższej śmierci pokazała się Panna Najsświętsza z wielką świętych Panien liczbą w białe szaty y w złote korony przybranych; lecz wszystkie ozdobnieyszą szatą przewyższała Najsw. Bogarodzica w Cesarzkiej na głowie koronie drogiemi kamieniami jaśniejącej, taka zaś z jey twarzy światłość pochodziła, że noc w dzień zamieniała. Ta do chorey Klary ś. łóżka przystąpiwszy z bardzo wielkim miłości oświadczeniem onę rekoma ścisnęła y obłapiła. Potym inne Najswiętszey Panny Towarzystki ś. Klarę y jey ubogie łóżeczko bardzo drogim okryły płaszczem. *Ca. Mar.*



V. Święta Klara święte swoim Zakonnikom zalecając ubóstwo zwykła była mawiać: *Ze w ten czas Klasztor będzie stały y trwały, kiedy twierdzami ubóstwa będzie obwarowany.*

VI. Na to samo zmierza y ś. Ignacy w swoich Konstytucyach *Ubostwo* (mowi) *jako Mur Zakonu mocny, powinno być kochane y w swej całości zachowane.*

VII. Szczęśliwa pamiątka W. Oycy Alexandra od ś. Franciszka Karmelity Bossego (o którym mowiliśmy wczora) ten przed modlitwą na przygotowanie się do niej, zawsze te trzy czynił uwagi: To jest uważając Boga przytomnego, Majeństowi Boskiemu powinna czyniąc adoracyą y prosząc o łaski Boskiey do modlenia się asystencyą. Na modlitwie zaś stawiał się przed Chrystusem Panem jako ubogi żebrak, prosząc go o Niebieskie bogactwa, na których uproszenie za przyczynców, Niebieskich zażywał dworzaków. Y tego sposobu modlitwy swoich uczył Nowicyuszów. Duchem Prorockim był sławny. *Dec. Carm.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacyja ad Sanctam MARIAM Majorem.*

*Sentencye na dzień XII. Sierpnia.*

I. **C**hrystus urągania, pośmiewiska, zelżywości, pogębki, zeplwania, bicia, cierniową koronę y krzyż zniósł cierpliwie. **A**my zaś nędzni, na większy wstyd nasz jedney

mowy znieść niemożemy, na jedno słowo u-  
stajemy y upadamy. *S. Isidorus.*

II. Póki ubóstwa zachowanie trwać będzie,  
poty nietrzeba się obawiać żeby Zakon miał  
upaść, to albowiem samo ubóstwo Zakon za-  
chowuje. Wyfokie są Mury (mawiała! Kla-  
ra ś.) które stawia ubóstwo, tego, jako y po-  
kory Murem, mawiała, że pragnie, aby jey ob-  
warowane były Klasztory. *S. M. N. Theresia.*

III. Gdzie ustanie duch niemienia y ubo-  
stwa, tam teyże godziny ustanie y duch Za-  
konu, á przybędzie w cnotach ulżenie y osła-  
bienie. *S. N. P. Joann. á Cruc. Epist. 4.*

### DZIEŃ XIII. SIERPŃIA.

I. **D**ziś przypało szczęśliwe zeyście Nays-  
MARYI Panny, która przykładem Sy-  
na swojego przez trzy dni była niby umarła,  
trzeciego zaś dnia zmartwychwstała y wzię-  
ta była do Nieba. *Damascenus Oratione l. de  
Dormitione Deiparæ & alii.*

Dziś Apostołowie święci (wyjąwszy ś.  
Tomasza) wszyscy za sporządzeniem Boskim  
z różnych świata części przybyli do domu  
Panny Nayswiętszey. Po której zeyściu y  
do grobu w niesieniu, przez trzy dni przy jey  
ciele trwali, Anielskiej wdzięczney słuchając  
Melodyi. *Cal. Mar.*

Zasnienie Panny Nayswiętszey z ust ś.  
Jana Ewangelisty wypisał ś. Melito Biskup  
Sardeński uczeń ś. Jana Apostoła y Ewange-  
listy,

listy, y jest ta relacya *in Billioth. PP. Tom. 2.* temi słowy wyrażona: Cośmy od Jana Apostoła o uspieniu Panny Nayświętszey slyszeli, to oznajmujemy. Po dwudziestu leciach od Wniebowstąpienia Pańskiego, gdy już czas pożegnania się z ciałem Matki Boskiej nadchodził, przybył Anioł Pański y rzekł do Panny Nayświętszey *Zdrowaś błogostawiona od Pana.* A gałązkę zieleniejącey się Palmy mając w rękę, jey oddał mówiąc: *Oto na znak przyszłego wycięcia twego do Nieba, a wycięcia z tego żywota przyniosłem ci kwitnącą palmy gałązkę, w Raju Boskim zerwaną, którąby po śmierci twojej niesiono przed twoją truną* Rozradował się na tak szczęśliwą nowinę duch Matki Boskiej, y zaraz życzyła aby się zgromadzili do niey święci Apostołowie. Ktòrey rzekł Anioł: *Dziś przyidą do ciebie wszyscy święci Apostołowie.* Odebrała tedy Panna Nayświętsza od Anioła wyżręczoną palmy gałązkę, y poszła na górę Oliwetu, gdzie Chrystus wstąpił do Nieba. Tym czasem w Euphezie stało się mocne ziemi trzęsienie, y przy wszystkich obecności obłok niejaki przyjął Jana ś. y zaniósł go aż do Nazaretu do domu Panny Nayśw. ktòregogdy obaczyła Panna Nayśw. oznajmiła mu przyszłe swe przeyscie z tego żywota, pokazała mu też szaty żałobne sobie na pogrzeb przygotowane. Na trzeci dzień potym o trzeciej rano godzinie przyszedł czas śmierci Panny

Nayświętzey, który był od Anioła doniesiony; którey widomie pokazawszy się Zbawiciel nasz tak rzekł: *Przyjdź wybrana moja* przed którym upadłszy na ziemię Panna Nayświętsza dziękowała za wszystkie dobrodzieystwa sobie pokorney służebnicy jego świadczony, y za wszystkie znaczneyse łaski jego, prosząc go aby przy śmierci swojej szpetnych y złych duchow niewidziała. Odpowiedział Pan: *Ja sam umierając na Krzyżu dla zbawienia ludzkiego widziałem szatana, a stąd y ty obaczysz go Matko moja, szkodzić zaś tobie niebędzie, bo nic w tobie nieznaйдzie.* Rozmawwszy się przeto z Apostołami y rozporządziwszy około jey pogrzebu, Chryftus Pan zlecił duszę Panny Nayświętzey świętym Michałowi y Gabryelowi Archaniołom. Przy Assystencyi tedy y niezliczoney świętych Aniołów wielkości nie z potrzeby y słabości ciała, lecz z naygorętszey Boga miłości umarła, jako sama Panna Nayświętsza o tym oznaymiła naprzod świętey Birgicie, jako ta święta w swoich piŹze rewelacyach w Księdze 6. w Rozdziale 62. Potym toż samo doniosła ś. Mechtyldzie. Na wyprowadzeniu ciała ze wszelką uczciwością przytomni byli święci Apostołowie, gdzie Piotr ś. zaczął spiewać z innemi ten Psalm: *In exitu Israhel de Aegypto.* To jest: *Na wyszciu Izraela z Egiptu.* A przed Marami y truną Panny Nayświętzey nioł palmy gałązkę przyniesioną z Ray-

Rayskich Ogrodow *ś.* Jan Ewangelista. W ten czas także słyszana była Muzyki Niebieskiej melodia z bardzo wielką słuchających wdzięcznością. Twarz zmarłej Panny Najsświętszej do liliowych była podobna kwiatow; a palma w ręku Jana *ś.* wielką jaśniała światłością.

II. Poświęcony ten dzień *ś.* Hyppolitowi Męczennikowi, który do fzyi nieujeżdżonych koni za nogi uwiązany, po cierniach y ostach włączony, z podartego ciała, we wszystkim całą oddał duszę Niebu.

III. Także *ś.* Kassyanowi Męczennikowi, którego tyran dzieciom których uczył dał zmęczyć; a tak go po oczach, głowie y wszystkim ciele ostremi skłóły scyzorykami, że przez małe lecz gęste rany szczęśliwą musiał wypuścić duszę.

IV. Także *ś.* Laudulfowi Biskupowi, który śpiewających często słyszał Aniołow.

V. Także *ś.* Radegundzie Królowey, potym Zakonnicy, która tak trzema żelaznemi była opasana łańcuszkami, że aż w ciało wrosły. Która rozpalonym Krucyfixem miejsce na samym ciele blisko serca napiętnowała. Którą Chrystus jawnie się jey pokazałszy drogą perłą swey nazwał korony. Ktorey dusza zaraz po śmierci do Nieba niesiona była widziana, y za dotknięciem się jey włofienicy niemowle było wskrzeszone. *An. Cael.*

VI. Szczęśliwa pamiątka W. Ojca Do-

minika à JESU MARIA Karmelity Boslego, który po pewnym Akcie heroicznym z miłości Pana Boga uczynionym, wzięty w zachwycenie widział rozumnym widzenie Troycy Przenayśw. z niezliczoną Sś. Aniołów Assystencyą. Y w ten czas rzekł Ociec przedwieczny: *Który tak wiele dla nas cierpieć, y tak wielkie rzeczy czynić, dla naszey pragnie miłości, godzien jest ażeby od nas osobliwszym był uczczony faworem.* Y zawoławszy jednego z w\_ższych chorow Anioła, rozkazał mu ażeby razem z Aniołem Strożem odtąd asystował Dominikowi, uprzedzając go światłem Niebieskim, dopomagając mu w rzeczach przycięszych, które czynić będzie dla jego honoru. Zostawując potym Bóg Dominika z tym nowo przydanym strożem pobłogosławił mu, y widzenie zniknęło; Anioł zaś ten nazywał się poprzedzicielem. *Hist G. C. D.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Stacyi między Oktawą ś. Wawrzyńca.*

*Sentencye na dzień XIII. Sierpnia.*

I. **M**ożesz Bogu skłamać, oszukać Boga niemożesz. Wie on y zna co czynisz, wewnątrz w tobie widzi, wewnątrz cię roztrząsa, wewnątrz pogląda, wewnątrz sądzi, y albo potępia, albo koronuje. *S. August.*

II. Nie dla inney jakiey przyczyny, od Pana Boga bywają łaski używane, tylko żeby słabość się nasza zmacniała, y żebyśmy przy  
zmo-

zmocnieniu jey dla miłości y spraw cierpieć się przyuczali. *S.M.N. Theresfia c.4. Cast. An.*

III, Nicht dla Pana Boga jakiego nieponosi utrapienia, ktòremuby wielka y rowna nie nastąpiła nadgroda. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XIV. SIERPŃNIA.

I. **W**igilia do Uroczystości Wniebowzięcia Nayświętszey Panny **MARVI** z postem. Czemu posty ktòre są postanowione przed znaczniejszymi Uroczystościami Chrystusa Pana, Panny Nayświętszey y świętych Pańskich Wigilii, to jest czucia albo niespania Imieniem się nazywają? Nato się odpowiada: Ze posty poprzedzające niektóre święta nie są Kościoła instytucyi, lecz tylko dyspensacyi; dawnych albowiem czasow po Miastach przedniejszych, przed solemniejszymi Uroczystościami Chrystusa Pana y świętych Pańskich *Nocturnalia* to jest nocne odprawowały się Oficja, y ludzie z szedłszy się do Kościoła całą noc czuli na modlitwach czekali Uroczystości. Lecz że (jako pospolicie mowiągdzie Bóg sobie Kościół wystawuje, tam też y diabeł Kapliczkę buduje) tak chwalebne wiernych Chrystusowych nabożeństwo, niebyło bez swego występku, albowiem gdy w Kościele *Nocturnalia* albo nocznice odprawowały się, gdy inni swego pilnowali nabożeństwa, inni swojey pozwalali rozpuszcie. Wielu albowiem schodziło się pod noc Graczow, spiewa-

wakow, którzy szpetnymi Pieśniami, tańcami, bankiecikami, pijatykami lubieżnościami, niewstydami zabawiali się. Ztąd dla tych y innych nieprzyzwoystości które ztąd następowały, takie Wigilie albo czucia są zakazane od Kościoła, á postanowiono było ażeby miasto Wigilii, post zachowano. Zkąd y teraz te posty, Imię dawney zachowują Ceremonii y Wigilią się nazywają. To zaś tylko się stało w Rzymskim Kościele, Grecki zaś Kościół aż dotąd ten Chrześciański zachowuje zwyczaj, y przed solemnieyszemi świętami zawsze ma *Nocturnalia* albo nocznice, y z tey przyczyny Grekowie w poprzedzające dni święta Uroczyste nieposzczą, ani mają Wigilii bo jeszcze u nich trwają *Nocturnalia* albo nocznice, ani były odmienione na post jako u nas. *Durand. l. 6. c. 7.*

II. Dziś święta Giertruda gdy podczas Mszy ś. czytano Kollektę: *Boże któryś Paniński Pałac Błogostawioney MARYI w którymbyś mieszkał, obrać sobie raczył &c.* Y pilniey te uważała słowa: *Ażeby nas swoją obroną uzbrojonych, wesołemi uczyniła być przy swojej Uroczystości.* Widziała Pannę Najsświętszą płacz swoy rozciągającą jakby na przyjęcie wszystkich w osobliwą opiekę do siebie się uciekających. W tym Aniołowie święci przyprowadzili do Matki Najsświętszey tych, którzy usilnieyszym nabożeństwem do ulżanowania tego święta gotowali się.

któ-



którym z pożanowaniem przed taką Matką siedzącym święci Aniołowie służyli, y od wszelkich najazdów czartowskich bronili.

III. Taż ś. Giertruda widziała Matkę Najsświętszą pod czas Mszy chwalebną, y wszelkich cnot światłością jaśniejącą, do której nog upadła prosząc pokornie żeby ją do przyjęcia godnie Najswiętszego Sakramentu przygotowała. Uczyniła to Matka JEZUSOWA, a na znak tego łańcuch drogi y świetny drogami siedmiu jaśniejącemi kamieniami, które osobliwsze cnoty, przez które Giertruda Bogu się podobala, znaczyły, na jey szyję włożyła.

IV. Tegoż dnia lecz nie jednego roku, teyże ś. Giertrudzie pokazała się Matka Boska w płaszcz zielony przybrana, na którym różne złote kwiaty nakształt trzech listków wydawały się, przez które mówiła, że się znaczą głosy, któremi jey Towarzystki Zakonne do niey suplikowały, y któremi jako kwiatami łana Panna Najsświętsza przyozdobiona bywała. W tych zaś kwiatach jedne bardziej zieleniały nad inne, jako modlitwy siotr, mniej albo więcey miały intencyi czystej y szczerrej.

V. Innego czasu tego dnia widziała Matkę Boską płasz swoy rozciągającą gdy przy Mszy ś. w Kolekcie do owych słow przyszło: *Ażerby nas swoją obroną uzbrojonych &c.* Y chcąc ażeby ci wszyscy, którzy do niey się uciekali

kali mogła bronić y w swojną zabrać opiekę. Ztąd potym widziała że różne bestyiki pod tym swoim chowała Płaszczem, które grzesznikow znaczyły, y które miłość ku niey oświadczały osobliwszą, które Matka miłosierdzia łaskawie przyjmowała y różnemi łagodnościami jako Matka głaskała. *Cal. Mar.*

VI. Dziś do śpiewania pierwszych Nieszporow o Wniebowzięciu Panny Najświętszey, czterdzieście umarłych Cyfterow zmarłych w Magieńskim w Hibernii Kłasztorze, którzy od heretykow z nienawiści wiary ś. Katolickiey byli pozabijani, y włożony na swoje miejsce (które były od heretykow poodcinane) głowy, palmami y złotemi koronami jasnijące, całe owe Nieszpory głosem y nabożeństwem Anielskim wyspiewali, a one skończywszy znowu odpoczełi w pokoju. *An. Cael.*

VII. Poświęcony ten dzień ś. Stanisławowi Kostce, który y w dziecinnym wieku będąc wielkim bardzo staraniem usiłował, *ażeby się Bogu jak naylepiey podobal.* Gdy razu jednego upałem ognia w sercu utajonego gorzał: *Gorę gorącą cały ogniem Boskiey miłości.* Pannę Najświętszą swojną zwykłą Matką nazywać.

VIII. Dziś ś. Wawrzyniec Męczennik | po Kłasztorze jemu poświęconym chodzący, y niektórych nie po Zakonnemu żyjących rozgąbijający był widziany. Tamże postrzeżony był Obraz JEZUSA Ukrzyżowanego płaczący.

cy. Spytany zaś święty Męczennik od jednego Zakonnika po coby przyszedł do Kłasztoru? Odpowiedział: *O Bracie przychodzę bym był znouu pieczony. An. Cael.*

IX. R. P. 1658. W. Siostra Marya Joanna od wszystkich świętych Karmelitanka Bossa opowiedziawszy swojey śmierci godzinę, szczęśliwie w Panu zasnęła. Przed której zeyściem dzwon do zwoływania ludzi sposobny, y na wysokiey zawieszony wieży, sam bez nikogo dwa razy dzwonił. Ta W. Siostra wzrok straciwszy, przez całe lat dwanaście z przykłądną w swojey ślepcie żyła cierpliwością, à przeto od Choru y innych zgromadzenia aktow nigdy nieustawała. *Hist. Gnlis Carm. Disc. l. i. c. 41.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.*

*Sentencye na dzień XIV. Sierpnia.*

I. **D**ROGA śmierć świętych, droga zapewne jako koniec prac, jako zwycięstwo dokończenie, jako brama żywota, y weyście bezpieczeństwa doskonałego. *S. Ber.*

II. Temu który przyjemności y pociech już Boskich y doświadczył y doznał; rozkoszy światowe własnie zdadzą się być gnosem y obrzydliwością. *S. M. N. Thereffia.*

III. Pragnieniu y chęci duszy, które raz ofobliwey Boskiey w sobie poczuła y niejako kosztowała przytomności żadna rzecz stworzona za dość uczynić niemoże. *S. N. P. Joa. à Cruc. Exopl. Cant. 6.*

## DZIEŃ XV. SIERPNI.

I. **U**roczyśćość Wniebowzięcia y koronacyi Nayświętżey MARYI Panny. O której dziś śpiewający w Niebie słyszany był sam Pan JEZUS: *Ta jest piękna.* przy duchu świętym serce jego wzruszającym. Widziane także są na łące kwiaty bardzo wdzięczne jasnieć, jakby wesole chwały jey winiszowały, sama zaś na ten czas Panna Nayświętsza śpiewała: *Radując się będę się w Panu radowała.* A gdy rzekli Niebiescy Obywatele: *Błogosławionaś jest Panno MARTA, otoś wywyższona jest razem też znią. Te DEUM laudamus* albo ciebie Boga chwalemy, śpiewali,

II. Która tego dnia, tych którzy do Nayświętższego Sakramentu przystępowali, widziana była w zarzytym płaszczu, nim ich okrywająca y do Syna swego mowiąca: *Weyrzy na te dusze Synu nayłodszy.* Na której proźbę Chrystus bardzo mile pozwalał.

III. Która do naśladowania siebie w odprawowaniu tey Uroczyśćości przytomnych zapraszając, wszystkich bielustką Lilią jako berłem łaski dotykała się; y ręką prawą ukochanego Syna swojego gromadnemu ludowi błogosławiła,

IV. Ktorey umierającej y do Nieba wziętey Bóg pociechy objawił Mechtyldzie świętey, gdy pojęła jako jey serce pokorne Boską swoją miłością napemił, y jako dusza jey na sercu Syna swego spoczęła, od serca Oycy Niebieskiego przyjęta.

V. Ktorey tegoż dnia gdy *Salve Regina* spiewano rzekła ś. Mechtylda: *Oboday* żeby w mocy miała całego stworzenia serca, żeby w wszystkich siłami y afektami ciebie pozdrawiała. Y kazała jey na JEZUSOWYM odpocząć sercu, y siebie przez toż JEZUSOWE serce pozdrawiać.

VI. Która jednemu za którego szczęśliwe skonanie modliła się ś. Mechtylda, kazała opowiedzieć: *Zeby się modlił przez gorącość którą dusza jey do Boga jako iskierka do ognia się wracała, y w Boskim się sercu zatapiała, a tak się dusz. a Jego mił. iść Boską rozpali, y w godzinę śmierci od wszelkich wolna przeszkod. szczęśliwie przejdzie do Boga, ja albowiem onemu y wszystkim którzy osobliwie mnie służą chcę być przy śmierci obroną.* Która ś. Mechtyldzie winiszującey pociech w Niebie, się pokazała, y drogim ją upominkowała kleynotem, y oraz nauczyła ją żeby jey winiszowała tey radości y pociechy, która znaydowała w miłości Trojcy Najsświętszey ją kochającey, ją za Matkę Synowi obierającey, y smakującey sobie we wszystkich posługach JEZUSOWI uczynionych. Y którą miała radość z Boskiego pocałowania. Y przydała to: *Ze żadnego na świecie tak mizernego y grzesznego niemasz ktorémubym. byle tylko sam tego chciał y pragnął, niemiata tych radości y pociech udzielać.*

VII. Która dnia tego w Niebie u stołu siedząca była widziana ze wszystkiemi dziś Najswiętszy Sakrament przyjmującemi. Y

widziano ją także z Chrystusem, z świętym Janem Chrzycielem, y z świętym Janem Ewangelistą Processyą czyli supplikacye czyniącą, na których wszyscy święci Bogu świętemu, święty wyspiewywali. Głos zaś jej wszystkich głosy przechodził.

VIII. S. Jan Ewangelista przy śmierci Matki Boskiej będąc żalonym, że ją wzięto od niego, samąż Pannę Naysw. za najmilszy y naydroższy podarunek Bogu ofiarował. Jaki zaś skarb w niej utracił, donosząc świętey Mechtyldzie powiedział: *Jam z słow Matki Pana mojego, tyłem odbierał pociechy, że żadnego nie słyszał słowa, z którego bym osobliwej nie czuł radości.*

IX. Jan Gierſon pisząc na Pieśń Panny Nayswiętszey *Magnificat* albo wielbi duszo moja Pana, którego przywoździ *Raulinus Tom. 2. de Sanctis* Pobożnie (mowi) mam wierzyć że za Boskim przywilejem, przy Panny Nayswiętszey Wniebowzięciu, próżny był Czyściec, gdy albowiem Król jaki bywa koronowany, otwarte zostają więzienia, jako bardziey przy koronacyi Matki Boskiej.

X. Błogosławiony Piotr Damian pisze w Księdze listów, w liście ostatnim, że niekto w Rzymie umarła niewiasta, tey samey nocy pokała się drugiey niewieście, od której spytana jakby się na tamtym świecie miała? Aż dotąd y po dziś dzień rzecz ciężkie mnie męki dręczyły, lecz dziś Królowa Niebieska

wnie-

wniosła swoją proźbę za nami, à tak innie y innych wielu z mąk uwolniła, Czyścowych tak wielu zaś z tamtąd uwolniła że liczbę całego Rzymu ludzi przechodzi. A gdy ona Niewiaśta o tey prawdziwey wąpiła relacyi, wiedz o tym mowi, że ten znak mey prawdy będzie, którą ci dziś donoszę, że w tenże sam dzień y ty umrzesz po roku skończonym. Co się tak y stało.

XI. Niektòry niezachowujący y nieczanujący uroczystość Wniebowzięcia Panny Najsł. prędką zginął śmiercią y nagłą. Daje się to widzieć w życiu świętego Othona Bambergeńskiego Biskupa, którego Kapłanowi Bokceuszowi Imieniem, gdy był w podróży w dzień Wniebowzięcia Panny Najsł. to się trafiło. Dwóm to jest Wieśniakowi y jego Małżońce znacym w polu w dzień dzisiejszy Wniebowzięcia Panny Najsł. gdy z gorliwości przykazań Kościoła s. ow wspomniony Kapłan zakazywał y brocił w ten dzień święty ciężkiew y pracowitey roboty mówiąc: Ze ten dzień dla uszanowania Wniebowzięcia Matki Boskiej od wszelkiej pracy y roboty być wolen powinien. W Poniedziałek zaś ta Uroczystość przypadła. Rzekł na to wieśniak y prostak: Wczora dla Niedzieli robić się niegodziło, y dziś znowu nam robić niewolno, co to za prawo? Co to za nauka? Ktòra ludziom w rzeczach potrzebnych y dobrych pracy zakazuje, à u-

czy próżnowania? A kiedyż tedy z Pola zboża nasze zbierzemy? To pono zazdroyście pożytkom naszym? A gdy daley chciał bluźnić, y kosę do dalszego ścinania kłóśow gotował, niespodzianie na pożęte padł śnopki, y nagle umarł w momencie, kosę jednak w prawey ręce, a żboże w lewey tak, jak było pożęte, tak mocno chociaż umarły trzymał, że nikt go niemógł odebrać. Niewiaſta zaś niezczęśliwa Towarzystka roboty y pracy, śmiercią niebyła skarana, ile że pod Męża była posłuszeństwem, jednakże kary y zawstydzienia nieuszła, bo idąc za ciałem umarłego Męża swowego do Kościoła, kosę y zboże do rąk swoich przyrosłe wyrzucić niemogła, aż poki przed Pospolstwem y duchowieństwem tey niegodziwey roboty y pracy kara pokazana niebyła. Po pogrzebie tedy Męża y po rozeyściu się z wielką bojaźnią y strachem pospolstwa, została uwolniona niewiaſta. *Cal. Mar.*

XII. Na cześć y chwałę Wniebowziętey Panny Najswiętszey zioła y nowe owoce dziś benedykowane albo poświęcane bywają. Bo owoce albo frukta doskonałą y dokończoną doyrzałość światobliwości, y dopełnioną albo zupełną w Niebie chwałę znamionują Panny Najswiętszey. Zioła zaś cnoty Matki Boskiej znaczą wdzięczny po całym świecie zapach wydawające.

XII. Moc albo skutek tych zioł benedykowa-



wanych jest ten; *Ze od ludzi y bylat odpedzaję wszystkie zaklinania albo czary, y zasadzki szatańskie, wszelkiey zarazliwey choroby, niemniej zepsowania, y dokuczania od robaństwa nieprzypuszczają.* *Faber in Conc. de hod. Fest.*

XIII. Dżis umierając ś. Stefan Król Węgierski Królestwo swoje Pannie Nayświętszey testamentem legował.

XIV. Uroczyśćość Nayświętszey Panny Zurowickiey sławney cudami, dżis w Xięstwie Litewskim odprawuje się.

XV. Tegoż dnia przypadła śmierć ś. Jacka Zakonu Kaznodzieyskiego, przy której to śmierci szczęśliwey widziane było wielkie świętych Panienek zgromadzenie, wpośrodku których wydawała się jedna nad inne w Królewskiej szacie pięknieysza, która za rękę trzymała Zakonnika Dominikana, y bardzo wdzięcznie spiewała: *Pòyde na górę myrrhy, y na pagorek Libanu z Jackiem błogoslawnym.* A gdy owa Panna ktòrey to pokazało się widzenie, wybadywała się jakaby to była Królowa? Y jaki Zakonnik? Odpowiedziano jey że to była Matka miłosierdzia która ś. Jacka prowadziła do Nieba. *Cal. Mar.*

XVI. Poświęcony ten dzień także ś. Arnulfowi Biskupowi Swejsioneńskiemu, ktòremu przed śmiercią pokazawszy się Piotr ś. y Michał ś. naostatek y Panna Nayświętsza grzechow odpuszczenie, szczęśliwą do Nieba drogę y na nią prowiant przybiecali.

XVII. Także ś. Limbianie Pannie, która ciało żelaznym grzebieniem drapała, y w komorce Niebieskim oświeconey światłem, kłęcząca, z wyciągnioną szyją y z podniesionemi ku Niebu rękoma bez duszy jest znaleziona. *An. Cael.*

XVIII. Dziś Błogosławiony Jakub Zakonu Kaznodziejskiego umarł; tey nocy której się narodził, trzy były widziane Miesiące, z których każdy miał w sobie Obraz Męża w habit Zakonu Kaznodziejskiego przybranego; na świtaniu zaś widziane było dziecko biegające po Mieście y inne dzieci tym głosem: *Do szkoły, do szkoły* zwoluwające; á gdy to dziecko czegoby wołało spytano? Odpowiedziało: *Ze tey nocy narodzili się Nauczycielowie, którychby świat cały chciał słyszeć.*

XIX. R. P. 1642. Wielebny Brat Anioł od Niepokalanego Poczęcia Panny Najsświętszey Karmelita Bossy Chorysta, wieku swego 20. roku, za wiarę Chrystusową przez siedm Miesiący cierpliwie więzienie poniosłszy umarł Męczennik.

XX. Tegoż dnia na łakach Poznańskich znaleziony Najswiętszy Sakrament, w Konsekrowanych Kommunikantach, które niezbożna niektóra Niewiasta z Kościoła wykradła, ażeby żydom sprzedała. *An. Cael.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny,  
Stacya ad Sanctam MARIAM Majorem.*

## Sentencye na dzień XV. Sierpnia.

I. Poprzedziła nas Królowa nasza, poprzedziła, y tak chwalebnie jest przyjęta ażeby za Panią szli podufali oney słuźkowie wołając: Pociągni nas za sobą, na zapach oleykow twoich, wonnych pobieźemy. *S. Bernardus Serm. 1. de Assump.*

II. Chryśtufowi Panu bardzo są wdzięczne y przyjemne posługi (choćby były najmniejszy) swojey Nayswiętżzey Matce wyświadczone, y one życiem y chwałą wieczną nadgradza. *S. M. N. Thereffia c. 11. l. Fund.*

III. Będziesz Bogomyślnym jeżeli będziesz umiał kochać Boga, bo bogomyślność jest umiejętnośćią właną miłości, oświecającą razem y zapalającą duszę, aż się do Boga Źtworcy swego wynieśie. *S. N. P. Joan. à Cr.*

## DZIEŃ XVI. SIERPNIA.

I. Dziś otworzony był grob albo truna Nayswiętżzey Matki Boskiej, względem Tomaszka ś. który na jey niebył pogrzebie, ciało zaś jey życzył sobie widzieć y uszanować, którego ciała nieznaleziono, lecz tylko same prześcieradła y płotna pogrzebowe, na jednym przyśtoynym pięknie mieyscu ułożone; z owych zaś płocien bardzo wdzięczny wynikał zapach. *Cal. Mar.*

II. Poświęcony ten dzień ś. Rochowi, przy którego boku po śmierci znaleziona była tablica temi zapisana słowy: *Powietrzem zapa-*

żeni do Rocha ś. przyc yny pospieszajcie, oznaj-  
muje że prędko uwolnieni będziecie.

III. Także ś. Serenie Męczennicze, Dio-  
klecyana Cesarza Małżońce. *An. Cael.*

IV. R. P. 1565. W Mieście Daroczeńskim  
Królestwa Aragońskiego W. Ociec Piotr od  
Matki Bożey Karmelita Bossy, darem opowia-  
dania słowa Bożego sławny, od Baroniusza y  
Bellarmina do ś. Pawła Apostoła przyrowna-  
ny, dziś się szczęśliwie urodził, który pod  
językiem miał gwiazdę, bardzo pięknie wy-  
rażoną, bieluśniękami różniącą się promy-  
kami y jasną, którą Wielebny Ociec Jan á JE-  
SU MARIA że często w Rzymie widział, o-  
świadczył. *Hist. Gulis Carm. Disc. l. l. c. 20 f. 71.*

V. R. P. 197. Konstantyna VII. Cesarza,  
za czasow tego Cesarza y Matki jego Ireny  
pod rokiem 780. W długich Thracyi Murach  
kopiąc niektory, znalazł trunę kamienną, w  
którey był Mąż leżący y przylepiona karta,  
te słowa zawierająca: *Chrystus się narodzi z  
Panny MARTY. Wierzę w niego, za czasow  
Konstantyna y Ireny Cesarzow. O słońce zno-  
wu mię obaczysz. Grob to był Proroka jakie-  
goś. Cal. Mar.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny  
względem Oktawy Wniebowzięcia Panny  
Najświętszey.*

*Sentencye na dzień XVI. Sierpnia.*

I. **J**ako trzymałeś worek żeby ci złodziey  
nie-

niewydarł, tak strzeż niewinności, żeby szatan niewydarł, niech ona będzie pewną Oyczyzną twoją z ktorey są y bogaci y ubodzy. Coż ci pomoże zysk złota á zguba niewinności? Przeto pilnuj swey niewinności, *S. Aug. Serm. 7. super Psalm. 36.*

II. Jak światowi złoto y drogie Klejnoty wielce wazą, tak bogomyślni utrapienia y Krzyże, bo wiedzą że przez nie się zbogacą. *S. M. N. Theresia.*

III. O dusze które bezpiecznie y wesoło żyć sobie życzycie, gdybyście poznały jak wam potrzebna rzecz jest utrapienia znosić y cierpieć; ażebyście do złączenia się z Bogiem przyść mogły żadnym byście sposobem nieczukały pociechy, lecz krzyż raczey pełny żołci y oetu z chęcią byście dzwigały. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XVII. SIERPNI.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Mikołajowi Pustelnikowi, który z domu Rodzicielskiego uszedł, y Małżeństwem dla miłości Boskiej pogardził ten z Nieba głos usłyszawszy: *Mikołaju poydź za mną, á ukażęć zbawienne na poku ę miejsce, gdzie jeżeli duszę twoją zechcesz zachować, możesz.*

II. Także ś. Janowi mnieyszym Eliazem nazwanemu, który Danjelowi Uczniowi swemu piękną Psalterza Księgę wrzucić kazał w jezioro, którą gdy z wody niezmaczaną odebrał, rzekł: *Postuszeństwo, Księgę nienaruszoną zachowało.*

III. Także ś, Klarze Falkońskiej, którą z ręku Najsświętszey MARYI Matki mile maluchny JEZUS pocałował, u której o mieysce w jey sercu jako Oblubieniec z krzyżem w świetne ubrany szaty upraszał JEZUS. Która przy śmierci stojącemu blisko siebie rzekła Aniołowi: *Aniele moy święty day znać Pannie Najswiętszey, by mnie w Niebieskie przyjęła mieszkanie.* Na której duszę przy otwartym Niebie Panna Najswiętsza widziana była czekająca, na jey sercu JEZUS. męki swojey znaki y Instrumenta wyraził, y w nim trzy okrągłe znalezione Kamyki, z których jeden takiegoż był koloru jako y insze y niewięcey ani inniey. ważyły trzy jako jeden. Piękny y własny Troycy Przenajswiętszey przymiot y Obraz. *An. Cael.*

IV. R. P. 1576. Urodziła się W. Matka Teressa à Jesu Karmelitanka Boffa, która dnia pewnego stojąc przed Ukrzyżowanym Panem JEZUSEM wewnątrz zebrana y utrapiona gdy mile przed nim uskarzania się w swoich boleściach y uciskach czyniła, ten głos od samego Chrystusa pochodzący w sercu swym słyszała: *W czym ci zadaje ciężkości? Oco się uskarzasz? Ze się z tobą obchodzę jako z Oblubienicą? Ze cię chcę w moy przybrać Kolor?* Innego czasu widziała S. M. N. Teressę duchownie cieszącą y do cierpliwości zachęcającą. *Dec. Carm. Patrz dnia 22. Marca!*

*Dziś*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny w gładem Oktawy Wniebowzięcia Najświętszej Panny MARYI.*

*Sentencye na dzień XVII. Sierpnia.*

I. Niech nie zna ziemi, niech niewie o cielesney miłości, niech nic niegodnego y występnego do siebie nieprzypuszcza, kto chce być Synem Boskim uczynkami, życiem, obyczajami, niech się z takim zgadza rodzajem, ażeby znowu do ziemskich udawszy się rzeczy nie zmierzał na krzywdę Ojca takiego. *S. Petrus Chrysol.*

II. Matka y Marya to jest modlitwa y bogomyślność razem iść y w nas się łączyć powinno, jeżeli Pana do gospody przyjąć, jego dobrze traktować; y przy sobie zawsze zatrzymać będziemy. *S. M. N. Theresia.*

III. Chrystusa znaleźć chcącemu, niedość jest pragnąć onego, lecz przez uczynki umartwienia; y przez ćwiczenia pracowitego y bogomyślnego żywota szukać go potrzeba. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

**DZIEŃ XVIII. SIERPŃNIA.**

I. Świętobliwie umarła ś. Helena Konstantyna Wielkiego Cesarza Matka, która na miejscu gdzie Chrystusa Pana porodziła Panna Najświętsza zrzuciwszy bałwana Adonide, wspaniały Kościół wybudowała, który Cesarz Konstantyn Królewskimi przybrał ozdobami, od złota także y srebra różnemi przy-

przyozdobił obiciami y szpalerami. *Cal. Mar.*

II. Poświęcony ten dzień ś. Agapitowi Męczennikowi w piętnastu leciech Młodźianowi, który gdy rzekł staroście tyranowi: *Mądrość t. woja y proźność w dymie słabiej.* na katowni zawieszony, dymem dręczony, zarzyskami węglami koronowany do Niebieskiej pospieszył korony.

III. Dżiś Panna Nayświętsza Bł. Jakubowi Mszą mającemu, z wielką liczbą świętych Pańskich przybyła, onemu wieniec z Niebieskiego kwiecica uwiła y nim głowę jego ukoronowała.

IV. Tegoż dnia w Panormie święto Panny Nayświętszey od łańcucha, nazwaney corocznie się odprawuje, á to dla trzech niewinnie na śmierć skazanych á potym uwolnionych, którym łańcuchy czyli kaydany y pęta dobrowolnie opadły na ten głos z Obrazu Matki Boskiej słyszany: *Idźcie już wolni, przysłał na proźby moje Syn moy, którego trzymam na ręku, y was z więzow uwalnia.*  
*An. Cisl.*

V. Szczęśliwa pamiątka W. Brata Grzegorza od ś. Michała Karmelity Bosłego, Donata, który dzień swojey śmierci, o której z objawienia Boskiego wiedział, raz y drugi Braci swoim oznaymił to jest Wigilią Wniebowzięcia Panny Nayświętszey, którego dnia Roku 1642. umarł świątobliwie. Przewyzszał ten W. Brat ofobliwie w posłuszeństwa prostocie,



W uczynkach pokory, w milczenia chowaniu, w cierpliwości w rzeczach przeciwnych, w umartwienia y modlitwy ćwiczeniu się, y nigdy nie opuścił, chociaż dziennemi ufatygowany y zwątlony pracami, ażeby godzin dwie czując w nocy na modlitwie przed Najsświętszym Sakramentem nie trawił.

VI. Tegoż dnia Roku Pańskiego 1640. Solenną uczyniła Professyą W. M. Konstancya Beata od Wniebowzięcia Najswięt. Panny, Karmelitanka Bosła pierwsza Profeska Konwentu Wileńskiego, na świecie Imię miała Helena, urodziła się z pobożnych y Szlachetnych Rodziców Felicjana Dawbory, y Heleny Biedrzyckiey. Ta W. M. pierwey niżeli się na świat pokazała, już była od Boga wybrana y naznaczona do Zakonu naszego co się dało znać zwidzenia Matki jej, y to takim sposobem: Gdy jej miał Pan Bóg dać tę Coreczkę, czwartym dniem przedtym dopuścił na nią niejakiś zachwycenie, w którym trzy dni tak leżała jako umarła, choć ją ratowali, ocierali, y co mogli to czynili, ale nic jej to niepomogło, potym tylko znać było że jeszcze dusza w niej była; że trochę ciepła miała, jednakże więcey była podobna do umarłej jak do żywey. Stało się to w Niedzielę Zapustną, a była w tym aż do frzody popielcowey. W tym tedy zachwyceniu będąc widziała iż miała Córkę niby lat 20. mającą, ta Córka jej jakoby siedziała w Kościele wyso-  
ko

ko bardzo nad samym Oltarzem w jedney ręce trzymając cegłę, a w drugiey Krzyż, a Zakonnicy y Zakonnice nieznanomego Zakonu (bo w ten czas jeszcze y męsty chać było w tym kraju o Zakonie naszym, dopiero z lecie było jak do Polski Karmelitanki Bosse przyjachali na Fundacyą) przechodząc w processyi przed nią klękali, między temi Zakonnikami szedł też jeden Bernardyn spowiednik jey (który już był dawno umarł) tego obaczywszy rzekła: Oycze powiadają że to moja Córka a jam jey jeszcze niemiała! Odpowiedział ten Zakonnik tak jest, twoja to Córka! Spytała: Czemuż to ona tam siedzi? Odpowiedział Zakonnik on, iż to znaczy że będziesz miała Córkę, która będzie w wysokiey łasce Boskiej, ta będzie Mniszka, to zaś że trzyma w ręku cegłę, znaczy że będzie pierwszą w tym Zakonie. Krzyż który w ręku ma, znaczy że będzie wiele cierpiała, ci zaś co pokłon jey czynią znaczą że będzie Przełożoną. Potym widzeniu we frzodę Popielcową rano przyszła do siebie, którey na pociechę żartując mówili, żeć da Pan Bóg Synaczka, ona mówiła, że nie, ale będzie Córka, y ta Mniszka będzie, y to powiedziawszy znowu wpadła w zachwycenie: Potym w godzinę, czyli więcey dał jey Pan Bóg tę Coręczkę, w której się potym dziwne sprawy Boskie, y to widzenie wykonało, jako ten Zakonnik umarły wyłożył. Od dzieciństwa lat, przez całe życie swoje osobliwzey

wfzey protekcyi Boskiej y obrony doznawała. Roku jefzcze niemając, á będąc z Rodzicami w drodze umarła, Ociec chciał ją w polu zakopać, y pochować, ale Matka niedopuszczyła, prosząc usilnie, żeby tę jedyną Córéczkę swoją przyftoynie w Kościele pochować mogli, co prozbą swoją wymogła, ciałko nieżywe do skrzyńki włożywszy, do Miasta przyjachali, przez noc kazali trunienkę robić rano kazała Matka przynieść znowu skrzynkę, którą gdy z wielkim żalem otworzyła, dziecko żywe y uśmiechające znalazła, drugi raz już mającą koło czterech lat posadziła ją na stołeczku w Wannie aby kompieli zażyła, y sama odeszła zostawiwszy przyniey dziewczynkę mało co od niey starszą, aby jey pilnowała. Dziecie grając w wodzie, chwytając źiołka spadło z stołka w wodę, ona dziewczyna poszła do Pani powiadając że padło dziecie, Matka niezrozumiała kedy to padła, że po ziemi chodząc) á otym że do Wanny w sądziła zapomniała) y rzekła: Jak padła, tak wstanie, poszła z tym dziewczyna, ale widząc że niewstała, poszła znowu do Pani y rzekła: że padła Olesia ( bo Imie miała Helena ) Matka odpowiedziała, niechże wstanie kiedy padła, trzeci raz dziewczyna nieprętko przyszła mówiąc: że niewidać Olesi, dopiero Matka wspomniawszy sobie, biegła do Wanny wyjęła dziecie już nie żywe ostrygłe, położyła jak umarłe myśląc o pogrzebie, ale y tu

cudownym sposobem Pan Bóg ją ożywił, w innych wielu okazyach, bywała, z których zawsze cudownie Pan Bóg ją ratował. *Patrz oniey 26. Listopada.*

VII. R. P. 1505. Umarł Alexander VI. Papież, który Najswiętszy Sakrament w galiczcze szczerozłotey zawarty, zawsze nosił na szyi zawieszony. Inni śmierć jego na dzień jedynasty tego Miesiąca składają.

VIII. Także umarł Paweł IV. Papież, którego umierającego te były słowa ostatnie: *Ucieszyłem się w tym co mi powiedziano, do domu Pańskiego poydziemy.*

IX. Tegoż dnia kości ś. Jadwigi Królowey Polskiej są podniesione, między któremi głowa znaleziona jest cała y u ręki prawey trzy palce, które Obrazek Najswiętszey MARYI Panny z kości sioniowey wyrobiony trzymały. *Annales Poloniae & Eccl.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Oktawy Wniebowzięcia Panny Najswiętszey.*

*Sentencye na dzień XVIII. Sierpnia.*

I. **A**H kiedyż tyle Bogu ile światu! Kiedy tyle Niebu, ile ziemi? Kiedy tyle cności, ile występkom? Służy ludzka ułomność? Cały człowiek tak się ciału poddaje, że nic w sobie, coby Boskim służyło dobrom niezostawuje. *S. Petrus Chryf.*

II. Pokory niedostatek w duszy się znajduje,

duje, gdy pragnie siebie wynieść do rzeczy wylokich, nim od Pana Boga będzie wyniesiona, y chce być Maryą, nim jeszcze z Martą pracowała. *S. M. N. Theresia.*

III. Duszy Boga gorąco kochającej życie to w ciele nie jest życiem, lecz śmiercią y ogołoceniem prawdziwego á wiecznego żywota. *S. N. P. Joann. á Cruc.*

DZIEŃ XIX. SIERPNIĄ.

I. **T**EN dzień poświęcony jest ś. Ludwikowi Karola II. Sycylijskiego Króla Synowi, który spytany czemuby tak bardzo czcił Pannę Najsświętszą? Odpowiedział: *Przy śmierci ona mnie będzie ratować.*

II. Ktòrego duszę po śmierci w Niebo od Aniołów niesioną widziano, y ten głos słyszany: *Taką ten usługę odbiera, który Bogu służy w czystości y niewinności.*

III. Także ś. Andrzejowi Pałkownikowi Męczennikowi, który dla Chrystusa był na żelaznym rozpalonym łożu pieczony.

IV. Także ś. Timoteuszowi Męczennikowi, który po wielu mękach zniesionych, wolnym był ogniem pieczonym.

V. Także ś. Tekli Męczenniczce zęboma dzikich bestyi rozszarpanej.

VI. Dziś ś. Bernard ś. Giertrudzie w szacie niewinności, Zakonność y miłość jego ku Bogu reprezentującej pokazał się ukoronowany. Pierśi zaś szyja y ręce jego złotemi by-

ły okryte blachami za to, że o Boskiej miłości myślił, mówił, y pisał. Wydawały się na nim y perły, jasne z siebie promienie aż do serca Boskiego wydawające, które znaczyły o miłości Boskiej jego mowy y Pisma. *An. Cael.*

VII. R. P. 1643. Umarł W. Ociec Klemens od ś. MARYI Karmelita Bosky z heretyckich urodzony Rodziców, wnuk Kalwina, który z ciekawości zająchawszy do Rzymu, za Boskim natchnieniem poznał wiary Katolickiey prawdę, y heretyckich wyrzekł się błędów; zostawszy Katolikiem do naszego wstąpił Zakonu, w którym przez lat 34. żył świątobliwie. Ten zwykł był mawiać: *Ze Jan Kalwin herezjarcha był bardzo melancholiczny, y niewątpiono że miał sobie asystującego szatana. D.C.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacyja in Ara Cael.*

*Sentencye na dzień XIX. Sierpnia.*

I. Przemija świat y pożądliwość jego, y porzucić te rzeczy bardziey należy, niżeli być od nich porzuconym. Lecz y pożyteczna zamiana dla tego, który wszystko jest, wszystko porzucić. *S. Bernardus.*

II. Częstka którą obrała Maryja, ztąd nazywa się naylepsza, bo Marty częstkę już w ten czas wypełniła, gdy nogi Pańskie umyła, otarła y onemu usłużyła. *S. M. N. Th. c. 4. Man. 7.*

III. Jakó po drabinach wstępujemy, y do rozry-

rozrywania skarbow w Zamkach zawartych przedzieramy się, tak też przez bogomyślność do nabycia skarbow Niebieskich wstępuje dusza. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ XX. SIERPNI.

I. Poświęcony ten dzień ś. Bernardowi Miodopłynemu Doktorowi, który jednego razu przed Trybunałem Sędzięgo Boga stawiony, gdy się zląkł, krew Chrystusową za swoje zasługi ofiarował.

II. Który szpetne zapaly zimną w jezierce wodą zagaślił, y w nocy złodzieja który naydroższy skarb świętey czystości wykraść chciał zwycięsko odpędził.

III. Który przy każdym z swoich Zakonników modlącym się przytomnego widział Anioła, piszącego złotem, srebrem, atramentem y wodą, to wszystko, co na modlitwie mówili. Naygorętsza modlitwa złotem, mniey gorące srebrem, oziębła atramentem, nayoźbleysza wodą była pisana. Z którego ust na modlitwie widziano ogień wypadający. Którego mile Chrystus na Krzyżu obłapił. Który gdy do Braci Zakonnych miał mowę, widziano go z Katedrą pod Niebo wyniesionego,

IV. Który od Panny Nayśw. uzdrowiony, że ona jego jest nadzieją, ufnością, y drabiną do Nieba, powiedział. Od teyże Matki Boskiej mlekiem jey Panieńskim nakarmiony, gdy razu jednego przed jey Obrazem stanął

wszy rzekł: *Witay Królowa* Odpowiedziała rzetelnym y przyjacielskim głosem: *Witay Bernardzie*. Ten Obraz y po dziś dzień daje się widzieć w Aflegenium w Brabancyi w Klastorze ś. Benedykta.

V. Dziś ś. Gierdruda widziała ś. Bernarda w wielkiej chwale, y wypadającą przedziwną z serca jego jasność, a w sercu wszystkich miłości Boskiej przez niego pragnących wpadającą.

VI. W tenże dzień po prawym boku ś. Bernarda widziana była stojąca miłość Boska.  
*An. Cael.*

VII. S. Bernard z Bracią swoją idąc do Zakonu, gdy Nikardowi Bratu swemu najmłodszemu rzekł: *Nikardzie już ty sam dziedzicem dobra wszystkiego naszego zostaniesz, my albowiem wszelkiego ci prawa ustępując idziemy za Chrystusem*. Odpowiedział: *Nie jest to dobry podział: Wy tedy odziedziczycie Niebo, a ja ziemię, y nie się niebawiac wraz poszedł z niemi do Klasztoru*.

VIII. Ten ś. Doktor y Opat Klarewallencki upominając Zakonników do zachowania reguły, z objawienia Boskiego Gierardowi Zakonnikowi uczynionego, mowi: *Ze żaden Zakonnik być potępiony niemoże, który swoją regułę y Zakonną obserwancyą kocha, y owšem Zakonnicy, obserwancyi miłośnicy, w poczet Ś. Apostołów, Męczenników albo Wyznawców będą policzeni*.



IV. Tenże zachęcając Zakonnikow, do najmniejszych rzeczy zachowania mowi w dzień Nawrocenia Pawła ś. niech nicht niemowi w sercu swoim: *Lekkie to są rzeczy, niemyszę one poprawić. Nie to jest rzecz wielka że w tych powszechnych albo codziennych drobnych trwać będą grzechach; to albowiem niepokutowanie najmilszi, bluźnierstwem jest przeciwko Duchowi ś. a bluźnierstwem nigdy nieodpuszczonym.*

X. Także na innym miejscu wzywając do ośobności, mowi: *Z Celli do Nieba często się wstępuje, ledwo zaś kiedy albo nigdy do piekła, bo rzadko kto w niej tylko do Nieba przeznaczony aż do śmierci zostawać będzie.*

XI. Także na innym miejscu zalecając ubóstwo mowi: *Kleryk który ma część na ziemi, niebędzie miał części w Niebie; Kleryk jeżeli cokolwiek mieć będzie procz Pana Boga, częśćką jego niebędzie Bóg. Naprzykład, jeżeli mieć będzie złoto, srebro, majątności y sprzęt różny, z temi częśćką jego Pan być nieraczy, y niechce.*

XII. Tenże lib. de anima. wzywając do pokuty woła: *Jedno ze dwóch obierzmy; albo zawsze dręczyć z bezbożnemi albo się wiecznie cieszyć z świętymi. Dobre albowiem y złe życie y śmierć przed nami są położone. Rozkosz krótka a męka wieczna. Momentem jednym jest co cieszy, wiecznością jest co dręczy. Raz obierz. Zle obrat, raz zginąć wieczność jest.*

Czegoż, tedy gramy? Lub żartujemy? Nadcho-  
dzi wieczność

Na co czas tracimy? Pyta się wieczność.

**T**o co piszemy, czyta wieczność.

**T**w czym występujemy, pisze wieczność.

Honory uciekają, trwa wieczność.

Złoto cię opuszcza, zostaje wieczność.

Ciało niszczy się, czeka wieczność.

**T**za tak podłe rzeczy, tak frogą wieczność.

Męki y nagrody pokazuje wieczność.

Momenta ciekawe karze wieczność.

Katownie żołci pełne dobywa wieczność.

Ah zajakie! Jaka wieczność?

Ah czemu czemu drzemiecie? Woła wieczność.

Wieczne dobra gubicie? Przymusza wieczność.

W bredniach się kochacie, upomina wieczność.

O Niebo niedbacie, nalega wieczność.

XIII. R. P. 1570. W. Ociec Gabryel od  
Wniebowzięcia Panny Najświęt. Karmelita  
Bossi solenną uczynił Profesją. W którym  
wzgarda świata y siebie samego naybardziej  
się wydawała. Wielkie także gdy mu się  
Chrystus zraniony pokazał, do czynienia po-  
kuty zawział pragnienie, które różnemi wy-  
nalazkami y sposobami przywodził do skutku.  
Spytany raz, od W. Matki Anny od ś. Augu-  
styna za coby się tak mocno trapił? Wzię-  
wszy on Krucyfix, który na pierśiach pod  
Szkaplerzem nośił, odpowiedział: Jeżeli je-  
stem Uczniem tego Boga, y powinieniem w ży-  
ciu jego naśladować, jakim sposobem mam się

obchodzi z grzesznym ciałem moim, kiedy on ciało swoje Najświętsze taką traktował srogością y surowością. Znacznemi za żywota kłynał cudami. Po śmierci był w Czczyfcu zatrzymany, że rozkaz Oyca Prowincyała inaczey sobie wytłumaczył, y onego z należytą niewypełnił szczerością. *Dec. Carm.*

IV. R. P. 1603. Klemens VIII. Papież wydawszy Bullę, niektóre przywileje pozwolił, y ogłosił że Zakon nasz jest jeden ze czterech Zakonów *Mendicantium* albo żebrzących; że zaś Zakonnicy nasi na niektórych miejscach z własnego nabożeństwa y ochoty na Processyie wychodzili y ostatnie miejsce dla świętey pokory dobrowolnie obierali; tenże Ociec ś. wyraził, że bynamniemy przez to niepowinni być domnieranemi że praw y przywileje swoje ustąpili. Y pozwolił że ile razy by się podobało z Klafztoru niewychodzili, albo godność przewyższającą y miejsce znowu odebrali, y do Processyi nawet powszechnych albo publicznych wcale ni od kogo niebyli przymuszani. *Hist. Genlis Carm. Dis.*

V. Tegoż dnia w Rzymie na Cmentarzu świętych Niewiniątek, drzewo nieurodzayne y fuche zakwitło, y w frukta albo owoce było bogate.

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, względem Oktawy Wniebowzięcia Panny Najświętszey.

## Sentencye na dzień XX. Sierpnia.

I. Jeżeli jest podobieństwo do Niebios? Jeżeli jest sposób żyć w Niebie, czemu ziemie niefrymaczeni na Niebo? Czemu za przemijające rzeczy, niekupujemy wiecznych? Czemu za ginące, stałych y trwałych niedostajemy? *S. Petrus Chrysologus.*

II. Wnętrznego nabożeństwa chybaby wielka była potrzeba niepokazuy *sekrét moy mnie* mawiał ś. Franciszek y ś. Bernard. *S. M. N. Th.*

III. Jeżeli chcesz duchownego życia, które Boską Possessyą jest, przez miłości zjednoczenie dostąpić; występki y żądze umartwiay, tym albowiem sposobem, to życie bywa nabywane. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

## DZIEŃ XXI. SIERPŃNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Basię Męczennicze, która od Anioła w więzieniu karmiona, ogień, wodę, kamienie wytrzymała, którą w wodę wrzuconą trzey Synowie Męczennicy z Nieba przybywszy, w łodce przywiezli do brzegu. Potym po złomaniu goleni y głowy ucięciu stanęła koronowana u portu błogosławioney wieczności.

II. Także ś. Humbelinie Pannie, która po wesołej śmierci, Bratu swemu ś. Bernardowi, który ją z światowey próżności, na światobliwy był przeprowadził żywot, w wielkiej światła y szat ozdobie pokazała się. *An. Cael.*

III. R. P. 1630. W Opinii światobliwości prze-

Przewidziawszy y przepowiedziawszy śmierć swoją umarł W. Brat Adryan od ś. Gerancyusza Karmelita Bosly, Chorysta, który będąc jedynakiem Synem pewnego Mediolaneńskiego Senatora, pogardziwszy dla miłości JEZUSOWEY świąta rozkoszami, bogactwami y honorami, nadchodzącego dnia y zrękowinom naznaczonego, z drugiego Senatora Córką przykładem ś. Alexego, zostawiwszy list o powołaniu swoim oznajmujący, wszrod ciemney nocy od domu uszedł Rodzicielskiego, a przyszedłszy do naszego Konwentu zaraz Zakonny przyjął habit, bojąc się żeby przez od włokę nie wpadł w niebezpieczeństwo powołania swojego, bo, przeczuwał przyszłą od Rodziców niepomyślną w powołaniu przeszkodę. Zostałszy Zakonnikiem w wielkiej żył pokorze y wżgardzie siebie samego. Żadną miarą na to przywieść się nie dał, ażeby Kapłańskie przyjął poświęcenia. *Dec. Carm.*

IV. Dziś według Nadazego y Szentywana, Alfons Król Kastelli, który wiele Kościołów Pannie Najsświętszey wybudował, umarł świątobliwie.

V. Tegoż dnia umarł Alfons Większy Król Hiszpański, nad którego nic sprawiedliwszego, nic świątobliwszego, niewidziała Hiszpania. *Marianus lib. 2.* Po śmierci tego Króla świątobliwego, Królestwo jego, otrzymał Alfons Król Aragoński, który gdy woysko przeciwko tym którzy mu byli nieposłuszni po-

budził, ażeby z każdego Państwa jego domu jeden albo pieszy albo konny był oddawany, y to dekretem potwierdził. Tym rozkazem Królewskim przymuszony Szlachcic niektóry, jednego z najemnikow swoich, którzy mu z zapłaty służyli Sancyusza Imieniem, do Obozu naznaczył. Po odprawioney wojnie gdy wszyscy do swoich powracali własności, Sancyusz także do domu powrócił, gdzie wkrótce y umarł. We cztery potym Miesiące, gdy Pan owego Sancyusza w domu swoim zimową porą przy ogniu leżał na łożku, z nagłą przerzeczony Sancyusz koło pułnocy gdy jeszcze ow nie spał, pokazał mu się, który przy ogniu usiadłszy á węgle niby dla zagrzeżenia się, albo żeby jasniey było, tam y owdzie obracając, á bardziej żeby ktoby był sam się pokazał. Był zaś wcale nagi y bez żadnego odzienia, wyjąwszy podle do uczciwości służące pokrycie. Którego gdy Pan postrzegł spytał go ktoby był? Naco on głosem pokornym: *Jam (prawi) jest Sancyusz, sluga twoy.* Spytany co by tu czynił? *Idę (mowi) do Kastelli, á w tey podroży gromadne za mną postępuje woysko, ażeby gdzieśmy zgrzeszyli, tam y występkow naszych powinne odebrali karania.* Znowu spytany po co y czemuby tu zboczył? *Mam (mowi) odpocznienia nadzieję, y jeżeli zechcesz nademną się zmiłować, przedszy mnie możesz sprawić y przynieść odpoczynek.* Spytany czym? *Kiedy (mowi), niedawno na po-*  
spoli-

Spolitym ruszeniu jako wiesz, byłem, tam żołnier-  
ską pobudzony swywolą, Kościół niektóry z inne-  
mi memi najechałem Towarzyszami, y jakie w nim  
były sprzęty zabrałem, a nawet Ornaty Kapłan-  
skie powracają z sobą uwiozłem; za co osobli-  
wiey frogiem i zostają dręczony mękami, y ratun-  
ku od ciebie jako od Pana mojego ile mogę u-  
praszam. Nadto Pani mojej a Małżonki two-  
jej proś moim Imieniem ażeby 8. czerwonych  
złotych, które mi za usługi moje słusznie była  
winna, oddać niebawita się, y coby miała na po-  
trzeby ciała mego spendować, niech teraz bar-  
dziej potrzebney duszy mojej rozdawszy one u-  
bogim powroci. Już tedy taką rozmową,  
większą zabrawszy śmiałość ow Szlachciec,  
rzecze do niego: Co się z ziemskim naszym nieda-  
wno zmarłym Piotrem de Lasa stało, jeżeli wiesz  
o nim chciey mi oznaymić? Jego (odpowie)  
uczynki miłosierdzie częste wprawdzie, lecz nay-  
bardziej pod czas głodu przeszłego ubogim  
świadczone, do odpoczynku błogosławionych  
przyłączyły, y wiecznego uczyniły uczestnikiem  
żywota. A gdy go tak prędko y łatwo odpo-  
wiadającego ullyżał, spytał dalej: A o Ber-  
nardzie drugim ziomku naszym w tych także  
czasach umartym, jest że co ci wiadomo? Ten  
[mowi] dostał się do piekła, przeto, że na u-  
spokojenie kłotni, które miały się na sądach za-  
kończyć, często podarunkami, albo względ mając,  
na jakie od kogo świadczone łaski, uwiedziony  
niesprawiedliwie sądził, y że niektóre Wdowie  
ubo-

ubogiej pewnego czasu, grosz niejaki, który jeszcze mógł do życia jej służyć poratowania, tyrańsko wydrzeć nieobawiał się. Ten daleko bardziej do większych rzeczy pytania się zachęcony, y to przydał pytanie: *A o Królu naszym, Alfonsie przed kilka lat umarłym, czy możesz o nim co wiedzieć?* Na to ktoś inny w oknie niedaleko od głowy owego Pana zostający rzekł; *Niechciey (mowi) u tego o tym się pytać, a czym on niewie, bo świeże jeszcze do nas przyście jego, to jemu do wiadomości jeszcze Bóg niepozwoił, mnie zaś który od pięcioletniego zeyścia mego z temi przebywam duszami o Królu tym, o którym się pytasz niemożło być tajno żebym niewiedział.* Ten tedy na inny głos uslyszany zadziwiwszy się, chcąc wiedzieć ktoby to mowił, spojrział do okna, y przy jasnym Xiężycu, który dom cały oświecał, obaczył człowieka przy oknie siedzącego, który w takimże zostawał odzieniu, jako widział pierwszego, spytał go ktoby był? *Ja (odpowie) tego któregoś widział Towarzysz jestem, y do Kastelli idę z nim y z wielą innymi.* Spytany daley jeżeliby co o Alfonsie o którym wyżej wspomniał, cokolwiek wiedział, lub slysział? *Wiedziałem (mowi) gdzie był, lecz teraz kędy jest niewiem.* Bo przez niejaki czas między winnemi ciężkie męki poniosł, potym od Kluniacenskich Zakonnikow ztamtąd był wyrwany. Co się daley z nim stało, wcale niewiem y powiedzieć niemogę. To



powiedziawszy, do Towarzysza który siedział przy ogniu, mowę obrocil y rzekł: *Włań, y w zaczęta już idźmy drogę, oto już wszystkie drogi, które ku Kastelli zmierzają, za nami idące Towarzyszów naszych wojsko napelnio, y gdy już inni bardzo szybko przebiegli, ażebyśmy za nimi pospieszali, konieczna y nagła kaze potrzeba.* Na ten głos wstał Sancyusz y rzewliwie zapłakawszy westchnął y rzekł: *Proszę Panie żebyś mnie niezapomniał, y żebyś Panią moją á Matzonkę twoją upomniał, ażeby co miała twiadczyc dla ciała, jak najprzedzey mizerney duszy mojej oddała y wypłaciła.* To wyrzekłszy obay zniknęli.

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, względem Oktawy Wniebowzięcia Panny Najswiętszey.*

*Sentencye na dzień XXI. Sierpnia.*

I. Podniesieni od ziemi, pogładaymy, myślimy o Niebie aby jako za przewodnikami znakami Niebieskimi á styr trzymającym Chrystusem y za požądanym wiatrem od ducha ś. wiejącym, przebywszy rozkoszy planę, przeszedłszy nieprawości wszelakiey nawalności, y wżyskich grzechow potopu uszedłszy, zysk żywota y Zmartwychwstania otrzymali. *S. Petrus Chrysologus.*

II. Maryi cząstka nie dla tego lepsza się nazywa, że zawsze u nog Pańskich siedziała, y w bogomyślności delicyach opływała, lecz  
że

że w pracach y umartwieniach nieustawała.  
*S. M. N. Theressia.*

III. Nie po ulicach, lecz wpośrzedku duszy szukać Boga powinni ludzie bogomyślni, od wszystkich rzeczy oddalając się, y wszystko jakby nic niebyło rozumiejąc. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. I.*

### DZIEŃ XXII. SIERPNI.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Symforianowi Młodzieniaszkowi, którego wpośrzed męczeńskich katowni umierającego animując Matka wołała: *Synu, Synu pomni na żywot wieczny, na Niebo się zapatruj, y tam patrz na Królującego, tobie albowiem życie się niewydziera, lecz się na lepsze odmienia.* An. Cael.

II. R. P. 1625. W. M. Anna Marya od ś. Teresy Karmelitanka Boska posłana była na uczynienie nowey w Sawonie Fundacyi. Tam w dzień Świąteczny widziała Chrystusa Pana serce ogniste w ręku trzymającego, którego serca wszystkim Zakonnicom używał. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego gdy spiewano Officium, widziała wpośrzed Choru Pana wielce pięknego w tey postaci wktórey wstąpił do Nieba; do którego gdy ona po prostu rzekła: *Gdzie są Panie, Matka twoja, Uczniowie y Aniołowie którzy idą za tobą?* Odpowiedział jey Chrystus skazując na Zakonnice: *Te są Uczniami, à ty Matką moją.* Dec. Carm.

V. Dziś W. N. Ociec Dominik à JESU MARIA Karmelita Bosły takim impetem w zachwyceniu był podniesiony od ziemi, że głowa, Celli tykała się sklepienia, tak zaś podniesiony noc całą przetrwał. Przybyła mu w ten czas Panna Najsświętsza wielą Aniołów otoczona Chorami, jako y innych świętych, do których osobliwiey był Dominik nabożny. Przybył także y Chrystus Pan większą Niebieskich mieszkańców opasany asystencyą. Y stało się w ten czas między ś. Bernardem który był przytomnym, y naszym Dominikiem sprzeczka pobożna, któryby z nich większym afektem czcił Panne Najsświętszą? A gdy Dominik Bernardowi nieustępował. Zakńczyła tę utarczkę sama Matka Boska mówiąc: *Prawdźiwie o Bernardzie sluga moy Dominik bardzo mię kocha, y dla miłości mojej wielu moim slugom często dopomógł, dla jego słusznej rzecz jest, ażebym bardzo wielką ku niemu moją oświadczyła miłość, pozwalając mu tej łaski, którey niegdyś y tobie pozwoliłam.* Y mile do swoich piersi przytuliwszy Dominika, swoim najsświętszym napoiła go mlekiem. Była zaś rzeczewiście nie przez imaginacyą ta łaska wyświadczona, bo takiey ztąd nabył słodczy, że napotym często usta swoje pełne słodkości znaydował. Niemniey szczodrym był Chrystus Pan ku Dominikowi; przybył tu albowiem ażeby mu większe uczynił dobrodzieystwo, lecz Dominik niemogąc znieść bli-

bliskości takiej chwały y takiego Majeſtatu, zawołał mówiąc: *Słabym ja Panie, daj mi pokoy, albo tym czasem wspomóż mię.* Tedy go Pan umocniwszy, y godnym do przyjęcia łaski uczyniwszy, po przyjacielsku go obłapił, do najsświętszego boku swego mile przytulił y krwi swojej najswiętszey do napięcia się pozwolił. *Hist. Gnlis Carm. Disc.*

IV. Dziś ś. Leo IV. Papież od Bazyliszka strasznego wzrokiem swoim lud Rzymſki zabijającego modlitwami swemi Rzym uwolnił; na której rzeczy pamiątkę Oktawa Wniebowzięcia Panny Najswiętszey od tegoż jest postanowiona Papieża.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny.  
Stacya ad Sanctam MARIAM trans Tyberim.*

*Sentencye na dzień XXII. Sierpnia.*

I. Szukasz złota, y lubobyś chciał podobno go mieć niemożesz, Boga kiedy zechcesz, mieć możesz, który przedtym niżeli chciał, do ciebie przyszedł, y gdy przeciwną wolą miałeś y odwroconą od niego, powołał cię, y gdy się do niego nawrociliś zastraszył cię, y gdy będąc strudzonym pokutowaleś, pocieszył cię. *S. Augustinus.*

II. Dostyc jest z Matką, która Chrystusowi Panu służyła y jego karmiła, Chrystusowi służyć y dla jego miłości pracować temu, który niemoże z Magdaleną w zachwyceniu albo w głębokim być zanurzeniu. *S. M. N. Theresia c. 18. de via perf.*

III. Wysoka bogomyślność chyba tylko duszy cichey y powściągliwey dana bywa, y temu który serce swoje od wżyskłych rzeczy, y ziemskich pociech już oddalił y oderwał. *S.N.P. Joann. á Cruc. Epl. Cant. c. 3. V. 3. Fl. An.*

DZIEŃ XXIII. SIERPŃNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Filippowi Benicyuszowi, który Pannę Najsświętszą na złotym wozie siedzącą widział, który woz Lew y Baranek ciągnęły. Nad wozem zaś tym tryumfalnym unosiła się gołębica srebrne skrzydła mająca y do niego mowiąca: *Filippie przystąp y przyłącz się do wozu tego. Ukrzyżowanego JEZUSA Księgą swoją nazywał: Tak to (mowił) jest moja Księga, w której Boskie nieskończone czytam dobrodziejstwa.* An. Cael.

II. O nim także powiadają że przy śmiertelnym konaniu swoim miał straszliwe widzenie, w którym mu się zdało, jakby był na Boski stawiony Trybunał, gdzie Izatan lekko niektóre jego zarzucał defekta, ażeby go mógł w rozpacz wprowadzić. *Ex vita ejus.*

III. Jan Taurelus Mąż znaczney doskonałości, bliski śmierci począł straszliwe y lekliwe wyrabiać gęsta, nie cierpliwie się biedzić, dąsać, chcąc niby uciekać, tam y owdzie ręce rzucać, oczy szpetnie przewracać, y wzrokiem strasznym wżyskłych przerażać jako jego życia Historia świadczy. Przesraszono

ny tym widowiskiem niektórzy z jego przyjaciół, w daleką udał się, krainę, gdzie na trzecim podroży swojey noclegu ten głos usłyszał: *Nielekay się. Jam jest twoy przyjaciel przed trzema dniami umarły.* Z którego głosu poznawszy Taurela, spytał go gdzie by był. Któremu odpowiadając Taulerus rzekł: *Tak ze mną rozporządził Bóg Sędzia, ażebym do błogosławieństwa tym łatwiey y prędzey przeszedł, im trudnięy przy śnicrcim się passował.* Y zaprawdę w tak wielkie mnie byli szatan wprowadzili uciski, tak subtelniemi mocnemi y zdradźleckiemi na mnie następowała szlucami. że mi się zdało jakoby był już blisko rozpaczy.

IV. Pisze Platus l. k. c. 31. o niejakim Kunonie, który gdy przez lat 40. na świecie obyczajem żył ludzi światowych, potem zostawszy Zakonnikiem po trzech leciech umarł świątobliwie. Którego to czasu powiadał szatan który był w opętaney, że on y innych z nim na pięć tysięcy do umierającego byli się zebrali Celli, lecz odpędzeni (jako mówił wrzaskami wielkimi postrzyżonych tak Zakonnikow nazywał) zostali. Y przydał: że bardzo wielką im Bóg krzywdę uczynił, że gdy ow Kunon przez lat 40. służył szatanom, a Bogu trzy tylko lata, ten jednak obłow z ich wydarty pazurów, do Nieba wyleciał.

V. Dziś W. N. Ociec Dominik á JESU MARIA

**RIA** Karmelita Bosly, po uczynionym niekto-  
 rym dla miłości Boskiej akcie heroicznym,  
 pod wieczor Niebieską slyszal melodyą, przy  
 której w zachwycenie porwany, widział chory  
 Anielskie, które na Muzycznych grając In-  
 strumentach uroczyść jakąś solemną od-  
 prawowały. Następowały potym inne Nie-  
 bieskich duchow y świętych Pańskich Orsza-  
 ki. za niemi zaś Chrystus Pan z Najswięt-  
 szą Matką swoją to święte zgromadzenie  
 kończyli. Tam do Dominika rzekł Chrystus:  
*Niemiałem przyść tey nocy do ciebie, lecz sama tyl-  
 ko Matka moja, ale że dla mojej umartwiłeś się  
 miłości, chciałem też być przytomnym na jutrzni  
 którą na jej honor sam spiewać będziesz.* Potym  
 z Najswięszą Matką swoją na bardzo wpa-  
 miałym usiadłszy Tronie, ażeby jutrznią za-  
 czynął Aniołom zaś y świętym ażeby mu  
 pomagali rozkazał. Jakoż o godzinie 10. sly-  
 szany był od innych Zakonnikow wysokim  
 y brzmiącym głosem spiewający: *Panie usta  
 moje otwórz, &c.* A na końcu każdego No-  
 kturnu: *Oycze nasz &c.* A gdy inną posługą  
 Aniołowie zabawni od spiewania zdali się  
 przestawać, w ten czas wołał Dominik wszy-  
 scy, wszyscy jakoby ich do spiewania zache-  
 cał. Po skończoney całej jutrzni, y po ode-  
 branych od Chrystusa Pana różnych fawo-  
 rach y łaskach przyszedł do siebie. *Hist. Grnlis  
 Carm. Disc.*

VI. Tegoż dnia umarł Sylwiusz Kardynał,

który Kościelne beneficja krwią Męczenników, odkupieniem grzechow, y ubogich pozzywieniem nazywał. O purpurze zaś Kardynałskiej mowić: *Ta nie jest znakiem Królewskiej wyniosłości, lecz ognia ku Bogu y bliźniemu miłości.*

*Sentencye na dzień XXIII. Sierpnia.*

I. **C**iało chociaż drogiemi odziane szatami, co jest innego tylko ciałem śmiertelnym skazitelności podległym, jakoż ze wszystkich swoich części swąd y zgniliznę wydawa, którey znieść niemoże widzenie, wytrzymać powonienie, ani sama ludzka wycierpieć natura. *S. Laur. Justin. l. de hum.*

II. Dusza z Bogiem złączona wżysłtkiemi ziemskimi rzeczami pogardza, życia tego tesknica bywa ścisniona, y żadney z stworzonych rzeczy, chyba takie znajdą się, które ku Panu Bogu gorącą unosić się będą miłością, uciechy mieć niepragnie. *S. M. N. Th.*

III. Jako Niebo nie jest zepsowaniu podległe ani rodzajowi, tak y dusze, które Niebieską mają w sobie naturę, żądze rodzic y one chować niezwykły. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

**DZIEŃ XXIV. SIERPNIA.**

I. **T**eu dzień poświęcony jest ś. Bartłomiejowi Indyjskiemu y większey Armenii Apostołowi, za którego przyściem bałwan Astaroth zamilkł, Córka Królewska od czatta uwolniona y sam Król Polimiusz ze wżysłtkim



stkim dworem swoim nawrocony y ochrzczo-  
ny. - Od ktorego potym Brata Aftygesa ży-  
wo zfkory był odarty y święty. Który od  
ś. Mechtyldy w chwale Niebieskiey, ze zło-  
tym był krzyżem widziany. *An. Cael.*

II. R. P. 1562. Reformowanego Karmelu  
Matka Teressa ś. znatchnienia y rozkazu nay-  
wyższego Boga wybudowawszy bardzo ubo-  
ziuchny Klasztor pod opieką ś. Jozefa w Oy-  
czyźnie swojey Abuli, reformacyi nalzey pier-  
wsze założyła fundamenta. *Ench. Chr. C. D.*

III. R. P. 1608. Przyjęła Zakonu ś. habit  
W. M. Anna od Pana JEZUSA Karmelitanka  
Bossa, która w dziesiątym wieku swego roku  
ślub Panieńskiey uczyniła czystości. Tak o-  
strą czyniła pokutę, że przez rok cały o samym  
chlebie y wodzie pościła, y tak pomiernie że  
do naturalnego wzrostu ciała, był ten post  
przeszkodą, ztąd małej była statury. Ostrą  
nosiła włosienicę, y w zimie ledwo co do ognia  
dla ogrzenia się przystępowała, ani się dobrze  
odziewała. Tak modlitwie była przychyl-  
na, że na niey bez senne nocy trawiła. Zwy-  
kła była mawiać: *Ze cierpieć dla Pana Boga  
nie jest to cierpieć, lecz dobra zażywać, bo na  
krzyżu nayśłodszego JEZUSA znajdując się,  
z nim jednoczymy.* *Dec. Carm.*

Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny Sta-  
cya u ś. Jana na Lateranie y duszy z Czystca  
wybawienie.

*Sentencye na dzień XXIV. Sierpnia.*

I. **N**ie jest bez władzy Królewskiej, kto ciału swemu umie z rozumem mądrze rozkazać; zaprawdę bowiem ten panuje na ziemi, który ciałem swoim rządzi prawem frogości y karności. *S. Augustinus.*

II. Tak Pan Bóg sprawuje y czyni, żebyśmy go kochali, y żebyśmy się do jego garnęli Towarzystwa, że chociaż ten, którego już powołał, jeszcze w swoich trwa pożądliwościach y światowych rozkoszach y znow w grzechy wpada, znowu jednak go woła, ażeby tak bliżey do niego przystąpił. *S. M. N. Theressia t. I. Man. 2.*

III. Patrz że wielu jest powołanych, mało zaś wybranych, y jeżeli niebędziesz żył pilnie y ostrożnie, pewnieysza jest zguba twoja niżeli zbawienie. *S. N. P. Joan. à Cr. Sent. 99.*

## DZIEŃ XXV. SIERPNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień ś. Ludwikowi Francuskiemu Królowi, który nigdy żadnego śmiertelnego niepopenił grzechu. Któremu pobożna Matka jego Blanka mawiała: *Synu miły wolę cię pierwicy na marach widzieć, ciżelibyś kiedy miał grzechem śmiertelnym stworzyć twego obrazi!* Który niewinność swoją, postami, łzami, jałmużnami, ustawiczną modlitwą zaśilał, włosienicą odziewał. Który co Sobota na cześć Nayśw. Matki Boskiej ubogim nogi umywał y one całował. Któremu Panna  
Nay-

Nayświęt. pod czas zamieszania pokazawszy się rzekła: *Nieboy się. Ja albowiem twoją będę pomocą. Który umierając mówił: Wnidę w dom twoy Panie, y pokłonię ci się w Kościele twoim świętym, y wyznawać Imię twoje będę. Który Synowi swemu następujące podał punkt y nauki do zachowania. 1. Synu moy staray się jako naypilniey abyś Pana Boga miłował. 2. Strzeż się grzechu śmiertelnego, jako węża jadowitego. 3. Gdy ci się naszym powodzić niebędzie, znoś cierpliwie. 4. W pomyślnościach niewynosz się. 5. Duszy razy śmiertelne duchownemu Lekarzowi odkryway często, a lekarstwa luboby przykre y ostre były nieodrzucaj. 6. Na modlitwie bądź ustawicznym. 7. Miłosierdzie niey nad ubogiem. y bądź szczodrym. 8. Gdy cię co dolega, do porady używaj ludzi bogoboynych. 9. Kochay się w dobrym, a złym brzydź się iako naybardziej. 10. Słuchay rad, kiedy jest o Bogu rozmowa. 11. Nigdy obmowcow do uszu nieprzypuuszczaj. 12. Oddaway wdzięcznością Bogu y ludziom y na to pamiętaj. 13. Na sątach bądź sprawiedliwym, a ubogich sprawy niey napilnym baczeniu. 14. W twoiey sprawie niewiedząc pewnie jeżeli tak jest, bądź sobie przeciwnym. 15. Cudze rzeczy iak nayprędzey oddaway. 16. Zakonnikom y duchowieństwu bądź tarczą y obroną. 17. Rodzicom cześć oddaway powinna. 18. Jeżeli się trafi woyna przeciwko Panom Chrześciańskim, Kościółowi y ludziom Bo'ym krzywdy nieczyni. 19.*

Nie zgodom iak możesz zabiegay, y przywodzić do zgody. 20. Oycy świętego Papieża iako się godzi miay w poszanowaniu. 21. Za mnie gdy umrę iako najwyżcey Mszy świętych naymi y zakup. Surlus.

II. Także poświęcony ten dzień ś. Genezyuszowi Męczennikowi, który z Kuglarza zostawszy Chrześcianinem, po katowniach, kijach, rozgach, rozpalonych pochodniach, mowił: *Niemasz Króla procz Chrystusa, za którego choćbym tyśiąc był razy zabity, onego mi z ust, onego z serca wydrzeć nie możecie. Y tak na koniec był ścięty.*

III. Także ś. Arediuszowi Opatowi, przy którego śmierci Niewiasta opętana wołała: *Bieście Obywatele, wybiegajcie ludzie, zachodźcie drogę Męczennikom y Wyznawcom, którzy się do umierającego schodzą Arediusza błogosławionego. An. Cæl.*

IV. Dziś W. Ociec Dominik à JESU MARIA Karmelita Boffy z ciałem na powietrze podniesiony widział Chrystusa Pana, Pannę Najsów. y Chory Anielskie, y w ten czas gdy mu kazano, słyszany był, Mszą o Najswiętżey Pannie spiewający.

V. Tenże W. Ociec w niektórym zachwyceniu widział Zakonników Konwentu naszego Walenckiego, y Pana naszego JEZUSA Chrystusa mowiącego słyszał: *Ci są Synowie moi kochani, w których sobie dobrze upodobałem, bo szczerą y prostą intencją prawa Zako-*

*ny swęgo obserwują. Hist. Gntis Carm. Discal.*

• *Sentencye na dzień XXV. Sierpnia.*

I. **C**iała y ścisła droga jest, która prowadzi do Królestwa; ktokolwiek tedy honorami będzie nadęty, y złota rozszerzony skarbami, jako obciążone przeysć bydle nie może. Tak albowiem wąska jest bogaczowi brama Niebieska, jako jest Wielbłądowi ucho igielne. *S. Maximus.*

II. Kto Pana Boga szczerze kocha, szeroką y Królewską bezpiecznie postępuje drogą, y od wszelkiej jest wolny przepaści. *S.M.N. Theresia, c. 31. vit.*

III. Kędy żadna żądza y pożądlivość niepanuje, tam żadnego niemasz zamieszania, lecz pokoy y Boska konsolacya. *S.N.P. Joa. à Cruc. c. 13. Noct. Obsc.*

### DZIEŃ XXVI. SIERPŃNIA.

I. **D**ziś święto Wszytkich święt Nayśw. Panny **MARYI** pod jedną odprawuje się Uroczystością.

II. Poświęcony ten dzień ś. Alexandrowi żołnierzowi Męczennikowi, który od ciemności Pogaństwa na światłość wiary ś. osobliwą łaską Boską wyprowadzony, wrocić się niechciał na żadne namowy. A gdy stoł bałwochwalcki nogą wywrocił, po obcięciu Ramion, języka y głowy, szczęśliwie Chrystusowym został Męczennikiem. *An. Cael.*

III. R. P. 1585. W. M. Alberta Baptista

Karmelitanka Bossa. w cnocie posłuszeństwa przedziwna, od ś. Matki naszej Teresy wielce ukochana, wieku swojego roku 35. godzinę od siebie przepowiedzianę duszę Bogu oddała; którą, wielką jasniejącą chwałą w Towarzystwie z świętą Matką naszą Teresą widziała Matka Przeorysza, Kłasztoru Albeńskiego. *Dec. Carm.*

IV. Tegoż dnia umarł szczęśliwie W. Ociec Piotr od Matki Bożej Karmelita Bossy. Ciało jego Niebieską wydawało wonność.

Także Niebieskim otoczony światłem wielum się pokazał. Za żywota duchem był sławny Prorockim. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXVI. Sierpnia.*

I. **I**M kto się wyżej przez nadętość umysłu y animuszu podnosi, tym bardziej w miejscu leży wzgardzonym; przeciwnym sposobem pokorny przed Bogiem bywa wyfoko wywyższony, który przez swoją wzgardę jako najmniey o sobie rozumie y najniżey się kładzie. *S. Laur. Justin.*

II. Mało co tobie pomoże że pilno osobność zachowasz, y dziwne jakie rzeczy dla honoru Boskiego czynić, przedsięwzięcie mieć, albo obiecować będziesz, jeżeli od niey wyszedłszy za daną okazyą daleko inaczey od swego przedsięwzięcia odstąpił. *S. M. N. Theressia o. & Man. 7.*

III. Same tylko te do Pana Boga wstępują

ją pragnienia, które z wierney y prawdziwey pochodzą miłości. *S.N.P. Joann. à Cr. Expt. Cant. 2.*

## DZIEŃ XXVII. SIERPNIĄ.

I. **U**roczystość zranienia serca ś. Matki naszej Teresy, które sama ś. M. N. Teresa wyraża temi słowy: Widziałam Anioła w postaci ludzkiej stojącego przy boku moim lewym, niebył wielki w tej postaci Anioł, ale mały, lecz bardzo piękny, twarz jego takim gorzała y pałała płomieniem, że się zdał być z naywyższych y przednieyszych Aniołów, którzy wszyscy zdadzą się gorzeć, albo z tych co się zowią Serafinami. Widziałam tedy że ten Anioł miał wręku długą jakąś strzałę złotą, ale żelezce albo grot owey strzały drobnym nieco gorzał płomieniem, którą nieraz wskroś serca moje przebijał, a gdy ją znowu z serca wyciągał, zdałomi się że sztuczki serca za strzałę ową wrywał, przez co zostawił mnie całą gorającą niezmierną Boską miłością. Bolesć zaś tak wielka była w sercu, iż mnie przywodziła do wzdychania częstego, słodkość jednak którą, ta bolesć sprawowała we mnie, była wielce rozkoszna, iż niechciałabym aby ten ból kiedy ustawał, a dusza nieprzestałaby na żadney rozkoszy krom samego Boga. *Ex Vit. S.M.N. Theresse c. 29. Et ex Bulla Canonizat.*

II. W ten dzień także świętych Męczenników Aurelego y Natali Małżonków. Ci żyli

żyli powściągliwie, y osobno się zachowali. Co jak się Panu Bogu podobało, różnemi Bóg oznaymił cudami. Między innemi, widziała Natalia wielki Orszak różnych Zakonników w dom swoy wchodzących y wołających: *Oto idźcie Pani, oto idźcie Pani.* Y ledwie to wymowili, na tych miast oboje postrzegli niejaką Panienkę niewypowiedzianey piękności, w wielkiej szat. ozdobie przychodzącą, która wesołą twarzą swoją ucieszyła Małżonka Natalii y odeszła. Który zaraz poznał y dozedeł że to była Matka Boska, która czystość zachowujących kocha y mile przytuła. Ażeby zaś czystość swoją przed ludzkim utaili okiem, miękie swoje łoże bogato we dnie nakrywali, a gdy noc przyszła, na gołych deskach, samę tylko włosienicą pokrytych sypiali. Godnemi potym w Hiszpanii stali się Męczeństwa, które pokazawszy się z Nieba święte Hora y Maja Panny y Męczenniczki przepowiedziały. Dawniej zaś ś. Aureli drabinę samego się Nieba tykającą, dla siebie widział nagotowaną. *Cal. Mar.*

III. Także poświęcony ten dzień ś. Cezaremu Biskupowi Arelateńskiemu, który nawet y przez sen był słyszany te słowa mowiący: *Dwie tylko rzeczy człowieka czekają, albo do Nieba wstąpić, albo do piekła przepaść na wieki.* Który dwoma laty przed świercią, widział koronę chwały zgotowaną dla siebie, y ten głos słyszał: *Wesel się w Panu y raduy, oto tę koronę za prace y usługi twoie odbierzesz.* IV.



IV. Także ś. Małgorzacie Wdowie, w wło-  
sienicy ustawicznej, która jedną tylko chleba  
mająca bułeczkę, Chrystufowi w osobie ubo-  
giego oddała, potym sama dla innych ubogich  
żebrzała. *Anz. Cael.*

V. R. P. 1698. W. nasz Ociec Piotr od Ma-  
tki Bożey Karmelita Bossy, pierwszy naszej  
Włoskiej Kongregacyi Fundator. Pierwszy  
jey z Tytułem Kommissarza Apostolskiego  
przełożony, potym Generał, trzech Oycow  
świątych, jako to Klemensa VIII. Leona XI.  
y Pawła V. Kaznodzieja Apostolski, honorow  
wzgardziciel, ktōdy ofiarowaney sobie od Kle-  
mensa VIII. Kardynalskiej miechciał purpu-  
ry przyjąć, dziś według innych przez śmierć  
szczęśliwą prac swoich nadgrode odebrał.  
Gdy się o śmierci jego Paweł V. Ociec ś.  
dowiedział, onę w następującym Konsystorzu  
Kardynalskim (kēdy tylko o rzeczach zna-  
czniejszych traktują) smutny opowiedział  
mowiąc: *Upadła wielka Koś. iota ś. Kolumna*

VI. Tego sługi swojego Pan Bóg chwałę  
objawił, gdy albowiem jego drogie ciało do  
Rzymu prowadzono, nim je do naszego przy-  
wieziono Konwentu porwany był w zachwy-  
cenie W. nasz Ociec Dominik à JESU MARIA,  
w którym Piotra naszego w wielkiej chwale  
jasniejszego, y po wielu Aniołow, y świę-  
tych Pańskich Towarzystwie widział, y to do  
siebie mówiącego slyszal: *Oto Oycze iak do-  
brze Pan Bóg nadgraza to wszystko, co się czy-  
niło dla iego miłości.* Dec. Carm. VII.

VII. R. P. 1487. Święta Magdalena de *Paris* dziś będąc w zachwyceniu, widziała wielką chwałę Augustyna świętego, y z nim jutrznią mowiła. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXVII. Sierpnia.*

I. **O** jak błogosławiona dusza, która dla swojej niewinności przed obliczem niezwycięzonego y wiecznego Króla stać nieobawia się, y do której jako do własności swojej Niebieski zstępuje Oblubieniec. *S. Laur. Justin.*

II. Nic nigdy niemow, czegobys u siebie wprzód pilno nieroztrząsał, y Panu mocno niezalecił, ażebyś nic niemowił coby się mu niepodobało. *S.M.N. Theresia.*

III. Ilekroć albo myślisz albo mowisz o cudzych sprawach, tylekroć dajesz wstęp wielkim rozerwaniom. *S.N.P. Joann. à Cruz.*

**DZIEŃ XXVIII. SIERPŃNIA.**

I. **P**oświęcony ten dzień ś. Julianowi żołnierzowi, który gdy przed prześladownikami z tym się ogłosił że samego wielce pragnie Chrystusa, przez przerznięcie gardła śmiercią był jego okrutną zabity. Zródło w którym głowę jego obmyto, lekarstwem różnych chorób płynie. Przy grobie jego w Miesiącu Listopadzie wielkie kwitnące, przedziwną wonność wydawające y dla chorych lekarzkie są roże znalezione.

II. Także s. Moyżeszowi, który z wielkiego Łotra, wielkim się stał świętym, y wielu innych Łotrow y zaboycow do życia naprowadził Zakonnego. *An. Cael.*

III. Dziś s. Augustyn Biskup Hypponenski, Doktor Kościoła s. Księgami napisanemi, nauką, życia świątobliwością y cudami całemu światu Chrześcijańskiemu sławny, świętą odpoczął śmiercią, roku urzędu swego Biskupiego 40. wieku swego 76. Zbawienia zaś naszego 438. *Scotus.* Tegoż dnia, którego ciało jego do grobu było wniesione, Zakonnik niektóry daleko z tamtąd mieszkający w zachwyceniu będąc, widział go w Infule y Biskupi Apparatus przybranego, siedzącego na obłoku śliczney białości, a z oczu jego wynikające promienie, y cały Kościół oświecające, a wszędzie niewypowiedzianego zapachu wonność wszystkich rozweselała. Potym od s. Bernarda Opata był widziany, gdy mowy jego w nocy od Braci były w Kościele czytane, bardzo przezroczyście z ust zródła wylewający, y onemi cały Kościół pawiment nad zwyczaj oblewający. *Marulus l. 6.*

IV. Który na ostatniej śmiertelney zostając pościeli, Psalmi pokutne przed sobą położone, zawsze uie bez obłitych łez czytał, mówił albowiem: *Ze nicht, choćby się do żadnego niepoczował grzechu, niepowinien tego opuścić, ażeby bez pokuty to śmiertelne miał kończyć życie.* Którego serce gdy żył Boskiey

miłości strzałą zranione, po śmierci do Sygberta Biskupa od Anioła przyniesione, na Ołtarzu złożone, na trojakię *Sanctus* wykakiwać było widziane, także ilekroć razy Hymn *Te DEUM laudamus.* od niego y od ś. Ambrożego złożony był spiewany. Y odtąd żaden z heretyków wnieść do owego Kościoła niemoże, w którym pomienione serce złożone chowają. Dziś ś. Augustyn ś. Giertrudzie się pokazał trzymający obiema rękami serce swoje miłością Boską zranione, temuz ofiarujący Bogu, które serce było nakłztałt bardzo śliczney róży, wonnością swoją wszystkich Niebieskich mieszkańców dziwnie delectujące. Y od oneyże widziany jest, jako się modlił za serca tych wszystkich, którzy przez jego zasługi pragną Boskiey dostąpić miłości. *A. C.*

V. Ten święty Doktor o głębokości przeznaczenia y o przytomności Boskiey, c. 28. *Soliloquiorum* tak mowi: *Oczyszczasz nas z nas Synów ludzkich w których się mieszkać upodobało, niedostępniemi, głębokiemi tajemnicami sądów niepojętey mądrości twojej, zawsze sprawiedliwych, chociaż skrytych, bez ich zasług przeczyczyłeś przed światem, powołałeś od świata, usprawiedliwiłeś na świecie, y uwielbiłeś ich po świecie, niewszystkim jednak to czynisz. Z czego się dziwują usychający wszyscy Mędracy świata. Y ja Panie to uważając lękam się y zdumiewam się wyfokości bogactw mądrości y umiejętności twojej, który ja pojąć niemożę,*

y niedościgłych sądów sprawiedliwości two-  
 jey, pomieważ z jednego błota gliny, niektó-  
 re naczynia wyrabiaesz na chwałę, a drugie na  
 wzgardę wieczną. Których tedy z wielu wy-  
 brałeś sobie do Kościoła twego świętego, sam  
 oczyszczasz, zlewając na nich czystą wodę, któ-  
 rych Imiona y liczbę ty wiesz, który sam liczysz  
 gwiazd minstwa, y wś ystkim im Imiona roz-  
 dajesz, którzy także są napisani w Księdze ży-  
 wota: adną miarą zginąć niemoga, którym w szy-  
 stko dopomaga ku dobremu, nawet y grzechy  
 same. Gdy nawet upadają nietykają się, bo ty  
 podkładaesz rękę twoją, strzegąc wszystkie ich  
 kości, ażeby y jedna z nich się nieskruszyła. Je-  
 dnaakże śmierć bardzo zła grzeszników, tych  
 mówię, których nimes stworzył Niebo y ziemię,  
 według niezmierney przepaści skrytych sądów  
 twoich zawsze zaś sprawiedliwych, do śmierci  
 wieczney przewiedziałeś, których wyliczanie  
 Imion y złych zasług u ciebie jest, który liczbę pia-  
 sku morskiego zliczyłeś, y zmierzyłeś głębokość  
 przepaści, którychś porzucił w szpetnościach  
 swoich, którym wszystko dopomaga ku złemu, y  
 sama nawet modlitwa w grzech im się obraca, y  
 gdyby też do samego wstępowali Nieba, y gło-  
 wą obłokow się dotykali, y gdyby między gwia-  
 zdami Niebieskimi gniazdo swe założyli, jako  
 śmiecie zaginą na koncu. Wielkie albowiem są  
 te sądy twoje Boże sędzio sprawiedliwy y mo-  
 cny, który sądzisz sprawiedliwość, y niedościgłe  
 rzeczy czynisz y głębokie, które gdy uważam,  
 Część II. N wzdry-

wzdrygają się y truchleją wszystkie kości moje,  
 &c. Czytaj daley Rozdział 29. *Soliloquiorum.*

VI. Tenże święty Doktor animując Bracią do znoszenia prac dla Nieba przeciwko próżnowaniu tak następuje: *Co tedy mówisz o Bracie? Co w próżnowaniu czynić możesz, chyba tylko ciała uczynki? Nicht niebędzie Nieba mieszkańcem, jeżeli w próżnowaniu kochać będzie.*

VII. Wybornie także pobożny Autor Thomasz á Kempis w terazniejszey okoliczności przywodzi niektòrego Zakonnika pytanie, y razem starca odpowiedź. Brat spytał starca: Jakieby było przepisanie w Zakonie, do pokoju y nabożeństwa bardzo pożyteczne? Odpowiedział starzec temi słowami znakomitemi: *Zachować postanowione od Oycow milczenie, strzedz się zgietku ludzi. Tak też y te trzy rzeczy w Zakonie bardzo są potrzebne, Bogu y Aniołom przyjemne, to jest, pracować rękoma, przeciwko próżnowaniu; kochać się w czystości, przeciwko ferca tęsknicy, y nieustannie trwać na modlitwie, przeciwko zdradom szatańskim.*

VIII. Szczęśliwa pamiątka W. Matki Anny od ś. Augustyna Karmelitanki Bosley. Przed tą nabożną sługą swoją, chcącą słuchać Mszy ś. sam ś. Augustyn pokazawszy się Mszą świętą odprawował.

IX. Teyże W. Matce gdy mniey posłuszną była przełożonym rozkazującym aby sama  
 swo-

swoje spisała życie, pokazawszy się S.M.N. Tereffa z surowością rzekła *Chwalisz się być Córka moja? Wiedz że taką niebędzie, która niebędzie posłuszną.*

X. Teyże dzieciątko Pan Jezus po częstym pokazywaniu się, gdy razu jednego nieprętko pokazał, spytany od niey gdzieby przemieszkiwał tak długo? Odpowiedział: *Jam mieszkał tam, gdzie mię kochają.*

XI. Drugiego razu taż W. Matka w Wielki Czwartek będąc w Chorze sama jedna widziała Chrystusa Pana Krzyż na ramionach dzwigającego, y mowiącego słyszała: *Patrz Córko jako ludzie mnie męczą.* Dec. Carm.

XII. R. P. 1248. Reguła pierwotna Karmelitow od Alberta Patryarchy Jerozolimtańskiego podana, dziś od Innocentego IV. Papieża potwierdzona jest, w której to regule niezliczeni znaczni świątobliwością y nauką żyli Zakonnicy. Z tych w Kościola wojującego Kościelnym oficium naszego zodyaku ofobliwą świecą jasnością, to jest: S. Symon Stok Generał w roku Pańskim 1265. Święty Albert albo Albrycht Sycylii Prowincyał w roku 1292. S. Piotr Tomasz w roku 1366. Męczenniki s. Andrzej Korfyn w roku 1373. s. Awertus w roku 1380. &c.

*Sentencye na dzień XXVIII. Sierpnia.*

I. Jeżeli takim afektem kochamy się w Rodzicach naszych, którzy przez kró-

tki czas dla nas pracowali, daleko więcej Ociec nasz Chrystus godziem miłości, który dla nas jest ukrzyżowany. Cokolwiek bowiem Rodziców naszych około nas doznaliśmy usługi, od Boga to jest dobrodzieystwo. *S. Augustinus.*

II. Ażebyśmy Pana Boga znajdowali, do Nieba wstępować nie trzeba. Nie na publicznych miejscach, nie na uciechach, nie w innych jakich rzeczach, y niegdzie indziej wygodniey znaleźć jego mógł *ś. Augustyn* jako w samym sobie, powierzchnie bowiem go szukać, nic innego nie jest, tylko na umyśle być rozerwanym. *S. M. N. Th. c. 40. vit.*

III. Z siebie samego poznania, pochodzi w duszy poznanie Boga, ztąd mawiał *ś. Augustyn*: *Panie niech poznam siebie, y poznam ciebie.* *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XXIX. SIERPNIĄ.

I. **D**ziś *ś. Jan Chrzciiciel* ze Heroda o lubieżność strofował mówiąc: *Niegodzi się tobie.* Za prawdę Męczeństwo otrzymał. *An. Ciel.*

II. R, P. 1622. W. Siostra Teressa od Pana JEZUSA Karmelitanka Boska po różnych w biegu życia swego tak wewnętrznych jako y zewnętrznych od szatana poniesionych nagabaniach, od których za osobliwą *ś. Matki* naszej Teresy opieką w dzień jey Kanonizacyi uwolnioną została. Potym w ostatney



tniey chorobie straszliwie strapiona, między bardzo gorącemi wiary, nadziei, y miłości y innych cnot aktami, y miłemi z nayukochańszym swoim Oblubieńcem rozmowami czystą y żadnym grzechem śmiertelnym niezmażaną duszę Bogu oddała. *Hist. Gnłis Car. Disc. Tom. 2. fol. 851.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacya ad Sanctam MARIAM de Populo.*

*Sentencye nadzień XXIX. Sierpnia.*

I. Jeżeli taki Jan y tak wielki Jan, tak głuchemi pustyniami od białey płci odłączony, niebezpieczeństwa od białychgłow nieufzedł, kto taki będzie, który między niemi żyjąc spodziewa się bez wielkney ostrożności bez wielkich prac, być od nich bezpiecznym? Chyba tylko ten, który duchem świętym bywa posilony y opatrzony, *S. Chrysologus.*

II. Niech nas wstyd będzie nienawidzieć albo mieć za złe, jeżeli co przeciwko nam czynić albo mówić ludzie będą, ponieważ tyle y tak ciężkich wzgard y krzywd przeciwko niewinnemu Panu y świętym jego popełnionych y uczynionych widziemy. *S. M.N. Theressia.*

III. Więcej waży Bóg cierpliwość w oschłości y utrapieniu, użeli wiele uczynków z przyjemnością y własnym dość uczynieniem odprawionych. *S.N.P. Joan. à Cruc.*

## DZIEŃ XXX. SIERPŃNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Benoniuszowi Młodzieniaskowi którego pilne na umarłych patrzanie y głęboka o śmierci wstępująca uwaga uczyniła świętym; który przeciwko porządaniom ludzkim owe Pawła ś. przywodził słowa: *Gdybym się ludziom podobiał, nie byłbym sługą Chrystusowym*. Zkąd za nic miał cokolwiek ludzie albo mówili albo sądzili.

II. Dziś święto uwielbienia Najswiętszey MARYI Panny.

III. Szczęśliwa pamiątka W. naszego Ojca Dominika á JESU MARIA Karmelity Bossego, który niesłyszane od ludzi ponosząc krzywdy nieraz o rzeczach ciężkich, á podczas o nieczyśćć z potwarzony, na tak mocne razy y uszczypliwe języki, Chrystusa mając przed oczyma sam animował y mówił: *Chcę tak szacowne zbierać sobie perły, ażeby one Bóg dla mnie na ozdobę wieczney chował korony.* Przez gorsze zelżywości szedł moy Pan JEZUS ochotnie, y ja poydę za moim Zbawicielem y wodzem. Hist. Gnlis Carm. Disc.

*Sentencye na dzień XXX. Sierpnia.*

I. Diabelskim są pokarmem wiersze Poetow, y świecka mądrość, Krasomowców wielomowstwo, te wszystkich swoję cięższą słodkością, y gdy uszy wdzięcznym pomiarkowaniem wierszow płynących uchwycą,

ca, oraz duszę przenikają, y ferc wnętrności ku sobie zniewalają. *S. Hieronym.*

• II. Zakonu twego Regułę y Konstytycye często czytaj, y one pilnie y mocno zachowac staray się. *S. M. N. Theresia.*

III. Gdy kto słyszał y wiedział co do duchownego jego należy postępku, niepotrzebuje więcej o tym słyszeć y mówić, lecz w milczeniu y osobności pilno to z pokorą, miłością, y wzgardą samego siebie, bez nowych rzeczy wybadywania się sprawować. *S. N. P. J. à C. Ep. 2.*

DZIEŃ XXXI. SIERPNIĄ.

I. **T**en dzień poświęcony ś. Aidanowi Biskupowi Lindisfarnieńskiemu, który ubogiemu jałmużny prosił, gdy coby dał, nie miał, z siadłszy z konia darowanego sobie od Oswina Króla ze wszystkim bogatym Królewskim siedzeniem y rządem onemu darował. Którego duszę ś. Kubertus widział od Aniołów do Nieba niesioną.

II. Także ś. Dominikowi dziecinie Męczennikowi od żydów w Hiszpanii na Krzyż przybitemu, nad którego ciałkiem światło Niebieskie było widziane. *An. Cael.*

III. W Rzymie w Kłasztorze ś. Jozefa przypadła śmierć droga W. Siostry Katarzyny od ś. Juliana Karmelitanki Bossey R. P. 1647. wieku jej 90. Zakonney Professyi 40. ta pobożna Panna od pierwszey młodości Chrystusowi Panu za wierną y wieczną oddała się

Oblubienicę, á gdy w doyrzalszym wieku o uczynionym często myśliła szlubie, á od Rodziców pozwolenia wstąpienia do Zakonu otrzymać niemogła, jednego razu smutna y we łzy się rozpląnawszy weszła do ogrodu, gdzie na widome Barbary ś. pokazanie się zaśluzyla, y od niej Franciszki Imieniem (tak albowiem się nazywała) po dwa razy zawołana to usłyszała: *Bądź wierna Panu, á wiedz zapewnie że cię nieopuści nigdy.* Została Zakonnicą w Zakonney prosiocie y Niebieskich rzeczy uważaniu naybardziej celowała. Wielą widzeniami y Niebieskimi komunikacyami była obdarzona. *Hist. Genlis Carm. Dis. l. I. c. 48. fol. 144.*

*Sentencye na dzień XXXI. Sierpnia.*

I. **L**ubo wpadniesz w grzech, lubo się wszystko na grzech rozpaczysz, przecież patrz żebyś niewpadł w rozpacz. Zostało tobie czym się masz wykupić świątobliwemu kredytorowi. Chcesz być rozgrzeszonym? Kochay: Albowiem miłość okrywa wielkość y mnostwo grzechow. *S. Petrus Chrysol. ser. 94.*

II. Dusza czysta y z Bogiem przez miłość złączona, Kościołem, Tronem y mieszkaniem jest Boskim, w którym Bóg y dusza w wielkim bardzo uciszeniu zostają, y łaski dla duszy udzielone bywają. *S. M. N. Th. c. 3. man. 7.*

III. Niepotrzebuje Pan Bóg od Zakonników, którzy na tak ściśle ubóstwo y od wszelkich

kich rzeczy oddalenie się przyśięgli, ażeby bogatych Kościołow Apparatami sobie usługowali, y w nich odprawowali, lecz żeby y na famych Ołtarzach nabożeństwo niejakię pokora y uboństwo się wydawało. *S.N.P. Joan. à Cruc. c. 3. vit.*

## SEPTEMBER WRZESIEN.

I.

**W**Rzesień albo September od Rzymian z dwojakiey jest przyczyny nazwany. Naprzod że jest liczbą siódmy od Marca. Powtore że jakby *Septimus Imber* dla częstych dżdżow ale z początku Jesieni spadających. Wrzesień niegdyś Tyberyusza nazwał swoim Imieniem Tyberyuszem. Domicyan nazwał go Germanikiem, Senat także Rzymski względem Antoniusza Cesarza nazwał go Antoniuszem. *Commodus* Cesarz nazwał go Herkulesem za świadectwem *Lampadiusza*. *Tacyt* Cesarz że się tego narodził Miesiąca nazwał go *Tacytem* (jako mówi *Vopiscus*) ten Miesiąc był w opiece *Wulkana* o którym 23. Sierpnia. Zwykli także byli Rzymianie tego Miesiąca do Wiosek wyjeżdżać y do Winnic y tam wesoło się cieszyć. Oczym *Horatius Epist. 16. l. 1.* Słońce w Wadze.

DZIEŃ I. WRZESNIA.

I. **W** Jerozolimie ś. Anny Prorokini, która  
 I. N 5 tey-

teyże famey godziny, o ktòrey wziął Chry-  
 stusa Symeon na ręce swoje, y o ktòrey prze-  
 powiedział Matce Boskiej miecz boleści  
 przy śmierci Syna, weszła do Kościoła y  
 chwaliła Boga za Messyafza, ktòry już przy-  
 szedł, o nim także mówiła y o Matce jego z  
 ktòrey się narodził, wszystkim ktòrzy cze-  
 kali odkupienia Izraela. Bardzo zaś jest  
 podobno do prawdy, że też y ona na wzor Sy-  
 meona Chrystusa wzięła na ręce (mowi  
*Jansenius*) y z Boga Rodzicą o tymże Sy-  
 nu jey rozmawiała. *Cal. Mar.*

II. Poświęcony także ten dzień ś. Idzie-  
 mu ze krwi Królewskiej pochodzącemu,  
 ktòrego w Pustelniczey jaskini zostającego,  
 przez łanią pewnych godzin do niego przy-  
 chodzącą mlekiem Bóg karmił.

III. Także świętym Wincentemu y Leto-  
 wi Braci bliźniętom Męczennikom, ktòrzy  
 dla Chrystusa spaleni, po śmierci w koronach  
 się pokazali. *Ann. Cael.*

IV. R. P. 1622. W. Ociec Jozef od ś. An-  
 drzeja Karmelita Bosły Magister Nowicyu-  
 szow umarł w Krakowie powietrzem. Umar-  
 ło z nim więcey niż 15. Nowicyuszow, mię-  
 dzy ktòremi czterech naystarszych leżało  
 w Ogrodzie, z ktòrych jeden klękawszy, y  
 ręce złożywszy rzekł: *Bracia wstańcie Pan*  
*przyszedł.* Y drugi raz powtorzył: *Wstań-*  
*cie naymil' i. albowiem Pan jest.* Gdy tedy ci  
 czterech y inni klękli y modli się otoczyło  
 ich

ich światło Niebieskie, y dusze ich do Nieba poprowadziło. Nad tych Zakonnikow grobami często także światła Niebieskie widziane były, y długo wonne y wielkie zapachy czuć było, naybardziej liliowy, osobliwie w Soboty. O tym W. Oycu spowiednik jego powiadał y twierdził, że łaski na chrzcies. od Pana Boga wziętey nieutracił. *Dec. C.*  
*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, y duszy z Czysta wybawienie.*

*Sentencje na dzień I. Września.*

I. **P**rzedać majątność à dać ubogim, jest to głupstwo świata tego, ale jest mądrością Boską. Jako przeciwnym sposobem w bogactwach kochać, pieniądze lichwą przymnażać, granice rozszerzać, gwałty czynić, umiejętnością y nabyciem szufnym u świata, ale przed Bogiem jest grzechem, y karanie za sobą pociąga. *S. Paw'inus.*

II. Gorąca zaiste jest Syna Boskiego miłość ku ludziom, od których lubo wielkie krzywdy poności, przecie od nich się nieoddala, lecz aż do końca mieszka w Kościele w Nawświętszym Sakramencie. *S. M. N. Ther.*

III. Przez umartwienie zaprzeczenie się siebie samego, dusza y ciało męża duchownego godnym Ducha św. stają się Kościołem, *S. N. P. Joann. à Cruc.*

**DZIEŃ II. WZRESNIA.**

I. **T**en dzień poświęcony s. Oktawianowi,  
 ktd-

który w wydrążonym drzewie wszystkim nieznamy, przez wiele lat cudownie trwał zatajony.

II. R. P. 1625. S. Franciszek Borgiasz w poczet Błogosławionych wpisany. *Ann. Czl.*

III. Także ten dzień poświęcony ś. Brokardowi Wyznawcy Zakonu Karmelitańskiego, który R. P. 1171. Regułę pierwotną od ś. Alberta Patriarchy Jerozolimitańskiego odebrał, y swoim następcom podał do zachowania. *Dec. Carm.*

IV. R. P. 1616. W. Ociec Albert od Nays. Sakramentu Karmelita Bosfy w nadziei sprawiedliwych szczęśliwie odpoczął, który przez cały czas życia swojego Zakonnego ciała, swoje jako duszy swojej nieprzyjaciela włośnicami, łańcuzkami, krwawemi dyscyplinami, czuciem, gorącem, zimnem y wszelką uskramiając ostrością ustawicznie martwił y trapił. Przez trzy dni na tydzień, oprócz Wigilii do jakich uroczyłości, pościł o chlebie y wodzie. Choroby z tey nad sobą pochodzący srogości, nigdy niepowiadał, ażeby mu jakiey folgi nieuczyniono. *Ench. Chr. fol. 62.*

*Sentencye na dzień II. Wrzesnia.*

I. **N**ie gardz prostego stanu człowiekiem, któryś jest zacie urodzonym, y niebrzydź się niewolnikiem, żeś jest wielkim Panem, nieprzenoś ubogiego okiem bogaty. Czy zacieyszym, czy większym, czy bo-



·bogatszym ty niżeli Chrystus? Ten to czymś ty pogardził, dla ciebie obrał. *S. Ambr. super Psalm. Beati &c.*

II. Niepostrępujemy drogą nową y przedtym nieubita, szukając zażywać spoczynku y wesela, lecz dawną którą sam Chrystus Pan y święci chodzili, która jest pracy y ostrości, inaczej Pana nieznaydziemy. *S.M.N. Theresiu c. 4. Mans. 7.*

III. Ażebyś przyszedł do całości, powinieneś się zaprzeć siebie samego z całości a gdy przyidziesz do tego, powinieneś to mieć nic niechcąc, bo jeżeli zechcesz co mieć w całości, czystego skarbu mieć u Boga niebędziesz. *S.N.P. Joa. à Cruc. l.1.c.13. Asc. M.C.*

### DZIEŃ III. WRZESNIA.

I. **T**EN dzień poświęco ny jest ś. Aigulfowi Opatowi Liryneńskiemu, y Towarzyszom Zakonnikom Męczennikom, którym się w więzieniu pokazawszy Michał ś. rzekł: *Bądź mężna maluska trzodo, bo się upodabało Oycu waszemu dać wam przez Męczeństwo Królestwo Boże.*

II. Także ś. Bazylisie Pannie y Męczennicze, która dziewięć lat tylko mająca, biczem, ogniem, bestyem mocą Boską zwyciężyła, y na modlitwie czystego Bogu ducha oddała.

III. Także ś. Eufemii Pannie y Męczennicze, która przez pozdrowienie Anielskie dziwne nad dusznym nieprzyjacielem zwy-

kła była odebierać zwycięstwa, y gdy ją razu jednego chciał zgory czart zrzucić, pozdrawiając Najsświętszą MARIA, do ucieczki go przymusiła.

IV. Także Bł. Teresie Luzytańskiej, która gdy chleby w koszyku na rozdanie ubogim nagotowane niosła, wszystkie się w roże przemieniły. Gdy się zaś modliła, albo była zabawna, Aniołowie za nią chleb piekli. *A.C.*

V. Tegoż dnia Roku Pańskiego 1687. W. Matka Kolumba Konstancya od Wniebowzięcia Najsw. Panny Karmelitanka Bossa, w tym gorącym y ostatnim akcie. *Panie JEZU Chryste żałuję za wszystkie grzechy moje, dla samey miłości twojej, że ci kiedy obraziła. nieskończone dobro moje, siedząc przy wszystkich zmyślach z tego wygnania przeniósła się do Niebieskiej Oyczyzny y do Oblubieńca swojego, którego w całym życiu jedynie kochała, y we wszystkim jego naśladowała. Ta W. Matka miała Ojca Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jegomości Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Matkę Jaśnie Wielmożną JmC Panią Annę Zienowiczówną Kasztelanekę Połocką. Powołanie y wstąpienie jey do naszego Zakonu tym się opisuje sposobem: R. P. 1653. Gdy WW. Matki nasze uchodząc przed powietrzem które na ten czas w Wilnie grassowało, przyjachały na Ruś, gdzie w Folwarku należącym do Klasztoru Głębockiego nazwanym Łastowica*

ca rezydowały przez cały rok, uczyniwszy sobie z Pałacu nieboszczyka Fundatora Jaśnie Wielmożnego JMCI Pana Korłaka Wojewody Mściławskiego, Kłasztorek y Kaplicę do odprawowonia Zakonnych powinności; w ten czas Jaśnie Oświecona Xiężna JMC Radziwiłłowa Kasztelanowa Wileńska rezydowała w Głębokim w dobrach swoich Córka jej W. Matka nasza Kolumba była przy niej mająca na ten czas, lat 19. Gdy dnia 3. Czerwca brała habit Zakonu naszego w Łastowicy W. Matka Ludowika Konstancya od Ducha ś. na świecie Masłalka, na tych Ceremoniach była przytomną Jaśnie Oświecona Xiężna JMC z Córką swoją, a z naszą W. M. Kolumbą powrociwszy z Matką do dworu nasza Kolumba poczęła rozważać marność tego świata, a szczęście tych którzy Bogu służą; za kooperacya Ducha przenayświętszego postanowiła być naszą Zakonnica, miała bardzo wiele przeciwności od Jaśnie Oświeconey Xiężney JMCI Matki swojej v od innych tak duchownych jako y świeckich Osob, y wiele ucierpiała zwyciężywszy przy pomocy Boskiej wszelkie trudności v przeszkody przyjęła szczęśliwie habit Zakonu naszego w Łastowicy z rąk W. Matki Konstancyi Beaty od Wniebowzięcia Nayświętszy Panny na ten czas Przeoryszy dnia 22. Augusta R. P. 1653. przez całe życie zunkontentowaniem obchodziła dzień ś. Klary, w któ-

w który została na probie w *ś. Zakonie*, znaczną substancją wniósła Zakonowi, że się mogła Fundatorką nazwać, nigdy się jednak z tego niewynosiła; do Najswiętszey Panny osobliwsze miała nabożeństwo, co tydzień Psalterz jey cały albo Officium zawsze mawiała, podzieliwszy sobie na każdy dzień po dwadzieście y pięć Psalmow, którego nabożeństwa y w ostatney chorobie nie opuściła. Przez całe życie swoje w wielkiej pokorze y cierpliwości ćwiczyła się naypodleyse usługi odprawując. Chciał ją Bóg doświadczyć chorobą przez trzy lata niezrozumianą od Medyków, żadnych wygod nie dopuszczała sobie czynić; miała bok złamany, poduszka się nie podścielała, ale sandały podkładała, co więcey mogło przyczynić umartwienia niż wczasu. Całe życie jey było prawie jednym męczeństwem, tak Niebieski Oblubieniec kochaną Oblubienicę swoją chciał prowadzić drogą krzyżową do wieczney korony. W świętym Zakonie przeżyła lat 34. wieku swego miała lat 52. ciało jey do tych czas nieskazitelne odpoczywa w Wilnie.

VI. Szczęśliwa śmierć W. Brata Woyciecha od *ś. Andrzeja Karmelity Boslego Donata*, który R. P. 1613. zasnął w Panu dnia pierwszego, tego Miesiąca. Ten z pokory niegodnym się czynił uczestnictwa Zakonników, których pokojowemi y dworzanami Panny Mayswiętszey nazywał, umartwienia wiel-

wielki miłośnik postów sobie przymnażał, piatki o chlebie y szczyptym napoju obserwowował. Ciało swoje pokrzywami y rzemieniami trapił dyscyplinami. Co po innych w Refektarzu pozostało, tym po odprawionych kuchennych pracach zwykł się posilać. Wytarty habit y podle rzeczy sobie do używania obierał. Wielce kochający milczenia kamyk sobie kładł w usta y nosił. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień III. Wrzesnia.*

I. **K**ochaj z całej duszy Pana Boga twego, Oblubienca twego, żywot twoy, pociechę twoją, poradę twoją, ucieczkę jedyną twoją. Kochaj onego, który tym jest tobie, co najmiłszego y bardziej pożadanego być niemoże u ciebie. Kochaj go w czystości, pobożnie y świątobliwie nie słowy, nie językiem, ale uczynkiem y prawdą. *S. Ber.*

II. Bardziej przez ubóstwo, niżeli przez drogie y wspaniałe budynki, ozdoba y inne wszystkie rzeczy się strzeżaj y bezpieczniejsze zostają. *S. M. N. Theresia.*

III. Te rzeczy które na miejscach świętych dla własnego, albo innych upodobania stają się, nie poczytają Bóg za swoje przysługi. *S. N. P. Joan. à Cruc. l. 3. c. 57. Asc. Mon.*

**DZIEŃ IV. WRZESNIA.**

I. Poświęcony ten dzień ś. Roży Witerbińskiej Pannie, na której maluskiej ręce ptałszeta przylatywały, y tam pokarm

karm brały. Która trzecioletnia Matki swojej Siostrę umarłą do życia przywrociła. Która pokazane sobie Niebieskie rozkoszy y męki piekielne widziała. Która jeszcze dziecięcioletnia uczennice swoje tego między innymi uczyła, aby oczy zawsze miały spuszczone, y mało mowiły. Która obaczywszy ukrzyżowanego Chrystusa krwią oblanego, gdy się go pytała w pierś się bijąc kamieniem: *Kto cię Panie ubiczował?* Słyszała od niego odpowiedź: *Miłość gorąca.* Gdy pytała się JEZUSA: *Kto cię ukrzyżował?* Odpowiedział Chrystus: *Grzechy ludzkie.* Umarła dnia 6. Marca R. P. 1258. wieku swego roku 18. Po śmierci Alexandrowi IV. Papieżowi pokazała się y rzekła: *Jam jest Roza Witerbieńska służebnica JEZUSA y MARYI.*

V. Także ś. Rozalii Pannie przeciwko morowemu powietrzu Patronce, która od JEZUSA y MARYI posłana, od Aniołów prowadzona, w skale jedney, Niebieskie prowadziła życie. Która Niebieskiego Oblubieńca ręką, na łonie Matki siedzącego była ukoronowana, y od niego wieniec ze złota y róż uwity przy muzyce Anielskiej y przy asystencyi świętych Piotra y Pawła odebrała. Nakoniec nakształt śpiącej umierając za przewodnictwem Anielskim, różami ukoronowana na gody pospieszyła Niebieskie. Która jednego do siebie nabożnego Zakonnika konającego z Najswiętszą MARYA, Panną, z  
 świę-

świętym Ignacym Xawierem, y Aniołem Strożem nawiedziła y uzdrowiła. Ta święta Panna w jaskini swojey, w której mieszkała to napisała. *Z miłości Boga mojego.*

VI. Także ś. Idzie Wdowie, zacnego urodzenia, która trawę, którą sobie była nagotowała, jałmużnami codzień dwa razy napełniała, y z niey wszystko na ubogich dla szczęśliwego do śmierci przygotowania się rozdawała.

VII. Także ś. Apollinarze Pannie, pobożney do Jerozolimy pielgrzymce, w błotnistym lesie między nieustającymi komorami Pustelniczce, potym zaś pod Doroteusza imieniem y suknią Zakonniczce. *An. Cael.*

VIII. R. P. 1547, S. Katarzynie Rakonizy Zakonu ś. Dominika. Tey pięcioletney w dzień święteczny pokazała się Matka Boska w białą przybrana szatę, na której cziele, nakształt słońca rozsiewał promienie kamień jakiś drogi podobny do Rubinu albo Karbunkułu, y onę Chrystusowi Panu poświęciła, który podobnym sposobem pokazał się w postaci pięcioletniego dziecięcia. Jey poświęcenia taki był obrządek: Matka Boska zdjąwszy pierścień z palca swojego, dała go swemu Synowi, który na palec nowey włożył Oblubienicy. A gdy Matka Boska rękę obojga trzymała, rzekł Chrystus: *Ja ciebie biorę sobie za Oblubienicę w wierzę, nadziei, y miłości.* Cal. Mar.

IX. R. P. 1622. Umarł W. Ociec **S**ymon od ś. Pawła Karmelita Bosfy, wesóło powtarzając owe Psalmy Pańskiego słowa: *Wyprowadź z straży duszę moją.* Czasem do zjednoczenia się z Bogiem w tym życiu, a potym w Niebie w szczęśliwey wieczności mówił z Apostołem: *Kto mię wybawi z ciała tej śmierci?* Y zukoronowany w Izraelu Prorokiem wzdychając y w Niebo się zapatrząc mawiał: *Kto mi da skrzydło jako gołębicę y polecę y odpocznę.* Gdy ciało jego po śmierci do grobu nieść miano, ludzie z nabożeństwa habit na nim aż do kolan porzneli y świętym go nazywali. Słynął cudami y za życia y po śmierci. *Dec. Carm. Patrz 12. Kwietnia.*

X. R. P. 1260. Dżiś Panna Nayswięsza nad woyskiem Miasta Seneńskiego widziana jest z płaszczem rozciągnionym. *Nadafi.*

*Sentencye na dzień IV. Września.*

I. **N**iechay y krótka godzinka nieminnie, w którey niemiałbyś pamiętać na Syna Bożego dla twojej nędzy, a swego miłosierdzia ukrzyżowanego. Co uczyni Pan Majestatu, jeżeli nas którzy prochem y popiołem jesteśmy, takiego miłosierdzia wdzięcznych obaczy. *S. Bernardus.*

II. Jak o dobry Boże wspaniałe budynki, rozkoszy y wesółości powierzchowne, do wewnętrznego mało co pomagają pokoju. *S. M. N. Theresia.*



III. O jak szczęśliwa jest y zbogacona ta dusza, która zawsze czuje Boga na łonie swoim spoczywającego. *S.N.P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 3.*

## DZIEŃ V. WRZESNIA.

I. Ten dzień poświęcony jest ś. Eudoxyuszowi Męczennikowi, który szukających siebie na męki y na śmierć, gdy go nie poznali do stołu zaprosił y obiecał im wydać Eudoxyusza, potym im oznaymił że on sam był Eudoxyusz Chrześcianin,

II. Także ś. Wiktorynowi Amiternieńskiemu Biskupowi, który z innymi do smierzących y siarczytych wód wygnany, na doł głową zawieszony przez trzy dni na modlitwie trwając wisiał.

III. Także ś. Męczennikom, którzy w okręt wśladzeni za wiarę świętą Katolicką są na morzu spaleni.

IV. Także ś. Benewenucie, która gdy wielkie pragnienie miała widzieć Najsświętszą MARIĄ, Panne, pokazała się jey Anna święta, małeńką Panne Najsświętszą na ręku piastująca. Jako zaś tych miała przyjąć gości święta Benowenuta, wprzod od świętych Aniołów Gabryela y Rafała była nuczona. *An. Cael.*

V. Także ś. Laurentemu Justynianowi, który do zachowania reguły y do strzeżenia się najmniejszego niedbalstwa upominając tak

mowi: Kto albowiem w małych rzeczach niedbalym jest, w wysokich darow sam siebie czyniniegodnym, kto zaś w małych rzeczach wiernym, zostaje, obfitością łask duchownych będzie napełniony. Tenże na innym miejscu do pracy do pożytecznie czasu trawienia zachęcając tak powiada: Uważ pilno o sługo Boski prożnujący, a ktożkolwiek jesteś, który na usługę naznaczony, niedbale dni twoje przepędzasz, że przy uciekającym czasie, y ty podobnym sposobem przybliżasz się do śmierci, gdy zaś ostatni dzień przybędzie, gdy ostatnia śmierci godzina przynusi cię z ciała wychodzić, wtedy [o gdyby nieprożno] poznasz, jakoś miał szacować, któryś bez żadnego duchownego postępu darmo czas stracił. Y niżej: Jako możesz w pośrodku tak wiele niebezpieczeństw, tak okrutnych nieprzyjaciół, y takich zasadzek położony być bezpiecznym? Prożnującego albowiem widząc cię nieprzyjaciół wpada na cię, y gdy mu nicht się oprzeć niemoże, wężami złości swojej mając cię skrepowanego, dokąd chce tam prowadzi. Y daley: Wszystko cokolwiek Bóg wszechmogący stworzył, czy to na Niebie, czy to na ziemi, nakazaną sobie od Boga czyni posługę, a ty oziębły, który Anielskie zdasz się prowadzić życie, który święty na się wdzięwasz habit, który na Niebieskie zapatrywać się perwinieneś rzeczy, który pracą ubogich y jałmużnami ich żyjesz, chcesz być prożnującym? Etc.

VII. Szczęśliwa śmierć Michała Paplagoniu-

niuszą wschodniego Cesarza, o którym świadczy Pineda, że gdy bliskim poczuł się być śmierci, ustąpiwszy z Państwa, na które niegodziwym był wstąpił przemyślem, w Kłafztorze od siebie wybudowanym, który Kłafzror że był Karmelitański potwierdzają to ś. Anioł y Korya za swoy występpek żalując łzami y oftrą pokutą, habit Karmelitański przyjąwszy, wielkich zbrodni obmywał brudy. Tak zaś był oderwany od świata, a cały z Bogiem złączony że y żenie swojey Cesarzowey Zoe Imieniem, która widzieć go albo z miłości Męża, albo sławą chwalebne-go życia jego przyzła była, niepokazał się. Kwitnął za Benedykta IX. Papieża R. P. 1034. *Ex Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień V. Września.*

I. Jeżeli wiarę y ufność swoję obrocisz do ran y uboleści ukrzyżowanego, y na pożytek zbawienia twego zabawisz się rozpamiętywaniem męki Pańskiej, będzie jego krew odkupienia twego zapłatą, śmierć jego odmieni się tobie w żywot, boleści jego w wesele twoje, w twoy honor jego zelżywość. *S. Bernardus.*

II. Gdy przypominamy y słyszemy że heretycy pospolicie Kościoły rozrzucają y psują, mieć to za wdzięczno y weselić się powinniśmy, bo widziemy y pomagamy żeby nowe były budowane. *S.M.N. Theressia.*

III. Luboć wszędzie Pan Bóg może wysłuchać proźby modlących się, na mieyscach jednak na usługę Boską naznaczonych, większa staje się przyczyna wysłuchania, ztąd że Kościół ś. na ten koniec one postanowił. *S. N.P. Joann. à Cruc. l. 3. c. 41. Ascen. Mont.*

## DZIEŃ VI. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień jest ś. Humbertowi, którego tłumoczki dziki niedźwiedź gdy go spotkał z pokornym niósł usłużeniem, y łani którą myśliwczę psy doganiały, pod płaszcz jego uciekły się nieruszona została.

II. Także ś. Magnusowi Wyznawcy, któremu y jego Taworzyszom Anioł pokazawszy kartę, na której okrag świata był odmalowany rzekł: *Widzicie że cały świat pusty zostaje.* Nad którego głowę, koronę świetną wiszącą dway święci widzieli. *An. Cæ'.*

III. Szczęśliwa śmierć Teodory wschodniej Cesarzowej Konstantyna Cesarza Córki, y Bazylego także Cesarza wnuczki, Zoe Cesarzowej Siostry, która Argiropila Cesarza, wzgardziwszy Matżeństwem, razem z Eudoxyą habit Karmelitański przyjęła, po Profesyi, za świadectwem Koryi y ś. Anioła, gdzie przez lat 18. gdy wielkiemi jasniała cnotami, jako prześliczna gwiazda między gwiazdami, po zakończoney y ustałey przez śmierć Konstantyna na Cesarstwo sukcesyi, na Tron Cesarzowski była gwałtownie porwana.

Gdy

Gdy zaś potym od Xiążąt y przednieyszych Panow w Kościele ś. Zofii była ukoronowana, niezdeymując y szanując sukientkę Panny Najsświętszey Zakonu karmelitańskiego, w niey czystą Panną zostając, całym Państwem rządziła. Kwitnęła R. P. 1036. za Urbana II. Papieża. *Ex Parad. Carm.*

IV. Dziś Panna Najsświętsza niektórego Idziego pokutującego y przed swoim Obrazem łzami zalanego oddawszy mu kartę, którą był się czartu zapisał, pocieszyła. *Nad.*

*Sentencye na dzień VI. Wrzesnia.*

I. **K**iedykolwiek nas honor lubo niechęcących potyka, potrzeba pilno, aby w niskości serca pod frogą karą był nogami deptany, y jako truciznę wąż w samym podłożeniu y podniesieniu głowy, odniósł twarady raz pokarania, aby przy ostatku dobrych uczynkow, niesmiał hardego ogona podnosić. *S. Petrus Damianus.*

II. Pierwszy kamień Fabryki domu modlitwy zda się być dobre sumnienie, á kto go sobie mieć życzy, wszelkimi siłami starać się powinien, ażeby od powszednich grzechow one oczyścił y zachował, á zawsze oto co naydoskonalszego, być może starał się. *S. M. N. Therezia.*

III. Im czystsza jest dusza, y od wszelkierzeczy oprócz Pana Boga, jest bardziej oddalona, tym uprzeymiej y ochotniej w niey Pan przemieszkiwa. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ VII. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Janowi Męczennikowi, którego między bardzo wielą różnemi frogiami mać sposobami, nietylko smutnego, ale na twarzy y duchu wielce ochotnego widziano.

II. Także ś. Eupfychiuszowi, który swoje przedawfzy dziedzictwo, pieniądze częścią ubogim, częścią tym którzy go że Chrześcianinem był, ofkarzyli, rozdał, potym rozszarpány y przez miecz koronę otrzymał Męczeńską.

III. Także ś. Reginie Pannie, przez katownie, rozpalone pochodnie y miecz Męczennicze, która w mękach wołała: *Nie pozwalam na wasze namowy; Chrystusa JEZUSA, który mię utwierdza wyznawam.* Która gdy się w więzieniu modliła, krzyż aż do Nieba podniesiony, y gołębicę na krzyżu widziała, y głos slyfzała: *Witay Regino, modlitwa twoja jest słodkim y w onnym oleykiem. Nagotowanac jest korona chwaly, otworzoneyc jest Ray.* Widziała y to, jako taż Niebieska gołębica korony na jey głowę kładła z tym głosem: *Podz Regino na odpoczynek Chrystusowy, błogosławionas jest, ktoras na tę zastużyla koronę.* An. Cael.

IV. Szcześliwa śmierć Michała Dukas nazwanego Cefarza wschodniego, Męża wielkiej prostoty y cnoty, który po-

gardziwszy Cesarstwem w Kłafztorze ś. zba-  
wiciela w Konstantynopola szlub życia Za-  
konnego uczynił, co gdy Kozmas niejaki (ktò-  
ry z tegoż Eliażowego Zakonu Kłafztoru  
na Patryarchowstwo Konstantynopolitańskie  
był wzięty, à spowiednikiem y Konfilyiarzem  
tegoż był Duke Cesarza) postrzegł, zaraz go  
na Kapłaństwo promowował, y Ephezyńskim  
uczynił Biskupem, którą otrzymawszy Kate-  
dre, gdy na niey jeden dzień tylko siedział, y  
Ephezyńskim rządził Kościołem, iusufę odrzu-  
cił, á cały przy niewinności życia z Bogiem  
flę z jednoczywszy, y szczęśliwie życie dokoń-  
czywszy, Zakonnikiem odpoczął w Chrystusie.  
Kwitnął za ś. Grzegorza VII. Papieża.

V. Nad Domkiem Panny Najswiętfzey  
Lauretańskim wesole y Niebieskie jaskieś o-  
gnie spadające widziano, między ktòremi y  
sama z stępująca Panna Najswiętfza widzieć  
się dała. *Nadaś.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-  
cya ad Sanctam MARIAM de Populo.*

*Sentencye na dzień VII. Września.*

I. **C**o za porównanie twoje jest, z niewy-  
mownym, z nieporównanym, z niepo-  
jętym Bogiem? Nic mu do miary zasług od-  
dać niemożesz, choćbyś na zawdzięczenie  
tego co za ciebie ponioś, tyfiac tyfięcy lat,  
piekielnym był ogniem dreczony. *S. Bcn. Ep.  
de Char. c. 27.* II.

II. Dom modlitwy do którego iść wszyscy powinni, jest wszystkim potrzebny, złym ażeby się stali dobremi, dobrym ażeby lepszymi, y w ścisleyszą z Bogiem wchodzili przyjaźń.  
*S. M. N. Theresfia.*

III. Ochotnie Bóg mieszka w duszach czystych, y wielkie bardzo ma w tych upodobanie, które od wszelkioy rzeczy stworzoney są oderwane y dalekie, w ten czas albowiem w takich duszach, jako w własnym swoim domu panuje y rządzi wszystkim. *S. N. P. Joann. d. Cruc.*

### DZIEŃ VIII. WRZESNIA.

I. Uroczyśćość nayszczęśliwszego Nayświętszey Matki Boskiej MARYI Narodzenia, które jako niektórzy mówią, Autorowie stało się w dzień Sobotni, à to przed Synem jey narodzonym roku 15. od Rzymu założonego 738. za Konsulow Rzymskich Domicyusza y Publiusza, Scypiona y Korneliusza, Za Augusta pierwszego Konsulatu 27. od zwycięstwa Akcyackiego 15. za Heroda Króla 8. od stworzenia świata 4073. od potopu 2417. od pierwszey daney Abrahamowi obietnicy 2020. od wyścia Izraelitow z Egiptu 1590. od panowania Dawida 1153. od założonego przez Salomona Kościoła 1110. od niewoli Babilońskiej 583. od zbudowanego powtornie Kościoła 513 roku tygodni Danielowych 439. to jest roku



5. sześćdziesiątego trzeciego tygodnia. A to powiedziało się ciekawemu czytelnikowi z *Xiędza à Castro in Hist. Virg. c. 2.* Co się zaś tycze inney wiadomości, nietylko (za świadectwem Duranda) osmego Wrzesnia y w Sobotę narodziła się Panna Najszytsza, ale też za weyściem Jutrzenki, według rewelacyi pewnemu Zakonnikowi uczynioney. Co zaprawdę bardziej niżeli rzecz jest dowodna y pewna: Ze ta która nakształt prześlicznejey Jutrzenki prawdziwey sprawiedliwości słońce poprzedzała, pokazała się światu przy jasnijącey y wschodzącej Jutrzenice.

Uroczytość Narodzenia Panny Najszytszkiej wzięła początek w Kościele Bożym? Odpowiada się z Wincentego Belluaceńskiego *in Spec. Hist. l. 6. c. 68.* Około R. P. 436. Na *Insule Cypru* był niektóry świątobliwy Pustelnik, który co rok w nocy poprzedzającej dzień 8. Wrzesnia wielce wdzięczną Niebieską słyszał Muzykę; dziwując się y niewiedząc coby to znaczyła Muzyka? Prosił Pana Boga ażeby o tey Niebieskiej co rok w ten dzień brzmiałej mógł wiedzieć harmonii, w tym pokazał mu się Anioł Pański, y tak rzekł do niego: *Jako w nocy Narodzenia Pańskiego miodopłynne stały się Nieba, y bardzo wdzięczne Anielskie brzmiały koncentry, tak też że tey nocy Matka Boska się narodziła, ta noc Anielską bywa uszanowana melo-*  
*dyą.*

*dyą, y choć o tym ludzie niewiedzą, od Aniołów jednak ta noc naystawniejszą y nauroczytszą zostaje* Która rewelacya gdy po całym Kościele świętym była rozgłoszona, Sergiusz Papiież dnia 8. Września rozkazał co rok Narodzenie Panny Nayświętszey z wielką obchodzić Uroczyścią. *Siggibertus in Chron. & alii.*

III. Przed Narodzeniem, albo przed następującą Uroczyścią Narodzenia Matki Boskiej Błogosławiona Benewenuta Zakonu Dominika ś. do tey Uroczyści, przez czucie, posty y modlitwy gotowała się starając się uprosić u Pana Boga, ażeby jey raczył pokazać Nayświętszą Matkę Boską na ręku Anny świętey, y jako od niey była karmiona y wychowana. Y niedaremne jey te proźby były, bo samey nocy Narodzenia, święci Archaniołowie Gabryel y Rafał o tym jey oznaymili, y razem jakby za taki dar miała zawdzięczyć nauczyli. Po których odeysciu zaraz się pokazała Anna ś. Matkę Boską na ręku piastująca, która rączki swoje do tey Błogosławioney Panny wyciągnawszy, dawała znać że ją chciała obłapić. Ona zaś jako od świętych była nauczona Aniołów, na ziemię prędko z pokorą na twarz upadła, à powoli się podniószy Nayświętszą dziecinę z rąk Anny ś. przyjęła, y z niewypowiedzianą miłości słodkością, y onę przez całą trzymała godzinę, po ktorey skończoney

pey proszącey Matce Annie świętęy oddała.

IV. Dżiś Panna Najswiętsza nauczyła ś. Giertrudę, co mają na umyśle, y co czynią święci Aniołowie w tę Uroczyłość jey Narodzenia: *Aniołowie* (mowi) *odnawiają niewypowiedzianę one wesela y całości, któremi wszyscy opływali, przez one dziewięć Miesiący przez które we wnętrzościach zostawałam macierzyńskich, kiedy porządkiem mnie usługowali, gdy oraz w najswiętszym onym Trojcy Przenajswiętszey zwierciadle, ciała mojego osobliwą godność y wspaniałość, które względem ludzkiego zbawienia społ robić miało uważali, cieszyli się mnie usługując, powietrze nawet samy czcili, y doskonalsze czcili wszystkie rzeczy stworzone, któremi w żywocie Matki byłam karmiona.*

V. Taż ś. Giertruda w swoich powiada rewelacyach: Gdy w dzień Uroczysty Narodzenia Matki Bożkiej na Komplecie śpiewano: *Salve Regina, &c. Bądź pozdrowiona Królowa, &c.* Między innemi co w ten czas widziała, mowi: Gdy przyszło do tych słow: *Eja ergo Advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte.* Nuż tedy Orędowniczko nasza one twoje miłosierne oczy na nas obroć. Panna Najswiętsza wżawszy mile za główkę Syna swojego, onę do ziemi ku nam fkloniła mowiac: *Te są naysmiłosiernejsze oczy, które ku wszystkim mnie pobożnie wzywającym mogą nakłonić, zkad y bardzo obfitego dostąpią owocu zbawienia wiecznego.*

VI. Innego razu gdy w Mafsylii śpiewano *Salve Regina. Bądź pozdrowiona Królowa, &c.* Niektóra ś. Matrona zaraz w zachwycenie porwana widziała naprzód gdy śpiewano: *Spes nostra salve. Bądź pozdrowiona nadziejo nasza, &c.* Zstępującą Matkę Boską, y śpiewających twarzą wesołą, wzajem pozdrawiającą. Powtore gdy śpiewano: *Eja ergo Advocata nostra &c. Nuż tedy Orędowniczko nasza, &c.* Widziała przed Synem swoim klęczącą y za śpiewających modlącą się. Po trzecie, gdy mowiono: *Illos tuos misericordes oculos ad nos converte. One twoje miłosierne oczy na nas obróć.* Widziała bardzo wdzięcznym wzrokiem na nich patrzącą. Poczwarte, gdy śpiewano: *Et JESUM benedictum fructum Ventris tui.* A JEZUSA błogosławiony owoc żywota twojego, widziała oneniby w młodziuchnych leciech zostającą, jakby JEZUSA karmiącą, y wszystkim go pokazującą. *Cal. Mar.*

VII. Teyże ś. Giertrudzie Panna Najsświętsza tak wielą ją pozdrowieniami Anielskiemi czczącey, ile dni w żywocie Matki swojej Anny ś. zostawała, ogłosiła: *Ziwi którzy tak czynią, osobliwą radość w Niebie, z jey będą mieć wesela.*

VIII. Tegoż dnia Panna Najsświętsza na ofiarę naywiększey uciechy y wesela, dobrą Giertrudy ś. wola przenajsświętszey Troycy ofiarowała, w postacie roszczki w kwiecie y

owoce buyney, y rzekła do niey: *Ze się ja za nabożnych do mnie, sercem moim wstawiam y modłę do serca kochanego mego JEZUSA.*

IX. Na którą cześć y honor 150. pozdrowienia Anielskiego, na uproszenie szczęśliwey śmierci mowiąca Giertruda ś. widziała te wszystkie pozdrowienia nakształt groszy złotych na czas śmierci od niey zachowanych.

X. Tegoż dnia Panna Naysświętsza proszącey ś. Mechtyldzie, którą była pierwsza jey cnota, w którą się w niemowlęcych leciech ćwiczyła? Odpowiedziała: *Zepokora, post i seństwo y miłość.*

XI. Teyże w samą tę noc dała się widzieć Panna Nayswiętsza w postaci wysokiego drzewa, złote liście mającego, a na wierzchu kwiat, który świat cały zapachem słodkości rozweselał y rzekła: *Bóg moy samego siebie chwalcą y chwalać we mnie jest, y siebie samego dziwnym sposobem karmi we mnie.*

XII. Widżiana także była Panna Naysw. w ten dzień kochane sobie dusze płaszczem swym okrywająca, do serca JEZUSOWEGO przytulonym, ażeby y w onym źródle wszystkie gorzkości w słodycz sobie zamieniały, y wszystko zwyciężały.

XIII. Dżis ś. Franciszka Rzymianka w Bogu zatopiona, modlać się w Kościele Panny Naysw. widziała jako dzień jey Narodzenia wesoło w Niebie święcono, y świętych Boskich jey chwały winszujących; lly-

fzała y to, jako swoim y wszystkich świętych językiem Bogu dziękowała.

XIV. Innego czasu tegoż dnia teyże św. Franciszce dała Panna Naysw. do rąk kochanego Syna swego JEZUSA niemowlatko, w jasności światła wielce pięknego, który na Franciszkę pałającemi miłością oczyma patrząc zapalał jey serce przez pułgodziny, poki swey Matce niebył oddany.

XV. Tegoż dnia taż ś. Franciszka dwóch Serafinow o Boga Rodzicy Panmie śpiewających słyszała: *Ze była pokorną Boską służebnicą y pokojem bardzo pięknym, y upomniona była ś. Franżiszka od tychże Serafinow mowiących: O duszo strzeż się abyś niebyła niewdzięczną, y nic dla siebie samey niepragni. A ś. Marya Magdalena przydała: Wesel się w Panu zawsze, ani oczym niemysł.* An. Cael.

XVI. R. P. 1475. Świątobliwie umarł *Alamus de Rupe* Zakonu Dominika ś. Temu Panna Nayswiętsza pierścień z nayswiętszych głowy swojej, włosow przedziwną sztuką uwity podała: Ona go przy przytomności Chrystusa y wielu świętych, za Oblubieńca sobie obrała, y sżlubne dała mu upominki, to jest ow pierścień, y jeden Rożaniec, który mu na szyję włożyła. Onemuż o rzeczach Niebieskich pilno rozmyślającemu, Bogarodzica mlekiem swoim Panięńskim usta jego skropiła. *Chron. Ord.*

XVII. R. P. 1555. Z tego nędznego żywota przeniosł się na szczęśliwy Niebieski św. Tomasz à *Villanova* Zakonu ś. Augustyna Arcy-Biskup Walentynieński. Ten gdy był bardzo strapionym dla Biskupiego urzędu, y lękał się (jako mówił) ażeby niebył z liczby przeznaczonych do Nieba wymażany, że był z liczby przełożonych, upadłszy przed statua Chrystusa Pana, zaczął oplakiwać stan y powodzenie swoje. Gdy zaś nieprzestawał w proźbach swoich (był zaś ten dzień poświęcony oczyszczeniu Panny Nayśw.) słyszał tam głos od samey statui pochodzący; *Bądź serca dobrego, w dzień Narodzenia Matki mojej przyjdiesz do mnie.* Usta zaś statui ukrzyżowanego Chrystusa mówiące, które przed tym były zawarte odtąd zostały otwarte. Y tak dają się widzieć po dziś dzień, gdzie y zęby tak się doskonale widzą, że naywysmienitsi y naycelnieysi Snicerze co podobnego uczynić niepotrafią. *Nicolaus Baxius in vita.*

XVIII. Poświęcony ten dzień ś. Benfilowi, Nayś. MARYI słudze, który świętą znaydowany starością, usłyszawszy głos wołający siebie do wesela, umierając wdzięczną wonnością, y dziwną jasnijący światłością, samych świętych Pańskich *Subvenite Sancti DEI* miał śpiewających. *Nadafi.*

XIX. Dziś W. Matka Anna Marya od ś. Teresy Karmelitanka Bossa widziała Chry-  
stusa

stusa mającego w rękę serce swoje, y prosił u niey o serce, y odebrawszy one, a z swoim złączywszy jednym gozdzem przebił, żeby od tąd nie było żadney affektu rozłąki. Widziała drugiego razu Pannę Nayśw. nayśłodszego JEZUSA na rękę piastującą, który rękę jedną pełną mleka Matki swojej, drugą pełną krwi własney wyciągnął i rzekł do niey: *Pożyway, ja chcę żebyśmy żywiali jednego pokarmu, y tak Matka moja będzie twoją.* Wyciągnął zaś drugą rękę mowił: *Daję ci wszystkie krew, którą wysłałem, abym ciebie bardzo i z sobą złączył.* Innego czasu widziała Pana naydroższe serce swoje za podarunek dającego, jako zadatek przyszłych zrekowin, które w następującym roku, na Uroczystość S.M.N. Teresy miał odprawić. *Dec. Carm.*

XX. Tegoż dnia W. Matka Beata od Pana JEZUSA w ostatnią wpadła chorobę, z której umarła w opinii świątobliwości dnia 7. Stycznia mając lat wieku swego 51. Zakonnicy Profesji lat 30. wielkich cnot była Zakonnica, przed śmiercią Nayśw. Panna odwiedziła ją, y w drogę wieczności swoją bytnością pośiłała, ciało jey odpoczywa w Wilnie.

XXI. Kanonizacyi ś. Stanisława Biskupa Krakowskiego y Męczennika przez lat 213. zaniedbany, za czasem ten dzień jest naznaczony. *Longinus.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacja ad S. MARIAM Rotundam. Sen--*



*Sentencye na dzień VIII. Września.*

I. Powinniśmy duchownie przeyrzeć y pomyslić czym napotym będziemy? Co czyli chcemy czyli nie chcemy być daleko niemoże, bo choćbyśmy 90. lat życia przeszli, przecieźby nic niebył przeszły przeciąg który już być przestał. *S. Hieronymus.*

II. JEZUS y MARYA dobrimi są w pracach naszych Towarzyszami, y onym wdzięczno y miło że w mękach ich współ bolejemy, chociażby to z niejaka radości naszych krzywdą było. *S. M. N. Theresia.*

III. Kto się duchownie nieodrodzi, starego zrzucając człowieka, a w nowego przyoblekając się w czystości y zgadzaniu się z Panem Bogiem, doskonałości Królestwa ani widzieć, ani wnieść do niego niemoże. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ IX. WZRESNIA.

I. TEN dzień poświęcony świętym Doroteuszowi y Gorgoniuszowi Męczennikom, którzy wzgardziwszy godnościami, dla Chrystusa zawieszani, biczmi katowani aż do wnętrzości, ze skóry odarci, ośtem y solą polani, na kracie pieczeni, nakoniec powrozami byli zaduszeni.

II. Także ś. Audomarowi Biskupowi Morryneńskiemu, który odebrawszy przy grobie ś. Wedasta oczu uleczenie, prosił znowu Panna Boga o ślepotę, jeśliby to duszy jego po-

mocno było ku zbawieniu. Któremu umierającemu Aniołowie do Nieba, byli za przewodników. *Ann. Cael.*

III. Szczęśliwa pamiątka W. Ojca Gabryela, od Wniebowzięcia Najśw. Panny, Karmelity Bossego, który 9. Pazdziernika, teraznięysze porzucił wygnanie; któremu jeszcze Nowicyuszowi ustawicznymi tentacyami strapionemu y sturbowanemu pokazawszy, się Panna Najśw. w widzeniu, błogosławionego Syna swego ukazała mu całego zranionego y rzekła mu: *Obacz, że więcey to jest, co Syn moy za ciebie cierpiat, nieżeli to co, ty dla niego cierpisz, trwaj y statkuy, bo y ja sama ratowac cię będę.*

IV. Po śmierci pokazał się W. Matce Annie od ś. Augustyna, w Królewskiey na głowie koronie, w Towarzystwie S.M.N. Teresy także ukoronowaney, y rzekł do niej: *Tę nagrodę odbierają dusze Zakonne, które doskonale regułę swoją y Konstytucye obserwują. D.C.*

V. Dźis u Grekow y Maronitow uroczystość Ss. Joachima y Anny odprawuje się. *Na.*

*Sentencye na dzień IX. Wrzefsnia.*

I. **O**blecz się proszę w szatę niewinności, włoż na się jaką suknię wzorzystą to jest doskonałość cnot rozmaitych, aby który ciebie pierścieniem wiary sobie poślubił, cieszył się, że w tobie wydaje się wonność łask Boskich. *S. Bernardus.*

II. Wszelkie pożądanie y pragnienie twoje niech będzie widzieć Boga, bojaźń żeby go niestracić, smutek że go jeszcze nie oglądasz y niezażywasz; wesołość zaś taka któraby cię do niego przywieść mogła, à tak żyć będziesz spokojnie. *S. M. N. Theressia. mont. 69*

III. Prawdźiwie dusza ta może Boga swoim nazywać kochankiem, która do żadney procz Boga, nielgnie rzeczy znikomey. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 1.*

### DZIEŃ X. WZRESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Mikołajowi z Tolentynu, który na te w Kościele słyszane słowa: *Niekochaycie wiata.* Bogu wcale się oddał. Któremu dusza z Czysca pokazawszy się rzekła: *Weyrzy na mnie; proszę cię abyś za umarłych Mszę ś. odprawił, abym z tego ognia była wybawiona.* Y razem pokazał wielkie dusz Czyscowych mnostwo, proszących go y wołających do niego: *Zmiłuy się Oycze, zmiłuy się nad wołającemi do ciebie, y twojey pomocy czekającemi.* Który sześciami przed śmiercią Miesiącami, co noc Anielekie słyszał spiewanie, y Nayśw. MARYI jako Matce, ś. Augustynowi jako Oycu sobie umierającemu zachodzącym duszę polecił y oddał, oboygą Syn dobry.

III. Także ś. Salwiuszowi Biskupowi Albigeńskiemu, który po śmierci do życia się wracając, słyszał od Boga: *Podź w pokoju, ja*

wiem strzedz się będę, poki cię znouu na to nie-  
przyprowadzą miejsce. An. Cael.

IV. R. P. 1628. umarła W. Matka Kryfty-  
na od s. Michała Karmelitanka Bosła Kła-  
sztoru Krakowskiego u s. Marcina naypier-  
wsza Fundatorka, która takiey była niewia-  
domości y fczerości że niewiedziała co to  
jest złość ludzkiey kondycyi, y niemogła zle  
o bliznim pomyśleć, y owszem dziwowala  
się, gdy o kim zle słyszała. Tak się w czy-  
stości Panieńskiey kochała, że z młodych je-  
szcze lat dla uszanowania jey szlubem się  
czystości obowiązała, y ten dar od Pana Bo-  
ga odebrała, że przykładem S.M.N. Terefły  
pokus przeciwko tey cnocie nierozumiała.  
Po śmierci godne poszanowania ciało jey  
stało się jak Alabastr białe, wolne jakby ży-  
we, tak dalece, że ręce y ramiona mogły się  
na każdą stronę wolno obracać. Na twarzy  
zaś pokazywała się miła niewinność. Y do  
tych czas w całości, y cudowney nieskazi-  
telności ciała zostaje, we wszystkich człon-  
kach zupełności bez ciężaru, tak dalece że  
ją jedna Zakonnica z miejsca na miejsce  
przenieść może, y kiedy ją z tyłu ręką po-  
deprą stoi z złożonemi u pierśi rękami. Wie-  
le łask, proszącym o nie otrzymała, jako  
świadczą niektórz wota y tabliczki srebrne  
dó niey oddane. Tey W. Matki jako y W.  
Matki Beaty Konstancyi ciała, nawiedzały  
dwie Królowe Polskie Cecylia Renata, y Lu-  
dowika

dowika, nogi ich całując, Paciorki o twarz ocierając y o Relikwie z ciała. także o małe Szkaplerzyki z habitu jey prosząc. A lubo czasem inſze ciała ſwiętych zdadzą ſię być na ſpojrzenie ſtraſzne, jednak ciało W. Matki Kryſtyny, nie ſtrach ale nabożeństwo w patrzących ſprawuje, bo ſię ledwo co od ſamej ſmierci odmieniło, tak dalece że od tych, którzy ją owych lat żyjącą znali, zaraz pozna- na bywała. Bardzo wdzięczny z jey ciała wynika odor.

V. Pokazała ſię W. Sioſtrze Katarzynie od ſ. Jozefa Konwerſce, od której ſpytana jakby ſię miała? Odpowiedziała: *Bardzo ſię dobrze mam, byłam prawda na dwie godziny oſądzona do Czysta, ale dla odprawionych za mnie Mszy ſwiętych y dla modlitw Braci y Sioſtr, dobroć Boſka darowała mi jedną godzinę, a drugą odprawiwſzy. już weſela w Niebieſkiej chwale zażywam, której żebyś y ty doſtąpiła, ſtaraj ſię co do twojej należy obli-gacyi, tym tylko reſpektem, żebyś ſię Panu Bogu podobała, wiernie wykonać y wſzyſtkie prace cierpli-wie znoſić.*

VI. Teyże Zakonnicy po drugi raz poka- zała ſię. Zwykła była ta Zakonnica bar- dziey ogrodu, niż innych powinności y Kla- ſztornych uſług pilnować, y lubo ją napomi- nano oto, nie miała na to względu, pokazu- jąc ſię z twarzą ſurową w poſtaci poważney, y oſtro ją zgromiła mówiąc: *Co czyniſz nie-*

*szczęśliwa.* Oto Oblubienice. Chrystusowe ciężko chore leżą, a ty im usługi zaniedbywasz, żebyś im miłość oświadczyła. Y także to zapomniała napomnienia mojego? Jeżeli według woli posłuszeństwa, wszystkiego czynić nieśędziesz, y tey z własney woli zabawy nieporzucisz, czyniąc to co do ciebie należy, miasto zbawienia, potępienie duszy odbierzesz. *Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych wybawienie duszy z Czystca.*

*Sentencye na dzień X. Września.*

I. **T**EGO naśladowmy, y do tego się zaciągamy, z którym żołnierz złączony nigdy odprawy nieprosi, który żołnierzom swoim chwałę wiecznego żywota część Królestwa Niebieskiego, y bogactwa dziedzictwa swego y Boskiej znajomości spółkowanie wieczne udziela. *S. Paulinus.*

II. Duszy postępek y pożytek nie tak na wielu, jako na miłości zawisły. *S. M. N. Theresia.*

III. Wielu jest którzy w Zakonie pokoy duszy swojej stracili, y w wielkie wpadli niedoskonałości, dla tego, że o drugich wiele myśleli y mówić chcieli. *S. N. P. Joann. a Cruc. cant. 5. con. mend.*

**DZIEŃ XI. WRZESNIA.**

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Eufrozynowi, który u Zakonników długo w kuchni  
flu-

szużył, przy ktòrey jego pokorze y wzgardzie, do takiej przyszedł świątobliwości, że go jeden Kapłan w zachwyceniu zostając, widział w ślicznym y wesółym Raju będącego.  
*An. Cael.*

II. Także ś. Egiwinowi, króry gdy Mszą miał, widziana była Panna Naysw. że go błogosławiła. *Szentivani.*

III. R. P. 1649. umarł W. Ociec Franciszek à *Santa MARIA* Karmelita Bosly, w ktòrym od samego Nowicyatu, nietylko zwyyczajne cnot znaki, lecz y wielkicy świątobliwości początki jaśniały. Gdy jedney nocy po Kompletcie Magister-Nowicyuszow Celę jego wizytował, znalazł go klęczącego, w rękę krzyż trzymającego y w zachwyceniu zostającego, y postrzegł że z twarzy jego świetne wynikały promienie. Do Naysw. Sakramentu y do Panny Naysw. miał wielkie nabożeństwo. *Hist. Genlis Carm. Discal.*

*Sentencye na dzień XI. Wrzesnia.*

I. **J**ako myśl grzechowa szpeci, żądza rani, tak zezwolenie zgola duszę zabi-ja. Strzeżmy się ted y myśli niepotrzebnych y niepożytecznych, ażeby twarz dusz naszych piękną zostawała. A jeżeliby szkodliwa myśl weszła, staraymy się jak nayprędzey zmyć zbrodnie, przez ktòre że się ma-żemy, postrzeżemy. *S. Bernardus.*

II. Tak dobry y wierny jest Bóg! sługom swo-

swoim, że gdy kto jemu we wszystkim podobać się, życie oraz dla jego honoru y chwale chce łożyć, tego żeby był od szatana zwiedzionym broni y niedopuszcza. *S. M. N. Th.*

III. Dusza z Bogiem złączona y w cnoty obfitująca, bardzo jest mocna jako Lew, tak dalece, że szatan nietylko na nią uderzyć, ale nawet y spojrzeć nie śmie. *S. N. P. Journ. à Cruc. Expl. Cant. 10.*

## DZIEŃ XII. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Gwidonowi, który nayimnieysze grzechy y występki, częstą, uważną, mocną y wielą łez pełną gładził spowiedzią. Przy którego śmierci wszyscy przytomni widzieli światło Niebieskie w postaci gołębicy na niego spuszczone, y głos ten Niebieski słyszeli: *Niech przyjdzie nasz kochany do zgotowaney wieczney radości y korony, bo wiary dochował.*

II. Także ś. Jawencyuszowi Biskupowi Ticineńskiemu, któremu z Nieba ś. Syrus pokazawszy się z innemi świętymi rzekł: *Jawencyusie kochany, wiedz o tym, że po trzech dniach osiągniesz Pałac Ojczyzny Niebieskiej.*

III. Także ś. Amatowi, który po śmierci swoim się pokazał y rzekł: *Niefrasujcie się, bądźcie pewni, że jestem uwolniony od grzechow, y mile od Boga jestem przyjęty.* *An. Coel.*

IV. W. Ociec Alexander á JESU MARIA Karmelitow Bossych General, R. P. 1621. solen-



solenną uczynił Profesją. Ten w nowym życia Zakonnego początku, w wszystkich rzeczy y siebie samego wzgardzie szedł za Chrystusem. Pokorą, y skromnością, w trudnych y zawitych sprawach roztropnemi radami u naywyższych Pasterzow na miłość sobie zaśluzyl. Następujące jakie Zakonu potrzeby przed Nayśw. Sakramentem przekładał, zkaąd godnym był słyszeć: *Nie jestem tu darmo.* Serc tajemnice przenikał. Był spowiednikiem W. naszego Oycy Dominika. *Enchir. Chron.*

*Sentencye na dzień XII. Września.*

I. **N**ic niemasz miły Synu, coby miało być pierwszey uwagi, jako prawdziwy Pan, prawdziwy Ociec y Hetman wieczny. Komu bowiem lepiej na usługę, nasz żywot oddajemy, jako temu od któregośmy wzięli? Ktòremu jeżeli na tym świecie hołdować będziemy, pewnie godni zostaniemy z nim żyć na wieki. *S. Paulinus.*

II. Być to niemoże ażebyśmy w rzeczach świata tego nas całych zatapiałi, jeżeli pilno na myśl przywoźdźić starać się będziemy, że w nas samych Pana Boga mamy. *S. M. N. Theresia c. 28. vitæ perf.*

III. Boga nieznaysz, chyba że serce twoje będzie oddalone y wolne od wszystkich złych y dobrych rzeczy, które nie są Bogiem, y które do niego nie prowadzą. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 5.*

## DZIEŃ XIII. WRZESNIA.

I. Ten dzień poświęcony ś. Mauryliuszowi Biskupowi Andegaweńskiemu, który bliski śmierci mówił do swoich *Aby pilnie uważali że dusza ich wielkim okupem, drogą JESUSA krwią są kupione.*

II. Także ś. Filippowi Oycu ś. Eugenii Panny, który porzuciwszy Starostwo Egypskie, ochrzczony, na modlitwie zabity jest dla Chrystusa.

III. Także ś. Amatowi Opatowi Romarycenskiemu, który z Mniszki jednej, która w jabłku bez pozwolenia starszey zjedzionym, szatana połknęła, tego gościa nader złego, wygnał znakiem Krzyża ś. *An. Cael.*

IV. R. P. 1669. umarł w Rzymie w Konwencie *S. MARIE de Scala* W. Ociec Aloyzy od ś. Jozefa Karmelita Bosly; którego tegoż momentu jak skonał. W. Matka Maura rodzona jego Siostra w Chorze się modląca, y nic o jego śmierci niewiedząca, widziała Brata swego z twarzą wesłą idącego do Nieba. Ten W. Ociec na wizytowanie Apostolskie wielkiej Kamalduli, W. Oycu Aniołowi ś. JESU MARIA był przydany za Socyusza, gdzie ducha Nowicyuszow prawie przez dwie lecie pilnował, ich ustawiczną pustynią y ofobność codziennym modlitwy y Boskiej obecności ćwiczeniem, w Ogród Niebieskich zamienił delicyi, uboſtwa, pokory, posłuszeństwa

stwa y umartwienia był osobliwy miłośnik. Wielu nawiedzonych od szatanow uwolnił.

*Enchir. Chron. fol. 309.*

*Sentencye na dzień XIII. Września.*

I. **J**aką śmiałością niekochasz tego, który cię niekochającego naypierwiej ukochał? Który tobą lub grzeszącym niewzgardził. Upatruy proszę jaką nadgrode, jaką załugę oddasz naywyższej y wieczney Troycy Przenayswiętszey. *S. Bernardus.*

II. Prawdziwy Zakonnik y modlitwy pilnujący, chcąc mieć Boskie kommunikacye y konsolacye, krzyż dla Boga nosić, y za niego śmierć podjąć niech się nie wzdryga. *S.M. N. Theressia c. 12. de via perf.*

III. Nową zaślubienia z Chrystusem szatę w dziać na siebie niemoże, kto starego człowieka sukni nie składa. *S.N.P. Joa. à Cruc. l. 2. c. 24. Asc. Mont. Carm.*

**DZIEŃ XIV. WRZESNIA.**

I. **P**odwyższenie ś. Krzyża Pana naszego JEZUSA Chrystusa. *S. Giertrudzie* Chrystus Pan powiedział: *Ze nad inne naczy-  
nia y instrumenta które na wygodę do ciała nale-  
żące y potrzebne były, więcey uczcił y uszano-  
wał krzyż swoy, ciernie, włócznią, goździe y  
inne męki swey instrumenta; y że tego chciał y  
pragnął ażeby osobliwi kochankowie jego, wt. m  
go naśladowali, y afekt miłości nieprzyjaciol. m  
swoim pokazywali, bo niewypowiedzianie y nie-  
równie*

rownie większy pożytek mogą ztąd odnieść, niżeli gdyby kochali dobrodziejów. Za chwalebna y przyjemną ofiarę to mu być miało, kiedy ludzie za krzywdy, dobrodziejstwa oddawać u-  
słują.

II. Teyże ś. Giertrudzie pragnącey mieć Relikwii krzyża swojego, radził jey rozmyślne czytanie Historji męki swojey, y słow które pod czas męki z większym mówił affektem. Te albowiem są Relikwije, które serce jego nayskuteczniey pociągnąć mogą do mającego je.

III. Także ś. Mechtyldzie pytającey się Coby mu się naybardziejzey podobało w człowieku? Odpowiedział: Iż to: Jeżeli wielką wdzięcznością pamięta kto y rozważa wszystkie sprawy jego, które czynił na ziemi, y wszystkie męki y krzywdy które przez lat 33. ponosił, potym zaś dla miłości człowieka umarł na krzyżu.

IV. Poświęcony także ten dzień ś. Maternowi Biskupowi Tungreńskiemu, który Śś. Eucheryusza y Waleryana w Apparacie Biskupi przybranych, korony z róż, lilii y pereł przedziwnie uwite nagłowie mających widział, którzy takieyże ozdoby y sztuki inną koronę w ręku trzymając y ukazując onego do niey zapraszali. Nakoniec, przez głos zawołany poszedł do Nieba. *Ann. Cael.*

V. Dziś ś. Marya Ægypcyaka na puszczą się udała, gdzie przez lat 47. w wielkiej życia trwała ostrości. *Cal. Mar.*

VI. Święty Jan Chryzostom wygnaniem y niewczasami dziś umorzony. *Nad.*

VII. Dziś u Grekow święto Relikwii ś. Jana Chrzciciela; w którą Uroczyłość zwykł był Biskup rękę tego ś. przy patrzących na na to ludziach w górę podnosić, która jeżeli była rozciągniona, szczęśliwy y obfity rok znaczyła, jeżeli zaś skurczona, drogi, nie urodzay v głód oznaymowała. *Idem.*

VIII. R. P. 1618. W. Ociec Franciszek od ś. Jana Karmelita Bossy po odprawionym świątobliwości życiu Zakonnym, dziś szczęśliwie żyć przestał, który z płaczem to często mówił y powtarzał: *O jak wiele? O jako! O jak za wielką rzecz poważać sobie potrzeba, że kto jest Karmelitą? Ze kto jest Zakonnikiem Karmelitą Bossym! O jak się dobrze w potrzebach y uciskach śmierci pokazuje, że Karmelity życie u Boga drogie jest! O jak szczęśliwy który dobrze między Karmelitami Bossami żył! Jak szczęśliwie y obficie przy śmierci, Bossych Karmelitow prace, płaci Bóg łaskawy y dobry.*  
Dec. Carm.

IX. Toletus Kardynał *Societatis JESU*, owe Pawła ś. powtarzając słowa: *Pragnę się rozdzielić a być z Chrystusem*, umarł.

X. R. P. 1418. Rzadkim cudem za sporządzeniem Boskim był poświęcony Kościół Matki Boskiej na puszczy Helweckiej, który niezliczonemi jaśnieje cudami. Rzecz tak się ma: Zaproszony był od Opata miejsca tego

Zakonu ś. Benedykta, Konrad Biskup Kon-  
 stancyeński na odprawienie Konsekracyi albo  
 poświęcenia tego Kościoła. Tengdy według  
 zwyczaju w nocy modlił się w Kościele, A-  
 nielską usłyszał muzykę, y widział że Anioło-  
 wie toż spiewanie y porządek y Ceremo-  
 nie w tym Kościele zachowywali y przy-  
 właszczali to, co od Biskupow przy Konsekra-  
 cyi Kościołow czynić się zwykło. Wielu tak-  
 że z nim było Zakonników, którzy toż samo  
 słyszeli y widzieli Ceremonie zaś te wzglę-  
 dem chętnego czytelnika z farnego Konrada  
 Biskupa o tym piszącego tu przydam. Z sła-  
 pił (mowi) Pan z Nieba przed Ołtarz w Or-  
 nacie fioletowym dō Mszy odprawowania,  
 któremu czterech Ewangelistow asystowało,  
 którzy Infułę na głowę jego wkładali we-  
 dług zwyczaju y zdeymowali, Aniołowie  
 złote mieli Turybularze, którzy ze skrzydłami  
 swojemi y gałąskami z drzew stali. Podle  
 Pana ś. Grzegorz mający bicz w ręku, ś.  
 Piotr Pastorak, święci zaś Ambroży y Au-  
 gustyn stali przed Panem. Nayświętsza MA-  
 RYA Panna stała przed Ołtarzem jasniejsza  
 nad słońce. S. Michał był Kantorem, ś. Ste-  
 fán spiewał Epistolę. S. Wawrzyniec E-  
 wangelia. *Sanctus* tak spiewano: *Święty Bo-  
 że w Pałacu Panny chwalebney, zmiłuy się nad  
 nami. Błogosławiony Syn MARIJI na wieki  
 panujący, który przyszedł &c. Agnus DEI* tak:  
*Baranku Boży zmiłuy się nad żyjącemi w ciebie*  
 wie-

wierzącemi, zmiłuy się nad nami. Baranku Boży zmiłuy się nad umarłemi w tobie odpoczywającemi. Zmiłuy się nad nami. Baranku Boży daj pokoy żywym y umarłym w tobie pobożnie królującym. Na *Dominus vobiscum* odpowiadali Aniołowie: Który siedzi nad Cherubinami y przypatruje się przepaściom. To Konrad napisał o tych rzeczach, które się tey nocy trafiły. Gdy już był dzień przygotowawszy wszystko do poświęcenia, gdy chciał Biskup ten Kościół Konsekrować, Niebieski ten głos usłyszał: *Prześln, przestań Bracie, cudownie przez Boga jest Kościół ten Konsekrowany.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-cytz ad S. Crucem.*

*Sentencye na dzień XIV. Września.*

I. Patrz abyś nieuczynił zarażony Krzyż święty, na którymby Syn Boży froniemi boleściami niebył zamordowany, a to w ten sposob żeby na wierzchu pycha, na dole cielesność, po prawey stronie szczęśliwe powodzenie nieprawości, po lewey przeciwności rozpacz, desperacya, przez którebyś ciernie goździe, y włócznią Synowi Bogarodzicy Panny niepodał. *S. Petrus Damianus.*

II. Nie nowa to rzecz, albo niesłyszana, czego od nas Bóg wyciąga, lecz tylko żebyśmy Profesyą naszą którąśmy uczynili, pilno y ohotnie wypełniali. *S. M. N. Theresia.*

III. Kto nie szuka Krzyża, Chrystusowego,

ani jego też chwały szuka, którego jeżeli mieć pragniesz, daleko od krzyża bynamnieygo nie szukay. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

### DZIEŃ XV. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Aichardowi, któremu gdy sprawę z posłuszeństwa odprawował, slyszął głos z Nieba do siebie mówiący: *Poydą święci z cnoty w cnotę.* Któremu we snie pokazawszy się święci rzekli. *Wstań à urząd który na cię kładą z posłuszeństwa, przyimi.*

II. Także ś. Waleryanowi Męczennikowi, który zawieszony y kopytami frogs drapany, wesoło z całej duszy chwałąc Chrystusa był ścięty. *An. Cael.*

III. Szczęśliwa śmierć Nicefora Botonia-ta wchodniego Cesarza, Męża dziwną obrotnością y roztropnością sławnego, który po trzech leciech Panowania swojego, światowe porzucił marności, à Zakonny przyjął habit w Klasztorze *Periblepta* nazwanym, który Klasztor że był Karmelitański ś. Anioł y Korya świadczą. Którego naśladowając y Zona jego Marya do Panieńskiego wstąpiła Klasztoru. Oboje tedy przy ś. pokucie, Anielskie raczey niżeli ludzkie w osobnych Klasztorach prowadząc życie, przedziwni światu, á bardzo przyjemni Chrystusowi, po kilku lat, życie to śmiertelne na nieśmiertelne zamienili. Za ś. Grzegorza VII. *Parad. Carm.*



IV. Tegoż dnia roku 1648, W. Matka Febronia od narodzenia Nayśw. Panny Karmelitanka Bosła mając lat 17. przyjęła habit Zakonu naszego, na świecie miała Imie Helena, Oycą miała Wiel. Jmci Pana Łukasza Brzostowskiego, y Wiel. Jmc Panią Annę Wesołowską, wszelkie ponęty świata za nic mając obrała sobie Bogu służyć w naszym Zakonie.

V. Oktawa Narodzenia Nayśw. MARYI Panny, którą Innocenty IV. Papież postanowił z tey okazji. Po śmierci Celestyna IV. Papieża, Kardynali dla zasadek y przeszkód Fryderyka II. Cesarza, który siebie młotem świata nazwał, obrać następcę Papieża przez dwa Miesiące niemogli. Uczynili tedy szlub taki Pannie Nayśw. Narodzoney, że jey oktavę w całym mieli obchodzić Kościele, jeżeliby te oddaliła przeszkody. Co się tak y stało. Obrany zaś Innocenty IV. Papież oktavę tę jako się mówiło postanowił, Fryderyk o którym tu jest wzmianka wiele złego przeciwko Kościołowi Bożemu y czynił y pisał, między innemi te jego są wiersze:

*Roma diu titubans multis erroribus acta  
Corruet & mundi desinet esse caput.*

To Rzym chwiejąc się złych błędów ścigniony osnową

Upadnie, y przestanie zwać się światą głową.

*Lecz mi pięknie odpisano.*

*Niteris in cassum. Navem subvertere Petri,  
Fluctuat, aſt nunquam mergitur iſta Ra'is.*

To Chcesz wywrocić łódź Piotra, daremna to  
jest: sprawa,

Rzucając onę fale, lecz nie tonie Nawa.

*Także; owe pełne nadętości y pychy.*

*Fata volunt ſtellæq; docent, aviunq; volatus  
Quod Fridericus ego malleus orbis ero.*

To Chcą wyroki, wtaż gwiazdy, ptak uczy  
jest: swym lotem

Ze ja Cezarz Fryderyk będę świata młotem.

*Lecz znouu na to piękny dano Reſkrypt:*

*Fata volunt, ſcriptura docet, peccata loquuntur  
Quod tua vita brevis, pœna perennis erit.*

To Chcą wyroki, chce piſmo, grzechy powia-  
dają

Zec' krótko żyć, że wieczne męki cię  
czekają. *An. Eccl.*

*Sentencye na dzień XV. Września.*

I. **N**Aznacza Bóg mocy Anielskie do ludz-  
kiej fraży, a nieszczęśliwy czło-  
wiek opuściwszy czystość cnot wszelakich  
maże się występku szpetnością, a Anioł ow-  
feter y nieuczciwe y rozpuſty poniewoli cier-  
pieć muſi ckliwości, lubo Niebieskiego rozka-  
zania prawem przymuszony poſłuszeńſtwa  
nieopuszcza. *S. Damianus.*

II. Ogień prawdziwey Boſkiej miłości  
dawnego człowieka, który przez niedoskona-  
łości,

łości, w nędzy znajduje się zastrzały pożera, y duszę wktòrey gore, odnawia y przenosi. *S.M.N. Theresia c. 39. vit.*

III. Jako ciału niepomaga nowy pokarm, poki niestrawi pierwszego, tak niepomaga duszy o nowych się rzeczach wybadywać, słyszeć y wiedzieć, gdy jeszcze pierwszych tych rzeczy niewypelniła o których słyszała y wiedziała. *S.N.P. Joann. á Cruc.*

DZIEŃ XVI. WRZESNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Eufemii Pannie y Męczennicze, która po różnych bardzo okrutnych poniesionych katowniach, na jedno dzikiey bestyi ukąszenie, usłyszawszy ten głos: *Do tego który daje korony, poszła po nią do Nieba.*

II. Także ś. Łucyi Szlachetney Matronie, która od Syna oskarżona, kijmi zbita, w kotle miedzianym pełnym smoły y ołowiu smażona, śpiewając sobie przez trzy dni żyła nie obrażona.

III. Także ś. Edycie Pannie Królownie, która ostrą włosienicę miękimi białogłowskiemi szatami pokrywała, y obrała sobie wzgardzoną być w domu Boga swego, niż na Tronie Oycowskim, na który ją wzywano Królową siedzieć. O jej śmierci ś. Dunstanus mówił ze łzami: *Ułubiona dusza ta, droga Niebieska perła, do Ojczyzny Ss. z tego błota ziemskiego będzie zebrana. Za 43. dni zapadnie nam ta gwiazda prześliczna.* Q 4 V.

IV. Po śmierci pokazawszy się Matce swojej w chwale wielkiej, powiedziała jej że już uczestniczką wielkiej chwały została. Ciało jej całe jest znalezione, krom oczurąk y nog, dla tego że w młodych latach nalekkość y próżność ich zażywała. *An. Cael.*

V. R. P. 1650. Narodził się Naypr. Ociec Anioł Franciszek odś. Terefły Karmelita Bosfy, który gdy świątobliwie przez niejaki czas żył w naszym Zakonie, potym na Myfłye wysłany, uczyniony był Biskupem Metropolitańskim y Wikarym Apostolskim do Malabarow. Ten W. Ociec na jedno, nawet wspomnienie grzechu śmiertelnego jeszcze od lat młodych truchlał y wzdrygał się. Nayśw. Matkę Boską Synowskim czcił zawsze affektem. Potym po niezliczonych poniesionych pracach y trudach, opowiedziawszy dzień śmierci swojej w Werapolu w wielkiej umarł świątobliwości. Za życia darem ducha Prorockiego, po śmierci wielkimi jasniał cudami. *Enchir. Chron. fol. 432.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpustu 100. lat Stacya u ś. Jana.*

*Sentencye na dzień XVI. Września.*

I. **Z**twojej godności bardzo ladajako y zelzywie siebie samego zrzucasz, jeżeli przemijających y próżnych pragniesz piękności, świat dla ciebie jest stworzony, dla tego niekochay się w świecie, gdyż świat nie jest

jest ciebie godzień, będąc ty daleko nad niego godnieyszym. *S. Bernard.*

II. Kiedy wiara w człowieku obumiera, bardziej kocha te rzeczy y ugania się za niemi, które widzi oczyma, niżeli te których wiara uczy. *S.M.N. Theressia.*

III. Dusza pragnąc być z Panem Bogiem złączoną y onemu zaślubioną, szatą wiary wewnątrz przybrana powinna do niego przychodzić. *S.N.P. Joann. à Cruc. l.2. c.21. nott. Obsc.*

DZIEN XVII. WRZESNIA.

I. **W**yrażenie ran JEZYSOWYCH na ciele ś. Franciszka, któremu dwiema laty przed śmiercią, przy Serafickich zapalonego ferca westchnieniach, o sześciu jasnych y ognistnych skrzydłach, z Nieba zstępujący Serafin rozkrzyżowany, pięć świętych blizn w rękę, nogach y boku, wyraził.

II. Poświęcony ten dzień ś. Flocellowi pacholęciu, który za wiarę Chrystusową od wielu bestyi był rozdarty.

III. W Hiszpanii. Uroczystość Nayświętszego Imienia *MARYI. An. Cæ!*

IV. R. P. 1623. W Panormie umarł śmiercią szczęśliwą W. Ociec Jan od Nays. Sakramentu Hiszpan. Karmelita Bossy. Ten W. Ociec pierwszym był w Polfcze Magistrem. Nowicyuszow, że którym Magistrem y wodzem-wielu było, którzy do bardzo wielkiej przy-

przyszli doskonałości. Jednemu z jego Nowicyuszow bardzo ciężko przed Professyą strapionemu Chrystus Pan bardzo wielki krzyż lewą ręką dźwigający pokazał się y rzekł: *Ten Krzyż przez cały czas życia twego nosić będziesz powinien. Zebyś jednak serce niestracił. Ile razy ucieżonym będziesz, uciekaj się do rany boku mojego, tam się zmocnisz y pociechę odniesiesz.* *Hist. Gnlis Carm. Disc.*

V. Tegoż dnia W. Siostra Beatryka od Wcielenia Pańskiego Karmelitanka Bossa solenną uczyniła Professyą R. P. 1570. Więcej o tey W. Pannie Patrz 5. Maja, którego dnia z tego życia wygnania do Niebieskiej przeszła Oyczyzny. *Dec. Carm.*

VI. R. P. 1612. Umarł świątobliwie Stefan *Justinianus* Zakonu ś. Franciszka Tercyarcz. Ten gdy zbytnią miał wstrzemięźliwość w pokarmie nawet naturze potrzebnym, razu jednego u stołu siedzącemu pokazała się Panna Najsświętsza y rzekła do niego: *Czemu (mowi) szukasz: osobliwości w tym umartwieniu y niejedzeniu?* Na co gdy on odpowiedział, że to czynił naprzod żeby ciało podbił duchowi, powtore ażeby za grzechy swoje dosyć uczynił, y żeby się Panu Bogu podobał. Rzekła mu na to *Matka Boska*: *Porzuc odtąd chcieć być osobliwszym nad innych, dość na ciebie będzie jeżeli pospolite z drugimi będziesz życie prowadził.* Gdy jraz z Kościoła wychodził, widomie mu się poka-

zawszy Panna Nayśw. mile go pocałowała.

VII. Podobnego coś trafiło się błogosławionemu Kaponiaszowi Zakonu ś. Dominika. Ten chociaż był szlachetnie urodzony, żył jednakże Marty y Konwersa stanem kontentując się. Z wielką ochotą wszystkie naypodlejsze domowe odprawował posługi, zkad Chrystus Pan jako Nauczyciel pokory y Aniołowie tę cnotę kochający, często mu się pokazywali. A gdy razu jednego dla tych posług, które zdały się być większe niż potrzeba wyciągała, zwyczajnego swego nieodprawił nabożeństwa, podczas stołu gdy inni iedli, on się modlił przed Obrazem Panny Nayświętszey, z tego Obrazu usłyszał głos upominający aby szedł do stołu y z drugimi Bracią w Refektarzu spólnie się pośilił, ucząc go że się sprawy jego naylepiey Panu Bogu podobać będą, kiedy je opisanego swego czasu odprawiać będzie. *Cal. Mar.*

*Sentencye na dzień XVII. Września.*

I. Co milszego człowiekowi, co przyjemniejszego, jako światem pogardzić, y być nad temi niższemi rzeczami większym, y wyższym, a w dobrym sumnieniu gruntownie zasadzonym ten świat mieć pod nogami, y nie w nim nieupatrować coby do smaku było, czegoby zayrzał, y czegoby się obawiać miał. *S. Bernardus Op. de Char. c. 18.*

II. Chrystusowe przyjęcie ciała ludzkiego,  
jest

jest drogą przez którą Boskie nam bywają otwarte tajemnice, y przez którą Bogomyślni w one wszedłszy tajemnice dość wielkich łask odbierali, jako widzieć się daje w świętym Franciszku y w jego ranach od Chrystusa odebranych. *S.M.N. Thereffia c. 22. vit.*

III. W ranach miłości im mocniejszy będzie ukontentowanie y potęga wewnętrzna miłości, tym powierzchowney rany jest boleść silniejszy, jako się stało w święt. Franciszku ranami Chrystusowemi naznaczonym. *S.N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XVIII. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Metodiuszowi Biskupowi Tyryjskiemu do Panny Najświętszey bardzo nabożnemu który ją często tak witał y pozdrawiał: *Witay miłości Boskiej skarbnico.*

II. Także ś. Tomaszowi à Villanova Arcybiskupowi Granateńskiemu, którego spżarnia po wydaniu wszystkiey mąki na ubogich, cudownie cała y pełna była znaleziona. Antyphonę od niego w Pacierzach Kapłanskich zaczęte, Aniołowie śpiewając dokonywali. Ten Arcybiskup ś. wszystkich do czynienia pokuty wzywając mowi: *O tzy szczęśliwe! O szczęśliwe wzdychania! O szczęśliwe jęzzenia! przez które wiecznych mąk płaczow y bolow unikamy. Szczęśliwa pokuta która z piekła wybawia. Zgrzeszyliśmy Bracia, pokutować*



*wał potrzeba, albo gorzeć. Jako lepiej przez krótki czas pokutować, niżeli gorzeć na wieki.*

III. Jest o kochaniu się w osobności, ow gośny pamięci Machety Opata poštepek, który gdy lat piętnaście na osobney przeżył pustyni, a do niego od Oycy, Matki y innych przyjaciół pisane listy przyniesiono, tych nie tylko nieczytał lecz ani ich odpieczętował, ażeby z nich albo jaką nieuniósł się radością, albo jakim niebył smutkiem ścisniony, zaraz je wrzucił do ognia mówiąc: Idźcie proźne o Oyczyźnie myślenia, razem spłońcie z listami, ażebyście mnie daley do tych rzeczy od których uciekłem wracać się nienamawiali. *Cassianus l. 5. c. 30.*

IV. Jest oraz w żywotach Oycow świętych, sławna dawnych Oycow Sentencya która tak mowi: *Kiedy wchodził do obłoku Moyżesz, z Bogiem rozmawiał, kiedy zaś wychodził z obłoku, z pospolstwem. Tak y Zakonnik kiedy w swojej jest Celli z Bogiem rozmawia, wyszedłszy zaś z Celli z szataństwem.*

V. Dziś Bonifacy IV. Który Pantheon wszystkich bożkow Kościoł na cześć Matki Boskiej y wszystkich świętych Konsekrował wstąpił na Katedrę albo Stolicę Piotra św.

VI. R. P. 1603. W. Matka Alfonsa od Matki Bożey Karmelitanka Bossa gdy skończyła lat 60. wieku swojego pełna dni y dobrych uczynkow z opinią świątobliwości umarła. W naszym Zakonie 18. lat, żyjąc za oso-

bliwym Papieskim Indultem Nowicyą była aż do śmierci, a to z pokory żeby ją kiedy nieobrano za Przeoryszę. Gdy myśląc o Fundacyi naszych Zakonnicy przed Obrazem Panny Najsświętszey modliła się mówiąc: *O Pani moja czy będziesz mogła widzieć to dzieło dokończone? Które chcę na usługę twoją wystawić?* Sama Panna Najsświętsza w swoim Obrazie głowę ku niej skłoniła upewniając ją że tego szczęśliwie dokáže: *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XVIII. Wrzesnia.*

I. **B**łogosławiony który społeczno ści y modlitwy jako Niebieski Anioł pilnuje, y codzieln w czystych trawa myślach, ani złemu szatanowi przyśtetpu pozwala, a żeby umysł jego zniszczył y odwiódł od Boga Zbawiciela swojego *S. Ephrem.*

II. Im częstszey y więkrsz odbiera dusza łaski od Pana Boga, tym więcey jemu powinna, y więkrszy dług zaciąga do czynienia wszelkiej jemu usługi. *S. M, N. Theresia.*

III. Gdy darow od Boga wziętych na jego usługę niezażywamy, ustajemy; gdy zaś ich jako należy zażywamy, do onych nam nieustannie użyczenia Boga zniewalamy. *SN.P. Joann. à Crnc. l. 2. c. 19. noct. Obsc.*

### DZIEŃ XIX. WRZESNIA.

I, **T**EN dzień poświęcony s. Januariuszowi Biskupowi Benewentauńkiemu, który w piec rozpalony wrzucony, wesóły y nieobra-

brażony spiewał z Aniołami. Krew jego którą w Apułce szklaney skrzeplą chowają, gdy przy głowie jego położą, cudownie wre y pie-  
ni się.

II. Także ś. Tropimowi Męczennikowi, który wielce srogo biczami ubity, wszystkie męki pociechą oczu, á krew dla Chrystusa wylaną, łaznią jakąś Boską nazywał. Potym po rozdarciu aż do wnętrzości bokow, w żelaznych goździami nabitych bódach cho-  
dźci, y znowu, żyłami, solą, octem, pochodniami dręczony, po całym ciełe pa-  
znogciami zdrapany, nakoniec po wylupio-  
nych oczach, mieczem był ścięty, *An. Cael.*

III. R. P. 1660. W. Matka Hieronyma od ś. MARYI Karmelitanka Bossa z opinią świę-  
tobliwości umarła. Która wiernie aż do śmierci w Zakonney nawet małych rzeczy y świętych zwyczajow trwała obserwancyi, we wszystkich cnotach Zakonnych doskonała. Tak zaś w świętym uboſtwie była znakomi-  
ta, że ją w tey cnotie spowiednicy do ś. Fran-  
ciszka przyrownywali. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień* XIX. *Września.*

I. **B**łogosławionaby była nasza kondycya, gdyby jednako ludźmiom jako, y Bogu niepodobać się bali, á staranie czynili żebyśmy się przypodobali, gdybyśmy tak strze-  
gli wyrokow Chrystusowych, jako ludzkich  
mow y kszykania warujemy, się, y gdyby  
chwa-

chwała która od Boga jeſt, tak jako poſpolite głoſy wychwalające, w cienieby zoſtawała. *S. Paulinus Ep. 31.*

II. O drugim co złego ani ſłuchay ani mow, chyba o ſamym ſobie, a gdy w tym będzieſz cieſzył, znakiem to będzie że dobrze poſtępujeſz. *S. M. N. Theresia Mon. 22.*

III. Jeżeli wielu Zakonników ſzkody pragnieſz uniknąć ani myſł ani mow o tych rzeczach, które kogo z Zakonników tknąć mogą, ani pod pretekſtem goſliwoſci innemu chyba przełożonemu albo komu ſwego czasu powiedzieć będzie potrzeba, niewyjawiaj. *S. N. P. Joun. à Cruc.*

## DZIEŃ XX. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ſ. Euftachiemu Urodzeniem, bogactwami, honorami y żołnierską chwałą znacznemu, który gdy łowami ſię zabawiał y między jednego wielkiego Jelenia rogami, wyſoki y jasny Krzyż Jezusowy obaczył, którego ukrzyżowanego Pana głoſem do nieśmiertelnego życia plonu y zdobyczy zaproszony uſłyszal co miał z Żoną y dziećmi cierpieć dla ſzczęśliwey wieczności doſtąpienia. Tego gdy Pan przez różne y przedziwne przypadki obficie doſwiadczyl; potym razem z Żoną y dziećmi do miedzianego rozpalonego wołu wrzucony, tam wychwalając Boga, do wiecznego jako od Chryſtufa był zaproszony poſzedł żywota.

II. Także ś. Faustynie Pannie, bardzo chwalebney Męczennicze, która po zdarciu skóry z głowy, zawieszona y okrutnie męczona, po przebicciu głowy y całym ciele goździami nabitym w wrzacy kocioł wrzucona, razem z Ewilasiuszem Kapłanem bałwochwalskim nawroconym, głosem z Nieba zawołana do szczęśliwey poszła wieczności. *Ann. Cael.*

III. R. P. 1597. Święty Zakonu naszego przyjęła habit, W. Matka Eleonora od ś. Bernarda Karmelitanka Boska, która postuszeństwo Boskim nazywała wyrokiem, a własny rozśadek zwała nieumiejetnością y głupstwem. Razu jednego gdy ją Matka Przeorysza z niepostrzeżenia w Chorze po Jutizni leżącą na ziemi zostawiła, tak przez całą noc była; a gdy się z rana na modlitwę zgromadzenie schodziło, w tym akcie ją upokorzona znalazło. Innego czasu tak w Boga była przemieniona, że nic innego niewidziała, y od swego Anioła Stroża była upominana jeżeli jaką miała zachować Ceremonią. Z rozkazu przełożonych posłana była do sławnego Klasztoru góry Męczenników blisko Paryża Zakonu ś. Benedykta, do którego wielką Zakonną obserwancyą, ducha umartwienia y modlitwy w prowadziła. *Patrz 24. Marca.*

IV. W Jardyńecie Obraz Panny Najswięt-zey Aniołowie z pożaru wyrwali y w O-grodku złożyli. *Nadaś.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 140.  
Stacya św. Eustachiego.*

*Sentencye na dzień XX. Września.*

I. **G**dy Pan na strasznym usiądzie Sądzie, świat zapłacze y frodze żaryczy. Tam zaraz przyprowadzą z swojemi głupie- mi uczniami Platona uczonego, Arystotelesa w ten czas niepomożą dyskursy; á ty prosty Kmiotku y ubogi smiejąc się weselić bę- dzieisz, y rzeczesz oto ukrzyżowany Bóg moy, oto Sędzia moy, który obwiniony w pieluszki przy złobie płakał. *S. Hieron. Ep. 1.*

II. Prawdziwa pokora natym zawisła, a- żebyśmy gotowi byli tym się wślytkim kon- tentować, jako Pan około nas rozporządzić zechce, y żebyśmy trzymali nas za niego- dnych, y żebyśmy się nazywali sługami jego. *S. M. N. Theresia c. 15. vice perf.*

III. Dusze bogomyślne upokarza Bóg, y wynosi, do nędznego przywodzi stanu, ażeby one wolnością uदारował, z ubaża y z ziem- skich rzeczy wyniszcza, ażeby Boskiemi y Niebieskiemi napełnił y z bogacił. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

**DZIEŃ XXI. WRZESNIA.**

I. **P**oświęcony ten dzień ś. Mateuszowi, z bo- gatego Mitnika y Celnika na jeden Chry- stusa wołającego głos Apostołowi potym E- wangeliscie, których dla Chrystusa, y dla tego, że Ipigenią Córkę Królewską do szluby czystości

namowił, siekierą był ścięty. Jemu Iphigenia Kościół wystawiła, której po śmierci razem z Aniołem pokazał się chwalebny, y onę w u-  
trapieniu pocieszył.

II. Także ś. Mawrze Pannie, przy której umierającej tożku widziano stojących Ss. Piotra y Pawła, Gierwazego y Protazego jey Patronow którzy od niey piekielne larwy odgania-  
li. *An. Ciel.*

III. Także ś. Alexandrowi Biskupowi, który za wiarę Chrystusową, przez bicze, katownie, pochodnie, kopyta, bestye, piec ognisty y miecz, został Męczennikiem. *Idem.*

IV. R. P. 1624. W ten dzień ś. Mateusza wielką Pan wyświadczył łaskę W. Matce Annie od ś. Bartłomieja Karmelitance Bosley, która gdy się jako y mocno opuszczoną się widząc, Boskiego upraszała ratunku, pokazał się jey Pan mówiąc: *Tu stoję y ciebie pilnuję jako zrzeniec oczu moich.* Innego także czasu rzekł jey: *Czemuś jest smutna? Izaliż ztąd niepowinnas mieć pociechę, że na cię podobnie powiadają, co y o mnie mowiono y że cię za prostą y podłą trzymają. Takie y gorsze były ludzkie mowy na mnie. Różne są Sądy świata od moich, lecz mi się podoba umartwienie y cierpliwość.* Innego razu będąc w sobie zebrana, widziała Chrystusa Pana bardzo ślicznego, lecz dużo strapionego, który do niey przystąpiwszy, y rękę najsświętszą na jey lewym ramieniu położywszy, nieznosny

ciężar uczynił, y boleść przyniosł okrutną  
mowiac: *Pomóż mnie. Patrz na dusze które  
giną Hist. Gnlis Carm. Disc.*

VII. R. P. 1267. Prandota Biskup Krakow-  
ski osobliwy Kanonizacyi ś. Stanisława także  
Biskupa Krakowickiego y Męczennika promo-  
tor umarł, *Starovol.*

VIII. Święty Jonaś Prorok, Syn Wdówki  
owey Sarefitańskiej od ś. Eliasza wskrzeszo-  
ny, y tegoż ś. Patriarchy uczeń, po zapo-  
wiedzianey według rozkazu Boskiego Nini-  
witom pokucie, powrociwszy do Palestyny  
pełen dni y dobrych uczynków dziś umarł  
w ziemi Saar, pogrzebiony zaś w Goth swo-  
jey Ojczyźnie. *Dec. Camr.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-  
cya u ś. Wawrzyńca.*

*Sentencye na dzień XXI. Września.*

I. **Z**eznaw ześ grzesznikiem, żeby z tobą  
obiadował Chrystus, wnidź z grze-  
sznikami do bankietu Pańskiego, abys niebył  
grzesznikiem, poznaw Chrystusa, słuchay Pa-  
na swego lekarza, jeżeli chcesz przyjąć lekar-  
stwo, opowiedz choroby, jeżeli pragniesz mi-  
łosierdzia wyznaw grzech. *S. Petrus Chrysol.*  
*Serm. 2. de S. Matth.*

II. Ktokolwiek ma stateczną ochotę y re-  
zolucyą iść za Chrystusem dokądby tylko  
szedł, y przez jakiekolwiek utrapienie, nawet  
choćby do śmierci krzyżowey, niepowinien

w tym



w tym niczego się obawiać, albowiem Chrystus mu pomoże. *S. M. N. Theresia c. II. vita.*

III. Im mniej pochwał y wygod w twoich będziesz szukał uczynkach, tym na większą pochwałę y zapłatę zasłużył u Boga. *S. N. P. Joan. à Crac.*

DZIEŃ XXII. WZRESNIA.

I. **D**ziś Matce Boskiej od ś. jej M. Anny, według rewelacyi od Anioła uczynioney dane Imie **MARIA**. *P. à Castro Hist. Virg. c. 2.*

II. Ten dzień poświęcony ś. Emmeranowi Biskupowi Ratisbonenskiemu dla Boskiej y bliźniego miłości przez frogie męki Męczennikowi, którego dusza jako wielkie światło do Nieba wstępująca była widziana.

III. Także ś. Iraidzie Pannie, która gdy Okręt Chrześcijański na Męczeństwo pełny obaczyła, do nich się przyłączywszy, nypierwsza za wszystkich po frogich mękach mieczem jest ścięta.

IV. Także ś. Salaberdzie Kieźney Wdowie Zakonnicy do której umierającej przybył Anioły rzekł: *O Córko najmilsza przygotuj się abys wzięła podarek zwycięski, a wyścicia twego oczekiwaj, bo po stu dniach prac twoich wezmiesz zapłatę.*

V. Także ten dzień poświęcony ś. Maurycemu Ufcu Tebayczykow Hetmanowi, którego mocy na nieszczęśliwą wżetecznego Udoná śmierć zażył na proźbę **MARYI** y in-

nych świętych nakłonioney Bóg; gdy albowiem ten nieślawny Biskup Magdeburgencki Udo na głos Niebieski po trzykroć do siebie upominający posłany:

*Cessa de ludo, iustisti nam satis Udo.*

*To jest:* Przestań gry twę czartow. Slugo,  
Zły Udonie, grałeś długo.

**W**iary niedawał, lecz w swojej uporczywie trwał lubieżności, na Boski był powołany Trybunał; niektóre nocy, ś. Maurycy do Kościoła swego, gdzie była Katedra Udony Biskupa, z dobytym przyziedziczym mieczem, wielkim zawołał głosem:  
*Wszyscy święci których tu są Relikwie wstaniecie y na Sąd Boski stawajcie.* Y zaraz wielkie y śliczne obojey płci mnostwo stanęło. Potym Chrystus, nad słońce jaśniejszy z Najs. Matką swoją y ze dwunastą przyszedłszy Apostołami, na Tronie usiadł Królewskim, y Udonę przyprowadzić rozkazał; porwany na Sąd stanął Udo. Toż Maurycy ś. oskarzyciela albo delatora czyli Instygatora biorąc na siebie osobę, zbrodnie jego y nieczystości wymawiać, zgorzzenia owieczkom własnym uczynione na twarz wyrzucać y wymiatać począł. Po której mowie skończoney, okrzyknęli wszyscy: *Godzien jest śmierci.* Tak tedy pod miecz od najsprawiedliwszego Sędziego skazany, od samegoż Maurycyego ś. dekretowi za dość czyniącego, był ścięty. Patrzał na to jeden z Kanoników, y z nim kto inny,

inny, y widzieli jako dusza jego od szatanow na wieczne była ognie porwana, y głos slyszeli urodzenie, Oyczyznę y nieszczęśliwe przeklinający Fryjerki. A gdy Klerycy rano do Kościoła się zeszli, ow Kanonik nieszczęśliwego Udoną we krwi swojey tonącego pokazał. *Naucerus Uolum. 2. gen. Trithe-mius, Fulgofius S. Antenius & alii.*

VI. Szczęśliwa śmierć Mamelaka urodzeniem Araba, który z Wicereja Miasta Damaszku za poradą y staraniem s. Brokarda Karmelity do Chrystusowey zachęcony wiary, światem wzgardziwszy do społeczności y zgromadzenia Karmelitow od samegoż św. Brokarda przyłączony, przykładnym znakomity życiem, Chrześciańskiego żołnierstwa ochotnym y rzeskim zostawszy Kawalerem wzbił się do Nieba, jako Brokarda s. donoszą dzieła, R. P. 1173. za Alexandra III. Papieża, a za Panowania zachodniego Cesarza Fryderyka Enobamba od Adryana Koronowanego. *Ex Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień XXII Września.*

I. **M**ądrze niechay umysł przed początkiem spraw swych, o przeciwnym pomysli szczęściu, aby zawsze to na pamięci mając, przeciwko temuż uzbrojony tarczą cierpliwości, coby kolwiek przypadło, jako opatrzny zwyciężył, y coby się nie zdało, za zysk sobie poczytał. *S. Gregorius 5. Mor.*

II. Patrz, jak łatwą sprawą ludzie się odmieniają; y jak bardzo mało im wierzyć potrzeba; przeto z Bogiem który jest nieodmienny złącz się jako najsćisley. *S.M.N. Theressia, Mon. 62.*

III. Wszyscy ludzie niechci będą jako obcy, nieznanomi, ażebyś tak lepiej zadość uczynił obowiązkowi, twojemu ku nim, niżeli ażebyś affekt twoy samemu Bogu należyty, im świadczył. *S.N.P. Joann. a Cruc.*

### DZIEŃ, XXIII. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Piotrowi Męczennikowi, który od Sarcenow kijmi stłuczony, po złomaniu rąk y nog, po zgruchotaniu kości, gdy ciało odpadało, y krew się lała, z Antonim Bratem swoim, żelazem rozpalonym, nie bez wzgardy dręczony, potym razem z Bratem y Oycem spalony.

II. Także ś. Zofii Pannie Królownie, którą w więzieniu nawiedzając z Aniołami Chrystus rzekł: *Powstań y umocni się, bo ja z tobą jestem y wybawię cię.* Agdy ją Ociec okrutnik na kratę włożyć kazął, wesoło sobie spiewała. Ogień potym wszystko zgaśli, a głos z Nieba slyszala: *Błogosławionaś jest Zofio, któraś dla miłości Boskiej wojowała, już Imię twoje w Księdze żywota jest zapisane.* Z której ciało po ścięciu głowy mleko za miast krwi płynęło; Ociec zaś płaczący między Aniołami ją widział, y za jey napominaniem do Chrystusa się nawrocił. Także

III. Także ś. Projektowi Biskupowi, którego jeszcze nie narodzonego Matka brzemienna widziała lilią w ręku trzymającego. *An. Cael.*

IV. Poświęcony także ten dzień ś. Tekli Pannie y Męczennicze, do której wielce była nabożna. W. Matka Anna od Pana Jezusa Karmelitanka Boffa. Tey razu jednego pokazawszy się opowiedziała, jakie dla Boga poniosła pracę, y jakiey w Niebie zażywała. chwały. Ta Matka W. dnia dzisiejszego widziała duszę swoją w pierwłzey swojej czystości y ozdobie na chrzcie świętym wziętę, nakształt w bielusięnką szatę przybraną. Innego razu widziała siebie w samey sobie umarłą, lecz w Chrystusie żyjącą. Widziała także duszy w łasce zostającej śliczność przez które widzenie wcale od samey siebie oddzielona, y w Niebieskich została zatopiona rozkoszach, *Patrz 3. y 19. Lutego.*

V. Dziś świętą Franciszkę Rzymiankę chorą y umierać pragnącą nawiedzając Chrystus rzekł: *Ze one dusze z któremi rozmawiała, pięknieyszemi się z jey rozmowy sławały. Y znowu rzekł: Ześ się nigdy tego świata nielekąta, ześ duszą twoją dobrze rządziła, ześ ciałem gardziła, abyś się samemu Bogu podobala. Cokolwiek czyniła, wszystko z miłości Boskiej czyniła, a Bóg to jak złoto najdroższe przyjmował. Przeto już zapisana jesteś w Księdze żywota. Nadasi.*

VI. Święty Jan Chrzcziciel głos wołającego

go. na puszczy dziś opowiadanie swoje zaczął o Chryście. *Bejerling.*

*Sentencye na dzień XXIII. Września.*

I. **S**taray się poznać siebie, bo daleko lepszym y chwalebnieyszym będziesz, jeżeli siebie poznasz, niżeli gdybyś siebie opuściwszy, znał biegi Planet, skutki zioł, komplexye ludzkie, natury zwierząt, y żebyś miał mądrość wszystkich mieszkańców Niebieskich y ziemskich. *S. Bernardus l. med. c. 5.*

II. Pokora bez miłości, a miłość bez pokory, ani się nabyć ani trwać niemoże. *S.M. N. Theresia.*

III. W drodze bogomyślności z stąpić, jest to wstąpić, bo y pokory cnota wywyższaniem jest. Y Boska komunikacya razem y raz tylko duszę y upakarza y wywyższa. *S. N.P. Joann. à Cru. l. 2. c. 13. not. Obsc.*

**DZIEŃ XXIV. WRZESNIA.**

I. **T**en dzień poświęcony jest ś. Gierardowi Biskupowi Kanadyńskiemu, Węgierskiemu Apostołowi y Męczennikowi Zakonu Karmelitanskiego, który wloczną przebity, pokłękawszy na ziemi, y modląc się w tych skonał słowach: *Panie JEZU niepo-czytay im to za grzech, bo niewiedzą co czynią.*

II. Także ś. Izarnowi, któremu wybawione z Czyfca dusze za jego pomocą do Nieba idące dziękowały.

III. Także ś. Dalmacyuszowi postami wiel-

ce sławnemu, któremu w drodze strudzone-  
mu y pragnącemu Matka Boska roze mio-  
dem zaprawione y przedziwnego Niebieskie-  
go pełne zapachu, posłała. *An. Cael.*

IV. R. P. 1634. W Panormie W. Brat Wa-  
lenty od Matki Bożey Chorysta Karmelita  
Bossy Angielczyk z Królewskiew pochodzący  
Prozapii, dawszy znaczne osobliwzego. ku  
Pannie Nayświętzey nabożeństwa, niemniej  
wzelkich cnot dowody, o<sup>o</sup> swojey wiedzacy  
śmierci zasnął w Panu szczęśliwie. *Hist.*  
*Gnllis Carm. Disc.*

V. R. P. 1731. Naywyższy Kościoła ś.  
Pasterz, Ociec ś. Klemens XII. Kardynał-  
skiego Konfystorza swego chcąc liczbę na-  
pełnić, pięciu kreował Kardynałów, z któ-  
rych był jeden w Bogu Nayprz. Ociec Jan An-  
toni Gwadagni Karmelita Bossy, wnuk z Sio-  
stry Oyca ś. będąc przedtym Prowincya-  
łem Prowincyi naszey Etruryi, wezwany był  
do Infuły Kościoła Aretyńskiego. *Enchr.*  
*Chron. Carm. Disc.*

*Sentencye na dzień XXIV. Wrzesnia.*

I. **T**y o Chrześcianinie szukasz żebyś się  
zemścił nad twoim nieprzyjacielem,  
który ci podobno jaką krzywdę uczynił, patrz  
na Chrystusa twojey choroby lekarza. Za  
ciebie wisiał na krzyżu, á jeszcze tego się nie  
zemścił, á ty mścić się zamysłasz, á nie-  
chcesz tak wielkiego naśladować Nauczy-  
ciela. *S. Augustinus.* II.

II. Zakonnikiem być nie nasamym zawisło habicie, lecz na tym ażeby on do więk-  
szey doskonałości stopnia albo stanu, co samo  
tylko czyni Zakonnikiem, postępował. *S.M. N. Thereffia c. 36. vitæ.*

III. Zakonnika takiego chce Bóg, żeby był  
Zakonnikiem któryby wszystkie pożegnał rze-  
czy, y one go wszystkie pożegnały, ponieważ  
sam Bóg skarbem pociecha, y rozkoszną chce  
być chwałą jego. *S.N.P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XXV. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Kleofaszowi uc-  
czniowi Chrystusowemu, który w tym-  
że domu w którym Chrystusa częstował, po-  
tym za niego od żydów zabity.

II. Także ś. Formeryuszowi Męczenniko-  
wi, któremu w więzieniu będącemu gołębi-  
ca kielich pełny mleka przyniosła, y głos z  
Nieba słydział że mu sam Pan Jezus ten kie-  
lich posłał.

III. Także ś. Aureli y Neomizyi Pannom,  
które w drodze w domu gościnnym modłace-  
się Anioł do Niebieskiej zawołał zapłaty. *A.C.*

IV. R. P. 1616. W. Ociec Alfons. od ś. MA-  
RYI Karmelita Bosly, który cnot Zakonnych  
w heroicznym nabył stopniu, śmierć przy-  
jął wesóło, jako koniec prac y nędzy, à po-  
czątek błogosławieństwa. Godną czci ciało  
jego w grobie bardzo wilgotnym dziś było po-  
chowane niekazitelne y w cale całe. W lat  
po-



potym kilka z tamtąd dobyte, także znalezione jest we wszystkich swoich członkach, jako to w oczach, uszach, języku y tym podobnych nienaruszone, a tak powolne, że trochę o mur wsparte prosto jak żywe stoi. Wielką za życia y po śmierci sływał cudami. *Enchir. Chron.*

V. Tegoż roku tegoż dnia y w tymże Konwencie umarł W. Ociec Hilaryon od ś. Jana Chrzyciela Karmelita Bosły, którego życie było bardzo przykładne; wydawał się w nim Kandyd szczeroci, y gorliwość obserwancyi Zakonney, ktorey y najmniejszego lękał się przestąpienia. Umarł ze wszelką na wolą Boską rezygnacją, w ranie boku Chrystusa Pana jako sam mówił zostając. Godne pochowanie y całe ciało jego z wilgotnego wyjęte grobu, na innym przystoyniejszym miejscu chowają w Medvolanie. *Ibidem.*

VI. Gdy w Carogrodzie straszne nastąpiło ziemi trzęsienie, lud pospolity z Cesarzem chcąc w tym Boga ubłagać, wyszedł w pole miastu przyległe. Tam z rąk macierzyńskich do Nieba dziecie było porwane; ztąd powróciwszy, co w Niebie słyzało, tego całe zgromadzenie w Polu pospolstwo nauczyło, ażeby wszyscy tę piosnkę śpiewali: *Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny zmiłuj się nad nami.* Jakoż gdy to wszyscy uczynili, straszne przez sześć Miesięcy trwające trzęsienie ziemi ustało. *Annales Eccl. & Nat.*

*Sentencye na dzień XXV. Września.*

I. Jeżeli za doczesną Kuratelę y staranie chorzy Medykom Doktorom są posłuszni, y przykrą zachowują oszczędność; czemu dla wiecznego zbawienia przykro jest być posłusznym Chrystusowi, w postach pomiernych ciało trzymać w wstrzemięzliwości, umysł rządzić oszczędnością, zmyślić powściągać trzeźwością. *S. Petrus Chrysol. Serm. 41.*

II. Bardziej postępują dusze mężne y wspaniałe w niewielu latach, niżeli małego ferca w lat wielu, choćby one były w pokorę obfitujące. *S. M. N. Theresia.*

III. Dążącemu do doskonałości odważnego potrzeba animuszu, albowiem na drogę Boską wchodzącemu zachodzi świat zarzucając trudności w ubliżeniu respektow y favorow, w utracie sobie miłych, w oddaleniu się od rozkoszy, w noszeniu posmiewisk y wzgardy, w których tylko sami mocni trwają. *S. N. P. Jonu. à Cruc.*

## DZIEŃ XXVI. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Nilowi Opatowi, wielkiemu próżnych słow nieprzyjacielowi, wieczności zaś przyjacielowi, który przychodzącym do siebie przednim Pałacem Cesarzowskiemu dworzanom, żeby był z nimi słow próżnych niemówił, objawienia ś. Symeona do czytania im podał, między którymi były też y te słowa: *Zdziesiątka tysięcy ledwie się*

nie jedna dusza znajdzie temi czasę, k'óraby się do rąk świętych Aniołów dostała. Gdy zaś oni prawowiernemi być się mieli, a o prawdzie tę powątpiwali, on toż samo z świętych Bazylego, Chrystofoma, Efrema, y Teodora Studity, y z Apostoła samego y z Ewangeliſty dowodząc przydał; Jeżeli cnoty mieć nie będziecie, a wielkiey cnoty, żaden was z męk nie wybawi piekielnych.

II. Także ś. Justynie Pannie Męczennicze, ktorey Ociec, Chrystusa od Aniołów otoczonego widział y tak mówiącego słyszał: *Podźcie do mnie, a dam wam Królestwo Niebieskie*; tak zaraz z Rodzicami ochrzczona, y razem za Chrystusa z Cypryanem czarownikiem nawroconym w zapalony smoły y wołku pełny kocioł wrzucona trwała nienaruszona, potym ścięta siekiera. *An. Ciel.*

III. R. P. 1550. W. Siostra Maria a Jesu Karmelitanka Bossa w ostatniey zostawała chorobie, którą S.M.N. Tereſſa bardzo estymowała y duszą wyſoką nazywała. Bliska śmierci na zbudowanie innych, te słowa przydała: *Najmilsze Siostry z miłości którą was kocham, y z obligacyi stanu mego w którym jestem to wam mowię; abyście sobie poważały łaskę powołania swojego do Zakonu.* Proszę was oto przez rany jego najswiętsze, abyście przyjmowały z radością mile prace z posłuszeństwa y zmartwienia, bo siła zadosyć czynią za grzechy, śmierć wesolą sprawują. *Dec. Carm.*

IV. R. P. 1383. W Burburgium we Flandryi  
ply-

IV. R. P. 1383. W Būburgium we Flandryi, plynęła krew z Obrazu Matki Boſkiej, od niektoſiego bezbożnego uderzoney czyli ranionej. Sam zaś złoczyńca nagłą zginął śmiercią. *Cal. Mar.*

*Sentencye na dzień XXVI. Wrzeſnia.*

I. **M**iędzy wſzytkiem i Chrzeſcijańskiem i utarczkami, ſame ſą ciężkie potyczki czyſtości, gdzie uſtawiczna jeſt woyna; ſrogiego albowiem nieprzyjaciela nabyła czyſtość, któremu codzień ſię daje odpor, a zawſze jednak naſtępuje bojaźń. *S. Auguſtinus.*

II. Zakonnik chcący poſtąpić, mocno uważać powinien że naymnieyſze rzeczy wſtęp y wrota do naywiększych otwierają. *S. M. N. Thereſſia c. 26. Fund.*

III. Jako jeden cnoty uczynek, duży przyjemność, pokoy, uciechę, ſwiatło, czyſtość, y ſilę przynoſi, tak jedna nieporządna ſkłonność, katownia, pracę umordowanie, ślepotę y oſłabienia przywoǳi. *S. N. P. Jo. a Cr.*

**DZIEŃ XXVII. WRZESNIA.**

I. **T**en dzień poſwięcony ſ. Kalliſtratowi żołnierzowi Męczennikowi, który razem z Towarzyſzem w morzu był zatopiony, a z tamtąd cudownie wybawiony w bardzo piękney pokazał ſię koronie, y głos razem był z Nieba ſlyſzany: *Bądź mężnego ſerca Kalliſtracie z trzodą twoją, a już podźcie na wieczny pokoy do przybytków Niebieſkich.* **A**

tak

Tak nawrociwszy 135. żołnierzy, z swojemi Towarzyszami 49. na Iztuki był rozsiekany.

II. Także s. Elzearowi Hrabi, który z Dolfiną Oblubienicą swoją, zupełną zachował czystość, oneyże w ranie Jezusowego bożu siebie szukać, y że tam mieszkał, napisał. Dworzanom swoim następujące do zachowania te podał prawa: *A eby codziennie Mszy s. słuchali, życie czyste chowali, co tydzień do spowiedzi ugefzczali, co Miesiąc do stołu Pańskiego przystępowali, rano y przed obiadem czas na pobożność trawili; po obiedzie ręczną się zabawiali robotą; za wynowienie nieprzystoynego albo szetnego słowa, na grubym chlebie y o wodzie pościli; gry wś elkiey zakazaney zeby się strzegłi: Pokoy między sobą zachowywali, a przelomany zeby zaraz naprawowali, y codziennie przez jedną godzinę na pobożnych zabawiali się rozmowach.* Ten przed śmiercią na jakieś sobie od szatana zadane zarzuty, y w oney ostatney utarczce zostając zawolał: *Wielka jest moc czartowska, ale ją cale osłabiły moc y zasługi przenaświetszego wcielenia Syna Boskiego y męka JEZUSA Chrystusa.* I ja się na Sąd Boski zdaję. Y purpurową jakąś otoczony jasnością niewinnego oddał ducha Bogu. *A.C. & F.M.*

V. Także s. Epicharzę Senatorskiej Matronie, przez ućicie płownemi kulami, y przez miecz Męczennicze.

VI. Także s. Finguryuszowi, którego umierającego, Święty Michał do wiecznego

274 SEPTEMBER *Wrzesień* XXVII.  
szczęśliwego świętych Aniołów zaprosił To-  
warzystwa, *An. Cael.*

VII. R. P. 1637. wieku swego 63. z po-  
wszechną świątobliwości opinią umarła W.  
Matka Maria Antonia od ś. Albrychta Kar-  
melitanka Boffa, która gdy na Kapitulie Kon-  
wenckiey dla doświadczenia cierpliwości su-  
rowo była skarana, więc odchodząc żaliła się  
sama w sobie mówiąc, że nie jest tak grubey  
kondycyi, żeby tak miała być traktowana, y że  
bardziey łagodnemi wzruszyłaby się sło-  
wami, niż ostremi y niedyskretnymi. Trafiło  
się w tym że przyszła na schody, gdzie za-  
wieszony był Obraz malowany Chrystusa Pana  
krzyż dzwigającego, y zaraz obaczyła samegoż  
Chrystusa, y tak do siebie mówiącego sły-  
żała: *Obacz Maria Antonio jeżeli ja jestem po-  
podley kondycyi, żeby mnie tak miało w je tra-  
ktować stworzenie.* Dec. Carm.

VIII. R. P. 1540. Dźis ś. Ignacy fundo-  
waney od siebie kompanii JEZUSOWEY to jest  
*Societatis JESU* Apostolskie potwierdzenie  
od Pawła III. Papieża otrzymał.

*Dźis w Kościołach naszych Odpustu 700 lat Sta-  
cya u ś. Stefana.*

*Sentencye na dzień XXVII. Września.*

I. **J**Eżeli obaczysz kogo pychę nadętego, w  
szatę kosztowną ubranego y alysten-  
cya wielką innych przenoszącego, nie zayrzyj  
takiemu, á nie trwoż z sobą, ale bądź mocnym,  
trwa-

trwałym y skromnym, bo prędko go wyko-  
rzenionego y ścisnionego obaczysz, albowiem  
ci tylko na wieki kwitną, którzy woli Bożey  
są posłusznemi. *S. Ephrem.*

II. Kędy kwitnie modlitwa y miłość, tam  
nigdy staranie około chorych, ażeby byli zdro-  
wi, nieustanie. *S. M. N. Theresia l. xi. de via per.*

III. Jeżeli w tobie związek miłości przez  
odstąpienie od Boga cię zerwie, rozsypią się  
y roztrychną się wszystkie od ciebie cnoty  
y dary Boskie nadprzyrodzone. *S. N. P. Jo.  
à Cruc. Expl. Can. 22.*

DZIEŃ XXVIII. WRZESNIA.

I. Dzień poświęcony ś. Eustochii Pannie.

Ta przy złobie Pańskim, w którym  
Panna Najsświętsza Syna swego złożyła, wy-  
chowana z innymi Pannami, przedziwnemi  
jasniejac załugami poszła do Pana. *Cal. M.*

II. Poświęcony także ten dzień ś. Wacław-  
wowi Królowi Czeskiemu, który w nocy przez  
lody y śniegi podczas zimy bosko Kościoły  
nawiedzał y obchodził, potem w Kościele od  
Brata zabity.

III. Także ś. Charytonowi Męczennikowi,  
który umierając, mówił do swoich: *Teraz  
gdy czas jest trzeba robić; przyszłe rzeczy wie-  
czne są, trzeba mieć za broń y tarczą na woj-  
nę, post, modlitwę, łzy, pamiętkę śmierci y pie-  
kła, y pokorę, która jest najmocniejsza y nieprzy-  
jaciołom najstraszniejsza. Błogosławiona po-*

*kora y pitnosc azeby was zle myslie nie zaprzataly, y strzezenia zmyslow.* An. Cael.

IV. R. P. 1583. wieku swego 22. W. Siostra Katarzyna od Niepokalanego poczęcia Najswiętszey Panny Karmelitanka Bolla przyjawlzy wżyztkie z wielkim nabożeństwem ś. Kościoła Sakramenta szczęśliwie umarla, która takiey była miłości ku chorym, że godnie była osądzona, aby przez całe życie swoje na tym była urzędzie. jakoż y samey S. M. N. Teressie z Burgos powracającey y w Albie chorującey aż do samey szczęśliwey jey śmierci usługowała, a w godzinę jey przeyścia widziała świętych Męczennikow do Celi S. M. N. Teressy przychodzących (do których naybardziej S. M. N. Teressa była nabożna) azeby ją do Niebieskiey zaprowadzili Oyczyzny. Po śmierci swojej ś. Matka pokazawszy się o szczęśliwey ją śmierci upewniła. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXVIII. Wrzesnia.*

I. **N**ietylko ciężkich grzechow się wystrzegay, ale y tych które lekkimi się być zdadzą jakie więc za nic sobie ludzie niepoczytają, y któremi wzgardzają, jakoby z takich nigdy niemiał być danv rachunek Bogu, ponieważ przez tym podobne, gubić nas zwykł czart przeklęty. *S. Ephrem.*

II. Mniew o to dbać powinien Zakonnik szukający duchownego postępku, że inni zle mo-  
wią



wią o nim, y owszem ma się starać oto, ażeby nie stał o honor, y żeby się od przyjaciół y znajomych oddalał. *S.M.N. Theresia*.

III. Kto do rozmow y przedstawiania z ludzmi skłonny y łatwy jest, ten bardzo mały ma wzgląd na Boga. *S.N.P. Joan. à Cruc. Epist. 2.*

DZIEŃ XXIX: WZRESNIA.

I. Uroczystość ś. Michała Archanioła; na którego szale widziana była Panna Najsświętsza Rożaniec w kładająca. Tak się zaś rzecz ma: Lichwiarz niektórym imieniem Jakub wielkie owym niegodziwym zyskiem zebrał pieniądze; w tym jednym dobry, że ku Najswiętszey MARYI Pannie był wielce nabożny, y codziennie jej odprawował Rożaniec. Nad mniemanie potym jednego razu, uszy y ferce głos straszny przeraził, który mogłby go do zastarzałego złego w życiu nałogu porzucenia obudzić bliską śmierć oznajmujący; słyszał albowiem Pannę Najswiętszą mówiącą. *Jakubie oddaj rachunek Synowi mojemu.* A gdy umierał widział ś. Michała zle jego y dobre uczynki na swojej wążącego szali. Lecz niestety! bardziej bowiem zle przeważały niż dobre, y zapewnie zginałby, gdyby Matka miłosierdzia do owey lekkiey dobrych uczynków szali, sła wążący nieprzyłożyła Rożaniec. *Cal. Mar.*

II. Dziś Chrystus Pan nauczył świętą Mechtyldę ażeby Serafinow, Cherubinow y

wszystkich duchow Niebieskich Orszakom pewne modlitwy przez niego ofiarowała, y nauczył ją, że cokolwiek się przez niego ofiaruje, zacnieysze y droższe się staje, jako grosz podły, w bryłę roztopionego złota wrzucony, w złoty się obraca. Pokazał jey potym Serafinow y innych dziewięciu Chorow Anielskich porządek y rzekł: Ze ci, którzy z miłości Boskiej służą ubogim, Aniołow naśladują. Y gdy o innych różnie powiedział, przydał y to: *Ze ci są między Serafinami, którzy Boga całym sercem y myślą kochają, których od miłości Boskiej nic oderwać niemoże, bo im bardziej na nich nieprzyjaźni następują, tym możniej w miłości się gruntują, szczęśliwie goszczący y innych zapalający tak, że gdyby mogli, wszystkichby ludzi uczynili w Boskiej doskonałych miłości.*

IV. Tegoż dnia Chrystus Pan nawiedzając świętą Franciszkę Rzymiankę, Anioła jey Stroza wieńcem ukoronował z rozczek oliwnych uwitym mówiąc: Ześ dobrze strzegł duszę służebnicy mojej. Która potym Najświętszą Pannę z ośmią Serafinami, z świętym Janem Chrzcicielem y z świętymi Piotrem y Pawłem w Kościele siedzącą widziała.

V. Tegoż dnia ś. Giertrudzie powiedziały Chory Anielskie, że jedna kochająca dusza, więcey może za żywych y umarłych uprosić, niżeli dwanaście tysięcy niekochających. *A. G.*

VI. R. P. 1580. W. Siostra Marya od Pana

na JEZUSA Karmelitanka Boffa ze łzami nie-  
które Psalmow wiersze, a osobliwie ten: *Roz-  
zerwales Panie więzy moje, tobie ofiarować bę-  
dę ofiarę chwaly.* Mile Krucyfix przyciska-  
jąc, bez żadnego znaku, y rzuszenia się sko-  
nęła. Ta W. Panna, gdy już miała lat 56.  
wieku swojego, z rąk samey S.M.N. Teressy  
habit Zakonny przyjęła, y między Chorystki  
policzona w wielkiej cierpliwości y pokorze  
żyła, chociaż niedługo. Przed śmiercią z  
wielkimi łzami Zakonnic odpuszczenia z  
złego przykłady życia swego prosiła: potym  
przydała dla zbudowania: *Najmilsze Siostry z  
miłości którą was kocham, y z obligacyi stanu moje-  
go w którym zostawam to wam mówię [ abyście  
sobie poważały łaskę powzięcia swego do Za-  
konu ] że więcej konsolacyi y radości czuje du-  
sza moja za pułtorka przez który żyłam pod po-  
stuszeństwem, jak za wszystkie lata którem stra-  
wiła na wolności, lubom się starała oto, żabym  
Pana Boga nieobrazala.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-  
cya ad S. MARIAM MAJOREM.*

*Sentencye na dzień XXIX. Września.*

I. **J**akiego starania nam przyłożyć potrze-  
ba, żebyśmy się godnymi stali Anio-  
łow bytności, y tak wszystkie sprawy nasze  
odprawowali przy ich przytomności, abyśmy  
nieobrazali snadź świętego ich oblicza. Bia-  
da bowiem nam jezeli poruszeni grzechami

naszemi za niegodnych nas osądzą nawiedzenia swojego. *S. Bernardus.*

II. Chociaż od świata oddaleni jesteśmy, łask y dobrodziejstw Sakramentow świętych często zażywamy, Anielskim cieszymy się towarzystwem. jednakże nam dufać w to niepotrzeba, lecz ostrożnie postępować, bo szatan nie spi, y stara się nas od Boga odwrócić. *S. M. N. Theresia c. 4. Cant. An.*

III. Duchowie Niebiescy nietylko ofiarują Bogu nasze rozkazy, lecz oraz Boskie rozkazy do dusz naszych przynoszą naywdzięczniejszemi one posyłając natchnieniami. *S. N. P. Joann. á Cruc. Exopl. Cant. 2.*

### DZIEŃ XXX. WRZESNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętym Wiktórowi, Ursowi y Towarzyszom Męczenniczkom Tebayczykom, którzy po różnych katowniach są pościnani y w rzekę płynącą wrzuceni, lecz z rzeki wyszedłszy, głowy swoje w ręku niosąc na miejsce, na którym Kościół pod Imieniem ich miał być zasł. y tam klęcząc przez godzinę, jakby po skończoney modlitwie, do ziemi się spuścili, gdzie y dotąd cudami są sławni. *Ann. Cæl.*

R. P. 420. Za Honorvfza Cesarza poszedł do Nieba ś. Hieronym Kościoła Bożego Doktor Zakonu Karmelitańskiego, który od Aniołów że był Cyceronianem mocnemi plagami był ubity. Który w grubym worze y dla

dla bojaźni piekła w jaskini jedney jakō w więzieniu wdychając, a w piersi kamieniem się bijąc płakał rzewliwie, y gdy go kiedy przez gwałt sen zmorzył, o gołą ziemię tłukł członki swoje, y gdy szpetne nań myśli napadały, u nog się kładł Jezusowych, y burzące się ciało postem tygodniowym ukracał.

IV. Który na bliską śmierć się gotując, z bojaźni Sądu Boskiego mawiał: *He rary na ow dzień wspomnę całym drzę ciałem, czyli albowiem j m, czyli piję czyli co innego czynię, zawżse mi się zda owa straszliwa trąba brzmieć w uszach moich: Wstańcie umarli, y przychodźcie na sąd.* Święty Hieronym był wzrostu małego, lecz dowcipu y rozumu bardzo wielkiego. Niektórzy twierdzą że on był Kardynałem, przeczą temu inni jako to *Baronius* y *Bellarminus*. Ciało jego święte w Betelem pogrzebione, potym do Rzymu do Kościoła Nayswiętszey *MARYI* u żłobku, albo pospolicie *Sandæ MARIE Majoris* jest przeniesione.

V. Po śmierci ś. Franciszce pokazawszy się, do większego ją światła zawżse prowadzić y oświecając, aż do Tronu zaprowadził Boskiego y onę nauczył ażeby nie według swego rozumu, ale według posłuszeństwa wszystko czyniła.

VI. Teyże raz po przyjętym Nayswiętzym Sakramencie pokazawszy się, onę do

widzenia Boga zaprosił y rzekł: *Wielka to jest przepaść utwierdźay się w miłości Bożej.*

VII. Ten Doktor święty ażeby pokazał w jakim zbawienia swojego zostają niebezpieczeństwie, którzy nad innymi są przełożeni, piękny bardzo przykład przywodzi. Starzec (mowi) niektóry na puszczy mieszkający pełen Ducha świętego, gdy go wnuk jego pytał jeżeliby mógł przyjąć, na które był obrany przełożenie. Na koszu wyfoko od ziemi zawieszonym tarzać mu się kazał, a gdy się on lękał ażeby nie spadł, spuścić kosz kazał, y na obszerney toż czynić równinie. A gdy z długiego y wielkiego tarzania się zapocił y umarłował: *Wstań (mowi) y czyn to co ci się zda y rozumiesz, bezpieczniejszego.* A tak wyuczony o niebezpieczeństwie przełożenia, młodzian, z swojey na przełożenie godność wymowił się Elekcyi, że jeszcze do tego honora lat nie miał.

VIII. Tenże s. Doktor zalecając miłość Braterską, wzajemną mowi: *Miłość Zakonnikami, miłość w Klasztorach mieszkającymi czyni. Bez niej Klasztory są piekłem, mieszkający w nich są szatanami; z nią zaś Rajem ziemskim, a w nich przebywający są Aniołami.* A ztąd chociaż nas długie susza posty, podły szary lub czarny co do koloru miedzobi habit, pociągły Pacierzy y spraw wijsze się porządek, jeżeli wnętrzney niebądźcie miłości, jeszcześmy y na najmniejszy Zakonności stopień niewstąpili.

IX. Tenże zalecając osobność mowi: *Mnie miasto więzieniem jest, a puszczy osobność Rajem jest.* Dec. Carm.

X. Tegoż dnia ś. Franciszka Borgiasza *Societatis JESU*, który obaczywszy już gnijącego Cesarzowey trupa, do największych wieczności początkow wyśoko podniesiony poszedł za JEZUSEM. Ktorego chwalebna pokora często pyzłego zwyciężała szatana. Który rano ziemię ucałowawszy, codziem po kilkakroć razy na śmierć się gotował.

X. Który pokornemu słudze swojemu o swoim przeznaczeniu troszczącemu się y oto jego proszącemu, w wielkiej się chwale pokazał, y wesółą twarzą rzekł: *Na co mnie pytasz czy będziesz zbawionym czy nie? Gdyż tak dobremu służysz Bogu. Pytaj się uczynkow twoich, które jeżeli y napotym takie będą jak teraz są odpowiedzą tobie że tak, to jest że będziesz zbawionym.* Ow zaś uspokojony tak żył, że życie swoje śmiercią świętych zakończył. Który widząc na ręku Panny Najsłw. Pana JEZUSA mawiał: *Dla mnie Panna ten ciężar nośi, dla mnie mleko łzaki; dla mnie krewo pieni się Syna.* Na usługę Panny Najsłw. był usilnie obligowany, ażeby wszyscy za Patronkę ją sobie obierali, y wnosil że bez jakiego nieszczęścia ci być niemogli, którzyby tego nieuczynili. Gdy razu jednego niektórych spytał Nowicyuszow, jakichby sobie obrali Patronow? A postrzegł niektórych że ją

ją sobie nieobrali za Patronkę, zadziwiwszy rzekł do Magistra Nowicyuszów, *Patrz ażebyś mocno tych pilnował zbawienia, wątpię albowiem ażeby się utrzymali w Zakonie.* Co się y stało; gdyż oni różnemi czasy z Zakonu powychodzili. *An. Cal. & Cal. Mar.*

Święty Franciszek Bergiasz narodził się z Xiążęcia Gandy y *Vice-Reja* Katalonii. Któremu ktoś takie przypisał Symbolum: Namalował dziecie które do Cyfry Bergiaszów jeden numer przypisywało, z inskrypcją:

*O nihil, at numeros sic facit innumeros.*

Onic, inne przyłożone czynią liczby niezliczone.

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-cyna ad Sanctam MARIAM Majorem.*

*Sentencye na dzień XXX. Września.*

I. Jeżeli własney szukasz chwały, kwitnącemu zazdrościsz, nieprzytomnemu uwłaczasz, wrażającemu cię oddajesz; tego Chrystus nieczynił, wyznajesz że ty znasz Boga, uczynkami zaś zapierasz się onego, nieśluszenie, nierozumnie, lecz bezbożnie, język Chrystusowi, duszę oddałeś szatanowi. *S. Ber.*

II. Dzień sądu na pamięci naszej wyrażamy jako czynił S. Hieronym, który chociaż tak wielkim był świętym, nigdy jednak dnia tego z pamięci nierugował. *S. M. N. Theresia.*

III. Kto chce być bez rady Nauczyciela y wodza, będzie jako drzewo w polu samo bez



• żadnego dzierzawcy, które choćby w owoce obfitowało, przecież od przechodzących podróżnych będą zerwane y do dojrzałości nieprzydą. *SN.P. Joanni. à Cruce. Sent. 5.*

## OCTOBER PAZDZIERNIK.

**T**EN był pierwszym Miesiącem, roku poczynającego się, w który postanowiwszy Trąb czyli Trąbek święto, rok swoy dawni zaczęli żydowińowie. Rzymianie Miesiąc ten nazwali October, ztąd że jest osmy wliczbie od Marca, który u tychże był początkiem Roku Nowego. W ten także Miesiąc dwa razy Marsowi ofiary czyniono, zaczęm Marsowi ten Miesiąc był poświęcony. Domicyan chciał aby go swoim nazywano Imieniem że się tego Miesiąca narodził; Senat zaś Rzymski względem Faustyny Zony Antonina Cesarza, nazywał go Faustynem. Słońce w Niedaw.

### DZIEŃ I. PAZDZIERNIKA.

**I.** Poświęcony ten dzień ś. Remigiemu Francuskiemu Apostołowi, do którego dla namaszczenia Króla, bielusieńka z Niebagołębica Oley święty Chryσμα nazwany przyniósł. Którego po śmierci ciało Aniołowie na inne miejsce przenieśli.

**II.** Także ś. Bawonowi Xiążęciu, który umierając przy obecności Jezusa y Aniołow  
 świę-

świętych, te mowil słowa: *Zegnam cię Kościele Chrystusow, któryś jest ślug Boskich zgromadzeniem, już Chrystus przychodzi wynidź duszo moja przeciwko niemu.*

III. Także ś. Nicecyuszowi przeciwko powietrzu Patronowi, który przed śmiercią rzekł; *Widziałem ś. Pawła z ś. Janem Chrzci-cielem zapraszających mnie do odpoczynku wiecznego, y pokazujących mi do odpoczynku koronę drogiemi o zdobioną perłami.* An. Coel.

IV. R, P. 1607. W. Brat Alexy od ś. Bernarda Karmelita Bosly Chorysta Polak urodzony w Lublinie solenną w Rzymie uczynił Profeslyą. O tym W. Bracie W. nasz Ociec Filip od Troycy Przenayświętszey pod sumnieniem to świadczy y potwierdza, że przez cały czas swego Nowicyatu y daley nigdy nie-mógł postrzedz tak że spowiedzi jako y z innych aktow jego ćwiczenia, żeby kiedy jaki grzech powszedni popełnił, albo jaką dobro-wolną niedoskonałość uczynił. W umartwie-niu tak był osobliwy, że przez kilka dni y nieustanne nocy nosił na ciele włosiennicę y łańcużek żelazny, y często się przytrafiało, że modląc się w nocy, na niey trwał, klęcząc zawsze na kolanach aż do północy, często po-ścił o chlebie y wodzie. Z miłości uboſtwa w Celli ani stołu miewał na Książki, ani sto-lika, tylko jedną szczipłą y niewielką tarczę, czyli deskę na postanowienie Książek. Przed śmiercią pokazał mu się szatan w postaci psa, kto-

którego on wezwawszy Pana Boga odpędził. Ułyszawszy o jego śmierci W. nasz Ociec Dominik á JESU MARIA, niechciał za niego Mszy ś. jako za umarłego odprawiać, o którym wiedział że już w Niebie widzenia Pana Boga zażywał, jako twierdził zapewnie. Zycie jego sam W. nasz Ociec Dominik napisał. *Hist. Gulis Carm. Disc.*

V. Dziś ś. Andrzej Kreteński widział Pannę Najsświętszą na powietrzu za Chrześcijaństwem supplikującą. Y dla tego dzień dziśieyszy w Greckim Kościele zowie się. *Protekcji Najswiętszey Panny.* U których też Greków jest dziś święto ś. Ananiasza, któremu pokazawszy się Panna Najsświętsza podała Księgę, y kazała mu ją zjeść, y na chwałę Boską bardzo go uczyniła wymownym.

VI. Tegoż dnia Błogosławionemu Godofrydowi oznaymiła Matka Boska y powiedziała: *Postępuj z cnoty w cnotę, tak będziesz doskonałym sługą Syna mego y moim, y gdy z ciała dusza twoja wynidzie do Czysta jej isć niedopuszczę, lecz przyimę ją y będę ostarowała Synowi mojemu.* Y onemuż konającemu z jedynastą tyśięcy Panienek przybyła. *Nadaś. Dziś w Kościołach naszych wybawienie duszy z Czysta.*

*Sentencye na dzień I. Pazdziernika*

I. **K**to się już upokorzenia y podeptania  
oba-

obawiać będzie, kiedy widzi że Chrystusa w prasie przyciskają? Zaiście jeżeli dymu próżnego honoru y reputacyi własney nieporzucimy, łatwo od nieprzyjaciół naszych podeptani będziemy, a Chrystusowemi być przestaniemy uczniami. *S. Francisc. Borgias in E.*

II. W miłości pożarze trwać nieustannie y od wszelkich rzeczy materyalnych Towarzystwa być odłączonym, Anielskich to rozumow jest własność, nie nasza którzy w ciele żyjemy śmiertelnym, którym trzeba to czynić o tym myśleć co święci Pańscy w ciele zostający czynili. *S. M. N. Theresia.*

III. Dusza która takie niedostaje czystości, jakiej oświecenia y powołania Boskie potrzebują, nigdy do prawdziwego pokoju y dość uczynienia nieprzyjdzie. *S. N. P. Joan. à Crac. l. 2. c. 6. Afc. Mont. Carm.*

## DZIEŃ II. PAZDZIERNIKA.

I. Ten dzień poświęcony ś. Leodegaryuszowi Biskupowi Augustoduneńskiemu Męczennikowi, któremu gdy za prawdę oczy wylupiono: *Dziękuję (mówił) Bogu wszechmogącemu że mnie dziś raczył wielbić.*

II. Także ś. Godefrydowi, który z Chrystusem Towarzystwo po Kościele chodził; któremu Panna Najsświętsza rzekła: *Wkrótce przyjdiesz za mną do Nieba po zapłatę prac twoich.*

III. Święto Przeniesienia świętey Klary.

*An. Cal.*

IV.

IV. Szczęśliwa pamiątka W. Oycy Jakuba od ś. Wincentego, Karmelity Boslego, który z Rzymskiej Familii Krescencyuszow krwią y purpury godnością znaczney y zacney pochodzący w tym Miesiącu porzuciwszy świato roskoszy, bogactwa y honory do naszego witał Zakonu R. P. 1604. Zostałszy Zakonnikiem Obserwancyi ostrości, pokutę, pracę, nieustanną modlitwą y Boską wsparty miłością aż do śmierci cierpliwie, wiernie y wesolo ponosił. Umarł R. P. 1622. w Listopadzie. *Hist. Gralis Carm. Disc.*

V. R. P. 1621. Święty Aloyzy Gonzaga w poczet Błogosławionych policzony. *Nadaft.*

*Sentencye na dzień II. Pazdziernika.*

I. **N**iech jakby spojonym z sobą niema być possuszny występkom, y co jest niecnotą, niech nierozumie że to jest natury, lecz niech wezmie z Chrystusem z broją postu, złości odpędzi natarczywość, zbije obozy złych nałogow, ażeby z samego złych rzeczy wynalazcy odebrał z Chrystusem potykającym się zwycięstwo, po zwyciężonym szatanie, grzechy nic ważyć będą. *S. Petrus Chrysologus Serm. II.*

II. Kto sercem wspianiałym y rezolutnym do wszelkich rzeczy znieśienia y zwyciężenia zawsze postępować będzie, moc y siłę szatańską do nagabania siebie prętko przelomie. *S. M. N. Theressia.*

III. Święci Niebiescy duchowie, jako dobrzy Pasterze od wilkow to jest od szatanów dusze nasze zaślaniają y bronią. *S.N.P. Jo. à Cruc. Expl. Cant. 2.*

### DZIEŃ III. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Gierardowi z dworzanina Opatowi, wszystkie uszczypliwe obmowy cierpliwie znoszącemu.

II. Także ś. Janowi Chuzubicie, z Aniołami Towarzystwo przestającemu, który w przeciwnościach które cierpiał, zwykł mawiać: *Jeżeli to Bóg cierpieć może, czemuż ja tego cierpieć nie mam.*

III. R.P, 1608. Przyjęła Zakonu naszego habit S.W. Matka Teressa od Pana JEZUSA, która lubo słabości y różne choroby pod czas w Celli cierpiała, niemogła się w tym przewyciężyć żeby nie miała poyść do choru z innemi się modlić y Kapłańskie Pacierze odprawować. Gdy jey niebezpieczeństwo śmierci przekładano tak słabey do choru uczęszczającej, wielkim pobożności terminem y pragnieniem podobania się Bogu odpowiedziała: *Ach gdyby mi Bóg tey łaski użytych żeby w chorze umarła, z jaką bym to wdzięcznością przyjęła, przyznam się że mi w chorze zawsze dobrze dzieje, à nigdy zle.*

IV. Wielki Nieba y Polski zaszczyt dziś się narodził święty Kazimierz Polski Król-wic. *Bielski.*

V. Dziś jako niektórzy rozumieją Chry-  
stus Pan od świętego Jana Chrzciciela był w  
Jordanie ochrzczony.

*Sentencye na dzień III. Pazdziernika.*

I. **Z**astarzały nieprzyjaciel od zwodzenia  
odległością nie odgania się, albowiem  
jeżeli w Raju człowieka pokonał, co za miey-  
sce oprócz Raju może być znalezione, w któ-  
rymby skrytości serca ludzkiego nieprzeni-  
knął? W samey tedy Stworzyciela naszego  
obronie nasza ma być nadzieja. *S. Gregorius.*

II. O dobre natchnienie w samo Imie Bo-  
skie przyjęte, nie trzeba się obawiać, że mu  
szczęśliwie się niepowodzi, jeżeli tylko w tru-  
dności mężnie się stawiło, albowiem Bóg  
wszystko może. *S.M.N. Theresia.*

III. Appetyt, żądza, gdy około czego in-  
nego oprócz Boga zabawia się, Anielskiemu  
napomnieniu brosi przystępu. *S.N.P. John.  
à Cruc.*

**DZIEŃ IV. PAZDZIERNIKA.**

I. **T**en dzień poświęcony ś. Franciszkowi  
Seraficznemu, który gdy siebie w Bło-  
gostawioney wieczności między przeznaczo-  
nemi do Księgi żywota być wpisanym od Bo-  
ga wyrozumiał, pełen Boga, pełen wewnętrznych  
serca delicyi: *Chwała Bogu (mówił) dzięki  
Bogu chwala Bogu.* Ani oprócz tego w ja-  
kiegokolwiek rzeczy przez kilka dni sobie sma-  
kował. Który w następującą śmierci swojej

godzinę, na stojących w koło Braci swoich, wyciągnął ręce swoje na krzyż ułożone, y błogosławiać ich tak przytomnych jako y nieprzytomnych w Imieniu y mocy ukrzyżowanego Pana rzekł: *Zegnajm was, mieycie się dobrze wszyscy Synowie w bojaźni Pańskiej, y trwajcie w niej zawiesz. Aże się przybliży przyszłe nagabanie y utrapienie, szczęśliw którzy trwać będą tak jako zaczęli. Ja zaś do Boga pospieszam, którego was także polecam. Kazawszy potym przynieść sobie Księgę Ewangeli, y czytać Ewangelię według Jana 5. która się od tych słow zaczyna: *Przededniem świętym Paschy &c.* Jako mógł na ten głos Psalmu się zdobył: *Głosem moim do Pana wołałem, głosem moim do Pana przyczyniałem się.* Y cały zakończywszy, gdy do tych słow przyszło: *Mnie czekają sprawiedlni poki mnie nie nadgrodzisz.* W wielkiej umarł świątobliwości. Niektóry zaś z jego uczniów widział duszę jego w postaci świetnej y jasnej gwiazdy od białego zabranej obłoczku, nad wielkimi wodami unoszącą się, do Nieba wędrującą. Inny zaś Brat Augustyn Minister y Mąż święty w ostatniej przy śmierci zostając godzinie, gdy już był dawno mowę utracił, przy tych którzy przy nim stali y słyszeli, znagła zawołał y rzekł: *Zaczekaj mnie Oycze zaczekaj o to już z tobą idę.* Y pytającym się innym czemu by to mówił? Odpowiedział: *Isali niewidzicie Oycza naszego Fran-**

*szka,*



*szka, który idzie do Nieba.* Y zaraz skonał. Biskupowi także Aslyskiemu na Gorze Garganu modlącemu się w samą noc przeyscia swojego, pokazawszy się rzekł: *Oto porzucam świat á idę do Nieba.* Miał święty Franciszek owieczkę jedną którą zwykł był upominać ażeby pilną była do chwały Boskiej. Jakoż gdy Bracia w Kościele spiewali, y ona wszedłszy do Kościoła klękała y bczwała przed Oltarzem Panny Nayświętszey Matki Baranka. Nad to gdy przy Mszy Nayświętszy podnoszono Sakrament, upadała na kolanka, jakby to kłaniając się y łzając, o nieufzanie tego Nayświętszego Sakramentu strofowała. *An. Cael. Cal. Mar. & Sirius.*

II. R. P. 1582. Seraficzna Panna y Matka nasza Tereśa ś. za tyle prac dla Boskiego honoru podjętych, y za tyle dobrych uczynkow na pożytek Kościoła ś. wykonanych, mając odebrać koronę chwały w Niebieskiej Oyczyźnie duszę swoją w postaci gołębicy na rękę Niebieskiego Oblubieńca swojego złożyła. Przed śmiercią złożywszy ręce te słowa do swoich mówić poczęła Zakonnice: *Córki najmilsze y Panie moje dla miłości Bożej was proszę, ażebyście Regułę y Konstytucye pilnie chowały.* Przy następującym zaś ostatnim życia swego terminie niby bielusięńki łabędź, wielką ducha napełniona gorącością, y wewnętrznym napełniona weselem z większą niż przedtym głosu wdzięcznością spiewać poczęła,

częła, y z naywiększym swoim dobrem y nay-  
 ukochańszym Oblubieńcem, ktòrego już przed  
 swemi miała oczyma rozmawiając, wysokie  
 niektóre, przyjemne y przyjacielskie słowa z  
 serca obfitości mowiła; między innemi te: *O*  
*Panie y Oblubieńcze moy, już też przyszedł czas*  
*pożądany, słuszną jest abym cię już oglądała.*  
*Czas jest moy Panie abym wyszła z tego świata,*  
*oto proszę według twego upodobania, y żebyś*  
*ciebie zażywała, ktòregom tak gorąco zawsze*  
*pragnęła.* Dziękowała mu potym serdecznie,  
 że ją uczynił Córka Kościoła swojego y w nim  
 umierać pozwoił. Ztąd często te słowa po-  
 wtarzała, *Jestem pewnie Panie Córka twego*  
*Kościoła, &c. R. P. Franciscus de Robera S.*  
*J. invita S. Theressi.*

III. Poświęcony także ten dzień ś. Magda-  
 liuszowi Biskupowi czystością y modlitwą  
 znacznemu; po ktòrego śmierci dwie gołębi-  
 ce bieluchne z Nieba przychodzące przy jego  
 ciele na krzyżu siadły, y po pogrzebie w oczach  
 wszystkich znowu do Nieba odleciały. *Nad.*

IV. Także ś. Hierotheuszowi Mężowi Bo-  
 skiemu urodzeniem Hiszpanowi, który był  
 jeden z liczby Areopagitow, ktòry od ś. Paw-  
 ła Apostoła razem z świętym Dionizym był  
 nawrocony. Mąż wielkiej wymowy, bogo-  
 myślny y słowa Boskiego Krasomowca, ktò-  
 rego ś. Dionizy wielkimi wynosi pochwałami  
 y powiada że on owym Boskim był mow-  
 cą, ktòrego Chrystusowi Apostołowie w Je-

rozolimie obrali, ażeby przy naychwalebnieyszey Niepokalaney Nayswiętszey MARYI Panny śmierci, Panieńskie Bogarodzicy pochwały przed wszystkiemi Niebieskim ogłosił panegirykiem. Był Zakonnikiem z Essenow, y jeden z owych wielu Mężow, którzy Ss. Prorokow Eliasza y Elizeusza naśladowali, y z liczby tych którzy z Karmelu przyszedłszy albo z Klasztorow Jerozolimskich, od Nayswiętszey Matki Boskiej po Wniebowstąpieniu Chrystusowym wyuczeni, przy jey śmierci y po grzebie jako nayukochańsi Synowie przytomni byli. *Ex Parad. Carm.*

V. R.P. 1563. W. Matka Elżbieta od ś. Dominika Karmelitanka Bosła przyjęła ś. habit Zakonu naszego, która wiele prac dla Boga poniosła, y wiele od niego łask odebrała, potom R.P. 1623. po zapłatę poszła do Nieba. Ciało jey zostało poważne y wolne, twarz śliczna, wdzięczny y Niebieski zapach, który czuli wszyscy przytomni, z ciała umarłej wynikał. *Dec. Carm. Patrz 25. Marca.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacja u ś. Franciszka.*

*Sentencye na dzień IV. Pazdziernika.*

I. **O** jako rzecz wielka y chwalebna mieć w Niebie Oyca! O jako rzecz świątobliwa mieć ducha ś. pięknego y kochaniu godnego Oblubieńca! O jako przyjemna y ukochana rzecz mieć pokornego, spokojnego,

milego słodkiego Brata, który duszę swoją za owce swoje położył. *Ex Epist. S. Francisci.*

II. Pana Boga wielce y mocno zawsze chwaleńia ztąd się może widzieć przyczyna, że przez jedną duszę to jest przez ś. Franciszka tak wiele szatan utracił, a tak wiele Pan Bóg pozyskał. *S. M. N. Thereffia c. 4. Cast. An.*

III. Dusza z Bogiem złączona, y którą Bóg samego siebie uczestniczka czyni, doznaje y jasno poznawa prawdę owych słow y mowy ś. Franciszka, to jest: *Bóg mój y wszystko, oprócz którego niczego więcey potym nie szuka. S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 14.*

### DZIEŃ V. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Charytynie Panie y Męczenniczce, na której głowę żarzyste węgle kładziono: ocet lano, do której pierśi ogniste wałki, do bokow zaś pochodnie przykładano, której paznogcie u rąk y unog wyrwano, zęby wybito. Naostatek modląc się zwyciężywszy wszystkie męki, czystego Bogu oddała ducha.

II. Także ś. Meinulfowi przy którego kościach dzwonek był znaleziony, który gdy Mniuszka która w jego Klasztorze miała umierać, dobrowolnym zawsze opowiadał dzwoniem.

III. Także ś. Galli Wdowie, która obaczywszy przed śmiercią ś. Piotra Apostoła rzekła: *Coś to jest Panie mój, y odpuszczone są grzechy moje?* Na co on odpowiedział tak-  
ska-

skawie: *Są odpuszczone. Przychodź.* Y po trzech dniach poszła szczęśliwie, biorąc z sobą jedną Towarzystkę Zakonniceę zycia świętobliwego. *Ann. Cael.*

IV. R. P. 1627. Umarł w Krakowie W. Ociec. Mikołaj á JESU MARIA Karmelita Boffy Polak, który w nabożeństwie do Panny Nayświętzey był znakomicie osobliwy y gorący, którey się szlubem partykularnym obowiązał, y z nią wysoką y poufałą miał korespondencyą prawie taką, jaka zwykła bywać między Oblubieńcem y Oblubienicą. W dzień Niepokalanego Poczęcia jednego razu rzekła mu Panna Nayświętza: *Jeżeli codziennie na honor y chwałę moją co czynisz, zapewniam, że będziesz zbawionym.* Wyryfował był ten dobry Ociec na fercu swoim powierchownie na ciele żelaznym instrumentem Nayśłodszego JEZUSA y MARYI Imiona, które też czasem y odnawiał z impetu gorącej miłości, nietylko nieuważając na bolesne rozkrwawienie, ale też y na moment czasu niechcąc być osieroconym bez pamiątki na Imiona. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień V. Pazdziernika.*

I. **C**zemu nieuważasz że światą niezadługo koniec nadchodzi, wszystko ustatuje, dzień do dania rachunku wiecznemu y strasznemu Sędziemu bliższy kres naznaczony! Co tedy czynić, jeno o przyściu jego my-

ślić potrzeba! Gdyż lubo chcemy, lubo nie chcemy, każdego momentu y co dzień spieszymy się do końca. *S. Greg. l. 6.*

II. Błędziemy gdy mowiemy, nie jestem Anioł, nie jestem święty, bo chociaż jeszcze takimi nie jesteśmy, możemy jednak za łaską Pana Boga, na której nam niezbędzie starać się żebyśmy byli takimi. *S. M. N. Theressia. c. 26. de via perf.*

III. W czymkolwiek duszom czystym y sprawiedliwym dają natchnienia święci Aniołowie y czegokolwiek ludzie nauczają do kochania Pana Boga, bardziej one zachęcają y zapraszają. *S. N. P. Joan. à. Cruc.*

### DZIEŃ VI. PAZDZIERNIKA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętej Wierze Pannie y Męczennicze, której statkiem y widzeniem korony, którą jey Niebo nagotowało pobudzony Kaprazius ochotnym sercem na Męczeństwo pospieszył.

II. Także ś. Epiphany Pannie Królewnie, wielkich cnot Heroinie, która od Oblubieńca swego JEZUSA do Nieba jest zawołana.

III. Także ś. Nicecyuszowi Biskupowi, który gdy się za miasto Trajekteńskie powietrzem zarażone modlił, powietrze usmierzył, gdzie w ten czas ten głos wielu słyszało: *Coż tu o Towarzysze czynić będziemy? Przy jedney bowiem Bramie Eucherysz, przy drugiej Maximus, a w pośrodku pilniye Nicecyusz.*

• Już tu więcej nic dokazać niemożemy; dla tego w ich obronie zostawmy to miasto. An. Cael.

IV. Poświęcony także ten dzień ś. Brunonowi, który gdy w Paryżu słuchał Teologii, y był już Rhemeńskiego Kościoła Kanonikiem, umarł na ten czas Doktor Paryski, przedni prawie między innemi uczonemi, y który według mniemania ludzkiego zdał się być cnotliwym. Lecz ach jak złe błędzicie źli Sędziowie oczy ludzkie! Gdy albowiem według zwyczaju pogrzeb. tego umarłego w Kościele się odprawował przy wielkim pospolstwa, Doktorow y szlachty zgromadzeniu, y gdy Officium Pańskie za umarłych spiewano, á do owych słow przyszło: *Responde mihi &c.* Odpowiedz mi &c. Oto z truny porwał się umarły, głowę podniósł y z wielkim rzekł jęczeniem: *Sprawiedliwym sądem Boskim oskarżony jestem.* Nazajutrz znowu na teź słowa *Responde mihi &c.* Zawołał: *Sprawiedliwym sądem Boskim osądzony jestem.* Na trzeci zaś dzień jako piorun głos z truny wypadł: *Sprawiedliwym sądem Boskim potępiony jestem.* Co w ten czas było w sercu przytomnego pospolstwa y innych gdy uważali y umarłego dobre w oczach ludzkich życie odprawione, y Boga serca zawiadującego Sentencyą? Zaprawdę ta tragiczna y okrutna odmiana wszystkich poruszyła, lecz Brunona naybardziej, bo od tego czasu, nietylko od cienia ludzkiego, ale od samych zaczął uciekać ludzi, y z innemi szczęściu

ściu uciekłszy, oddalił się y mieszkał na pustyni, dokąd za nim aż dotąd, niezliczeni idąc ludzie szczęśliwie, bezpieczną do błogosławioney śmierci, oddaliwszy się od oczu ludzkich drogę znaydują. *An. Carth. l. 2. c. 1.*

V. R. P. 1571. W. Matka Katarzyna od Chrystusa Karmelitanka Bosła, tego dnia do naszego wstąpiła Zakonu. Ta jeszcze na świecie niesłychanemi trapiła się umartwieniami. Oprócz trzech zwyczajnych Zakonnych wotow albo szlubow, drugie trzy przydała. Pierwsze aby się nieprzeciwiała temu co jej rozkażą. Drugie o nic nigdy nieprosić dla swojej wygody. Trzecie nigdy się niewymawiać. Te trzy szluby bardzo ściśle y doskonale wypełniała. Wiele od Boga łask odbierała. Ciało jej po śmierci pokazało się pełne uszanowania, skazitelności niepodległe, y bardzo wdzięczny zapach z siebie wydawające. Za jej Relikwiami wiele potym cudow się stało. *Dec. Carm. Patrz 3. Stycznia.*

*Sentencye na dzień VI. Pazdziernika.*

I. **W**E wszystkich rzeczach uważay koniec, y jako staniesz przed strasznym Sędzią, przed którym nic nie jest zakrytego, który upominkami nieda się uwieść, ani wymówek nieprzyimie, ale według sprawiedliwości będzie sądził. *Thomas à Kempis.*

II. Wszystkich stworzonych rzeczy odrzucenie jest to, które duszę, która czyste mieć stara



stara się sumnienie, do stwórcy swojego bardziej niżeli do czegokolwiek innego się przyłącza. *S.M.N. Thirassia c. 2. l. Fund.*

III. Choćbyś żył między Aniołami, gdy drugich mniej uważasz, wielce ci zdać się będzie niedobrego, y za zgorzelenie mieć będziesz, ztąd że ich istności niepomyjesz. *S.N.P. Joann. à Cruc. Cant. 5. contra mund.*

### DZIEŃ VII. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Bakchusowi Męczennikowi, który tak długo żyłami surowemi był bity, aż po wszystkim ciele stłuczony duszę na wieczny spoczynek oddał, głosem Niebieskim zawołany.

II. Także ś. Sergiuszowi, któremu z wesołą twarzą pokazawszy po śmierci Towarzysz jego święty Bakchus zachęcił go do chwały, który w botach żelaznemi goździami nabitych daleko biegał wesoło, y od Aniołów rozmową y obłapieniem był uzdrowiony, który za nieprzyjaciół się modlił, potym głos usłyszawszy Niebieski, był święty.

III. Także ś. Ozycie Pannie Królewnie, która pod wodą przez trzy dni od Anioła była konferwowana y wyrwana, potym dla Chrystusa mieczem świętą, głowę swoją odciętą aż do drzwi Kościelnych zaniosta. *A.C.*

IV. R. P. 1590. W. Ociec Marcin od JEZUSA MARYI Karmelita Bosly, przyjąwszy z wielkim bardzo nabożeństwem Sakramenta

Kościelne pełen zasług y opinii świątobliwości umarł w Panu Bogu. Który 50. lat mający z Pustelnika naszym zostawszy Zakonnikiem w wielkiej żył pokorze, posłuszeństwie, y pokucie. Po śmierci zaś gdy po siedmiu Miesiącach czci godne ciało jego, do nowego miało być przeniesione Kościoła, bez żadney skazitelności y fetoru, znalezione jest w całości y miękkie. *Hist. Gnliz Carm. Disc.*

V. Dziś święta Birgitta w liczbę świętych od Bonifacyusza IX. Papieża policzona.

VI. Tey Panna Najsświętsza o sługach swoich rzekła: *Widzę pracę ich, zabiegę im w śmierci godzinę, y posadzę ich z sobą na Tronie wesela wiecznego.*

VII. Teyże Panna Najswiętsza o budowaniu świętych Kościołów rzekła: *Kiedy Kościół tak jest szeroki że się w nim wszyscy zmieszczą wchodzący, kiedy mury tak są wysokie, że ścisnąć niebędą przychodzących, kiedy murów grubość tak mocna jest, że nic przez wiatry rozsypać nie może, kiedy pokrycie tak mocne ułożone jest, że nic niezacieka, dosyć jest tak im budować. Bardziej albowiem Panu Bogu się podobą serce pokorne w podłym Kościele, niżeli mury wysokie, w których ciała mieszczą się w środku, a serca są na podworzu. Przeto nie jest potrzeba wielką skrzynię złotem y srebrem napełniać dla Kościelnych budynków, bo niepomogło Salomonowi że tak kosztowny zbudował Ko-*

*Kościoł, ponieważ tego kochać zaniedbał, dla którego tak drogo budował. Revel. I. 3. c. 18.*

VIII. Teyże Chrystus Pan o zapłacie y nagrodzie tych, którzy Regule swego Zakonu doskonale zachowują powiedział: *Ja który jestem wszystkich serca widzącym y wszystkich mowy y słowa słyszającym, jeżeli znajde niektórych, którzyby Klas toru swego błędy poprawiać zamysłali, w pokornym y Zakonnym habicie, w powinnych wstrzeżliwościach. w porzuceniu własności, w zachowaniu czystości y prawdziwey pokuty, y we wszystkich dobrych zwyczajach, będę im dopomagał, y będę niemi otoczony, y otoczę ich moją miłością, jako zwykły się otaczać albo ogradzać winnice parkanem lub murem swoim, y dam im łaskę ażeby się kontentowali samemi do życia należącemi potrzebami, wszelkim zbytkiem pogardzając, przez co kret się zabija serca gryzący y psujący korzonki, to jest szatańskie nagabanie, dobre pragnąc znieść postanowienia, przez złe pożądlivości.*

IX. Teyże ś. Birgicie Chrystus Pan o niektórym Zakonniku który mówił: *Ja chcę pojąć wszystkie wyzwolone nauki, y wszelką umiejętność, dla tego ażebym z niey mieć mógł jaki honor y godność. A o takich powiedział: Będą skazani na męki piekielne, na samą głęboką piekła, jeżeli przed śmiercią niezechcą się poprawić.*

X. Teyże ś. pokazała się niektórym Zakonnika dusza, Szkaplerz jakiś na sobie mająca,

jąca, y strasznie na wizerstkich członkach zaszepecona y ( jako się zdało ) na wieczne naznaczona karania. Przyczynę zaś tego doniósł Chrystus Pan ś. Birgicie: *Ze pismo nad innych wynosił.* Dostć przez to namieniając że przez niegodziwe w Zakonie folgi albo przywileje ow Zakonnik na wieczne był męki skazany.

XI. Innego czasu tenże Chrystus Pan rzekł: *Którzy pragną honorow y przełożenstwa, będą uczestnikami wszystkich męk y grzechow, tych, których pod swoją wła zę y rzady przyjęli, y zawstyżenie ich będzie bez końca.* Omoy Boże! Jak wielu z przełożonych dla ambitu y pychy dostają się do piekła, którzy gdyby pokornie życie prowadzili pospolite, do Niebieskiego dostaliby się Królestwa! Przydaje Autor.

XII. Teyże ś. Birgicie o dobrych rzekł przełożonych: *Dobry przełożony który dla miłości Boga y dla dusz zbawienia przyjmuie ciężar rządu, niedbając y nieściągając o honor, dwoiaka odbierze na grozę: Naprzód że będzie uczestnikiem dobr wszystkich, ile ich przy prowadził do portu szczęśliwego. Powtóre że chwala jego pomnazać się będzie bez końca.* To dobry Pasterz o dobrych powiedział Pasterzach.

XIII. Do teyże ś. Birgitty l. 7. *Revel. c. 20.* Chrystus Pan o strzeżeniu się Zakonnikom od zbytney dobr Posessyi powiedział: *Niech*

wiedzą zapewnie Bracia przereczeni że tak są mi iako y inni Zakonnicy, kórym własnego to mieć zakazuje Regula, a przecie mają co własnego przeciwko Regule swojej, chcąc przez to mnie ubłagać, że ztąd iakiey mnie cząstki udziela: Ich dary są mnie wzgardzone y obrzydliwe, ani iakiego dobrego odwdzięczenia są godne. Bardziej albowiem mnie wdzięczno y przyjemno jest, kiedy błogosławione ubóstwo, na które przyśleegli według Reguł swoich zachowują, niżeli kiedyby całe złoto y srebro y wszystkie kruszce które są na świecie mnie ofiarowali.

XIV. Także 1.6. Revel. c.25. Chrystus Pan do ś. Birgitty o potępionej niektórego Zakonnika duszy, y o innych złych Zakonnikach rzekł: *Wielu Zakonników dobrze trzymają o sobie czym nie są, a pod pokrywką habitu Zakonnego światu służą, przez co od onego wiecznego będą odrzuceni dziedzictwa. Z takich jest ten, którego duszę szatan dżiwnością trzyma prawami. Między innemi liczą się te: Dru-ga jest: Ze pragnie tych rzec y to widzi, z potrzebnych niekontent. Szósta że się chęłpi w rzeczach zbytecznych y habicie niebywałym, którego własność powinna być samo prawdziwe ubóstwo.*

XV. W rewelacyach teyże ś. Birgitty o lubieżnym niektórym wspominają Kapłanie, że gdy często lecz darmo ażeby się poprawił był upominany; trafiło się że pewnego dnia gdy na łakę na której koń pał się jego, wy-

szedł, wielkie z Nieba wypadać poczęły pioruny, które jego zabiwszy, nagłą mu śmierć przyniosły, ażeby zaś ta kara Boska była wiadoma, że dla jego niewiary y lubieżności przypadła, chociaż całe ciało nieruszone od pierwszych ogniw zostało, same tylko niszczały y zgorzały części wstydlive. *l. 2. c. 2.*

XVI. Dźis przypomnienie albo kommemoracya Ś. MARYI od zwycięstwa nazwaney, od Piusa V. Papieža postanowiona, dla znaczney nad Turkami roku 1571. za Matki Boskiej pomocą na Echinadach Insułach albo Wyspach okrętowey Wiktoryi otrzymaney. Szeroko onę opisują Historycy, która tak krótko wyrazić się może. Gdy naszych okrętow daleko mniej było niż Tureckich, z niemi jednak Chrześcianie okrutną stoczyli wojnę y od szóstej z peranku godziny, aż do wieczora ta trwała zobu stron utarczka. Przy naszych stanęło zwycięstwo, bo na tey wojnie 30. tysięcy Turkow trupem padło. 10. tysięcy naszym w niewolę się dostały. Okrętow zabranych liczono 180. zatopionych 90. Chrześcian 15. tysięcy z niewoli oswobodzonych. Zdobyczą się dostało Armat wielkich 116. pomniejszych odebrano od Pogan 256. Prezydował na tey wojnie Jan Austryak, Karola V. Syn naturalny. *Cal. M.*

Tegoż samego dnia w pośrzod publicznego rynku, róża dziwney piękności wyrosła, poprzedzająca podobno, y niby donosząca Uro-

czy-

czyśćć Rożanca Najswiętszey MARYI Panny, którą Pius V. Papież (jako się mowilo) postanowił.

*Sentencye na dzień VII. Pazdziernika.*

I. **M**yśl twoją gorney Oyczyzny niech miłość zapala, nadgroda nieustająca, y na obietnice mającego przyść Sędzię niech się zawsze ogląda, y za doczesne niech wieczne kupuje. *S. Gregorius.*

II. Jeżeli wprowadzie y szczerze z zwięką serca czyścią przed Boskim Majeństwem postępować będziemy, żadney przyczyny bojaźni mieć niebędziemy. *S. M. N. Theresia.*

III. Uważ że ś. Anioł Stroż twoy meza wsze pobudza żądze do czynienia czego dobrego, chociaż rozum oświeca. Ażtąd niechciey czekać zmyślem pójętney łagodności, gdyż dosyć ci mieć pojęcie y rozum. *S. N. P. Joan. à Cruc. Sent. 5.*

**DZIEŃ VIII. PAZDZIERNIKA.**

I. **D**ziś ś. Symeona Staruszka, który Pana JEZUSA z rąk Panieńskich, na swoje przyjął ręce, który nad to teyże Pannie Najsw. pobłogosławił y życzył dobrego; który teyże przepowiedział że miała być mieczem boleści zraniona y przebita. *Cal. Mar.*

II. Także ten dzień poświęcony ś. Reperacie Pannie Męczenniczce, z której dla Chrystusa różnie męczoney y mieczem śiętey duszę w powstaci gołębicy z Panieńskie-

go ciała widziano wychodzącą y w Niebo wstępującą.

III. Także ś. Demetremu Staroście Męczennikowi, któremu pokazawszy się Anioł, koronę włożył na głowę mówiąc do niego: *Pokoy ci żołnierz Chrystusow, bierz mężny.* Naostatek był włóczniami przebity.

IV. Także ś. Pelagii pokutującej, którą gdy w pysznym odzieniu niewstydliwą widział, ś. Nonnus Biskup Edessy, zapłakał żalując że się nie tak starał o piękność duszy, jako się ona starała o piękność ciała. Którą tenże święty z czarney gołębicy, w bieluśienką widział przemienioną, y jako Magdalenę na ziemi leżącą y płaczącą świętym Chryzmem obmył. Która potym zwyciężywszy szatana, bogactwa wszystkie na ubogich rozdawszy włossenicy życiem y śmiercią świętą, świątobliwie pokutującym y całej Jerozolimie stała się przykładem.

V. Także ś. Thaidzie, która od ś. Paphnucego nabożnemi nawrocona rozmowami, cokolwiek przez nierząd zebrała dostatkow, wpośrzedku miasta w kupę złożyła y spaliła, a przez trzy lata w ciasney zamkniętej komorze pójzcząc, y ani oczu ani rąk do góry podnieść, ani Boga mianować niesmiejąc mówiła: *Który mnie stworzył, zmiłuy się nademnią.* Którey nagotowane w Niebie łoża trzy Panny strzegące były widziane. *An. Cael.*

VI. Szczęśliwa pamiątka W. Oycy Dionizego



zego od Narodzenia Pańskiego Karmelity Boslego Męczennika, który w tym Miesiącu dnia 25. na miejsce swego męczeństwa to jest do Miasta Achem na Wyspie Sumatra nazwaney leżącego z Wielebnym Bratem Redemptem od Krzyża y innemi przybył Towarzyszami. Gdzie około 60. Chrystusowych Wyznawcow przestawszy do męczeństwa, nakoniec y sam po rozciętey tyrańsko głowie aż do uszu, y włóczniami z obu stron przebity, śmiercią poległ męczeńską. Po śmierci przez trzy następujące nocy pokazywał się nasz Męczennik, na samym miejscu swego męczeństwa, ozdobiony jasnością, y słyszany był jako językiem Malackim mań metanow do wiary Chrystusowej zachęcał, tym sposobem jako żyjąc czynił nizli był umęczony. Przedziwne światła jako y Anielskie spiewania nad ciałem Męczeńskim od niektórych przez całe 8. dni były słyszane y widziane. W Miesiąc po męczeństwie ktoś z nabożeństwa mały palec u lewey ręki nożem chciał urznąć, lecz ledwo się dotknął, aż obaczył że z rany krew razem wypłynęła y woda. D. C.

VII. R. P. 451. Zaczęte było Koncilium Chalcedoneńskie, na którym 530. Biskupow zasiadało, przeciwko Eutychemowi wielce głównemu Matki Boskiej nieprzyjacielowi.

*Sentencye na dzień VIII. Pazdziernika.*

I. Cokolwiek sercu z tego świata jest do

pociechy, z uważania wiecznego ognia niechay zgorzknieje, cokolwiek w umyśle podzięcinnemu uwesela, frogość karania niech zahamuje, abyśmy, gdy dobrowolnie doczesnemi pogardzamy rzeczami, wieczne radości bez pracy osiągnęli. *S. Gregorius.*

II. Gdy Bóg duszy swoje objawia tajemnice, taką zamyka przyjemność, że ona wszystkie światła tego rozkoszy, które nieco innego jako prawdziwie obrzydłe są smięcie, porzuca y onemi pogardza. *S. M. N. Thereffia c. 27. vita.*

III. Łatwo pobłądzi y od szatana będzie zwiedziony, kto chętnie objawienia przypuszcza y do nich jest skłonny. *S. N. P. Joan. à Cruc. l. 2. c. 11. Asc. Mont. Carm.*

### DZIEŃ IX. PAZDZIERNIKA.

I Poświęcony ten dzień ś. Abrahamowi Patriarrze na którego łonie Łazarza duszę Aniołowie złożyli, nim jeszcze bogacz bankietujący był w piekle pogrzebiony.

II. Także ś. Dominowi żołnierzowi Męczennikowi, który mieczem przebity y ścięty, który odciętą głowę swoją przeniósł za rzekę.

III. Także ś. Guntherowi Pustelnikowi, świętego Stefana Króla Węgierskiego krewnemu, który siedząc u stołu ś. Stefana ażeby pieczonego ptaka jadł gdy był zaproszony, to swoją sptawił modlitwą, że ow ptak ożył, porwał

wał się y ze stołu uleciał, który na puszczy żył. lat 37. Onim Xiążę w puściny tey gdzie on był pilnujący, taki z Nieba głos slyżał: *Na tym miejscu jest skarb Boski zakryty.*

IV. Także ś. Gizlenowi, któremu się Anioł pokazał y upomniał *ażęby między burzliwemi świata nietrwał nawalano ciami.*

V. Także poświęcony ten dzień ś. Dionizemu Biskupowi Athenieńskiemu, który 110. lat mający starzec, za Chrystusa biczmi freczony, y na żelaznym łożu ogniem pieczony, spiewał wesoło. Który bestye głodem zmorrzone y na pożarcie jego wypuszczone Krzyżem świętym uskromił. Przy nim Maza ś. w więzieniu odprawującym, obecny w pośrodku Aniołów w wielkiej jasności Pan Jezus był widziany, Niebieskim chlebem go posilający y do niego mowiący: *Zenna jest wielka zapłata twoja. y tych którzy cię słuchają zbawienie w Królestwie moim. Miłosć zaś y łaskawość którą masz zawsze, za którychkolwiek profit będziesz, otrzymasz.* Potym przytepioną ścięty siekierą razem z Towarzyszami sam swoją głowę przy Niebieskiej jasności, y wielkim Niebieskich woysk mnostwem niol daleko, y w ten czas dusza weszła do Nieba, à tak od wiernych jako y niewiernych nawnadźwięczniejszy były slyzane głosy świętych Aniołów spiewających: *Chwała tobie Panie, Alleluja.* Święty Dionizy w liście swoim do Pawła ś. tak wyśławia Pannę Najswiętszą:

Przyznam się y wyznawam przed Bogiem, że tego pojąć y objaśnić niemogę, na com oczyma memi patrzył, kiedym Najświętszą Bogarodzącą Pannę nad wszystkie duchy Niebieskie wywyższoną widział, do której mnie Ewangelistów y Proroków głowa Jan święty przyprowadził, gdzieś taką światłością y cudną wonnością ogarniony jest, że ani ciało ani dusza znieść tego niemogła, ale y serce y duch, od wielkiego podziwienia ustawać musiały. Bogiem świadczę w wewnętrznościach MARIJI zostającym, żebym był Najświętszą Pannę Bogiem być osądził, gdybyś mię był w tey mierze nauką swoją nieobja nił. Większe szczęście nad to być niemoże, któregoś ja doznał, gdym Najświętszą Bogarodzącą obaczył. Dzięki wieczne oddaję Bogu memu y jego Najświętszey Matce, y łaskawości pełnemu Janowi, y tobie Kościoła Chrystusowego obrońco, żeście mnie tak wielkimi łaskami obdarzyli. Bądź zdrow. A.C. & C.M.

VI. Poświęcony także ten dzień Błogosławionemu Ludwikowi Bertrandowi Zakonu Kaznodziejskiego, który spytany od S.M.N. Teressy o powodzeniu naszej Reformy odpowiedział jey w Imię Pańskie: że między lat 50. miała być jedna z znacznieszych Kościoła ś. Zakonów. *De. Carm.*

VII. R. P. 1609. W. Ociec Jan Piotr od Wniebowzięcia Panny Najświętszey Karmelita Bossy w ręce Stworzyciela swojego wesółą oddał duszę, która żeby była w wiecznych

posadzona przybytkach, y chwałę za pokutę, za prace zapłatę, za zasługi nadgrode, za życie śmiertelne na usługę Naywyższego Boga niespracowanie odprawione, nieśmiertelności koronę szczęśliwą zamianą odebrała. O tym wielce Zakonnym Mężu wielu ich było, którzy mówili, że żadnego w Zakonie naszym nad niego niewidzieli pokorniejszego. Posłuszeństwu także tak był bardzo przychylny że zwykł był mawiać: *Ani tego ani innego, niechcę tylko cokolwiek mi będzie od s. nakazano, posłuszeństwa.* Hist. Gnlis Carm. Disc.

Tego dnia umarł W. Ociec Gabryel od Wniebowzięcia P. Nayśw. *O którym Patrz 9 Wrz.*

*Sentencye na dzień IX. Pazdziernika.*

I. **P**rzywiedz sobie na pamięć szczęśliwe dni przeszłe, y czasy, wielkość ludzi dostojenstwo, wspaniałość y pompy; bogactw dostatki. Przypatrz się tym wszystkim gdzie y kiedy to było, a ztąd uważay że nic to nie jest; y tak kto się w tych rzeczach kocha, jakoby patrzy na sen niespiący nieczując. *S. Gr.*

II. Przyczyna czemu kto trwając na modlitwie, nie zaraz prawdziwey Boskiej miłości, która wszelkie przynosi dobro, zażywa, jest niedbalstwo y gnuśność w ułożeniu siebie. *S. M. N. Theresia c. II. vit a.*

III. Strzeż się rozerwania y myśli oblakania, z tad albowiem swoy mają początek oziębłość y słabość ducha. *S. N. P. Jo. à Cr. 1. 3. c. 14. Asc. Mont. Carm.* U 5 DZIEŃ

## DZIEŃ X. PAZDZIERNIKA.

I. **T**EN dzień poświęcony jest ś. Gereonowi Hetmanowi Męczennikowi ze trzema Sty ośmiuastą żołnierzami. Męczennikami, mieczem ściętemu. Przy których grobie gdy się modlił ś. Ewerfigilius Biskup owe zaczyna-  
jąc słowa: *Weselić się będą święci w chwale?*  
Odpowiedź z Nieba usłyszał: *Cieszyć się będą na łóżach swoich.*

II. Także ś. Eulampiuszowi Męczennikowi, który razem z Eulampia Panną Siostrą swoją w kocioł wrzącego Oleju wrzucony, wyszedł nieobrażony, potem w rozpalonym piecu, jako po wdzięczney y kwiecistej przechadzając się łące, Pieśń trzech młodźianow *Benedicite* wesoło spiewał. Nakoniec z dwoma set innemi jego przykładem zachęconemi, Męczeństwa swego przez miecz dokończył.

III. Także ś. Janowi duchownych rozmow wielce pragnącemu, który w postaci Orła pięknego, z rościagnionemi skrzydłami, w ustach kartę trzymającego, na której było napisano: *Miłość moja JEZUS.* Był widziany, który w ostatnie trzy dni śmierci swojej często od Aniołów był odwiedzany y cieszony.

IV. Także ś. Teofilowi, który do życia Niebieskiego od Anioła był zaproszony temi słowy: *Nieś y dzwigay Krzyż, podź za mną. A.C.*

V. Dziś W. Ociec Dominik à JESU MARIA Karmelita Bosly przed wojną Praską w Pała-

cu Strakonickim między innemi Obrazami od heretykow sprofanowanemi, znalazł jeden, Narodzenie Chrystusa Pana reprezentujący, na którym świętokradzcy owi Najswiętszey Pannie, świętemu Jozefowi y Pastuszkom oczy wykłuli. Ten Obraz dla otrzymanego za przyczyną y opieką Panny Najswiętszey Praskiego zwycięstwa nazwany od zwycięstwa albo *de Victoria* wielkimi w Rzymie słynie cudami. Tryumfalne tego Obrazu, do naszego ś. Pawła Kościoła (który teraz odmiennym tytułem nazywa się *Sanctæ MARIÆ de Victoria*) wprowadzenie tak krótko się opisuje. Naprzod szli przed innemi trębacze z kotłami y trąbami. Za nimi szli z wojennemi bębnami pod Pragą zabranemi, w które byli ludzie po Węgiersku, ustrojeni. Potym pistolety, muszkiety, niemniej pałasze, szpady y różne oręża (które na pomienionej wojnie są wzięte y zabrane od nieprzyjaciół) na słupach, wysokich na wzor znakow zwycięskich długim szeregiem od żołnierzow pięknie y modnie strojnych były niesione. Potym niesiono 46. Chorągwi tak wojska pieszego jak y konnego, które także dostały się na wojnie, których 25. było W. Oycu Dominikowi od Cesarza darowanych, 20. zaś od Bawarskiego Xiążęcia ażeby na wieczną takiego zwycięstwa pamiątkę, przed przereczonym były zawieszzone Obrazem, które te Chorągwie długim były rzędem

za-

zaniefione. A naprzod była Chorągiew nad inne naywiększa Bawarskiego Xiążęcia (Chorągiew mowię zwycięska) na długim y pozłacan m. drzewcu, która na polu Niebieskim miała odmalowany Panny Nayświętzey nayśłodszą dziecinę trzymaj. cey Obraz, co było przedźjwnie złotem haftowana, y miała tę inskrypcyą: *Terribilis ut Castrorum acies ordinata.* To jest: *Straszna jako Oboz uszykowany.* Z drugiey tey Chorągwi strony, były wyrażone Nayświętsze Imiona JEZUS y MARYA z inskrypcyą: *Da mihi virtutem contra hostes tuos.* To jest: *Day mi moc przeciwko nieprzyjaciolom twoim.* Y ta jest sama Chorągiew, która pierwszy raz rozwiniona w Kościele Katedralnym W. Oycu Dominikowi była oddana. Z tą Chorągwią szły Chorągwie nieprzyjacielskie. Pierwsza nad inne znaczniejsza była samego Fryderyka Grafa Wojewody Renu, jako Polacy nazywają: *Korona Chorągiew.* Miała ta Chorągiew poie albo dno białe złotemi niby płomykami potrząfniona, wydawało się na niey ramie ludzkie z obłoku wyciągnięne, szalę w ręku trzymające, na której jedney części położony był świat cały, na drugiey zaś Cefarska korona z inskrypcyą: *In honore re, uim.* To jest: *W honorze spoczynek.* Druga Chorągiew była biała wielkiemi złotemi płomykami haftowana, z czerwonemi y niebieskiemi brzegami, miała inskrypcyą: *Virtute, Cnota.* Trzecia była

fzar-



'szarłatna na ktorey szrodku odmalowana by-  
 ła Laurowa korona y druga niejaka korona z  
 niektoremi kwiatami, po szrodku miała liczbę  
 1. Czwarta częścią czerwona, częścią błęki-  
 tna wydawała się, na niew cały żołnierz zbroj-  
 ny, na jakieysi furyi albo jedzv w zielonym  
 polu zoltajacey, a zamiast włosow węze no-  
 szacey, serce pozerajacey, szyję powrozem  
 okrecona majacey. siedzacy z inskrypcyą:  
*Justum DEI Jucium* To jest: *Sprawiedliwy*  
*Sąd Boski.* Piąta była droga y kosztowna  
 majaca zolte pole, na którym ramie ludzkie  
 z obloku wychodzace y wszystkie instrumen-  
 ta wojenne w ręku trzymajace, z inskrypcyą:  
*Non sine causa.* To jest: *Nie bez przyczyny.*  
 Z drugley zaś strony było ramie nzbrojone,  
 także z obloku wyciągnione, w ręku miecz  
 majace, na którego miecza wierchu było oko:  
 Z inskrypcyą: *Non dormit qui custodit nos.* To  
 jest: *Niezasypia który nas strzeże.* Szosta by-  
 ła zrobiona z plotna zlocistego, y zdała się  
 z tego, zlotem y srebrnem utkana Sentencya:  
*Et si.* *Chociażby* Siódma miała pole czerwo-  
 ne plomykami srebrnemi dzielace się, y  
 taką sentencyą: *Post nubila Phœbus.* To jest.  
*Po chmurach słońce.* Z drugley zaś strony:  
*Vincit Constantia mentis.* To jest. *Zwyciężo*  
*statek umysłu.* Osma zolto czerwona, w po-  
 szrodku jey krzyż mały, w szczupłym polu  
 niebieskim był widziany; sentencya była: *Si*  
*prudencia non desit.* To jest: *Jeżeli na rozsądku*  
*nie.*

niezbędzie. Z drugiey strony: *Fortuna satis. Fortunae dosyc.* - Dziewiąta czarna płomykami y gwiazdami srebrnymi nakrapiana, Obraz Pana Boga na białym koniu siedzącego, którego ostatnia noga na małym wspierała się obłoczku, zawierający. Miał Bóg na głowie trzy złote korony nakształt *Triregnum* Papieckiego y szatę krwią z broczoną y niecz z ust wychodzący; inskrypcya: *DEUS fortitudo mea.* To jest: *Bóg męstwem moim.* Z drugiey zaś strony wydawała się sprawiedliwość odmalowana, szale w ręku mająca, z tą sentencyą Niemieckim wyrażoną językiem. *Amo DEUM & Justitiam.* Kocham Boga y sprawiedliwość. Dziewiąta częścią czerwona, częścią biała, brzegi nakształt stopniow albo gradusow, miała sentencyą: *Cum gaudio incipio, cum felicitate firmo.* To jest: *Zweselem zaczynam, kończę szczęśliwością.* Jedynaśta żółta, na której widziana była kotwica na niebieskim moeno wsparta okręgu; sentencya: *Spe firmus. Nadzieją mocny.* Dwunaśta niebieska dała się widzieć, w pośrodku jey lew stojący ukoronowany z otwartą pałczką, przedniemi łapami serce z pięcią czerwonymi promieniami trzymający; sentencye zaś w gorze y na dole napisane: *Pro conscientia & patriæ libertate.* To jest: *Zawolność sumnienia y Ojczyzny.* Trzynaśta czerwona z której jedney części widzieć się dawał Zbawiciel zwyciężający, złotą mający Chorągiew, drugą zaś

miał

miał rękę podniesioną sentencya: *Confidite ego vici*. To jest. *Mieście nadzieję jani zwyciężył*.  
 Z drugiey zaś strony lew srebrny stojący ukoronowany inskrypcya: *Auxilium Altissimi fortitudo nostra*. To jest: *Pomoc najwyższego me-  
 stwo nasze*. Czarna sta utrobiona była nakształt okręgu w polu czerwonym, z trefami niebieskimi przeplatana sentencya: *Conterō Kruszę*.  
 Pietna sta była z strefow białych y żółtych, na którey śródki była *Sphæra* czerwona, a na samym *Centrum Sphæry* Tarcza wydawała się zielwem ukoronowanym, Tarczę zaś Cesar-  
 ska przewyższała korona; sentencya: *Honestum pro Patria mori*. To jest: *Chwałebna albo uczciwa rzecz za Ojczyznę umierać*. Z drugiey strony okrąg czerwony, w pośrodku jego zam-  
 mek, w którego Bramie stał Anioł, złoty krzyż na głowie, kielich zaś w ręku mający, wyżej zamiał sentencyi była ta liczba: 1619.  
 Szesnasta wielka staroświecka cała krwią zlaną, miała w polu białym Sferę żółtą, brze-  
 gi zaś zielone y sentencya: *Deo prospiciente florebo*. To jest: *Za Boską Opatrznością zakwotnę*. Na teyże Chorągwi był widziany szatan, nakształt straszliwej bestyi żółtawym odmalowany kolorem. Inne Chorągwie nie-  
 opisują się dla tego że już prawie były zbu-  
 twiały y podarte, y nic innego procz krwi nieprzyjacielskiej niewydawało się. Te wszy-  
 stkie bezbożne Chorągwie nieśli żołnierze w bardzo bogate przybrani suknie, y bardzo  
 wdzię-

wdzięczny wszystkim czynili widok. Zatem Chorągwiami szły wszystkie Zakony w wielkiej liczbie y pięknym porządku z poprzedzającemi każdy Zakon swemi Chorągwiami y krzyżami. Po których niesiona była od szczęściu Oycow Karmelitow Bosłych w Ornaty białe przybranych bardzo śliczne ś. Terelły Panny rzeczónego Zakonu Fundatorki Chorągiew. Szli potym Kanonicy y Prałaci wszystkich Kościołow Kollegiackich y Bazylik Rzymskich z swojemi Chorągwiami wielkiemi. Potym wielka duchowieństwa liczba. Za niemi Prałaci y Xięża w swietne y bogate przybrani Ornaty, w znaczney także szli liczbie. Postępował za niemi wielki gmin mężow szlachetnych świece białe jarzące od Xiążęcia Bawarskiego podporowane w ręku niosących. Po nich szła Szlachta Rzymska, y wspaniała gromada Szlachetney Rzeszy Niemieckiej. Niedaleko przed samym świętym Obrazem poprzedzały przedziwne wdzięczney muzyki chory, tak z Kapellii Papielskiej jako y z osobliwszych mieysc całego Miasta zebrane, które różnemi bardzo przyjemnemi melodyami Matkę Boską wychwalały. Był potym niesiony na pięknie przybranym Tronie od 12. silnych Mężow w białe przybranych szaty sam niezwyćżoney Wiktoryi Obraz; tak jednak ci niosący Mężowie byli rozporządzeni że Tron od Kanonikow, którzy ten Obraz wkoło wspierali, zdali się

się być niesiony, chociaż całe duchowieństwo gromadnie do dzwigania tego zacnego ciężaru ubiegało się. Zaraz jak skoro tylko się ruszył Obraz Matki Boskiej, y przez drzwi Kościoła S. MARYI więkſzey nazwanego nieść poczynano, hucznym z Armat ognia daniem był przywitany. Za Obrazem szedł w Bogu Nayprzewielebnieyſzy Jmc Xiądz Witalis Arcy-Biskup Barenſki u dworu Oycy S. Prym trzymający w Arcy-Biskupi przybrany Apparat, za nim ſzli w Bogu Nayprzewielebnieyſi Kardynałowie ſwiece białe jarzące w ręku mający, których każdą parę poprzedzali dworzanie y Szlachta. Potym niezliczone wſzelkich ludzi mnoſtvo to wprowadzenie kończyło. Po drogach zaś wſzystkich, któremi ta ſzła Proceſſya, jakie były rozmaite do nabożeństwa pobudzające Inwencye, muzyki wdzięczney rezonancye, fontanny, widoki oſobliwſzey y niemałey potrzebowałyby Księgi, à przeto jako zebrania tego ſzczupłość przechodzące opuszczają się. Jak prętko tylko ten ſwięty Obraz do drzwi Kościoła ſ. Pawła się przybliżał, wyſzli przeciwko niemu Oycowie Karmelici Boſi z zapalonemi białemi w ręku ſwieczami, y zaraz ze wſzystkich Armat ognia dawano, które Armaty na ulicy bliſkiej Kościoła były nagotowane; ale y w Zamku ſ. Anioła bito z Armat ſolennie, we wſzystkim naszym Armatom korreſpondując, ażeby Rzym cały się

zatrząst y do weseła się pobudził. Zaraz jak do Kościoła był święty Obraz wniesiony, Ociec S. Grzegorz XV. wyszedł go spotykając, y padłszy na kolana pokornie go uszanował, y przez znaczny czasu przeciąg przed nim się modlił. Toż potym przedziwną melodyą był śpiewany Hymn: *Te DEUM laudamus.* Z przydaną na końcu modlitwą. Co szczęśliwie skończywszy, Ociec ś. do swego reytrował się Pałacu, a przez długi czas różne muzyki y Kapellie na pochwały Panny Najświętszey wyśpiewywały. Stał Obraz na owym Tronie na którym był niesiony, aż do dnia następującego, w który był przeniesiony do prawdziwego Ołtarza na ten koniec od Xiążęcia Bawarskiego z wielkim sumptem sporządzonego, y tam trwał przez całe dni 8. Chorągwie były porządnie po Kosciele porozwieszane. Y tak wywyższony jest Obraz Najświętszey Matki Boskiej, który od bezbożnych heretykow był na kontempt albo wzgardę podany; a to na cześć y chwałę samegoż Boga wszechmogącego, y samey Najświętszey Matki jego, na obrzydliwych heretykow jeżeli nie nawrocenie przynamniey zawstydzenie.

Tego świętego Obrazu wyrażenie ile być mogło, z Rzymskiego bardzo doskonałego exemplarza, wybornie od malowane daje się widzieć w Poznaniu w Kosciele ś. Jozefa, Matki Boskiej Oblubieńca, Oycow Katmelitow Boskich.

*Sentencye na dzień X. Pazdziernika.*

I. **C**o tobie z ciałem y ze krwią, który Bożki nosisz na sobie Obraz? Co tobie z światem y występkami, który na to być stworzonym pokazujesz się, ażeby się dostał do Nieba, y z Anielskimi duchami, błogosławionego Bożkiego zażywał widzenia? *S. Laur. Justin.*

II. Zbytńia albo nieporządna względem ciała dyskrecyia, często bywa przyczyną, że wielu do doskonałości nieprzychodzą wierchołku. *S. M. N. Theressia.*

III. Prawdziwy Boga miłośnik we wszystkich innych rzeczach traci siebie samego, ażeby bardziej siebie samego pozyskał w tym którego kocha. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

## DZIEŃ XI. PAZDZIERNIKA.

I. **P**oświęcony ten dzień Błogosławionemu Jakubowi Elemannowi z żołnierza ś. Dominika Synowi, który pod czas modlitwy wielką otoczony jasnością, kuszącego y bijącego siebie czarta zwyciężył, y widział przytomnego Anioła, który mówił do niego: *Slugo Boży bądź niemy aż do śmierci, wielkie albo-wiem są nagrody, które się tobie za małą pracę gotują.* Do których y poszedł, widziawszy wprzód w zachwyceniu śliczny wkwiaty, y wesoly Ray przy wszelkich roskoszach.

II. Także ś. Edelburdze Pannie, po której śmierci, przy jey nogach w grobie znalezio-

ny był list w te słowa pisany: *Edelburga kro-  
luje z Chrystusem.* Y na tymże liście było na-  
pisano złotym charekterem jako przyszła do  
Nieba przez wiele trudności.

III. Dzień także szczęśliwego zeyścia Pio-  
tra Faworyusza Kartuzyana, który gdy w o-  
statniey chorobie po przyjętych Kościoła ś.  
Sakramentach leżał sam jeden; a szatan po-  
kazawszy mu Xieęgę, w ktorey całego życia  
jego były grzechy spisane, chciał go w despe-  
racyą albo w rozpacz wprowadzić. Przy była  
mu prędko rozpaczających posiłkująca Panna  
Nayświętsza niewymowną jaśniejąca świa-  
tłością, śliczne w ręku trzymając dzieciątko,  
która do chorego rzekła: *Czemu wątpisz: y  
desperujesz Bracie przez tę dziecinę którą tak  
śliczną widzisz, wszystkie grzechy twoje są od-  
puszczone.* To gdy wyrzekła Panna Nayświę-  
sza czart zniknął w momencie. Umierające-  
mu wielka świętych Pańskich liczba przybyła.  
A gdy Bracia nad nim Litanie czytali a do o-  
wych słow przyszli: *Omnes Sancti orate pro  
nobis: Wszyscy Ś. modlcie się za nami.* On pra-  
wą rękę podniósłszy ku świętym sobie przy-  
tomnym przydał: *Wszyscy święci którzy tu  
teraz jesteście modlcie za mną.* *Petrus Sutor de  
vit Carthusianorum.*

IV. W Warapolu w Bogu Nayprzewiele-  
bniejszy Ociec Anioł Franciszek od ś. Teressy  
Karmelita Bossy Biskup Metapolitański osta-  
tnią był złożony chorobą. Przed jego śmier-  
cią,



cią, bardzo wdzięczną melodyą z jego wychodzącą Celli wszyscy którzy byli przytomni słyszeli. Ciało jego po śmierci lekkie y miękkie bardzo wdzięczny wydawało zapach, który y po dziś dzień z grobu jego wynika, który często Kościół y przyległe mieszkania napętnia. *Enchir. Chron.*

V. Dziś Uroczystość protekcyi albo opieki Panny Najsświętszey w Zakonie ś. Bazylego w Polsce y Litwie odprawuje się. Ztąd, że niegdyś widziana była Panna Najsświętsza z świętym Janem Chrzcicielem, y z świętym Janem Ewangelistą modląca się za świat cały, y płaszczem swoim lud wierny Kościoła Chrystusa swojego Okrywająca. *Nadaś.*

VI. Pod czas wielkiego Jubileuszu w roku 1300. za Bonifacego XIII. Papieża Rzymskiego pewnemu Klerykowi pokazawszy się Panna Najsświętsza rzekła: *Zo wszystkim miłościwym się y grzechy odpuszczającym Bóg pokazał.* A gdy upadłszy do nog owego Kleryka spytał ją jeżeliby y jemu Bóg grzechy odpuścił? Odpowiedziała mu Panna Najswiętsza: *Odpuścił Bóg żywym y umartym oraz też y tobie.* Gardinus.

### *Sentencye na dzień XI. Pazdziernika.*

I. **C**o za korzyść, żeby kto dziś w złocie, w kleynotach, w szarłacie w purpurze chodził, jeżeli przydzie jutro temuż nagim y obwinionym do mąk piekielnych być za-

prowadzonym? Co pomoże jeżeli kto dziś sprawi, że pod jego nogami będzie ziemia drżała, a jutro jak żebrakowi y ubogiemu z tego świata każą ustąpić y wynieść. *S. Dam.*

II. Gdybyśmy zrozumieli jak wielka szkoda staje się zgromadzeniu, gdy zły niejaki do niego zwyczaj się wprowadza, śmierć byśmy chętnie ponieśli, niżelibyśmy do tego jaką dali przyczynę. *S. M. N. Theressia.*

III. Wiedz zapewne że nawet y w Konwentach niezbędnie na jakiej zawadzie albo przeszkodzie, gdyż szatan nigdy nieustaje starając się Ss. potracić. *S. N. P. Joann. à Crac.*

## DZIEŃ XII. PAZDZIERNIKA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Walfrydowi Biskupowi Eboraceńskiemu, któremu śmiertelnie chodzącemu w białych szatach pokazawszy się ś. Michał Archanioł oznajmił, że mu życia zaprzyczyną Najswiętszey MARYI y dla łez Braci przedłużono, toć przydając: *Bądź gotow, albowiem za cztery lata powracając nawiedzę cię.* A tak przez cztery lata całe na śmierć się świętą gotował, odwieczany potym przy śmierci, od tegoż ś. Michała był do Niebieskich duchow zaprowadzony. *Ann. Cael.*

II. R. P. 1617. *W Ingolstadtum* umarł świętobliwie Xiądz Jakub Rhem *Societatis JESU.* Ten gdy razu jednego wielce pragnął wiedzieć, któraby pochwała albo tytuł w Litaniach wy-  
rażo-

rażony naybardziej się Pannie Nayświętzey podobał? Pokazałamu się. Matka Naysw. y od niey usłyszał że ten tytuł w Litaniach: *Matko przedziwna*: Był jey bardzo przyjemny, jest albowiem zbiorem tych wszystkich pochwał, które takiey Matce y Pannie mogą się wynaleść.

III. Temu coć podobnego wspomina *Perbetus in Mariali* że gdy jedna pobożna Matrona pytała się Panny Nayświęt. któreby się jey słowa z pozdrowienia Anielskiego ośobliwie podobały? Odpowiedziała że te: *Dominus tecum. Pan z tobą.* Y przestrzegła ją aby te słowa z jakim nabożnym zastanowieniem się y z głęboką mawiała reflexyą. *C.M.*

IV. Szczęśliwa śmierć W. Piotra Anioła Karmelity niegdyś na świecie Xiążęcia y z Nayjaśnieyszego Konstantyna wielkiego Cesarza krwi pochodzącego, który światem y jego pogardził wszy próżnościami y rozkoszami, w Zakonie w całe się Bogu oddawszy, na ustawicznych modlitwach y bogomyślnościach przestając, duchem sławny Prorockim, czas swojey świerci wiedzący, wielkimi łaskami y rewelacyawi od Boga, Panny Nayświętzey y świętych Pańskich udorowany, publiczną swojey świątobliwości sławą znakomity. Wieku swojego 38. zbawienia zaś naszego roku 1581. przywydawającym bardzo wdzięczny zapach ciele swoim, tego Miesiąca dnia 10. życia tą świętą zakończył śmiercią. *Ex P.C.*

*Sentencye na dzień XII. Pazdziernika.*

I. **C**o za pożytek że ludzie chwala, a sumnienie oskarża? Albo co za fraśunek może być, lubo wszyscy oskarżają. samo nas uwalnia sumnienie? Jeżeli mamy świadectwo w Niebie, świadectwo w sercu, dopuści wszędzie głupim mówić co chcą. *S. Gr. l. 8. Regist. c. 45.*

II. Do Czyśca niebyła osądzona niektòrego Zakonnika naszego dusza, przeto że swojej Professyi Regułę y szluby bardzo doskonale zachował, y że jemu Przywileje Zakonne pomogły. *S. M. N. Thereffia.*

III. Męki tey duszy, którą w bogomyślności Bóg zwykł czynić, tak są ciężkie, że dusze ktòre tą drogą przechodzą y czyśczą się, albo do Czyśca niewchodzą, albo niedługo coś w nim zatrzymane bywają. *S. N. P. Jo. à. Cruc.*

**DZIEŃ XIII. PAZDZIERNIKA.**

I. **P**oświęcony ten dzień ś. Wenantemu Opatowi, który usłyszawszy Aniołow *Święty, - Święty, Święty* w Niebie spiewających głosy, nieleniwo do chwalenia Pana Boga zapalony, y innych do tego zapalając mawiał: *Biada nam gnuśnym y leniwym.* Który z grobu dusz Czyścowych o modlitwy go upraszających głos słyszał: *Libera nos à malo.* Wybaw nas odezłego. *An. Cael.*

II. Szczęśliwa pamiątka W. Brata Samuela

ła od ś. Tekli Karmelity Bossego Donata, która jednego razu w drodze zostając, gdy z prostej zblądził ścieżki, od S.M.N. Teresy, która mu się pokazała, na publiczną y prostą był drogę zaprowadzony. Innego czasu z widomego śmierci niebezpieczeństwa za pomocą y ratunkiem Panny Najświętszej, która mu się także z Najłodszy Synem swoim pokazała, był uwolniony. Duchem Prorockim y cudami, tak za życia iako y po śmierci był sławnym. *Dec. Carm.*

*Sentencje na dzień XIII. Pazdziernika.*

I, **P**rzypatruj się proszę pilno, jeżeli świat miłujesz, jeżeli w nim przemieszkiwiesz, w jakim żyjesz niebezpieczeństwie. bo gdziekolwiek obrocisz, pożądliwości ogień zapalony znajdiesz, któremu jeżeli dopuścisz z twoim się złączyć spali cię y w popioł obroci: Uciekaj tedy z Lotem na góry a będziesz zbawionym. *S. Laur. Justin.*

II. Prawdziwy z Zakonników honor y szczyt być powinien służyć Bogu pokazuje. *S.M.N. Theressia c. 10. de via perf.*

III. Do ś. zebrania, duchownego milczenia, y ducha ubóstwa, przyść niebędzie mógł Zakonnik, aż wprzód siebie samego, szatana y świat zawojuje y zwycięży. *S.N.P. Joa. à Cruc.*

DZIEŃ XIV. PAZDZIERNIKA.

I **T**EN dzień poświęcony ś. Dominikowi Pan-

Pancernikowi, którego życie wielkim piątkiem y pamiątką Krzyża Chrystusowego było. Który swoją Panieńską czystość y duszę przeciwko ciału, wstrzemięźliwością, y ustawicznym przedziwnym uzbroił milczeniem, który w żelazny Pancerz na gołym ciele odziany, w zgrzybiałej nawet starości, w gorącości ducha nieustający, modlitwami, częstym długim rozgami sieczeniem, y żelaznemi, paskami, ciało uskramiał, ducha pobudzał, stawszy się przykładem tym wszystkim, którzy się żeby ciało na wieki bardzo dobrze miało, one trapią docześnie.

II. Także ś. Fortunatowi Biskupowi Tudestyńskiemu, który z Niewiaſty jedney dla nieporządney miłości, od czartow opętaney, cały pułk piekła wypędził.

III. Także ś. Fortunacie Pannie, która po zwyciężeniu katowni, ognia, bestyi y innych mąk, Bogu ducha oddała. *An. Ciel.*

IV. Dzień ś. Kallista Papieża y Męczennika, który długim głodem morzony, powrozami codziennie bity, z okna strącony, nakoniec w głęboką był studnią wrzucony. Ten wybudował Kościół ś. MARYI za Tybrem rzeką y jey Niepokalanemu poświęcił porożeniu. Mieysce to za Tybrem one jest gdzie blisko przed Narodzeniem Chrystusowym, rzodziło oliwy cudownie wytrysnęło, za czasow Augusta Cesarza. Jest jeszcze y po dziś dzień, poszanowania godna. starodawnością

znaczna, y takiey rzeczy uczynioney pamiątką ziemia chwalebna, która niedaleko Konfessyonału zawiera w sobie znak przedziwniey fzy z kądy wyrzucona płynęła oliwa, y donoszą którzy tego doznali, że ziemia spodem zostającą, jeszcze od owey oliwy jest mokra, którą dobywszy gdy kto ścisnie, zdać się mu będzie że ma rękę oliwą namaszczoną. Znak zaś owey ziemi przedziurawioney, z której wypływała oliwa, polerownym kamieniem, wkoło ozdobiony, na pamiątkę tak wielkiego cudu widzieć się daie. *Cal. Mar.*

V. R. P. 1644. W. Matka Elżbieta od Ańłow Karmelitanka Bossa światobliwie umarła. Twarz jey taką piękność z siebie wydawała, że zapatrujących się wszystkich rozweselała, y żal z śmierci swojej pochodzący uspokajający. Usłyszawszy o śmierci jey zbiegło się niezliczone ludźmi mnostwo, którzy ludzie, Rożaniec y inne nabożne rzeczy o jey ciało pocierali. Chwałę Oblubienicy swojej Chrystus Pan różnemi objawił cudami. Pewny Zakonnik Mąż dobry, widział ją do Nieba wstępującą z dwiema wręku palmami w sam dzień śmierci jey. W tenże sam dzień gdy jey spowiednik, Rożaniec jey na jedney zacney osobie bardzo chorey położył, w momencie zdrową została. *D. C. Patrz 5 Lutego.*

*Sentencye na dzień XIV. Pazdziernika.*

I. **B**ardzo dobrze pokutuje, który ciało swoje biciem y smaganiem karze, zysk albo-

albowiem który przez rozkosz ciała utraci umartwieniem nadgradza, y zbawiennej teraz zadaje gorzkość, przez które niegdyś szkodliwą grzeszył uciechą. *S. Petrus Dam.*

II. Był każdy bezpieczny od uwiaszczającego języka, gdziekolwiek była S.M.N. *Teresa* przytomna. *C. 6, vitæ S. Matris.*

III. Zakonnikowi przystoyna tym być podobnym, którzy w milczeniu y nadziei, z miłością albo w Bogu albo dla samego Boga cierpieć szukają. *S.N.P. Joann. á Cruc.*

### DZIEŃ XV. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień Seraphicznej Panie y Matce naszej ś. Teresie. która jeszcze dzieciną będąc, wzdychała: *Nawieki na wieki, na wieki której całe Niebo pokazał Chrystus y rzekł: Widzisz jakich się dobr pozbawiają grzesznicy!* Która po zmarłej swojej Matce, Najświętszą MARYA, za Matkę sobie obrała. Która to co doskonałego być rozumiała, czynić zawsze szlubem się obowiązała. Której zraniony Pan Jezus pokazawszy się rzekł: *Patrz narany moje, nie jesteś bezemnie, przetrwaj krótkość życia tego.* Której dla szczęśliwego przeyscia do wieczności, dzieście tysięcy świętych Męczenników za Towarzyszow przybyło. Która nakoniec z Boskiej miłości upała umarła, y Bogu duszę swoją w postaci gołębicy oddała.

II. Ta ś. Matka gdy R. P. 1579. na Nie-  
szpo-



szporach świątecznych bardzo wielkie sobie od Boga dane uważała dobrodziejstwo, zostając w zachwyceniu, od Boga słyseć, zasłużyła, jakiby sposob był, y nakłztałt przez któryby nowo od niey postanowiony Zakon Oycow Bosłych, codzień bardziej pomnażał się y rośl. Sposob zaś od Boga przepisany, á świętey Pannie opowiedziany cztery w sobie dokumenta zawierał: Pierwszy: *Ażeby głowy Zakonne albo przełożeni byli z sobą wzajem zgadzający się y zjednoczeni.* Drugi: *Chociażby wiele mieli Klasztorow, niewiele jednak w nich żeby mieszkało Zakonnikow.* Trzeci: *Zeby bardzo krótko y skromnie ze świeckimi przedstawiali, á to dla ich dusz duchownego postępku.* Czwarty: *Ażeby bardziej uczynkami nau czali, aniżeli słowami.* Te najswiętobliwsze y Boskie wyroki za miałt naybogatszego dziedzictwa od takiej Matki nam testamentem zostawione, słuszną jest ażeby od prawdziwych jej Synow były pełnione.

III. Taż ś. Matka nasza Tereska żyjąc jeszcze pod posłuszeństwem Oycow według Reguły mitygowaney, naypierwsza od Eugeniego IV. Naywyższego Pasterza R. P. 1431. dnia 15. Lntego na prozbę W. O. Jana Tacio Generała y innych Karmelitow: potym od Piusa II. y Syxia IV. w nie których punktach, jako to w strzemiezliwości od mięsnych potraw, w postach, ofobności y milczeniu y innych. Która mitygacya trwała do R. P.

1562. S. tedy Matka Tereffa z natchnienia Boskiego za pozwoleniem przełożonych Regułę pierwszą od Albrychta Patryarchy Jerozolimskiego podaną á od Innocentego III. potwierdzoną zawsze zachowała, potym zaś one bez naymnieyszego naruszenia zachować ślubem się obowiązała, który jest taki: Ja Tereffa od Pana JEZUSA Zakonu Karmelitańskiego Nayświętzey Panny w Klasztorze w Abuki Profeska. Która teraz w Klasztorze Abuleńskim ś. Jozefa mieszkam w którym Reguła pierwotna nieodmiennie się zachowuje (y któram ja też do tego czasu za pozwoleniem W. Oycy naszego Brata Jana Chrzyciciela Rubeusza zachowywała y pozwoleniem na to wzięła, abym wedle teyże Reguły w Klasztorze wcielenia żyła, gdyby starsi moi do tego mie przywrocić usiłując przymuszali) przed wami wszyscyemi oświadczam się y wyznawam że te Regułę pierwotną przez wszystkie czas żywota mojego zachować chcę, y teraz na to sżlubem się obowiązuję odstępując zaraz od wszelkich przywilejow y faworow albo też łask które w tey mierze naywyżsi Biskpi Rzymscy na sfolgowanie y umitygowanie surowości jey pozwolili. Za pomocą przeto łaski Boskiej też Regułę pierwotną aż do śmierci swojey w cale y zupełnie chować śtauwuję y obiecuję. Co że tak jest tę kartę Imienia mojego

mojego wyznaniem stwierdzani, działo się dnia 13. Czerwca w Roku Pańskim 1571.

IV. Także poświęcony ten dzień ś. Jadwidge Xiężney Polskiej, Prorocctwa duchem y modlitwami, jako też zachwyceniami, ostrą włofienicą twardym oraz łozem znaczney, nędznych słuźebnicy y Matce, ktõra Zakonnice siebie chorą bez pozwolenia przełożonych odwiedzającey nieprzypuścżając rzekła: *Nie niemasz świętego co się bez woli przełożenstwa dzieje.* Ktõra spytana czemuby tak częstemi postami czciła Świętych Boskich? Odpowiedziała: *Są nam potrzebni, aby nas wspomagali, y przy śmierci posilkowali.* Ktõra przed śmiercią od świętych Magdaleny, Katarzyny, Tekli, Urszuli y innych była odwiedzona. Po śmierci gdy ciało jey R. P. 1268. dnia 16. Września było podniesione, przy całym zbutwiałym cieie, znalezione są trzy palce ulewey ręki nieskazitelne, a między niemi malenki Obrazek Nayswiętszey Panny MARYI, ktõry żyjąc zawfze przy sobie nosiła, y z nim była pogrzebiona, ztąd y po śmierci tak go mocno temi ścisnęła palcami, że łatwo od nich niemożna było odebrać *An. Cael. & C. M.*

V. Także ś. Oswaldowi Biskupowi, ktõremu dusza z Czyfca od niego wybawiona dziękując pokazała się, y oznaymiła mu jako Bogu za to y za inne miał być wdzięcznym dobrodziejstwa. Ktõremu wybranych swoich chwałę Bóg obiecał, do ktõrey się gotując,

umywszy nogi ubogim, gdy do Psalmow, które spiewano, *Chwała Oycu &c.* przydawał, w oczach wszystkich życie skończył na ziemi. *Nadaśi.*

VI. R. P. 1606. W. Ociec Audrzey á Jesu Polak Karmelita Bossy, w Rzymie Zakonu naszego habit ś. przyjął powołania jego statku za rozkazem Oycy ś. Klemensa VIII. za naleganiem Rodziców, w Klemantyńskim Kollegium jako w sekwestrze przez całe 5. Miesiący od Kardynała Baroniusza, y od innych różnie był doświadczony, lecz mocą utwierdzoney Boską młodzian wszystkie doświadczenia, natarczywości niezwyctężonym przekonał umysłem. Odmieniwszy życie światowe, odmienił też Imie Andrzeja y nazwany był w Nowicyacie Bruno; ale potym za zdrową Oycow radą wrocil się do wziętego na chrzcie imienia Andrzeja, mając być swego czasu nacyi swojey niby Apostołem, jako najpierwszy między Polakami Bossy Karmelita. Professyą uczynił w ręku W. Oycy naszego Piotra od Matki Bożey. *Hist. Gnlis Carm. Disc.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny.*

*Sentencye na dzień XV. Pazdziernika.*

I. **G**łupi każdy taki, który niezna y nieuważa, że jest z rozkoszy Raju pielgrzymem, y że wygnanym jest, na tym wygnaniu niedba. Y owszem głupi jest, który  
lubo

lubo to poznał, uwolnionym jednak być od nędzy tego świata, przez w cnotach zaślugi, żyjąc nie pilnuje. *S. Augustinus.*

II. Rany miłości tak są przyjemne y słodkie, że chyba ci na śmierć będą zadane, sercu za- dość uczynić niemogą. *S.N.P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 4.*

III. Ktokolwiek cierpieć dla Chrystusa pra- gnienia w sobie nieczuie, niech nierozumie o sobie że jest prawdziwym Karmelita Bos- sym. Albo cierpieć albo umierać Panie, in- ne rzeczy procz tego żebyś mnie dał, niechcę. *S.M.N. Theressia.*

*Do tej Sentencyi przydają się upomnienia albo nauki tejże świętey Matki.*

1. **M**owić dobrze o duchownych, jako to o Zakonnikach, Kapłanach y Pustelni- kach. 2. Między innemi zawsze bądź w sło- wach oszczędny. 3. Być w każdej rzeczy skromnym, czy to co czyniąc, czy co mówiąc. 4. W żadney rzeczy nie miey uporu. 5. Z każdym się łagodnie rozmówić. 6. Z ni- kogo nienaśmiewać się. 7. Nieganić nikogo bez rozsądku y pokory. 8. Dogadzać natu- rze każdego, z wesołym wesoło, z melanco- likiem według jego melancholii poczynać. Zgoła być wszystkim wszystko, dla pozyska- nia wszystkich. 9. Nierozmyslnie nic niemo- wić. Y owszem pierwey wszystko Panu Bo-

gu polecić, dla tego, aby się niemowiło, coby się mu niepodobało. 10. Niewymawiać się nigdy bez przyczyny bardzo dowodney. 11. O rzeczach swoich chwalać się nigdy niemow to jest umiejętności, o cnotie zacności domu, krom tego żeby z tąd była jakiego pożytku nadzieia, à na ten czas mówić pokornie y uważnie, pomniąc że one rzeczy są darami Bożemi. 12. Niewynosić wysoko niczego, z miernością zdanie swoje powiadać. 13. We wszelakich sprawach y rozmowach zawsze co duchownego przymieszac, dla ustrzeżenia się słow próżnych y obmow. 14. Nie twierdzić żadney rzeczy ażeby dobrze wiadoma była. 15. Z swoim zdaniem niewyrywać się, poki niespytają, albo poki cnota miłości niewyciągnie. 16. Gdy kto mówi o rzeczach duchownych słuchać pokornie, to sobie nakształt ucznia w pamięć biorąc, coby się przydać mogło. 17. Spowiednikowi albo Starszemu nie tacić wszelakich swych pokus, niedoskonałości, niesposobności, aby dał naukę na umartwienie ich. 18. Niezabawiać się indziej krom Celli albo mieszkania swego, y z niego bez potrzeby niewychodzić; à wychodząc proś Pana Boga, o pomoc, żeby go w niwczym nieobrazić. 19. Nie jeść ani pić jeno w zwyczajne godziny, dziękując na ten czas Panu Bogu. 20. Wszystko czynić jak przy obecności Boskiej; tym sposobem wielki pożytek dusza bierze, 21.

Nie-

Nie słuchać o drugich złe mowiących, ani też mówić. 22. Każdy dobry uczynek obracać ku Panu Bogu, prosząc y oddając go na cześć y na chwałę jego. 23. wesołać się z czego zbytnie się nigdy niesmiać zachowując wesołość pokorną, skromną, łagodną y ku zbudowaniu drugim. 24. Rozumieć się zawżę być sługą wszystkich, osobę Chrystusową w nich upatrując, y oglądając się na nią z uczciwością. 25. Zawżę mieć się do posłuszeństwa, rozumiejąc że Pan Chrystus w starszym przełożonym rozkazuje. 26. Rachay się z sumnieniem w każdej sprawie zawżę, a poznawając swe występki, starać się za pomocą Bożą o poprawę ich, tą drogą przyidziesz do doskonałości. 27. Niemyśl o cudzych występkach, ale raczej o cnotach, a o swoich nieudolnościach. 28. Zawżę pragnąć co cierpieć, gdy tego chwała Pana Chrystusowa potrzebować będzie. 29. Na każdy dzień pięćdziesiąt razy ofiarować się Panu Bogu z gorącym sercem y pragnieniem do niego. 30. Rozmyślanie poranne mieć na myśli cały dzień, pilności w tym używając: Rzecz to bardzo potrzebna y pożyteczna. 31. Zachowywać pilno natchnienia y chuci, które Pan Bóg namodlitwie daje, wykonywając je. 32. Strzedz się zawżę jak naybardziejey osobek, to jest niezgadzenia się z drugimi, które bardzo szkodzi w społeczności żyjącym: 33. Czytać często Konstytucye y Regułę twego

Zakonu, y one weselo y pilno zachować. 34. We wszystkich rzeczach stworzonych opatrność y mądrość Boską uważać sobie, ze wszystkich go chwalać. 35. Odrywać od wszystkiego serce twoje, samego Pana Boga szukając. 36. Powierzchownie nigdy nabożeństwa niepokazować, którego by wewnątrz nie było, acz nienabożeństwo może pokryć. 37. Wewnętrznego nabożeństwa niepokazować, ażby tego potrzeba była. Tajemnica moja dla mnie mawiał ś. Franciszek y ś. Bernard. 38. Niefrasować się o potrawy zle nagotowane, wspominając na ocet y żołąć których Pan Chrystus zażywał. 39. Przy stole niegadać do drugich, ani po nich oglądać. 40. Rozmyślać gody Niebieskie, potrawy ich samego Pana Boga, goście, Aniołów, oczy swe do nich podnosić, pragnąc się tam widzieć. 41. Przy swoim starszym (w którego osobie czcić Pana Chrystusa ma każdy) nie mówić jeno z potrzeby y z uczciwością. 42. Nieczynić nigdy takiej rzeczy, któreyby się przy wszystkich czynić nie zaszy. 43. Nieporównywać osoby jedney z drugą, bo to rzecz obraźliwa. 44. Gdy cię kto strofuje z czego, słuchać z pokorą, tak wewnętrzną jako y powierzchną, prosząc Pana Boga za niego. 45. Gdy starszy twoy, który rzecz jaką rozkazuje, nie mówić że drugi inaczej każe, ale myśl że każdy chce dobrego, a usłuchay. 46. W rzeczy do ciebie nie należące niewdaway się, ani się



się o nie pytaj, boć roztargnienie serca przy-  
 niosła. 47. Pomni na przeszły żwót oplaku-  
 jąc go, y na teraznieysze tve leniſtwo, y ja-  
 koś wiele do Nieba niedostaje. Wielce to rzecz  
 pożyteczna. 48. Czynić zawsze to, co domo-  
 wi mówią, byle przeciw poſtuſzeńſtwu nie-  
 było, odpowiadając pokornie y łagodnie. 49.  
 Osobek jakich w jedzeniu albo odżieniu bez  
 potrzeby wielkiej nigdy niepragnąć. 50. Ni-  
 gdy nieprzeſtawać ćwiczenia się w pokorze  
 y umartwieniu we wszelakich rzeczach aż do  
 śmierci. 51. Zwycięzać się częſtemi jakimi  
 ſpoſobami pokazować miłość Panu Bogu y  
 bliźniemu, bo się tak dusza rozgrzewa. Toż  
 y w inſzych cnot ſwiczeniu zachować. 52.  
 Wſzystkie ſwe ſprawy oſiaruy z zaſługami Pa-  
 na Chryſtuſowemi Bogu Oycu. 53. Przeciw  
 drugim zawsze się łagodnie ſtawić, przeciw  
 ſobie ſamym ſrogo y ſurowie. 54. W dni świę-  
 tych Bożych, cnoty ich uważając, proſić  
 o nie ſobie Pana Boga. 55. Nieopuszczać na  
 każdy wieczor rachunku ſumnienia. 56. Roz-  
 myſłanie w dzień przyimowania Nayświęt-  
 ſzego Sakramentu, niech rano będzie o tym,  
 że w takiej nikczemności y niegodności maſz  
 przyjąć Pana Boga, a w wieczor zaś o tym,  
 że Bóg jeſt przyjęty. 57. Będąc na zwierz-  
 chności jakiej, nigdy z gniewem drugiego  
 nieſtrofuy, ale aż opłonaſz, tak bowiem  
 będzie pożyteczniej. 58. Bardzo uſiłuy do  
 doſkonałości y nabożeństwa, z nim wſzystko

odprawując. 59. Cwicz się pilno w bojaźni Bożej, bo ta skruszoną y pokorną duszę czyni. 60. Uważay sobie dobrze, jako się ludzie odmieniają prędko, á jako niepewna w nich nadzieja; á zatym obiecuy sobie wiele o Panu Bogu, który jest nieodmienny. 61. O duszy y o uczynkach swych staray się znosić z spowiednikiem duchownym á uczonym, jemu się wszystkiego powierzając, y na jego zdaniu przestając. 62. Za każdym razem przyjąwszy Nayświętszy Sakrament, prosić Pana Boga, o jaki dar, przez to miłosierdzie że raczył przyść do serca twojego. 63. Choćby kto miał innych Ss. za swoich Patronow przecie mieć trzeba osobliwie nábożeństwo do s. Jozefa, który wiele darow uprasza. 64. Czasu frafunku y kłopotow, nieopuszczając dobrych uczynkow y pokut, y modlitw zwyczajnych, bo szatan dla samego ich opuszczania będzie cię kłopotał. Przeto trzymay się ich pilniey jeszcze niż pierwiey, á obaczysz jako prędko Pan Bóg ku pocieszce przybędzie. 65. Niepowiadać swych pokus ani niedoskonałości niedoskonalszym w domu, bo by to było z szkodą twoją y drugich, ale tylko doskonalszym. 66. Pamiętay że jedną tylko masz duszę, że raz tylko masz umrzeć, że jeden masz żywot krótki y niepodzielony, naostatek że jedyna jest tyl o chwala á wieczna. 67. Twoja żądza niech będzie widzieć Pana Boga: Twoja bojaźń utracić go: Twój smutek że go nie-  
za-

zażywasz: Twoja radość z tego tylko [co cię prowadzi do Pana Boga. Tak będziesz żył w wszelkim pokoju.

*Innych dwanaście nauk albo upomnienia teyże świętey Matki, niektóryemu swojey Reformy Zakonnikowi po śmierci objawionych.*

I. **P**ielgrzymi, podróżni albo Wiatorowie to jest ludzie, y błogosławieni powinni być z jednoczeni w miłości y czystości; ci zażywając, ci cierpliwie ponosząc. Y co błogosławieni czynią w Niebie ku Boskiej istności, to Wiatorowie ku Najsświętszemu Sakramentowi niech czynią.

II. Synu jaką tylko możesz usilnością o nabycie tych cnot staray się, które mnie, gdym jeszcze na tym żyła świecie były przyjemniejsze y miłsze. *Nayprzod.* Obecność Boską zachowując, ażeby twoje wszystkie uczynki były zjednoczone z Chrystusem. *Powtore* Miey trwałą modlitwę, z której pożytek odbiera się miłości. *Trzecią* Posłuszeństwo. *Czwartą* Głęboką pokorę, z wyznaniem win zjednoczą. *Piątą* Czystość sumnienia bez żadnego grzechu nietylko śmiertelnego, ale y powszechnego dobrowolnego zezwolenia. *Szosta* Gorliwość strony dusz z pilnym staraniem wielu ich przyprowadzenia do Boga. *Siodma* Bardzo pałający affekt ku Najswiętszemu Sakramentowi. *Osma* Nabożeństwo

osobliwsze do ducha Przenajświętszego y Panny Najświętszey. *Dziewiąta* Cierliwość w pracach, boleściach y uprzykrzeniach. *Dziesiąta* Pokoy duszy, y ducha łagodność z rozładkiem złączoną. *Jedynasta* We wszystkich słowach miey prawdę, nietylko kłamstwa strzegąc się, ale też niecierpiąc, żeby od innych nie były kłamliwe mowione. *Dwunasta* Miłość Boską y bliźniego ze wszelką doskonałością zachoway.

III. Przy Najświętszey Mszy offierze y przy Pańskim Officium bardzo wielkiej przykładay attencyi albo pilności.

IV. Uważ jak wiele niedoskonałości y win postępują za nami, które chociaż zdadzą się bardzo małe y lekkie, przecież przed Bogiem bardzo są ciężkie, y takimi się w dzień sądu pokażą, one naybardziej które były przeciwko miłości.

V. Dusze niech niedufają widzeniom albo objawieniom, ani się pilno starają, żeby ich dostały, chociaż albowiem niektóre prawdziwe będą, wielorakiey jednak zdradzie y oszukaniu są podległe, y im bardziej bywają w pragnieniu, tym bardziej mogą zbłądzić od wiary prawdziwey, miłości, cierpliwości, pokory y zachowaniu prawa Boskiego, które nam dane jest dla duszy doskonałości.

VI. W Księdze Katechizmu, która naukę zawiera Chrześciańską Córki moje niech we dnie y w nocy w prawie Boskim rozmyślają.

VII. Kiedy miłości albo wewnętrzney słodkości affekt zmierza y nakłania się do niejakiey rebellii y zmyślności, nie z Boga to jest, lecz z szatana; duch albowiem Boski czysty jest. Zbyteczne zaś z ludźmi albo z Niewiastami, przedstawianie złe jest, y uciekać od niego potrzeba. Niewzyscy albowiem są jako Panna Najsświętsza y ś. Jozef, w których przyjacielskim pomieszkaniu była bardzo wielka czystość, którzy z sobą bliskiego mieli JEZUSA.

VIII. Kaznodzieje niech strofują złe y nieobrzędnie spowiadających się, na co albowiem szatan naybardziej godzi, jest droga złych spowiedzi, ta albowiem tak truciznę z lekarstwem mieszając, prędzey dusze do piekła prowadzi.

IX. Bóg większe dary nietylko duchowne ale y doczesne ubogim wlewa Konwentom. Y ściślejszym ubóstwa zachowaniem jaśniejących dwojakim duchem uposaża.

X. Tak długo prawdziwy duch w duszy mieszkać będzie, jak długo w niej weselość w Panu trwać będzie. Ani Zakonników zbytecznym ciężarem nad Regule y Konfytucye obciążać, albo na nich przeciwne Regule y Konfytucyom przykazania zwać y wkładać, y owszem uczciwey im trzeba pozwalać, rekreacyi, ażeby w niebezpieczniejsze nie wpadli sprawy.

XI. Do doskonałości zaś zachowania, naybardziej należy przełożonemu z całą wewnętrzną zwierzyć się postawą. Y w tym Bra-

cia y Siostry niech zadość czynią Konsty-  
tucyi, która rozkazuje ażeby każdego Miesiąca  
to (nie wcale nietając) czynili; kiedy w  
tym niebędzie czego dostawało, prawdziwy  
duch y Zakonu naszego pierwsza umnieyszo-  
na będzie gorącość.

XII. Staray się abyś zabierał pragnienie  
śmierci, którem ja jeszcze w ciele zostając  
czyniła, y to czyn z Boską wolą zgadzając  
się, y onę wypełniając, ani jednego praw Bo-  
skich Reguły y Konstytucy punktu nieprzestę-  
pując, y usilnie staray się te mieć cnoty które  
są Bogu przyjemniejszy, jako to: *Ubostwo, czy-  
stość, większe za' za nie jest posłuszeństwo.*

### DZIEŃ XVI. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Gallowi, któ-  
ry ciało swoje trzydniowemi postami,  
włosienicą y ostremi martwił paskami. Któ-  
remu ś. Kolumbana swego nauczyciela śmierć  
y chwała jego w Raju jest objawiona.

II. Także ś. Eliphiumu Męczennikowi, któ-  
ry odciętą głowę swoją aż na górę zaniósł,  
na której miał być pogrzebiony. *An. Cael.*

III. R. P. 1644. dziś W. Matki Elżbiety  
od Aniołów Karmelitanki Boffey ciało było  
pogrzebione. Chwałę jey wielu Chrystus  
Pan oznaymił. W tenże sam dzień którego  
umarła, Matka Przeorysza Karmelitanek Bos-  
fych Lugduneńskich, piękną w chorze wi-  
działa gwiazdę, która się zacmiła, dla tego  
rzekła: *Jakaś osoba wielkiej powagi dziś w*  
*Za-*

*Zakonie umarła.* Wielu o jey relikwije prosiło, które wiele łask y zdrowia wzywającym iey udzielały. *Dc. Carm. Patrz 5 Lutego.*

IV. Dziś ś. Michał Archanioł na górze Tumba nazwaney, był widziany, rozbitych namorzu ratujący, y na brzegich wyprowadzający. *Nad.*

*Sentencye na dzień XVI. Pazdziernika.*

I. **W**roćmy się do niewinności którą miał na początku Kościół, w pierwiastkach swoich, abyśmy się nauczyli y rzeczy mające opuścić, y w Królewskiej ubóstwa prostocie być wesołemi. Niech nas od drogi Niebieskiej, ciała pożądliwość nieoddala, y nie odpycha przyłuda, którym przez poprzedzającego Zbawiciela weyście, otwarty jest Pałac Niebieski. *S. Petrus Damianus.*

II. Prawdziwy Zakonnik mocno u siebie postanowić powinien, że do Zakonu nie dla inney przyszedł przyczyny, tylko żeby umarł dla Chrystusa, nie żeby delikatnie y miękko z ciałem się swoim obchodził. *S. M. N. Theresia c. 22. vitæ perf.*

III. Niegodzi się Karmelitom Bossym gdy zdrowi są delikatnieyszych y droższych zażywać rzeczy y pieszczot. *S. N. P. Joa. à Crus. § 9. vitæ.*

DZIEŃ XVII. PAZDZIERNIKA.

I. **T**en dzień poświęcony ś. Andrzejowi dla czci y obrony świętych Obrazów Męczennikowi, który sercem do Boga wzdychając

jąc mowił: *Panie zachoway, Panie prostuy. A.C.*

II. R. P. 1620. W Rzymie w Konwencie Tuskulańskim, W. Ociec Hieronym od ś. MARY, Karmelita Bosfy łagodną śmiecią jakby zasnął duszę oddał Stworcy swojemu, który długimi zwątlony pracami, Zakonney obserwancyi, ostrości y doskonałości, mniej swojej przebaczał starości, ale y owszem we wszelkim pilno ćwicząc się umartwieniu, staroego w sobie człowieka wspaniale uskromił y zwyciężył, o pobożne dobre uczynki usilnie starający się. W Nabożeństwie do Panny Najsświętszey osobliwszy. Wszystkim był miłym, wszystkim przykładowym. *Hist. Grlis Carm. Disc. l. 3. c. 4. fol. 625.*

III. Dziś Panna Najsświętsza w Kordubie niektóryemu słudze swojemu konającemu, oraz z świętą Urszulą na pociechę przybyła. *Nadaśi.*

*Sentencye na dzień XVII. Pazdziernika.*

I. Potyczka twoja nie jest lekka ani śmiechu godna, Aniołow y Pana Aniołow w budzeniu, które tobie jest z czartem masz dozorcow. Gdy zwyciężasz y nieprzyjaciela porażasz pochwalają Aniołowie y Bogu cześć oddają, który tobie dał moc zwyciężyc adwersarza. *S. Ephrem.*

II. Bardzo ciężko z grzeszy, y od Boga zdami się mocno y surowo będzie karany, kto uczyni folgę, sprawi relaksacyą albo rozsypie, tę którą Pan zaczął w Zakonie doskonałość. *S. M. N. Theresia.*

III.



III. Ponoś chętnie utrapienia y uciski, bo one, złe y niedoskonałe ducha nałogi wygaszają y oczyszczają. *S.N.P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XVIII. PAZDZIERNIKA.

I. **R**oku Pańskiego 1562. poszedł do Nieba święty Piotr z Alkantary Zakonu ś. Franciszka, któremu przy śmierci pokazała się Nayświętsza Panna MARYA z świętym Janem Ewangelistą do których był bardzo nabożny, od których o błogosławioney był upewniony Oyczyźnie y wieczności; z kąd z wielkiey serca radości zaczął spiewać Psalm 121. *Uradowałem się w tym co mi powiedziano: do domu Pańskiego poydziemy.* Ten szczupłym bardziej grobem niżli Cella albo mieszkaniem, suknią jedną, raz tylko przez trzy dni jedzeniem przedziwny, post czasem przez dni 8. przedłużał, innych zaś czasow nie inaczey tylko chlebem, wodą, korzonkami, y to wprzod popiołem posypanemi zwykł był się posilać, tak jednak żeby tylko ulżył niejako łaknienie y pragnienie, à nigdy się nienafycił. Jednakże tak wyschłe ciało krwawewi dyscyplinami, y ostrą ustawicznie trapił włofienicą, ledwie godzin dwie snu mu pozwalając, którego jednak snu siedząc albo klęcząc zażywał.

II. Którego oczy jakoby kluczem skromności, tak miłość zamykała Boska, że je chyba nieuchronna otwierała potrzeba, tak dalece  
że

że nietylko Niewiaſt, ale nawet y tych z któremi żył albo Nowicyuſzow czyli Zakonnikow nieznał, chyba pogłoſie. Który w ogrodzie przed krzyżem wyciągnąwszy ręce modlący ſię ku Njebu był podnieſiony, a nad głową jego widziany był jasny obłok, a z oczu ogniſte promienie krzyż oſwiecające wynikały. Przy nim Mſzą ſwiętą mającym, ſ. Franciszek y ſ. Antoni ſtojący ſą od S.M.N. Teresy widziani. Która tak że widziała ſamego Chryſtuſa jeść onemu dającego y pić, na obmycie rąk wodę lejącego, y na otarcie ich ręcznik podającego.

III. Po ſmierci S.M.N. Teresy pokazał ſię rzekł: *O ſzczęſliwa pokuta, która mi w Niebie taką chwale zaſłużyła.*

IV. Poſwięcony także ten dzień ſ. Juſtowi dziewięciu lat pacholeciu, Proroctwami y jałmużną Hawnemu, który uciętą dla Chryſtuſa głowę ſwoją podnioſłszy, a przez Oyca y Brata, Matce ją ſwojej poſyłając mowił: *Abymitości ſwojej ku ſobie ten miała zadatek, a jeżeli mnie pragnie widzieć, niechże ze mną do Raju, gdzie y ja y dusze ſwiętych ſzczęſliwie odpoczywają, poſpiesza.*

V. Także ſ. Tryfonii, niegdyś Decyusza Ceſarza Małżonce. *An. Cal.*

VI. Tegoż dnia umarł W. Ociec Henryk de Calſtus Zakonu Kaznodzieyſkiego, który gdy mu ſwiatło którego dla nauki y modlitwy zażywał, zgaſło, okrążyło go ſwiatło wielkie  
z któ-

z którego jakby Niewieści głos się wydawał. Który zadziwiwszy się rzekł: *Boże mój coż to jest za głos który słyszę? Ja jestem (rzecze) MARYA Matka Chrystusowa.* Ktorey on rzecze: *O Pani pokaż mi twarz twoją wdzięczną.* Na co mu odpowiedziała: *Jeszcze niedorośli, y dzieciną jesteś, jak uro' nieszy z dziecinności wynidziesz, obaczysz mnie.* Ten razu jednego na sercu bolejący, stał się jako umarły, y zaraz wielu przy było szatanow, którzy wołali: *Naszymś jest y znami poydziesz, jednak go nietykali.* A po wielu przeczkach pokazało się znowu wielkie światło, wnet szatani odbiegli, y słyszał Panne Najswiętszą do siebie mówiącą: *Jam jest niebo y się.* Do ktorey on zawołał: *O Matko miłosierdzia, czemu to Syn twoy na mnie dopuścić?* Odpowiedziała ona: *Przez to coś ucierpiał oczyszczono jest, cokolwiek było godne nagany, y wiedz gdy od ludzi mieć pokoy będziesz, od szatanow mieć go niebędziesz. Lecz prędko nastąpi koniec. Znoś cierpliwie.* Innego czasu pokazałszy mu się rzekła: *Postanowites spowiadać się żeś onemu Bratu dla jego dobra przykroś odpowiedział, wiedz żeś w tym niegrzeszył, spowiaday się jednak z tego co za grzech niepoczytasz, żeś długo stał rozmawiając u forty. Potym że oziębłe wysspowiadałszy się z matką miałeś Mszę gorącością.* Cal. Mar.

VIII. Szczęśliwa pamiątka W. Matki Antony od Duchá ś. Karmelitanki Bosley, która  
R.

R. P. 1632. dnia 15. tego Miesiąca świątobliwie w Panu zasnęła. Tey przed śmiercią pokazawszy się S. M. N. Teressa z innymi Zakonniceami w chwale jasniejącemi rzekła: *Córko podź z nami.* Spowiednik jey świadczył, że ona łaski na chrzcie ś, wziętey nieustraciła. *Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-  
cya ad S. MARIAM MAJOREM.*

*Sentencye na dzień XVIII. Pazdziernika.*

I. **N**iech będzie Chrystus domowym twoim, y wespół bankietującym z tobą, y owfzem sam Chrystus niech będzie roskoszą twoją, sam codziennego posiłku potrawą, sam niech będzie tobie wewnętrzney słodyczy żywnością. Znim razem czytaj, z nim śpiewaj nieustannie, z nim łożko gdy masz spać iść niech cię zabierze, z nim sen cię niech znajduje. *S. Petrus Damianus l. I. Epist. 6.*

II. Kto więcej cierpieć wydoła, niech więcej dla Chrystusowego cierpi imienia, y on nad inšzych będzie najszcześliwszym. *S. M. N. Theresia.*

III. Prawdziwy Chrystusa uczeń, do cierpienia raczey niż do odbierania uciechy skłonnieyszy, raczey do postradania wszelkiego dobra dla Pana Boga, niżeli do jego odziedziczenia, raczey do utrapienia niżli do delicyi, jako ten który zna, y wie, że własna jest uczniow Chrystusowych, siebie samych zaprzeć,

przeć, a krzyż jego dźwigać. *S.N.P. Joann. á Cruc. l. 2. c. 7. Asc. Mont. Carm.*

## DZIEŃ XIX. PAZDZIERNIKA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Warowi żołnierzowi Męczennikowi, który rzeziennymi biczami sieczony, kopytami poszarpany, po rozerznięciu brzytwami żywota, y po wydarciu wnętrzości mężnie z tego zszedł świata, któremu wspaniały wystawiwszy Kościół, a potym przez śmierć Syna swego zgubiwszy, gdy się gorzko żaliła pewna Matrona do niego nabożna, widziała go nieraz ukoronowanego y bardzo jaśnie świecącego, y w Niebieskiej koronie także równie na ręku jego w świetnych promieniach zostającego Syna swego, y zrozumiała że ta śmierć była oowym najlepszym dobrem, o które ona u Pana Boga przez niego dla Syna swego prosiła.

II. Także ś. Ephbinowi Wyznawcy, który gdy Chrystusa w postaci ubogiego trędowatego podzwignął, y o nim miał staranie, zagnął przyotwartym Niebie Aniołów do Chrystusa przychodzących, y zrak swoich nie już trędowatego, lecz samego Chrystusa odchodzącego widział, y slyszal do siebie mowiącego: *Niewstydziliście się mnie w ucisnieniu moim, ani się ja was zawstydzę w Królestwie moim.*

Także ś. Amabilemu Kapłanowi, który, że miał być przeznaczonym, od Chrystusa się

dowiedział tak mówiącego: *Znay to, że Aniołowie świętych będąc w Niebie Towarzystwem.* Ktòrego życie świętym było Męczeństwem, w postach y ciała boleściach. Który w włosienicy na popopiele umierając, przychodzących do siebie Niebieskiego Jeruzalem widział Obywatelow, y Chrystusowy wzięwszy wiatyk poszedł za nimi.

IV. Także ś. Dezyderyuszowi, ktòremu kilką dniami przed śmiercią ś. Jan Chrzciel z świętym Pawłem się pokazał, y świetną z Niebieskimi perłami pokazując koronę, onego do wiecznych zaprosił radości. *Act. Cael.*

V. R. P. 1623. W. Ociec Wincenty od ś. Franciszka Karmelita Bossy, jeden z pierwszych Misyonarzow naszych od Klemensa VIII. Papieża do Perfyi posłanych, ktòry Perką Misją według możności ufundował, a potem drugą Misją w Kròlestwie Synda pod Mogorem Cesarzem zacząwszy, y wszędy wiele ucierpiał, y za czasem do Włoch powróciwszy, w Panormie do zapłaty prac swoich zawołany. Wieku swojego 49. *Enchir. Chron. Carm. Disc.*

### *Sentencye na dzień XIX. Pazdziernika.*

I. **D**la uchronienia potyczki czartowskiej przykrości, bezpiecznie powstajemy, jeżeli ostatniej potrzeby niebezpieczeństwo uważać będziemy. Albowiem jeżeli nagle, owe y straszne przyście Chrystusowe na pamięć się

się przywodzi, to będzie na świecie, w czymby rozum ludzki, choć nie mądry rozkoszy zażywał? Albo się w nich kochał? *S. Petrus Damianus l. 7.*

II. Nietrzeba słuchać szatana poduszczającego że do przepisaney Zakonu ostrości zachowania, potrzeba żeby się ciało tuczyło, nietrzeba albowiem się lękać że niemasz dyskrecyi w obserwancyi ostrości. *S. M. N. Theresia c. 10. de via perf.*

III. Pokuty y zaprzeczenia się siebie samego nie odrzucay, Chrystusa albowiem mieć bez krzyża niepotrzeba, powołał albowiem nas, ażebyśmy z krzyżem we wszystkich rzeczy ogoloceniu szli za nim, nie żebyśmy tego świata pieścizotami się cieszyli. Ktorey prawdy żeby zapominał nie przystoi Karmelicie Bossemu. *S. N. P. Joann. à Cru.*

## DZIEŃ XX. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Wierze Pannie y Męczennice, która wprzod nim była ścięta za Chrystusa, na rozpaloney kracie lekkim ogniem była pieczona.

II. Także ś. Maximowi Męczennikowi, który szukając męczeństwa, zwodzającemu siebie mowił Tyranowi: *Duszę moją pozyskam, samego siebie daję na ofiarę Bogu mojemu żywemu y prawdziwemu. W ręce twoje Panie polecam ducha mojego. A po wytrzymaniu*

katowni, y po zbiciu kijmi, z wysoka ztrącony wdzięczną Bogu stał się ofiarą.

III. Także ś. Artemiuszowi Hetmanowi, który po wszystkich wojskowych godnościach, po okrutnych za Chrystusa mękach, y po obiecaney od Chrystusa szczęśliwey wieczności, niżeli był mieczem ścięty, modląc się te z Nieba do siebie słyszał słowa rzeczony: *Przyjął Pan twoją modlitwę o Artemis! pospieszay, kończ bieg, y odbieray koronę, wszystkim świętym nagotowaną.*

IV. Także ś. Irenie Pannie y Męczennicze ktorey ciało w rzekę wrzucone, pochowane jest w grobie od świętych Aniołów wybudowanym. Na ktorey dzień Narodzenia, co rok wody Tagu rzeki w górę niegdyś powstawały, y wolne do grobu jey suchą nogą przeyście ludziom czyniły. *An. Ciel.*

V. Tego dnia umarł Alexander Halleński Zakonu ś. Franciszka, który życia zrodłem był nazwanym. Ten takim ku Matce Boskiej unosił się affektem, że postanowił u siebie, że nigdy oco kolwiek y od kogokolwiek byłby w Imie Matki Boskiej proszony, nie miał tego bronić, niepozwoić albo odmówić. Oczym gdy się pewny dowiedział Franciszkan widząc go bardzo sławnym Doktorem, y któremu zadnego rownego w Paryskiej niebyło Akademii przyszedł do niego y rzecze: Przez Matkę Boską proszę cię ażebyś do naszego wstąpił Zakonu. On mniemając że od Boga pra-



prawie był człowiek do niego posłany, wnet za nim poszedł, y zaraz został uczniem Franciszka świętego. *Cal. Mar.*

VII. Szczęśliwa pamiątka W. Matki Eleonory od świętych Aniołów Karmelitanki Bossey, która 29. Września habit ś. przyjęła. W duszy jej wzbudzał szatan bojaźni wielkie czyli w tak ściśłym Zakonie, y w takim żyć mogła umartwieniu, y znosić to przez całe życie? A gdy na modlitwie podobnemi troskami była ściśniona, to mistyczne miała widzenie. Widziała rzekę, której wody były krwawe, a poważny jakiś staruszek był na drugim brzegu tej rzeki, który wołał na nią czy się odważy przejść przez nią; odpowiedziała Eleonora: *Ze przejdzie za jego pomocą.* Przeto przyszedł do niej staruszek, y idąc po wodzie, kazał jej iść za sobą. Szła tedy za nim; a gdy przyszli na frzodek, gdy już staruszek przeszedł, ona tonąć poczęła, bo już poramiona brnęła. Bojąc się tedy utonąć, poczęła bardzo wołać prosząc ażeby ją ratował. Zaczym powrócił się do niej staruszek, a podawszy jej rękę wyprowadził ją z niebezpieczeństwa, y na drugim brzegu postawił, z którego pokazał jej pole obszerne y bardzo wesołe, kwiatami ozdobione drzewami urodzaynymi zasadzone, y wszelakich delicyi pełne y rzekł jej: *To dają tym, którzy przechodzą przez trudności Zakonne.* Zdziwiła się temu, y spytała onego staruszka, ktoby był, aby o nim wieczną

miała pamiątkę za odebrane dobrodziejstwo, odpowiedział pytającej się: *Jam jest Jozef święty, który ten Zakon bardzo kocham, y w mojej mam go protekcyi. To wymowiwszy zniknął, à Eleonora została odważniejsza na wszelkie Zakonne trudności. Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XX. Pazdziernika.*

I. **B**iada ludziom niesprawiedliwym! Biada niewstydlwym! Biada za rozkoszami y pieśczołami ubiegającym się! Biada pyśnym! W samym bowiem śmierci skonanu, y ciasności piekła swoim doświadczeniem nauczą się, że nic niemoż e być zacniejszego nad bojaźń Bożą. *S. Ephrem. de vit. Spir.*

II. Zbytnie o własne ciało staranie, jest to, które wielką rozwięzłość y pobłażanie do Klasztorow wprowadziło. *S. M. N. Thereffia.*

III. Nietrzaba chować w delicjach bestyą (to jest ciało) lecz bardziey potrzebnych mu nawet rzeczy unykać ażeby niewierzgało, jest albowiem tey przyrodzoney skłonności, że chociaż będzie ścisnione, potrafi jednak wszelkiemi sposobami, swoim dogadzać wygodom. *S. N. P. Joan. à Crus.*

**DZIEŃ XXI. PAZDZIERNIKA.**

I. **P**oświęcony ten dzień ś. Urszuli Pannie Królownie y Męczennicze która Rzym świętym pielgrzymowaniem odwiedziwszy. Y ztamtąd nazad do Kolna powrociwszy, gdy to miasto całe od Hunnow pogan obleżeniem.

niem było ścisnione, z przedziwnym jedynastu tysięcy Panienek Męczenniczek, swoich Towarzystek woyskiem dla Chrystusa zabita, jedną strzałą w ramieniu drugą w fercu zraniona, widziawszy na swoy tryumf przybyłych świętych Serafinow y Cherubinow y s. Jana, który duszę jey Bogu, Nayświętżey Matce y Pannie ofiarował. Która z chwalebnyim swym pułkiem świętey Elżbiecie Schonnengienskiey, a potym wielu sługom swoim do siebie nabożnym przy skonaniu zostającym, z śliczną y liczną przytomnością z miłą pociechą y z osobliwszym przybyła ratankiem. Wielu ażeby z Czysta byli uwolnieni dopomogli, z których jedna była dusza, która się do ciała na czas krótki wrocila y znówu miała powrócić, mowiąca y tym, którzy przytomni byli oznajmująca, że swojego ku niey za życia nabożeństwa tę odebrała nadgrode, iż z mąk Czystowych za jey przyczyną przedzey uwolniona została. Zkąd wszystkich ażeby dla otrzymania szczęśliwey śmierci, y Czysta krótszego do niey y do którejkolwiek z jey Towarzystek mieli nabożeństwo, upomniawszy umarła. Która modlącemu się a potym wesnie niektórym słudze swojemu dała się widzieć z całym świetnym swoim Orszakim świętych Panienek, wieńce z czerwonych róż mających, którego daną jedną różę przedziwney wonności ucieszyła, y do Zakonnego życia przyprowadziła. W której

Kościele inny także do Zakonu gorące za-  
wziął pragnienia wstąpienia, gdy w nim śli-  
czną y wdzięczną melodyą Niebieskiej usły-  
szął Kapellii. Życie Urszuli ś. sama Panna  
Nayświętsza błogosławionemu Hermannowi  
opowiedziała, za którey zleceniem y upo-  
mnieniem Historya o tych świętych Pannach  
y Męczenniczkach jest napisana. Gdy Mia-  
sto Kolno w którym Urszula święta cierpiała,  
ciężkim nieprzyjaciele ścisnęli obleżeniem,  
widzieli Pannę Nayświętszą jako Królową,  
potym świętą Ursulę z Towarzyszkami swe-  
mi y świętych Pańskich Miasta Kolonii y  
strożow woyskiem, którym Panna Nayświę-  
tsza z zapaloną poprzedzała pochodnią, y in-  
nym gorające rozdawała pochodnie czym za-  
straszeni odstąpili od Miasta nieprzyjaciele.  
*An. Cael.*

III. Także poświęcony ten dzień ś. Hi-  
laryonowi Opatowi, który po niezliczonych  
uczynionych cudach, wielką bardzo chwale-  
bny y sławny świątobliwością Roku Pańskiego  
372. wieku swego 80. Damaza Papieża Ro-  
ku 6. Walentego y Walentyniana Cesarzow  
Roku 9. umarł tak sam siebie animując: *Wy-  
chodź czego się boisz? Wychodź duszo moja  
czego? powatpiwasz? Sześć dziesiąt blisko lat  
służyłaś Chrystusowi, a śmierci się lękasz? D.C.*

IV. W. Brat Michał od Apostołów Karme-  
lita Bossy Donat, z łaskawą wesolością wszy-  
stkich ostatni raz żegnając y o odpuszczenie  
zle-

złego prosząc przykładu, z wielkim uspokojeniem dziś szczęśliwą swoją oddał duszę Bogu. Który głos usłyszawszy Niebieski do naszego jeszcze w ten czas sobie niewiadomego był powołany Zakonu, w którym żył doskonale. Taki w nim był Boskiej miłości zapal, że musiał jednego czasu zawołać: *Oycze moy goreją wewnątrzności, y serce to jako piec czują rozpalone, które mnie niszczy.* Między innymi y to zwykł mawiać: *Ze niedoskonałości tych, którzy do wielkiej doskonałości są powołani, lubo zdadzą się tu proskami, przed Sędzią Bogiem gorami być się widzą wielkimi.* Spiać do snu zwyczajnego nie był obowiązany, ale w ten czas bardzo wysoką y spokojną zabawił się bogomyślnością, y wielce wdzięczne rzeczy Boskich poymował wiadomości. Umarł Roku Pańskiego 1584. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXI. Pazdziernika.*

I. **T**ERAZ gdy świat ci się podoba, gdy cięla zdrowie służy, gdy szczęśliwość doczesna pobłaża, co po nich nastąpi uważay, y którekolwiek są przemijające rzeczy wyższym rozsądkiem że już przeszły y przemienęły postanow, y jako obłudney illuzyi za sen poczytay. *S. Petrus Damianus.*

II. Przedsięwzięcie y usiłowanie nasze jest, nietylko Zakonnicze, ale y Pustelnicze życie prowadzić, jako pierwsi nasi święci uczynili

Oycowie, tak y my od wszystkich stworzonych rzeczy odłączamy się. *S.M.N. Thereffia.*

III. Takie miejsca któreby do modlitwy były sposobnieysze obierali święci Panscy, w których by duch od wszelkich rzeczy odstrzygniony, prosto mógł się wznosić ku Panu Bogu, jako są miejsca przykre, osobne y odległe. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

### DZIEŃ XXII. PAZDZIERNIKA.

I. **T**EN dzień poświęcony s. Korduli Pannie y Męczennicze którą Helendrudzie Zakonnicy w Saxonii się pokazała, y onę jakoby towarzyszkę swoją, jeśliby ją znała? spytała. Była zaś Panna święta nad wszystkie ludzkie wysmienitości przedziwnie odziana y koronę z lilii y róż na przemiany uwitą na głowie mająca, sługa zaś Boża Heldendrada, nie jaką zdjęta bojaźnią dla powagi sobie się pokazującey mówiła: *Ze jey pozmania godną niebyła, gdy ja (mowiąc) ciała upadkom y prawu zostaje podległa, ty zaś już w poczet świętych Niebieskich wzięta mieszkańcow wszelkicy już niepodlegasz skazitelności. Poż ona: Wiedz zem ja była jedna z świętych Kolonieńskich Pannien liczby, która gdy one tryumfalną śmierć za Chrystusa poniosły, przez jedną mi noc przeżyła, nazajutrz zaś pragnąc śmierci dobrowolniem się katom oddała, a tak umierając w Chrystusie, anim Siostr moich odstąpiła, anim Towarzyszką Męczeństwa koronę straciła. Przeto*  
gdy

gdy ich chwalebny dzień przeyscia, powinnym  
całe Kolno czci nabożeństwem, mego zaś imie-  
nia ani krótkiey jakiey niemasz pamiętki, przeto  
teraz przychodąc, pod posłuszeństwem ci przy-  
kazuję ażebyś Zakonnicom przy ciałach naszych  
nabożnie trwającym odemnie doniosła, że gdy  
Siostr moich zwycięską chwałę celebrują, w dzień  
blisko następujący y mnie nieco udzielały nabo-  
żeństwa y uszanowania, bo bardz o im to nieprzy-  
stoyna ażeby między wszystkiemi mego tylko imie-  
nia za mego niebyło uszanowania. A gdy ona  
o jey imieniu spytała, kazała jey na swe pa-  
trzać czoło, y żeby bez wątpliwości że to  
jey imie było wiedziała. Uśluchała ona y  
imie [Kordula wyraźnemi literami napisane  
widziała y przeczytała. *Surius.*

II. Także poświęcony ten dzień ś. Janowi  
imieniem dobremu, który powbijawszy ostre  
sobie za paznogie trzciny, od bólu prawie  
obumarły przez trzy dni leżał, a z Nieba po-  
filony, ciało przeciwko duchowi powstające,  
jednym tak uskromił zwycięstwem, że nigdy  
więcey nieczystego nieznało upału.

III. Także ś. Alodyi Pannie, która uyrza-  
wszy Siostry swojey Nuniliony mieczem ścię-  
tey do Nieba duszę idącą zawołała: *Pocze-  
kaj mię trache Siostrzyczko, y pokłękawszy  
ściętą pod miecz podała szyję. An. Cael.*

IV. W Jerozolimie świętey Maryi Salome.  
Ta z Najsświętszą Matką Boską była przy  
śmierci JEZUSOWEY (*Marci 15. Matth. 27.*)

Ta zwykła była z tąż Panną Nayświętszą y Chrystusem (od którego nic się nieoddalała Panna Nayświętsza) wszelakie odprawować podroże. Nie którzy o nię rozumieją że Chrystusowi była pokrewną y Siostrą Matki jego Nayświętszey y dla tego (*Matth. 2.*) Synowie jey Jakub y Jan spodziewali się że przez nię względem pokrewieństwa łatwiey ktorego pragnęli (pierwsze miejsce w jego Królestwie) mogli uprosić. *Cal. Mar.*

V. Roku od wcielonego słowa 1604. wieku swego 27. W. Brat Michał od ś. Jozefa Karmelita Bossy Chorysta w Rzymie w Konwencie *Sandæ MARIÆ de Scala* rzeczonym, po uczynioney Professyi, jakoby ze chrztu ś. odrodziwszy się, zaraz prostą (jako pobożnie ztąd wniesć się może) poszedł drogą do Nieba, samym na nieustanne wieki cieszyć się Bogiem. Onim pisze w swoim Karmelu *Flarilegium* W. Ociec Jan Ludwik od Wniebowzięcia Nayświętszey MARYI Panny: *W Rzymie* (mowi) *Brat, niektóry Nowicyusz, Michał nazwany wielkich cnot Zakonnik, osobliwie pokory y posłuszeństwa, po uczynioney na żółku Professyi, z bardzo wielką umart radością, y weselością, gdy wprzod blisko przed śmiercią od Panny Nayświętszey y od inney niektórey świętey był odwiedzony.*

VI. Tego dnia Roku Pańskiego 1710. W. Matka Eufrozyna od Zwiastowania Nayświętszey Panny Karmelitanka Bossa solenną uczyniła



niła Profesya. Oyca miała Wiel. Jmci Pana Andrzeja Szyrwiańskiego Sędzię Wilkomierskiego, Matkę Jmć Panią Petronellę Tełalówną. Z wielką trudnością przyszła do Zakonu naszego, w praszającej się bowiem od powiedzieli, y trwała w przedsięwziętey wokacyi pokornie się wprasząc z nadzieją mocną w Bogu że niebędzie c drzucone pragnienie jey które miała do Zakonu ś. Poroczney probie przyjęta jest do Zakonu z wielką swoją konsolacją w miłości Boskiej ugruntowana była, do żadney rzeczy stworzoney przywiązania nie miała, w samym Bogu miłością zatopiona była, zgadzając się z wolą Boską, we wszystkich przypadkach y przeciwnościach adorowała sądy jego, miłość bliźniego wielką miała, każdej Zakonnicy by najmłodzey gotowa uczynić oco tylko poprosiła, będąc w podeszłym wieku wiele niewczasu użyła, w nocy nie śpiąc, w pomagając w pracach Zakonnicze, że y zdrowiem nieraz przyplacić musiała. Widząc kogo w umartwieniu zaraz łzami oczy jey się zalewały. Kiedy była przełożoną á trzeba było jaki defekt poprawić na Kapitule, albo wyexkuzowała, albo pierwiey siebie w słowach upokorzywszy, umartwiła, w pokorzę przykładną była, z starszemi Matkami y z młodszemi Siostrami zawfze się pokornie obchodziła, w czymkolwiek kto usłużył, z wielką wdzięcznością y pokorą dziękowała, chciwa była aktow do upoko-

rze-

rzenia służących, w mowie pokorna była y  
 gdzie mogła to się upokarzała; w cnocie po-  
 słuszeństwa doskonałą była, na każde rozka-  
 zanie przełożoney jako jedna Nowicyuszka  
 z tak umartwionym rozsądkiem była, że u-  
 przedzała rozkazanie przełożoney, Cierpli-  
 wość była jey niezwyctęzoną w różnych  
 przypadkach doświadczona. Do Nayświęt-  
 szego Sakramentu osobliwze miała nabożeń-  
 stwo, po Kommunii ś. w wielkim z jednocze-  
 niu z Bogiem zoftawała, kiedy był wysta-  
 wiony Nayświętszy Sakrament, W Kościele  
 lub w Chorze z wielką ducha gorącością kłę-  
 czała niewychodząc z Choru, we wszystkich  
 potrzebach y interessach będąc przełożoną  
 na radę zawsze szła do Nayświętszego Sa-  
 kramentu, Krzyżem leżącą w Chorze często  
 znaydowano, rokiem przed śmiercią w dzień  
 Kanonizacyi S.M.N. Teresy, gdy w Chorze  
 kłęczała przed Nayświętzym Sakramentem,  
 miała objawienie że zarok umrze, z tym u-  
 pewnieniem że jedna Zakonnica przednią  
 umrzeć ma, jak prędko skonała Siostra An-  
 gela od oczyszczenia Nayświętszey Panny,  
 teyże nocy rozchorowała się śmiertelnie, za-  
 raz się gotowała na śmierć, prosząc żeby  
 akty czytali, na przemianę; opatrzona świę-  
 temi Sakramentami w gorących aktach do  
 Ukrzyżowanego Pana JEZUSA, Krucyfix w  
 ręku trzymając przeniósła się do szczęśliwey  
 wieczności dnia 12. Marca o godzinie 2. z ra-

na, Roku Pańskiego 1757. przeżywszy w Zakonie ś. lat 47. wieku swego 67.

VII. R. P. 1461. Pius II. Papież w Księgę Błogosławionych wpisał świętą Katarzynę Senenską.

VIII. R. P. 412. Uczynionym został Biskupem Alexandryjskim święty Cyryll nasz Karmelita, niezwyciężony godności Matki Boskiej obrońca, którego y Celestyn Papież miał za godnego, któremuby na Synodzie Ephesyjskim, gdziej Matki Boskiej jest honor utwierdzony, na swoim miejscu zasiadać rozkazał y zlecił.

*Sentencye na dzień XXII. Pazdziernika.*

I. Okręt burzą y nawałnością skołatany szuka portu y brzegu, á męża wstydlivego dusza osobności pożąda, jako albowiem ow okręt od fali morskiej zatopieniem grożącey ucieka, tak y ta osobność od widzenia Niewiaśc, zgubę przynoszącego oddala się y stroni. *S. Nilus Orat. 2. adversus vitia.*

II. Bardzo dobre będą podjęte w Reformacyi prace, jeżeli Panny Nayświętszey Monarchini naszej Reguła, w teyże doskonałości jako nayspierwiej była zaczęta, będzie chowana; ten albowiem był nasz termin y koniec. *S.M.N. Theressia c. 3. de via perf.*

III. Duchowne rozkoszy y wnętrzne z Bogiem zjednoczenie, niebywają udzielane, chyba tym, którzy wiele ucierpieli dla Pana

Boga y wiele mu przyślug uczynili, y życie święte prowadzili. *S.N.P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XXIII. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Seweryuszowi Boecyuszowi Poecie y Filozofowi, który odciętą głowę swoją do Kościoła zaniósłszy na Ołtarzu położył, a gdy go spytano koby mu głowę odciął? Odpowiedział: *Bezbożni y tam wnet skonał.*

II. Także ś. Sewerynowi Biskupowi Kolonieńskiemu, który odległym będąc, o śmierci Marcina ś. cudownie się dowiedział, y śpiewających słyszał Aniołów.

III. Także ś. Odzie Wdowie, która w wielkim zostając niedostatku, Chrystusa z miłością w powstaci ubogiego przyjęła, y usłyszała że ona jałmużna szczęśliwą miała być zapłaconą wiecznością.

IV. Także ś. Makaremu, który po ostrym odprawionym na pustyni życiu, po wielkich cudach, po ugłaskanych lwach y sobie posłusznych, od czarta w postaci Niewiasty nieporządną myślą do złych był chuci nawiedziony, lecz od ś. Archaniota Rafała postrzeżony, wielkimi łzami y postami pokutując, przy rozjaśniały jaskini, od weselących się Aniołów y od samego Chrystusa Pana odwiedzony, został przykładem wszystkim, ażeby w bojaźni Bożey o zbawienie się swoje starali, y upatrowali ażeby nieupadli. *An. Cael.*

V. R. P. 1591. W. Matka Magdalena od JEZUSA MARYI Karmelitanka Boska solenną uczyniła Profesję, która czasu jednego będąc niewinną gdy od przełożoney surowo była ukarana y do Refektarza dla wypełnienia szła publiczney pokuty, przy drzwiach w widomey postaci Pan jey się pokazał potem oraz y krwią zlany, cierniową mający na głowie koronę, y krzyża wielkim przycisniony ciężarem, tak do niey mówiący: *O Magdaleno Oblubienico moja nayukochańsza, daleko ciężey był to, com za cię ucierpiał, niżeli to umartwienie d, którego się dla mnie pospieszasz.* Jednego Miesiąca przed drogą jey śmiercią widziana była wspaniałych y świętnych osob Proceßya z tego Dormitarza gdzie była, jey Cella do Choru idąca. O którym widzeniu gdy jey uczyniono relacyą rzekła: *Wolają ztąd mnie do Boga.* Y w krótkim czasie umarła. *Hist. Genlis Carm. Disc.*

VI. Zacharyasz Prorok dziś z Babilońskiej powrociwszy niewoli, gniew Boski dla nowych zbrodni opowiedział Izraelitom.

VII. Tegoż dnia umarł Hieronym *Schochetus* Kardynał, po którego śmierci Pius V. Papież rzekł: *Wielkie dziś zgasło światło Kościoła, y dziwno mi, że przy zeyściu męża takiego dobrowolnie Miasta całego dzwony nie-dzwonią.*

*Sentencye na dzień XXIII. Pazdziernika.*

I. **Z**aprawdę ten jest serca prawdziwy odpoczynek, kiedy wszystko w miłości Bożey przez żądze wykorzenione będzie, y nic inzego niepragnie, ale z tego co trzyma szczęśliwą jakąś słodkością cieszy się, a ciesząc wielką odnosi pociechę, *S. Augustinus Manuel. c. 29.*

II. Będzie się raczye cieszył, a niżeli się smucił, który jaką krzywdą albo uprzykrzeniem będzie strapiony, jeżeli będzie uważał, że więcey zaśluzyc może przez onę okazyą sobie od Pana Boga daną do zaśluzgi, niżeli ty przez lat 10. w pokutach, któreby dobrowolnie y przez siebie samego chciał przetrwać, *S. M. N. Theresia c. 36. via perf.*

III. Niech patrzą, niech patrzą ażeby ducha ubóstwa y wszystkich rzeczy wzgardę zachować starali się, jeżeli nie, w tyśiączne przyidą potrzeby tak duchowne jako doczesne, nayosobliwiey jeżeli samego Boga dziełnictwem być kontenci niezechcą. *S. N. P. Joa. à Cruc. Epist. 3.*

**DZIEŃ XXIV. PAZDZIERNIKA.**

I. **T**en dzień poświęcony ś. Magloremu Biskupowi Doleńskiemu który przy końcu życia swojego dniem przed Wielkonocą, gdy w nocy w Kościele według zwyczaju modlił, Anioł mu się Pański w bielusińskich szatach pokazał, poufale mu mówiąc: *Święty Ma-*

Maglory czyń co czynisz, rob co robisz, wiedz o tym y niewatp, że imię twoje w Księdze wybranych Pańskich jest zapisane; podobato się najwyższemu któregós od samey lat młodości wolą pełnił nieleniwo, godną twoim pracom oddać w Niebie zapłatę. To słyszac maż święty, prawda z obietnicy się ciesząc, lecz widzeniu powątpiwając, osobliwie bojąc się ażeby Anioł szatański w Anioła światła się nieprzemieniał, bardzo długo się modlił. Po których skończonych modlitwach Anioł Pański chcąc go o prawdziwym ubezpieczyć widzeniu, raz, drugi y trzeci te słowa powtorzył: *Nic niewatp o tym widzeniu Maglory, jako albowiem ja jestem nieustannym sługą prawdy najwyższej, tak poselswo moje żadnemu niepodlega kłamstwu lub nieszczerości, zapewnie tedy tobie donoszę, że w bliskich dniach otrzymawszy znaczne z nieprzyjaciela zwycięstwo, z ciała poydziesz do Nieba, y na przytomną twarz Boską z owemi szczęśliwey Oyczyzny mieszkańcami będziesz się zapatrywał.* A tak po wzajemnym pozdrowieniu Anioł w wielkiej zniknął światłości; a zaś święty Maglory jako zaczął noc całą przepędził bez senną. Po niewielu dniach znowu mu się pokazawszy Anioł rozkazał mu ażeby o swoim był zeyściu bezpiecny y rzekł mu, że dla zachowaney w cieie niewinności, stokrotny w Niebie miał odebrać pożytek. Y podał mu jako wkrótce mającemu umierać najwyższy Wiatyk. Zkąd zawize ten wier-

szukając aż do dnia zawołania swojego powtórzał: *O jednym rzecz proszę Pana, tey szukać będę, abym mieszkał w domu Pańskim przez wszystkie dni życia mojego.*

II. Także ś. Janowi Aniołowi, któremu gdy krew w chorobie puszczano, Aniołowie święci służyli y krew w naczynie odebrali. Często też z nim poufałe y po towarzysku przystępowali.

III. Także ś. Felixowi Biskupowi Afrykańskiemu, który gdy szedł pod miecz, oczy w Niebo podniósłszy mówił: *Dziękuję Panie Boże, lat na tym świecie miałem 56. czystością dochowałem, Ewangeliom dotrzymałem, wiarę głosiłem y prawdę. Panie Boże Nieba y Ziemi JEZU Chryste tobie na ofiarę skłaniam głowę moją, który żyjesz na wieki.*

IV. Także ś. Dwunasto letniej Paniency, która odważnie na twarz tyrana plunęła, potym razem była z swoją Siostrą zabita, których krew niewinną Matka zbierając, tamże za Chrystusa zgubiona poległa.

V. Także ś. Matronie Chrześciance, której pięcioletni Synaczek, ledwo co Chrystusa wymawiający, ani grozbami ani żadnemi obietnicami y pieścizotami nie dał się być odwiedzionym, lecz do Matki w ogniu gorącej pospieszywszy, z nią wdzięczną stał się Chrystusowi ofiarą.

VI. Także ś. Ewergilowi Kolonieńskiemu Biskupowi y Męcz. który młody wiek swoy w  
czy-



czytaniu, modlitwach, y postach strawił, y Niebieską na ten czas słyżzał melodyą, gdy do Nieba dusza ś. Marcina wchodziła. *An. Cael.*

VII. Umarł W. Ociec Marcell od ś. Pawła Karmelita Bossy, który po kilku godzinach w Czyścu odprawionych, chwalebny pokazał się W. Matce Annie Maryi od ś. Teressy, która widziała go potym klęczącego przed Panną Najsświętszą na Tronie siedzącą y onego złotym łańcuchem w drogie bardzo kamienie ozdobionym przepasującą. *Dec. Carm.*

VIII. Także poświęcony ten dzień ś. Rafałowi Archaniołowi, którego Najswiętsza MARYA Panna na pokazanie niektórym Nowicyuszowi katowni piekielnych y chwały Niebieskiej posłała. Przybył tedy Rafał s. do owego Nowicyusza, y pokazawszy mu szczęśliwey wieczności rozkoszy, toż otworzywszy piekło, kazał mu pilnym zapatrywać okiem na ow niezczęśliwy gmin potępionych, w wielkiej rozpaczy narzekających y krzyczących dla głodu, pragnienia, ognia, y innych katowni. Widział tam jednego, który nigdy w lubieżnościach cielesnych nie był powściągliwy, że był przez wrzucony we wnętrzości ogień, dręczony. Widział w strasznych płomieniach łakomego Xiążęcia całego odartego ze skóry. Widział męzczyzny y białogłowy, którym mniej się wstyd Panieński podobał, różnie męczone. Widział niektórych Zakonników Libertynow

albo podług woli swojey żyjących za niektóre przeciwko stanowi swego świątobliwości, występki, w owym ognistym zostających więzieniu, widział Judasza do koła ognistego w strasznym y wiecznym widzeniu żelaznemi przywiązanego łańcuchami. Tak ow Nowicyusz za Matki Boskiej pomocą bojaźni się Bożey nauczył. *Val. Venetus.*

IX. Zacharyasz *Boverius* w Kronikach Kapucynow R. P. 1566. donosi o Oycu Franciszku *de Fano*, że następującego przypadku do Kapucyńskiego przeszedł Zakonu. Był on razu jednego w zachwycenie porwany, po którym przyszedłszy do siebie pełen będąc strachu y bojaźni na pokazane sobie od Boga rzeczy szybkim y spiesznym krokiem do Kapucynow przybiegł Klasztoru. Dowiedział się z objawienia Boskiego, jako sam potym nie bez łez wylania powiadał: *Ze bardzo wielkie mnostwo ludzi jako dżdżu krople leciało do piekła, a bardzo mało wstępowało do Nieba. Wielu także z różnych Zakonow, którzy Zakonney niepiłnowali karności, do piekła było pogrążonych.*

X. S. Franciszka Rzymianka widziała piekielnych katowniach jednych w piecu rozpalonym y pełnym węzow, innych pśom do rozszarpania porzuconych, innych którym plugastwem usta napelniano, innym zaś język y ferce wydzierano. *Valer. Venetus. vide p. 2. l. 3. c. 57.*

Tu przydają się niektóre przykłady, dla wzbicia w pamięć mąk straszliwych piekielnych y dla ustrzeżenia się wiecznego potępienia dekretu.

I. **X**iądz Mendoza *Seim.* 5. *Dom.* *Quadrag.* czyni relacyą o niektórym Zakonniku, któremu się duch potępianego pokazał, od którego gdy o najmnieyszym w piekle powonieniu karaniu chciał wiedzieć y prosił go o to, duch ow potępiony zrzuciwszy płaszcz z siebie pokazał mu pierś, z których tak brzydki, przeraźliwy wybuchnął fetor, że padłszy na ziemię ow umarł Zakonnik, y za rozeyściem się po całym Klasztorze owego swądu zarazliwego, wszyscy oraz tego Klasztoru wymarli Zakonnicy. Którego Klasztoru mieysce y położenie tak było spustoszone y opuszczone, że wcale poszło w ruinę, y ledwo gdzie się znalazł kamień nakamieniu.

II. Gwillelm Biskup Paryski przededniem modląc się, obaczył między sobą á palącą się, świecą jakoby cień straszny człowieka. Tedy przeżegnałszy się jeżeliby był od Boga rozkazał mu ażeby kto był powiedział? Któremu odpowiedział ten, który mu się pokazał: *Odrzucony jestem od Boga, lecz przecie jego stworzenie, ja albowiem jestem ow Kanclerz Paryski naynieścześniejszy.* Do którego rzekł Biskup: *A co się z tobą dzieje ponieważ tak jęczysz?* Odpowiedział: *Na śmierć wieczną*

skazany jestem, y trzy przyczyny były potępie-  
nia mojego. Pierwsza jest; że m urodzaje ro-  
czne z bojaźnią krył przed ubogiem. Druga  
że m przeciwko wielu zdaniu o wielu beneficjach  
własney bronil sentencyi albo zdania, y w tym  
śmiertelnego wpadłem grzechu niebezpieczeństwo.  
Trzecia że m w cielesnym występku żył z innych  
pogorszeniem. Cantipr. l. i. Ap.

III. Jest także przykład o niektórym we  
Włoszech lichwiarzu *in Pedago* Chri/liano  
c. 15. *Confessio*. Ten niechcąc tego niegodzi-  
wego porzucić zysku, przez Xiędza Plebana  
Mieście zostającego na spowiedzi upomniony  
y od rozgrzeszenia oddalony, trafił potym na  
Zakonnika, ktòry go zawize rozgrzeszał, a ztąd  
w wielkim bardzo był u niego respekcie, y co-  
dzień do jego był stołu zapraszany. Trafiło się  
razu jednego że ochotnieyszą y hojnieyszą z  
jedli z sobą wieczerzą, y już Zakonnik poznym  
do Klasztoru powrocil wieczorem, ten zaś le-  
dwo co do spania się zabierał, wnet nagle u-  
marł. Y zaraz piekielni pokojowi zmyśleni do  
Klasztoru przybiegli, y co nayprędzey o Za-  
konnika do swego Pana upraszali. Idzie z So-  
cyuszem, a przyszedłszy narynek widzi li-  
chwiarza, za pomocą świecącego Xięz, ca w  
długięy szacie przechadzającego się, ktòrego  
nie bez gniewu: Izali z niego tak grubo zażar-  
tował, spytał się? Ow że już nieżył, z stra-  
sznym odpowiedział jęczeniem y już na wie-  
czne się dostał męki dla lichwy, a naybardziej  
dla

dla świętokradzkiego Sakramentow świętych używania, w czym że go on był upominać powinien á milezał, opowiedział mu że y on na wieczne załużył karanie. Co gdy wymowił przepaść ziemi się otworzyła, y tych dwoch razem z piekielnemi pokojowemi, na poł żywego Socyufza zostawiwszy, połknęła. Który przełożonemu tę straszną Tragedyą jak się stała oznaymił.

IV. Jan Baptista *Scortia* l. 2. c. 2. *de Missa* wspowina jednego niektórego nieczyłego człowieka, który od Zakonnikow *Bonæ Vallis* w poufałych y przyjacielskich rozmowach, był często napominany, b. namnjęy jednak w tym się niechciał poprawić. Zaczasem wpadł w śmiertelną chorobę. A gdy czas skonania nastąpił, począł do Przeora owego Klasztoru wołać: *Ratuy nię ratuy, prędko proś za mną Boga, a żeby mnie od tych lwow wyrwał, którzy z rzykiem, y otwartą na mnie napadają paszczęką.* Modlił się ow Ociec y był od tych niewidomych bestyi uwolniony, jednak się nieupaamiętał. Bo którzy na ostani koniec odkładają pokute, w ten czas stają się zatwardziałszemi. Ledwo co wyszła godzina (której pewnie do pokuty Bóg mu dobry pozwolił) o czym inn. m. á nic o upamiętaniu się nie myśląc, znowu nagle na ten się głos zdobył: *Pospieszay, ratuy, y modl się zanną, a żeby od tego ognia który z Nieba jak rzeka spływa na mnie, żeby nie spalił, mógł zostać wolny.* A

y w ten czas nic o zbawieniu duszy niemyślił. Toż po krótkim milczeniu do siebie przyszedłszy, wielkim począł ryczeć lamentem: *Ha, ha! Na sąd wieczny porwany jestem. Ach niestety! Na śmierć wieczną skazany jestem, y strasznym katom oddany jestem, którzyby mnie nigdy nieustającym dręczyli ogniem. Oto rozpalona brytwanna, na której mnie pie mają. Przestań już przestań za mnie się modlić, bo żadną miarą być wystuchanym niemożesz. Gdy znowu zaś o wymowił Ociec, że jeszcze żyć może a ztąd mieć czas do pokuty, gdyby tylko żał w sobie wzbudził serdeczny. Odpowiedział ow niezęśliwy: *Ty rozumiesz że ja szaleję, nieszaleję, nie.* A gdy to wyrzekł (powiada Autor) kropla czyli iskra z owej ognistej wypadająca brytwanny, przy patrzącym na to Przeorze, padła na rękę jego, y ciała z kośćmi pożarła. Chory ow zaś nieczysty z z przeraźliwym jęczeniem: *Oto (prawi) nieomylnie doświadczenie y obrociwszy się ku ścienie, duszę duchom oddał nieczystym. Śmierć grzeszników naygorsza. Jeżeli jedna skra albo kropla piekielna taka jest? Coż cały Ocean? Naucz się y tu, pamiętając na śmierć twoją czystość zachować.**

*Sentencye na dzień XXIV. Pazdziernika.*

I. Innym grzechom za pomocą Bożą mamy zaraz dać odpor, ale cielesność ucieczką zwycięzać potrzeba, przeciwko jey  
na-

najazdom prędko umykać, jeżeli chcesz zwycięstwo otrzymać, y niemiey sobie za wstyd uciekać, jeżeli czystości górę pragniesz otrzymać. *S. Augustinus Serm. 250.*

II. Pożądanie własnego honoru, sidłem jest które duszę, która na wielkie czasem rzeczy się zdobywa, przy ziemi przytrzymuje y porzuci, ażeby do doskonałości nieprzyszła wierzchołku. *S. M. N. Theressia c. 13, vi. c.*

III. O dusze do zażywania wielkich łask y delicyi Boskich stworzone! Co czynicie za światową chwałą y próżnością uganiające się! *S. N. P. Joan. à Cru.*

### DZIEŃ XXV. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Miniasowi Męczennikowi żołnierzowi, któremu w ogniu będącemu rzekł Anioł: *Nawiedził cię Pan, posyłając mnie do ciebie, abyś w mękach nieustawał, a on cię ozdobi koroną sprawiedliwości.* Y gdy go zdjeto z katowni, a zaostrzone za paznogie zabijano rożenki, zawsze go Anioł cieszył. Naostatek gdy mu w uszy nalano ołowiu, był ścięty. *An. Cael.*

II. R. P. 1609. W. Brat Antoni od ś. Andrzeja Karmelita Bossy Donat, razem z W. Bratem Stefanem od świętych, solenną uczynił Professyą, którego W. Ociec nasz Dominik a JESU MARIA tak szanował y poważał, że mu jako osobliwшему przyjacielowi skrytości Niebieskich serca swego, y Boskich tajemnic

mnie sobie objawionych powierzał. Wielkie ku Niebieskiemu maleńkiemu Jezusowi miał nabożeństwo, na którego wspomnienie z wielkiej miłości prawie zachwyconym zostawał. Wiele cudów uczynił, między którymi ten naybardziej że umarłego wskrzesił, jest osobliwszy. *Dec. Carm.*

III. R. P. 1619. Święty Franciszek Xawery *Societatis JESU* dziś w poczet błogosławionych od Pawła V. Papieża wpisany. *C. M.*  
*Sentencye na dzień XXV. Pazdziernika.*

I. **C**zym Boskiey dobroci, za wszystkie jego dary odwdzięczemy? Bo gdybyśmy lat tysiąc żyli na ziemi ani byśmy za jeden policzek, dopieroż za śmierć fromotną za nas podjęta, onemu żadną miarą dość nieuczynili? *S. Ephrem.*

II. Przez częstą odwagę samych siebie umartwiać, y wspaniale o zdrowie niedbać cielesne. Zaczasem przy łasce Boskiey, nad ciałem naszym panować będziemy. *S. M. N. Theresia e. II. de via perf.*

III. Kto samego siebie dla Chrystusa tracić nieumie, samego siebie niezyskuje lecz straci. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XXVI. PAZDZIERNIKA.

I. **T**en dzień poświęcony ś. Demetremu żołnierzowi staroście Grecyi Męczennikowi, którego Anioł w więzieniu ukoronował. *An. Cael.*



II. Narodził się W. Ociec Alexy Marya od męki Pańskiej Karmelita Bosly, który młode przepędziłwszy lata, do naszego wstąpił Zakonu. W Nowicyacie do ćwiczenia się w cnotach świętych pilne zawziął staranie, a naybardziej umartwienia, pokory y posłuszeństwa. Zwykł był mawiać: Ze ludzie światowi tąż miarą nam udzielają rzeczy doczesnych do zniesienia tego żywota, jaką widzą że my im dajemy rzeczy duchownych do dostąpienia żywota wiecznego. *Ench. Chron.*

III. Dziś Bractwo siedmiu boleści Panny Najsświętzey jest przyjęte y potwierdzone.

IV. Tegoż dnia Zakon Benedykta ś. przypomina swoją ku Pannie Najswiętzey obligacyą y usługi jey od całego Zakonu świadczoną.

*Sentencye na dzień XXVI. Pazdziern.*

I. **G**dy koniec przyidzie dnia naszego, gdzie będzie to, czego teraz z takim szukamy staraniem, y z taką zbieramy pilnością. Nie honoru wtedy, lub bogactw szukać potrzeba, które porzucimy. W tych się rzeczach kochaymy, które mieć będziemy bez końca, tych się lękamy, które bez końca potępieni ponoszą. *S. Gregorius.*

II. Ażebyśmy dobro jakie, choćby one było y naywiększe uczynili, nietrzeba złego czynić choćby to było naymnieysze. *S. M. N. Theresia c. s. vita.*

II. Pilno uważay o duszo y patrz na mądrość moją, to jest: jakom ze złego uczynił dobre, przez Ewę albowiem pod drzewem na śmierć byłaś skazana, a przezemnie pod drzewem krzyża do życia przywrocona została. *S.N.P. Joann. á Cruc. Expl. Cant. 24.*

## DZIEŃ XXVII. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Wincentemu Młodzieniaszkowi, który razem z Siostrami swemi Sabiną y Chrystetą na katowni wszyscy trzey w kawałki darcy byli, potym na kamieniach ich głowy położywszy, wielkimi aż do wyprysnienia mozgu stłuczone dragami.

II. Także ś. Elezbaanowi Murzyńskiej ziemi Królowi, który do śmierci szczęśliwey, ostrym się życiem przygotował. *An. Cael.*

III. Szczęśliwa pamiątka W. Brata Jana Maryi od ś. Urszuli Karmelity Bossego Donata, który w konsekrawaney Hostyi Chrystusa Pana w postaci bardzo ślicznego y miłego dziecięcia jaśniejszemi od słońca promieniami widział otoczonego. Innego razu pokazała mu się Panna Najsświętsza piastująca na ręku najłodszego JEZUSA, którego z wielkiej miłości chciał nasz Jan ucałować, nie śmiał wprawdzie przez obserwancyą, lecz miłość która wszystko może zwyciężyła bojaźń, y Jan nasz święte noszki mile pocałował Pana JEZUSA, z czego taką w sobie czuł

radość, że mu się po widzeniu błogosławionym, nic być miłszego nie zdało. *Dec. Carm. Patr. 26. Marca.*

IV. R. P. 1459. umarł Albrycht wtóry Cesarz, który nic na żadne niedbając przymowki, y żadnemi nieuwodząc się respektami, pochwały Matki Boskiej razem spiewał z duchowieństwem. *Nadkřt.*

*Sentencye na dzień XXVII. Pazdziern.*

I. **O** miłość Stworzyciela, językiem, umyślem; życiem starać się potrzeba; miłość Boga nigdy nieprożnuje, wielkie albowiem sprawuje rzeczy gdy jest, a jeśli nic nieczyni, już miłości nie ma sz. *S. Gr. hom. 30*

II. Z miłością y z bojaźnią bezpiecznie y spokojnie chodzić potrzeba, miłość albowiem prostą nas drogą prowadzi; bojaźń zaś żebyśmy się oglądali y uważali przymusza którądybyśmy iść mieli, a żebyśmy gdzie w drodze Boskiej nieupadli. *S. M. N. Theresia.*

III. Dobrze strzegąc drzwi duszy (to jest zmysłów) nie pomatu uspokojenie jej y czystość bywa zachowana y pomnażana. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ XXVIII. PAZDZIERNIKA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Tadeuszowi Apostołowi, który pewnemu Królowi sobie za opowiadanie Ewangelii złoto ofiarującemu powiedział: *Jeżeliśmy porzucili nasze, jako bracie cudze będziemy?*

II. Także ś. Anastazyi starszey Pannie, która twarzą na ogniu położona bita, na kole dręczona, żelaznemi gozdźkami szarpana, po odciętych pierśiach, pourznięciu języka y zębów wybiciu była ścięta. *An. Cael.*

III. R. P. 1546. W Madrygale w Hiszpanii narodziła się W. Matka Katarzyna od Chrystusa Karmelitanka Bosła, która czasu jednego Chrystusa do siebie mówiącego słyszała: *Córko, siebie samą we wszystkim pogardzay, jeżeli chcesz mi się podobać.* Tak wysokiey doskonałości y gorącey była miłości, że dla zbytniego Boskiey miłości ognia, wybuchające często z pierśi jey widywano płomień. Y W. nasz Ociec Dominik sam o sobie powiadał, że gdy z nią u kraty rozmawiał, często ztąd stał opodal, bo niemógł gorącości y upału znieść z jey serca pochodzącego. *Dec. Carm. Patrz 3. Lutego.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny względem Sta yi.*

*Sentencye nadzień XXVIII. Pazdziern.*

I. **N**ietrwałemi y zwodzającemi nieczystego świata tego pieśczołami pogardzay, pogrozki jego, mocą męstwa twego zwyciężay, powstające ciała zapały poskramiay, umysł cnotami rozprzestrzeniay, gnusności zimno z serca oddalay, á do wiecznego błogosławieństwa radości żądzą wzdychay zapaloną. *S. Petrus Damianus.*

II. Droęę bolow y mąk obierać potrzeba, ażebyśmy przynamnię Chrystusa Pana naśladowali, chociaźby ztąd inne nie następowało dobro ile że za wodzem naszym idziemy, gdy jednak z tego wielkie zwykły następować pożytki. *S. M. N. Theresia c. 4. man. 5.*

III. Jeżeli dusza utrapieniami y pokusami ćwiczona y doświadczona niebędzie, Boskiej doścignąć niebędzie mogła mądrości. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

### DZIEŃ XXIX. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Walentemu Biskupowi, który się po świętych łzach, jałmużnach, utrapieniach, y postach, o godzinie, którey do Niebieskiej miano zawołać korony od Boga się dowiedział.

II. Także ś. Ermelindzie Pannie, którey czystości ś. Anioł Stroż bronił, która ciało niewinne, na miejscu od tegoż Anioła pokazanym, głodem, ziótkami polnemi, y innemi martwiąc się sposobami, tamże przy Niebieskim śpiewaniu umarłszy, od Aniołów pogrzebiona została, którey grob przez lat wiele z Nieba światłem jaśniejący, przy Anielskiej muzyce Bóg światu objawił. *An. Cal.*

III. Dziś dzień szczęśliwego zeyścia niektórey świątobliwey Zakonnicy Karmelitan-ki we Florencyi (którey imie niewyraził Autor) która gdy w Klasztorze Florenckim świętey MARYI Anielskiej, wielkiej bardzo

miłości zapalem, przedziwną cichością y innemi przyłączonemi jaśniejąc cnotami, wofobliwey żyła doskonałości, w godzinę jey śmierci, gdy ś. Marya Magdaleną *de Pazis* (która z nią za żywota bardzo poufała w Chrystusie miała przyjaźń y towarzystwo) w Celli umierającej była przytomną, widziała ją (jako potym Siostrą donioła) że wielką świętych Aniołów liczbą była otoczona y od nich po wyściu duszy z ciała miała być koronowana, y do Nieba zanieśioną, w szate złotem y kamieniami drogiemi ozdobioną przybrana. Nadto poznała że przez pięć tylko godzin w Czyścowych być miała zatrzymana mękach, za to tylko, że gdy niekiedy z jey okazji Siostry żalodne widziała, mniej zdała się być strapioną y współ żalodną. Umarła ta szczęśliwa Panna R.P. 1599. za Klemensa VIII. Papieża á Rudolfa II. Cesarza. *Ex Parad. Carm.*

*Sentencye na dzień XXIX. Pazdziernika.*

I. **Z**E za teraznieyszemi radościami wieczny płacz następuje, trzeba abyś teraz przed próżnym weselem uciekał, jeżeli potym narzekać y płakać wzbroniaś się. Zaden bowiem niemoże y teraz wesołym być z tym światem, y na tamym Królować z Chrystusem. *S. Greg.*

II. Z pokus wielki bez wątpienia pożytek odniesiemy, jeżeli miłość y bojaźń Boską mieć będziemy. *S. M. N. Theressia.* III.

III. Bojaźń święta cnot przymnaża y one strzeże, prezumpcyja zaś y własne upodobanie one rozpraszają y gubią. *S.N.P. Jon. à Cr. l. c. 13. ność, obfc.*

### DZIEŃ XXX. PAZDZIERNIKA.

I. Ten dzień poświęcony ś. Zenobiuszowi y Zenoby Siostrze jego, których na żelaznym rozpalonym łożku położonych, Niebo spuszczone ochłodziło deszczem, którym w ognistym piecu wefelącym się z Nieba doniesiono *Ażeby byli pewni chwwały Niebi skiej.*

II. Także ś. Felixowi Biskupowi Męczennikowi, po wytrzymaniu krat rozpalonych żelaznych ściętemu, gdzie dwóch Aniołów koło niego przelatających się widziano.

III. Także ś. Germanowi Biskupowi Kapucynskiemu, którego *Paschasius* prosił o Mszę świętą, którąby duszę jego z mąk Czyscowych wybawił. Jego, że w postaci ognistego okrągu nieśli Aniołowie do Nieba, widział święty Benedykt.

IV. Także poświęcony ten dzień ś. Serapionowi Zakonu Karmelitańskiego, który potym był Patryarchą Antyocheńskim obrany, umarł około R.P. 390. Ten w młodym jeszcze zostając wieku, y z Theoną Opatem na pułczy mieszkając, taki miał zwyczaj, że zjadłszy ze starcem, codziennie jaki kawałek chleba skrył w zanadrze, który potym nierychło jadł bez starca wiadomości. A gdy dnia pew-

nego po skończoney reflexyi, duchowna między Bracią zaczęła się rozmowa, odpowiadając starzec na ich podane pytanie o występku obżarstwa, między innemi powiedział: *Ze nie-masz nic tak szkodliwego Zakonnikom co rozwesela szatanow, jako gdy taja myśli swoje przed Oycem duchownym.* W ten czas Serapion rozumiejąc, że starcowi sekreta jego były objawione, zaczął gorzko płakać, y wyrzuciwszy z zanadrza ow chleb, upadłszy na ziemię wyznał winę swoją ze łzami, y o odpuszczenie upraszał. Wtedy przed wśzystkiemi jako ognista lampa z łona jego wypadłszy, takim Cella napęłniła fetorem że ledwo inni wytrwać w niej mogli. *Dec. Carm.*

V. R. P. 1340. Znacznenad Maurami, Matki Boskiej nieprzyjaciółami zwycięstwo Alfons Król Kastelli złączywszy się z Królem Aragońskim y Luzytańskim, chociaż ledwo czwartą częścią woyska im się równali, przy pomocy jednak Boskiej y Panny Najswiętszey, na niezmierne ich woysko uderzyli, pod Miastem Tasiffą które byli oblegli. Wielka ich była klęska, albowiem więcej niż dwieście Maurow tysięcy na woynie y ucieczce zginęło, więźniow wielką zebrano liczbę. Oboz sam nieprzyjacielski pełny dostałkow y szat bogatych Królom się dostał y ich żołnierzom. Z Chrześcian (co za cud poczytano) dwudziestu tylko nie więcej niedostawało. *C.M.*



*Sentencye na dzień XXX. Pazdziernika.*

I. **T**A pamiątka wielką twoją być powinna nauką, ponieważ za wielką rzecz być niepowinno w kochaniu, co prędko się kończy. O to prosić, y to naybardziej kochać powinniśmy co znalezione nieprzemija, co dostąpione nieustaje. *S. Greg. l. 7. Requirit.*

II. Ubostwo czyli niedostatek rzeczy doczesnych, radość y pociechę duchowną, dostatek zaś bogactw y rzeczy doczesnych, niemniej wszystkie ziemskie rozkoszy, karę y smutek zwykły przynosić. *S.M.N. Theresfia c. 14. Fund.*

III. Człowiek przez wzdargę rzeczy zmyślom podpadających, z rozkosznika staje się duchownym, z bydłeczego rozumnym, z cielesnego staje się Anielskim y Boskim. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ XXXI. PAZDZIERNIKA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Kwinktynowi Męczennikowi Rzymianowi stanu Senatorskiego, który biczami sieczony, skorupami żelaznemi szarpany, olejem, smołą, słuściością wrzącą polewany, pochodniami pieczony, co wszystko mu dla JEZUSA słodniało. Potym żelaznemi bity drągami, y gdy mu do dzieśiąciu palców paznogi żelazne zabito gozdzie, wszędzie niewyciężony, na modlitwie był ścięty. Dusza jego nakształt gołębiczy z szyi jego wylatująca y prosto do Nieba

lecąca była widziana y głos Niebieski słyszany: *Kwinktynie slugo moy, podź y odbierz koronę, którą ci za zasługi twoje zgotował.*

II. Także ś. Epimachowi Męczennikowi, który na krzyż podwyższony, żelaznemi paznogciami, y ostrymi kamieniami szarpany, potym był ścięty.

III. Także ś. Mikołajowi Pacholęciu Męczennikowi Alkmerna Króla Saracenow Synowi, który z rozkazu Oycy swojego dla Chrystusa do słupa przywiązany, razem z Mikołajem y Leonardem Mistrzmi swojemi za wiarę Chrystusową był ukamienowany y spalony.

IV. Także ś. Nataliuszowi Kapłanowi, który pieniędzmi uwiedziony został był u heretykow Biskupem, lecz z Nieba upomniony y od Aniołow przez całą noc bity, potym aż do śmierci w popiele y włosienicy czynił pokutę.

V. Także ś. Wolfgangowi Biskupowi Ratisbonskiemu, przed którego Narodzeniem zdało się Matce że gwiazdę rodziła. *An. Ciel.*

VI. Szczęśliwa pamiątka W. Oycy Jakuba od Najswiętszego Sakramentu Karmelity Bosiego, który dnia dwudziestego wtorego, tego Miesiąca na wieczny przenosił się spoczynek, świętoblive ciało jego w samym tylko Zakonnym habicie, bez truny pochowane na miejscu wilgotnym y korupcyi podległym około trzech lat nic nie naruszone jest znalezione. Między innemi cnotami, milczenie zawsze ścisłe zachował, nietylko w nocy, ale też.

też y we dnie, bo będąc między innemi, ledwo słowo gdy go o co pytano odpowiedział. Celili y w niey się zamknięcia zawsze pilnował, w którey nigdy nieproźnował, ale zawsze albo czytał, albo się modlił, jako przykazuje Reguła nąsza, y w niey nigdy prawie nieusiadł, ale albo stał, albo klęczał. *Dec. Carm.*

VII. Święta Franciszka Rzymianka w tę wszystkich Świętych Wigilią widziała świętą Maryą Magdalenę, Boską miłością palającą, y świętych rotę z trojaka, to jest: *Śmierci rozważaney, niewinności, y miłości Boskiej chorągwią.* Świętego zaś Jana z świętym Markiem rozmawiających słyszała: *Nasza chorągiew jest piękna, y zawsze Boską palącą się miłością.* Prędko potym podał jej Księgę Jan ś. y rzekł: *Oto Księga ta piękna, w której my Niebieską czytamy miłość.*

VIII. Dziś ś. Mechtylda z porady Chrystusowej wszystkie świętych Pańskich obchodziła Orszaki, y żeby za nią wszystkie swoje przed Bogiem zaślugi ofiarowali, prosiła, y widziała Pannę Najsświętszą wszystkich Ss. Królową za siebie ze wszystkiemi Ss. modlącą.

IX. Tegoż dnia (jako na to patrzała ś. Mechtylda) Najs. Matki Boskiej serce troisty sznur złoty z serca JEZUSOWEGO wybiegający tak wiązał, że się do Serafinow, Aniołow y wszystkich Ss. Bożych serc rozciągał, y był dźwięk bardzo wdzięczny słyszany niejako z serc wszystkich pochodzący, którym się Bóg cieszył.

X. Dziś Panna, Najsświętsza niejakiemu Alfonfowi słudze swojemu rachunek sumnienia, czynić rozkazała, modlić się nauczyła, y żeby liczbę do niej nabożeństwa napisał, upomniata. *Ann. Cael.*

*Sentencye na dzień XXXI. Pazdziern.*

I. Poglądajmy zawsze na godzinę zeyścia naszego. To napomnienie Zbawiciela naszego przed oczyma umysłu ma być położone ustawicznie, którym rozkazuje: Czuycie, bo niewiecie dnia śmierci y godziny. *S. Greg. hom. de 10. Virg.*

II. Kto taki jest który każdą godzinę że już ostatnia jest, a w pracach ją nieodprawi. *S. M. N. Theressia de via perf.*

III. Nie umartwione żądze, jeżeli od duszy niebędą umartwione, samą duszę zabijają. *S. N. P. Joann. à Cruc. l. 1. c. 12. Asc. Mon. Carm.*

## NOVEMBER. LISTOPAD.

### I.

**T**EN Miesiąc po Łacinie nazwany *November*, dla tego że dziewiątym jest od Miesiąca Marca. Za Panowania Kommoda Cesarza nazwany był *Exuberatorius*, obfity, to jest nad inne Miesiące wybornieyszy, y one przewyższający. Był w Opiece Diany Siostry Apollina, lasow y gajow Bogini, y przedniey Łowczyny. Nazwany jest także Lucyna że nad oczyma panuje. Nazywa się także Juno od po-

pomagania, y że przytomna bywała rodzącym powiadało. Bardzo wspaniały miała Kościół, który *Herostatus* spalił. Drugi miała Kościół w Tauryce, kędy jey ofiary z ciał ludzkich czyniono, oczym ktoś napisał:

*Et tauro Scythico non mitior Ara Dianæ*  
Srogi u dzikich Scythow był woł rozgniewany

Niełaskawczy w frogsości y Kościół Diany.  
Słońce w strzelcu, o którym powiadają że  
niegdyś łowy postanowił na Helikonie.

### DZIEŃ I. LISTOPADA.

I. **U**roczystość Najświętszey MARYI Panny y wszystkich świętych. Uroczystość ta postanowiona od Grzegorza IV. koło Roku 827. przed nim okolo Roku 607. Bonifacy Papież IV. wyczysciwszy Bożkow wszystkich Bożnicę Pantheon nazwaną z bałwochwalstwa sprosności, onę Matce Boskiej, y wszystkim Męczennikom świętym dnia 13. Maja poświęcił, którego też dnia Uroczystość na cześć ich odprawowała się, co Grzegorz IV. do wszystkich świętych Pańskich rozciągnął. *Cal. Mar.*

II. Dźis święta Franciszka Rzymianka widziała z pięciu ran Chrystusowych, á osobliwie z boku jego otwartego rozsypanemi promieniami Niebo całe y świętych Pańskich oświeconych, jednych z nog á drugich z rąk

jasnością ſwietnych; a ci ktõrzy za żywota miłością Boſką gorzeli, z ſamego JEZUSOWEGO ſerca wypadające zabierali upały, y uſłyſzała: *Jam jeſt miłość wierna.*

III. Innego razu będąc chorą tego dnia wi-działa Ołtarz przy doſtatkũ ſwiec gorajacych, y Baranka z Kſięgą otwartą na Ołtarzu, y od Jana ſ. bliżey przyprawiona, obaczyła Ss. w ſzczerey pokucie z tego ſwiata zeſzłych pod czarną chorągwią, a w niewinności zmar-łych pod białą, innych naoſtatek Boſką miłością bardziej zapalonych, pod czerwoną.

IV. Tegoż dnia ſ. Mechtyldzie pytającey ſię Chryſtufa jakaby chwałę Bogu ku czci ſwiętych wyrzadzić mogła? Odpowiedział: *Chwał mię żem jeſt wſzytkich ſwiętych korona,* a w tym obaczyła Pannę Nayſwiętſzą y wſzytkich Ss. w koronie.

V. Tegoż dnia ſ. Franciszce Rzymiance Panna Nayſwiętſza z JEZUSEM y ſwiętą Maryą Magdaleną pokazała ſię, ktõra z rozkazu Panny Nayſwiętſzey mówiła: *Ze dusze na ſłużbę Boſką oddane, powinne ſię w pokorze y miłości Boſkiej fundować, y czyſtym ſercem, czyſtymi ſprawami, wſpaniałą ku Bogu nadzieją, cichością, poſлуſzeństwem nakſztałt ſtrzały z łuku wywiedzioney, a nigdzie indziej, tylko tam gdzie nią y dokąd zmierzają ſpieszącey, do Boga ſię zabierać.* An. Cael.

VI. Poſwięcony niemniej ten dzień ſwiętemu Benignowi Męczennikowi; ktõrego ra-ny

ny otarł Anioł, który potym żelaznym drągiem y włócznią był zabity. Dusza jego w śnieżyſto białey gołębiczy postaci widziana miłym ſię ku Niebu lotem wzbijająca.

VII. Także ſ. Cezaremu, na którego modlitwę Kościół upadł bałwochwalski, który razem z ſwiętym Julianem w worzafyty, w morzu jeſt zatopiony, a *Luxurius* Staroſtadnia tego (jako mu był przepowiedział ſ. Cezary) od węża który ſię aż do ſerca doczołgał z gryziony, gdy umierał, widział jego y ſ. Juliana ciała z morza od ſpiewających wynieſione Aniołow.

VIII. Także ſ. Genowefie Pannie y Męczenniczce, która z ſzlachetney Matki z oſmią oraz Siotr jednym rodzeniem na ſwiat wydana, z niemi dla Chryſtusa poimana, lecz od Anioła wybawiona, na oſtatek ſcięta zoſtała.

IX. Także poſwięcony ten dzień ſ. Amatorowi ſwiętey Weroniki, której Chryſtus Pan dał twaź ſwoją na płótnie wyrażoną, małżonkowi. Ten był Pannie Nayſwiętſzey y ſwiętemu Jozefowi ſłużącym, a Chryſtusa Pana malenkiego noſzącym y karmiącym. Po Wniebowſtąpieniu zaś jego, za poradą Chryſtuſową z ſ. Marcyaliſem y z ſwoją małżonką zaſzedł do Francyi, gdzie, jako widział bliſko Nazaretu puſtelnikow góry Karmelu takie życie na wyſokiey barzo górze prowadził. Żył tam przez lat wiele wiodąc bardziey żywot Niebieſki niż ziemski. Umarł roku Chryſtu-

stusowego 75. za Wespazyana Cezarza, à za  
ś. Lina Papieża. *Ex Parad. Carm.*

X. R. P. 1426. Poszedł do Nieba Konradin à *Bulia* Zakonu ś. Dominika, któremu Panna Najsświętsza ze dwoma świętymi pannami widzieć się dała, gdy on dla pokusy cielesney ognia przygaszenia, tak się frodze biczował, że w Celli krew strumieniami płynęła, do którego ona te rzekła słowa: *Już dawno poznałam Synu najmiłszy z jakim kumnie jesteś affektem, y sercem y z jaką pilnością niezwiędły chcesz kwiat zachować czystości. Wiedz że tedy o tym, że o cokolwiek będziesz prosił Syna mojego, zapewnie uprosisz. Zebys zaś nie o tym niewątpił, otoć dar ofiaruję czystości, której to takeś pragnął usilnie. A to mowiąc biodra jego drogim namaściła olekiem. te słowa wyrzekłszy: Tym udmaszczeniem niech się zmocnią biodra twoje, a zebys odtąd nie ucł pokus cielesnych. Cal. Mar.*

XI. Urodził się R. P. 1621. Wielebny Ociec Emmanuel à JESU MARIA Karmelita Bosły mąż równie święty y mądry. Ktòregò każącego zacny niektòry Pan słuchając rzekł: *Niech z Nieba szuka Anioła, jeśli kto chce y pragnie lepszych mieć rzeczy.*

XII. Od Innocentego Papieża był nazwanym trąbą ducha świętego każde Kazanie długimi modlitwami y ostremi dyscyplinami poprzedzał. Wszystkich cnot, osobliwie pokory y posłuszeństwa był wielki miłośnik.

Ofia-



Ofiarowaną sobie Insułę mocnym y stałym pogardził animuszem.

XII. O posłuszeństwie zwykł był mawiać:  
*Ze Zakonnik bez prawdziwego y szczerego tey  
cnoty okazania, ledwo być może zbawionym.*

Hist. Gnlis. Carm. Disc.

IV. Po szesnastu odprawionych Sesslyach  
Koncilium albo Synód Chalcedoneński z sześć  
set trzydziestu Biskupow, przeciwko Euty-  
chetowi heretykowi Matki Boskiej nieprzy-  
jacielowi złożony, dziś zakończony. *Cal. Mar.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Sta-  
cya ad S. MARIAM ROTUNDAM.*

*Sentencye na dzień I. Listopada.*

I. Szanujemy y cześć oddawamy świę-  
tym, którym dano Królestwo tryum-  
fujące, mieysce sądow, Towarzystwo Anielskie,  
ciał nieśmiertelność, błogosławiony zwot,  
Chrystusowe podobieństwo, gwiazd jasność,  
bеспieczne pomieszkanie, wdzięczne sąsiedz-  
two, przyjemne miłe zażywanie y Boskiego  
światła wieczna possessya y objęcie. *S. Laur.  
Justinianus.*

II. W Uroczystościach świętych Pańskich  
cnoty ich uważay, y proś Boga, ażeby ci o-  
nych udzielić raczył. *S. M. N. Ther. mont. 56.*

III. Błogosławieni zaprawdę są czystego  
serca, albowiem Boską zdjęci miłością, sza-  
cunkiem tey miłości dostępują błogosławień-  
stwa. *S. N. P. Joann. à Cruc. l. 2. c. 12. not. obfc.*

## DZIEŃ II. LISTOPADA.

I. Poświęcony ten dzień świętey Eustochii Pannie y Męczenniczce, która po okrutnych torturach, na modlitwie Bogu Ducha oddała. *Ann. Cael.*

II. Dzień zaduszny albo pamiątka wszystkich wiernych zmarłych, których jak ratować, y jak im w mękach Czyścowych zostającym zabiegać, daje się widzieć w Kronikach ś. Dominika. Było w tym Zakonie dwóch Zakonników, jeden imieniem Bertrand, a drugi Benedykt; ow o grzesznikach, ten o cierpiących za grzechy w ogniu Czyścowym pilnie y fraszobliwie mający staranie, modlitwy y Msze Święte każdy za swoich odprawując. Y dowodził wielkimi y mocnemiracyami Benedykt mówiąc: Ze ci gdyby tylko chcieli, mogliby sobie wybornie poradzić przez modlitwy y przez ręce mogli by odwrócić gniew Boski. Te zaś dusze Czyścowe że już rąk niemają, drugich potrzebują pomocy. Przeczył temu Bertrand: Ze jak tych tak y tych gdyby od przepaści nieratowano pewnaby ich zguba czekała. Zaczem bardziej niebezpiecznych ratować potrzeba. Y przestałby na tym zdaniu swoim, gdyby z Czyścowego ognia, jedna duszeczka imieniem wszystkich posłana, w nocy następującej zastraszywszy, że opieka ludzka jest y samey y Towarzystwom potrzebna, tak

wy-

wyperśwadowała, że odtąd nad innych Bertrand przy modlitwach y Mszach świętych był na dusze Czyścowe łaskawszym. *Fest. M.*

III. R. P. 1585. Ostatnią była złożona chorobą W. Matka Katarzyna od Pana JEZUSA Karmelitanka Bosła. Przed samą śmiercią wzięta była w zachwycenie, w których cały prawie dzień przetrwała, z twarzą piękną, oczyma otwartemi, z wesolym zadumieniem jakoby co wesolego uważając, y kiedy niekiedy powtarzając: *Fu idę Matko.* Potym dla duszy swojej pociechy, duchowne Piośniki ś. Ojca naszego Jana od Krzyża, aby spiewano prosiła. Bliższy naostatek śmierci radością napelniona zawołała: *O śmierci słodka! Kto cię nazwał gorzką? Kto cię smutną osądził? Bo niemasz nic tak wesolego.* O Panie mój jak ją niestęś nie ostateiono, bo jest bramą, przez którą się wchodzi do twego zażywania. *O jak się to wydaje, żeś ty przez nią poszedł y przechodząc wszelką zniósł jej gorzkość.* *Dec. Car. Patrz 24. Lutego.*

IV. Tego dnia Roku Pańskiego 1594. w Lublinie narodziła się W. Matka Angelika od Najświętszego Sakramentu Karmelitanka Bosła z bopoźnych y uczciwych Rodziców Pana Walentego Filipowicza, y Pani Reginy Wilkowskiej, na świecie miała imię Elzbieta, gdy była ochrzczoną Ociec wzięwszy ją na ręce swoje, prorokując o niej z wielką radością y ducha gorącością te sko-

wa mowił: *Tanas ma pocieszyć wstarości naszey, ta będzie slugą Bożą ta będzie Mniszka.* Mając lat 14. szlub wieczney czystości uczyniła, żyjąc na świecie była przykładem wzyfkich cnot, zostawszy Zakonnica posluszeństwem, cierpliwością, pokorą y innymi cnotami inne przewyższała. Profeslyą uczyniła w Krakowie w ręku W. Matki Krystyny od ś. Michała Roku Pańskiego 1619. dnia 16. Pazdziernika, na ten czas był Generalem Zakonu W. Ociec Dominik á JESU MARIA. Tę W. Matkę chorą nawiedziła z Nieba S.M.N. Tereffa, y w momencie ją uzdrowiła. Pewnego dnia zostajacey namodlitwie pokazała się Najswiętsza Panna y malenkiego Syna swego Pana JEZUSA, na łonie jey złożyła. Innego czasu pokazał się jey Pan JEZUS y rzekł doniey: *Wszakże jedynę sa deticę moję zostawa! z Synami ludzkimi.* Odprawiwszy Fundacyą w Wilnie pojachała na Fundacyą do Przemyśla, y tam szczęśliwie w opinii świątobliwości umarła Roku Pańskiego 1663. przeżywszy w Zakonie lat 44. wieku swego mając lat 69.

*Dziś w Kościołach naszych y przez całą Oktawę Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czyścica. Stacya ad Sanctam MARIAM Majorem.*

*Sentencye na dzień II. Listopada.*

I. **B**racia moi, który teraz z was małe y gorączki, albo wielkie y jakiey boleści znieść niemoże, co będzie czynił, kiedy się-

ciężką niemocą złożonym, kiedy frog m płaczem w onym ogniu podpalonym, y wśzystek w mękach pograżonym zostaje. *S. Bernard.*

II. Do znieśienia prac y Zakonnych ostrości niemało pomaga pomyślic, że one nie są większe nad męki y karania Czystowe. *S. M. N. Theresia.*

III. Nicby duszom ogień niemógł szkodzić Czystowy, gdy by się same do królowania w Niebie y do zjednoczenia się z Bogiem przez chwałę przysposobiły y od Win były oczyszczone. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ III. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Pegazyuszowi Męczennikowi, który po wytrzymanych różnych katowniach w ogień wrzucony, przy śmierci spiewał: *Albowiem u ciebie jest źródło żywota.* Z którego umierającego stołu wdzięczność Niebieskiego wypadła zapachu.

II. Także ś. Wenefrydzie Pannie y Męczenniczce, która od nieczystego Syna Królewskiego że Panieństwa naruszyć niechciała, święta była, gdzie przy krwi rozlaney, źródło wody, ludzkie leczące choroby wyniknęło. nieczysty zaś ow Młodźian nagle padł y umarł porwany z duszą y ciałem od czarta, Pana niepowściągliwych. Ona zaś modlitwą Benewoka y przyłożeniem głowy świętey do szyi, wskrzeszona Mistrzynią Panien została, cu-

dow y cnot pełna modłać się JEZUSA widziała, y o prędkim z ciała wyściu wzięła nowinę.

III. Także poświęcony ten dzień świętemu Hubertowi, któremu jeszcze w pogaństwie będącemu Chrystus się między Jeleńnia rogami pokazał, y żeby do ś. Lamberta poszedł, upomniał. Któremu gdy się smucił, rzekł we snie Anioł: *Wucisku wezwalesz mię a wybawitem y wysluchalem cię.* Potym ukazał mu zgotowany Pałac Niebieski, y przepowiedział że za rok do niego przyść miał, te słowa przydawszy: *Wyrwę cię a uwielbisz mię.* Y tego roku gorącey Bogu służąc, a przy śmierci Psalm kto mieszka rozmyślając, szczęśliwie się do gornego wyniosł mieszkania.

IV. Także ś. Malachiaszowi Biskupowi Konnentherskiemu któremu się zmarła Siostra jakoby głodem zmorzona pokazała, y Mszami świętymi od niego za nią odprawionemi posilona, poszła do Nieba.

V. Którego gdy na sławie szarpał obmowca, tak mu zgnił język, że z niego robactwo całą gębą leciało, które przez dni siedm niezczęśliwy nędznik wyrzucając zginął. Niewiała zaś która go łysym, obłudnikiem y cudzego dziedzictwa najeznikiem albo wydziercą nazwała w szaleństwo wpadłszy, że on ją dusił wołała, y tak niezczęsna skonowała.

VI. Także ś. Joannikowi, który modłać się, nieprzytomnego umierającego niejakiegoś Piotra duszę widział do Nieba niesioną.

VII. Także ś. Sylwii ś. Grzegorza Papieża Matce bardzo pobożney. *An. Cael.*

VIII. R. P. 1708. W Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Eliaż od ś. Albrychta Karmelita Bossy Biskup Haspahanenski bieg śmiertelności zakończył w Ameryce z opinią świątobliwości. Jak się wiadomość o śmierci jego po Mieście w którym umarł rozeszła, wiele ludzi do ciała jego się zbiegło, którzy habit między sobą za Relikwie rozdźierali y rozbięrali, y brodzie nawet rwąc z niego włosy nieprzepuścili, lubo Zakonnicy różnemi temu zabiegali sposobami. Ciało, rzeczy do używania, habit, Tunika, y Papiery od niego napifane wdzięczny odor wydawały. Cudami sływał po śmierci. Spowiednik jego, po wysłuchaney jego z całego życia spowiedzi powiedział, że żadnego takiego ciężkiego od niego nie słyszał grzechu, który niewinność na chrzcie świętym wziętą naruszył. *Enchir. Chronol.*

IX. Dźis Panna Nayświętsza umierającemu Tēzelinowi Zakonnikowi w Klarewallu śludze swojemu w poczcie świętych Bożych na pociechę y pomoc przybyła. *Nadaśi.*

*Sentencyje na dzień III. Listopada.*

I. Co zacz jest świata tego honory dośtojenstwo naylepiey widzieć w prochu, władza y chwala uznana bywa w popiele, ś wżeteczeństwo niepowściągliwych y rospu-

sta pogrążone w piekielnym zostanie więzieniu. *S. Laur. Just.*

II. Pociecha niemiała, y przypadkowa chwala niepodła będzie błogosławionym gdy obacz, że nic z tych rzeczy które mogli czynić dla Pana Boga nie opuścili, jako też że wszystko co według ich sił y stanu być mogło w wszelkim sposobem oddali Bogu. *S.M.N. Th.*

III. W górę serca, w górę Bracia, y czego się tu jeszcze bawimy, postępujemy wždy kiedy do życia wiecznego. *S.N.P. Joan. à Cru. in vita.*

#### DZIEŃ IV. LISTOPADA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Witalisowi Męczennikowi, który po wszystkim ciele zraniony na modlitwie oddał ducha Bogu.

II, Także ś. Agrykoli, który z ś. Witalisem sługą swoim poimany, wszystkim miły, potym wielą gozdzmi był na Krzyż wbity.

III. Także poświęcony ten dzień ś. Karolowi Boromeuszowi który R. P. 1584. poszedł do Nieba. Ten Officium Panny Najświętszey codzień klęcząc odprawiał, y żeby mu w ostatnim życia zgonie przybyła upraszał.

IV. Który przez cały post czterdziestodniowy miasto łóżka na gołych spoczywał deskach. Który czasem całe 8. godzin na niczym się niewspierając klęcząc przetrwał na modlitwie. Który dość wstydlive ciało w łosienicami, krwawemi dyscyplinami, częstemi



y oftremi uskramiał postami. Duszę zaś czytaniem, modlitwą, ustawiczną mąk y boleści umierającego JEZUSA Medytaeyą, Nayświętzey Matki Boskiej y ś. Anioła Stroża uszanowaniem, serca przez codzienną ipowiedź czystością y łez wylaniem posilał. Który we wszystkie Wigilie do Panny Nayświętzey na chlebie y wodzie przestawał, ile razy na pozdrowienie Anielskie dzwoniono, zaraz choćby na błotnistey był drodze przykłękał, y z konia także z siadał, ażeby ją klęcząc pozdrowił. *An. Cael. & Cal. Mar.*

V. R. P. 1280. Poszła do Nieba Błogosławiona Helena Zakonu ś. Franciszka. Ciało jej w Padwie spoczywa, które samo się z wielkim szelestem rusza, kiedy na Miasto jaka ma przypaść klęska, naprzykład powietrze, wojna, albo inne złe temu podobne. *Cal. Mar.*

VI. Typocyusz ś. Karolowi Beromeufzowi te przypisał Symbola: *Pierwsze* droga mleczna na Niebie: *Inskrypcya: Monstrat iter skazuje drogę. Drugie* Jeleń do zrzodła: *Inskrypcya: Una salus; Jedyne zbawienie* czyniąc alluzją do gorliwości dusz, którą nayobliwiey ten święty jaśniał.

VII. Umarła Błogosławiona Franciszka *de Ambasia* Zakonu Karmelitańskiego niegdyś Brytanii Xiężna Piotra dobrego Xiążęcia małżonka, po którego śmierci, naszego Zakonu przyjęła habit, w którym pod klauzurą w wielkiej żyła doskonałości. Wielą y wielkiemi słyneła cudami. *D.C. cc 3. VIII.*

VIII. W Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Henryk od ś. Franciszka Karmelita Bossy, Biskup Nicenenski R. P. 1646. solenną w Zakonie naszym uczynił Professyą, który Lektora, Defnitora niemniej Przeora chwalebnie odprawiwszy Urzędy, był potym obrany Prowincyałem. Ledwo drugi Miesiąc swego zaczął Prowincyałstwa, gdy do Infuły Niceneńskiej był posunięty, y Biskupią był udarowany godnością. Zostawszy Biskupem dwa albo trzy razy w rok do naszego przychodził Konwentu, gdzie przez cały Miesiąc na bogomyślności, albo rzeczy Niebieskich przetrwał uważaniu, y swoich spraw roztrząsaniu, przy zupełney we wszystkim obserwancyi jak inni Zakonnicy, tak w duchu się odnowiwszy do swego Pasterskiego powracał urzędu. Procz innych jałmużn. codziennych, z wyki był w dzień narodzenia swojego tyle przyodziewać ubogich, ile lat na swoim liczył Biskupstwie. *Enchir, Chronol.*

*Sentencye na dzień IV. Listopada.*

I. **C**okolwiek z przypadku komu się staje, y ciebie potkać to może, boś jest człowiekiem; człowiek z gliny, z błota, błoto z ziemi jesteś, y z ziemi żyjesz y w ziemię się obrociysz; kiedy przyidzie ostatni twoy dzień, który podobno prędko przyidzie, a snadź dziś będzie. *S. Bernardus.*

II. Uważania dobr y radości, których święci.

ci w Niebie zażywają, pobudzają nas abyśmy się cieszyli, y tego samego, czego oni zażywają dostąpić usiłowali. *S. M. N. Th. Cast. An.*

III. Często pomni na żywot wieczny, oraz pamiętaj, że ci którzy tu samych siebie za wżgardzeńszych, uboższych y podlejszych trzymali, wyższego potym Państwa y chwaly w Bogu będą zażywać. *S. N. P. Joa. à Cr.*

### DZIEŃ V. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Elżbiecie poprzednika albo prześląca Pańskiego Jana ś. Matce. Ta była krewną Matki Boskiej, która godna była zaraz od poczęcia Syna Boskiego, od niej być odwiedzona, y żeby u niej przez trzy niby Miesiące mieszkała: Godna któraby Pannę Najsświętszą przyjęła, jey rozmowami się cieszyła, y innych uczestniczką była z Matki Boskiej z Synem narodzonym obecności, Przywilejow, czego łatwo z słow Łukasza ś. dociec możemy.

II. Także ś. Zacharyaszowi Kapłanowi y Prorokowi Oycu ś. Jana Chrzciciela. Ten był krewnym też Matki Boskiej względem świętey Elżbiety Małżonki swojej, która w Ewangelii świętey nazywa się krewną Matki Boskiej. *Cal. Mor.*

III. Poświęcony także ten dzień Ss. Gallacyanowi y Epistemy Małżonkom y Pannom, którym w Niebie dwie zgotowane pokazano korony, które potym po usieczeniu rozgami,

po wbiciu cierni za paznogie, po urznięciu języka, po rąk, nog, y głowy ucięciu odebrali.

IV. Także świętemu Emerykowi ś. Stefana Węgierskiego Króla Synowi, pierwszemu Węgierskiemu Xiążęciu, który gdy się radził u Pana Boga, jakiby naywdzięczniejszy mógł mu dar ofiarować: Niebieskim otoczony światłem głos z Nieba usłyszał: *Piękna y wyborna rzecz jest Panięstwo*. Jakoż tę cnotę y z swoją Oblubienicą Królowną zawsze niezmazaną zachował, y w innych one szanował. Którego dusza w oczach Arcybiskupa weszła do Nieba. *An. Cal.*

V. R.P. 1569. Urodziła się W. Matka Beatrixa od Niepokalanego Poczęcia Nayświętszey Panny Karmelitanka Bossa, która niezwycaynym zgadzaniem się z wolą Boską y cierpliwością znośiła choroby, w których ostrości pokut swoich ile jey sił stawało nieopuszczała, czyli w ustawicznych postach o chlebie y wodzie, czyli w włosienicach y dyscyplinach: przeto się wszyscy dziwowali, że sobie żadney folgi nieczyniła, aż posłuszeństwem przełożonych przymuszona. W modlitwie tak zatopiona bywała, jakby nikogo oprócz Boga na świecie niebyło y jey famey, któremu usilnie służyła. Milczenia z wielką przestrzegala pilnością, y żeby było zachowane miała o tym staranie. Ubostwo bardzo doskonale zachowywała, albowiem jeden habit przez lat 40. a płaszcz przez lat 25. nosiła. Była sławna cudami. *D. C. Sen-*

*Sentencye na dzień V. Listopada.*

I. **N**ieczystości, śmierci duszy ten uycić może, kto od jey okazji ucieka, początkom pokusy sprzeciwia się, kto cielesne żądze poskramia, chroni się próżnowania, w co się ciało obroci uważa, a osobliwie kto mieć pokorę stara się. *S. Laur. Justin. l. i. de Oper. Anim.*

II. Wszystkie prace które są na świecie, sama chętniebym ponosiła, gdybym większą nieco sobie załugę przyspodobila, y troche doskonaley Boską wolą wypełniła. *S. M. N. Theressia c. 37. vi. æ.*

III. Nie żeby karał y zubożył, lecz żeby z bogacił duszę bogomyślności przychylną, onę Bóg strapioną, opuszczoną, y ucisnioną, zostawuje. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ VI. LISTOPADA.

I. **P**oświęcony ten dzień ś. Andrzejowi Biskupowi Fundanckiemu, którego że do dotknięcia się białogłowy z lekkomyślności czart przywiódł, w swoim Senacie czarci temu czartu winzowali. On zaś Niewiaścę z domu wypędził święte z czarta tryumfy odnosząc, y owo dotknięcie hoynemi łzami y wybornemi gładząc cnotami, wielkie Aniołom świętym przyniósł wesele. *An. Cæl.*

II. R. P. 1612. W Antwerpji stanęła Fundacya Kłasztoru Wielebnych Panien Karmelitanek Bosłych przez W. Matkę Annę od Pa-

na JEZUSA, która wszędzie Boskie odebrała łaski y fawory, z których bardzo często w zachwycenia wpadała nawet y w pośrodku zgromadzonych Zakonnicy, które częstokroć zachwycenia trwały przez dzień cały. Czasem Boskim światłem widziana była jaśniejąca. Wiele razy ją w Celli S.M.N. Tereśsa z świętym naszym Oycem Janem od Krzyża nawiedzała, y w ten czas Niebieską w jey Celli, inne czuły wonność Zakonnice. Ten przedziwny dar miała od Boga, że gdziekolwiek był Najświętszy Sakrament poznawała y przeczuwała. *Dec. Carm. Patrz 4. Marca.*

*Sentencye na dzień VI. Listopada.*

I. **D**wojaka jest miłość światowa y Boska. Jeżeli w tobie miłość mieszka światowa, niemasz ktoredyby miłość weszła Boska. Niech ustąpi miłość światowa á mieszka Boska y lepsze niech trzyma miejsce. Kochałeś świat? Niechciey świat kochać; gdy z ziemskiey ferce wyprożnił miłości, Boską napełnij. *S. August. Trad. 2. in Epist. S. Joan.*

II. Pożądana y dobra ta odmiana, to jest przez głód krótki, życie krótkie zakończyć, á tak do wiecznego przeysć nasycenia. *S.M.N. Thereśsia c. 2. de via perf.*

III. Niepożyway zakazanych tego życia potraw, ponieważ błogosławieni ktorzy łakną ypragną sprawiedliwości aibowiem oni będą nasyceni. *S.N.P. Joann. á Cruc. DZIEŃ*

## DZIEŃ VII. LISTOPADA.

I. Ten dzień poświęcony ś. Engielbertowi Arcy-Biskupowi Kolonieńskiemu, którego zabity, Kapłanowi Mszą mającemu wesołość pokazał, y że z Bogiem żył, a niewypowiedzianey Męczennikow radości zażywał, powiedział.

II. Także ś. Wilibrordowi Biskupowi Trajekteńskiemu, Fryzyi Apostołowi, którego mieczem ciawszy, od czarta opętany dnia trzeciego zdochał bałwochwalca. Sam zaś wtedy nieobrażony, potym po śmierci widziano go od śpiewających świętych Anielskich woysk do Nieba prowadzonego. *An. Cael.*

R. P. 1601. W. Ociec Elizeusz od ś. Jana Chrzciela Karmelita Boffy W. Oycy Melchiora od Matki Bożey także Karmelity Bosfego pokrewny umarł, który jeden był z pierwszych sławnych pięciu Oycow, którzy się za rozkazem świętey pamięci Klementa VIII. Papieża do ułożenia y postauowienia pierwszych Kongregacyi naszej, Konstytucyi roku 1599. zesłali, y za godnego był miany, któryby nad innych z Wielebnym naszym Oycem Piotrem od Matki Bożey, Ferdynandem od S. MARYI, Janem od JEZUSA MARYI y Franciszkiem od Najswiętszego Sakramentu do tak bardzo wielkiey był pracy obrany. Tak często w Boskich y Niebieskich bywał rzeczy uważaniu zatopiony, że czasem po odprawio-

ney

ney Mszy ś. odszedłszy od Ołtarza o wszystkim zapomniawszy, w Ornat ubrany do Klasztoru przychodził. *Hist. Gulis Carm. Disc.*

*Sentencye na dzień VII. Listopada.*

I. **D**obry pomsty jest sposob winę odpuszczyć y ludzkości dobrodzieystwa odmówić, złe cierpieć, á krople łaski udzielać. To Boskiej, Niebieskiej władzy jest dzieło, które codzień niezliczonemi krzywdami bywa drażniona, á ulega, bluznioną zostaje à nic się nieporusza. *S. Laur. Just.*

II. Prawdziwe ducha ubóstwo na tym zawisło, ażeby dusza żadney na modlitwie pociechy, albo smaku nie szukala, niemniej ażeby w pracach y boleściach z miłości tego, który w nich żył ustawicznie, cierpliwie żyła. *S. M. N. Theressia.*

III. Dusza do słodczy nabożeństwa zmysłom podpadającego przywykła, nigdy do siły duchowney przyjemności, która na оголоczeniu się ducha przy wewnętrznym zebrańniu znajduje się przyść niepotrafi. *S. N. P. Joan. á Cruc. l. i. c. 39. Asc. Mont. Carm.*

**DZIEŃ VIII. LISTOPADA.**

I. **P**oświęcony ten dzień świętym czterem Braci Sewerowi, Seweryanowi, Karpoforowi y Wiktorynowi kulami ołowianemi aż do śmierci bitym, których w ten czas niewiadome Imiona, potym jednemu ś. z Książ żywota były objawione. *An. Cal.*



II. R. P. 1597. Święty Zakonu naszego przyjął habit W. Brat Stefan od świętych Donat. Tak odnowiony począł pilnie służyć Pa-Bogu w ustawiczney modlitwie y codzien-nym umartwieniu, bo takiego zebrania ducha nabył, że ledwo znał ktòrego Zakonnika, o-procz spowiednika y przełożonego gdy ich u siebie w Celli widział. Przez lat 12. po mo-dlitwie w Kościele w nocy odprawioney, po-łożywszy się na gołej ławie, bardzo krótko fypiał. Pótym przez kilka lat także w Ko-ściele albo na gradusach Oltarza Panny Nay-świętszey, albo na grobowcach umarłych od-poczywał, inszego nieznając łóżka, żeby tak zawsze był przed obecnością Pańską.

III. Chociaż na świecie wiernie się w cno-tach ćwiczył, jednak gdy się go o Zakonne życie pytano, odpowiedział: *Scisley tu sobie postępują, aniżelim rozumiał, y wiele pracy trze-ba przyłożyć, żeby kto był dobrym Zakonnikiem.*

IV. Tego dnia Roku Pańskiego. 1649. U-rodziła się W. Matka Franciszka Teressa od w Niebowzięcia Nayśw. Panny Karmelitanka Bossa z Rodziców Szlachetnych y pobożnych, Oycą miała Jmci Pana Alexandra Freyzera, Matkę Jmć Panią Barbarę Szczepanowską, na świecie miała Imię Elżbieta. Ta W. Matka z dzieciństwa nie lubiła Zakonnicy, im więcej do lat przychodziła, tym więcej tym się sta-nem brzydziła. Przez różne święte osoby pociągał ją Bóg do Zakonu, ale ona przy-krząc

krząc sobie y słuchać otym niechciała. Trafiło się że jey kleynoty zginęły rozmawiając z Panną swoją dostatecznie uznały że się znaleźć niemoga; ponieważ stało się to między wielą ludzi; y przyzło jey na myśl że dla tego zginęły kleynoty, że niechcesz być Zakonnica; zaraz z wielką skruchą pokłęknowszy przed Obrazem Najswiętszey Panny rzekła: *Ręcz zamie Najsw. Panno że będę Zakonnica, a niech się znajdą kleynoty,* y płacząc bardzo zmoczyła chustkę, dla czego kazała podać inną, owa Panna otworzy skrzynię chcąc podać jey chustkę, aż na samym wierzchu obaczy kleynoty, y krzyknie, o cudo! Są kleynoty, na te słowa porwie się naza Franciszka á obaczywszy zgubione kleynoty więcej się prawie z lekła wiedząc dla czego się znalazły: Bó żadnym fpospobem być to niemogło gdyż nietam zginęły, y do tey skrzyni często otwierano, á niebyło ich, aż dopiero teraz; wierząc tedy zapewne że to już Bóg chce aby była Zakonnica przez gwałt przymuszała się, rozmaicie sobie perswadując y zachęcając się czyn mogła. Oświadczyła się tedy Rodzicom ze chce być Zakonnica prosząc aby jey pozwolili y dopomogli, wielką wtym odebrała trudność; gdy tedy Matki Krakowskie do których się odzywała z wokacyą przyjąc jey niechciały z racyi tey że był Komplet Zakonnice á do tego była przeciwność od Rodzicow, poczęła sobie

bie perswadować iż to: Już woli Bożey nie-  
 małz, a żatym uczyniła dołyć szlubowi swe-  
 mu, ponieważ tak usilnie starając się niebyła  
 przyjęta do Zakonu, znać że tak Bóg chce,  
 jakośie tak osądziła wielce kontenta została.  
 Rozkochała się tedy świata daleko więcej  
 jak pierwey udała się wżysłka za marnością  
 jego; ludzie też godni obrocili nanię oczy,  
 co żywo starając się o nią w Małżeństwo, na  
 jakimkolwiek z jezdzie była zawsze miała ko-  
 go co się o przyjaźń jey starał, y tak się cale  
 w świat obrocila, á Bóg miłosierny dziwnę-  
 mi sposobami szukał jey y zachował ją sobie.  
 Im większych krótofil y tańcow zażywała,  
 tym bardziej prezentowała się przed oczy jey  
 męka Pana JEZUSA, á tak to wyraźnie było  
 że się insze Panny pytały, co by takiego roz-  
 myślała, á ona prawie gwałtem się odry-  
 wając pokrywała to w sobie jak mogła; Ktò-  
 remukolwiek była obiecana w Małżeństwo,  
 albo umarł, albo zabity jest. Jednego czasu z  
 jechało się wiele gości na Zapusty, y już miano  
 jey szlub dać z jednym bardzo godnym Mło-  
 dzianem rozchorowała się nagle tak ciężko, że  
 y ruszyć się o swojey mocy niemogła, co  
 wszystko dobroć Boska sprawowała, Jadąc  
 raz z Rodzicami z Kościoła, gdy przyjachali  
 do łąk dwornych, prosiła usilnie aby jey po-  
 zwolili pieszą iść przez onę łąki, wielce tego  
 Rodzice niechcieli, ale że się napierała, á do-  
 gadzali jey jak naybardziej, pozwolili, y wy-  
 sia-

siadła z Panną żeby, jak najlepiey swywoliły, jak tedy Rodzice wjachali do dworu, tak ona narwawszy ziela, gonila Pannę po ouey łące, latając obie jako ptaki, abyła tam rzeczka mała ale głęboka, wonym tedy biegu niejakiś mały wietrzyk wpadł jey pod nogi y zabrałszy ją wrzucił w rzekę, y raz aż nadno upadła, sługa postrzeże że Panny niemasz, obiega wszystkie krzaki których tam było wiele szukając Panny, a Panna po lewając się na dnie wodą w konaniu zostaje y myśli sobie: O toż tobie świat, jakoś wiele miała pociagow y instynktow Boskich, a gardziłaś niemi, umiłowalesz marność, gdzież jest teraz? Piekło cię pozrze; y pocznie serdecznie żałować, a do Najświętszey Panny wołać o ratunek myśląc sobie: O gdyby jeszcze żyć aby jedną godzinę na ziemi, ze wszelką usilnością starałabym cię zostać Zakonnicą. Sługa niemogąc nigdzie obaczyć Panny, przyszła też nad rzekę która na 15. łokci daleka była od tamtego mieysca gdzie ją porwano, a tu zaraz po onym przed się wzięciu wfzechmocność Boska wyrzuca na brzeg Pannę z rozumem całym, ale siły cielesne zupełnie obumarłe, obaczywszy to sługa została bez rozumu z wielkiego zdumienia, y przelęknięcia, aliści niewiedzieć zkąd przytąpi niejakaś niewiasta y zawoła: Weźmi ją będzie ona żywa, dopiero sługa nie co samą ożywszy porwie się y wywlecze Pannę na groblą nic się nieruszając.

jąca, a owa Niewiaſta dodawała jey ſerca mo-  
 wiąc że będzie żywa, y urwawſzy jakiegoś zie-  
 la rozcierała w rękę, y podkładała pod nos  
 odczego miała wielkie womity wodę zgliną  
 wyrzuciła, gdy już wiele onegu mułu zniey  
 ſię wylało przyſzła do zmyſłow zupełnie y  
 przemowiła, coraz lepiej ſię miała, że też y  
 wſtała nanogi y prowadziły ją do dworu, za-  
 woławſzy dziewczynę poſtały żeby im otwo-  
 rzono przez ogrod, aby Rodzice niepoſtrzegli,  
 co ſię ſtało, y wſzedłszy zaraz położyli Pan-  
 nę która chciała owę ſwojej ożywicielce  
 dobrze nadgrodzić, ale ona położywſzy ją na  
 łożku zaraz zniknęła, twierdzili wſzyſcy któ-  
 rzy widzieli onę idące, że tylko dwie były  
 Pania y ſługa, tak tedy utwierdzone zoſtały,  
 że ta oſoba od Boga poſłana była, y ta rzecz  
 niemałego podziwienią godna, że luknią w  
 której Panna utonęła, która w różowym była  
 kolorze, taż Niewiaſta przy rozbieraniu Pan-  
 ny kazała złożyć dobrze, y w praſę tak włożyć,  
 która nietylko frodze przemokła, ale też w  
 glinie tak zwałana była, że nieznać było ja-  
 kiego jeſt koloru, ta w praſę włożona za roz-  
 kazem owę to Niewiaſty, ſtała ſię tak pię-  
 kną w kolorze, że najmnieyſzego znaku albo  
 plamy niemiała. Pokilku Niedzielney cho-  
 robie przyſzedłszy do zupełnego zdrowia ſe-  
 kretnie napisała do Oyca Prowincyala, oznay-  
 mując, że już zupełną ma wolą być w Zako-  
 nie, proſząc aby jey dopomógł, ten z wielką

radością przyjął pisanie gdyż ją zawsze namawiał do stanu Zakonnego, y pisał list do Matki Przeoryszy Poznańskiej aby bez żadney odwłoki przyjęta była do Zakonu. Wiele przeszkod y trudności miała, nim przyszła do Zakonu naszego. Zostawszy Zakonnica była jednym przykładem wszystkich cnót, y wzorem wszelkiej doskonałości. W umartwie- niach sama nad sobą okrutną była, przez lat 21. w ciężkich zostając dolegliwościach zdro- wia z przyuczonego umartwienia y frogości nad sobą, żadney rzeczy niezażywała na ul- żenie, ale raczey na sprzeciwianie się sobie, y mawiała częstokroć: *Nie trzeba było tak pochlebować temu nieprzyjacielowi [ ciało swoje na- zywając ] dość mu jaką dla Boga uczynić jałmu- żnę, aby go do woli Bożej przy życiu zostawić.* Modlitwę wewnętrzną po kilka godzin czyniła z wielkim nabożeństwem y łzami, zanurzając się w Bogu żądając zostać się z tym życiem à złą- czyć się z Bogiem, na modlitwach; przy Mszy ś. pod czas Elewacyi y po Kommunii często z wielkim ferworem ducha te od niey słyszane by- ły słowa: *Kiedyż o Panie kiedyż każesz wynieść z ciała tego mizernego, a oglądać pożądaną twarz twoją y żyć z tobą na wieki.* Przeniosła się do Niebieskiego Oblubieńca Roku Pańskiego 1736 dnia 22. Sierpnia przeżywszy w Zakonie lat 68. wieku swego mając lat 87. Ta W. Matka miała w Zakonie naszym dwie Siostry swoje y dwóch Braci, to jest W. Oycy Bonawenturę  
od

od ś. Stanisława, y W. Oycy Symona od Najsświętszey Panny z Góry Karmelu, którzy w wielkiej opinii światobliwości pomarli.

V. R. P. 1620. Zwycięstwo pod Pragą za pomocą Panny Najswiętszey y modlitwami W. naszego Oycy Dominika a JESU MARIA dziś było odebrane, za panowania Ferdynanda II. Cesarza.

*Dziś w Koś. iolach naszych Odpust zupełny, Stacja u ś. Piotra.*

*Sentencye na dzień VIII. Listopada.*

I. Jeżeli z wielkim staraniem uciekamy przed śmiercią cielesną, że żaden niechce umrzeć, jako daleko bardziey uciekać mamy przed wieczną? Jeżeli we mgnieniu oka trwające męki rozum sam strzedz się rozkazuje, które koniec mają, jakim umysłem nieobawiać się tych, które są bez końca. *S. Laur. Justin.*

II. Wzjelka pociecha która tu na świecie bywa od Pana Boga dana, własnie jest jak wody kropelka, w porownaniu rzeki oney szerokiej która jest w Niebienam z gotowaną. *S. M. N. Theresia c. 27. vitas.*

III. Rzecz bezpieczna y dobra, równą prawą Boskiego iść drogą, a żyć w wierze przyćmionej, nadziei pewnej, y zupełnej miłości, a tak w Oyczyźnie oczekiwać dobr naszych, żyjąc tu, na wzor nic niemających, a w wszystkiego czekających. *S. N. P. Joann. à Cr.*

## DZIEŃ IX. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Teodorowi żołnierzowi Męczennikowi, który zapaliwszy Matki Bożkow Kościół. Bożki spalił y w popioł obrocil; za co bardzo okrutnie był zbity, do więzienia wtrącony y głodem morzony. Lecz tam JEZUSA Chrystusa y świętych Aniołów odwiedzeniem między nayprzyjemniejszemi pociechami sercem y usty wesoło to ponosił więzienie, niebiorąc ofiarowanego sobie chleba y wody, powiadając że był od Chrystusa posilony y karmiony. Który od tegoż Chrystusa sobie się pokazującego y mówiącego słyszał: *Bądź serca dobrego Teodorze ja stawam przy tobie, będziesz miał żywot od zguby daleki y wieczny ze mną w Niebieszech.* Potym z Aniołami w białe szaty przybranemi śpiewający był słyszany. Nakoniec paznogciami po całym ciele poszarpany, tak że kości widać śpiewał wesoło: *Będę błogosławił Pana, czasu każdego.* Y przeżegnawszy się w ogniu wesołego oddał ducha Bogu. *Ann. Cael.*

II. Dżis W. Matka Pawła Marya od Pana JEZUSA Karmelitanka Bossa Wiedeńskiego Klasztoru zakończyła Fundacyą; która niezliczone od Boga odebraawszy łaski, pewnego czasu od pokazującego się sobie Chrystusa Pana słyszeć zasłużyła: *O gdybym mógł co więcey uczynić dla Pawli MARTI.* Słyszala także razu jednego sobie mówiącą Pannę Nay-



*Nayświętŝa: O moi Karmelici? Którzy jesteŝcie Kawalerowie wybrani, y od Boga uszykowani w liczbie mocnieyszych, w obozie tych Konwentow, w których chciała ŝ. Matka żebyŝcie ŝię modlili, y gotowi byli życie tracić, à Panu wierności dotrzymać, który niby zamknięty jest w tym waszym obozie, bo go Lutrzy jako w oblężeniu trzymają, y niemniey Katolicy, którzy go grzechami ŝwemi obrażają co on bardziey czuje. Co czynicie? Czemu mężniey niepoczynacie tego, na co was Matka wasza fundowała? Innego czasu pokazał jey Chryŝtus Pan Krzyż w sercu swoim utkniony, y na wierzch wychodzący taki tytuł na sobie mający: Oblubieniec Ukrzyżowany, chce żeby y Oblubienica była ukrzyżowana. A wposród Krzyża było serce Chryŝtufowe nakształt rubinu, jaśnością otoczone, y daley cierniową koroną zwiedzione y te słowa do niey mowione: Niech ucieka każdy, bo kołą ciernie, y niedziw że każdy ustępuje.*  
*Dec. Carm. Patrz 2. Maja.*

*Dziŝ w Kościołach naszym Odpuŝt zupełny, Sta-cya ad S. Joannem Lateranensem.*

*Sentencye na dzień IX. Listopada.*

I, **G**dy tak oczyma twemi szafujesz, abyŝ na Niebo niepatrzał, à ciała twego rozkosznym obrotom ruszać ŝię dopuszczasz, twardszemi gozdźiami wszechmogącego nogi przebijając, frogą mu zadajesz mękę, kiedy

przemijającą prędko rozkoszą, woła Boga panującego pogardzają. *S. Laur. Justin.*

II. Bےspiecznie ten przez życia tego niedzegno niebezpieczeństwa iść będzie, kto Boskim ran Chrystusowych likworem, napojonym y nasyconym być będzie się starał. *S. M. N. Ther.*

III. Prawdziwy y duchowny uczeń Chrystusowy, prawdziwego raczey Obrazu jako Chrystus jest ukrzyżowany w sobie szuka żywego, niżeli innego powierzchownego, choćby dla nabożeństwa z przyłgnieniem y uciechą. *S. N. P. J. ann. à Cruc. l. 3. c. 35. Asc. Mont.*

### DZIEŃ X. LISTOPADA.

**P**oświęcony ten dzień ś. Teoktyście Pannie przedziwney, która z niewoli Arabskiej uciekła, w lesie przy pustym Kościele na wyspie *Parus* nazwaney przez lat 35. same mi przeżyła ziołkami.

II. Także ś. Probowi Biskupowi Rawenneńskiemu, który przy swojey śmierci gromadno świętych Aniołów do siebie widział przychodzącach. *Ann. Cael.*

III. W Rzymie solenną uczynił Profesya W. Brat Stefan od świętych, Karmelita Bosfy, Donat, który przez całe Zakonney Profesyi życie, był w wielkiej opinii świątobliwości. Ile razy mu włosy strzyżono, chowali je Zakonnicy, o które jako o drogie Replikie świeccy prosili. W ostatniej zostając chorobie, na 3. godziny przed śmiercią wszystko

stek razu jednego zadrzał, albo przez gwałt choroby, albo z jakiego szatańskiego nagabania, przeto przyszedłszy do siebie z wielką mową ducha gorącością niech żyje miłość jakby na ten czas przez akt miłości Boskiej tryumfował. Po śmierci z jego ciała wielu, bardzo wdzięczny uczuło zapach niby fiołek. Pod czas ciężkiej zimy, w której wszystko marzło od mrozu, jego jednak ręce y nogi były wolne, a ręce jego tak się łatwo ruszały jakby był żywy. Ludzie z niedyskretnego nabożeństwa nietylko habit jego, ale y ciało dla Relikwii krajali, ztąd dla przystöyności musieli Oycowie trzy czy cztery razy co raz inszy habit wdżiewać na niego. Po śmierci także był cudami wstawiony. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień X. Listopada.*

I, **T**A naszego Chrześcijaństwa treść jest, ażebyśmy kochającym wzajemność, urażającym cierpliwość oddawali. Kto tedy będzie cierpliwym na urazę, mocniejszy zostanie w Królestwie. Nieprzychodziemy albowiem do Królestwa Niebieskiego przez pychę y bogaćstwa, lecz przez pokore, ubóstwo y łaskawość. *S. Max. Serm. de S. Mich.*

II. Lepiej żyć nicht niemoże, jako starając się tak żyć żeby nieumierał, żałując za grzechy, stanowiąc poprawę, y czyniąc to, co przyjemnego jest Bogu. *S.M.N. Theressia.*

III. Im skrytsze y subtelnieysze są duszy niedoskonałości, tym skrytszy y subtelnieyszy jest żal, gdy ogniem miłości oczyszczają się y niszczeją. *S.N.P. Jon. à Cr.*

## DZIEŃ XI. LISTOPADA.

I. **T**en dzień poświęcony ś. Mennie żołnierzowi Męczennikowi, który okrutnymi biczami y żelaznymi szarpany paznogciami mowil: *Kto nas odłączy od miłości Chrystusa?* Y nauczył się od Chrystusa niebkać się tych, którzy ciało zabijają, ale Boga, który może duszę posłać do piekła. Potym ogniem palony, po żelaznych skorupach wleczony y ścięty.

II. Także ś. Athenodorowi Męczennikowi, który był ogniem dręczony, potym gdy kat padł, y nagłą zmarł śmiercią, a niebyło nikogo któryby go ściał, modląc się oddał ducha Bogu.

III. Także ś. Erkantrudzie Pannie, która po wielkich wytrzymanych cierpliwie stosach, umierając usłyszała w ten sposób świętych spiewających Aniołów. *Wyznawaycie Pana bo dobry, bo na wieki miłosierdzie jego.*

IV. Także poświęcony ten dzień ś. Marcinowi Biskupowi Turonenskiemu, który pokazującemu się szatanowi w postaci Chrystusa, w purpurę przybranemu powiedział: *Chrystusa jam niewidział nigdy takiego, tylko ukrzyżowanego. Ty ztąd precz idź.* Który umie-

mierając, także postrzegłszy szatana, rzekł: *Czego tu stoisz krwawa bestya! Nic we mnie nieszczęśliwy nieznaudziesz.* Y zaraz wesoly Chor świętych Aniołow, duszę jego przyjmający był widziany, y chwałę Bogu wyspiwujący był słyszany. *An. Cael.*

V. R. P. 1604. Święty Zakonu naszego przyjęła habit W. Matka Magdalena od ś. Jozefa, ktorey we śmie umarła jey Matka pokazała się, y dała jey jedną ręką drogic kamienie, a drugą krzyż prochem przykurzony, co gdy od Matki odebrała, kamienie drogic obrocily się w proste, a krzyż prochem przykurzony przemienił się w złoty y jasny. Z ktorego mistycznego widzenia, że ją Bóg od próżności światowych do drogi krzyża powoływał zrozumiała.

VI. Luzytańczykowie za pomocą Panny Nayświętzey wielkie y sławne z Indow otrzymali zwycięstwo, nad Zamkiem albowiem Dieńskim od pogan ścisnionym widziana była Panna Nayświętza w niezwyčajney jasności y Majestacie, czym zastraszeni nieprzyjaciele ustąpili Luzytańczykom.

*Sentencye na dzień XI. Listopada.*

I. **W**ielu prostaczkow y pokornych do Nieba się dostają, żaden zaś pyszny, choćby nauk wyzwolonych był znaczny umiejętnością, do Niebieskiego niebędzie przypuszczony bankietu, y tym cięższemi bę-

dzie dręczony mękami, im niegodniey darow Boskich używał. *S. Laur. Just.*

II. Dla tego święci na wszystkie świata tego rzeczy wielką władzę mieli, że one za nic ważyli, samych zaś siebie mocno Panu Bogu poddali, y przeto nad stworzonymi rzeczami panowali, jako między innymi Marcin święty, któremu ogień y woda były pośluszne. *S. M. N. Theresia.*

III. Ubogi który nagi jest będzie przyodziany, duszę zaś która z pożądania y pragnienia swego się wyzuje, niewinnością, przyjemnością y wolą swoją Bóg przyodzieje. *S. N. P. Joann. a Cruc.*

## DZIEŃ XII. LISTOPADA.

I. Roku Pańskiego 1463. Poszedł do Nieba święty Dydak Zakonu świętego Franciszka. Ten jeden był z sławnych świętych Najsświętszą MARYA, Pannę kochających, którey wszystkie Wigilie y Soboty o chlebie y wodzie pościł. Który od Niebieskich do siebie powrociwszy delicyi nieraz zawołał: *O jak wdzięczne są owe kwiaty Rayskie!* Który umierając y krzyżyk drewniany w rękę trzymając tak ostatni raz westchnął z gorącym affektem: *Słodkie drzewo, słodkie goździe, słodki ciężar mające, tyś samo godne było mieć na sobie y dzwigać Króla Nieba y Pana,* Cal. Mar.

II. R. P. 1605. Solenną uczyniła Professyą W. Matka Magdalena od s. Jozefa, którey czafu

ni jednego modlącey się Panna Nayświęsza pokazawszy się rzekła: *Ze Pan nasz jeszcze na ziemi żyjąc o naszym Zakonie z nią mówił y obiecał jey, iż w ostatnich czasach wielce mu słuzyc będzie, y podobac się nasz Zakon reformowany.* Oraz dowiedziała się odniey, że ta obietnica już była spełniona, Ta W. Matka w śmiertelnych zostając boleściach rzekła: *Jak trudne są śmierci ciężkości! Ale ty Panie jesteś umocnieniem moim, JEZU Chryste Synu Boga żywego. Patrz 30. Kwietnia y 19. Maja.* *Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacja u ś. Piotra.*

*Sentencye na dzień XII. Listopada.*

I. **C**o tobie może świat dać bez JEZUSA? Być bez JEZUSA frogie jest piekło, a z JEZUSEM zostawać Ray słodki; kto znayduje JEZUSA, znayduje skarb dobry, y owszem dobro nad wszystkie dobro, a kto zgubi JEZUSA, bardzo siła zgubi y więcey niż świat cały. *V. Thomas à Kempis.*

II. Kto bojaźń ma Boską od grzechow y grzeszenia okazyi, niemniej od złego bardzo pilnie ucieka Towarzystwa. *S.M.N. Theressia c. 14. de via perf.*

III. Tym prędzey y łatwiey przyidzie dusza do góry doskonałości, im pilniey y gorącey swoje będzie martwiła żądze. *S.N.P. Joann. à Cruc. l. 1. c. 5. Asc. Mont. Carm.*

## DZIEŃ XIII. LISTOPADA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Hamonowi Kupcowi, który w Kościele gdy chwala na wysokości Bogu spiewano umarł, y u nog ukrzyżowanego JEZUSA duszę swoją złożył.

II. Także ś. Kwinkcyanowi Biskupowi Arwerneńskiemu w potrzebie dżdzu y przeciw febrom Patronowi. *An. Cæl.*

III. Tegoż dnia Święto ś. Dydaka, którego śmierć droga wczora przypadła. Do którego bardzo była nabożna W. Siostra Justa od ś. Jozefa Karmelitanka Bossa Konwerska. Do jego uroczystości wielkimi postami y pokutami gotowała się. Gdy ta sługa Chrystusowa była blisko skonania, niektórzy W. Ociec widział w duchu Procesyą świętych, na której przodkował Dydak święty, do Klasztoru y do miejsca kędy chora leżała idącą, ażeby umierającą zabrali.

IV. R. P. 1627. Umarła W. Matka Elżbieta od ś. Franciszka, także Karmelitanka Bossa, której chwałę pokazał Pan jednemu Zakonnikowi naszymu. Widział zaraz po jej śmierci Panne Najświętszą w Majestacie do Nieba wstępującą, która umarła po prawey stronie nieskończoną chwałą ozdobioną prowadziła. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XIII. Listopada.*

I. Wszystkie nasze sprawy świadectwem jakoby Towarzysza naszego Chrystusa



stusa mają być wypełnione, abyśmy dobre uczynki, za jego czynili powodem, złych się dla jego współmieszkania wystrzegali. Wstyd bowiem mieć musi zle czynić każdy, który wie że ma za uczestnika Chrystusa: Albowiem Chrystus w dobrym pomaga, a we złym jest naszym obrońcą. *S. Maximus.*

II. Cudze niedoskonałości nigdy niemiey na pamięci; cnoty zaś innych, jako też y twoje własne ułomności często przywodzić na pamięć. *S.M.N. Theressia Mon. 20.*

III. Strzeż się ażebyś w cudze się rzeczy niemieształ y onych niepamiętał, ledwo albowiem powinności twojej możesz wystarczyć. *S.N.P. Joann. à Cruc. Sent. 51.*

## DZIEŃ XIV. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Antyguszowi Biskupowi, który dobrze zważywszy owe słowa Chrystusowe *Kto prosze jest slugą wiernym?* Płacząc często wołał; *Biada biada nam!*

II. Także ś. Wawrzyncowi B. Dublineńskiemu, który trzy razy codzień się biczował; za którego modlitwą Kapłan jeden zmartwychwstałszy rzekł: *Zna y wie Bóg, że dusza moja rozdzielona była od ciała, a gdy się o nią Aniołowie sprzeciali, widziałem Wawrzyńca ś. kłęczącego przed Bogiem y Panną Najswiętszą, a za mnie pokornie się modlącego; którego modlitwą zmiękczony Pan, duszy mojej wrocic się kazał do ciała.*

III. Także ś. Raymundowi Nonnato-  
 wu Kardynałowi, któremu przed Obrazem swoim  
 modlącemu się Panna Najsświętsza rzekła,  
*Ja ciebie od tey godziny za Syna przyjmuję.*  
*Zaczynam możeś mię Matką swoją nazywać.*  
 Który gdy ubogiemu swoy dał Kapelusz, wi-  
 dział w ogrodzie Królową Nieba między kwia-  
 tami, która wieniec dla niego wijać, mowiła:  
*Słusznie tym wieniec ukoron wany będzie, któ-*  
*ry ubogiemu z miłości Chrystusowey swoy dał*  
*Kapelusz.* Który gdy mu się Chrystus w ko-  
 ronie cierniowey mający drugą różaną poka-  
 zał, y rzekł aby z tych koron wziął sobie je-  
 dną; obrał cierniową, którą zaraz sam Chry-  
 stus Pan włożył na jego głowę, Którego  
 chorego nawiedzając Pan Jezus Anielskim po-  
 filił chlebem. *An. Cael.*

VI. R. P. 1610. W Rzymie W. Ociec Poli-  
 karp od ś. Michała Karmelita Boffy solenną  
 uczynił Professyą, który gdy przez siedm lat,  
 z wielką żył obserwancyi pochwałą, y w słu-  
 chaniu spowiedzi był nie zmordowany, w Pa-  
 normie R. P. 1617. spokojniusięnką zszedł z  
 świata śmiercią, y jako niektórym Oycu za  
 niego się modlącemu objawiono, po dwóch  
 dniach za jakiś defekt w Czyścju odprawio-  
 nych, przeniósł się do Nieba. *Hist. Gnlis C.D.*

*Sentencye na dzień XIV. Listopada.*

- I. Jeżeli publiczna cię niepotępia pogłoska,  
 własne cię potępia sumnienie, bo nicht  
 uciec

Uciec od siebie samego niemoże. Chcesz nigdy niebyć smutnym? *Zyj dobrze.* Dobre życie ma zawsze wesołość, smnienie grzesznych jest zawsze w katowni. *S. Bernardus.*

II. Jako bardzo niebezpieczna rzecz jest, wewnętrzne przed spowiednikiem tacić skrytości, tak przeciwnie bardzo bezpieczna rzecz jest wszystkie wewnętrzne skrytości onemu objawić. *S. M. N. Theresia.*

III. Jeżeli w tym cò czynisz, zwiedzionym być niechcesz, idź za poradą tego, u którego tey rady powinieneś szukać. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ XV. LISTOPADA.

I. Poświęcony ten dzień ś. Leopoldowi pobożnemu Austryi Marchionowi, którego Innocenty Papież osobliwym nazwał Synem Piotra ś. *An. Cael.*

II. R. P. 1280. Umarł ś. Albert wielki, Zakonu Kaznodziejskiego. Ten gdy między innymi Bracią był tępszego dowcipu, o wystąpieniu z Zakonu zamyślał; á gdy w tych myśli biedzil się sturbowaniu, pewney nocy zdałomu się, że przez drabinę przystawioną, Klasztorne mury porzucal, lecz cztery Panny, dalszego bronily postapienia, z ktoregdy jedna czemuby to czynil spytala? On się uskarzal, że to dla tępego czynil dowcipu. Ona go mile ciesząc, że pomoc w tym zapewnie od Panny Najswiętszey mieć będzie

upewniła. A tak go do niey przyprowadziły. Od ktorey gdy był spytany ocoby naybardziej upraszał? Odpowiedział ażeby w Filozofii, ktorey naten czas słuchał, naybardziej był nad innych celnieyszym. Dobrey nadziei każe mu być Matka Boska y opowiada, że tego czego pragnie dostąpi. Zebyś zaś (rzekła) o tym wiedział, że tego za moją dostąpisz pomocą, przy końcu życia twójego; wszystką nagle utracisz naukę y umiejętność, boś o naturalną raczey, niżeli o Boską upraszał umiejętność. Ztąd tedy zaraz tak w naukach postępował, że za naydoskonalszego w ten czas miany był Filozofa, y że był wielkim zwany otrzymał. Wiele Książ napisał. Między innemi przedziwną Księgę o Nayświętszey MARYI Pannie. Przy końcu życia, gdy lekcyą dawał, o wszystkich naukach zapomniął, y o tym cośmy już wspomnieli powiadał. A tak szkoły porzucił, a z wielkim uczniow swoich żalem y płaczem, którzy go jako umarłego oplakiwali. Resztę życia swojego na modlitwach y innych pobożnych trawiając uczynkach świątobliwie dokończył. *Ferdinand. à Castigl.*

III. Poszła do Nieba R. P. 1545. Błogosławiona Łucya Namieńska Zakonu ś. Dominika. Ta jeszcze pięć lat mająca, gdy do pewnego przyszła Kościoła, y wzrok wlepiwszy na niektory Panny Nayświętszey zapatrywała się Obraz; ona do niey *A chcesz*  
(pra.

(prawi) *dam ci Synaczka mojego?* Gdy ona na to zezwoliła, prawdziwie go z rąk Matki odebrawszy, do domu go swego zaniósła. Wszystkim zaś którzy ją niosącą Pana JEZUSA spotykali, było to w podziwieniu, że tak lat młodziutkich Panienska, tak śliczne piautowała dzieciątko, y lękali się żeby z jey rączek niewypadło na ziemię. Lecz sam się trzymał, który w garści cały świat trzyma. Gdy przyszła do domu na swoim go łożeczku złożyła, którego w domu przez trzy dni miała, przez który czas prawdziwie ow obraz wyrażonego nie miał Pana JEZUSA. Po skończonych trzech dniach, Chrystus niewidzialnym sposobem znowu się do swej dostał Matki. Też siedmioletnią Chrystus Pan przy obecności Panny Najsświętszey Matki swojey y innych świętych, sobie zaślubił *Cal. Mar.*

IV. R. P. 1614. S. Zakonu naszego przyjęła habit W. Matka Teressa á JESU MARIA, która razu jednego widziała wnętrznemi duszy oczyma przykrą ścieżkę y cierniami ogrodzoną, na której końcu stał Pan nasz JEZUS Chrystus do niey mowiący. *Teresso poki do mnie niedoysziesz, trzeba pierwiey przez te przeysć głogi y ciernie.* Boskiey miłości gorejąc pożarem od łez y serdecznego wstrzymać się niemogła wzdychania, przeto często wołała: *O słodkie! O miłe jarzmo miłości! O łańcuchu dobroci Boskiey, jak słodko ich chwalebnie krepuć.*

Część II. EE jesz.

jesz dusze tych, którzy się całym sercem na twoją oddają usługę! Dec. Carm.

V. Dziś Panna Najsświętsza ś. Franciszce w swojej Celli modlącej się, przywiódłszy ją do Tronu, na którym była z JEZUSEM, przez Pawła ś. powiedziała: *Bądź w miłości Boskiej stateczna; ja jestem posłem tej Królowey na Tronie siedzącej. Miej serce czyste y wolne; odnawiaj siebie przez miłość.* Potym Regułę jej podając, także posty niektóre z miłości Boskiej podeymować radziła, y kazała upomnieć dusze leniwe, które za poduszczaniem szatańskim, Boskim pogardały honorem. *Nadaśi.*

*Sentencye na dzień XV. Listopada.*

I. Jeżeli chcesz z pożytkiem czego się nauczyć y widzieć, przyłoż starania ażeby żaden o tobie niewiedział, y za ładacą wszyscy cię mieli. Ta jest naysiębniejsza y nayszybsza nauka, siebie samego prawdziwe poznanie y wzgardzenie. O sobie nic nierozumieć, a o drugich zawsze dobrze y wysoce trzymać; jest to wielka mądrość. *Thom. à K.*

II. Nigdy między tym a innym nieczyń porównania, bo to jest rzecz przykra. *S. M. N. Therefia Monit. 44.*

III. Nierozumiey ztąd, że w kim niewydają się cnoty, w których ty postępować zaczynasz, że dla tego on nie jest miłym przed Bogiem, dla tych o których ty w nim ani pomysliłsz. *S. N. P. Joan. à Cruc. Scot. 52.*

## DZIEŃ XVI. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Edmundowi, przy którym w Szkołach na Książkach czytającym siedział Jezus w postaci małego dzieciny, y razu jednego osobno o rzeczach Boskich rozmyślającemu, gdy inni różnemi się igrzyskami bawili, pokazał mu się JEZUS, w Niebieskiej wielce piękney osobie Imię JEZUS na czele mający, y nauczył go żeby przeciwko nagłej śmierci Krzyż zawsze na czele spać idąc wyrażał, y te mówił słowa: \* *JEZUS Nazarański Król żydowski.* Który się zawsze przed słońsiwą Najsświętszey *MARYI* Mistrzyni swojej statua uczył, y do ś. Jana Apostoła miał wielkie nabożeństwo. Który gdy pytał czarta od siebie zwyciężonego czego by się lękał naybardziej? Słyszał mówiącego: *Mocy męki Chrystusowej y rozlania krwi jego.* Który umierając po tyfiąckroć do Najswiętszey wzdychał *MARYI*, po tyfiąckroć *JEZUSA* Ukrzyżowanego całował mówiąc: *Moy JEZU tobą samym się świadczę, że nigdy niczego, krom ciebie niepragnął.* An. Cael.

II. R. P. 1633. Stała Fundacya Klasztoru naszych Zakonników *Turcis Ořava a-liás Osmej Wieży* nazwanego, niedaleko od ognistej góry *Wezuwiusza*, pobliszych okolicznych ludzi klęską sławnego. Wybudowany ten Klasztor z Kościołem, poświęcony jest ś. *Januaryszowi Męczennikowi* za którego

przyczyną y za Braci modlitwami straszliwe z góry wypadające ognie zaraz ustały. *Ench. Ch.*

*Sentencye na dzień XVI. Listopada.*

I. **T**Rzy cnoty są, które Młodzieniaszkom niedorośłym mieć przystoi: *Wstyd, milczenie y posłuszeństwo.* A pewnie bez wątpienia, jeżeli się o nie starać będą, że mieć one będą mogli, y za pwodem Chrystusa do cnot przyść wyfokości y doskonałości: *S. Ber.*

II. Gdy do umartwienia sposobić się zaczynamy, wszystko nam się zda przykre y ciężkie; y słusznie, bo przeciwko nam samym wojować zaczynamy. Zaraz zaś gdyśmy już się martwić zaczęli, takiey łaski Bóg duszy udziela, że cokolwiek w tym życiu być może, mało coś nam się zdać będzie. *S. M. N. Th.*

III, Nicht od swoich żądź kary y utefknienia wolnym niebędzie, chyba gdy one będą umartwione y uspokojone. *S. N. P. Jo. á Cruc.*

**DZIEŃ XVII. LISTOPADA.**

I. **O**koło R. P. 1300. do Nieba się urodziła święta Gertruda Panna z Saxonii Zakonnica Zakonu świętego Benedykta, której Terce do otwartej boku JEZUSOWEGO rany przyłożone widziała ś. Mechtylda. W jej sercu kwiaty zasadzająca widziana była Panna Najsświętsza. Którą Chrystus nauczył jako miała używać snu, rekreacyi, pokarmu, y innych potrzeb do ciała należących. Którą przy skonaniu nawiedził JEZUS z Najsświętszą **MARYA,**  
Panna



Panną z ś. Janem Apostołem y z wielką świętych osobliwie Panien liczbą y serce swoje otwarte pokazał, Aniołowie zaś tym czasem przyspiewywali: *Przydź, przydź, przydź, bo cię Niebieskie czekają pociechy Alleluja Alleluja*, Taż święta po śmierci, jako try umfująca prowadzona była do Nieba, à Panna Nayś. szła najpierw przed woyskiem Niebieskim. Kto więc o matki Boskiej ku tey ś. affektcie y jey wzajemnie ku Matce Boskiej chce wiedzieć, niech czyta Księgę zalecenia Boskiej dobroci od teyże ś. Giertrudy napisaną. Tego zaś opuścić niemożna co wielkiemu grzesznikowi być może pociechą.

II. Między innemi widziała razu jednego Giertruda ś. że pod płaszcz Matki Boskiej różnego rodzaju zwierzątka y bestyiki uciekały, przez które znaczyli różni grzesznicy osobliwie do niey nabożni. Te wszystkie Matka miłosierdzia łaskawie przyjmując, y niejako płaszczem swoim okrywając y broniąc ręką swoją każde z osobna dotykała, z niemi się pieściła y głaskała, jako zwykł kto głaskać pieśka swojego; czym znać dawała jako y grzeszników po przyjacielsku przvimuje, nim ich z Synem swoim pojedna. *An. Cael. & Cal.*

III. Szczęśliwa pamiątka W. Matki Elżbiety od ś. Franciszka Karmelitanki Bossey, która dnia 13. tego Miesiąca szczęśliwie w Panu zasnęła. Ta we dwunastym wieku swego roku, wstąpiwszy do Zakonu, gdy wszy-

ſtkie Zakonne obſerwancye z ukontentowa-  
 niem pełniła, w ſamey wnętrzney modlitwie  
 trudność cierpiała. Zaczym do Matki Prze-  
 oryſzy przyſzedłszy, uſilnie jey proſiła, żeby  
 jey ſpoſob modlitwy pokazała, którey W. Ma-  
 tka Przeoryſza rzekła: *Day prawdziwie ſerce  
 twoje Panu, à proś jego Boſkiego Majeſtatu aby  
 ci dał ſerce ſwoje, y ta na potym będzie twoja mo-  
 dlitwa.* Taką mając inſtrukcyą przez 9. albo 10.  
 lat o tę ſerca przemianę wiernie proſiła y po-  
 tym otrzymała. Jedney albowiem Soboty  
 Adwentowey, gdy na odwieczornej z dru-  
 giemi była modlitwie, y tę zwyczajną proź-  
 bę ſwoją czyniła, widziała pokazującego ſię  
 ſobie Pana, z wielką bardzo chwałą y pię-  
 knością jakim był w dzień zmartwychwſta-  
 nia, który przyſtąpiwſzy do niey, jedną ręką  
 z niey ſerce wyimował, á drugą ſwego do-  
 bywał, jakby chcąc ſię z nią mieniać na ſerca.  
 Na ten czas taką radość y zbytek miłości Bo-  
 ſkiey uczuła, że padłszy jak umarła na zie-  
 mię, przez dwie godziny była w zachwyce-  
 niu. Tak ſię zaś potym z tey odebraney łą-  
 ſki odmienioną widziała, że ſię y ſama niepo-  
 znawała z tey ſerca ſwego przemiany, wiele  
 odebrała Przywilejow, bo owo ſerce nay-  
 czyſtsze od Boga ſobie zoſtawione wiele jey  
 przyſzłych rzeczy opowiedziało tak dobrych  
 jak y przeciwnych, co wielorakim było ſtwier-  
 dzone doſwiadczeniem. Za jego inſtynktem  
 dar modlitwy pojęła, na którey tak była uſta-  
 wiczna

Wiczna, że na niey całe trawiła nocy, y często z jey słodyczy w zachwycenie w padała.

IV. Jednego razu gdy była chorą, zemdlą-  
ła, y rozumiano że już umarła w tey miłości;  
lécz potym do siebie przyszedłszy rzekła: *Ach*  
*Matki y Siostry jako mało albo nic niepomoga*  
*kreatury w tę godzinę, y jak wielkie jest ogoło-*  
*cenie y opuszczenie duszy!* Przydając: *Ze sam*  
*Bóg y dobre uczynki dla Boga czynione poma-*  
*gają.* Dec. Carm.

V. Poświęcony także ten dzień ś. Grzego-  
rzowi Cudotworcy, który modlitwą swoją  
górną na inne przeniósł miejsce.

VI. Także ś. Grzegorzowi Biskupowi Tu-  
roneńskiemu, który na modlitwę w nocy pod-  
czas Narodzenia Chrystusowego, przez dany  
policzek od Anioła był obudzony.

VII. Także ś. Hugonowi, który w Nayśw.  
Sakramencie często widział malenkiego JE-  
ZUSA. *An. Cael.*

### *Sentencye na dzień XVII. Listopada.*

I. **C**o temu być może ciężkiego, który za-  
wsze sercem rozmyśla, jako niesą  
porównane uciski nasze tego wieku z przyszłą  
chwałą? Czego będzie pożądał na tym nie-  
szczęśliwym świecie, którego oko zawsze wi-  
dzi dobra Pańskie w ziemi żyjących? *S. Ber.*  
*Serm. 4. de Asc.*

II. Zaprzenie siebie samego y pokora, że  
lą dwie Siostry zawsze pospołu iść, y wzaje-  
mnie

mnie nigdy od siebie odłączać się niepowinno.  
*S. M. N. Theresia c. 10. de via perf.*

III. Droga szukającego Boga jest, czynić w Bogu dobrze á złe w sobie pokramiać. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XVIII. LISTOPADA.

I. **W** ten dzień ś. Odoną Opata Kluniaceńskiego, którego żeby był Bóg od zbyteznego Książ światowych czytania odstraszył, pokazał mu pełne węzów naczynie, żeby był tak poznał, jako niektóre Księgi wielkiego były pełne jadu.

II. Niektòremu ś. Odoną Zakonnikowi umierającemu pokazała się Panna Najsświętsza, á gdy go pytała jeźeliby ją znał? A ten rzekł że niezna; ona mu powiedziała: *Jam jest* (prawi) *Matka miłosierdzia*. Ktòre widzenie gdy było ś. doniesione Odonowi, od tąd on ją Matką miłosierdzia nazywał. *C. M.*

III. Poświęcony także ten dzień ś. Barulowi małego dziecinie, ktòry od ś. Romana spytany: Jeźeliby jednego, czyli wielu czcił Bogów przystało? Odpowiedział: Ze jednego, y to tego ktòrego czczą Chrześciance; Ktòry w mękach wielkie mając pragnienie, od Matki utwierdzony, y pragnienie dla Chrystusa y miecz, mężnie y ochotnie wytrzymał.

IV. Także ś. Orykulowi, ktòry uciętą dla Chrystusa głowę swoją, w źródle obmył, do grobu zaniósł, y krwią swoją krzyż na kamieniu napisał.

V. Także ś. Hezychiuszowi żołnierzowi, który był wrzekę z kamieniem wrzucony.  
*An. Cael.*

VI. Szczęśliwa śmierć ś. Agatona Opata Zakonu Karmelitańskiego, który był rodem z Egiptu, Mąż w różnych sentencyach sławny. Milczenia przykład, kamień w uściech przez trzy lata nosił, żeby milczenia niezłamał; mąż był mądry, y wielki cnot wszystkich szacownik y miłośnik, y między Stryi Oycami znaczną sławny świątobliwością.

VII. Trzema dniami przed śmiercią zotwartemi oczyma długo trwał w zachwyceniu na Sąd Boski porwany, który choć wszystkie przykazania doskonale wypełnił, przecie powiadał, że był wielką zdjęty bojaźnią; ztąd że niewiedział jeżeli jego uczynki, Boskiey były godne miłości lub nienawiści. Nakoniec cnot pełen, wesoło oddał ducha Bogu R. P. 309. za Euzebiego Papieża y za panowania Konstantego wielkiego. *Ex Par. Car.*

VIII. R. P. 1575. Umarł W. Ociec Jakub Ledesma *Societatis JESU*. Temu za stateczne w Zakonie wytrwanie Boga proszącemu pokazała się Królowa Anielska, oraz z nią ś. Marya Magdalena, ś. Katarzyna Panna y Męczenniczka y druga ś. Katarzyna Seneńska, y obiecała mu Matka Boska cnoty wytrwania y czystości. Towarzyszki zaś Najświętszey Bogarodzicy Panny wesoło przyspiewywały: *Boska rzecz jest czystość, Boskie są*

*Niebieskie upominki które Bóg powściągliwym zgotował. Nadafi.*

IX. Dziś święta Jadwiga Kanonizowana.

*Sentencye na dzień XVIII. Listopada.*

I. **O** Przestępcy powróćcie się do serca, rozumieycie nierozumiejący, że wszelkie światowe zawodne są obietnice, wszelkie pieśzczoły są trucizną, wszelkie rozkoszy pułhary śmiertelne, y drogi jego śmierć wieczna. *S. Laur. Just. Lign. Vit. de fide c. 1.*

II. Błogosławiony ten, który Chrystusa Pana szczerze kocha y prawdziwie; y przy sobie ma go zawsze w affekcie y myśli, y z onym przestawa. *S. M. N. Theressia c. 20. vitae.*

III. Mniej dba Pan Bóg o twoje modlitwy ozdobnie y gładko ułożone, jeżeli dla tego żeś swoy do nich przywiązał appetyt, mniej czasem masz wewnętrznego ogołocenia. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XIX. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętey Elżbiecie Króla Węgierskiego Córce, która gdy ubogiemu swoją dała szatę, pokazała się cała w Niebieską drogiemi kamieniami y perłami futą szatę przybrana.

II. Która z Nieba nawiedzając Jezus rzekł do niey: *Jeżeli ty chcesz być ze mną. ja z tobą chcę być, y nigdy cię nie odłączę od siebie.*

III. Która żebrzącą z Czystca Matkę swoją Królową obecną przez sen widziała, y mówią-

ca slyszala: *Kochana Córko modl się za boleści moje, które jeszcze cierpię, żeś żyła niedbale. Bo możesz.* Która nakoniec Niebieską niejąką bardzo wdzięczną niby śpiewających ptaszat ucieszona melodyą, między śpiewającymi Aniołami y sama śpiewając ikonala, od przytomnego sobie Chrystusa temi zaproszona słowami: *Podź ukochana moja do zgotowanych ci przybytkow od wiekow.*

IV. Także ś. Barlaanowi Męczennikowi, który strasznie ubity y skatowany, ręki swojej pełney Kadzidla, którą poganie nad wielkim ogniem kazali mu trzymać, nieotworzył, żeby się był niezdał Kadzidla sypać na ofiarę Bogom pogańskim, ale wołał żeby była razem y zatrzymanym Kadzidłem na ofiarę Bogu prawdziwemu spłoneła.

V. Także ś. Patroklowi, któremu na wysokości słup wyniesionemu, święty Anioł Stroż całego świata grzechy y naystraszliwszą nad wszystkie naystraszliwsze rzeczy wieczność piekielną pokazał.

VI. Także ś. Peregrynowi, którego o Królestwo po Oycu zostawione, z Bratem się umawiającego upomniał Anioł, aby raczey o Niebieskie prosił Królestwo, Pielgrzymem na ziemi według swego będąc imienia.

VII. Poświęcony także ten dzień jest ś. Mechtyldzie, prawdziwey ciała swego nieprzyjaciółce, bo prawdziwey miłości Boskiej uczenicy, która jaką mieć miłość, y jako pil-

nie się modlić od famych Serafinow, od Kròlo-  
wey Serafinow y od Boga się nauczyła. Ktò-  
rey Chrystus dał serce na godzinę śmierci y ja-  
ko zadatek szczęśliwey y przeznaczonych  
wieczności.

VIII. Ktòra od Chrystusa wiele przedziw-  
nych życia Niebieskiego tajemnic pojęła y to  
od niego w wielki piątek słyszała: *Ze każdy  
człowiek w pokusach zostający, tyle drogich na  
głowie mojej perel składa, ile pokus w Imieniu  
moim zwycięża.* Ktòra umierająca od JEZUSA  
mowiącego: *Przyjdź Błogosławiona była za-  
proszona.* An. Cael.

IX. Także poświęcony ten dzień ś. Abdia-  
szowi Prorokowi z Kròlewskiego szafarza czy-  
li podskarbiego (który urząd za Achaba y  
Ochoziasza Kròlow Izraelskich sprawował)  
ś. Eliaszá uczniowi który w Samaryi dziś u-  
marł, y tamże był pogrzebiony. W ktòrego  
grobie także w osobnych trunach pochowani  
byli święci nasi Oycowie, to jest ś. Elizeusz  
y ś. Jan Chrzciciel. Których potym Relikwie  
za Juliana Apostaty były spalone. *Dec. Carm.*

X. R. P. 1617. Umarł W. Ociec German  
od Narodzenia Panny Najswiętszey Karme-  
lita Bossy, który umierając z wielką serca ra-  
dością y ducha gorącością tak mówił: *Wy-  
choiż, wychoiż duszo moja, oto Oblabieniec twoy,  
oto Obluniec twoy.* Gdy zaś w zaleceniu albo  
Kommendacyi duży mowiono: *Dzisiaj w po-  
koju niech będzie miejsce twoje y mieszkanie two-  
je*



*Je w świętym Syonie.* On zdjęty wielką we-  
 łością, y nad tak szczęśliwą zadumiany no-  
 winą, mile przemówił: *Abę dzień że to dziś.*  
 Niemogąc daley podobnych impetow zmieść  
 Boskiey miłości, duszę oddał w ręce Stworcy  
 swojego. *Dec. Carm.*

XI. R. P. 1587. Świętego Ignacego *de Lo-  
 jola* Fundatora *Societatis JESU* święte ko-  
 ści dziś są przeniesione, które od wielu wi-  
 dziane są cudownie świetnemi osypane gwia-  
 zdami. *An. Cal.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 100.*  
*Stacya uś. Krzyż'a.*

*Sentencye na dzień XIX. Listopada.*

I. Człowiecze wroc się do Boga, tak uko-  
 chany od Boga, y na jego chwałę od-  
 day siebie całego, który dla ciebie całego sie-  
 bie dla swojey tu krzywdy sprowadził, y wzy-  
 way Oycy tego, z ufnością, którego z taką mi-  
 łością doznajesz, czujesz y rozumiesz być Oy-  
 cem. *S. Petrus Chryf. Serm. 70.*

II. Dusza, którą Pan Bóg przez wylokicy  
 modlitwy stopień ciągnie do siebie, żadną nie-  
 bywa poruszona krzywdą, ani więcey ma to  
 w czym ją poważają, jakoy to kiedy nią po-  
 gardzają. *S. M. N. Theresia c. 26. via perf.*

III. Nie już podpadające pod zmyśl rozko-  
 fzy, lecz oschłości opuszczenia, ogołocenia,  
 duszę do przyjęcia darow Boskich obfitości,  
 y do przyśtoyniejszego z Bogiem przestawa-  
 nia układają. *S. N. P. Jo. à C. DZIEŃ*

## DZIEŃ XX. LISTOPADA.

I. **T**en dzień poświęcony ś. Dazyuszowi, który gdy widział że Dorostenczykowie Młodziana zacnego y pięknego co rok z wielu innych wybranego y przez 30. dni w rozkoszach różnych y pieśzcotach wychowanego, złotem ukoronowanego Saturnowi ofiarowali, gdy y jego taką chcieli uczcić ofiarą, on wolał być dawszy pod miecz głowę, ofiarą Chrystusa niżeli Saturna.

II. Także ś. Bernardowi Bisknpowi który po śmierci chwalebny się pokazał y rzekł: stokrotnie odebrałem za moje zasługi y już zażywam weselości żywota wiecznego. *A.C.*

III. R. P. 1653. W. Ociec Prosper od ducha ś. Karmelita Bossy, wielkicy sławny opinią świątobliwości, z ziemi świętey do ziemi żyjących przeniósł się. Ten W. Ociec dla całego Zakonu pociechy, za przełożonych rozkazem samą uzbrojony cierpliwością, y Boską Opatrznością bezpiecny trudną reku-perowania czyli restaurowania góry Karmelu zaczął sprawę R. P. 1631. á dawszy podarunki Xiążęciu tey góry, potym z nim tak skonkludował czyli zakończył, że nasi Oycowie Bossi mieli mieszkać na samey górze w Państwie y protekcyi jego za dwieście groszy czynszu rocznego tameczney monety. Y zaraz tam dla siebie y dla Socyuszow Celki małe wyttawiwszy swoje utwierdził mieszkanie. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XX. Listopada.*

I. Jako żołnierze Chrystusowi, odłożywszy ciała y duszy gniewność, do cnot wychodźmy przestroności y placu. Daliśmy ciału rok, dajmy duszy dni, czasy sobie trawiliśmy, czas naznaczymy Stworzycielowi. Żyjmy troche Bogu, którzy światu wzystek wiek naznaczyliśmy. *S. Petrus Chryf.*

II. Bardzo małemi y drobnemi rzeczami przedziurawienie y otworzenie czyni szatan, przez które potym y naywiększe przeysć mogą rzeczy. *S.M.N. Theresfia.*

III. Jako więc jedna iskierka jest dostateczna do wzniecenia wielkiego pożaru, tak jedna niedoskonałość dostateczna jest do wprowadzenia drugiey, a ta do wielu innych. *S.N. P. Joan. a Cruc.*

## DZIEŃ XXI. LISTOPADA.

I. Ofiarowanie Panny Najswiętszey, którą trzecieletnią Ss. Joachim y Anna nayszczęśliwsi Rodzice w świętym świętych gdzie miała żyć Bogu ofiarowali w Kościele.

II. Także poświęcony ten dzień ś. Maurowi Męczennikowi, który głos z Nieba słyszał *Wstań Maurze, bo tobą Bóg któremu się ty kłaniaasz, nie pogardził.* A tak straszne przez ogień y żelazo męki wytrzymał.

III. Także ś. Kolumbanowi Opatowi Bobieńskiemu, którego nosząc w żywocie Matka

widziała że słońce na świat z siebie wydaje.  
*Ann. Cael.*

IV. *Dziś* W. Matka Marya Małgorzata od Aniołow Karmelitanka Bossa solenną uczyniła Profesją ktorey W. Matka Anna od ś. Bartłomieja pokazawszy się rzekła: *Nieboy się, ja ci zawsze pomagać będę, y przyczynie się za ciebie, ty będziesz Córką moją na zawsze, nieboy się, bo gdzie ja jestem tam y ty dojdiesz bezpiecznie, wesel się bo szczęśliwey dostąpisz wieczności.* Całe nocy bezsenne na modlitwie trawiła. Chusteczki które do zawiązania ran iey służyły, bardzo z siebie wdzięczny wydawały zapach. Po śmierci jey było całe ciało powolne, bo gdy się go tykano, tak miękie było, gdyby właśnie malenkiego dziecięcia. Wiele cudow tak przez jey Relikwie, jako przez jey stało się przyczynę.  
*Dec. Carm.*

V. Noemu Bóg przykazał ażeby z całą swoją wszedł do Arki Familią.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacya ad S. Mariam Majorem.*

*Sentencye na dzień XXI. Listopada.*

I. **M**ARYA, wierna duszo naśladowy, czyśćmi z Bogiem złącz się uczynkami, nabożne mieway wzdychania, miłosnych w Bogu zażyj pieśni, y gorącey ofiary chwałę oddaway; będziesz bez wątpienia wstydliwą Synogarlicą, tym piękniejszą, im częścicy takiego

kiego ukochania zadatkem bawić się będą. *S. Laur. Justin.*

II. Niech niemniema Karmelita być się belpiecznym ztąd, że jest Synem Matki Boskiej, bo świętym był Dawid, wiemy jednak jakim był Salomon Syn jego. Niech tedy w Boskiej postępuje bojaźni. *S.M.N. Theressia c. 2. Mon. 3.*

III. Dusza kochająca Boga turbująca się żyje, żeby we wszystkim ukochanego szukała, o czymkolwiek myśli o ukochanym myśli, o czymkolwiek mowi, o ulubionym mowi, czy to spi, czy to czuje, czy do jakiej udaje się zabawy, wszystko w jey trwa sercu, ażeby się podobała ukochanemu. *S.N.P. Jon. à Cruc. l. 2. c. 19. Noct. Obsc.*

## DZIEŃ XXII. LISTOPADA.

I: Poświęcony ten dzień ś. Cecylii Pannie y Męczennicze, przy której Waleryan jey Oblubieniec widział Panięstwa jey Stroża Anioła z płomienistemi skrzydłami y twarzą ikrzącą się dwa wieńce z roz y lili uwi-te sobie y jey dającego y mowiącego: *Tych wiencow w cieie y sercu czystym dochowaycie, nigdy u was niezwiędną, y nigdy swey niestracą wonności, à żaden ich nieuryzy, jeno ten, który będzie się kochał w Czystości.* Która Panięstwo swoje, lubo od Anioła strzeżone, jednak y sama, włośienicą, modlitwą, długimi przez trzy dni postami y czytaniu Książ świętych

strzegła, potym zaś trzy rany w łzyi od miecza zadane ponioźszy, niewinności swojej cnotę zaniósła do grobu. *An. Cael.*

II. S. P. W. Matki Maryi Antonii od święgo Albrychta Karmelitanki Bossey, która 27. Wrzesnia szczęśliwie umarła. Ta pewnego dnia gdy z Celli wyszła, prosiła Pana aby jey pilnował, a po wypełnieniu posłuszeństwa od wszelkiewiny wolną do Celli odprowadził. Otrzymała łaskę według proźby, gdyż zaraz nayśłodszy JEZUS niby wedwunaśtu leciech jey się pokazał, który jey nayświętszą rękę swoją podawszy prowadził ją. Zyczyłaby sobie była jak nayprędzey wrocić się do Celli, ażeby spokojniey zażywała tak wdzięczney przytomności Pańskiej, lecz skończywszy oznaczoną robotę powrocila do Celli w Pańskiej społeczności, gdzie jego towarzystwa z taką duszy zażywała pociechą, y jego zraniona y zapalona była miłością, iż gdyby było dłużej to trwało widzenie, bez wątpienia z impetum miłości życieby była skończyła.

III. Pewnego czasu pokazał jey Chrystus Pan walor y szacunek cnoty posłuszeństwa, w tym podobieństwie. Widziała gòrę słonecznemi oświeconą promieniami, od którey na inne mieysca też promienie spadały, y oraz następujące słyszała słowa: *Przełożeni na mieyscu moim zostający są samą górą, którzy dla tego niemoga zbłądzić, bo od promieni swojego słońca oświeceni bywają, a zaś promienie niemoga*

mogą inſzym częścią światła i b ciepła udzielać tyl o za ſprawą góry. Którym Niebieſkim doſkonale nauczona wyrokiem zawſze wiernie poſłuſzeńſtwo zachowywała. Teyże rzekł Pan czasu jednego: *Pelni poſtuſzeńſtwo, bo y ja dla jego wypełnienia umarłem.* Dec. C.

*Dziś w Kościołach naſzych Odpust zupełny, Sta-cya ad S. Mariam in Ara Cæli.*

*Sentencye na dzień XXII. Listopada.*

I. Łodkę życia naſzego odbijmy od brzegu ſwiatowego, wyrzeczmy ſię ſpraw ſwieckiey Oyczyzny, ciała na drzewie Krzyżowym rozciągnijmy żagle, cnot powrozka-mi, mądroſci wioſłami, ſtyręm karnoſci żeglugi naſzey obwarujemy poſtąpienie. *S. Petrus Chryſologus.*

II. Tak we wſzytkim ſię ſprawuy, jakbyś przed ſobą jego widział Majeſtat, z tey albo-wiem przyczyny wiele duſza odbiera pożytku. *S. M. N. Thereſſia Mon. 21.*

III. Mień Boga jako Oblubieńca y przyja-ciela y przed nim zawſze poſtępuy, a tak ſię grzechow ultrzeżesz, y kochać go będziesz umiał, y będzieć ſię ſzczęśliwie w rzeczach pōtrzebnych powodziło. *S. N. P. Joa. à Cr. Sent. 58.*

**DZIEŃ XXIII. LISTOPADA.**

I. **T**en dzień poſwięcony ſ. Klemenſowi Papieżowi Męczennikowi, który zu-  
f f 2
wia-

wiązaną do sżyi kotwicą w Morzu był zato-  
piony. Któremu nadnie Morskim Kościoł  
Anielską ręką zbudowany, do którego idącym  
Chrześcianom przez ustąpienie wod, Morze  
drogę dało, y dziecko które w tym było Ko-  
ściele zostało, w rok na jego Urczystość ży-  
we y zdrowe było znalezione, które że od  
Klemensa ś. było strzeżone y codzień hoynie  
karmione powiadało.

II. Także ś. Trudonowi Kapłanowi, które-  
mu się Anioł przez sen pokazawszy rzekł:  
*Pokoy ci slugo Bogu wielce miły, do Niebieskiego  
przeznaczony Senatu. Nieporzucay tego któ-  
reś już zaczął przedsięwzięcia.* Który tych  
co go upominali żeby łaskawiey zaczął z ciał-  
tem się swoim obchodzić, niedobrze miłosier-  
nemi przyjaciołami y ciężkiemi pocieszycie-  
łami nazywał.

IV. Także ś. Felicytacie albo Szczęsney,  
która siedmiu Synow swoich serca Niebieską  
przez upomnienie zapaliła miłością, y lubo  
pierwsza na plac śmierci dla Chrystusa stanę-  
ła, ostatnia jednak głowy ucięciem odebrała  
koronę. *An. Cael.*

V. Święta śmierć W. Franciszka à Iepes  
Karmelity, rodzzonego Brata ś. Oycy naszego  
Jana od Krzyża, który jeszcze będąc młodzia-  
nem Boskiemi często rewelacyami, widzenia-  
mi y rozmowami samego Boga, dzieciny Pa-  
na JEZUSA, Panny Nayświętszey, Aniołow y  
Świętych Pańskich bywał rozweselony, albo  
z Bo-



z Bogiem ( od ktòrego osobliwszy modlenia się odebrał sposob ) y jako przyjaciel do przyjaciela zwykł się odzywać, tak z nim często przestawał. Ku ubogim y bliźnim taką gorzał miłością, że o nim powiadano, iż czasu jednego, Pana Aniołów do swego w gościnę przyjął domu, à po odprawioney z gościem o-choćie, przy miłym z Chrystusem pożegnaniu od niego usłyszał. *Ja ci świadczoną miłość obficie nadgrodzę.* Zostawszy Zakonnikiem, wielkimi jaśniał cnotami. Nakoniec niewinnością duszy ozdobny, Boską gorający miłością, w Wierze świętey Katolickiey naygruntownieyszy, ku Nayświętszemu Sakramentowi z wielkim bardzo unoszący się affektem, ku świętym Pańskim nieprześcannym niesfatygowany nabożeństwem, w pokorze głęboki, znaczny ferca prostotą w posłuszeństwie bardzo pilny, w cierpliwości nieporównany, o zbawienie dusz ludzkich gorliwy, y we wszystkich cnot zebraniu celujący, wiedząc o swojey śmierci tego Miesiąca w dzień ś. Andrzeja Apostoła roku 1607. przy bardzo pięknie zaczerwienialey twarzy, mając lat blisko 70. umarł świątobliwie w Metymnie. Za życia duchem Prorockim, po śmierci był sławny cudami. *Parad. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacja u ś. Klemensa y u ś. Piotra.*

*Sentencye na dzień XXIII. Listopada.*

I. Jest wiele rzeczy które się Aniołom podobają y dziwnie im miło kiedy w nas znaydują, jako to jest trzeźwość, czystość, dobrowolne uboństwo, częste do Nieba wzdychania y modlitwy z płaczem y z skruchą serca. Nadewszystko z jednoczenia się z Bogiem, y wewnętrznego od nas potrzebują Aniołowie pokoju. *S. Bernardus Serm. I. de Mon.*

II. Przeciwno drugim zawsze się łagodnie staw, przeciwno sobie samemu frogo y furowie. *S. M. N. Theresia.*

III. Jeżeli spokojnym, łaskawym y mocnym nie jesteś, wiedz, że cnot niemasz prawdziwych. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

## DZIEŃ XXIV. LISTOPADA.

I. UROCZYŃCZOŚĆ świętego naszego Oycy Jana od Krzyża świętey Seraficznejy Panny y Matki Tereſſy w Reformacyi Karmelu pierwszego Syna, y pomocnika naywierneyſzego, któremu ostatnią chorobą złożonemu, gdy Medyk oznaymił że wkrótce nastąpi godzina przeyscia jego do Nieba. Tą wielce ucieszony nowiną, zaczął bardzo wdzięcznym głosem ten Psalm spiewać: *Ucieszyłem się w tym co mi powiedziano, do domu Pańskiego poydziemy.* Dec. Carm.

II. Poświęcony także ten dzień ś. Firmianie Pannie y Męczenniczce, do której gdy na oblapienie ściągnął ręce Olinipius Młodzian

dżian, zaraz mu uschły, á gdy go ona uzdro-  
wiła, do Chrystusa się nawrocił y został Mę-  
czennikiem. Która bałwana jednym dmu-  
chnieniem obaliła y fkruszyła, ztąd za włosy  
zawieszona y różnie męczona, po biczach y  
pochodniach do bokow jey przykładanych,  
ducha z pozarpanego ciała, Bogu oddała.

III. Także ś. Chryfogonowi Męczenniko-  
wi, który po dwuletnim wytrzymanym wię-  
źnieniu, siekierą był ścięty y do Morza wrzu-  
cony. *An. Cael.*

IV. R. P. 1644. W. Ociec Jan Ludwik od  
Wniebowzięcia Najświętszey MARYI Panny  
Karmelita Bosfy, w ten dzień ś. naszego Oycy  
Jana od Krzyża Mszą ś. odprawując. pouczy-  
nioney Konsekracyi, z niewypowiedzianym  
wefelem dowiedział się że miał być zbawio-  
nym.

V. Ten W. Ociec pewney nocy w mistycznym  
śnie widział siebie przed Trybunał Sędzięgo  
Boga zawołanego, żeby życia swojego ściłły  
oddał rachunek. Zmieszany zalałkł się y  
prawie oniemiał, wiedząc że jedney na tyśiąc  
niemógł dać odpowiedzi, osobliwie że szata-  
ni na niego następowali, y o ostatnią potępie-  
nia wiecznego nalegali sentencyą. W tych  
zostając uciskach, y prawie desperując z nie-  
wypowiedzianey bojaźni, na wszystkie się  
strony oglądał, żeby mógł widzieć, jeśli ko-  
go może mieć tak straszney sprawy swojey  
Patronem. Po krótkim czasie obaczył zda-

leka Najswięszą MARYA, Pannę, do której nog upadłszy obrony w tak ciężkim niebezpieczeństwie z płaczem upraszał, poprawę życia obiecując: Ona niby niechętnie mu odpowiedziała: *A cożeś mi na przysługę kiedy uczynił?* Y obrociwszy się odeszła. Zaczyn on obudziwszy się z wielkiego postrachu postanowił żyć jak naydoskonalej, y służyć Pannie Najswiętszey. *Dec. Carm.*

*Dzień w Kościołach naszych Odpust zupełny, względem Uroczystości.*

*Sentencye na dzień XXIV. Listopada.*

I. **B**łogosławiony który czyłym serca okiem zawsze patrzy na Boga, y który dobrymi y przystoynemi cieszy się rozmowami, á od złych y szpetnych które dobre psują obyczaje stroni y ucieka, bo zapewnie niebędzie niewolnikiem szatańskim, *S. Ephrem.*

II. Zadnego niejest tak przykry y trudny życia sposób, jako tego który teraz upada, teraz powstaje, teraz obiecuje poprawę, y znowu wzd się cofa do złego, w ten czas albo wiem taki, ani Boga używa, ani żadney święta uciechy. *S. M. N. Theresia.*

III. Wielu jest, którzy w żadney cnotie nieczują smaku, y żadnego do jey dostąpienia nieczynią starania, bo żądze y affekta mniey czyste chowają, ani je Panu Bogu naszemu oddają. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

*Do*

*Do tey Sentencyi przydają się przestrogi duchowne, które odprawdziewicz powinne być zachowane Zakonników, przeciwko dusznym nieprzyjaciółom od świętego Oycy naszego Jana od Krzyża podane.*

I. **Z**akonnik w krótkim czasie pragnąc przyść do świętego w duchu zebrania, duchownego milczenia, ogołocenia się y ubożstwa duchem, gdzie spokojna ochłoda, y Ducha świętego rozkośne odbiera się powonieniem, gdzie też dusza z Bogiem bywa złączona, y sama chce się wywikłać ze wszystkich rzeczy stworzonych przeszkod, y od szatańskich zdrad y chytróści unikać, niemniej sama siebie od samey siebie oddalać, w podanych potrzeba jest żeby się ćwiczył dowodach. A naprzód upatrywać potrzeba wielkie szkody w które popada dusza y które od rzeczonych nieprzyjaciół to jest od świata szatana y ciała poności. Świat nad innych dwóch słabszy jest. Szatan do poznania potajemniejszy jest. Ciało zaś nad wszystkich uporniejsze jest, którego natarczywości poty trwają, poki dawny trwa człowiek. Zeby zaś każdego z tych nieprzyjaciół kto koniecznie zwojował, wszystkich trzech zwyciężyć należy. Z których jednego osłabiwszy, y inni dway na siłach ustają. Gdy zaś wszy-

scy trzey są zwyciężeni, żadney już więcey dla duszy niezostaje wojny albo utarczki.

*Przeciwko światu.*

II. Ażebyś zgoła mógł się ustrzedz szkod, które ci świat przynieść może, potrzeba żebyś tych przestrog zażywał.

III. *Przeestroga pierwsza niech będzie.* Ażebyś ku wszystkim miał miłość, y jednostrayne zapomnienie czyli to będą krewni, znajomi twoi, serca twojego tak do tych jako y do tych nieprzykładając, owfzem niejakim sposobem do znajomych bardziej, obawiając się ażeby ciało y krew niezachowały się, y nieożywiały się, od wrodzoney miłości, która zawfze trwa między znajomemi y pokrewnemi. Tę miłość nieustannie martwić y morzyć powinien ten, który duchowney pragnie dostąpić doskonałości. Wszyscy ludzie niech u ciebie będą jako przychodni y nieznajomi, a tym sposobem lepiej zadość uczynisz twojemu ku nim obowiązaniu niżeli gdybyś affekt twoy samemu Bogu powinny im świadczyć. Nikogo bardziej nad drugiego niekochay. Tak zaś nieczyniąc ciężko pobłądzisz, ten albowiem więkzszego jest godzień kochania, którego bardziej Bóg kocha, ty zaś niewiesz, kto w więkzym jest u Boga kochaniu. Z inney miary jeżeli ty rowno o wszystkich zapomniesz, jako ci to przyzwoita, do dostąpienia tego świętego rozeznania, będziesz wolny od błędu, w kochaniu tych, którzy na więkze albo mnieyze zasługują kochanie. IV.

IV. Nic o nich niemyśl, ani zle ani dobrze, lecz ile być może onych się strzeż. Czego gdy zachować zaniedbasz, niemożesz być Zakonnikiem, ani do świętego postąpić zebrań, ani niedoskonałości ztąd pochodzących ustrzedz się. Jeżeli zaś w tej rzeczy z folgujesz sobie, y zechcesz tam z sobą dyspensować, czy to jednym czy to drugim ofszuka cię szatan, albo ty siebie samego pod jaką złego albo dobrego pokrywką. Jeżeli to uczynisz, będziesz bezpiecznym, jeżeli inaczej niebędziesz mógł niedoskonałości y szkod z przyłgnięcia do rzeczy stworzonych duszy przypadających uniknąć.

V. *Przeestroga druga.* Druga przeciwko światu przeestroga oglądać się na dobra doczesne. Zkąd ażebyś prawdziwie mógł uycić szkod tego rodzaju y zbyt nie mógł żądze pomiarkować, powinieneś wszelkim rodzajem Possessyi, dzierzawy lub majątności brzydzić się, y na żadną jaką rzecz z pilnością niebyć frasobliwym, nie o jedzeniu, nie o odzieniu, ani o inną jaką rzecz stworzoną, nawet o dniu jutrzejszym, lecz to staranie do wyższych rzeczy obrocić szukania to jest Królestwa Boskiego y żebyś był Bogu wiernym. Tak albowiem (jako mowi ś. Mateusz 6.) inne wam rzeczy będą przydane. Zaprawdę on ciebie niezapomni, który ma y o zwierzątkach staranie. Gdy to uczynisz, w zmyślach uciszenia y uspokojenia dostąpisz.

VI. *Przeſtroga trzecia.* Bardzo ci jeſt na to potrzebna, ażebyś w Kłaſztorze żyjąc, mógł ſię wſzelkich ſzkod uſtrzedz które mogą ſię przytrafić Zakonnikom, którey że niektórzy zaniedbali, nietylko duszy ſwojej pokoy y dobro utracili, ale też w wiele wpadli y codzień wpadają złości y grzechy. Niech tedy ta będzie przeſtroga, ażebyś ſię ſtrzegł wſzelkim ſpoſobem myśleć á dopieroż bardziej mowić o tym co do Zakonnika jakiego mianowicie może ſię ſtoſować, ani o jego przymiotach, ani o konwerſacyi, ani też o jego rzeczach nawet znaczniejszych, ani pod pretextem gorliwości albo poprawy mowić innemu, oprócz tego, któremu ſwego czasu o tym donieść będzie potrzeba. Nigdy też niemiey ſobie za zgorſzenie cokolwiek obaczył albo uſłyszyl, lecz duszę twoją w zapomnieniu tego wſzytkiego wolną zachoway, bo choćbyś żył między Aniołami, gdy innych ciekawie będziesz upatrywał, wiele zdaci ſię być niedobrego, dla tego, że ich iſtności niepoymujesz. Ztąd weź ſobie za przykłąd żonę Lotową, która że w zgubie Sodomitow z trwożona nazad weyrzała, chcąc obaczyć coby ſię tam działo, za karą Pana Boga w ſtatę czyli bałwan ſoli przemiona zoſtała; ażebyś ztąd zrozumiał że ta jeſt wola Boſka że choćbyś żył y między ſzatanami, tak jednak chce żebyś żył między niemi, á do ich uczynkow ani myślał ſię nieobracał, lecz one  
jak-



jakby do ciebie wcale nienależały porzucić, tego tylko upatrując ażebyś czystą swoją przed Bogiem zachował duszę, bez tego, co by y najmniejszą tey albo owey rzeczy myślą, mogło do tego przeszkodę uczynić. A ztąd to wiedz zapewnie że nigdy w Konwentach y zgromadzeniach Zakonnych nie zbędzie na jakim przewinieniu, ponieważ nigdy nie bywa na szatanach, którzy się starają świętych zamieszać, czego y sam Bóg dla ich doświadczenia y ćwiczenia dopuszcza. Ty zaś jeżeli jako się mówiło temu niezabieżyysz, y sobie nieporadzisz nie inaczey jakbyś niebył w Klasztorze, choć byś o to mocno się starał, być Zakonnikiem, ani do świętego ogłoszenia się y wewnętrznego obaczenia się, y tam od zatajonych szkod umknąć niemożesz. Jeżeli albowiem inaczey będziesz się sprawował, choćbyś bardzo ślobrym końcem y gorliwością był zachęcony, albo w tym albo w innym schwyta cię szatan; y zaprawdę tyle razy bywaś od niego znaleziony, ile razy dajesz przystęp duszy około czegokolwiek z tych rzeczy się zabawiać. Pamiętaj co powiedział ś. Jakub Apostoł I. 5. 26. *Jeżeli kto zda się być Zakonnikiem niepowściągając języka swego, tego jest próżna Zakonność.* Co niemniej o wewnętrznym jako o powierzchownym trzeba mówić języku.

VII. *Przeciwko szatanowi.* Trzech powinien zażywać przestrog ktòkolwiek pragnie być

być doskonałym, ażeby szatana drugiego nieprzyjaciela rąk uszedł; około jego to upatrować potrzeba, między różnemi jakie on sztuki miewa ażeby zwiódł duchowne osoby, popolita zaś y częsta ta jest, którą pod pokrywką dobrego á nie pod pokrywką złego z nich szydźi bardzo dobrze albowiem on zna, że złe widomie poznane łatwo nieprzyimają. Dla czego zawsze masz się obawiać nawet y tego co się zdaje być dobrym, w ten czas najbardziej y gdy co czynisz nie z posłuszeństwa. Zdrowa y bezpieczna rzecz będzie na ten czas iść za radą tego, od którego powinienes tey rady zasięgnąć.

VIII. *Przeestroga pierwsza.* Niech tedy pierwsza będzie przeciwko szatanowi przeestroga ażebyś nigdy niemiał chętki do czynienia czegokolwiek (do czego z ustawy Zakonu niejesteś obligowany) choćby się zdało być dobre y pełne miłości tak tobie jako y komu innemu tak w Kłasztorze jak y za Kłasztorem będącemu, bez przepisanja posłuszeństwa dającego zasługę y bezpieczeństwo. Tak albowiem czyniąc ustrzeżesz się własności, szatana, y szkod o których niewiesz unikniesz, z których swego czasu Bóg od ciebie będzie dopominał się rachunku. Którą przeestrogę jezeli pilnie nie zachowasz czy to w małych rzeczach, czy to w większych niepodobna żebyś niebył od szatana czy mniej czy więcej zwiedziony, choćbyś mniemał y trzymał o sobie

bie że czynisz dobrze. Bo choćbyś w inną nie-  
 popadł szkodę, jako nieiść za posłuszeństwem  
 we wszystkim, bardzoby znaczna była, bo z  
 wielką błędzisz przyganą. Bogu albowiem  
 bardziej podoba się posłuszeństwo niżeli ofia-  
 ry. Daley mówiąc, sprawy, uczynki Zakon-  
 nika nie jego są lecz przełożonego, które gdy  
 przed nim ukryje jako niepożyteczne y zgu-  
 bione będą szukane.

IX. *Przeštoga druga.* Niech będzie taka,  
 ażebyś przełożonego twego, ktokolwiek on bę-  
 dzie tak uważał, jakbyś na samego Pana Boga  
 patrzył, bo na miejscu Boga jest tobie dany.  
 Upatruyżeś pilnie że szatan' poprzyścieżony  
 pokory nieprzyjaciel, mocno w to się wdaje. A  
 zaś gdy przełożonego (iak się mowiło) u-  
 ważać będziesz, bardzo wielki ztąd zysk y po-  
 stępek od bierziesz, jeżeli inaczey, szkodę y u-  
 szczerbek niezmierny odniesiesz. Ztąd mocno  
 się wystrzegay ażebyś na jego nieuważał kon-  
 dycyą, ani na sposob, ani na nauki, ani na inne  
 jego postęпки; bo jeżeli inaczey uczynisz, wiel-  
 ką bardzo szkodę mieć będziesz; Boskie albo-  
 wiem posłuszeństwo na ludzkie zamienisz, y  
 tylko posłuszeństwa wzbudzą cię albo nie  
 wzbudzą sposoby y respekta, które przez  
 zmyśły widzisz w przełożonym, à nie Bóg  
 nie widomy któremu w jego służysz osobie.  
 A tak posłuszeństwo twoje próżne, daremne  
 będzie, albo zapewnie tym niepożyteczniej-  
 sze, im bardziej ty albo przeciwną przeło-  
 żone

żonego kondycją się uciążasz, albo przyjemną y miłą bardziej się rozweselasz. Zaiſte powiadam ci, że ſzatan gdy poſirzegania przełożonego na te w prowadźi ſposoby, bardzo wielkie Zakonników do doſkonałości ciągnących mnoſtwo gubi y pokonywa, których poſłuſzeństwo bardzo małego jeſt przed Bogiem ſzacunku, ztąd że pełniąc poſłuſzeństwo na ten czas oczy ſwe obracają. W tym jeżeli gwałtu ſobie nieuczynisz, y tak aż do tego niepoſtąpisz, że czy to ten, czy to ow miejsce będzie trzymał przełożonego zajedno będzie u ciebie, żadną miarą być duchownym niemożesz, ani twoich wiernie ſzłubow dochować.

X. *Przeſtroga trzecia.* Proſto przeciwko ſzatanowi bijąca jeſt, ażebyś pilno ſię ſtarał ſiebie ſamego bez przeſtanku ſłowem y uczynkami upokarzać. z dobra innych tak ſię cieszyć jakby ze ſwego, y pragnąć ażeby we wſzytkim cię przewyższali, á to ſzczerym ſercem. Którym ſposobem złe w dobrym zwyciężysz. ſzatana daleko odpędziſz y ferca odziedziczysz wesołość. Y to ſamo ſtara ſię tym czynić, którzy w mniejszym cię mają affekcie jak innym, zapewne to ſobie mając, że jeżeli tak ſię ſprawować niebędziesz, ani do prawdziwey przyidzieſz miłości, ani w niey poſtępku nieuczynisz kochay ſię w tym ażebyś bardziej był od wſzytkich uczony, niżeli drugich choćby najmniyeſzego chcieć uczyć. IX.

XI. *Przeciwko ciału y zmyślności.* We trzy przestrogi potrzeba żeby się uzbroił ten, kto nad samym sobą y zmyślnością własną (kto trzecim jest duszy nieprzyjacielem) pragnie odnieść zwycięstwo.

XII. *Przeestroga pierwsza.* Niech będzie, żebyś sobie wyperswadował, że nie na inny koniec do Kláštoru przyszedłeś, tylko ażebyś był polerowany y prześladowany od wszystkich. Ztąd żebyś uniknął od niedoskonałości y niespokojności które około kondycyi y konwersacyi z Zakonnikami przytrafić by się mogły, y żebyś ze wszystkich przypadków pożytek odebrał, należy ci myśleć o tym, że wszyscy ile ich jest w Klasztorze, są urzędownicy albo sprawcy do twego prześladowania posłani; jakoż zaprawdę są. Od nich albowiem powinienes być ćwiczonym, słowem od tych, uczynkiem od innych, myślą przeciwko tobie od drugich; wczym wszystkim takeś być podany powinien, jako więc Obraz albo statua św. cerzowi, malarzowi y złotnikowi bywa podana. Czego gdy wierne niezachowasz, ani własney skłonności, ani zmysłow zwyciężyć, ani w Klasztorze z Zakonnikami jako należy przedstawiać, ani św. iętego dostąpić pokoju, ani nakoniec niezliczonych y złych przeszkod niebędziesz mógł ustrzedz się.

XIII. *Przeestroga druga.* Niech będzie ażebyś nigdy nie puszczał uczynków dobrych

dla jakiego niesmaku albo przykrości, leżeli one czynić dla usługi Pana Boga będzie należało, ani one czynić dla przyjemności y smaku samego, który z nich mieć możesz, chyba że one czynić będzie przynależało, tak jakoby nieprzyjemne były. Albowiem gdy tego nieuczynisz, być niemoże abyś statecznego niebył umysłu, y twoją przewyższył słabość.

XIV. *Przeestroga trzecia.* Niech będzie że Mąż duchowny w swoich ćwiczeniach się niema obracać oczy, dla ich przyjemności y smaku żeby w nim trwały, à względem tego samego takie czynić ćwiczenie, á co jest przykrego do tego, y owszem | co jest z pracą y niesmakiem, tego szukać powinien. Tak albowiem hamuje się zmyślność y usmierza inaczej albowiem ani własną zwyciężysz miłość, ani Boskiej miłości dostąpiysz.

### DZIEŃ XXV. LISTOPADA.

I. Poświęcony ten dzień świętey Katarzynie Pannie y Męczenniczce, która zwyciężonych dysputą Filozofow y Krasomowcow z dwóchset żołnierzami Męczennikami przeszła do Nieba; Augustie zaś Cesarzowej nawroconey, y pod miecz dla Chrystusa idącey rzekła: *Idź w pokoju, wiecznie będzieszz krolowała z Chrystusem.* Która także wzgardziwszy miłością y frogością Cesarza Maxima, przez dni dwanaście od Gołębicy w więzieniu była karmiona, od samego JEZUSA  
w sta-

w stałości y wytrwaniu utwierdzona, po okrutney koła machinie od Anioła skruszoney, święta, á mleko ze krwią, z szyi jey płynęło; nakoniec od Aniołow na gorze Synai była po-  
grzebiona.

II. Przed śmiercią głos Oblubieńca swego JEZUSA do Nieba zapraszającego ułyszawszy, tak w ten czas była uweselona, jako potym doniosła, że serce jey taką zapalone było miłością, iż wszelki strach śmierci był od niey spłoniony. Która świętą Franciszkę do miłości Boskiej zachęciła mówiąc: *Patrz na owego pięknego.* Która od świętey Giertrudy widziana była na Tronie pięciudzieśiąt Krasomowcami od niey nawroconemi, złote berła w ręku trzymającemi otoczona. Miecz ten, którym święta była, w jey znaleziony Kościele, gdy cały był zardzewiały, w momencie w ręku trzymających od wszelkiej rdzy wolny zjasniał.

III. Także świętemu Merkuryuszowi żołnierzowi Męczennikowi, którego Chrystus w więzieniu nawiedził, y rzekł: *Spoczywaj Merkury, bieg skończyłeś, wiaryś dochował, bierz utarczki twojej koronę.* Potym mu głowę dla Chrystusa ucięto. Który po okrutney śmierci Juliana Apostaty przez niego zabitego widziany był skrwawioną mający włócznią, od tego, który przed Matki Boskiej y jego Obrazem, za nieszcześliwego zniesienie Juliana się modlił. *An. Cael.*

IV. R. P. 1644. W Genui w Konwencie ś. Anny W. Ociec Bartłomiej od ś. Franciszka Karmelita Bossy, po podjęt chry poniesionych w ostrościach pokuty pracach, stawszy się miłości y cierpliwości ofiarą, pełen dni y dobrych uczynkow y opinią świątobliwości sławny dziś umarł szczęśliwie. Blisko przed śmiercią, dla doskonałego duszy oczyszczenia, wewnętrzne uciski z dopuszczenia cierpiał Boskiego, lecz potym wrocila się pogoda, gdy statuę Nayświętzey *MARYI* Panny z wielką duszy ścisnął pocięchą, w której serdecznym do siebie przytuleniu, duszę Bogu oddał. Ten W. Ociec jako przedtym żył niedobrze na świecie, tak po nawroceniu się swoim życie bardzo doskonałe y świątobliwe prowadził.

*Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych według Xiędza Rhetorysty Odpust zupełny y wybawienie duszy z Czysta.*

*Sentencye na dzień XXV. Listopada.*

I. **L**epiej ze złemi mieć roz\*od niżeli wieść towarzystwo, albowiem jako wiele ma dobrego chwalebny w sobie żywot y obcowanie z świętymi, tak wzajem wiele przynosi złego, złych kompaniika, którą jeżeli kto trzymać będzie, powściągliwości niebędzie mógł dotrzymać. *S. Laur. Justin.*

II. Sama prawda wiary na rozumie wyrażona, jest dostateczna do pobudki człowieka  
ażęby



ażeby uczynki bardzo dobre sprawował, ona albowiem jest która znacnia człowieka, y miłości przymnaża. *S. M. N. Ther. c. 8. & 25. V. ca.*

III. Woli uczynek niepożyteczny y próżnujący jest, gdy za koniec naznacza sobie stworzenie. *S. N. P. Jo. á Crac.*

### DZIEŃ XXVI. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętemu Konradowi Hrabi, potym Biskupowi Konstancyeńskiemu, często z świętym Udalrykiem Biskupem Augusteńskim o rzeczach Niebieskich rozmawiającemu, którzy obadwa, dwie dusze w Renie Czyściec odprawujące widzieli, y obadwa za odprawieniem Mszy świętych, one z mąk wybawili.

II. Także świętemu Alepiusowi, który Matce nim się narodził był pokazany w postaci Baranka, nad którego także głową dwie świece gorzały. Któremu się przez sen święta Eufemia pokazała, y onego do swojey Ojczyzny zaprosiła.

III. Także Błogosławionemu Sylwestrowi który w grob spoyrzawszy, à w nim zropiałego y robaństwem obsypanego trupa Młodzieniaszka przedziwney niegdy piękności obaczywszy, łzami się zalał, á światem y tym wszystkim co on kocha y szacuje pogardził. Który wilka miał za stroża swojego mieszkania.

IV. Którego Panna Najświętsza do najświętszego zaprosiła Sakramentu mówiąc: *Chceszże Synu moy Syhwestrze, przyjąć ciało Syna mojego JEZUSA Chrystusa?* Któremu modlącemu się płaczącemu y niemilosiernie się biczącemu żłob narodzonego JEZUSA y ogrod Zmartwychwstałego był pokazany. Który po śmierci w przedziwney jasności od świętych Aniołów do Nieba prowadzony był widziany. *Ann. Cael.*

V. Szczęśliwa śmierć Błogosławionego Teodoryka Alemanna Zakonu Karmelitańskiego bardzo wielką (jako mowi Paleonidorus) łaską ducha Przenajświętszego jaśniejącego, cudow chwałą sławnego, ciała pokromiciela bardzo mocnego, który między innymi gołe ciało żelaznym dzień y noc martwił Pancierzem. Cudami sływał za życia y po śmierci. Ciało jego nieskażitelne zostaje. Odpoczął w Panu R. P. 1375. za Urbana VI. Papieża, à za Cesarza Króla IV. *Parad. Carm.*

VI. Tegoż dnia Roku Pańskiego 1675. z tego wygnania przeniosła się do wieczney Oyczyzny W. Matka Konstancya Beata od Wniebowzięcia Najświętszey Panny Karmelitanka Bossa, przeżywszy w Zakonie lat 36. wieku swego mając lat 62. Ta W. Matka z młodości swey przez całe życie zawsze y wiele cierpiała z różnych stron już ją sobie Pan Jezus zaraz z młodu przez różne krzyże

że gotował y przyśpofabiał do przyjęcia za miłą Oblubienicę. W Zakonie ś. żyjąc doskonale, wiele przykładów cnot świętych potomnym wiekom zostawiła ciało jey odpoczywa w Wilnie.

*Sentencye na dzień XXVI. Listopada.*

I. **N**achylmy się, y oczy spuścmy do grobu, á natury naszey tajemnice poznaymy. Pomieszanych y porozrzucanych kości gromadę y gołe bez ciała obaczemy głowy. Na co patrząc my sami w nich jako w jakim sprawiedliwym przeglądać się bezpiecznie będziemy mogli zwierciedle. *S. Eph.*

II. Łatwo zjednoczenie z Panem Bogiem otrzymasz, jeżeli o jego nabycie będziesz się starał nic z własney woli nie zostawując, lecz ją z Boską łącząc y do niey stosując się. *S.M.N. Theresia.*

III. Prawdziwe y doskonałe z Bogiem zjednoczenie, na tym zawisło, ażeby dusza w całe y zupełnie wolą swoję na Boską miała przemienioną, tak żeby we wszystkim y na każde ruszenie się sama była wola Boska. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

**DZIEŃ XXVII. LISTOPADA.**

I. **P**oświęcony ten dzień świętemu Maximowi Biskupowi Regieńskiemu, który nienaruszonego Panieństwa swojego modlitwą y włośienicą bronił y dochował, y żeby go w teyże włośienicy w grob wniesiono rozkazał.

Po śmierci niebieską dziwną wonność wydawał y świętemi Piotrem y Andrzejem był widziany chwalebny.

II. Także świętemu Jakubowi w szuki rozśiekanemu, który pierwszym będąc z przednich na dworze Króla Polskiego Panow, dla przyjaźni Królewskiej Chrystusa odstąpił. A gdy Matka y żona jego otym się dowiedziały, do domu go swego przypuścić y naoczny pokazać nie dały, pokiby się znowu do Chrystusa niewrocił, y grzechu tak szaradnego łzami y krwią własną niezgładził. Co gdy uczynił; Król go po wybiciu z stawow kości, y po rozśiekaniu członkow, mieczem ściąć rozkazał.

III. Poświęcony także ten dzień świętemu Jozafatowi Indyjskiego Króla Synowi, który od Barlaama zdracą czyli sztuką świętą, y prawdziwym wieczności wytłumaczeniem nawrocony, między natarczywemi od świata, ciała y szatana pokusami, widziawszy wieczności rozkoszy y katownie, zwycięzca Oycy Króla nawrocił, á Królestwo na puszcza, życie bardzo ostre, y śmierć świętą zamienił. Lecz przed śmiercią zgotowaną sobie y Oycu swemu widział w Niebie koronę.

IV. Także świętemu Barlaamowi Pustelnikowi, który po śmierci ukochanemu swemu uczniowi Jozafatowi się pokazał, y że w wiecznym Boskim się Mieście cieszy, opowie-

wiedział, y że on za nim tam poydzie oznaymit. *Ann. Cael.*

V. Z przypowieści świętego Barlaama, jedną o mizeryi albo nędzy życia ludzkiego tu przydaje: Barlaam tedy starzec Jozafatowi Królewicowi, omylnie życia ludzkiego donosząc rozkoszy powiedział: Uciekając (mowi) jeden przed jednorożcem bardzo okrutną bestyą, wpadł w doł głęboki, y lecąc uchwycił się rękoma drzewka, które wyrastało z brzegow, a nogami trochę skały zajął, y mniemał, że już złego uszedł niebezpieczeństwa, aliści patrząc, obaczy á oto dwie myszy jedna czarna druga biała to drzewko którego się on trzymał podgryzają, á na doł weyrzawszy obaczył frogiego smoka, paszczękę nań rozdzierającego, z boku zaś owej skały której się chwycił nogami czterech jadowitych węzow głowy się pokazują w górę zaś oczy podnioższy uyrzy á to zwierzchnołu drzewka onego którego się uchwycił, trochę miodu ścieka, y nadstawiając ust, zabawiony oną kroplą słodczy, wszystkiego niebezpieczeństwa zapomniał. Tacy są ludzie świat ten zdradliwy kochający. Jednorożec albowiem jest śmierć, która nas goni, á doł on, jest świat pełen wszystkiego złego pokus; drzewko one jest czas żywota naszego, który ustawicznie dwie myszy to jest dzień y noc gryzą. Cztery jadowite węże są cztery żywioły które z sobą walczą, my zaś z nich

Jesteśmy złożeni, które gdy między sobą pokoju niemają, śmierć nasza następuje. Smok ow jest piekło, które czeka ludzi świat ten kochających. Krople one miodu spadającego, są świata tego lubieżne rozkoszy, któremi nas nieprzyjaciel uwodząc, od wiecznego oddala zbawienia. Tak tłumaczył Barlaam Jozafatowi. O prawdziwie y wielce prawdziwie wszystko! Jeżeli mądrzy jesteśmy, każdą godzinę poczytaymy za ostatnią. Od każdego życia momentu wieczność zawisła. *Drexel. in Fr. Ar.*

VI. R. P. 1706. W Bogu Nayprzewielebniejszy Ociec Henryk od ś. Franciszka Karmelita Bosky Biskup Niceński podjętemi na chwałę Boską y dobro Kościoła ś. ztargany pracami, poszedł po Niebieską zapłatę do Pana. Jego dziedzictwa okrom potrzebnych rzeczy ruchomych y sprzętu duchownego niebyło prawie żadnego. Przychody albowiem Kościelne ledwo mu na pomierny y skromny stoł wystarczały, z których jednak albo na duchowne potrzeby, albo na poratowanie ubogich udzielał, resztę zaś na instrumenta do umartwienia ciała obracał, których aż do podeszłych lat z innemi Zakonney Professyi ostrościami używał. Po śmierci w ciele zostaje nieskazitelnym. *Ench. Chr.*

*Sentencye na dzień XXVII. Listopada.*

I. **G**odzień zaprawdę jest śmierci, kto tobie

bie Panie JEZU żyć wzbrania się, y umarłym jest. Tak też kto dla ciebie nie jest mądrym, ten głupieje, y kto niestara się żeby był tylko dla ciebie za nic jest y niczym nie jest. A do tego coż jest człowiek? Tylko żeś mu się ty zjawił. *S. Bernardus.*

II. Im większy w kochaniu bliźniego postępek uczyniemy, tym też bardziej w Boskiej postąpiemy miłości. *S.M.N. Thereffia c. 3. Cast. An.*

III. Miłość naturalną przeciwko pokrewnym, która od serca y krwi pochodzi, umarłtwiay, jeżeli chcesz doskonałej duchowney miłości dostąpić. *S.N.P. Joan. á Cruc.*

## DZIEŃ XXVIII. LISTOPADA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętym Papi-nianowi y Manswetowi Biskupom Afrykańskim, którzy za wiarę Chrystusową po całym ciełe rozpalonemi żelaznemi blachami były męczeni.

II. Także świętemu Stefanowi, którego niewinność potwarzającą bezwstydną Niewiaścę bliźnięta w żywocie roztargały. Który potem za cześć świętych Obrazów życie, które za pomocą Najświętszey MARYI był odebrał, Męczeństwem zakończył. *An. Cael.*

III. R. P. 1568. W Hiszpanii w Diecezji Abuleńskiej w podłej wiosce Durwelu za pracą y staraniem S. M. N. Tereffy, pierwszy dla Reformowanego Karmelu Oycow, stanął

Kla-

Klasztor pod Tytułem Najświętszey MARYI Panny z Góry Karmelitu: który teraz za Królewską hojnością zupełnie y kosztownie jest reperowany.

IV. W tym Konwencie czyli Klasztorze naypierwszym był przełożonym W. nasz Ociec Antoni od Pana JEZUSA, którego S.M.N. Terefia z wielkimi opisoje pochwałami. Jego dnia pewnego gdy przed Kościołem zamiatającego znalazła, y jemu pobożnym rzekła żartem: *Gdzie jest honor Oycze Przeorze?* Odpowiedział on: *Przeklęty niech będzie taki honor.* Dec. Carm.

V. R. P. 1059. Kazimierz pierwszy z Zakonnika Kluniaceńskiego y Diakona, na Królestwo Polskie Koronowany. Aże on był Zakonnikiem, y wzięty do korony z Klasztoru ztąd jako opowiadają strzydz okrągło włosy Polacy zaczęli.

VI. Ten razu jednego z małą garstką Polaków, mocnemu chcąc zabieżeć nieprzyjacielowi, swoim niedufając siłom, wesnie był o wygranej upewniony: *Niebcy się, wszakże masz dobrego wodza sprawiedliwość.* Ze snu się porwawszy obaczył Młodziana na białym koniu siedzącego, y ku nieprzyjacielskiemu Obozowi Chorągiew naypierwiey niosącego. Za którym z małą Polaków gromadką poszedłszy 5000. wyciął 200 o. zabrał w niewolę, a innych rozproszył y do ucieczki przyzwał. Pierwszy ten między Polskimi Królami



lami Literat albo uczony y mądrych kochający, pogrzebiony w Poznaniu. *Bielski* k. 1.

*Sentencye na dzień XXVIII. Listopada.*

I. **Z**drowia twego Lekarz szuka, ten błądzącą owcę nawraca, który aby złych y dobrych powołał, na rozstanie drog posłał. Oto y teraz tobie sprzedaje Królestwo Niebieskie. Jeżeli nie masz pieniążka żebyś kupił, kup westchieniem, y za odrobine chleba Nieba dostaniesz w nadgrode. *S. Chrys.*

II. Niemoże się zdać, albo wymyślić większa ślepotą, zguba, albo też nędza, jako drogo szacować to, co w sobie nic nie jest. *S. M. N. Thereffia c. 34. vitæ.*

III. Nic za rzecz wielką nietrzymaj, choć by co było wielkiego albo drogiego. krom jaśki Boskiej, albowiem y najdroższe tego życia rzeczy, jeżeli z wiec nemi będą porównane, szpetne są y nieprzyjemne. *S. N. P. Jo. à Cru.*

DZIEŃ XXIX. LISTOPADA.

I. **R**oku Pańskiego 1173. W Audomarze umarł Błogosławiony Joscion. Ten codzień pięć Psalmów na cześć Matki Boskiej odmawiał, to jest te, których początkowe albo pierwsze litery Najsświętsze Imie MARIA wyrażały naprzykład *Magnificat. Ad Dominum cum tribularer. Retribue. Inconvertendo. Ad te levavi.* Po Polsku też same Psalmy przez

przez litery znaczą Nayświętsze Imie MARIA to jest: *Magnificat* albo *Wielbi duszo moja Pana. A ja w utrapieniu wołałem do Pana. Racz dobrze uczynić słudze twemu. Jako pocieszeni staliśmy się gdy Pan nawrocil niewolę Sycn. A ja oczy moje podnosiłem ku tobie który mieszkasz w Niebieszech.* Przydając do każdego Psalmu Pozdrowienie Anielskie. Które ku Pannie Nayświętszey nabożeństwo, jak się podobało, cud następujący wyraził: Bo po jego śmierci, z głowy umarłego pięć róż wyniknęło purpurowych; pierwsza z ust mając Imie MARIA wyrażone, dwie z oczu, y dwie z uszu, na które ludzie zgromadzeni patrzali. Z tych róż gdy cztery wkrótce zniknęły, jedna w krzysztale zamkniona y na Ołtarzu złożona, długo Imie Nayświętszey Bogarodzicy y świątobliwość Iściona całemu światu pokazywała.

II. Tu przydaję (bo dnia śmierci niewyrażono) co się trafiło Bratu Jakubowi Barbatowi Zakonu świętego Franciszka z którego ust po śmierci widziano że wyrosły trzy lilie bardzo ślicznym charakterem mające wyrażone Nayświętsze Imiona JEZUSA y MARYI. *Cal. Mar.*

III. Poświęcony ten dzień świętemu Rudbodowi Biskupowi Trajekteńskiemu, który żywoty Świętych Pańskich swoim nazywał zwierciadłem, który bardzo ostrym życia sposobem, ciało swe martwiąc, mięsamu y wino  
bro-

bronit y zakazał, Ktòry nakoniec modląc się w przytomności nayśłodziej Jezusa Matki y Świętych Panienek Agnieszki y Tekli, także Świętych Patronow Marcina, Willibrorda y Bonifacego skonał szczęśliwie.

IV. Także świętemu Spes nazwanemu Biskupowi, nad ktòrego głowę latająca z Nieba Gołębica te słowa napisane zostawiła: *Korona droga dziś nad głową jego.*

V. Także świętemu Filomenowi Męczennikowi, ktòry ogniem probowany, potym po przebicu goździami rąk, nog y głowy umarł.

*An. Cael.*

VI. Święto świętego Saturnina Biskupa y Męczennika. Ten był Synem niektòrego Kròla Egiptu, y Kassandry Kròlowey Còrki Ptolomeusza Kròla Niniwitow, jeden z Essenow uczeń Chrystusa. Po Wniebowstąpieniu Jezusowym, poszedł za świętym Piotrem Apostołem, y od tego Apostoła Tolosańskim uczyniony Biskupem, posłany był na opowiadanie Ewangelii w Prowincyi Akwitańskiej. Potym do Pampejopolu w Hiszpanii przyszedłszy, tam dla wiary obrony, do nog dzikiego wołu przywiązany, z Kapitolium zepchnięty, po rozbitey głowie y innych porąbanych członkach, męczeńską palmę odebrał R. P. 61. za Rzymskiego Papieża świętego Piotra, za Cesarza Rzymskiego Nerona. *Ex Parad. Carm.*

VII. R. P. 1632. w Lublinie, w znaczney  
Świą-

świętobliwości opinii umarła W. Siostra Agnieszka od Troycy Przenayświętszey Karmelitanka Bosła Polka, którą gdy jeszcze Matka w żywocie nosiła, pokazała się jey osoba jakaś wielkiey świętych jasności, którą ona być rozumiała Pannę Nayświętszą, która jey rzekła: *Córka którą porodzisz, na moją będzie oddana usługę.* Zostawszy Zakonnica w ustawicznym ostrey pokuty, wzgardy siebie samey y cnot ćwiczeniu się bardzo doskonale żyła. Przy śmierci czarta sobie się pokazującego odważnie odpędziła, mówiąc po łacinie te słowa: *Milcz niecnotliwa bestyo, niecnotliwa bestyo piekielna!* Tego dnia którego umarła, z wielką duszy gorącością tę wymówiła sentencyą: *Zadney tak godney rzeczy niemasz na świecie, któraby się mogła podobać, oprócz samego Boga.* Po śmierci Siostrze swojej rodzoney, Siostrze Angeli od S. M. N. Tereśsy także Karmelitance Bosley pokazała się chwalebna. *Dec. Carm.*

*Dziś w Kościoła h naszych Odpustu lat 100.  
Stacya u ś. Sebestyana.*

*Sentencye na dzień XXIX. Listopada.*

I. Niepojęty jest Bóg y nieskończony tak w sprawiedliwości jako y miłosierdziu, wielki y łacny do odpuszczenia, łacny do pomsty. Ale miłosierdzie bardziej przodkuje, że jeżeli zechcemy, frogsć nieznamy nad kim miałyby swoje rozpościerać karanie. *S. Ber. Serm. I. de Epiph.* II.

II. Nietrzeba to zarzecz wielką poczytać, cośmy dali kiedy Panu Bogu, gdyż za to cośmy mu dali, wiele bardzo tak w tym, jako y w wiecznym życiu odbierzemy. *S.M.N. Theressia c. 33. de via perf.*

III. Kto jedną pod zmyśl podpadającą dla dla Chystufa z brzydźi się rozkoszą, ito duchownych y do ciała należących, tak w tym jako y w drugim życiu od Pana Boga odbierze. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

### DZIEŃ XXX. LISTOPADA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Andrzejowi ukrzyżowanemu Apostołowi, ś. Jana Chrzciciela, potym Chrystusowemu uczniowi, który krzyż sobie zgotowany bardzo mile pozdrowił: *Witay krzyżu (mowi) któryś ciałem Chrystusowym jest poświęcony y z członkow jego ozdobiony perłami, wiedzą wierni jakie masz w sobie radości, jakie dary zgotowane zawierasz. Bspieczny y wesoty przychodzę do ciebie, tak y ty z weselem przyimi mnie Ucznia tego który wisiat na tobie. O dobry krzyżu któryś ozdoby y piękności ze krwi Pańskiej nabył, długom cię pragnął, tęskliwiem cię kochał, bez przestankum cię szukał, y jużes przescie utrapionemu jest sercu nagotowany. Weź mię od ludzi, a odday mnie nauczycielowi mojemu, żeby mnie przez cię przyjął, który mnie przez cię odkupił. Tak przez dwa dni na krzyżu wiszac żywy, ludziom Boga opowiadając*

Część II.                    Н Н                    wiel-

wielkie dusz mnostwo pociągnął do Boga, ani chciał być żadną miarą z tego krzyża złożony. Nakoniec cały Niebieską otoczony jaśnością poszedł do nauczyciela swojego JEZUSA. Egeasz zaś tyran z skreconą szyją szatańskim stał się obłowem.

II. Także świętemu Trojanowi Biskupowi Santonenskiemu, któremu się święty Marcin Biskup Turonenski w ognistym cyrkule pokazał. *An. Cael.*

III. Tegoż dnia narodził się święty Andrzej Korfyn Biskup Fezulański Zakonu Karmelitańskiego. Temu prymicye odprawującemu Najświętsza MARYA Panna w Towarzystwie Aniołów się Pokazała mówiąc do niego: *Sługą moim jesteś bom ja ciebie obrała, y tobą szczyć się będę.* *Cal. Mar.*

IV. R. P. 1608. Po zakończoney chociaż nie zupełnie Konwentu Kremonskiego Fundacyi, Oycowie nasi jego odebrawszy Possessyą, wszystkie Zakonnego życia ćwiczenia dziś z wielką zaczęli czynić pilnością. Jakazaś w tym Konwencie świątobliwość kwitnęła, z następującego wydaje się widzenia. Niektórzy Bracia często widzieli dzieciątko Pana JEZUSA, w niewymowney zostające piękności, y niepojętą jasniejącą ozdobą, który z wesołą twarzą y miłym wzrokiem do Celi Zakonników wchodził y wychodził, jakby delicye mu były z Synami tego Konwentu, y każdemu z osobna przedziwną łagodnością y przyjemnością

ścią swojego udzielał błogoślawieństwa. *Hist. Gnlis Carm. Disc.*

*Dzień w Kościołach naszych wybawienie duszy z Czystca. Stacya u świętego Piotra.*

*Sentencye na dzień XXX. Listopada.*

I. Szczęśliwa dusza która w krzyżu swoją pokłada nadzieje y tryumfuje, tylko ażeby trwała w niej, y żadnemi niebyła od krzyża oddalona pokusami, niech modlitwę podnosi, ktokolwiek jest na krzyżu z świętym Andrzejem do Pana y nauczyciela swojego, aby go z krzyża zdjąć nie dopuszczają. *S. Ber.*

II. Bogomyślnych urząd ten jest, cierpieć na wzor Chrystusa y krzyż w górę wynosić, y wręku tak go mocno trzymać, że choćby w niebiespieczeństwie zostawali, wypadać mu nie dopuszczali. *S. M. N. Ther. ssia.*

III. Duchowne rozkoszy, nie na przytomnościach, y ukontentowaniach uciechach czyli to wewnętrznych czyli powierzchownych, lecz w krzyżu znajdują się. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

## DECEMBER GRUDZIEN.

I.

**G**rudzień Miesiąc, po łacinie *December* ztąd nazwany że jest dziesiątym od Marca, nim do roku Rzymskiego przydano Styczeń y Luty, bo dawni Rzymianie dziesięć tylko liczyli Miesiący. Tego Miesiąca była służącym wolność dawana, y święta Saturnalia

nazwane Saturnowi poświęcone przez siedm albo pięć dni odprawowały się, w które Rzymianie suknią *Synthesis* nazwaną brali na siebie, a *Togę* zdeymowali. Była to suknia krotka, y ztąd rzeczona *Synthesis*, że uszyta czyli utkana rozlicznym niejakim była składaniem. *Synthesis* albowiem po Grecku, toż samo co y składanie. Wspomina o tym *Martialis* l. 14.

*Synthesibus dum gaudet eques Dominus; senatus  
Dumq; decent nostrum pilea sumpta Jovem.*

Gdy się w Synthezy Rycerz, Pan y Senat stroi  
Gdy Jowiszowi czapka bogata prz, stoi.

**T**ego Miesiąca siedzącym sługom Panowie usługowali y podarunki posyłałi y odsyłałi za świadectwem Swetoniusza. Grudzień albo *December* Miesiąc od Kommoda Cesarza nazwany był Amazonius, że tego Miesiąca Amazonki zwyciężył. Był ten Miesiąc wopiece Westy Saturna y Opy Córki, która też bierze się za ziemię ztąd że ziemia wwszystkimi odziana bywa rzeczami, albo jako o niej powiadano że swoją mocą stoi. *Ovidius* 6. F. *Stat in terra sua, vi stando vesta vocatur.*

Ziemia mocą swą, stać zda się

Przeto westą nazywa się.

Pod czas bierze się za ogień, jako tenże mowi Poeta:

*Nec tu aliud vestam quam vivam intellige flammam*

Bądź z tym zawsze rozumieniem

Westa żywym jest płoniem.

Dwie



Dwie wspominają Węsty Poetowie, Matkę Saturna y Córkę, gdy się kładzie za ziemię Matka Saturna, gdy za Pannę albe ogień Córkę jego rozumieć potrzeba. Słońce w Koziorozcu, który *Gigantom* przeciwko Jowiszowi powstającym wielką przyniósł bojaźń, od teyże kozy z Jowiszem, mlekiem karmioney, od ktòrey y Imienia zasiągnął.

DZIEŃ I. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Eligiemu Biskupowi Nowiomeńskiemu, ktòry po śmierci dwóm się pokazał, y przez nich Bractwo pod Tytułem miłości założył, z ktòrego Bractwa kto z miłości zapowietrzonym służy, żaden się powietrzem niezaraża, lubo się zapowietrzonych tyka y onych grzebie.

II. Także świętemu Filaretowi, ktòry z próstego wieśniaka, na ubogich hoynym został Panem, ktòrego przed śmiercią ten głos ostatni były Testament; *Bądźcie miłosiernemi.*  
*An. Cael.*

III. R. P. 1619. W Krakowie W. Ociec Hieronym od ś. Jacka Karmelita Bossy solenną uczynił Professyą, ktòry zwykł był mawiać: *Ze jeden Zakonnik prawą nasze doskonale zachowujący, więcej ozdoby y pożytku Zakonowi przynosi, niż wielu Kaznodziejow y tych co Księgi wydają na ozdobę Zakonu, bo oni tylko mówią y piszą wielkie rzeczy, ten zaś wielkie rzeczy czyni, co za Księgi wydane y za kazania*

*stanie.* Przed śmiercią proszony żeby umierając jaki przykład doskonałości Zakonnikom zostawił; odpowiedział: *Nie jest rzecz przyzwyczajona, żebym ja będąc najmniejszym Synem, Ojcom moim naukę dawał.* Lecz świętey Matki naszej Teresy naukę w Rozdziale dwudziestym osmym, Fundacyi do czytania zalecił, w którym tak mowi: *Ażeby Karmelita Bossy najmniejszych rzeczy obserwancyi lekce nie wazył, y żeby nigdy niemowił, nic to nie jest, bo te są rzeczy podeyrzane.* D. C. *Patrz 26 Styc.*

### *Sentencye na dzień I. Grudnia.*

I. **C**HOĆBYŚ wszystkie wiedział tajemnice, choćbyś wiedział ziemi szerokość, Nieba wysokość, morza głębokość, jeżeli o sobie wiedzieć niebędziesz, podobnym będziesz, budującemu bez fundamentu, ruinę upadek czyniąc nie budowanie. Cokolwiek zbudujesz oprócz siebie, będzie to naksztalt zgromadzonego piasku wiatrom powolnego. Nie jest tedy mądry, kto sobie nie jest. *S. Ber.*

II. Jeżeli choć najmnieysze honorow, albo rzeczy doczesnych pragnienie będzie miało miejsce u Zakonnikow chociażby przez lat wiele ćwiczyli się w modlitwie, nigdy jednak osobliwego nieuczynią postępku, ani prawdziwego modlitwy dostąpią pożytku. *S. M. N. Theressia.*

III. Ile Wesołości z stworzonych rzeczy wyczerpniesz tyle też poniewolnie uciskowy  
utra-

utrapienia w twoim zanurzonym sercu będziesz musiał ponosić. *S.N.P. Joann. à Cruc. l. 3. c. 19. Ascen. Mont. Carm.*

## DZIEŃ II. GRUBNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętey Babianie Pannie y Męczenniczce ś. Flawiana Staroſty y Dafrozy Męczennikow Còrce, która z ozdób wſzystkich z łupiona, z Nieba w głodzie karmiona, na śmierć też ſwey Siostry Demetryi mak ſwoich Towarzystki zagała przy jey nogach umarłey patrzyła, y za nią poſzła szczęśliwie kiedy do ſłupa przywiązana, poty ołowiem była bira kulami, poki niewinną Niebu duszę nieoddała.

II. Także świętey Myrop e Pannie, której gdy w więzieniu zostającej pokazawszy się święty jey Patron Izydor Męczennik y Święci Aniołowie *święty, święty święty* wypiewywali, wdzięczną ich uſpioną melodyą zaśnęła w Bogu.

III. Także świętemu Anianowi, który po rozbiciu na Morzu z ſzlachetnego y bogatego Pana stał się ubogim y ſzewkiego kunsztu rzemieśnikiem, który gdy robiąc świętemu Markowi Ewangeliście obuwie, ſzydłem się zranił, zaraz go Marek święty w Imie Jezusowe uzdrowił y do Chryſtuſa nawrocił. Który gdy razu jednego ciekawie y dwornie bez oczu ſkromności, na przechodzące ſpojrzał Niewiaſty, zaraz tym się ukarał, że prawie

oko tymże wykłął izydem. Potym cudami swoją utwierdzając naukę. Gorę nawet z jednego przeniósł mieysca na drugie y Króla do wiary przywiódł Chrystusowey. Nakoniec od Marka świętego na prawe zleczony oko. na jego mieysce w Alexandryi nastąpił.

*An. Cael.*

V. R. P. 1552. S. Franciszek Xawier na wyspie Sancyanie u Synonczykow ducha oddał Bogu. Bliski śmierci często powtarzał: *JEZU Synu Dawida zmiłuy się nademną. Święta Matko Boska pamiętay namnie.* Który choremu Indianowi Chrześcianinowi na bardzo jasnym Tronie (na którym siedział w osobie Pielgrzyma) pokazawszy się onego uzdrowił. *Cal. Mar. & An. Cael.*

VI. W Klasztorze Zieloną Doliną nazwanym Kanonikow Regularnych ś. Augustyna umarł Błogosławiony Jan *Susbrollius*. Ten Chrystusa Pana, Nayświętszey Panny y innych świętych mieć przytomność zasłużył. Powiadają, że do niego rzekł Chrystus: *Ty jesteś Synem moim ukochanym, w którym mi się upodobało.* Y obłapiwszy go mówił do Matki swojey Nayświętszey, y do innych świętych około stojących: *Oto dziecię moje wybrane.* *Cal. Mar.*

VII. Szczęśliwa pamiętka W. Siostry Laurencyi od świętego Franciszka Karmelitaneki Bossey, która R. P. 1649. dnia 30. Listopada z wielką świątobliwości opinią umarła.

Zaraz jak prędko ciało jej na feretrum włożono, przyleciały z pola Gołębie, które ciała pilnowały, poki do niższego Choru niebyło zniesione, w ten czas albowiem powoli z Zakonniceami procesjonalnie idącemi y śpiewającemi, po kurytarzu częścią za ciałem szły, częścią podlatywały. Tey W. Siostry częste były wzdychania: *Kochaymy Boga bo Bogiem jest, kochaymy się w cierpliwości, żebyśmy tym ucieszyli kochanego, bo tak się podoba kochanemu.* Gdy zaś wielce była ucisniona boleściami y mękami, na wolę Boską wcale się oddając mowiła: *Zachęcią przyimuję te utrapienia od Oblubieńca mojego, nieumiałabym była wybrać sobie sama tak wielkiego dobra.* Dec. Carm.

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 100.  
Stacya ad S. Mariam Majorem.*

*Sentencye na dzień II. Grudnia.*

I. Przenieśmy proszę, cokolwiek w tej cudzey ziemi mamy, bo lubo od siebie są oddalone daleko, łatwy jednak jest przewoz do Nieba przez ręce ubogich, albowiem ich ręce do Niebieskiej spiżarni, rzeczy sobie dane składają. *S. Chrysof. Serm. in c. 32. Gen.*

II. Ten prawdziwego z Boskim Majestatem jednoczenia się dostąpi, kto miłość ku Bogu y bliźniemu doskonale zachowa. *S. M. N. Theresia c. 2. Cast. An.*

III. Prawdziwa miłość duszy prożnować niedopuszcza y cokolwiek czyni za małą rzecz

poczyta, y czas pociągły, który na ukochanego traci uśladze, dla miłości upała być krótkim rozumie. *S.N.P. Joa. à Cr.*

### DZIEŃ III. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Franciszkowi Xawierowi Ind. iskiemu Apostołowi, który przez całe siedm dni trwał bez pokarmu y napoju. Sumnienie codzienną spowiedzią (gdy miał spowiednika) oczyszczał, y dwa razy codzień powtórzonym rachunkiem sumnienia się zabawiał. Którego od nocnych przed Obrazem Matki Boskiej w Kościele modlitw, ani strachy, ani bicze czartowskie odwieść niemogły. Który umarłych więcey niż 25. wkrześlił. Który wiele cierpieć pragnąc. *Więcey* (mówił) *Panie więcey* Gdy krzyże sobie widział nagotowane. A gdy Niebieskie jakie odbierał pociechy *Dosyć* [wołał) *Panie dosyć*. Świętemu Franciszkowi Xawieremu ktoś Symbolum przypisał, jego wyrażając gorliwość, Miesiąc zacmienie cierpiący z inskrypcją.

*Tunc te terra tegit cum totum impleveris orbem*

Już pod ziemią w ten czas leżysz

Okrąg świata gdy obieżysz.

I. Także świętemu Birynowi Biskupowi Dorcestryeńskiemu. Który aby był puszkę od Najswiętszego Sakramentu na brzegu Morfikim przy wyfiadaniu z okrętu zapomnianą odebrał, suchą nogą po Morzu przeszedł,

szedł, y wrociwszy się na tymże miejscu okręt gdzie z niego wysiadł nieporuszony, a na niego w głębokości Morza czekający znalazł.

II. Także świętemu Galganowi, który gdy na oglądanie swojej jechał Oblubienicy, koń mu w puł drogi postąpić niechciał, wyraźnie mówiąc że daley iść niemógł od Anioła zaimowany. Który z Nieba o terminie albo końcu modlitw, postow y życia swego ostrości był upewniony y głos ten z Nieba usłyszał: Dostyc jest wczymeś pracował, będziesz teraz żał coś pobrze zasiał. *An. Cal.*

III. Szczęśliwa pamiątka W. Matki Teresy od Pana JEZUSA Karmelitanki Bossey, ktorey ostatnią złożoney chorobą dzisieyszy Święty Franciszek Xawier się pokazał Niebieską otoczony światłością, który jey pociechy dodawał, y do cierpliwości zachęcał, oznajmując że się wkrótce jey skończą boleści, y obiecując jey swoję z drugiemu Świętemu przy śmierci przytomność. Przed śmiercią tej W. Matki Zakonnice, ktore jey w nocy pilnowały y asystowały wielce przyjemny zapach nakształt piżmowego w jey Celli czuły, a jedna z wyżej pomienionych Zakonnice, muzykę bardzo wdzięczney słyzała melodyi. *Dec. Carm.*

IV. R. P. 1609. Święty Ignacy Fundator *Societatis JESU* w poczet Błogosławionych wpisany. *Cal. Mar.*

V. Dziś powiadają Panna Najświętsza  
zaślubiona była Jozefowi świętemu.

VI, S. P. Błogosławionego Jakopona świę-  
tego Franciszka Xawerego Towarzysza, któ-  
ry obłudę tego świata oplakując y ludzką po-  
kazując kondycyą następujący Rythm wydał  
łaciński:

*Cur mundus militat sub vana gloria?*

*Cujus prosperitas est transitoria*

*Tam cito labitur ejus potentia*

*Quàm vasa figuli nec sunt fictilia.*

*Plus crede literis scriptis in glacie*

*Quàm mundi fragilis vanae fallaciae,*

*Fallax in premiis virtutis specie*

*Qui nunquam habuit tempus fiduciae.*

*Credendum est magis viris fallacibus*

*Quàm mundi miseris prosperitatibus*

*Falsis insaniis & vanitatibus*

*Falsisq; studiis & voluptatibus*

*Dic; Ubi Salomon olim tam nobilis?*

*Vel ubi Samson Dux invincibilis?*

*Vel pulcher A salon multum mirabili?*

*Vel dulcis Jonathas multum amabilis?*

*Quo Caesar abiit celsus imperio?*

*Vel dives splendidus totus in prandio?*

*Dic ubi Tullius clarus eloquio?*

*Vel Aristoteles plenus ingenio?*

*Tot clari principes, tot rerum spatia*

*Tot ora Principum, tot mundi sortia*

*Tot mundi Principes, tanta potentia*

*In ictu oculi clauduntur omnia*

*Quàm*



Quàm breve festum est hæc mundi gloria  
 Ut umbra hominis sunt ejus gaudia  
 Quæ semper subtrahunt æterna præmia  
 Et ducunt hominem ad dura devia.  
 O esca vermium! o Massa pulveris!  
 Onox! o vanitas! cur sic extolleris?  
 Ignoras penitùs utrum cras vixeris?  
 Fac bonum omnibus quàmdiu poteris.  
 Hæc carnis gloria quæ magni penditur  
 Sacris in literis flos scæni dicitur,  
 Vel leve folium quod vento rapitur  
 Sic vita hominis hæc vità tollitur.  
 Nil tuum dixeris quod potes perdere  
 Quod mundus tribuit intendas repere,  
 Suprema cogita, cor sit in cæthere,  
 Felix qui potuit mundum contemnere.

*Toż samo po polsku.*

Czem świat za swoy żold ma prożną chwałę.  
 Ktòrey to szczęście mija nietrwałę.  
 Tak prędko jego potęga ginie  
 Jako Gancarskie kruche naczynie.  
 Bardziej wierz pismom rytym na ledźie,  
 Niż zdradom świata, bo on cię zwiedzie  
 Omylny w datku, na pozor cnoty  
 Chybią z nadzieją jego obroty  
 Większą dać wiarę ludziom klamliwym  
 Niż szczęściom świata dość nieszczęśliwym  
 Fałszywym głupstwom oraz prożnościom.  
 Rozkoszom, chytrym umiejętnościom.  
 Powiedz gdzie Salomon niegdyś wflawiony?  
 Lub

Lub gdzie jest Samson niewyciężony?  
 Albo gdzie Absalon ow cud piękności?  
 Gdzie jest y Jonathas godzień miłości?  
 Gdzie Cesarz sławny w swym panowaniu?  
 Lub bogacz cały w bankietowaniu?  
 Powiedz gdzie Tulliusz piękney wymowy?  
 Lub Arystoteles dość mądrey głowy?  
 Tak wielu zachnych y znacznych Panow  
 Wielu Biskupow y mocnych stanow,  
 Xiażąt y innych godność wysoka  
 Zniknęła razem we mgnieniu oka,  
 Jak prędko to fest światowey chwały  
 Radości jego jako cień mały,  
 Które to tracą nadgrody wieczne  
 A wiada w drogi złe, niebezpieczne  
 Pastwo robactwa? y Bryło ziemi!  
 Coż się wnosisz piormi próżnemi?  
 Nie wiedzząc czyli jutra dożyjesz?  
 Cz. n dobrze wszystkim poki niegnijesz;  
 Chwałę którą to mieć może ciało  
 Tę kwiatem stana pismo nazwało,  
 Y lekkim listkiem co wiatr porywa  
 Tak życia ludziom w życiu ubywa  
 Nie mow że twoje, co możesz zgubić  
 Co świat ci daje w tym się nie chlubić.  
 Myśl oraz serce miey w Niebie; za tem  
 Szczęśliwy kto mógł pogardzić światem.

### Drugi Rythm łaciński.

*De Morte.*

*Moriendum, hoc est certum, lex est immutabilis  
 Sed*

*Sed quando? Ubi? Quomodo? Ars investigabilis.*

*Vigilate Christus clamat semper omni tempore*

*Semper estote parati animo & corpore.*

*Summa dies instar furis, quando minus speratis*

*Ingruet inopinato. Væ erit imperatis.*

*Moriendum, hoc commune, moritur quod oritur*

*Sed ut bene moriatur, hoc imprimis quaeritur;*

*Nemo potest bene mori, qui bene non vixerit*

*Nemo consequi salutem qui illam neglexerit.*

*Vita bona comparatur bonis actionibus,,*

*Et progressu in virtute ac orationibus.*

*Moriendum, fors hodie, fors an isto momento*

*Et quam nudus comparebis ad Tribunal memento.*

*Cur bona non accumulatas? Cur tam multa negligis?*

*Cur futura non provides? Cur sic tempus prodigis?*

*Hoc momento innumera debita exolvenda*

*Hoc momento aeternitas beata promerenda.*

*Moriendum est non sistendum ubi Deus iusserit*

*Brevis, longa, mediocris quævis meta fuerit*

*Partim fuerit quando tandem vel ubi desieris*

*Multum refert imo totum, si bene finieris.*

*Nunc in bonis propositis, disce constans durare.*

*In sacris exercitiis stude perseverare.*

*Moriendum & ferendum quid quid morti prævium*

*Dolor, sitis, insomnia agonia, tardium*

*Magna tunc opus virtute, magna patientia*

*Solida devotione, vera pœnitentia.*

*Frustra speras ni tunc talem studeas te præstare*

*Quod te velles tunc fecisse, nunc debes frequentare.*

*Moriendum, & eundum per vias incognitas,*

*Inter comites infestos, regiones abditas  
 Quis non sibi tunc optaret ductores sociales?  
 Vel Patrono præpotentes & faventes sodales?  
 Nunc Angelos nunc Cælites sollicita precibus  
 Obsequiis demerere ac piis operibus.  
 Moriendum; quid sequitur? Tremendum iudicium;  
 Decretum immutabile, æternum supplicium.  
 Si justus vix salvus erit, quid peccatori?  
 Si servo pigro torturâ quid non male factori?  
 Ergo, nunc pœnitentiæ dignos fructus facito  
 Et commissa expiato, & mores corrigito.*

*To samo po polsku.*

O śmierci.

Umrzeć trzeba, to jest prawda, w tym y pismo  
 Boże,  
 Lecz kiedy? gdzie? albo jako? wiedzieć nicht  
 niemoże.  
 Czuycie woła sam Pan Chrystus, à w każdy  
 czas czuycie,  
 Duszą całą oraz ciałem zawsze się gotuycie.  
 Dzień ostatni jako złodziey niespodzianie  
 wpada  
 Gdy nieznaydzie nas gotowych będzie wiel-  
 ka biada.  
 Umrzeć trzeba, pospolite to wszystkim karanie,  
 Lecz żeby kto umarł dobrze, to pierwsze sta-  
 ranie;  
 Nicht niemoże umrzeć dobrze, kiedy żył nie-  
 cnotą  
 Nicht zbawienia niedostąpi, kiedy niedbał o to  
 Zycie

Zycie dobre się nabywa przez sprawy pobożne  
Przez postępek w cnotach świętych przez  
modlitwy różne.

Umrzeć trzeba, podobno dziś, pono tej minuty,  
Jakże staniesz na Trybunał z dobrych spraw  
wyzuty?

Czem cnot sobie nieprzymnażasz? Czem opu-  
szczasz wiele?

Czem na przyszły stan niepatrzasz? Czem  
tracisz czas śmieie?

W tym momencie trzeba wielkie długi ci wy-  
liczyć,

W tym momencie świętą trzeba wieczność  
odźiedziczyć. [każe,

Umrzeć trzeba, już to niestać, kiedy Bóg roz-  
Krótką, długą czyli mizerną metę ci pokaże,  
Mała to rzecz kiedy, lub gdzie żyć jak człek  
przeestaniesz

Wielka sama treść gdy końca dobrego dosta-  
niesz,

Teraz w dobrych przedsięwzięciach ucz się  
być statecznym.

Także w świętych ćwiczeniach się bądź mę-  
żem serdecznym.

Umrzeć trzeba; y znosić, co przed śmiercią  
nastanie (nie

Bol; niespanie, tęskność, upał, jęczenie, kona-

Wielkiej w ten czas trzeba cnoty, cierpliwości  
żywey

Dość mocnego nabożeństwa, pokuty praw-  
dziwey

Prożna ufność jeżeli się nie okażesz wtedy  
Tym, iak miałbyś tu być dobrym, bądź że  
teraz tedy.

Umrzeć trzeba; y wędrować w drogi niewia-  
dome

Gdzie będziesz miał Towarzysze wcale  
nieznajome

Ktoby dobrych przewodników tam sobie nie-  
życzył?

Lub Patronow ktòrych w swojey podróży by  
liczył? (Nieba

Teraz że świętym Aniołom y mieszkańcom  
Zasłogować się cnotą y proźbą potrzeba.

Umrzeć trzeba, coź nastąpi? Ah? Sąd ostate-  
czny. (wieczny.

Kara wieczna, wraz y Dekret nieodmienny  
Jeżeli się ledwo zbawią święci! Coź grzeszni-  
cy?

Jeżeli sługa będzie karan! A coź niewolnicy?  
Otoż teraz czyń pokuty twej owoce godne

Zmyi przez skruchę zbrodnie twoje, znieś  
grzechy swobodne.

### 'Trzeci Rythm łaciński.

*De Iudicio DEI.*

*Judicabit iudices Iudex generalis*

*Ibi nihil proderit dignitas Pa, alis*

*Nil Corona Regia, nil Imperialis*

*Reus condemnabitur nec dicetur qualis*

*Ibi nihil proderit multa allegare*

*Nil forum exciperz, nihil replicare*

*Nihil ad altiorem se em appellare  
Reus condemnabitur nec dicetur quare.*

*Cogitate singuli qui qualesq; estis  
Quid in hoc iudicio dicere potestis  
In quo non est codici locus, nec digestis,  
Ubi ius omnium iudex, actor, testis.*

To jest:

O sędzię Boskim.

Będzie sędził wżyszkich Sędziow sędzia ge-  
neralny (ny.

Niepomoże tam Papieski pierwszy honor wal-  
Ni Cesarzki, ni Królewski tytuł pryncypalny  
Dość tam rzeką że już zginął grzesznik kry-  
minalny

Niepomoże tam nic prawnie mówić allegować  
Niedadzą sądu lub Grodu, odmieniać, próbo-  
wać (wać

Ani na wyższy Trybunał sprawę appello-  
Winny y słowamiemowiac, da się kcondemno-  
wać.

Uważcież to dobrze ludzie żyjący na świecie  
Gdy na strasznym Trybunale w momencie sta-  
niece (cie

Tam na wszelki Dekret jego nic nieodpowie-  
Gdyż Boga Sędzią, Aktorem y świadkiem  
znaydziecie.

*Sentencye na dzień III. Grudnia.*

I. Co z nami będzie oddając ducha przy-  
skonaniu, kiedy przy zwątlonych du-  
szy

szy y ciała siłach, froższemi niżeli kiedy bę-  
dźmiemy nagabani pokusami, teraz tedy mając  
czas, pierwiewy wszystką nadzieję w Bogu po-  
kładać, y do niego ostatnią uprzedzając go-  
dźzinę nauczymy się uciekać. *Ex Epistola S.*  
*Franc. Xav. Societatis JESU.*

II. Kto całego siebie Panu Bogu oddaje;  
ani śmierci, ani tego coby przypaść miało lę-  
ka się. *S. M. N. Theresia de via perf.*

III. Serca uspokojenie z wnętrzney pocho-  
dzące miłości, jako ułożenie do cierpienia we  
wszelkich trafiającego się rzeczach, choćby  
cały świat zginął nigdy niepowinno być za-  
niedbane. *S. N. P. Jo. à Cruc. Epist. 2.*

#### DZIEŃ IV. GRUDNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony ś. Barbarze Pannie  
y Męcz. która dla Chrystusa biczami, sko-  
rupami, włosienicą, żelaznemi grzebieniami,  
rozpalonemi pochodniami męczona, m'otami  
po głowie tłuczona y na całym ciełe poszarpa-  
na Chrystusa zostając w więzieniu te słowa do  
siebie mówiącego słyszała: *Ja jestem z tobą*  
*pod cieniem skrzydeł moich będziesz bezpieczną* od  
niego potym w całe zleczona y Niebieskiemi  
pociechami napełniona została. Która razem  
z świętą Julianą Towarzyszką swoją przed  
śmiercią głos usłyszała, którym je do Nieba  
zapraszano, y że to, o co dla sług swoich S.  
Barbara prosiła, Bóg obiecywał. Która od  
Oyca własnego (zaraz piorunem zabitego)  
mie-



mieczem była ścięta, y ten od Oblubieńca JEZUSA umierając odebrała Przywilej, aby żaden któryby ją czcił bez pokuty y Najsświętszego Sakramentu albo bez wiatyku nieumierał, co w Henryku po całym ciele popalonym, y w innych wielu nowemi coraz przykładami na pociechę ludzi do niey nabożnych Bóg nieraz pokazał.

II. Także świętemu Annonowi z żołnierza Kolonienskiemu Arcy-Biskupowi, który w drodze jadąc widział z wozu Niebo otwarte y tak w nim frogi przeciwko światu gniew Boski uznał, że często wzdychając powtarzał: *Biada światu nędznemu, biada tym którzy imię à nie życie mają Kapłańskie, biada wszystkim ludzkiej kondycyi.* Który ś. Ewalda Męczennika w szacie bardzo piękney widział przyjętego do Nieba. Który mając śmierć sobie objawioną w długim konaniu, ręce w górę wzniowszy tak mowił: *O Pani moja przez o-sobliwsze miłosierdzie twoje, proszę cię stań się mi się bramą, którąbym ztąd wyszedłszy, przyszedł do Boga mojego.* Ten albowiem był bardzo do Matki Boskiej nabożny y do jej czci y miłości wszystkich wiodł y zachęcał, ztąd im często tę powiadał Historyą: Był (mowi) niejaki w Rzymie Młodzian, na wszelką rozpasany rozpuště, y ledwo Imieniem Chrześcianin, przecież do ś. Cezarego Męczennika był wielce nabożny. Ten był umarł lecz wkrótce znowu przywrocony do

życia z wielkim tych przestraczem którzy przy jego ciele siedzieli, które miało być na drugi dzień schowane. A gdy od niego pytano co by się z nim działo y z jakiego powrócił do życia miejsca? Odpowiedział: *Na wiecznym w piekle za zbrodnie moje był mekska any, gdyby mię Ce arego s. niera owaty modlitwy, który upa tzy przed Panem B. gien na kolana za mną mocno suplikował. Gdy tak trwał na m. sliwie pr ybyła Panna Nayświętsza ze wszystkich świętych Orszakem, która Chrystusa Syna swojego na proźbę świętego Męczennika nakłoniła. A tak do życia przywrocony z Bogiem się pojednał, v znowu w Panu zasnął szczęśliwie. Ann. Cael. & Cathagena Tom. 4. ex Gobelina in vit. S. Annonis.*

R. P. 1639. W. Ociec Piotr Antoni od Krzyża Karmelita Boffy, który z ofobliwszey miłości Panne Nayświętszą Matką swoja nazywał, dziś w ręce Matki Boskiej ducha oddał swojego. Ten Welebny Ociec był wielkim miłośnikiem uboſtwa, bo nic przy sobie ani w Celli niemał oprócz Brewiarza y krzyża, *Hist. Gnlis Carm. Disc.*

V. R. P. 1334. Umarł Jan XXII. Papież, który trojakię w dzień na pozdrowienie Anielskie Panny Nayświętszey postanowił dzwonenie. *An. Cael.*

VI. Święte Koncilium albo Synod Trydentski który prawie trwał przez lat 30. dziś był zaczęty.

*Dzień w Kościołach naszych Odpustu lat 100.  
Stacya u ś. Krzyża.*

*Sentencye na dzień IV. Grudnia.*

I. Poty każdy niezna grzechow swoich, po-  
ki cudze ciekawie uważa. Kto na  
siebie się zapatruje, nieszuka w czymby in-  
nych często upominał, lecz siebie patrzy coby  
opłakał. *S. Bernardus.*

II. Pokora nakształt pszczołki w swoim ulu  
miodorolney, zawsze co sprawuje y czyni, á je-  
śli tego niebędzie, wszystko zginęło y nic nie  
jest. *S. M. N. Theressia.*

III. Bez modlitwy niemoże dusza sił sza-  
tańskich przełamać, ani bez pokory y samey  
siebie umartwienia zdrad jego wyrozumieć.  
*S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ V. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Basso-  
wi Biskupowi Niceńskiemu, który po  
katowni, blachach rozpalonych, kijach, bi-  
czach, od ognia nienaruszony, dwoma goz-  
dziami przybity skonał.

II. Także świętemu Pelinowi Biskupowi  
Brudużyńskiemu Męczennikowi, który za  
Chrystusa bity okrutnie y ośmdzieśiat y pią-  
cią ranami był skłoty.

III. Także świętey Konsolacie Pannie,  
którą pszczołki codzien karmily, á od roku  
siodmego włosienicę nosiła; przy śmierci po-

tym zapachem wdzięcznym, Anielskiemi Chorami y cudami była wstawiona- *An. Cael.*

IV. R. P. 532. Wieku swego 92. poszedł do Nieba święty Sabbas Opat Zakonu Karmelitańskiego, któremu lew do mieszkania swojey ustąpił jaskini. Który z Aniołem poufale konwersując, koronę z Nieba w oczach samego Cesarza na to patrzącego odebrał. Który od Cesarza zaraz odszedł, jak czas modlitwy nastąpił. Który świętych Pańskich te głosy słyszał śpiewających. *Przyjdę na miejsce przybytku dziwnego, aż do domu Boskiego:* Którego umierającego święci Męczennicy nawiedzili y do chwały Niebieskiej zaprowadzili. *Dec. Carm.*

V. R. P. 1726. W. Matka Marya Anna Jozefa od Pana Jezusa Karmelitanka Boska wielkich cnot y darow Boskich obfitością sławna, ufundowawszy naszych Zakonnic Klasztor w Monachium w Bawaryi do Oblubieńca poszła swojego. Jey ciało przez dwanaście dni niepogrzebione, lekkie y powolne, wielą od Boga zajasniało y wstawione było cudami, które z woli y rozkazu Biskupa w publicznych były Księgach zapisane. *Ench. Chron. Carm. Disc.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpustu lat 100.  
Stacya u ś. Piotra.*

*Sentencye na dzień V. Grudnia.*

I. **K**iedy czujesz że cię pociąga pokusa do ja-

jakiego grzechu, przywodź na pamięć iż żaden człowiek nie będzie mógł wytrwać na Sądzie Bożym, naysroźszą nadewszystko mękę, wstyd na wieki y sromotę; taką bojaźnią jako hamulcem jakim duszę twoją do złośliwey pochopną popędliwości zatrzymasz. *S. Basilus.*

II, Gdyby Bóg od nas umknął swojey ręki y łaski, wnet byśmy w padli w głębokość. *S.M.N. Theressia.*

III. Co dobrego uczynisz sobie nie przywłaszczay, to albowiem sobie przywłaszczać, jest to Bogu od ktorego jest wszelkie dobro uwłaczać. *S.N.P. J. ann. à Cruc.*

## DZIEN VI. GRUDNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętemu Mikołajowi Biskupowi Mireńskiemu, który jeszcze dziecięciem będąc we szrodę y w piątek zwyczaj święty statecznie zachował, nawet z pierśi nieskosztując y mleka, jakby w ten czas brzydząc się y stroniąc Niewiaśc. Który umierając Aniołom cieszących y sobie miał zabiegających. Piszą Autorowie o świętym Mikołaju, że gdy był jeszcze po świecku, przyszedł do niego w Majestacie Chrystus Pan y Księgę ś. Ewangelii podał w złote y drogie perły oprawną à Panna Naw-  
 świętsza pokazawszy się Pallusz mu dała Arcy-Biskupi, y w ten go przybrała. Do-  
 noszą ciż sami że gdy na Nicenskim Konci-  
 115 lium

lium z 318. Oycow przeciwko Aryuszowi zebrany, święty Mikołaj gorliwością o honor JEZUSA y Matki jego Nayświętszey wzruszony, jednemu Aryanowi przy Nicenskich Oycach wyciął policzek, był o to zaraz od nich skarany Mitry y Palliusza odebraniem. Lecz że to Bogu się niepodobało, znać było, bo nocy następującej y Mitrę y Palliusz Panna Nayświętsza przywrocila. *Ann. Cael. & C. M. II.* Także świętey Dionizyi, która rozgami po całym cieie ulieczona obaczywszy Majoryka młodźiuchnego Syna swojego mać się lękającego tak do niego mowiła: *Pomni Sęnu moy że nas w Imie Trojcy Nayświętszey ochrzczono, niegubmyż szaty zbawienia naszego. Lękać się tego karamia potrzeba, ktore nigdy końca niema, tego życia pragnąć, ktore trwa zawsze.*

III. Także świętey Azelli Pannie która od ustawicznego klęczenia odboleła jeszcze młodźiuchna miała kolana, niewinne zaś ciało ostrością, twardym łozem snem krótkim, skąpym pokarmem zawsze jednak zdrowa trudziła. *Ann. Cael.*

IV. Tegoż dnia R. P. 710. Przeniesienie ciała świętey Maryi Magdaleny. *Cael. Mar.*

V. Dziś W. Matka Anna Marya od S. M. N. Tereffy Karmelitanka Boffa, gdy dla słabości zdrowia niemogła przyść na Mszę świętą, y do świętey przystąpić Kommunii, dla pociechy duszy swojej widziela Chrystusa Pana w

rozumnym y pojętnym widzeniu Mszą ś. odprawującego o Duchu świętym, y jey Komunią dającego. Innego razu w święto wszystkich Świętych widziała Chrystusa Pana w Chorze do kaźdey Zakonnicy przystępującego y wielkim palcem prawey ręki znak krzyża wszystkim czyniącego na czele. Krzyż zaś dał się być Niebieskiego koloru, w którego szrodku y na czterech rogach były drogic kamienie pięcią cnotami podpisane. Szredni był podpisany miłością, wyższy męstwem, nayniższy pokorą, z prawey strony wiarą, z lewey zaś nadzieją. Ta Wielebna Matka gdy miała umrzeć Wielebna Matka Marya Magdalena od Pana Jezusa naypierwsza jey Nowicyuszka w Sawonie widziała Chrystusa Pana y Nayświętszą Pannę asystujących jey w godzinę śmierci według obietnicy od S. M. N. Teresy uczynioney. W godzinę zeyścia pokazała się niektóry Zakonney osobie oznajmując że idzie do Nieba. *Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacja u ś. Mikołaja.*

*Sentencye na dzień VI. Grudnia.*

I. **B**łogosławieni którzy w Panu czują w wstrzemięzliwości y czystości, będą albowiem zasłonieni od niego w dzień sądu, y jako Oblubieńca Towarzysze y przyjaciele z radością y wesołością poydą za nim, y oglądać go będą. *S. Ephrem.*

II. Kto ma prawdziwą bliźniego miłość, za zysk sobie ma własnych niemieć, y postradać rozkoszy y radości dla swego bliźniego. *S.M. N. Theresia.*

III. Rozkoszy ubogich duchem są, żadnych rzeczy niemieć dla Pana Boga y bliźniego miłości. *S.N.P. Jo. á Cruc.*

### DZIEŃ VII. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świątemu Ambrozemu Biskupowi Mediolaneńskiemu, w którego niemowlęcych usteczkach pszczołki miod wyrabiały. Który cudownie obwołany Biskupem Augustyna ś. Bogu przyśkał, y z nim Hymn *Te DEUM Laudamus* spiewał. Który nieoglądając się na ludzi tylko na Boga, wielkich Panow za wolność Kościelną, ich wyklął, y Teodoryka Cezara, aż pouczynioney dobrej pokucie wnieść do Kościoła dopuścił. Do którego gdy Relikwie ś. Dionizego niegdyś Biskupa Mediolaneńskiego przenoszono, pozdrawiającego święty Dionizy przemówił: *Witay Bracie Ambroży.* Y od brzegu rzeki aż do Kościoła przez całą drogę o Wierze świętey Katolickiey y o Boſtwie Chrystusowym z nim przy ludziach to słyszających y dziwujących się rozmawiał. Ktorego gdy w chorobie proszono aby sobie o przedłużenie życia Boga upraszał, odpowiedział: *Nie takem żył między wami, abym się wstydał tu zostać, śmierci*



*ci się też nieboję, bo Pana mamu dobrego.* Ktòremu umierającemu święty Honorat Biskup Wercelleński Niebieskim po trzykroć zawołany głosem, Nayświętszy podał wiatyk, y widziany był Chrystus przy jego śmierci mile się uśmiechający.

II. Także świętemu Athenodorowi Męczennikowi, który między dwoma słupami wyciągniony pochodniami y wbitemi w nozdrze żelaznymi hakami męczony, y innemi był mękami trápiony. Na którego ścięcie gdy się żaden dla tego ośmielić niechciał, że katu ręka z mieczem upadła, y on sam padł trupem, modląc się Bogu ducha oddał. *A. C.*

III- Wielebni Oycowie Maciey od świętego Franciszka, Jan od Nayświętszego Sakramentu, Alfons od Matki Bożey Hiszpani, pierwsi Prowincyi Polskiej Fundatorowie ze Włoch do Krakowa posłani, wymurowawszy tam między rzeką Promnikiem y Wisłą nie wielki Klasztor y Kościół pod Tytułem Niepokalanie poczętey Matki Boskiej dziś mieszkać y Msze Ss. odprawować zaczęli. Pod tych, ofobliwie pod Wielebnego Oycy Jana od Nayświętszego Sakramentu, pierwszego Nowicyuszow Magistra dyrekcyą y ćwiczeniu, wielu Nowicyuszow we wszelkim cnot rodzaju, naybardźiey w pokorze y wzgardzie samych siebie wyszło doskonałych. Jednemu z nich za heroiczny y publiczny wzgardy siebie samego uczynek, Chrystus Krzyżem ob-

cią-

ciążony (jako powiadają) pokazał się y rzekł: *Powiedz mi Synu, będę cię kochał, co chcesz ażebym ci uczynił, w nadgrode tak znacznego dzieła, któreś twiatu dla Imienia mojego pokazał?* Hist. Gnlis Carm. Disc.

IV. Umarł Innocenty IV. Papież, który Kościół Najsświętszey MARYI, *In via*, na drodze nazwany wystawił, wielkiemi sławny cudami.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny. Stacya u ś. Piotra. T tegoż dnia w Wigilię Niepokalanego Poczęcia Panny Najswiętszey, na Nieszporach Odpust zupełny. Stacya ad S. Mariam de Populo.*

*Sentencye nad dzień VII. Grudnia.*

I. **K**tożby szarlat królewski albo purpurę mają jednaką gdyby ją rozszarpali karę odnoszą: Co tedy za dziw że ci którzy nieczystym fumnieniem ciało Chrystusowe przyimują, też mękę cierpieć będą, jako ci którzy go gwoździemi do Krzyża przybili. *S. Chrysof. hom. 45.*

II. Chce Pan Bóg ażeby z taką jasnością y prawdą dusze otwierały temu, który jego miejsce trzyma na ziemi, z jakąby jemu samemu gdyby żył między ludźmi otwierały. *S. M. N. Theresia c. 8. Cast. An.*

III. Dusza sama bez duchownego nauczyciela jest nakształt węgla od ognia odłączonego, który stygnie raczey á nie zapala się. *S. N. P. Joan. á Cruc. Sent. 6.* **DZIEŃ**

## DZIEŃ VIII. GRUDNIA.

I. **U**roczystość Niepokalanego Poczęcia Najsświętszey MARYI Panny, naypierwiew w Hiszpanii od ś. Jakuba Apostoła postanowiona.

II. Dziś Panna Najsświętsza pokazawszy się świętemu Piotrowi Willaryeńskiemu rzekła: *Synu moy dziś jest święto moje a zatym dnia tego bardziej mnie chwalić potrzeba.* Którego też Chrystus upomniął żeby trwał statecznie w jey czci y nabożeństwie, y pokazał to, że jey czcią cieszy się bardzo y uwesela.

III. Poświęcony także ten dzień świętemu Makaremu Męczennikowi, który dla Chrystusa był żywo spalony.

IV. Także ś. Romeykowi Hrabi, który będąc pierwszym na dworze Królewskim wzgardziwszy światem, przykładem swoim do życia Zakonnego trzydzieści Towarzyszow pociągnął. Któremu święty Arnulfus umierając powiedział: *Mężu dobry y Bogu przyjemny prosz za mnie Chrystusa, bo już dzień nadchodzi którego przed moim stać będę Sędzią?*  
An. Cael.

V. Dziś Wielebna Matka Anna od ś. Bartłomieja Karmelitanka Bossa cudowne miała dzisieyszey tajemnicy poznanie, y między Oktawą widziała w widzeniu rozumnym Pannę Najsświętszą wielką ozdobioną jasnością. Innego razu widziała Chrystusa Pana

y do siebie mówiącego słyszała: *To jest chwala sprawiedliwych czyni moją wolą.* Innego razu w wielki czwarte pokazał jej Pan wielką tajemnicę dnia tego, y jak dusze kochał niezmiernie, á oraz jej powiedział że gdybyśmy przynajmniej raz na dzień rozmyślali Najświętszą mękę jego, y wielkość jego ku nam miłości, dosyć by nam to było do otrzymania łask Boskich y zbawienia wiecznego. Widziała innego razu pod czas Profesji jednej Zakonnicy że malenki Pan Jezus sżluby jej przyjmował y Oycu przedwiecznemu ofiarował.

VIII. Gdy razu jednego prosiła świętey Matki naszej Teresy aby ją nauczyła która cnota bardziej się Panu Bogu podoba? Odpowiedziała jej: *Pokora. Dec. Carm. Patrz 7. Czerwca.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny. Także duszy z Czystca wybawienie. Stacya ad S. Mariam de Populo.*

*Sentencye na dzień VIII. Grudnia.*

I. **P**ROŚ każdy opomoc za przyczyną **M**ARIY, prosimy wszyscy, modlmy się aby była Obroniciełką, w szczęściu oddaliła szkodliwe rzeczy, przypominała zbawieniu sñzące sprawy, przypuściła modlitwy proszących do Boskiey świątyni, y nam społeczność swego uprosiła błogośławieństwa, *S. Idelphon. Serm. 6. de Assum.*

II. Czysta Panny Najswiętszey pamiątka duszę umacnia, y znaczny przynosi pożytek. *S. M. N. Theresia.*

III. Miłość łączy duszę z Bogiem, y im więcej ona miłości stopniow otrzyma, tym głębiej wchodzi do Boga, y z nim bardziej się wiąże. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

DZIEŃ IX. GRUDNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony świętemu Syrowi, który na świadectwo prawdy umarłego wskrzesał, a potym chwalebnie między Męczennikami widziany był tryumfujący.

II. Także świętey Leokadyi Pannie, która cięższym trapienia więzieniem, gdy o frogich katowniach Błogosławioney Eulalii y innych Męczennikow usłyszała, klękawszy na modlitwę czystą Bogu oddała duszę.

III. Także świętey Gorgonii, ś. Grzegorza Teologa Siostrze, znaczney na Kościoły honynością, przeciw sobie zaś surowością, milczeniem y Panieńską sławną niewinnością.

IV. Dziś Panna Najsświętsza w przytomności Świętych Aniołów umierającego Amaranta sługę swojego zaprosiła do Nieba. *An. Cael.*

V. Umarł święty Pius V. Papież, one Symeone często powtarzając słowa; *Teraz wypuszczasz sługę twójego Panie. &c.*

*Sentencye na dzień IX. Grudnia.*

I. Jeżeli wszelkiego starania przykładamy,  
*Część II.*                      KK                      że-

żebyśmy trochę dłużej żyli, co mamy czynić żebyśmy zawsze żyli? Y jeżeli za mądrych takich rozumieją, którzy niewiedzieć co czynią, żeby niezgubili dni krótkich, jako są głupcami, którzy tak żyją że zgubią dzień wieczny. *S. Augustinus.*

II. Zda się być niepodobna, żeby kto mając prawdziwe zaprzeczenie się samego siebie, miał Pana Boga obrażać, ponieważ y najmnieysze sprawy jego od niego się nie oddalają. Zkąd Majestat jego zda się że od takiego się nie odłącza. *S.M.N. Thereffia c. 4. libri Foundationum.*

III. Zatrącenie y zguba duszy z niey y z nieporządnych jey namiętności swey ciągnie początek, zbawienie zaś y wszelkie dobro od Boga. *S.N.P. Joan. à Cruc.*

## DZIEŃ X. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętey Eulalii dwunastoletney Panience, która na plac Męczeński w Towarzystwie Świętych Aniołów wyszła, na twarz tyrana plunęła, bawiany zdeptała. Potym po pierśiach y całym ciele paznogciami szarpana, gdy się wsiężka w ranach y krwi obaczyła cieszyła się, a potym w ogień wrzucona pożerające głowę swoją płomienie otwartemi zabierała ustami, a w tym gdy z ust jey biała wyleciała gołębica szczęśliwie życie skończyła. Ciało jey smieg z Nieba okrył, przy którym dnia tego co rok kwiaty wyrastały. II.

II. Także świętey Julii Pannie y Męczennicze, która przykładem świętey Eulalii wzruszona, nierozzerwaną aż do śmierci jey była Towarzyszką.

III, Poświęcony także ten dzień świętemu Mennie Mężowi godnością znakomite-mu, któremu z rozkazania Hermogenesa podszwy u nog poderznięto, język urznięto, o-czy wyłupiono y do więzienia wtrącono, gdzie światłem Niebieskim ogarniony Chry-stusa y Świętych Aniołów obecnością uzdro-wiony, Hermogenesa nawrocił, y oraz z nim był święty; á od Aniołów w Okręcie do Caro-grodu był sprowadzony.

IV. Także świętemu Hermogenesowi, któ-rego ręce y nogi obcięte były spalone, á po-tym rozerznięciem żywota, y ucięciem gło-wy męczeństwa dokonał.

V. Także ś. Eugrafowi słudze ś. Menny Mieczem od samego Cesarza przebitemu. *A.C.*

R. P. 1609. Solenną uczyniła Profesją W. Matka Marya Teressa od ś. Franciszka Kar-melitanka Bossa, która taką ufność w Boskiey zebrała dobroci, że powiadała, iż jey grzechy są odpuszczone, tak co do winy, jako y co do kary, á zatym że bez Czystca prosto poydzie do Nieba. Przeto często głośno wołała: *T czego się mam spodziewać, tylko chwały, kiedy moy Pan y Oblubieniec jest Królem chwały.* Wszelkiey chroniła się niedoskonałości żeby y najmniejszą rzeczą Pana Boga nieobrazila,

którego samo imie słyszac dziwnie się rado-  
wała, z tego zaś gorącej miłości impetu czę-  
sto zachwyceniu w Celli była widziana. *Dec.*  
*Carm. Patrz 19. Czerwca.*

VI. R. P. 1244. Domek Najświętszey MA-  
RYI Panny z Dalmacyi do Włoskiego Pań-  
stwa od Aniołów przeniesiony y w leśie Ma-  
trony nazwaney Laureta złożony. Zkąd ten  
święty Domek Lauretańskim nazwany. *A. E.*

*Sentencye na dzień X. Grudnia.*

I. **N**iech żaden sobie nieżyje, ale temu  
który dla niego umarł; komu bowiem  
śluszniej żyć mam, jako temu który gdyby  
nieumarł, jabym nieżył? Komu z większym  
pożytkiem jako obiecującemu żywot wie-  
czny? Komu bardziej z potrzeby, jako gro-  
żącemu ogniem nieustającym? *S. Bernardus.*

II. Gdy wszelkie zaniedbawszy stworze-  
nia z samym rozkoszujemy Stworzycielem,  
tak blisko nas jest y tak się przeciwko na-  
szym zastawia nieprzyjaciołom, że jeżeli u-  
czyniemy co z nas jest, nie trzeba nam wie-  
le wojować. *S. M. N. Theresia.*

III. Wygasiwszy wszelkich rzeczy smak  
zmysłny, żadney szatanowi, światu y zmysł-  
ności niemasz broni ani sił, któremiby na  
dusze następowały. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

DZIEŃ XI. GRUDNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętym Wikto-  
rykowi y Falscyanowi Męczennikom,  
ktò-



którym nosy y uszy żelaznemi kijmi tłuczono, rozpalonemi gwoździami skronie poprzebijano, oczy wyłupiono y strzēlcom na cel wystawiono. Ana ostatek po ucięciu głow, z Gencyanem swoim gospodarzem męczeńską wzięli koronę.

II. Także ś. Danielowi Słupnik. który chcących ustraszyc siebie szatanow przez wzgardę odpędził. Który wysoką myślą do Nieba porwany y świętego Symeona na wysokiej stojącego widząc Kolumnie, głos ten nłyszał: *Danielu tu wstap do mnie.* A gdy mu zdała się rzecz niepodobna, wszystko to Aniołowie Święci ułacnili, na wierzchu go słupa postawiwszy, gdzie on świętego Symeona obłapił, który go podnosząc do Nieba mówił: *Bądź mocny Danielu, y pokaż się odważnym y silnym a stoy mężnie y wspaniale.* Który po dziwnym przez lat trzydzieści na staniu, po wielu przykładach y cudach, w trzech ostatnich dniach życia swojego od Niebieskich odwiedzony Obywatelów, z Kolumny do Niebieskiej błogosławioney poszedł wieczności.

III. Tegoż dnia poszła do Pana, Błogosławiona Ida, ktorey pokazawszy się Panna Nays. y JEZUSA oddając rzekła: *Wzē Syna mojego, a zlož go na ręku twoich, ciesz się y miey z nim dzień uroczysty.* An. Cael.

IV. Dziś szczęśliwie umarła Wielebna Matka Anna od ś. Augustyna Karmelitanka Bos-

fa. która jednego razu w zachwyceniu przez ośm godzin trwającym, straszliwe miała piekła widzenie, które sama Wielebna Matka tak opisuje: O północy niektórej mnie modlącą się okrzyki szatani, którzy między innymi którymi mię w niewymowney zjadłości przez godzinę całą prawie udreczyli katowniami, zdałomi się że mię dusili, tak mocno mi gardło ścisnąwszy, że ledwo mogła odetchnąć. Zapewnie tak trzymam życieby mi odebrali, gdyby Bóg nieratował. Biegali po Celli w wielkiej liczbie z wielkim szelestem y szklaną kropielniczkę z wodą stłukli święconą. Pobudzone tym zgiełkiem y uderzeniem przybiegły szybkim krokiem Zakonnice, lecz zaraz nieweszły, bo im y światło które z sobą miały, szatani zgasili, lecz potem za Boską weszły pomocą, jednakże z piekielnych ich niemogły mię wydrzeć pazurów, przecież ile mogły z miłości oto się starały, poki się niepodobało Panu Bogu, tę burliwość na uspokojenie przemienić. Cella przez wiele dni nieznośnym zarażona była fetorem. Lecz to wszystko żartem siębyć zda, jeżeli z katownią, którą duch moy był napełniony będzie zrownane, na której nawet proste y małe wspomnienie całym drzeć trzeba ciałem. Porwany albowiem był duch moy na jakąś przestronną drogę y szeroką, przy idących z nim w Towarzystwie S.M.N. Teresą y Wielebnym Oycem Janem Baptystą

(któ-

(który nie dawno w Wilanowie umarł Prowincyałem) temi mnie upominających słowami: *Mow żeby tego postrzegano aby obierano przetożonych, którzyby z gorliwością praw świętego Zakonu naszego starali się o Obserwancyą (w której Pan nasz ma upodobanie) jako się z początku Zakonu zachowywała.*

VI. *Męki piekiel.* Gdym przez tę szeroką szła drogę, ściślejsza wydawała się inna przez którą iść chciała, lecz od świętey Matki przez gwałt przymuszonam była iść szerszą, y zaraz ci święci swojey mnie umknęli przytomności, y wszelką mnie Nieba y ziemi sprawili ogołoconą pomocą. W ten czas przypadłszy szatani, z bardzo wielkim zgrzytem y hukiem piekielną otworzyli paszczkę y do niey mnie, jako nieszczęśliwą wtrącili niewolnicę. Ognia tam y szatanow dostatkiem. Na tę szeroką wszedłszy ulicę co moja ucierpiała dusza łatwo się domyślić. Na końcu tey ulicy głębsze następowało miejsce (à to było piekło) także ogniem, szatanami, y wieczną hańbą napelnione, do widzenia niejako straszne, duszy zaś daleko bardziej straszliwsze. Tam na to co się działo z jaką serca patrzałam boleścią? Albowiem na wszystkiej strony moje obracała oczy zadziwiona zawstydzona y jakbym w piekle strapiąca, patrzałam smutna na nieszczęśliwe owo mieszkanie, á w nich niezliczoną liczbę dusz y szatanow w straszliwych czołgających

się płomieniach, których prawie katownie y wielkością y różnością wszelką moc pomyślenie bardzo daleko przechodzą, dopieroż do wyrażenia albo wymowienia; gdzie też nie-niezmierna liczba którym tam widziała potępionych, między którymi mieszały się szatani liczbą same Atomy które się przez słoneczne wydają promienie bynamniej niemniejszy. Także w tym miejscu nieszczęśliwym jak gęste y grube ciemności, jak okropne nocy otaczają szatanów, są albowiem takie postury czyli larwy, że prawie na same jey obumieram pomyślenie. Tam oni za miast okrutnych katów postępowali, y ujętą sobie w niektórych rzeczach władzę y potęgę na naj-mizerniejsze dusze wywierali. Z zmysłów zaś potępionych jako zmrowiska wypadając, y nakształt węży jadowitego znowu tam powracając, à gęstym bardzo dymem jak obłokiem oczy ich zasłaniając. Widziałam frogich dzikich bestyi y zwierząt zajadłych mnostwo niezmiernie urągające się duszom y ciałom ich, które do tego więzienia razem z niemi dostały się, y wicznie mieszkać obrały. Nad to zęboma y pazurami one dusze rozdzierające. Widziałam bardzo okrutnych szatanów, straszliwemi językami bluzniercow y obmowców szarpiących. Przytym chałastra owa nieszczęśliwa, muzykę równą jak sama smutną miała y napełniała. Wyło szataństwo, zgrzytały bestye y smoki,  
 węże

węże kszukały. Naybardźiey zaś potępie-  
ni, którzy od nadziei lepszych rzeczy odda-  
leni, swoje bardzo gorzko oplakiwali nie-  
szczęście, ztąd naybardźiey że dla złych swo-  
ich uczynków nato wszelkich nieszczęśli-  
wości y nędzy przyszli zebranie y koniec.  
Zatym następowały niepogody, wichry, bu-  
rze, grzmoty, błyskawice, pioruny, które na  
tych zdały się spadać nędzników, bez zni-  
szczenia jednak, ażeby się kiedy męka koń-  
czyć nie zdała. Grom ow przeraźliwy, gra-  
dow wieże niezmierne, gory śniegow, błota  
nie stawy tylko lecz rzeki wod nieżywych y  
frmodliwych, gniusne doły, skały z siarki wy-  
fokie, przez które tam y sam czołgało się ro-  
baństwo, gadźiny, których liczby tam niemasz.  
Obozy, mury y mieysca wieże albo Fortece  
ogniste są, w których strażnicy szatani nieprze-  
stają owo smutne powtarzać słowo: *Czuycie.*  
Dym także z fetorem złączony w tych ciem-  
nościach dręczył mię niepomału. Same zaś  
dusze tak okrutnym katom w tym zamknię-  
te więzieniu wyniszczone, oszpecone, śmier-  
dzące y ze wszystkiego ogolocene, z otwarte-  
mi ustami, z wywieszonemi językami, roz-  
paczą ucisnione, niecnoty swoje wszystkim  
wydają które tu z wielką pilnością y przed  
swojemi tały spowiednikami. Y wprawdzie  
po większey części którzy z Chrześcian w  
piekle zostają to grzechow na spowiedzi za-  
milczenie tam wtrąciło, które teraz publi-  
cznie

cznie wyznają. Widzą siebie wzajemnie y poznawają się z osobliwszą rozjadłością na tych się frożąc, ktòrvch tu nad innych kochały. Pamięć bardzo kròtkiey rozkoszy, ktòra tak długiego złego była nadgroda naybardziej boleść natęża; ktòrey końca że już nigdy niebędzie desperują; przedziwne zewsząd narzekania, wzdychania jęczenia znakki potępienia swojego nienawiści y smutku wydają, żadnego wcale nieznając milczenia. Dobrowolnie przyznają że są przeklętymi y wyklętymi. Narodzeniu swojemu, y (co jest gorszego) samey Troycy Nayświętszey Panu naszemu JEZUSOWI Chrystusowi, żywotowi nayczystszeemu ktòry go nosił, Naynayswiętszeemu wcieleniu, życiu, męce, śmierci y krwi jego naydroższej, Sakramentom świętym, Niebu, ziemi, wszystkiemu na koniec stworzeniu bluzniąc złorzeczą, y ganiąc to wszystko; z kąd ciężkom była strapiona. Naybardziej zaś żem obaczyła wielu innych bez żadney odwłoki do tegoż wielkiej nędzy y nieszczęśliwości mieysca, jako kamienie do swego centrum lecących. A ztąd znowu mieszało się piekło przy przybywających potępionych, wrzaskach, wzdychaniach y mękach, którzy razem z diabłami nieszczęśliwym zachodzą, onym tych katowni instrumenta przynosząc, któremi będą dręczeni na wieki.

VIII. *Karania albo męki przednich Panow. Pysznych,*

sznych, którzy tu nadętość swoją nad słuszność wywierali, tam poniżają nieślawą, y świata tego kochankow, Królów, Xiążąt Monarchow, niegdyś u świata mianych y szacowanych za wielkich, brzydko żartownemi przy cinkami y szyderstwami witają, y temiż tytułami, któremi żyjących świat przezywał, na posmiewisko nazywają, potym zaś sprośnie na nich spluwają y jako Niewolnikow pod swą moc podbijają.

IX. *Karania albo męki nieposłusznych y nieczystych.* Nieposłuszni z schylonemi przed szatanami głowami poddać się y być posłusznemi bywają przymuszani. Nieczystych (których liczba prawie niezliczona) na ognistych posadzonych krzesłach szatani żelaznemi rozdźierali hakami, y rozpalonemi nożycami te części odcinali, które im do grzechu służyły. A nad to na dokończenie ich mąk frogich, szatani brzydko się łączą z wielkim boleści y plugaństwa przymnożeniem.

X. *Karania albo męki Lucypera y Judasza.* W tymże nieszczęśliwym lochu widziałam Lucypera y Judasza, na męki straszliwe kazanych. Lucyfer zaiste na podniefionym nieco piekielnym łobie zapalonym zasiadał Trojnie, któremu posłuszeństwo czyniły dusze zdesperowane, którym on między innemi mękami tę zadaje zaprawdę nielekłą, ażeby one na mieyscu szatanow inne dusze dręczyły.

XI. *Karania albo męki obżartych, zazdrośnych*

*snych &c.* Obżarci przy rozpukających się wszystkich członkach, potrawy, których dla zbytecznych zażywali rozkoszy gdy wyrzucili, na ogniowych ich wspaniałych łóżkach, zmijami, jaszczurkami, węzami karmiono. Sodomczykow tak wiele y tak wielkie katownie wymówić się niemogą. Zazdrośni wzajemnym się zabijają rozszarpaniem, żywszą, niż przedtym zazdrością, a nawet y tym się morderstwem nienasycają. Widziałam także wielu z różnych nacyi, y dobrzem poznała nietylko ich, lecz nawet y lata w których kto zostawał. Część większa potępionych, była zbyt starych y bardzo młodych. Są zaś ich męki nierowne. Niektórych za nogi wiązających straszliwym usta y nozdrza napęniają podkurzaniem y dymem. Innych bardzo okrutnie biczami siekają y gorącym polewają likworem. Innych wieszają. Innych związawszy im ręce y nogi, y szyć żelaznymi ścisnąwszy Obrazami czyli Kunami do ciasnych wrzucają tarasow. Wszyscy zaś z wielką zajadłością, swoje pospolicie rozgłaszają zbrodnie. Oraz te wszystkie katownie, chociaż ich wiele y wielkie, za bardzo małą częśćką, owszem za nic onym jest udzielono, czego doświadczają ci nędzni y nieszczęśliwi.

XII. *Skutki tego widzenia.* Przez ośm prawie godzin to wszystko, y o czym mam potym mówić mnie przytrzymało, tak długo jak,



ko, powiadały Zakonnice, y onym uwierzy-  
 łam, bom sama utrapiona, ścisniona uważać  
 y postrzedz tego niemogła. Co jak mię przez  
 cały czas gdym nato patrzała, udręczyło,  
 wypowiedzieć niemożna, jako y tego wi-  
 dzenia skutki wcale przedziwne, które tak  
 mocno trwały w pamięci, że żadną miarą ni-  
 szczeć niemogły, bo mi zawsze tkwi w my-  
 śli piekło, w którego rozważaniu przedtym  
 byłam rzadka. Zdrowie którym dotąd  
 miała, na potym straciła, á przeto zawsze  
 mięsnemi potrawami posilać się musia-  
 łam. Dowcip, którym wesoly miała z na-  
 tury, na smutny y melancholiczny zamieni-  
 łam. Y cała w tym rozmyślaniu myśl zato-  
 piona, żadney zkądkolwiek była nieprzyimu-  
 je pociechy. Tak dalece że kiedy lekkiego  
 śmiechu wyciąga potrzeba, moc jakaś we  
 mnie zawarta onego odpędza y nieprzyimuje.  
 Albowiem wyżey ustawicznie mi się te rzeczy  
 o których mowiłam wyrażają, y przez wiele  
 lat aż do teraznieyszego czasu, onych niegi-  
 nie pamiątka. Ztąd albowiem do rozmyśla-  
 nia mąk piekielnych stałam się łatwieyszą;  
 do rozmow także o piekle niżeli do innych  
 zostałam przychylnieyszą. Czasem też nad  
 zwyczaj, czerstwieyszą tych rzeczy, Pan mi  
 pamięć udziela, z taką prawie skutecnością  
 jakby w famey rzeczy odprawowały się.  
 Często także tak wzruszam się jakoby  
 wlepiwszy oczy na ową wszelkiej mizeryi

patrzała przepaść, y tak mi się zda że za każdym stąpieniem tam idę. A ztąd na czas się zaftanawiam, poki do siebie nieprzydę. Siebie też samey zapominam, y tak trzymam że bez wielkiego obaczenia się zgłodu bym umarła, gdyby Pan nasz opatrzna do ftarania się o mnie, Siostr miłości niewzniecił. Niesmakuje mi żadna podana potrawa y zdami się że żadney niema przyprawy. Sen nocny odstąpi odemnie dziwna to że nieporzuca y życie. Cokolwiek na świecie jest drogiego noszenia, u mnie jest głupstwem jako mniemającey, że złe y dobre które mają za czasem koniec mieć w wielkim szacunku, à zanieczywać inne które większey są wagi. Ofobliwie że to rzecz święta y wiary godna że gdziekolwiek drzewo upadnie, tam na całą będzie trwało wieczność. A że wielu codzień piekielna pożera jaskinia, boleść ztąd czuję niezmierną. Które skutki wszystkie namienione, y innych niemało we mnie sprawuje y łyzy obfite wyciska. Naybardziej gdy widzę że Bóg nieskończoney dobroci bywa obrażony, y że dusze zpożytku tak drogiey męki przez swoją winę ogołoczone bywają. Co poniekąd powierzchownie tak mię trapi y że mi się zda jakby mi w ciele wszystkie członki rozrywano. Błuznierstw zaś których tam słyhać ustawicznie, pamiętka, serce moje nakształt obostrzoney przenika strzały. Trudna zaprawdę rzecz jest, żebym to wszystko

stko rozgłosiła wszystkim, jednak to utrapienie do tego mnie przymusza, że życzyłabym sobie ażebym posypana popiołem y łańcuchami zewsząd obciążona świat cały obfzerny przebiegła, żebym przynajmniey temi znakami mogła wyrazić co czuję w duszy mojej.

XIII. *Widzenie chwały Niebieskiej.* Potym wszystkim popobało się Panu naszemu że mnie z tey wszelkich nieszczęśliwych mize-ryi wyrwawszy głębokości, przeniósł do Nieba, do któregoś tak weszła, że jakimby to było sposobem, niewiem. Tam duszy y potencyom moim wszelkiew przybyło czerstwo-ści, y wielcem się dziwowała jako z oney o-śwobodzona niewoli taką otrzymała szczę-śliwość. Tam widziałam te rzeczy które że wewnątrz czuję, wymówić nie mogę. Acz ile będę mogła namienię y powiem. Za nie-śiona byłam do bardzo przezroczytęgo z krzy-żtału miasta, ogrodami nayślicznieyszemi, kwiatami naywybornieyszemi y zapachu peł-nemi delicyami ubogaconęgo y ozdobionęgo. Perłami były wysadzane ściany, do których pereł przyrownane nasze, są jak proste szkieł-ka, Muzyka tam bardzo wdzięczna y ro-żna, jako też harmonia Koncentow y bie-głość, ile naywyższęgo Króla Pałacu, Kapel-lij. Końca tego miasta nieznaydowałem. Więc twarz obrociwszy na tę stronę przez którą byłam wzięta przynajmniey początku szuka-  
łam

łam, lecz y w tym zawody moje były daremne. Przydawali dziwnym sposobem ozdoby miasta naywefelszego chwalebni owi duchowie ślicznym porządkiem y Symetryą od Boga ułożeni za tym swoim idąc wodzem, który to Królestwo krwią swoją owym pozyskał, widziałam poprawey ręce Oyca siedzącego JEZUSA Chrystusa, ozdobę jego piękność y chwałę naywyższą. Y ten był początkiem y końcem tych rzeczy, o których w tym błogosławieństwie dowiedziałam się. Na sercu jego Boskim, spoczęło duszy mojej widzenie, y w nim jako w nayprzezroczytszym zwierciadle wszystkich błogosławionych y całą ich chwałę pojęłam, którą jako od Chrystusa błogosławieni odbierają, tak, też widziałam taką, jakiej z rzodła owego Boskiego na nich spływającego zażywają na czym wszelka chwała albo błogosławieństwo zawisło. Widziałam y Troycę Nayświętszą w naywyższym niejakiem stopniu, które niekażde może dostąpić stworzenie. Jako gdy kto wątpi jeżeli człowiek jest stworzeniem? Jest przecie. Tak też że Bóg jest jeden w nich osobach które są Ociec, Syn y Duch Święty.

IX. Istotę albo essencyą jey widzieć mi zabroniono y usłyszałam że żadnemu z ludzi śmiertelnych za życia, tego niepozwolono, Samo tedy Chrystusa Pana człowieczeństwo, Nayświętszey Matki jego śliczną obecność, wieczney chwały błogosławionych wspania-  
łość

łość pilno zważając, bardzo wielkim pragnieniem widzenia istności Boga gorzałam, przeczuwała albowiem dusza-moja; czegoś do zupełności błogosławieństwa dostawać niebędzie. Przeto do szukania tego skarbu, którego niemały wzięła zadatek odważyła się, lecz zatrzymane jej były zamyśły, Najswiętszym Chrystusa Pana ograniczone człowieczeństwem, nieinaczej jako chcącym patrzeć na słońce, wzrok się tępi y psuje, ztąd że tak wielkiemu niejest równy światłu. Y jako na słońce w swoim jasnym cyrkule zostające patrzeć niemożemy tylko go widzimy na ziemi, tak y duszy mojej na samo światła źródła obroconey wzrok ustawał, mogła jednak patrzeć na ziemię człowieczeństwa Chrystusowego obroconą, Boskie w nim upatrując słońce, y z jego piękności, ozdoby, y prześlicznego światła jako osobliwszą cieszyć się rozkoszą. Y innym także podobieństwem, które mi Pań podał, rzecz wyrazić będą się starała: Jako tedy dusz niewidzimy, y choć byśmy się o to usilnie starali doyrzec ich niepotrafiemy, gdyż są duchowne, widzenie zaś tylko ciała poymuje, a przecie o duszach mamy wiadomość y wiemy, że w ciałach poki żyją zostają, życie y ruszanie się sprawują, y tak z ciał że w nich są dusze dochodzimy, bez innych dalszych dowodow, równym sposobem chociaż promień, jasność y niejaki istoty Boskiej y wyfokości Trojcy Przenay-

świętszey znak duszy mojej przyświecał, tego jednak wszystkiego samo Chrystusowe zważywszy człowieczeństwo, dochodziła mimo one błogosławionym własne widzeniem nam śmiertelnym ludziom niepozwolone, Co się też znajduje y w innych jakie trafić się mogły Boskich rewelacyach. Pospolicie albowiem co się w nich do widzenia znajduje, to wszystko samego jest człowieczeństwa Chrystusowego. Y Apostołowie gdy na górze Thabor głos Oycy słyszeli, niewidzieli razem y Oycy, lecz Zbawiciela naszego lubo w bardzo wielkiej chwale y jasności zostającego. Przy Zesłaniu także Ducha Świętego niepisze święty Łukasz Ewangelista że widzieli samego Ducha świętego lecz znaki jego niektóre. Także Stefan święty gdy widział Nieba sobie otwarte, zapewnie, nie już istotę Boską, lecz JEZUSA widział stojącego po prawey ręce mocy Boskiej.

XV. Tak tedy jakom przedtym mowiła, tylkom znaki niektóre Boskiej istoty widziałam, których Boskie promienie o samo objęły człowieczeństwo Chrystusowe, za którego pomocą, wielki ow Bóg widzenia siebie mnie czynił obfitość. Tam też widziałam jasność albo chwałę, która z Boskiej istoty wynikająca dziwnym prawie sposobem nieskończoney jego mądrości, wiadomym wszystkim udzielała się błogosławionym, jako potym opowiem. Widziałam liczne y gromadne

dne najjaśniejszego światła promienie z najświętszego Chrystusa Pana serca wynikające które wszystkim błogosławionym podzielone, chwałą ich bogacily, każdego według zasług y cnot gdy tu żyli przysposobioną.

VI. *Chwała Najświętszey MARYI Panny.*  
 Aże Matka jego Najświętsza nad innych naybardziej celuje, obficiey też nad innych z tego Najświętszego serca chwały zabiera, która jey w wielkim dostatku y miłości dana bywa. Wcale bardzo wdzięcznym wzrokiem Matka y Syn na się patrzali, y bardzo wdzięcznie w cichości z sobą rozmawiali. Siedzi ona (jako Królowa) po prawey ręce Niebieskiego Króla, á ztąd naybłogosławieńsze widzenie y chwałę Troycy Przenajświętszey bardziej nad innych poymuje. Widziałam też Nieba Królową Matkę y posrzedniczkę naszą, y wszystkich grzesznikow miłofierdzia zrzodło, wszelkiego oraz dobra naszego początek, mocno za nas zastawiającą się, y bardzo gorąco przyczyniającą się za nami do Syna, który pobożne y święte jey proźby niechce żeby były daremne, y owszem pomnaża Macierzyńskiego serca pobożność, ażeby o nas miała staranie, y bardziej się za nas modliła. Ozdobę takiev Pani y chwałę niezmierną nicht według godności opowiedzieć niemoże. Okrążone jey ciało y dusza taką jasnością y chwałą, że cokolwiek na

świecie z nayduje się pięknego z niemi zrownane, nikczemną będzie ciemnością y umbrą, Świętych Panien y Aniołów Chorami jest otoczona, którą, słodko brzmiącą muzykę razem ze wszystkimi błogosławionemi, wielbią błogosławia, y usługują jako swojey Królowey; takiey y tak wielkiey jey chwały winszując. Widziałam ją że na wszystkie y osobne proźby, których wiele za nas wnosi do naymilszego Syna swojego, chwały też przypadkowej przybyciem zbogacona zostaje. Promieniami zaś które jako mówiłam z nayświętszego serca Syna jey wynikają, bywa nasycona dusza jey. Y ta taką przybrana bywa ozdobą, że innych błogosławionych daleko przewyższa, ich albowiem jasności z jey promieniami zrownane, drobnemi są światułkami. Upatrywałam y to, twarz jey twarzy Syna była podobniusiańka, jako też że ci są w osobliwym u niey kochaniu, którzy w tym życiu czystością, pokorą y posłuszeństwem, jako własnymi tey Pani cnotami jaśnieli. Który osobliwy affekt osobliwym też pełnym miłości y łaskawym wzrokiem pokazuje tym naybardziej, których nietylko duszę ale y ciało ta czystości cnota ozdobiła. Takiego jest miłosierdzia, że nas wszystkich żyjących pragnie mieć w swojey opiece, chce bardzo nas mieć u siebie, jako też ażebyśmy do niey we wszystkich naszych uciekali się potrzebach, y żebyśmy jey dobroci łaski profili. O jakośmy  
 fzczę-



szczęśliwi, którym tak wielka Królowa swoją ofiaruje obronę. Godna tedy y słuszną rzecz jest, ażebyśmy ją ile możemy naygorętszą kochali miłością, y jakimi możemy usługami, tak nas kochającą Panią zniewalali.

XVII. *Chwała Aniołów*. Niewiem jakim naybardziej sposobem wyraża się, com Króla tego, którego Królestwo jest nieskończone y wysoki Tron jego widziała. Jest albowiem o tym mówić rzecz nieskończona, jam zaś szczerpłego dowcipu y podley wymowy. Serafinow y Cherubinow woyska było pełno, mówiących bez końca: *Święty, święty Pan Bóg zastępow*. Ci innych Aniołów wielce przewyższają, bo gdy bardziej są blizsi Boga, obficiey też jego Majestatu y jasności uczestnikami zostają. Ztąd większą ku stworcy swemu pałają miłością, y chwałą przemagają. Nieustannie widzą Boga, y naywdzięcznięyszą wychwalają harmonią. Procz tego, wielka ich ozdoba wyrazić się niemoże, przeto, dość jest powiedzieć, że taką y tak wielką Boga wszelkiew piękności sprawcy cieszą się bliskością, á ztąd obficiey chwały y piękności nabywają. Wiele także y te chwały y inne Anielskie mają Hierarchie. Widziałam ich na Chory podzielonych, w przedziwney Symetryi albo proporcyi, wspaniałości y ozdobnym ubierze wedlug stanu każdego. Wszyscy cali ową jasnością, którąśmy od Boga po-

chodzącą mowili, byli ogarnieni, któremu wieczne pochwały [ten albowiem urząd ich] prześlicznymi głosami wyspiewywali. Widziałam też y tych Aniołów, którzy na straż dusz ludzkich są naznaczeni, y po wyjściu z ciała one nieopuszczających, ale nawet gdy w ognich Czyscowych zostają one cieszącymi; wszystkich także Świętych o ich poratowanie upraszają, y nic wcale nieopuszczają (jako są nayposłusznieyszy) coby z woli Boskiej z ich było pożytkiem y ratunkiem, aż poki niebędą do Nieba wprowadzone, Boskiemu prezentować Majestatowi, w osobliwszą ztąd radość opływając, że posłuszeństwa, które swemu stwórcy czynić byli obowiązani, skutek otrzymali, to jest zbawienie dusz sobie powierzonych. Tak mi się widzi że Aniołowie Marty y Maryi sprawują urząd, a to bez żadnego szemrania, którego w onym gornym nieślychać Mieście, tylko naywdzięcznieysza brzmi melodia przy miłym uspokojeniu y zgodzie jako przystoi w przytomności Króla takiego, którego dworzanie wszelkim go czczą poszanowaniem.

XVIII. *Chwała Śs. Apostołów y Ewangelistów &c.* Po Matce Boskiej Świętych Apostołów, Ewangelistów, Doktorów, Patriarchów y Proroków bliskie Chory następowały, chwały wspaniałością, porządku proporcją, ozdoby jasnością y muzycznego wdzięcznością koncentu, nad inne znacznieysze.

Któ-

Którey to ci Święci przez to' dostąpili zacności, że za ich pomocą Kościołowi świętemu wielkie zajaśniało światło, y wiele dusz tey Boskiej zażywają wieczności. Co y inni zdadzą się przyznawać błogosławieni, y za tę uczynność w ich nauce podaną, z wielką bardzo dziękują wdzięcznością. Z inney miary nadgradza im to wszystko obficie, żywey wody owo źródło naywyższe, z którego nayszczodrobliwiey łask Boskich czerpają potoki, ile ci, których Boski Majestat osobliwiey godnemi y siebie bliskiemu uczynił. Rzadka naprzod ich piękność, y rzadko dostatnie zwycięstwa znaki, tych naybardziej, którzy albo wiary byli obrońcami, albo Oblubienicy jego Kościołowi świętemu swoją przyświecali nauką.

XIX. *Chwała Świętych Męczennikow.* Wi-działam szczęśliwe owe pułki Męczennikow Świętych wielką bardzo światłością chwały y zwycięstw jaśniejących, nadto osobliwszą cieszących się wesołością widząc swoją nadgrodeę za to, że śmierć za swego ponieśli Stworzyciela. Nadgradzając albowiem nayświętszy jego Majestat, obiecaną ową w wielkim ich honorze stokrotną oddaje zapłatę, tak dalece, że między innemi oni są pierwsi. Tym albowiem Bóg wszelkiego dobra kry-nica, źródłu temu w którym obmyli szaty swoje, bogatego w złoto udziela potoku zka-d każdy według wycierpianego męczeństwa

jaśnieje. Pościinani bardzo świetnym y drogim łańcuchem, ukamienowani, ośobliwszą swoją ozdobą zamiast kamieni znaczeni byli. Y tak o innych Męczennikach.

XX. *Chwała Wyznawców y Panien.* Widziałam świętych Wyznawców y Panien Chory, bardzo pięknym także porządkiem y ozdobą ułożone; naybardziej tych Panien, które duszy razem y ciała jaśniały czystością, lilie bielusięńkie wonności pełne, y palmy bardzo śliczne, znaki swojego noszące zwycięstwa, a nieustannie w wielkiej radości y chwale błogosławiące Bogu jako wszelkiej czci y chwały naygodniejszyemu, bo (jako tam jest jasne prawdy poznanie) wiadomo im, że wszelkie ich dobro od niego pochodzi. Naywyższy zaś jego Majestat ośobliwszą płaci nadgroda, to jest jaśniejszym siebie samego widzeniem, daleko niżeli innych różniejszym. procz tego w Towarzystwie z Nayświętszą Panną Matką Boską wiele Chorow Świętych Panien zostaje, jako Panieństwa y niewinności pierwszą poprzedniczką, która pierwsza tę drogą wynalazła perłę.

XXI. *Chwała Zakonników.* Widziałam wszystkie stany Zakonne na Chory także swoje przedziwną podzielone proporcją, na swoim urzędzie y powinności którą tu na świecie zaczęli byli trwające, to jest na wychwalaniu y wyśławianiu Stworcy swojego. Jest y między temi błogosławionemi swoja także

rożność, jako jawnie się wydaje z niejedno-  
 stayney jasności, że ci jasniey świecą, któ-  
 rzy nad innych doskonaley swoje wypełniali  
 powinności, punktualnie będąc posłuszni y  
 Officium Pańskie nabożniey, uważniey y pil-  
 niey przy obecności Boskiej nad innych od  
 prawowali.

XXII. *Chwała świętych Fundatorow Zako-  
 now.* Na swoich mieyscach chwałą y jasno-  
 ścią celują Święci Zakonow Fundatorowie,  
 którym sami Zakonnicy wielkie za to oddają  
 dzięki, że za ich powodem tak wielkiego od  
 Boga dobra dostąpili. Imiona ich niechcę  
 wyliczać, są albowiem wszystkim wiadome,  
 jakō to Benedykta, Dominika, Franciszka  
 &c. &c.

XXIII. *Chwała Matki świętey Naszey The-  
 ressy.* Lecz nayukochańsza święta Matka  
 moja Teressa od Pana JEZUSA wielką mi przy-  
 niosła pociechę pokazawszy się cała ozdo-  
 bna y chwalebna. Widziałam ją Matce Pa-  
 na naszego, á nas wszystkich Obronicielce  
 y Opiekunce, kwiatow bardzo ślicznych,  
 wdzięcznych y wybornych bukiet czyli wią-  
 zankę ofiarującą, y zaraz zrozumiałam że to  
 było znakiem dusz jey Zakonu, które ona  
 Anielskiej oddawała Królowey. Przy-  
 mowała ową kwiatow wiązanke z wielkim  
 wdzięczności oświadczeniem Panna Nay-  
 świętsza y Matka Boska mile patrząc na S.  
 M.N. Teresę. Odebraną zaś tę wiązanke

Matka Boska (jako jest oraz Matką Zakonu naszego ofobliwszą) Nayświętszemu Synowi swojemu oddawała. Daleko też mnie y bardzo przyjemno było, gdym widziała S. M. N. z wielką łaskawością na mnie poglądną. Także gdym widziała ją w wielkiej bardzo chwale zostającą w Niebie, którą gdy jeszcze żyła na ziemi szanowałam y czciłam. Potym widziałam wszystkich błogosławionych dusze, niewypowiedzianą pięknością y jasnością przyozdobione, wesela którego zażywają swietnemi znakami wyrażające.

XXIV. *Chwała Rodziców jej &c.* Widziałam także Oyca y Matkę moją. Poznałam dobrze, y od nich wzajemnie byłam poznana, y ukochana. Łatwo doysć w jaką się rozpływała radość, y jakiej byłam ku Bogu mojemu wdzięczności, który im taką chwałę, a mnie dał takich Rodziców. A między innemi chwały przymiotami, że niektórymi ofobliwszemi byli przyozdobieni łaskami, że mnie podczas niektóre Bogu czynić posługi pozwolili, co mi bardzo jasno Pan nasz raczył oznaymić. Tego naywyższego Miaśta z tak wielu drogich kamieni z budowanego, gdy Baranek jest światłem (którego promienie o wszystkich obijają się błogosławionych oświecając ich, y miłość Oycowską przez którą nas odkupił przypominając) bardzo wielka jest, która się wydaje  
świa-

światłość, jasność y pogodą nakształt krzyżształowego niejakiego Królewskiego Pałacu, ufundowanego poniekąd na złocie nayszytszym, prościusieńko zaś słońce przyimującego (bo y one Miasto słońce sprawiedliwości oświeca) ani żadnym cieniem albo umbrą takiego światła niecniła się pogoda y żadną miarą (nawet gdy ciała swoje dusze odbiorą błogosławione) cnić się niemoże. Com dla tego powiedziała, bom od jednego uczonego Męża usłyszała że ciała błogosławionych będą przecie miały swoje cienie: To mi się zdało coś nowego, co dziwna nie jest, bo y uczeni niewszystko wiedzą o niezmierzoney Boskiej mądrości, którego Majestat od którego y w którym jest wszelka szczęśliwość, tak do wymowienia y pojęcia jest trudny, że ani Serafinow wyrazić potrafią języki. Gdy albowiem sam jest nieskończony, wszystko jest nieskończone, cokolwiek jego jest, jako to chwala, wielkość Bogactwa, y żadną miarą zliczyć się niemogą, dopieroż bardziey odemnie robaczka y nieumiejętney (jako y inne rzeczy którym tam widziała) niemogą być wyrażone.

XXV. *Skutki tego widzenia.* Zyczyłabym jawnie opowiedzieć wesele, którym miała na ten czas, y teraz w toż samo opływam, ilekroć jego Nayswiętszy Majestat, to błogosławieństwo na pamięć mi przywiódłszy, duszę moją do Niebieskich rzeczy podwyższać

raczy. To albowiem gdy mnie oświadcza miłosierdzie, z taką stawimi się skutecznością, jakbym znowu na nie z wielką zmysłow bystrością patrzała y zażywała. Wczym wcale wiele doznaję pomocy, do ukaranego tego życia znoszenia. Teskno mi także w tym długim przeciągu życia tego, w którym tak wielki Bóg bywa wielce obrażony, à bardzo mało poznany. Sama tudzież daleka jestem od jego Majestatu y od onego błogostawieństwa, w którym wszyscy bez bojaźni kiedy utracenia nim się cieszą, wychwalają y jemu się podobają. Toż duszę moją tak ścisła smutek y frasunek, że się jej zda, jakby od ciała była odrywana, tak zbyt ją ten ucieża tłomoczek. Siła zaś zacnych y znacznych rzeczy, z tey Pana mojego łaski dostąpiłam. W nich niejaką umiejętność y biegłość y samey prawdy stałość w duszy wyborną osiągnęłam, przez którą cokolwiek w tym życiu u ludzi jest w szacunku, u mnie jest za fraszkę, albo zamiast plew nikczemnych, które lada wiatrem rozsypane y rozrzucone bywają. Żal mi ślepoty serc, które do zażywania Boga są sposobne y śnadne, że onego na cień jeden, na dym y życia tego próżność niegodziwym frymarkiem zamieniają, à tak zawsze smutkiem ułychają y pragnieniem, bo nigdy do owego nasycającego źródła nieprzechodzą. Także moy Pan y tym mię uraczył dobrodziejstwem, że jeżeli kiedy



co trudnego, y zmyśлом przykrego nieponosić trafi się, tym jako niedoskonałością jaką brzydzę się, y zaraz mi się skarb ow stawi Niebieski, gdzie całą trudność złożywszy cokolwiek tam będzie jest mi nayłatwiejsze. *P. Martinus à M. D.*

*Sentencye [na dzień XI. Grudnia.*

I. **K**Rzyż Pański zawsze mieycie w myśli w znaku y w uściech. Krzyż Pański jest zbroją naprzeciw szatanom, szyszakiem głowy strzegącym, puklerzem pierśi broniącym, tarczą strzały nieprzyjacielskie odbijającą, mieczem do siebie przystępujące nieprawości niedopuszczającym. *Martialis à Ep.*

II. Nietrzeba się obawiać ażeby Pan Bóg który ma o wszystkich staranie, nieprzybył tym, którzy jego pełnią wolą, y którzy samych siebie jemu poświęcili. *S. M. N. Thereffia.*

III. Niechcieycie zbytnie być frasobliwi o doczesne rzeczy Klasztoru, jakby Bóg o nim zapomniał, bo w wielki niedostatek tak doczesnych jako duchownych rzeczy wpadniecie. *S. N. P. Joan à Cruc. Epist. 4.*

DZIEŃ XII. GRUDNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień świętemu Spirydjonowi Biskupowi Trimytuntskiemu Zakonu Karmelitańskiego, który modląc się węża w złoto, y wzajemnie złoto w węża przemienił, y wielu wskrzesił umarłych.

II.

II. Także świętey Ammonaryi Pannie, która zwyciężywszy obietnice y groźby tyrańgłowy ucięciem męczeńskiej doszła korony.  
*An. Cael.*

III. Także Błogosławionemu Samuelowi Indyjaninowi Zakonu Dominika świętego. Ten gdy razu jednego choremu dał Najswiętszy Wiatyk, a on go zatrzymać niemogąc wyrzucił, gwałt naturze uczyniwszy w swoje zebrał usta y pożył. Czym sobie JEZUSA zniewolił, że przyszłej nocy do swego Anioła Stroża mówiącego słyszał: *Idź, a mów Słudze memu Samuelowi, iż w tym ołwaźnym y heroicznym uczynku stał się Matce mojej podobnym.*  
*Cal. Mar.*

IV. R. P. 1639. Zachorował śmiertelnie Wielebny Ociec Dyzmas od ś. Krzyża Karmelita Bosky, które imie Wielebny nasz Ociec Dominik a JESU MARIA jeszcze świeckiemu nadał. Na Perksiey Missyi przez lat 34. na chwałę Boską y dusz zbawienie pracował. Urban VIII. Papież słysząc o świętey tego Wielebnego Oycy konwersacyi, y o wielkim w nawracaniu dusz staraniu, uczynił go nominatem Biskupstwa Babilonii, y posłał mu na wschodnie Państwo, Biskupi Apparat Infulę, Pastorał &c. Którą godność z wielkim statkiem, a z większą odrzucił pokorą. Spytany przed śmiercią: Jeżeliby się lękał godziny przeniesienia swojego? Odpowiedział: Ze mu tak dobrze będzie, niczego się nieboi,

ma wielką w Panu nadzieję y czuje się być umocnionym przytomnością swego Anioła Stroża y Świętych Apostołów Piotra y Pawła, których dla otrzymania cnoty posłuszeństwa wzięł sobie za Patronow od samego Nowicyatu. Odpoczywa w Aspahanie Perskiej Metropolii.

*Sentencye na dzień XII. Grudnia.*

I. **W**szystek czymeś jest, temu jesteś winien, od którego masz wszystko, tego zwłaszcza Pana który y stworzył ciebie y dobrze tobie uczynił. Temu trzeba wszystkimi siłami, całym sercem służyć, aby śnać okiem zapalczywości na ciebie niepatrzył, wzgardził tobą, y wniwecz cię nieobrocił na wieki. *S. Bernardus.*

II. Kto ma wzgardę siebie samego y pokorę, śmiało wynieść, y z całym piekłem, światem y jego przynętami spotkać się może. *S.M.N. Thereffia.*

III. Niezawisła doskonałość w cnotach, które dusza w sobie poznaje, lecz w tych które Bóg w niey poznaje, co jest coś skrytego. Zkąd dusza niema o sobie siła rozumieć, lecz bardziej lękać się powinna. *S.N.P. Joann. á Cruc.*

DZIEŃ XIII. GRUDNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień świętemu Eustiacemu Męczennikowi, który urząd wy-  
foki

foki złożony został Chrześcianinem, na powietrze potym powrozami podniesiony, pierśi jego ogniem, ostatek ciała biczami, rozgami, ostem, ostremi skorupami było męczzone, toż zaś w trzewiki gozdźkami nabite, obuty, y włączony, przykładem y mową wielu zacnych Mężów nawrocił, á uczyniwszy święty o wielkich bogactwach swoich testament, y wieczności opatrzony wiatykiem, do rozpalonego pieca wskoczył z radością, tam od ognia bynamniey nieobrażony, modląc się zasnął w Bogu szczęśliwie.

II. Także świętemu Mardaryuszowi Męczennikowi, który od ś. Eustracego nauczony, gdy mu przez przewierciane nogi przewleczono powrozy, á tak na kole zawieszono, nic innego niemówił tylko to: *Chrześcianin jestem, sługą Chrystusa jestem.* Rozpalonemi szydłami był aż do śmierci męczony.

III. Także świętemu Eugeniemu, który po urznięciu języka, obcięciu rąk, goleniach kijmi pogruhotanych chwalebny poległ Męczennik.

IV. Także świętemu Orestesowi sławnemu żołnierzowi y Męczennikowi, który z złotego Krzyża na szyi swojej wiszącego poznany, na rozpaloney kracie umarł położony te mówiąc słowa: *Panie JEZU Chryste w ręce twoje polecam ducha mojego.*

V. Także poświęcony ten dzień świętey Łucyi Pannie y Męczennicze, która przy  
gro-

grobie świętey Agaty modląc się, obaczyła przez sen świętą Agatę w poszrodku Aniołów perłami ozdobną. Która potym mieczem dla Chrystusa przebita poszła do Nieba.

VI. Także świętemu Jodokowi Królewskiemu Potomkowi, który wzgardziwszy Królestwem głos z Nieba słyszał: *Zc wzgardzone dostatki y honory, nieśmiertelną w Niebie odbierzesz koronę.* Zczego do większey życia pobudzony ośrości, całego siebie Bogu, duszom y Niebieskiej oddał wieczności. *A.C.*

VII. R. P. 1291. Błogosławiony Franek Zakonu Karmelitańskiego podrogię śmierci swojej, która Niebieską y nadzwyczajną światłością, y Anielskim była przyozdobiona śpiewaniem, dziś z wielką wszytkich Zakonów y całego Miasta Apparencyą wspaniałym udarowany był grobem. Temu słudze Bożemu niektórego dnia piątkowego o męce Chrystusa Pana rozmyślającemu, pokazał się sam Pan nasz pod taką straszną postacią jako niegdyś umarł na Krzyżu, gwoździami przebity, cierniem ukoronowany, okrutnie ubiczowany, y po całym ciele krwią Najświętszą zalany, y takie do niego rzekł słowa: *Patrz Franku jak wiele cierpię dla człowieka, y uważ jako on niewdzięczny tak siła mnie cierpiącemu.* Dec. Carm. *Patrz 17. tego Miesiąca.*

VIII. Dziś w wielkiej umarł świątobliwości Błogosławiony Jan Kanty światło y ozdo-

ba Akademii Krakowskiej, nauką y świętobliwym życiem nayznaczniejszy.

IX. Także Albrycht Radziwił Xiąże Ołycki dziesiąty Biskup Wileński Oycem ubogich y pocieszycielem strapionych rzeczony, tego dnia w osobie ubogiego Chrystusa Pana miał u stołu swego. *Autor Nowe Atheny.*

*Sentencye na dzień XIII. Grudnia.*

I. **B**óg zawsze Oycem jest, ukochał nas szpetnych, ażeby z szpetnych uczynił nas pięknymi. Ile w tobie rośnie miłość, tyle rośnie piękność, bo sama miłość, jest duszy pięknoscia. *S. Augustinus.*

II. W tey duszy gdzie jest bojaźń Boska, tam też jest mocne przedsięwzięcie tyśiąc raczey śmierci ponieść, niżeli na jeden się grzech śmiertelny odważyć. *S. M. N. Theresfia.*

III. Męża od powierzchownych y od posłeszyi wewnętrznych rzeczy oddalonego y z rzeczy Boskich własności ogółconego, ani utrzymują pomyślności, ani są na przeszkodzie przeciwności. *S. N. P. Joan. à Cruc Sent. 96.*

**DZIEŃ XIV. GRUDNIA.**

I. **T**en dzień poświęcony świętemu Nikazemu Biskupowi Rhemeńskiemu y Męczennikowi, który że grzechy nasze Boski gniew zapalają, y nieprzyjaciół na nas zbroją powiadał. Sam potym za Chrystusa y owce swoje, duszę władac, gdy się modlił owemi  
Pfal-

Psalmisty słowy: *Przygnęta do ziemi dusza moja znagła był ścięty, lecz y po ucięciu głowy zakończył mówiąc: Ożywię według słowa twójego.* Poszła za nim Siostra jego święta Eutropia, y Towarzysze jego Męczennicy, których wszystkich ciała Niebieskim światłem, strażą Anielską y śpiewaniem były Niebieskim uczczone.

II. Także świętym Justowi y Abundiuszowi Męczennikom, do których w ogień wrzuconych, á nieobrażonych, y na ścięcie skazanych głos był Niebieski słyszany: *Oto wam są Nieba otwarte. Wnidzcie śrudzy Boscy do przybytku Ojca waszego, zostawcie ciała na ziemi.* Y wnet byli pościnani.

III. Także świętemu Wiatorowi Biskupowi Bergomieńskiemu, który częstym y pilnym Niebieskich rzeczy rozmyślaniem, do świętobliwego był życia wzbudzony.

IV. Także świętemu Agnellowi Opatowi, którego Matce proszącey Najswiętszey **MARVI** o potomstwo Obraz odpowiedział: *Joanno urodzi z nam Syna miłego, którego imie Agnellus będzie.*

V. Także świętemu Filemonowi Męczennikowi, z którego grobu uzdrowione było oko Starosty, który go zabił, który potym do Chrystusa nawrocony, stał się godnym męczeństwa. *An. Cael.*

VI. Dzień najszcześniejszego zeyścia S. Ojca naszego Jana od Krzyża, który dnia

tego Roku Pańskiego 1591. wieku swojego 49. Professyi Zakonney 28. Reformy naszej 23. łagodnie y w wielkiej świątobliwości skonał. Duszę jego w postaci bielusieńkiej Gołębicy do Nieba idącą niektórzy z przytomnych widzieli. *Dec. Carm.*

VII. R. P. 1650. Umarła Wielebna Matka Klara Marya od Nayświętszego Sakramentu Karmelitanka Bossa, która jedney z naszych Zakonnice pokazała się wielką chwałą ozdobiona, w postaci bardzo piękney Matrony, y onę mocno ściskając, do cierpliwości dla Boga cachęcała mówiąc: *Ze to cierpienie niknie y ginie.* Też Wielebną Matkę inna widziała o tey samey godzinie, ktorey umarła, z wielkiej chwały splendorami spieszącą się do Nieba; ktorey także się pokazała będąca w Kościele wielce wspaniałym, z drogich kamieni y bardzo kosztownych pereł zbudowanym.

VIII. R. P. 216. Święty Kalist Papież postsuchedniowy w Kościele świętym Katolickim postanowił. *An. Cael.*

IX. Święty Celestyn V. Papież dobrowolnie z Papieństwa ustąpił.

*Sentencye na dzień XIV. Grudnia.*

- I. Kochaymy żywot wieczny, y ztąd poznawaymy jako wiele dla niego powinniśmy pracować, patrząc na ludźie ten świat kochających, którzy siła pracują dla niego,



niego, że gdy następuje bojaźń śmierci co mogą to czynią, nie żeby oddalili, ale tylko żeby daley śmierć odłożyli. *S. Augustinus.*

II. Uważaycie że wielki w Wielebnym Oycu Janie od Krzyża skarb macie ukryty, Mężu prawie Niebieskim y Boskim, który dusze do drogi Niebieskiej zabierając się gwałtownie zapala. *S. M. N. Thereffia in Epist. ad V. M. Annam à Bartholomæo.*

III. Co ten umie, który dla Chrystusa cierpieć nieumie. Gdy o pracach jest wzmianka, te im większe y cięższe są, tym lepiej. *Pannie cierpieć y być wzgardzonym dla ciebie. S. N. P. Joan. à Cruc. Sent. 72.*

DZIEŃ XV. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętey Zuzannie Pannie y Męczenniczce Janem nazwaney, że za Męża suknią się udała, która bogate dziedzictwo ubogim rozdawszy lat 20. żyła między Zakonnikami, aż od jedney sponrice że na jey nieczyfte myśli zezwolić nie chciała, oskarzona; jakby z nią zgrzeszyła, dla obronienia sławy Zakonu czym była objawiła, z wielkim potwarzającey ją białogłowuy zawstyżeniem. Potym sławna cudami porozszarpaniu pierśi, roztopionym pojona ołowiem, złotey Męczennikow dostała korony!

II. Także świętemu Raynaldowi Hrabi, potym Biskupowi, którego ani śmiejącego się, ani smutnego nigdy niewidziano.

III. Ktòrego za daną swoją suknią ubogiemu, Aniołowie złotem y srebrzem tkaną szatą przyodziali.

IV. Także świętemu Waleryanowi Biskupowi Afrykańskiemu, który nad 80. lat więcej mając, że Kościelnych sprzętów wydać niechciał, pogaństwu, był za to wygnany, y gdy zakazano aby nicht ani w domu ani na gruncie swoim niechował, na publicznych drogach pod Niebem spoczywając, stateczny Wiary Katolickiey Obrońca, wiecznego dożedeł pokoju. *An. Cael.*

V. R. P. 1659. W Bogu Nayprzewielebnieyszy Ociec Jozef od świętey MARYI Karmelita Bossy w Pałacu Apostolskim na Biskupstwo Hieropolitańskie poświęcony; który jako będąc w Zakonie wszelkiego pilnował w cnotach ćwiczenia się y ostrości, tak y Biskupem będąc wełnianą nosił Tunikę, włosienicy, dyscyplin czynienia y inne sprawował umartwienia jako się był w Zakonie wezwyczał, gdy jaka publiczna powierzoney sobie Trzody potrzeba wyciągała. Połty y inne wstrzemięzliwości Zakonne zachował, chyba sumnienie, ktòrego się zawsze radził, inaczey postąpić rozkazało. *Patrz 7. y 21. Lutego.*

*Sentencye na dzień XV. Grudnia.*

- I. Ciało usmierzyć, lubieżność uskromić,  
łakomstwo zwyciężyć, z świata try-  
umf

umf otrzymać, wielka jest część Męczeństwa. Zaczyn jeżeli mąk Męczennikow wytrzymać niemożemy, przynamniemy złym pożądanościom daymy odpor y one odrzucaymy. *S. Augustinus Serm. 4. de Mort.*

II. Pan Bóg Zakonnikow od wszystkich rzeczy chce mieć odłączonych, ażeby ich bez żadney przeszkody ściśle do siebie przypuścić mógł, y uczynić bliższemi. *S. M.N. Theressia c. 8. de via perf.*

III. Prawdziwym Zakonnikiem być y do świętego w sobie samym przejrzenia przyść niebędziesz mógł, poki samego tylko siebie niebędziesz pilnował, innych nie patrząc jakbyś niebył w Kłasztorze. *S.N.P. Joa. à Cruc.*

DZIEŃ XVI. GRUDNIA.

I. **T**EN dzień poświęcony Świętym Ananiaszowi, Azaryaszowi y Misaelowi Młodzieniaszkom chwalebny z ktòremi za cześć prawdziwego Boga do rozpalonego pieca wrzaconemi zstąpiwszy Anioł, przygasił płomień ognia, y uczynił frzodek pieca, jako wietrzyk rosy, powiewający, y nietknął ich wcale ogień, lecz Chaldecyckow blisko pieca bawiących się popalił.

II. Także świętemu Walentynowi Rotmistrzowi żołnierzowi, ktòry wiele dusz pozyskawszy Chrystusowi razem z świętym Konkordyuszem Synem swoim y innemi zabity.

III. Także świętemu Matronianowi, którego Anioł chlebem pościł na puszczy.

IV. Także świętey Adelheydzie po zniesionej ciężkiej niewoli Cesarzowej Ottona pierwszego Matłozice, wtorego Matce, przy której grobie, procz wielu innych zleczony jest y ten; który dla płochych y nieuważnych w Świętym Kościele rozmow od czarta był opętany, y wszystkie strasznie wyciągniony y oniemiony, na przykład y zbawienny postrach święte miejsca wolnemi a często y swywolnemi rozmowami gwałcących. *An. Cael.*

V. R. P. 1618 Wielebna Matka Elżbieta od Aniołów Karmelitanka Bossa Lemowiceńską zakończyła Fundacyą pod Tytułem Nayświętszey *MARVI* Panny y świętego Jozefa, gdzie życia swego dokończyła ostatek. Często do niey Biskup Lemowiceński częścią dla jey ufzanowania, częścią dla własney duchowney pociechy z wizytą chodził, a ćwiczeniem się jey w cnotach, y wdzięcznym zapachem od niey pochodzącym ucieszywszy się z tamtąd odchodził, jako gdy czynioną z pilnością inkwizycye dobrowolnie sam zeznał: Dla czego po jey śmierci, cząstkę Rożańca którego ona zażywała, y kilka Obrazkow jako naydroższe otrzymał Relikwie.

VI. Ta Wielebna Matka zwykła była mawiać: *Ze posłuszeństwo nasycą dusze Zakonne, y że Pan ćwiczącym się w nim wielkie skarby zachował.* Dec. Carm. Patrz 5. Lutego.

Sen-

*Sentencye na dzień XVI. Grudnia.*

I. **N**ic nie jest, coby się z duszą mogło porównać nawet y świat cały. A tak choćbyś niezmiernie wydał na ubogich pieniędzy, więcej jednak dokażesz, kiedy jedną duszę nawrocisz. *S. Joan. Chrysoft.*

II. Kto doskonałe z Boską będzie się zgadzał wola, ten w drodze modlitwy bardziej postąpi y wiele darów od Boga odbierze. *S. M.N. Theresia.*

III. Dusza z Bogiem złączona, w tym największą chwałę swoją musi być złożoną, nie żeby w rozkoszach opływała, lecz czegokolwiek Bóg po niej chce y wyciąga o to się żeby starała. *S.N.P. Joann. à Cruc. Cant. 1. v. 5. Flam.*

DZIEŃ XVII. GRUDNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień świętemu Łazarzowi Biskupowi Masylyjskiemu, o którym mówiąc Chrystus, nazwał go swoim przyjacielem. Ktòrego na proźbę y łzy Świętych Siostr jego Marty y Magdaleny, po czterodniowym w grobie zamknięciu, po westchnieniu do Nieba, y po zapłakaniu swoim rzekł JESUS: *Łazarzu wynidź z grobu.* Y do życia przywrócił.

II. Także świętemu Janowi *de Matha* Fundatorowi Zakonu Trojcy Przenajświętszey, który umierając włosienicę, łańcuszki, biczę, pęta, kaydany y inne ciała swego katownie

wkoło łożka powiesić kazał, ostatnie słowa do swoich mówiąc przytomnych: *Synowie moi, oto dziedzictwo które wam testamentem leguje.*

III. Także świętey Wiwinnie Pannie, która Młodziana siebie za Małżonkę mieć chcącego na żywot nawrocila pustelniczy, sama zaś Świętych Panien w cnotach Zakonnych została Mistrzynią.

IV. Także świętey Begdze Siostrze świętey Giertrudy.

V. Tegoż dnia przeniesienie świętego Ignacego Biskupa Antiocheńskiego y Męczennika.

VI. Poświęcony także ten dzień Błogosławionemu Franciszkowi Zakonu Karmelitańskiego, któremu razu jednego pokazała się Najświętsza MARYA Panna na wspaniałym siedząca Tronie y Niebieską otoczona Assystencyą mając koronę z kwiecica w prawey ręce, w lewey zaś święty Zakonu naszego Karmelitańskiego trzymając habit, który mu pokazując rzekła: *Weź czym prędzey ten habit, y mnie w nim służyć będziesz, a dostąpisz w Raju tey korony, którą ci dochowam.* Gdy zaś do naszego Zakonu zgodnie wszystkiemi był przyjęty głosan i Anioł przy wszystkich na to patrzących w postaci urodziwego ślicznego przybył Młodziana, który pod ręką Zakonny przyniośszy habit, y w pośrodku go Kapitularza złożywszy rzekł:

*W ten*

*W ten habit Franka obleczenie. To powie-  
dźciawszy wnet zniknął. Dec. Carm.*

VII. Szczęśliwa pamiątka Wielebney Siostry Maryi Jozefy od Pana JEZUSA urodzeniem Hiszpanki, która zostawszy Zakonnica, nieustannie o chlebie y wodzie pościła, po dwa razy na dzień do obfitey krwi się biczowała. Na ustawiczonej trwała bogomyślności, gdzie ofobliwsze od Chrystusa Pana, od jego Nayświętszey Matki y od świętych Pańskich odbierała konsolacye, y Niebieskimi często z Chrystusem Panem, Matką jego, Aniołami y świętymi, różnemi bywała ucieczona rozmowami. O zbawienie dusz tak była troskliwa, że nawet mizerne w piekle zostające wielce oplakiwała y ciężko bolała. Dla wybawienia zaś w Czyścju zostających wiele cierpiała y za nie modlitwy y wszelakie spraw swoich zaślugi Chrystusowi codziennie oddawała. Duchem też Prorockim jaśniała. Umarła szczęśliwie dnia 18. Kwietnia za Urbana VIII. Papieża, y za Macieja Austryjaka Cesarza. *Ex Parad. Carm.*

VIII. Dziś Panna Nayświętsza Enrykowi Kanonikowi (potym Cysterceyńskiemu Zakonnikowi) przed swoim Obrazem *Zdrowaś MARYA* mowiącemu odpowiedziała: *Coż mnie ty pozdrawiasz? Człowiek zgubiony jesteś, y jeżeli życia twego niepoprawisz, prędzey zaginiesz. Który potym po pierwszey chorobie szczerze był odmieniony. Nadaśi.*

*Sentencye na dzień XVII. Grudnia.*

I. Śmierć sprawiedliwego jako tego żywo-  
ta jest końcem, tak lepszego począ-  
tkiem. Dobra taka śmierć, kiedy grzecho-  
wi umierasz, abyś żył dla sprawiedliwości.  
Taka śmierć potrzeba aby uprzedziła, żeby  
tamta własna śmierć bezpiecznie nastąpiła;  
poki w ciele żyjesz, umrzy światu, abyś po  
śmierci cielesney, żyć Bogu począł. *S. Ber.  
Epist. 105.*

II. Duchownemu nowotnemu żołnierzowi  
tego nadewszystko upatrywać potrzeba, że-  
by swego własnego nie innych pilno szukał  
postępku, y niech sobie wyperswaduje że ni-  
kogo procz niego y Boga niemasz na ziemi.  
*S.M.N. Theressia.*

III. Zona Lotowa ztąd że się obeyrzała,  
y chciała wiedzieć co się z Sodomą działo,  
z gniewu y karania Boskiego w ślup była o-  
brocona. A ztąd zrozumiey że wola jest Bo-  
ska, ażebyś się nieożierał do widzenia tego,  
co nienależy do ciebie. *S.N.P. Joan. à Cruc.*

## DZIEŃ XVIII. GRUDNIA.

I. TEN dzień poświęcony świętemu Mode-  
stowi, który od swoich współdziedzi-  
cow do Egiptu przedany, y tam przez siedm  
lat służąc, Pana nawrocił, potym Jerozolim-  
skim w Palestynie zostawszy Patryarchą,  
przedaniem swoim nowy Jozef zaprzędawcom  
swoim szczerą dobrze czynił ręką. *An. Cael.*



II. Szczęśliwa pamiątka Wielebnego Brata Bartłomieja Passley, rodem Luzytańczyka Zakonu Karmelitańskiego wielkiego cnot wszelkich Męża, który samym Diakoństwa kontentując się stopniem, długo y przez lat wiele szczęśliwy bieg życia swego w świętym Zakonie odprawił, lękając się dla osobliwszey wzgardy siebie samego na wysoką Kapłaństwa postąpić godność. Ustawiczny był w modleniu się, milczeniu y osobności. Kwitnął w tey Zakonney znaczney pobożności, aż do poważney starości, w której gdy raz y drugi proszono go aby przyjął Kapłaństwo, taką godną dał swojey pokory sentencyą: *Nierówny (prawi) jest taki ciężar na słabe w kładac' ramiona, jeszcze się lękam Diakoństwa, ażebym na dniu strasznym z powierzzonego talentu niewstydał się oddać rachunek.* Umarł Roku Pańskiego 1542. *Ex Parad. Carm.*

III. w Wilnie Roku Pańskiego 1638. Stała Fundacya pod Tytułem świętego Jozefa W.W.MM. Karmelitanek Bosłych, Fundatorowie tego Klasztoru Jaśnie Wielmożny Jegomość Pan Stefan PAC Podkanclerzy W. X. L. y Jaśnie Wielmożna Jmc Pani Anna Marya Ancilla z RUDOMINOW PACOWA. Wtym Klasztorze mieszkające Zakonnice Nayświętsza Panna y S.M.N. Teresła często nawiedzały z których bytności wonność niewypowiedzianą po całym Klasztorze czuły Zakonnice. Jednego razu w dzień święte-

czny

czny gdy wszystkie Siostry tak Chorowe jako y Konwerski byli w Chorze na Tercyi spiewaney, W. O. Archanioł od świętego Michała Wizytator Generalny widział w Kłasztornym ogrodzie przechadzającą się S.M.N. Teresę, Wtymże Klasztorze w Wigilię Zwiastowania Najswiętszey Panny gdy Zakonnica do ktorey należało po Jutrzni y po Wieczornym Examinie w kwadrans zaśpiewać sentencyą na Kurytarzu przed spaniem Zakonnice przez zapomnienie podobno zadość nieuczyniła swojej powinności, Anioł głośno y wyraźnie głosem męskim, Zakonnym y poważnym zaśpiewał sentencyą: *Ecce Ancilla Domini fiat mihi secundum verbum tuum.*

IV. Tegoż dnia umarł Wincenty Laurenty Kardynał, który gdy konał, á ktoś z przytomnych rzekł: *Cyrystus ukrzyżowany jest za świat.* Przydał: *A ja światu,* Potymgdy ow przytomny powiedział te słowa z Psalmu *Do domu Pańskiego poydziemy.* Przyłożył: *Weseli poydziemy.*

*Sentencye na dzień XVII. Grudnia.*

I. Jako ludzie w gorączkach leżący, tracą appetyt y siły, tak którzy przy dworach mieszkają Pańskich, zwykli więc umyśl y dobre obyczaje utracać, jeżeli nieczęsto onę powtarzają przypowieść: *Znaj siebie samego.* Anton, Mon. Serm. 59.

II. Nie na pieśzcotach y rozkoszach, lecz w natężaniu y wielkości miłości zawiła doskonałość. *S.M.N. Thereffia.*

III. Staray się bardziej ażeby twoje było czyste sumnienie y wola wcale ku Bogu przychylna, y myśl mocno w nim zanurzona, niżeli ażebyś uciechy w rzeczach szukał z myślom podległych. *S.N.P. Jean à Cruc.*

DZIEŃ XIX. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Megengorowi Hrabi y wodzowi żołnierzw, który po widzeniu Syna swęgo na Woynie zmarłego, światu umarłszy, Bogu żyć zaczął zawsze na śmierć y wieczność pamiętny. *An. Cael.*

II. Szczęśliwa pamiętka Wielebnego Brata Benedykta od Panny Najswiętszey, Karmelity rodem z Katalawnii, który między innemi cnotami, tak przedziwnym milczenia jasniał przykładem, że przez lat 20. te tylko z ust jego były słowa słyszane: *Niech będzie pochwalony JEZUS y Matka jego Najswiętsza.* Nic nigdy niemowił aż chyba spytany, y tak milczenie chował, że prawie mówić nieumiał z zapomnienia słow y terminow. Codzień przez godzin 10. trwał na modlitwie. Raz na dzień zioł y korzonkow nie wiele na pokarm używał, bo wcale zawsze ściśly post zachowywał. Kwitnął R. P. 1548. za Pawła III. Farnezyasza Papieża y za Karola V. Cesarza. *Ex Parad. Carm.* III.

III. Dziś umarł Urban V. Papież, że nie był posłusznym przestrodze świętey Birgitty, która go Imieniem Panny Najsświętszey upomniła, żeby się w drogę niepuszczał.

*Sentencye na dzień XIX. Grudnia.*

I. **A**lbo nieślusnie koronę odbierze, który tak mężnie pokuśom się sprzeciwić? Świat odrzucając obiecujący, szydząc z zwodzającego nieprzyjaciela, a co jest jeszcze chwalebniejszego z samego siebie utrzymując zwycięstwo, y pożądlivość beftwiająca się krzyżować. *S. Bernardus Serm. de OO. SS.*

II. Większe jest bezpieczeństwo ná wzgardzie, umartwieniu y cnotach podobnych, jak ná wielu łzach. *S. M. N. Theressia c. 18. de via perf.*

III. Droga cierpienia jest bezpieczniejsza y pożyteczniejsza, niżeli droga zażywania y czynienia. *S. N. P. Joann. à Cruc. l. 2. c. 11. Obsc. Noct.*

**DZIEŃ XX. GRUDNIA.**

I. **T**en dzień poświęcony świętemu Dominikowi Opatowi. Ten że uprzejmym affektem czcił y kochał Panne Najsświętszą, koronę mu z Nieba w nadgrode przyślano. *An. Cael.*

II. Grzegorz VI. Papież koronowany, który ażeby to, co postanowił trwało nieporuszone, przyzwawszy do siebie Kardynałów

łow rzekł: *Jeżeli com postanowił Bogu się podoba, postawcie ciało moje przed Kościelnemi drzwiami zamkniętymi, mnie drzwi same się otworzą, y wniesiony będę bez żadney pomocy y postugi. Jeżeli się stanie inaczey, wyrzucić mnie jako niegodnego żebym na święym tym mógł być mieyscu schowanym. Co się y stało, Bo y ciało bez żadney ludzkiej pomocy do Kościoła wniesione y wszystko co postanowił approbowano. Fulgosius l. 3. c. 7.*

*Sentencye na dzień XX. Grudnia.*

I. **J**akiego karania siebie samego godnym osądzisz, który będąc stworzony na wyobrażenie Stworzyciela takiego Majestatu, niebronisz dostojęństw, y owszem człowiecze, że ty będąc uczony, tak dalece nieznając się na honorze swoim, stajesz się równym bydłom głupim, nie duchownego albo wiecznego nieuwważając, y niezabawiając się tym na coś jest stworzonym. *S. Bernardus Epist. 104.*

II. Prawdziwe wyrzeczenie się, do tego Pana wszechmogącego przyprowadza, że jak jedno z naszą wolą staje się, y nas w siebie przemienia, y niejaka między Stworzycielem y stworzeniem jedność sprawuje. *S. M. N. Thereffia.*

III. Im więcej dusza myślą, affektem y pragnieniem pełna jest stworzenia, tym mniej jest sposobna ażeby Stworcę przyjęła, y z

nim się przez miłość z jednoczyła. *S.N.P. Joann. à Cruc. l. 2. c. 6. Asc. Mont. Carm.*

## DZIEŃ XXI. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Tomaszowi Apostołowi, który modlący się przed Ukrzyżowanym JEZUSEM strzałami zraniony, y włócznią był przeбитy.

II. Także świętemu Pardulfowi, któremu święty Michał Archanioł drabinę pokazał, na której się wierzchu Bóg wspierał, wzywając go mile aby poniey wstąpił y nagotowaną sobie z rąk Boskich odebrał koronę. *An. Cael.*

III. Szczęśliwa pamiątka Wielebney Siostry Angeli *de Arena* Zakonu naszego, nie tylko urodzenia zacnością ale też y życia świętobliwością sławney; która gdy Zakonney Professyi pragnieniem gorzała, widziała przez sen drabinę od ziemi aż do Nieba wyniesioną na której wierzchołku stało dwóch Mężow w Karmelitańskim habicie, którzy jej rzekli: *Jeżeli chcesz wnieść do Nieba, weź habit Karmelitański, à przez tey drabiny, którą widzisz stopnie, do Nieba wnidziesz bezpiecznie.* Y zaraz między Zakonne Panny jest policzona, Poszła do Niebieskiego Oblubieńca Roku Pańskiego 1556. za Pawła IV. Papieża, á za Ferdynanda Cesarza. *Ex Parad. Carm.*

IV. Tegoż dnia umarł niektóry sługa Panny Najswiętszey Imieniem Jan. Ten że  
czę-

często y gorąco Matkę Boską pozdrawiał, z ust jego po śmierci śliczna wyrosła lilia, na której pierwsze dwa pozdrowienia Anielskiego słowa, literami były wyrażone złotemi, *Dzisiaj w Kościołach naszych Odpust zupełny, Stacja u św. Pawła.*

*Sentencye na dzień XXI. Grudnia.*

I. **J**AKO Tomaszowi, tak nieprzyjaciołom swoim ukaże na łędzie rany swoje Chrystus, aby przekonawszy ich prawdą rzekł: Widzicie rany, któreście zadali, bok który przez was y dla was jest otworzony, a przecieszcie wnieść do niego niechcieli. *S. Au.*

II. Jeżeli się podoba o Boże niech z tobą umieramy, mowi Apostoł twoy Tomasz, bez ciebie albowiem, y w takich żeby cię niezgubić bojaźnjach żyć, nic innego nie jest, jako często y codziennie umierać. *S. M. N. Ther.*

III. Cierpi wiara uszczerbek, gdy się wyayduje doświadczenie, z kąd zganil Chrystus Tomaszowi świętemu że w Chrystusowych ranach, Zmartwychwstania jego chciał mieć doświadczenie. *S. N. P. Joan. à Cruc. l. 30. Asc. Mont. Carm.*

**DZIEŃ XXII. GRUDNIA.**

I. **T**EN dzień poświęcony świętey Anastazyi Pannie świętego Chryzogona Córce, która razem z innemi do podziurawionego w fadzona Okrętu ażeby zaginęła, święta

ta Theodore żeglugi swojey y żaglow miała z Nieba styrniczkę, á u brzegu do trzech przywiązana palow była spalona. *An. Cael.*

II. Szczęśliwa śmierć świętey Eugenii Panny y Męczenniczki Zakonu Karmelitańskiego. Ta była rodem ze Włoch, Ojczyzną Rzymianka, Oycą miała Filippa Starostę Alexandryjskiego, y nad innych w Egypcie Starostow starszego. Jego święta Panna z Matką swoją Klaudya z dwoma Bracią Awitem y Sergiuszem do wiary Chrystusowey przywiodła. Ociec jey potym zostawszy Biskupem Alexandryjskim, był Chrystusowym Męczennikiem. Ona także za czasow Galliena Cesarza, po wielu cudow y cnot znakach, po zebranych Świętych Panien Chorach, za Nicecyusza Miasta Rzymskiego Starosty długo cierpiąc, naostatek mieczem była ścięta Roku Pańskiego 262. Po śmierci gdy Klaudya jey Matka nad jey grobem płakała, pokazała się Eugenia czującey o pułnocy, przybrana w szatę złotem tkaną, w Asystencyi wielu Panien y rzekła: *Raduy się y ciesz się bo mnie Chrystus wprowadził do Świętych radości y Oycamego do liczby Patriarchow y ciebie w dzień Niedzielnny przyimie do wieczney radości. Zalec Synom twoim á Braci moim aby strzegli znaku Krzyża świętego aby się stali mojemi uczestnikami.* To gdy mówiła stała się jasność taka, ktòrey znieść ooczy niemogły, Aniołowie zaś święci przecho-



chodzący, śpiewali Hymn Panu Bogu wdzięcznemi głosami; to tylko znać było że Imię JEZUSA Chrystusa y Ducha Pizenayświętszego śpiewając przypominali, *Dec. Carm.*

III. Tegoż dnia we Francyi święto Poślubienia Panny Nayświętszey z świętym Jozefem. *Nadaśi.*

*Sentencye na dzień XXII. Grudnia.*

I. **P**rzeciwko śmiertelnym rozkoszom samych siebie umacniaymy, wiedząc że w tym codziennego Chrześcianom nieubywa Męczeństwa. Jeżeli bowiem czystością, prawdą y sprawiedliwością jest Chrystus, toć ten który im zasadzkę czyni jest prześladowcą, kto tedy y w drugich bronić, y w sobie samym chce strzedz, przez to wszystko, prawdziwie jest Męczennikiem. *S. Augustinus.*

II. Łagodnych słow do ludzi używać niepotrzeba, lecz one zachować dla Oblubieńca naszego Chrystusa, z którym po wielekroć, y w takiej osobności przedstawać powinniśmy. *S.M.N. Thereffia.*

III. Jedno słowo wymowił Ociec, to jest Syna swojego y w wiecznym milczeniu zawsze toż mowi, co też w milczeniu od duszy być słyszano powinno. *S.N.P. Joann. à Cruc. Sent. 83.*

DZIEŃ XXIII. GRUDNIA.

I. **P**oświęcony ten dzień świętey Wiktoryi Pannie y Męczenniczce, która od Chrystusa

stufa y Paniensstwa mieczem przez serce była przebita.

II. Także świętym Męczennikom, którzy okrutne męki ponosząc, wesóło zgodnym głosem wołali: *Chrześcianie jesteśmy, Chrystusową ciarą jesteśmy, choćby po tyśiąc razy umierać było potrzeba umrzeć gotowiśmy o- chotnie.* Potym pod miecz byli skazani.

III. Także świętemu Serwalowi, który na wszystkich członkach paraliżem ruszony zawsze Bogu dziękując, Pfahny spiewając y Pismo święte albo innych Książ pobożnych czytania pilno słuchając, y zebraney swojey jałmużny drugich żywił ubogich. Który umierając przytomnych miał świętych Aniołów wdzięcznie spiewających, z któremi po zgotowaną w całej cierpliwości koronę do Niebieskiej poszedł Oyczyzny. *An. Cal.*

IV. R. P. 1621. Zasnął w Patuu szczęśliwie Wielebny Ociec Jacek Andrzej od Wniebowzięcia Najswiętszey Panny Polak Karmelita Bossy, który zwykł był mawiać: *Nie potrzeba zaniedbywać y najmniejszych punktow praw naszych, bo ich zaniedbanie spósobí nas do przestąpienia większych.* Y przydawał: *Ze kto małe rzeczy w prawie mało poważa, pokazuje że małą ma miłość Pana Boga, y nie jest godzien Imienia Zakonnika.* Ten Wielebny Ociec pytał razu jednego, Wielebnego Oycy naszego Dominika á JESU MARIA; *Co się z nim będzie działo po śmierci?* Odpowiedział

dział Dominik; *Wieczne wprowadzie zbawienie odbierzesz lecz nie bez ognia Czystowego.* Rzekł na to Ociec Jacek: *Czy nielepiby było Oycze tu cierpieć, a po śmierci dostać się przędzey do Nieba?* Zakończył mowę Dominik. *Upokarzay się, y z dziękczynieniem Boski przyjmuy dekret, że cię jeszcze chciał zbawić.* D. C.

*Sentencye na dzień XXIII. Grudnia.*

I. **M**iłość rzeczy ziemskich jest lepem skrzydeł duchownych. Jeżeli pożądałeś? Uwiązłeś; kto tobie doda skrzydeł gołębicy? Kiedy polecisz żebyś prawdziwie odpoczął? Kiedy tu gdzie zle uwiązłeś, niedobrze odpocząć umyśliłeś. *S. Aug. Serm. 33.*

II. Im z większą rezolucyą dusza wołą swoją Bogu oddaje, a mocniej postanawia pełnić wołą Boską, tym onę bliższą jemu czyni. *S. M. N. Theressia.*

III. Nadewszystko nam potrzeba temu Bogu wielkiemu pokazać milczenie, częścią żądaniem, częścią językiem, on albowiem tylko słyszy milczący język miłości. *S. N. P. Joann. a Cruc.*

**DZIEŃ XXIV. GRUDNIA.**

I. **W**igilia Narodzenia Pana naszego JEZUSA Chrystusa.

II. Poświęcony ten dzień świętym Adamowi y Ewie Rodzicom naszym, pierwszym grzesznikom, y pierwszym pokutującym.

III. Także świętemu Grzegorzowi Kapła-

nowi, który po obojey stłuczeniu szczęki, sę-  
kowatemi był kijmi zbity, a gdy go na roz-  
paloney złożono kracie, straszne ziemi po-  
wstało trzęsienie, y czterysta pięćdziesiąt  
pogan zabiło. Ktòrego do więzienia wtrą-  
conego Anioł Pański nawiedził, y ciemności  
rozpedziwszy, pokoju życząc do statku go  
zachęcił. Potym prętami żelaznemi po ko-  
lanach tłuczony, lampami y pochodniami po  
całym ciele palony y ścięty.

IV. Także świętemu Mikołajowi żołnie-  
rzowi czystością wielce zaleconemu, które-  
mu Anioł chwalebne z nieprzyjacioł przepo-  
wiedział zwycięstwo, za to, że potrzykroć od  
nieczystey zwodzony białogłowy, do niecno-  
ty się nieudał, inaczey z całym woyskiem y  
on by sam zginął, gdyby pochlebny m spro-  
sney niewiasty y szatańskim nieustąpił namo-  
wom.

V. Także świętemu Piotrowi *Nolasco* Zako-  
nu Błogosławioney *MARYI de Mercede Re-  
demptionis Captivorum* Fundatorowi, w ktòre-  
go prawey nie mowłęcey rączce w kolibce  
pszczółki plastr miodu wyrobiły. Ktòrego  
Bogarodzica Panna y święty Anioł Stroż  
często obecnością swoją cieszyli.

VI. Także świętey Tarfylli Pannie świę-  
tego Grzngorza wielkiego Ciotce, modlitwą,  
poważnym świątobliwego życia statkiem, y  
postami wielce znakomitey, którey pokaza-  
wszy się święty Felix rzekł. *Podź, tego dnia*  
do

do Ojczyzny wiecznego światła cię przymę. A umierając obaczywszy idącego do siebie JEZUSA mówiła do około stojących: *Ustąpcie, ustąpcie oto JEZUS przychodzi.* Z którym zostawiwszy przy ciele wdzięczną dziwnych zapachow wonność y od częstego długiego klęczenia zatwardziałe jak kamień kolana, na Niebieskie poszła wesele. *An. Cael.*

VII. Także świętey Irminie Pannie Króla Dagoberta Córce, ta w Trewirach Klasztor pod Tytułem Nayświętszey MARYI Panny wymurowała w Gumnie Oycowskim, ztąd ś. MARYI z Gumna był nazwany. Tam wiele swoich w Chryście Siostr zgromadziwszy Matką ich czyli Xienią została. *Cal. Mar.*

VIII. Dziś Wielebna Siostra Małgorzata od Matki Bożey Karmelitanka Bossa obaczyła się być przy złobie Pana JEZUSA, y Nayświętszą Pannę podającą sobie tego maluczkiego Syna swojego ażeby z nim się cieszyła; Widziała także Pannę Nayświętszą Synaczka swego w złobie adorującą. Potym widziała samego Pana JEZUSA malenkiego w złobie promieniami jasnijącego, któremi ona zapalała się. Widziała innego razu też Wielebna Siostra Chrystusa z twarzą poważną tak jako na świecie z ludzmi przestawał, który na łożku jey siedząc mówił do niej: *Córko nie nayduję miejsca gdziebym adpoczął na świecie, przeto przychodzę do ciebie abym tu adpoczął.*

IX. Tegoż dnia inna Wielebna Siostra Małgorzata od Nayświętszego Sakramentu w duchu malenkiego JEZUSA na ręku trzymała. Która także podczas Prymy słyszac te z Martyrologium słowa: *Narodzenie Pana naszego JEZUSA Chrystusa według ciała.* Obfite z nabożeństwa łzy wylała: Oczy jej ni by jaskrawe pokazały się, usta zaś y całe ciało wdzięczną z siebie, wonność wydawały.  
*Dec. Carm.*

X. Dziś malenki Pan Jezus na ręku świętey Franciszki Rzymianki złożony, nauczając ją aby go samego y Matkę jego szczerze kochała à siebie zapominała; między innymi to jej rzekł: *Duszo ku Niebu podniesiona, jam się ożnowił w miłości, maluczkiego siebie dalem ci, w którego wlepione oczy mają Serafinowie. Raduj się à zapatruj się na ukochaną Matkę moją. Zapatruj się na nią z wielką miłością, która tak cię umiłowała y ku Niebu od ziemi oderwane całe obrocila serce twoje. Nie frasuj się sama o siebie.*

XI. Dziś Panna Nayświętsza świętym Bernardowi y Giertrudzie y innym sługom swoim, do przyjęcia Syna swojego, którego tey nocy miała porodzić pilnie się gotującym Niebieskie obiecała pociechy, à swojemu Bernardowi najmilszą światu Narodzonego z siebie JEZUSA tajemnicę przed oczy wystawiła, którą dziś ogłaszając tenże święty mowi: *Ze gdy niegodni byliśmy żeby nam*

éo darowano, jey dano jest ażebyśmy przez nią wziąć mogli cokolwiek byśmy mieli. Bo nic niechciał Bóg żebyśmy mieli, coby przez jey nieprzeszło ręce. Naślaś.

XII. U dawnych Rzymian *Septimontium*, albo *Agnoria* nazwane święta odprawowały się ztąd, że na siedmiu Rzymskich górach, z Baranków bożkom czyniono ofiary.

*Sentencye nad dzień XXIV. Grudnia.*

I. Ciężka nam jest nieprzyjaciela pokusa, lecz daleko bardziej cięższa jest mu nasza modlitwa, szkodzi nam nieprawość y chytrość jego, lecz daleko bardziej go trapi szczerłość y miłosierdzie nasze. Pokory naszej ścierpieć niemoże, gore bardziej miłością naszą, dręczy się posłuszeństwem. *S. Bernardus Serm. 3. de Dedicat.*

II. Jeżeli uważać będziemy że Syn Boski z łona Oycowskiego przyszedł na świat z posłuszeństwa, ani ciężko ani trudno nam się zdać będzie przełożonym naszym dla Pana Boga dobrowolnie się poddać, y z posłuszeństwa niemiec jakiey wygody. *S.M.N. Theresia c. 5. Fund.*

III. Niebyswa Bóg uszanowany lecz bardziej, obrażony, gdy Zakonnicy do jego posługi naznaczeni y z jednoczeni, w święta y Uroczystości bardziej rzeczy śmiechu godnych y nie-nabożnych, niżeli duchownych (które do usługi Pana tego należą) pilnują. *S.N.P. Jo. à Cr. l. 3. c. 37. Asc. Mont. Carm. DZIEŃ*

## DZIEŃ XXV. GRUDNIA.

I. **R**oku od Stworzenia świata kiedy na początku stworzył Bóg Niebo y ziemię 5199. Od potopu zaś roku 2957. Od Narodzenia Abrahama roku 2015. Od Moyżesza y wyjścia ludu Izraelskiego z Egiptu roku 1510. Od pomazania Dawida na Królestwo 1032. W Hebdomadzie 65. według Daniełowego Proroctwa. W Olympiadzie 194. Od założenia Miasta Rzymu roku 752. roku Panowania Cesarza Oktawiana Augusta 42. gdy cały świat zostawał w pokoju. Szóstego wieku świata JESUS Chrystus przedwiecznego Boga Syn, chcąc świat przyściem swoim najłaskawszym poświęcić z Ducha ś. poczęty, po dziewięciu poczęcia dokończonych Miesiącach w Bethleem Judy z MARYI Panny się narodził stawszy człowiekiem. *Mart. Rom.*

II. Dzisiaj jako słyszała święta Franciszka Rzymianka słyszeni byli śpiewający Nowo-Narodzonemu Pana Serafinowie: *Tyś sam jest Bogiem, tyś sam jest Panem, tobie poddane są Panowania.* Sam zaś składając się na jej ręce mówił: *Ja jestem miłością jeżeli kochasz Boga y Matkę Boską, Niechciej darow któreś wzięła zapominać.*

III. Tegoż dnia też święta Franciszka Rzymianka widziała Najświętszą MARYA, Pannę z JEZUSEM Synem swoim maluczkim  
krzyż



krzyż czerwony na pierśiach mającym y z świętym Jozefem y z Aniołami y z innemi świętymi śpiewającemi, trzema koronami ozdobioną, z których jedna była z róż białych, druga z lilii w których dwanaście gwiazd świeciło, trzecia z dwunastu drogich kamieni, różne jej cnoty znaczących, między którymi w Karbunkule miłość Boska jasniała. Słyszeć było w ten czas Serafinów jej śpiewających: *Niechci będzie zawsze chwala o chwalebna Pani, która piękne masz korony na głowie z róż białych y gwiazd y kamieni drogich, któremiś ukoronowana jest od Boga, żeś się zawsze na miłość jego oglądała.*

IV. Innego razu tegoż dnia Panna Najświętsza proszącej o niemowlętko JEZUSA Franciszce świętej rzekła: *Niebędziesz mogła unieść dla wielkiego ciężaru jego.* Pozwoliła przecie, gdy święta Franciszka rzekła: *Sam się on będzie trzymał y nosił.* Którego ona odebrawszy, na naywdzięczniejsze zdobyła się Boskie wyspiewywać pochwały.

V. Poświęcony ten dzień świętej Anastyi Publiusza bezbożnego świętej y cierplivej Oblubienicy, która na czterech palach rozciągniona, wprzód przed sobą wielu do Chrystusa nawroconych przesławszy, w ogniu męczeńską odebrała koronę.

VI. Także świętej Teodorze Męczennicy, która Ewodyusza Syna swego do cierplivego za Chrystusa mąk znoszenia, wiecznych  
koron

koron pamiątką zachęciła, potym z trzema Synami w ogniłym była piecu spalona. *A.C.*

VII. Dżiś Wielebny Ociec Dominik à JE-  
 SU MARIA Karmelita Bosly przed Cefarzem  
 y Synami jego o dżiśieyszey nayśłodzey ta-  
 jemnicy mając Kazanie, trefunkiem na te E-  
 wangelii ś. napadł słowa, w ktōrych się wy-  
 raża jako Panna y Matka Nayświętsza dzie-  
 ciatko Pana JEZUSA w złobie położyła uwi-  
 nawszy w pieluszki. Ztąd w zachwycenie  
 porwany, ledwo co y słuchaczow swoich nie-  
 pociągnął do podobnego. Cefarz wziąwszy  
 zapłaszcz jego, targał, ażeby przez to ru-  
 szanie mógł duch znou powrócić. Lecz  
 darmo, Socyusza tedy zawołać kazał, aże-  
 by mógł temu poradzić. On wiedząc z do-  
 świadczenia, y spowiednika wsparty powagą  
 rozkazuje mu ażeby jak nayprędzey do siebie  
 powrócił. Wnet posłuszeństwo wzięto sku-  
 tek, y przyszedłszy do siebie Wielebny Ociec  
 często to wielkim głosem powtarzał: *O do-  
 broci nieskończona! O miłości Boska nieskoń-  
 czona!* Z jaką zaś porywczością y siłą ku  
 Bogu affektu się porwał, następująca słabość  
 ciała, y krew ktōra mu się rzuciła prawdzi-  
 wie wyraziło y pokazały. Nastąpiło tu w  
 koło stojących większe nad pierwsze podzi-  
 wiehie, niejuż zachwycenie, lecz cud uważa-  
 jących posłuszeństwa. Wycisnęła na Cesa-  
 rzu ta rzecz nowa, nietylko łzy pobożne,  
 lecz y ten głos: *O cnoto posłuszeństwa! O po-  
 słuszeństwa zasługi!*

VIII. Tegoż dnia Wielebna Matka Anna od ś. Augustyna Karmelitanka Bosła, gdy spiewano Jutrznją widziała oczyma tak duszy jako y ciała malenkiego JEZUSA niewymownie ślicznego, wspierającego się na jey Brewiarzu, z którego na cały Chor chwały jego były promienie. Taż Wielebna Matka roku 1621. w Niedzielę Kwietną po odprawioney Passyi widziała w Celli swojey Chrystusa Pana bardzo smutnego, którego gdy o przyczynę smutku pytała, Odpowiedział: *Ze okazyą jego była ludzka niewdzięczność, którzy go odstępowali, y że dla tego do nicy przyszedł, żeby miał jakąkolwiek pociechę.* Umarła ta Wielebna Matka roku 1624. wieku swego 77. Tegoż momentu którego umarła, S.M.N. Teressa, niektóre pokazawszy się sobie powiedziała. Ze Anna nasza tego samego czasu od Niebieskiego Oblubieńca y inszych Świętych, którzy przy jey śmierci byli z tryumfem wprowadzona była do Nieba. Wielkiemi słyneła cudami. *Patrz 22. Lut. y 15. Kw.*

IV. W tenże dzień Narodzenia Pańskiego wiele po całym świecie przytrafiło się cudów, 1. W Rzymie za Tybrem jako powiadają zrzodziło nieustającej płynęło Oliwy. 2. Winnice Engaddy w Judzkiej ziemi, tey nocy zakwitły. 3. Kościół pokoju w Rzymie nagle upadł, o którym tak trzymano, że miał trwać na wieki według responsu danego od *Oraculum*: Nieinaczey ten Kościół upadnie ch.

chyba że Panna bez męża porodzi. 4. Trzy słońca widziane były w jedno się schodzące. 5. Tegoż dnia August Oktawian Cesarz widział na obłokach Pannę dzieciątko piastującą. 6. Mowią także że dla Świętych y mądrych Mężów tey nocy światłość niezwyčajna przy rozdzieleniu się ziemi, aż do otehtani zstępowała. 7. W Egypcie bałwany różnych bożków poupadały. 8. W Kapitolium Rzymskich wiele bożków statui niektóre się skruszyły, niektóre stopniały. Posąg także wilczycy nagle się roztracił. 9. Litery na Kolumnach, na których Rzymskie były prawa pisane niszczały y zgluzowane zostały. 10. Kula złotego koloru od wielu Rzymian, z Nieba spadająca, y znowu gdy się stała większą do Nieba powracająca była widziana. 11. Gwiazda ta która wschodnich Królów prowadziła dziś naypierwiesię pokazała. 12. Wyroki albo *Oracula* szatańskie po całym świecie zaniemiały, ani już więcey nikomu z ludzi nieodpowiadały. Bo o coś pytającemu się Augustowi ostatni raz Delphickie odpowiedziało *Oraculum*.

*Me puer Hebræus Divos Deus ipse gubernans  
Cedere sede jubet, tristemq; redire sub orcum.  
Aris ergo dehinc, tacitus abscedito nostris.*

To już mię dziecie Hebreyskie ztąd pędzi  
jest: Bóg Bogow  
Piekielne osieść każe, tych się puścić progow  
Więc

Więc odtąd jak Harpokrat twe usta zamykay  
Od naszych cudnych dotąd Oltarzow umykay.

August ten respons odebrawszy, kazał w  
Kapitolium Oltarz wystawić wspianiały  
z inskrypcyą *Primogenito DEO Pierworod-  
nemu Bogu* Inni mówią: *Ignoto DEO. Nie-  
znajomemu Bogu* albo *Ara ignoti DEI. Ot-  
tarz Boga nieznanego*. Na tym mieyscu  
jest teraz Kościół Nayświętszey MARYI Pan-  
ny nazwany: *Ara Caeli Oltarz Niebieski*. To  
wszystko z poważnych zebrano Authorow.

X. Dziś cudownie zaczęło płynąć ze skały  
stajeńki Bethleemskiej zródło do używania  
Pannie Nayświętszey, Chrystusowi Panu y  
świętemu Jozefowi, które potem przez lat  
kilka set ciekło, jako świadczy W. Beda.

XI. Dziś pokazała się Panna Nayświętsza  
świętemu Andrzejowi Korsykowi Biskupowi  
Fekulańskiemu Zakonu Karmelitańskiego gdy  
miał Mszą świętą y onemu opowiedziała, że  
w dzień Świętych Trzech Królów do wie-  
cznego miał się przenieść żywota, co się y  
stało. Roku Pańskiego 1373.

XII. Dziś pod czas Mszy świętey, gdy do  
tego mieysca świętey Ewangelii przyszło: *T  
porodziła Syna swego pierworodnego*, Panna  
Nayświętsza Syna swojego dała święt. Gier-  
trudzie, który ją rączkami swemi z wielką  
ścisnął miłością, y z jego ust Nayświętszych

tak wdzięczny wyniknął zapach, że ona cała tym czuła się być posilona y nasyciona.

XIII. Tegoż samego dnia, ale nie roku, gdy taż święta Giertruda bardzo była troskliwa że dla słabości zdrowia przez cały Adwent trwać na modlitwie niemogła, y nic coby godnego było, Pannie Nayświętszey ofiarować nieznaydowała, z Nieba nauczona, ażeby w nadgrodeę wszystkich występkow. naywdzięcznieysze serce JEZUSOWE jey ofiarowała, który upominek bardzo mile przyjęła Panna Nayświętsza, y z tego jednego była kontenta podarunku, który w sobie wszystkie dobra zawiera; y tak się jey ta podobała ofiara, że inne wszystkie modlitwy y nabożeństwa przewyższyła.

XIV. Innego razu tegoż dnia, teyże świętey Giertrudzie pokazała się Panna Nayświętsza blisko Syna, na Królewskim wysoce wspaniałym siedząca Tronie; gdy zaś spiewano: *Descendit de Caelis Zstąpił z Niebios.* Chrystus Pan swojey pamiętny będąc dobroci, przez którą z łona Oycowskiego, do Panieńskiego zstąpił żywota, całą rozpląnąwszy się miłością, nayświętsze oczy swoje ku Matce obrócił, y onę ucałował, z którego ucałowania przedziwnym była napełniona weselem.

XV. R. P. 970. Był Koronowany Jan *Rermisces* Cesarz Konstantynopolitański. Ten za pomocą Nayświętszey Matki y Panny, wielu Barbarzyńców jako to Rusniaków, Bulgarow,

row, Tatarów y Turków zwyciężył, posłany albowiem od niey był na pomoc Cesarza, ś. Teodor Męczennik: *Moy* (prawi) *Teodorze y twoy Jan w niebespieczeństwie zostaje.* Ten na koniu białym, jako poprzedzający żołnierz widziany był potykający się, y nieprzyjacielskie mieszający szwadrony, którego nicht przedtym y napotym niewidział. Cesarz zaś y Męczennikowi wspaniały wystawił Kościół, y na woźie poczwornym bardzo ozdobnym, na złożonych Bulgarów pobitych sukniach Obraz Matki Boskiej jako Miasta Patronki postawił, za którym wozem poprzedzającym Cesarz na białym koniu postępował.

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny na każdej ze trzech Wszech Świętych.*

*Sentencye na dzień XXV. Grudnia.*

I. **O**to tobie ofiaruje się JEZUS, bież z rozciągnionemi rękoma, otworz pierś, ferce odkryj; nábożeństwo twoje niech pokaże nietylko samo dzieło, ale y affekt: Syna który się tobie podaje, przyimi wiarą, obłap ferce, niech zawsze między twemi przemieszkiwa pierśmi. *Guarrinus de Nativit.*

II. Staraymy się ażebyśmy Królowi naszemu przynamniemy w jakieykolwiek rzeczy byli podobni; nieszukaymy wspaniałych y przestronnych budynków, gdyż on niemiął domu innego, tylko stajenkę Bethleemską w

ktòrey się narodził, y krzyż na którym umarł.  
*S.M.N. Thereffia c. 3. devia perf.*

III Uważ wielkość szlacheństwa twojego jak zacne y znaczne jest, gdy albowiem Bóg stał się człowiekiem, naturę swoją z swoją złączył, wyniośł y ozdobił. *S.N.P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 5.*

### DZIEŃ XXVI. GRUDNIA.

I. **U**roczyśćość świętego Stefana pierwszego Męczennika. Także poświęcony ten dzień świętemu Marynowi Senatorskiemu Młodzianowi, który na katowni zawieszony y paznogty był dla Chrystusa szarpany, na Brytwanę potym wrzucony, ale gdy się ogień w rosę obrocił, wybawiony. Wefelił się także gdy piłą drewnianą miał być przetrzęty. Który na kracie nad ogniem położony y od Ołowiu roztopionego nic nieobrażony. Nadto do rozpalonego pieca zaprowadzony w poczcie Anielskim przez całe dwa dni nieobrażony przetrwał. Nakoniec mieczem był ścięty.

II. Także świętemu Konstantynowi, czyściości miłosnikowi, ktòrego całującego nogi Ukrzyżowanego JEZUSA Chrystus mile oblał. *An. Cael.*

III. R. P. 1604. W puł do dzieśiątey godziny w nocy umarł szczęśliwie Wielebny Brat Franciszek od Pana JEZUSA maleńkiego Karmelita Bossy Donat, który z pokory sam siebie



fiebie nazywał wiesniakiem. Solenne jego Exekwie z pogrzebową odprawiły się przemową. Ciało jego było czerstwe, powolne y Niebieską wonią pachniące. Sam Arcy-Biskup czyli Patriarcha Walencyi począł prawne życia, cnot, y cudow jego wywodzić inkwizycye, dla przyszley Beatyfikacyi jego podzielono. Jedna część jego została się w Kościele naszym w Madrycie, drugą przewieziono do Komelusu z wielką ludu tamecznego radością. Prawą zaś rękę jego posłano Walencyi do pomienionego Patriarchy, którą jako insze drogie Relikwie w swoim Kollegium konserwował. *Dec. Carm. Patr 13. Kwietnia.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny, —  
Stacya u ś. Wawrzyńca.*

*Sentencye na dzień XXVI. Grudnia.*

I. **Y** my też przykładem świętego Stefana niebądźmy gnusnemi, żebyśmy nie mieli za Pana naszego wojować. Obwołana nam jest Woyny potrzeba, nieubłagani są nieprzyjaciele nasi, przeciwko którym mają być wzięte oręża duchowne. Zgoła sercem się potrzeba spotykać z nieprzyjacióły, y sercem zwyciężać. *S. Laur. Just. Ser. de S. Steph.*

II. Kto dobrze umie zważyć duszy swojej żywot, jeżeli kiedy nią walczyć będzie potrzeba, ani na postrzały, ani na rany, ani na wszystko cokolwiek złego przypadnie dbać

będzie. *S.M.N. Theressia c. 28. de via perfect.*

III. Tak mnie przytomne kije, któremi dla upomnienia Braterskiego niektòremu uczynionego zòbity byłem, jak świętemu Stefanowi były miłe kamienie. *S.N.P. Joan à Cruc.*

## DZIEŃ XXVII. GRUDNIA.

I. **U**ROCZYŚĆOŚĆ świętego Jana Ewangelisty.

Ten gdy jeszcze żył, zawziął wielkie pragnienie widzieć Pannę Najsświętszą, gdy już była wzięta do Nieba. Jednego tedy razu w zachwyceniu zostając widział y słyszał z Synem Matkę Najswiętszą równie o jego mękach na Krzyżu poniesionych, jako o wielkim ku niemu jey politowaniu rozmawiającą. Prosiła potym u Syna swojego ażeby Niebieską jaką niepospolitą użyczył łaskę, tym, któreby na te były rzeczy pamiętni, zaraz tedy Syn tych czterech darów udzielić obiecał: *Pierwsza: Ze ktokolwiekby Pannę Najswiętszą przez jey prosił boleści, ten przed śmiercią prawdziwy żal za grzechy upro i. Druga: Ze jey naybardziej przy następującey śmierci dozna obrony. Trzecia: Ze na sercu jego wszystkie miał swoje wyrazić boleści, a przez to wielką miał nadgratzać zapłatę. Nakoniec: Ze miał dać Matce swojej wszelkie prawo y wolność za takiego przyczyniając się czego zechce uprosi.* *Pomerius l. 3. de B. V. M. Cal. Mar.*

II. Dziś święty Jan Ewangelista nauczył świętą Franciszkę Rzymiankę żeby się nie-  
tro-

troskała, jeżeliby jakie w sobie postzegła defeka: *Ponieważ miłości Boskiej była miła, gdyż że Bog czasem y na wybranych swoich przepuszcza, dla większego ich upokorzenia.*

III. Innego razu teyże one słowa: *Na początku było słowo.* Y niewypowiedziane w nich Boskiej miłości tajemnice wyłożył, y onę do miłości czystości serca y pokory napomniał.

IV. Innego także razu w dzień tego święta swojego wiązanę z róż białych, czerwonych y fiołkow złożoną oneyże darował, które niemowlęciu Jezusowi ofiarowane, w ręku jego w drodze przemieniły się Kleynoty.

V. Innego znowu razu napomniał ją mówiąc: *Bądź stateczną y pokorną. Miłość przyszła do ciebie, y całe cię oderwała.*

VI. Dziś Panna Najsświętsza od świętey Giertrudy w ogrodzie między różami bez ciernia, y między liliami widziana była, czystym Jana świętego ciesząca się sercem. *A.C.*

VII. R.P. 1633. Umarł w Taurynie Wielebny Ociec Jan od Krzyża Karmelita Boffy z opinią wielkiej świętobliwości. Wedwiecie po śmierci tego Wielebnego Oycy otworzono do grobu, gdzie świątobliwe Ciało jego było schowane. Był zaś grob bardzo wilgotny y pełen wody ze dżdżem spadającej, z którego gdy ciała jego dobyto, znalezione jest całe y nieskazane. Wydawała się w nim dziwna jakaś prostota y ducha szczerłość, o-  
chotne y punktualne posłuszeństwo, które so-

bie za rozkazaniem czego notował, ażeby co mu zlecono niezapomniał. Toż samo czynił kiedy go w czym upominano. Także też y swoje przedsięwzięcia w postępowaniu do doskonałości sobie spisywał. Bo po śmierci jego pod łóżkiem znaleziono wiele karteczek na których sobie pisał pobożne pomienione notatki. Miał też w sobie osobliwą Zakonney obserwancyi gorliwość. *Dec. Carm.*

*Dzisiaj w Kościołach naszych* Odpust zupełny y duszy z Czysca wybawienie. *Stacya u s. Jana na Lateranie.*

*Sentencye na dzień XXVII. Grudnia.*

I. Szladami Jana świętego do Zbawiciela naszego pełną serca miłością przyślepujemy, tego naukę jako świętą pochodnią przed naszymi nośnymi stopniami niech nas będzie wstydo o cielesnych myślic rzeczach, którzy przez nadziei pragnienie do Niebieskiej poczeliliśmy pospieszać chwały. *S. Petrus Dam. Serm. 2, de S. Joanne.*

II. Trzeba nam przez bramę wchodzić człowieczeństwa Chrystusowego, jeżeli chcemy żeby nam otwarte były skrytości y tajemnice od Majestatu Boskiego. *S. M. N. Ther.*

III. Tajemnice swoje Niebieskie nikomu, chyba czystym duszom y Boską miłością gorającym Pan Bóg zwykł otwierać. *S. N. P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 19.*

## DZIEŃ XXVIII. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętym Niemo-  
wlątkom Męczennikom, z których w  
każdym szukano JEZUSA.

II. Także świętemu Antoniemu, dusz gor-  
liwością, wzdargą honorow, objawieniami,  
pustelniczym życiem zaleconemu, który star-  
ca jednego świątobliwego umierającego w  
postaci ogniściego słupa do Nieba wstępujące-  
go widział.

III. Dziś poszedł do Nieba święty Fran-  
ciszek Salezy Biskup Gienoweńskiemu, który  
gdy o przeznaczeniu swoim miał myśli siebie  
trwożące, mówił z płaczem modłąc się: *Boże!*  
*Ach Boże! Jakożbym ja mógł być bez ciebie?*  
*Spraw abym cię kochał! Niech potysiąc kroć ra-  
zy umrę, niżeli cię obrażę. Y zaraz za pomo-  
cą Matki Boskiej za oddaleniem wszelkiej  
nawalności był uspokojony. Który na nie-  
wstydlivey Niewiasty twarz plunął, y zwycię-  
zca jey sudeł uszedł. Który przez jeden pra-  
wie rok, pięć tysięcy Heretykow na drogę na-  
prowadził prawdziwą, slyszany pod czas w  
pracach onych mowiący: *O moy Boże! Kie-  
dyż cię poznają Ludzie? Kiedyż cię kochać bę-  
dą moy Boże!* Który uslyszawszy o żalosney  
Brata swojego śmierci, podniósłszy łoczy y  
ręce w Niebo rzekł: *Takci Oycze, ponieważ ci  
się tak podobało. Zawiemiałem y nieotworzy-  
łem usł swoich, boś ty uczynił.* Który chorey*

Zakonnicy Nowicyuszce do siebie nabożney, y pomocy od niego żebrzącey między dwoma Aniołami pochodnie trzymającemi w szacie y Infule jasney pokazał się y onę uzdrowił *A.C.*

IV. Dziś Wielebna Matka Marya od Chrystusa, Karmelitanka Bossa odspiewawszy sobie rano *Te DEUM laudamus.* y powiadając że Mszą świętą z Świętymi miała spiewać Młodziankami zasnęła w Panu. Po śmierci gdy Zakonnice to *Responsorium Subvenite &c.* Przybywajcie święci Pańscy, zachodźcie Aniołowie Pańscy przyjmując duszę jey, ofiarując ją przed naywyższego obliczem *&c.* Sama umarła toż wyraźnie spiewająca słyszana była. Tey Wielebney Matce jeszcze Nowicyuszce S.M.N. Teressa swoy płaszcz dała, a jey wzięła sobie. Gdy niektòrego dnia jakąś potwarz poniosła y chciała oto się przed Matką Przeoryszą uskarżyć, widziała Chrystusa Pana sobie pokazującego wielką otoczonego światłością do słupa przywiązanego, ktòry rzekł jey: *Obacz jeżeli zelżywości twoje są takie jako moje.* Duchem Prorockim sławna była. *Dec. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych Odpust zupełny,  
Stacya u ś. Pawła.*

*Sentencye na dzień XXVIII. Grudnia.*

I. **J**ezeli nam uciechy dodaje doczesny y piękny pałac, jako bardziej duchowne pomieszkание dziwnie śliczne y Niebieskie  
ma

ma do siebie naszą żądzę pociągać? Niemniej w doczesnych jako y w duchownych sprawach bądźmy chciwemi osobliwie, że tam te wemgnieniū oka są przemijające, a te są wieczne, *S. Laur. Just. de S.S. Innoc.*

II. Wielkicy pokory dowod jest widząc się niewinnym, siebie samego ganić y cierpiąc milczeć. *S.M.N. Theresia c. 15. de via perf.*

III. Cnota w oschłości, nagabaniu y przeciwności rośnie, w dobrym zaś powodzeniu y przyjemnościach jest niebezpieczna. *S.N.P. Joa, à Cruc. Expl. Cant. 22.*

DZIEŃ XXIX. GRUDNIA.

I. Dzień ten poświęcony świętemu Thoma-szowi z Kanclerza Arcy-Biskupowi Kantuaryńskiemu, który wygnanie y inne prześladowania o Kościół Boży cierpiąc, a od Chrystusa do korony męczeńskiej zaproszony, onę w Kościele okrutnie zamordowany odebrał mówiąc: *Dla Imienia JEZUSA, y obrony Kościoła, gotowem umierać.* Jemu jako przedziwney piękności Tron, niedaleko od Apostolskich Tronow, w Niebie gotowano, niektórzy umarły, lecz cudownie wskrzeszony, że widział, mocno świadczył y powiadał, *Surius Tom. 6.*

II. S. Tomasz za życia swego wiele od Panny Nayświętszey odebrał dobrodziejstw, odniey gdy był jeszcze dzieciną darowane przyjął pudełko, w którym purpurowy był

Ornat złożony, który znaczył że miał być Kapłanem. Taż Panna Najsświętsza onemu (gdy był na wygnaniu dla obrony Kościelney przeciwko Królowi) bardzo drogi przyniosła Olejek, którymby namałczczani bywali Królowie Angielscy. Jemu przez ustawiczne podartą zażywanie naprawującemu włośienicę, tey pracy pomogła. Temuż gdy było we zwyczaju codzień mówić siedm razy pozdrowienie Anielskie y tym czcić Pannę Najsświętszą na cześć siedmiu radości, których z Synem była pełna na ziemi to jest: Zwiastowania, nawiedzenia, narodzenia Syna swego, od Królow chwalenia, między Doktorami w Kościele Syna znalezienia, Zmartwychwstania y Wniebowstąpienia, pokazała mu się Matka Najsświętsza y rzekła: *Wdzięczna mi bardzo jest moy Tomaszu przysługa twoja, lecz że tylko pamiętasz na te tylko radości, którem miała na ziemi, radząc żebyś uważał y te, których teraz w Niebie zażywam. Albowiem każdego tak te, jako y tamte szanującego, w godzinę śmierci cieszyć będę, uweselię go y naysukochańszemu Synowi memu zalecę go.* Dziwnie tym rozweselony Tomasz rzecze: *A jakimże sposobem to mam czynić Pani moja naysukawsza, gdyż jakie są twoje w Niebie radości wcale dociec niemogę y niewiem.* Siedmiorakim (rzecze Panna Najswiętsza) *Pozdrowieniem te także uszanujesz radości, które są takie:*

1. *Raduję się że blisko Troycy Najswiętszey*



zostaję, nad wszystkie jestem wywyższona stworzenia. 2. Ze wszystkich Aniołowy i ludzi darem Paniństwa przechodzę. 3. Ze światło chwwały mojej jako słońce wszystkich w Niebie oświeca świętych. 4. Ze mnie ci wszyscy Obywatele Niebiescy tak czczą, jak Matkę Boską cześć przynależą. 5. Ze mam władzę od Syna mego na uproszenie tego wszystkiego o co go będę prosiła. 6. Ze wszystkich żyjąc na ziemi darami i łaskami Boskimi przewyższam, i że moim kochankom wysoka w Niebie jest chwwała nagotowana. 7. Ze moja chwala codzień aż do skończenia świata na ziemi pomnażać się będzie, a w Niebie wiekować. Te pochwały tenże święty Tomasz na Rythmy ułożył, które w pewnych Kościołach zamiast sekwencyi bywają śpiewane, są zaś te: *Gaude flos Virginalis, &c. Vide Parnassum Marianum pag. 207.*

VI. W Jerozolimie świętego Dawida Króla y Proroka, Męża według serca Boskiego, który wypełniał wszelką wolę jego.

VII. Poświęcony także ten dzień świętemu Ebrulfowi z Królewskiego dworzanina Pustelnikowi, który Anzberta Zakonnika swego powietrzem bez wiatyku zeszłego modląc się z płaczem wskrzesał, y na pytanie: *Czyby chciał przyjąć Najświętszy Sakrament?* Odpowiadającego: *Chcę Ciałem Chrystusowym pościć y na inny go świat wyprawił. A. C.*

VII. S. P. Wielebnego Brata Stefana od Świętych Donata Karmelity Boskiego, który w Rzy-

Rzymie w tych dniach Roku Pańskiego 1640. umarł w opinii świętobliwości. Taką poufałość y konfidencyą miał do Panny Najsświętszey że z świętą wolnością y prostotą z nią sobie postępował jako przyjaciel. Wigilując w nocy jeśli znalazł płaszcz którego z naszych Chorystów brał go na siebie, y kapturem głowę nakrywszy szedł przed Oltarz Panny Najsświętszey, y uśmiechając się mówił do niey: *A znasz mnie Pani moja? Ja jestem Brat Stefan.* A potym z radością odchodził. Duchem Prockim wiele przeyrzał y opowiedział. Slepemu wzrok przywrócił ślinę z błotem zmieszawszy y namazawszy oczy jego. Drugiemu także ciemnemu oczy przywrócił, przeżegnawszy go swoim Krucyfixem, który mu dał pocałować. Drugich także niezliczonych uczynił cudow. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXIX. Grudnia.*

I. **N**ic w człowieku ciekawym żeby mu co do smaku było nieznaudziesz, błazeńska zgoła próżna y nikczemna taka pociecha, y niewiem, cobym więcej y frozey mógł mu złorzeczyć, tylko ażeby zawsze miał czego pragnie, ponieważ przed smaczny pokojem uciekając, ciekawym niepokojem cieszy zabawy swoje. *S. Bernardus.*

II. Ten będzie miał honor, który dla Chrystufa wszelkim pogardzi honorem, y ten będzie wywyższony, którego gdy ucisną y wzgardzą, wielkim bywa napełniony wefelem. *S. M.N. Theressia.*

III.

III. Mężowi czystemu, szczeremu y umartwionemu wszystkie rzeczy czy to wysokie, czy to podle y niskie, na większy jego obracają się postępek, y większą sprawują szczerłość. *S.N.P. Joann. à Crit. l. I. c. II. Asc. Mont. Carm.*

### DZIEŃ XXX. GRUDNIA.

I. Poświęcony ten dzień świętemu Wawrzyńcowi w pięciu leciach ofierociątemu, który się często aż do krwi biczował, która krew jednak z szat białych cudownie znikala, żeby jey mamka niepostrzegła. Który z młodości włosienicą opasując się, co najlepszego w kim widział naśladował, który dwóch Aniołów widział Niceforowi Biskupowi mowiących: *Podź Bracie bo Pan cię wzywa.* Który podczas długiego czterdziestodniowego postu, cudownie wyrosłe drzewo o trzech gałęziach widział, jedną gałąź kwiatem, drugą niedoyrzałemi jabłkami, a trzecią doyrzałemi obfitą, y tym pokarmem gdy się posilił, owo drzewo zniknęło. O którym do wielu tysięcy Aniołów z Tronu swego słyszany był Chrystus mowiący: *Przyżwicie do nas Wawrzyńca.* A oni gromadno do niego pospieszywszy po miłym pocałowaniu wezwania Chrystusowe obwieścili y do Boga przyprowadzili, który milego obłapiwszy rzekł. *Wawrzyńcze moy najmilszy wysłuchane są twoje modlitwy.* Który swoich do miłości Boskiej

uści-

ufilnie upominając mówił: *Synaczkowie nąpominam was abyś ie wesołemi byli, dobrychy prawego serca Bóg doskonałą kocha miłością.* Który bliski śmierci Historią męki Pańskiej sobie czytać kazał, a płacząc y w pierśi kamieniem się się bijąc wzdychał y mówił: *W ręce twoje Panie polecam ducha mojego.* Y umarł przy Obrazie Chrystusa ukrzyżowanego swoją głowę ku niemu nakłaniającego.

II. Także świętemu Filarotowi Młodźianowi z Oyca Starosty, dla wdzięczności twarzy y ozdób przyrodzonych wszystkim miłemu, który z rozpalonego pieca wesołszy y jakoby z ogrodu wyszedł, y ozdobnieyszy, potym był rozgami bity y sękami szarpany. Który y nog swoich drapieżne bestye widział leżące. Na wygnanie potym prowadzony, gdy na przyście jego wszędy waliły się balwochwalnice Hrabie jednego z siedmią Towarzyszami tym cudem Chrystusowi pozyskał.

III. Także ś. Sabinowi Biskupowi Spaletańskiemu po obcięciu rąk, y wielu ślepych oświeceni y wielu nawroceni ołownemi kulami aż na śmierć ubitemu Męczennikowi.

IV. Także świętym Marcellowi y Exuperancyuszowi Męczennikom, którzy na Katowni kijmi byli zbici, po bokach paznogciami drapani y ogniem aż do śmierci paleni.

V. Także świętey Anizyi Pannie y Męczenniczce, która na ubogich swoje rozdałszy bogactwa, w ustawicznych łzach, na czytaniu,

taniu, postach y modlitwie przestawała, snu ledwo co przypuszczając, mowiła albowiem: *Zła rzecz jest mi zasypiać, gdy nieprzyjacieli moi czuje.* An. Cael.

VI. W Anglii R. P. 720. Poszedł do Pana święty Eguinus Biskup. Temu gdy na niektórym miejscu osobnym cały do postów modlitw się udał pokazała się Panna Najsświętsza z innymi świętymi Paniami krzyż y Księgę w ręku trzymająca którym krzyżem Eguina czczącego pobłogosławiła. *Cal. Mar.*

VII. Dziś ciało świętego Jakuba Apostoła, wielkiego pielgrzymujących y w ostatnim skonanu zostających Patrona z Jeruzolimy do Kompostelli jest przeniósione. *Nadasi.*

VIII. Tegoż dnia umarł Wielebny Ociec Stefan od ś. Franciszka Xawierego Karmelita Bosły osobności y milczenia uczciciel osobliwszy. Jego ustawiczne pragnienie było być prętko z Chrystusem, o co nieustającą modlitwą Boskiej prosił dobroci. Jakoż pragnienia swego skutek otrzymał, to jest pożądaną dzień śmierci, którą przed trzema opowiedział Miesiącami, y wesóło w ten dzień życie skończył śmiertelne. *Dec. Carm.*

*Sentencye na dzień XXX. Grudnia.*

I. Szczęście wielkie Chrześcian, którym dano jest ażeby ubóstwo Nieba uczynili szacunkiem. Niechci się podoba ubóstwo twoje, nic nad nie bogatszego znaleźć

*Część II.*

P P

się

się niemoże; chcesz wiedzieć jak jest bogate? Niebo kupuje. Jakim skarbom może się przyrównać co samemu pozwolono uboſtwu. *S. Au.*

II. Miłość Boſka jeſt nakształt bodzca albo oſtrog, która ſprawuje że Zakonnicy prętko w drodze poſtępują doſkonałości. Zkąd że prożnować miłość prawdziwa niemoże, niepoſtępować jeſt znak zły bardzo. *S. M. N. Thereſſia.*

III. Jeżeli w miłości Boſkiej jeſteś leniwym y ſłabym; do czynienia też cnot horoicznych niedbałym będziesz. *S. N. P. Joan. à Cruc.*

### DZIEŃ XXXI. GRUDNIA.

I. **T**EN dzień poſwięcony ſ. Melarii młodſzey, która oraz z pobożnym mężem doſtatki, ſamego tylko Ceſarza bogactwom mało co nierowne, wſzyſtkie na ubogich wydawszy, na ſuchym chlebie, na długich poſtach, na czytaniu y piſaniu Kſiąg, martwiąc ciało, dobrowolne za Rzym przyjąwszy wygnanie, w ſkrzyni drewnianej jako w trunie przez całe lat ſiedm przeżyła. *An. Cœl.*

II. Poſwięcony także ten dzień ſ. Sylweſtrowi Papieżowi. Ten Matce Boſkiej Kościół który ſię nazywa: *Wybaw nas z mąk piekielnych* wybudował. Ten Kościół uſzlachciony jeſt dla ſmoka tchnieniem ſwoim miastu bardzo zarazliwego, tam za modlitwami ſ. Sylweſtra cudownie zdechłego; jeſt zaś ten Kościół w Rynku Rzymskim, gdzie niegdyś była

ła bałwochwalnica Jowisza Statora. W tym rynku gdy straszna otworzyła się jama y słyszane było *Oraculum*. Iż ta przepaść chyba naydroższą rzeczą Rzymu zamknie się; Kurcyusz za naydroższą rzecz mając cnotę Kawalerską, uzbrojony wsiadł na konia y w owę jamę wkoczył, która wnet się zawarła. *C. M.*

IV. R. P. 1644. Umarł Wielebny Ociec Bazyli od ś. Ludwika Karmelita Boffy, który w kilka lat po swojey śmierci niektòremu Zakonnikowi wielce ucisnionemu (który dla tego z pospolitey był wyszedł rekreacyi) pakazał się w tey posturze, w ktòrey był żyjący, y spytał coby tu czynił, y coby miał za przyczynę utrapienia owego? Powiedział on wszystko przed nim. Cieszył też Wielebny Ociec długą rozmową, y wzniołszy rękę palcem Niebo skazując rzekł: *Weyrzy na Niebo*. *D. C.*

V. S. P. Wielebnego Oycy Marcina od Matki Bożev, który w swojey Książeczce ktòrey Tytuł: *Szkola Chrześciańskiej Filozofii* Przywodzi z Wielebnego Bedy l. 5. c. 14. *Histor. Eccl.* S. raszliwą Historią o zle odkładaney od jutra do jutra pokucie. Był (mowi) Mąż niektòry w Prowincvi Merojow, za czasow Koenreda który po Edilredzie panował, swiecki człowiek, w Woysku jakiś urząd mający, ile do obrotow powierzchownych Kròlowi podobający się, tyle dla wewnętrznego o sobie samym zaniedbania wzgardzony. Pilno go tedy Król upominał ażeby się spowia-

dał y poprawił, à zbrodnie porzucił, nim by za nagłej brzybiciem śmierci czas wszelki do pokuty y poprawy nieutracił. Lecz on choć często był napominany, słowami zbawiennemi pogardzał, y że wolnego y przyszłego czasu miał czynić pokutę obiecował. W krotkim czasie zachorował, y ciężkiemi został ścisniony boleściami. Do którego Król przyszedłszy (kochał albowiem go bardzo) ażeby choć teraz nim umrze za swoje grzechy żałował y pokutował. Ktòremu odpowiedział: *Ze teraz niema woli z grzechow się swoich spowiadać, lecz jak przyidzie do zdrowia, ażeby mu na oczy niewyrzucali Towarzysze y przyjaciele że to z bojaźni śmierci uczynił, co zdrow czynić zaniechał.* Tak bardzo dobrze jak mu się zdało powiedział, lecz nieszczęśliwie jako potym się pokazało że szatańską był zdradą zwiedziony, A gdy wzmacniała się choroba y znowu nawiedzić y nauczać Król przyszedł, strasznym zaraz począł wołać głosem: *Czego chcesz teraz? Po coś tu przyszedł? Nic mnie już pożytecznego, albo zbawiennego uczynić niemożesz.* Król rzecze: *Niechciey tak mówić, patrz ażebyś co jest mądrego rozumiał. Nie bez rozumu (mowi) jestem, lecz bardzo złe sumnienie mam zapewnie przed oczyma mojemi. A co to jest? Rzecze Król. Odpowiedział. Niedawno weszli do domu tego dway Młodzieniaszkowie bardzo śliczni y blisko mnie usiedli, jeden*  
przy



przy głowie, drugi u nog, y dobył jeden piękney Książeczki lecz bardzo maleńkicy, y mnie dał do czytania, w którey wszystkim znalazł napisano, com kiedykolwiek dobrego uczynił, á tego zaś było bardzo niewiele y mało. Odebrali Książeczkę y nic mi niepowiedzieli. Toż nagle wpadło złych y strasznych na weyrzenie duchow nieczystych mnostwo, którzy zaraz dom ten wkoło otoczyli, y w posrodku powiększey części napelnili. W tedy ten który między niemi zdał się być nayszpetniejszy, y między niemi pierwsze mieć miejsce, wzięwszy Księgę y do widzenia straszną, y do wielkości obszerną y do ciężaru prawie nieznośną kazał jednemu z swoich żołnierzy mnie przynieść do przeczytania; którą gdym czytał, wszystkie zbrodnie moje, nietylko słowem y uczynkiem, ale też którem naymnieyszemi popełnił myślami bardzo wyraźnie w niej obrzydliwemi było wypisano literami. Y mówił do siedzących przy mnie owych Młodzianow białych y ozdobnych: Czegoż tu siedzicie y bawicie się wiedząc dowodnie że ten nasz jest? Odpowiedział: Prawda jest. Bierzcie go y do zgrai potępienia waszego prowadzcie. To wyrzekłszy zaraz zniknęli. Postawszy zaś oni nieszczęśliwi duchowie mając w ręku widły rozpalone żelazne, mnie uderzyli onemi, jeden w głowę á drugi w nogi, które teraz przenikają z wielką katownią wnętrzości moje y skrytości ciała mojego. Y wnet gdy się złączą umrę, y gotowi na porwanie szatani do piekielnych mię po-

*ciągną tarasow.* Tak nieszczęśliwy ow mowił desperat, a wkrótce umarłszy, pokutę, którą na krotki czas z nadzieją odpuszczenia czynić odkładał, na wieki bez pożytku w mękach czyni piekielnych:

VII. Tenże Wielebny Ociec w teyże Książeczce inną donosi Historyą o niektorey dziewczeczce, która w Mieście Spoletańskim światowych zawsze pilnując próżności, o przyszłym nigdy niepomysliła życiu. Ta w ciężką zapadłszy chorobę, upomnienia y rad zba wiennych nierada słuchała. Gdy zaś szerzwała się choroba, y bliską swoję śmierć rozumiała, mocno swojej prosiła Matki ażeby ją w drogie (które nosić była zwykła) Szaty ubrała, y tak ustroiła jakby do szluby iść miała. Przystała na jey proźbę Matka, y uczyniła czego chciała Córka. O sąd straszny! O rzecz dziwna y do wymowienia przytrudna! Tak ustrojona z wielkim poczęła wolać wzdychaniem: *Ach! Y jaż to mam umierać tak piękna! Y jaż to mam umierać tak ozdobna! Y jaż to mam umierać w wieku tak młodym y kwitnym.* Mowili jey przytomni blisko stojący: *Poruczay się y oddaway się Panu Bogu Córko, bo jest łaskawym y miłosiernym.* Lecz ona bardziey żalosnie odpowiedziała: *Y coż mi z Bogiem? Przyidź szatanie y ty weź duszę m ja.* W których słowach nędzna desperatka godną potępienia wyzionęła duszę.

*Dziś w Ko'ciolach naszych Odpust zupełny, Stacja u ś. Jana na Lateranie. Sen-*

*Sentencye na dzień XXXI. Grudnia.*

I. **W**ieleśmy powinni Panu Bogu, który nam y niezasłużonym dał siebie samego. Coż albowiem y sam lepszego dać mógł nad siebie samego? Przeto jeżeli zaślugi Pana Boga szukać będziemy, ta jest ośobliwsza że nas pierwey ukochał. Godzien zapewnie ażeby był wzajemnie kochany, naybardziej jeżeli uważemy kto, kogo y jak mocno ukochał? *S. Bernardus.*

II. Jeżeli pilno uważysz, wszędy sidła nieprzyjaciela obaczysz, rozkoszy przynętami jako miodem polane, ażeby jeżeli kto rozkoszy chce słodczy skosztować, był sidłem schwytyany. Niechcicy tego pragnąć kanaru; słodkości, albowiem jego ostatek, żołąć swoich napełnia kochankow. *S. Ephr. in recta via Rom.*

III. Ktokolwiek zawfze idzie, y w postępowaniu nieustaje, chociaż pozniej, przecież do naznaczonego mieysca y postępując przyidzie do doskonałości. *S. M. N. Ther. c. 19. vit.*

IV. Tym prędzey y łatwiey przyidzie dusza do góry doskonałości, im pilniey y gorącey wyrzeczese się żądź swoich. *S. N. P. Joa. à Cruc. l. 1. c. 5. Asc. Mont. Carm.*

*Na większą y nieskończoną Bogu  
Pannie Najswiętszey y Wszystkim  
Świętym Pańskim chwale.*

- *Na Niedziele, niektóre rzeczy godne wiadomości, niemniej Sentencye według ich własney Ewangelii z Książ Św. tey Matki Naszey Teressy y Świętego Naszego Oycy Jana od Krzyża*  
**AKKOMODOWANE.**

*Niedziela 3. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Który z was człowiek mając sto owiec, a straciewszy jedną z nich, iżali niezostawuje dziewięćdziesiąt dziewięć na puszczy, a idzie za oną co zginęła. Luc. 15.*

I. **T**aką miłością owce swoje, ukochał Pasterz dobry Chrystus, że dla jedney tylko która zginęła wynalezienia, własną owiec wziął suknią, ażeby w ozdobnym swoim pokazując się Majestacie innej nieustraszył. *S.M. N. Theressia Med. 4. super Pr.*

II. Którzy appetytowi swojemu jakley stworzoney rzeczy pokarmem dogadzać usiłują, żadną miarą na sytość przyjemnego ducha niezastługują. *S.N.P. Joan. a Cruc. c. 6. Asc. Mont. Carm.*

*Niedziela 4. po Świątkach.*

Setencye na text ś. Ewangelii. *Zapłyn na głęboką, a zapuście sieci wasze na potow. Luc. 5.*

I.

I. **C**okolwiek ci rozkazano będzie, jako naysprzedzay y nayspilniey wypełnić staray się, jakoby Zbawiciel nasz Chrystus to ci w ofobie przełożonego rozkazał. *S.M.N. Theressia Mont. 6.*

II. Słowa Boskie władzy y mocy są pełne, zkąd y istotnie to w duszy sprawują co głoszą, jako widzieć się daje w Abrahamie kiedy mu rzekł: Chodź przedemną y bądź doskonałym, y zaraz przed Bogiem doskonale postępował. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 5. po Świątkach.*

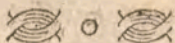
Sentencye na text ś. Ewangelii. *Każdy który się gniewa na Brata swojego będzie winien sądu. Matth. 5.*

I. **G**dy będziesz przełożonym żadnego nigdy z podanych swoich w gniewie nie strosfuy, lecz gdy gniew opłonie, a w ten czas strosfowanie y upominanie pomoże upomnionemu. *S.M.N. Theressia.*

II. Zadne na umyśle twoim przeciwko Bratu twemu niech złe niepowstanie podeyżnienie, bo serca czystość utracisz. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 6. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Zalmito tego ludu, iż oto już trzy dni trwają ze mną. Marc. 8.*



I. Niech się niestarają Zakonnicy ludzką sztuką albo przemysłem o ciała pożywienie, bo z głodu poumierają, niech się tylko starają ażeby wszędy znajdowali Boga, a będą pewni, że on ich nieodstąpi. *S. M. N. Ther.*

II. O żadną jaką rzecz pilno się niefrasuy, ani o pokarm, ani o odzienie, ani o jaką rzecz stworzoną, lecz to staranie do wyższych obroć rzeczy, to jest, do szukania Królestwa Niebieskiego, y żebyś był Panu Bogu wiernym. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 7. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Nie może drzewo złe, dobrych rodzić owocow. Z owocow ich poznacie.* Math. 7.

I. Z wierzchu albo powierzchownie nigdy żadnego niepokazuy nabożeństwa, ktoregoby wewnątrz niebyło, jakie zaś nabożeństwo mieć będziesz to możesz utaić. *S. M. N. Theressia.*

II. Co się z świata rodzi światem jest, jako co się rodzi z ciała ciałem jest, dobry zaś duch z Boskiego ducha jest, który ani przez świat, ani przez ciało bywa udzielony. *S. N. P. Joann. à Cruc. Sent. 37.*

*Niedziela 8. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Odday rachunek włodarstwa twego.* Luc. 16.



I. **W**ielkiego zawstyżenia y bojaźni z naszej strony przyczyną jest, jeżeli dobrodziejstwami Boskiemi z bogaceni niepostępujemy, lecz niewdzięcznemi y oziębłemi w miłości Boskiej się pokażemy, wielkiej zaś także z strony Boga nadziei nam przybywa, znać tego który to sądzić będzie, że jest JEZUS Król nasz y Zbawiciel. *S.M.N. Theressia Med. 7. super Pater Nostr.*

II. Wnidź w rachunek z rozumem twoim, ażebyś czego on uczy, na drodze Boskiej wypełniał. co bardziej tobie skuteczna będzie, niżeli inne wszystkie uczynki, które czynisz bez tej uwagi. *S.N.P. Joan. à Cruc. Sent. 38.*

*Niedziela 9. po Świętkach.*

Sentencye na text ś. Ewang. *Dom moy, dom modlitwy jest, a wysście go uczynili jaskinią łotrowską.* Luc-19.

I. **Z**byteczne turbowanie się o rzeczy ciała potrzebne wiele sprawuje rozerwania, y modlącego się umysłowi niepokoy przynosi. *S.M.N. Theressia c. 13. vitæ.*

II. Dusza w rzeczach ziemskich uwikłana y zanurzona cały czas modlitwy na myśleniu y rozmyślaniu tych fideł, któremi uwięziona y zatrzymana bywa jey ferce trawi. *S.N.P. Joan. à Cruc. l. 2. c. 19. Asc. Mont. Carm.*

*Niedziela 10. po Świętkach.*

Sen.

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Każdy kto się podwyższa będzie uniżon, a kto się uniża będzie podwyższon. Luc. 18.*

I. **D**usza Niebieskim światłem oświecona, y zapalona miłością, zawsze lepiej swego doznaje pożytku, y cięższe niż są, grzechy swoje rozumie: Ztąd z publickanem nawet y oczu nieśmie podnieść ku Niebu. *S. M. N. Theressia c. 3. Man. 7.*

II. Kto sam z siebie się chełpi, y z dobrych uczynków własną łowi chwałę, bynamniey na wieczną od Pana Boga zapłatę niezafuży. *S. N. P. Joann. à Cruc. 1. 3. c. 27. Asc. Mont. C.*

*Niedziela 11. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *T rozwiązata się związka języka jego y wymawiał dobrze. Marc. 7.*

I. **N**ic nigdy niemow czegobys wprzod u siebie samego pilno nieroztrząsnął, y Panu ze wszelkim staraniem niezalecił, aże byś nic niemowił coby się jemu niepodobało. *S. M. N. Theressia.*

II. Nieprzykładay wiary wewnętrznym twoim rozmowom, bo nie wszystkie są od Boga, lecz często od szatana, który zwieść duszę usiłuje. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 12. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Będzieciez kochał bliźniego swego, jako siebie samego. Luc. 10.*

I.



I. **P**rawdziwey miłości własność jest, nad nędzami y utrapieniami bliźniego choćby były małe y drobne mieć politowanie y jego znosić niedoskonałości. *S.M.N. Thereffia c. 7. de via perf.*

II. Bardzo doskonale kochać będziesz Boga, jeżeli jego przez niego w nim, zjednoczony z nim, od Ducha świętego zapalony, y z tą co on jest, nie zaś że on na cię dobry, y szczodry jest ukochasz. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 13. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Nie jest naleziony ktòryby się wrocit, y dał Bogu chwale jeno ten Cudzoziemiec. Lu. 17.*

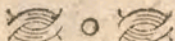
I. **N**ieznośna rzecz jest jeżeli kto wielą y wielkimi od Pana Boga będąc udarowany dobrodzieystwami, à nic za nie dobrodziejowi swemu nieoddaje. *S.M.N. Thereffia c. 21. vitæ.*

II. Dwojako ten pracuje, który żądzom swoim pobłaża, raz ażeby się od nich oderwał, powtore ażeby od przygany przyłgnięcia do nich siebie samego oczyścić. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 14. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewang. *Nietroszcie się mówiąc: Co będziemy jeść albo co będziemy pić. Matth. 6.*

I. **T**y miey o rzeccach moich staranie, á ja two-



twoich rzeczy przyimę staranie, rzekł Pan Matce niektóry: Nietroszcie się wie albowiem Ociec wasz czego potrzebujecie y jemu zawsze o was jest staranie. *S.M.N. Theressia Med. 2. super P. N.*

II, Jeżeli żadney rzeczy staraniem niebędziesz się troskał, a samemu Panu Bogu się podobać będziesz się starał, upokojenia albo pokoju na zmysłach dostąpisz. *S.N.P. Joana à Cruc. Cant. 2. contra Murd.*

### *Niedziela 15. po Świątkach.*

**G**dy w dźisieyszey Niedzielney Ewangelii czytamy o wskrzeszonym jedynym Synie Matki swojey. *Pytają niektórzy:* Kto by to był ten Młodzian od Chrystusa Pana przywrocony do życia? Odpowiada się nato z Alberta wielkiego na Rozdział 7. Świętego Łukasza piszącego y z Wiktora Antyocheńskiego. Z ten Młodzian nazywał się *Maternus* wielkiemi sławny bogactwami y urodzeniem, a płochy niegdyś kochanek świętey Maryi Magdaleny jeszcze na ten czas grzesznicy. Ta albowiem widziawszy wielki cud jego wskrzeszenia od Chrystusa Pana uczyniony, y od tegoż wskrzeszonego dowiedziawszy się jak straszliwe są innego żywota męki, przejęła oraz grzechow swoich ciężkość, za króre że męki innego były, zgotowane żywota bynamniey niewątpiła. Y ztąd nawrocona gdy już łzami przy nogach JEZU-

sowych swoje zbrodnie omyła, razem z Matką wskrzeszonego Młodziana stała się uczennicą Chrystusa Pana, jako y sam Młodzian wskrzeszony był jeden z siedmdzieśiāt dwoch uczniow Chrystusowych. Który po Wniebowstąpieniu Pańskim z świętym Piotrem Apostołem na opowiadanie Ewangelii Chrystusowej posłany po Waleryuszu y Ewagryuszu na Arcy-Biskupstwo Trewirenskie nastąpił, y przez lat 40. owym rządził Kościołem. Potym cnotami y cudami znaczny tamże od począł. O nim wliczbie Biskupow Trewireńskich tak napisano: *Maternus jako o nim powiadają, jedyny Matki swojey Syn, od Chrystusa wskrzeszony, y jeden z siedmiudzieśiāt dwoch Uczniow Pańskich potym Biskup Trewireński.*

Sentecye na text ś. Ewangelii. *Y usiadł on który był umarły y począł mówić:*

I. **B**ojącemu się Boga y wiernie jemu służącemu bardzo łatwa y pożądana śmierć jest. *S.M.N. Theressia c. 27. vitæ.*

II. Duszy Boga gorąco kochającej, śmierć uprzykrzona być niemoże, albowiem w niey znajduje wprzykrzenia y mąk swoich koniec, à całego dobra początek. *S.N.P. Joann. à Cruc. Expl. Cant. 2.*

*Niedziela 16. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Wszelki co się wynosi zniżon będzie, à kto się unią wywyższon będzie. Luc. 14.*



I. **P**okora wszelkich ran naszych balsamem, y lekarstwem jest. *S.M.N. Theressia c. 2. Cast. Anim.*

II. Gdy dusza w ucisku y utrapieniu poniżona bywa, do wywyższenia się gotuje. *S.N. P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 17. po Świątkach.*

Sentencye na text s. Ewang. *Będziesz kochał Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego &c. A bliźniego twego jako siebie samego. Na tym dwoygu przykazaniu wszystek Zakon zawisł. Matth. 21.*

I. **P**rawdziwa doskonałość na Boskiej y bliźniego doskonałej miłości zawisła, y im kto te dwa przykazania z większą chować będzie doskonałością, tym większe do doskonałości przybywanie uczyni. *S.M.N. c. 2. Castell. Anima.*

II. Cnota bez miłości nietylko nieśynie albo nie kwitnie, lecz ulchła y żadnego szacunku niema przed Bogiem, choćby ludzkim sposobem być się zdała doskonała. *S.N.P. Jo. à Cruc.*

*Niedziela 18. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *A oto przynieśli mu Paralityka na łożu leżącego. Matth. 6.*



I. Dusza w modlitwie się nie ćwicząca jest nakształt ciała Paralityka, które choć ma ręce y nogi, niemi jednak władać niemoże. *S.M.N. Theressia.*

II. Zaden tak zły humor znaleźć się niemoże, któryby człowiekowi tak nogi odebrał, albo dochodzenia obciążył, jako żądza rzeczy stworzonych, duszę obciąża y unia, oraz niesposobną do postąpienia w cnotach sprawuje. *S.N.P. Joann. à Cruc. l. I. c. 10. Asc. M.C.*

*Niedziela 19. po Świątkach.*

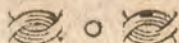
Sent. na text ś. Ew. *Wiele jest wezwanych lecz mało wybranych.* Matt. 22.

I. U stołu duchownie rozważay o w stoł Niebieski y jego pokarm, którym jest sam Bóg naywyższy, niemniej y zaproszonych, któremi są Aniołowie, do niego oczy obracay, pragnąc u tego stołu z nimi siedzieć. *S.M.N. Theressia.*

II. Zawadą u drzwi Niebieskich położoną ci się mogą nazwać, którzy gdy z urzędu powinni przymuszać w niść do Nieba tym, których Bóg woła, przeciwnie odpędzają ich, ażeby przez ciasne drzwi do żywota prowadzące niewchodzili. *S.N.P. Joann. à Cruc. Expl. Cant.*

*Niedziela 20. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewang. *Prosit JEZUSA Królik aby zstąpił á uzdrowił Syna jego.* Joann. 4.



I. **W**ielka niedoskonałość jest na drobne y małe złe się uskarżać, gdy tak wielkie y ciężkie ponoszą y cierpią ubodzy w chorobach zostający, á żadnego niemający, któremuby swoje potrzeby donieśli y odkryli.  
*S.M.N. Thereffia.*

II. Słabość y choroba w którą zwykła wpaść dusza kochająca, nie jest do śmierci, lecz na chwałę Boską, w ten czas albowiem z miłości Boskiej oddała się dusza od grzechu y od wszystkich rzeczy, które nie są Bogiem.  
*S.N.P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 21. po Świątkach.*

Sentencye na text s. Ewang. *Izali tedy y ty nie miałeś się zmitować nad Towarzyszem twoim, jakom się y ja zmitował nad tobą. Matth. 21.*

I. **J**eżeli naszym winowaycom urazy nie odpuścimy, sami my na siebie Sentencyą wydajemy, że niegodni jesteśmy odpuśczenia, gdy się modlemy odpuść nam nasze winy, jako y my odpuszczamy naszym winowaycom. *S.M.N. Thereffia*

II. Ponieważ w czasie oddania rachunku, żałować będziesz czasu złe na usługę Boskiej straconego, czemuż tedy teraz tak go nie tracisz y niesporządzasz tym sposobem, jakimbyś go chciał mieć straconego, gdy będziesz umierał? *S.N.P. Joan à Cruc. Sent. 100*

*Nie-*



*Niedziela 22. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewang. *Oddawaycie Cesarzowi co jest Cesarzskiego, a Bogu co jest Bożego. Matth. 22.*

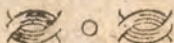
I. **R**zekł Chrystus niektórym osobie: *Wy-  
rzuć odemnie proszę trzy gozdzie, któ-  
remi przybitego mię ludzie trzymają. te zaś są.  
Nienawiść mojej piękności; niewdzięczność albo  
niepamięć dobrodziejstw moich; serca zatwar-  
dźliwość przeciwko moim natchnieniom. Z któ-  
rych gdy mię uwolnisz; trzema innemi zostaje  
zagodzony, to jest miłością, wdzięcznością y  
subtelnością wnętrzości, do których was przyji-  
mę. S. M. N. Theressia pet. 5. in Orat. Dom.*

II. Miłość Boga doskonała czyni duszę  
wdzięczną Bogu za odebrane jego dobro-  
dziejstwa, y onę przynagla ażeby Boga chwa-  
liła, y dzięki za wzięte dary czyniła, y w nay-  
większej jego chwale naybardziej się cie-  
szyła. S. N. P. Joa. à Cruc.

*Niedziela 23. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewangeli. *Ufay  
Córko wiara twoja ciebie uzdrowiła.  
Matth. 9.*

I. **B**ardzo trudno będzie miał chęć do cnót  
wspaniałych, y heroiczych, kto żywey  
wiary, y jakiego miłości zadatku którymby  
famego Boga szukał, niema. S. M. N. Theressia  
c. 10. vitæ.



II. Ustawiczną w Bogu pokładay nadzieję, szacując to, co on w tobie y w innych wielce waży to jest dobra duchowne. *S.N.P. Joann. à Cruc. Sent. 76.*

*Niedziela 24. po Świątkach.*

Sentencye na text ś. Ewang. *Niebo y ziemia przeminą, ale słowa moje nie-przeminą. Matth. 24.*

I. **Z**adną miarą niemogą ustać słowa Boskie tym, których Pan Bóg dla dawney swojej przyjaźni przyjąć przyobiecał, jeżeli z całego serca za popełnione swoje grzechy będą żałować. *S.M.N. Theressia c. 8. vitæ.*

II. O rzeczach ziemskich podłych y wzgardzonych myślenia, które wiecznym się sprzeciwiają, duszy Kościół osobliwie pod czas modlitwy mają y zaszcpecają. *S.N.P. Joann. à Cruc. c. 9. Asc. Mont. Carm.*

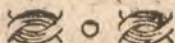
*Niedziela 1. Adwentu.*

I. **P**ytają tu niektórzy: Kto Adwent postanowił, y dla czego? Na to się odpowiada: Ze najpierwszy święty Piotr Apostół postanowił Adwent, żeby go przez cztery Tygodnie odprawowano, na cześć czworakiego przyścia Chrystusowego. *Pierwszy Tydzień* postanowiony był na cześć przyścia Chrystusowego do wnętrzości Panny Najświętszey, albo na cześć przyścia Chrystusowego co do ciała albo wcielenia. *Drugi Ty-*



*Tydzień* postanowiony był na cześć przyścia Chrystusowego duchownego, które bywa do duszy człowieka przez łaskę Ducha świętego według owego *Joann. 14. Do niego przyjdziemy, y mieszkanie w nim uczyniemy.* *Trzeci Tydzień* na cześć przyścia Chrystusowego Sakramentalnego, kiedy przychodzi do serca naszego w *Nayświętzym Sakramencie* przez nabożne y godne tego Sakramentu pożywanie. *Czwarty* na cześć przyścia Chrystusowego ostatniego albo sądownego według owego *Isaia. 3. Pan na sąd pr yjdzie z starszemi ludu swojego.* *Pierwsze* przyście Chrystusowe wybawiło nas z niewoli szatańskiej. *Drugie* wybawiło nas z niewoli grzechowej. *Trzecie* przynosi nam łaskę Sakramentalną. *Czwarte* przynosi nam chwałę.

II. Pytają powtornie *Zkąd Mszy świętey w nocy odprawowanie, illuminacye po Kościołach y Roraty u nas w Polsce swoy wzięły początek?* Na to się odpowiada: Ze *Adwent* znaczy przyszłe przyście Chrystusa Pana na ten świat, y na sąd ostatni, który będzie o pułnocy z wielkim światłem y jasnością sądu Chrystusa przychodzącego według owego: *Oto Pan przyjdzie y z nim wszyscy święci jego y będzie w on dzień światłość wielka.* Co nabożnie uważając świątobliwi y prawowierni Polscy Królowie, naprzod *Przemysław pobożny* potem *Bolesław wstydlivy* przy potwierdzeniu *Oycow Świętych, Naywyższych*



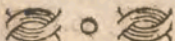
zych Kościoła świętego Biskupow, y przy  
 nadaniu od nich na Mszę nocną Roratną na-  
 zwaną Odpustow, ten zwyczaj chwalebny na  
 całą wprowadzili Polskę. Czego był taki  
 początek. Król Bolesław wstydlivy w Nie-  
 dziele pierwszą Adwentu przychodził do  
 Kościoła, à pamiętając, że w dzień sądu Bo-  
 skiego potrzeba ze światłem wiary prawdzi-  
 wey y dobrych uczynkow się pokazać, y u-  
 ważając, że się cztery Stany w Rzeczypos-  
 politey Polskiej znajdują, na świadectwo,  
 że sam Król ze wszystkiemi Stanami sobie  
 podanemi gotow był ze światłem wiary praw-  
 dziwey y dobrych uczynkow na Boskim po-  
 kazać się Sądzie, przystępował Król do Oł-  
 tarza y Imieniem Majestatu swojego na nay-  
 wyższym Ołtarza lichtarzu stawiał świecę  
 mówiąc: *Gotow jestem na sąd twoy Panie.*  
*Drugą* świecę brał Biskup owego Kościoła y  
 stawiał Imieniem Kościoła, wszystkich Prała-  
 tow, oraz całego duchowieństwa y stawiał z  
 prawey strony świecy Królewskiej na niż-  
 szym troche lichtarzu y mówił Imieniem du-  
 chowieństwa: *Gotow jestem na przyście Pań-  
 skie.* *Trzecią* świecę brał jeden z Senatorow  
 y na niższym lichtarzu z lewey strony świecy  
 Królewskiej stawiał też same powtarzając  
 słowa jako pierwiey. *Czwartą* brał jeden z  
 Stanu Rycerskiego lub Szlachetnego y z po-  
 dobną Ceremonią stawiał swoją świecę po  
 prawey stronie, *Piątą* brał Wielki Hetman  
 od

od Stanu żołnierskiego lub wojennego y podobnym obrządkiem stawiał na Ołtarzu swoją świecę Imieniem całego Stanu żołnierskiego. *Szostą* świecę brał Gubernator Miasta y podobnym sposobem Imieniem stanu mieyskiego stawiał świecę. *Siodmą* brał jeden znaczniejszy z stanu Gminowego y Imieniem całego pospolstwa podobnym sposobem stawiał swoją świecę na Ołtarzu. Y tak tedy siedm stanow, siedm świec stawiało y zapalało osobnych. Y tak weszło we zwyczaj u nas w Polsce na Mszach Roratami nazwanych, siedm świec znaczniejszych zapalania y przy innych mnoſtwie ſwiateł, *Mszą Roratną* przed wschodem jutrzeńki odprawowania. Co napotym na instancyą Królów prawowiernych, Naywyżsi Rzymscy Biskupi potwierdzili y Odpustami wielkimi taki zwyczaj udarowali. *Bzovius & alii Hist. Pol.*

Sentencye na text ś. Ewang. *Wtedy obaczą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą y Majestatem wielkim.* Luc. 21.

I. **J**ako widzenie Boga w dzień sądu wybranych y przyjaciół jego przedziwną radością y weselem napelni, tak złych y grzeszników okropnym strachem przerażi. *S. M. S. Thereſſia.*

II. Dusza żądzom swoim pobłażająca w chmurach y ciemnościach zostaje, niemniej



nadprzyrodzonym mądrości Boskiey oświe-  
ceniem przystępu zabrania. *S.N.P. Joann. à  
Cruc. l. I. c. 8. Asc. Mont. Carm.*

*Niedziela 2. Adwentu.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Tyżes  
on jest który miał przysć, czyli innego  
czekamy? Matth. II.*

I. **Z**acniewszy Bogu dar jest'dzień jeden na  
pokornym sobie samego poznaniu prze-  
pędzony, nad wiele innych bez tego na mo-  
dlitwie uczynionych. *S.M.N. Ther. c. I. Fund.*

II. Staray się o siebie samego poznanie, je-  
żeli chcesz dostąpić poznania Boga. *S.N.P.  
Joann. à Cruc. Expl. Cant. 4.*

*Niedziela 3. Adwentu.*

Sentencye na text ś. Ewangelii. *Ktoś ty  
jest? I wyznał à nie zaprzat się zem  
ja nie jest Chrystus. Joan. I.*

I. **T**ego Pan we wszystkim opuści, kto na  
modlitwie swojey samego siebie niema  
poznania. *S.M.N. Theressia de via perf.*

II. Nie wielkim rozumu przebieganiem,  
ani wielkim badaniem, lecz cierpiącego Syna  
Boskiego naśladowaniem, siebie samego umar-  
twieniem, niemniey dobrych uczynkow spra-  
wowaniem, dobra duchowne nabywane by-  
wają. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

*Niedziela 4. Adwentu.*

Sentencye na text ś. Ewang. *Gotuycie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego.* Luc. 3.

I. **N**icht na wewnętrzne Króla chwały odwie-  
dzenie y zjednoczenie niezasługuje,  
chyba kto w nabywaniu podług możności y  
sił cnot mocnych, y heroiczných pracuje. *S. M.  
N. Theressia c. 6. de via perf.*

II. Im bardziej dusza przez nieporządne  
pragnienie y affekt do jakiego stworzenia się  
przybliża, tym bardziej od stwórcy się oddala,  
y mniej sposobną się staje, ażeby się z nim  
przez miłość złączyła. *S. N. P. J. à Cr. l. 2. c. 6.  
Asc. Mont. Carm.*

*Dziś w Kościołach naszych wybawienie duszy z  
Czysca. Stacya ad ŚŚ. Apostol.*





TRWAŁOŚCI Y CZASOW  
ROZNOŚCI  
DUCHOWNEMI SENTENCjami  
OZDOBIONE  
WIECZNOŚC.

I. **P**amiętaj że jeden masz tylko żywot, á ten krótki, y jedna jest chwała, á ta wieczna, O tym gdy będziesz myślił, wiele czynić przestanieś, które poniekąd czynić miałeś. *S.M.N. Theressia.*

II. Patrz żeby się nie cieszył dla dobrych doczesnych, gdyż nie jesteś pewnym, jeżeli ci wieczny żywot przyniosą. *S.N.P. Joann. à Cruc. Sent. 55.*

III. To co teraz jest prętko przemijające y lekkie nasze utrapienie, nader y wysoce, wielką na wysokości wagę chwały w nas wiekui-  
stą sprawuje. *2. Corinth. 4.*

C Z A S.

I. **D**obrze czyniąc nieustawaymy, albowiem czasu swego żać będziemy niestawaj-  
jąc. *Ad Galat. c. 6.*

II. Czuy z wielką pilnością, wszystko al-  
bowiem bardzo prętko przemija, choć luboć pragnienie twoje, to co jest pewnego wątpli-  
wym czyni y czas który krótki jest, stawia dłu-  
gim, *S.M.N. Theressia Eccl. 15.*

III. Appetyt tego czasu, w który się wy-  
pełnia, zda się być słodkim y dobrym, lecz za

czasem nad żołąć przykrzeyszy skutek jego wyda się. *S.N.P. Joan. à Cruc. l. c. 12. Asc. M. C.*

## R O K.

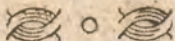
I. **W**ięcey postępuje Zakonnik Boską gorający miłością, y mocnym przedsięwzięciem doskonale Bogu służenia obwarowany za pułroka, niżeli drugi przez lat dwadzieście; postępek albowiem nasz nie rachunkiem y liczbą lat, lecz miarą gorącej miłości, y pilnym w cnotach ćwiczeniu się powinien być mierzony. *S.M.N. Theressia c. 39. vitæ.*

II. Poty przez lat wiele nagabania ciała w tobie trwać będą, poki stary człowiek w tobie będzie mieszkał. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

III. Jeżeli przez wiele lat żyć będzie człowiek, y w tych wszystkich będzie się wesełił, powinien na czas ciemny pamiętać y na dni wiele, które gdy przydą będzie stroszowany z próżności. *Eccl. II. 8.*

## M I E S I A C.

I. **D**o doskonałości Zakonney obserwancyi, bardzo należy, ażeby wewnętrznego człowieka postępek przełożonemu należycie był wyjawiony, y Konstytucya była zachowana, która przykazuje, ażeby to, co Miesiąc Zakonnicy czynili, nie przed przełożonym nie tając; gdy w tym jaki pocznie się szereg uszczerbek, prawdziwego ducha y Zakonu naszego gorącość umniejszona będzie y ustanie. *S.M.N. Theressia Rev. II.*



II. Daleko więcey przez jednego Miesiąca przeciąg ci postępują, którzy żądź swoich umartwienia pilnują, niżeli ci którzy z własney woli y bez pomiarkowania samych siebie życia ostrościami ucieżają. *S.N.P. Joan. à Cr. l. 1. c. 8. Asc. Mont. Carm.*

III. Krótkie są dni człowieka, liczba Miesiącow jego u ciebie jest, postanowiłeś granice jego które minąć niemogą. *Job. 14.*

IV. Drzewo żywota przynieśie owocow dwanaście na każdy Miesiąc oddając swoy owoc. *Apoc. 21.* Ażebyś niebył przymuszony przepędziwszy 12. Miesiący mowić z Jobem: *Jam miał prożne Miesiące Job. 7. 2.* Jednego dnia co Miesiąc z samym sobą y z Bogiem zabaw się. Niech zaś te dni będą, albo pierwszy dzień Miesiąca, albo w Wigilię świętego Patrona Miesięcznego. Tu często sam siebie pytaj, jako Bóg pytał Kaima co żeś uczynił? Dla siebie, dla zbawienia, Boga, wieczności? Ażebyś był innym, inne czynić postanow przedsięwzięcia, y one mądrze rozporządź. Tak na wszelkie przypadki będziesz niesturbowanego umysłu. Tego tedy Miesiąca tak wszystko czyn, jako z tego cieszyć się będziesz, żeś uczynił gdy konać będziesz.

## T Y D Z I E N.

I. **O**dpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła które uczynił. *Genesis 1.*

II. Służył Jakub za Rachelę lat siedm. *Gen.*



27. A ty dla Boga ani siedm dni? Tyle przy-  
namniej poświęć Bogu dla twego zbawienia  
ile lat Jakub Labanowi za swoją Rachełę.  
Mowił on: *Będę ci służył za Rachełę lat siedem.*  
Coż ty? Będę ci służył o Boże za duszę mo-  
ją dni siedm. O prawdziwie świętym siedmio-  
dziennik, jeżeli przez dni siedem całego siebie  
oddasz na Boską usługę. Otoż żebyś między  
wszystkimi twojemi sprawami nie utracił za-  
ługi, przez godzinę w dzień siódmy od pracy  
wszelkiej odpoczni.

## D Z I E N.

I. **K**iedy o człowiecze błogosławiony ow-  
dzień zjasnieje, w który w nieskończon-  
nym owym najgłębszey prawdy morzu siebie  
Pograżonego y zanurzonego obaczysz, gdzie  
żadney do grzeszenia wolności mieć niebę-  
dziesz, ani oney pragniesz. *S.M.N. Th. Ex. 17.*

II. Dzień którym jest Bog w wieczney  
szczęśliwości swojej gdzie dzień ustawiczny  
udziela słowa swego Boskiego Aniołom y  
wszystkim Błogosławionym, ażeby go poznali  
y onego zażywali. *S.N.P. Joann. à Cruc.*

III. Myśliłem o dniach dawnych, y lata wie-  
czne miałem na myśli. *Psalms. 76. 6.*

IV. Oto teraz dzień zbawienia. *2. Cor. 6. 2.*  
To Chrystusowe nad Jerozolimą uzalenie się,  
niech będzie tobie codzienną do rozważania  
materyą: *Gdybyś y ty poznało, a zwłaszcza  
w ten dzień twoy, co jest ku twojemu pokojowi.*

Luc.



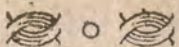
Luc. 9. O gdybyś poznał co na cię przyidzie wszelką przechodzące wiarę, niepodobne do wierzenia, nad wszelką bojaźń strasznieysze nad podziwienie dziwnieysze w czasie dnia onego. *Gen. 17. 13.* Kiedy będziesz struchlałą rozważał pamięcią, kiedy płacziwym będziesz powtarzał głośne owe słowa Joba *Dni moje przeszły Job 7.* Czegobyś w ten dzień nieczynił? O jak wielkiej w ten dzień przybywa tobie szczęśliwości godzina y przyczyna! Patrz żebyś tey nieopuścił okazji. Ten jest dzień twój! *Otoż z baw duszę swoją. Gen. 19. 17.* Ten jest dzień twój! *Otoż zmiłuy się nad duszą swoją. Eccl. 30.* Ten jest dzień twój! Otoż tak ułożonym sam w sobie bądź, tak twoje rozporządź sprawy, ażeby każde słowo, myśl, uczynek, był wieczney (szczęśliwey) wieczności. Każdy dzień będzie ci dniem zbawienia, jeżeli dnia każdego będziesz rozumiał że ten dzień jest tobie ostatni.

## N O C.

I. Staray się ażebyś w wieczor lub w nocy przed spaniem sumnienia twego uczynił rachunek. *S. M. N. Theressia.*

II. Wiara jest ciemną nocą, która duszę w ciemnościach zostająca, y która jeszcze jaśnie y błogosławionej niezażywa mądrości, oświeca. *S. N. P. Joann. à Cruc.*

III. Y rozważałem w nocy z sercem moim, y ćwiczyłem się y umiaiałem ducha mojego. *Psaln. 76.*



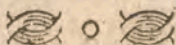
## G O D Z I N A.

I. **K**rótki jest czas wszelki na wydatek dla wieczności twojej otrzymania, y bardzo długi jeden dzień albo godzina temu, który niewie y lęka się jeżeli cię w czym Boże nieobraził. *S.M.N. Thereffia Eccl. 17.*

II. Jeżeli Zakonnik niebędzie miał pragnienia niedostatku y uboſtwa, teyże godziny uſtanie w nim duch. y w cnotach będzie niedbalszy. *S.N.P. Joan. à Cruc.*

III. Czuycie bo niewiecie dnia ani godziny. *Matth. 25.*

IV. Synaczkowie oſtateczna jest godzina, ſwiat przemija y pożądlivość jego. Kto zaś czyni wolą Bożą trwa na wieki. *1. Joan. 2.27.* przyszła godzina abyśmy ze ſnu powſtali. *Ad Rom. 13.* bo jedna jest bliższa do ſmierci y do wieczności. Bo podobno tey godziny uſłyszysz owe ſtraszne ſłowa: *Odday rachunek włodarſtwa twojego. Luc. 16.* Bo podobno tey godziny dusza twoja poydzie do domu wieczności. *Eccl. 12. 5.* Tey godziny. *Bo kaźdey godziny w niebeſpieczeńſtwie jeſteśmy. 1 Corinth. 15.* Wſtań tedy który zaſypiaſz, y powſtań całym tarcem, à przy wybiciu godziny mow z Judythą *Umocni mię Panie Boże, y weyrzy w tę godzinę na uczynki rąk moich. Judith. 13. 9.* Wtę godzinę cokolwiek będę czynił, cokolwiek będę cierpiał, dla ciebie wſzystko, przeciwko tobie nic. Niech tobie będzie każda godzina  
jako



jako pierwsza y ostatnia, á będziesz pierwsza y ostatnia, à będziesz pierwszym, któryś był w cnotach ostatnim.

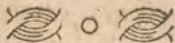
## M O M E N T.

I. **Z**ycie ludzkie jako kwiat siana przeminie y Syn z Panny zrodzony do okropney owey wydania Sentencyi raz przyidzie. Błogostawieni oni, którzy w straszliwym tym czasie momencie z tobą będą się cieszyli. *S.M. N. Theressia Expl. 3.*

II. Gdy żądz naszych nieumartwiamy, oślepieni bywamy, á oślepieni każdego momentu złe poczytamy za dobre, á dobre za złe. *S.N.P. Joan. à Cruc. l. 1. c. 8. Asc. Mont. Car.*

III. Wszyscy poniekąd zmartwychwstanjemy, lecz nie wszyscy przemienieni będziemy. W momencie we mgnieniu oka na trąbę ostateczną. Y umarli powstaną nie skażonemi, á my będziemy przemienieni. *1. Cor. 15. 51.*

IV. Utay się maluczko na moment. *Isaie. 20.* Oto po wszystkich życia czasach, wpadliśmy na ow, który jest w czasie naymniejszy moment. Lecz nie nieważ lekce, bo który jest w czasie w naymniejszym przeciągu, jest w naywiększym szacunku. A ztąd żadnę o niemasz w życiu momentu, któryby nie był bardzo wielkiego waloru. Na moment utay się, á żeby się Bogu podobał, który widzi w skrytości. *Matth. 6.* Niech żadnego nie będzie momentu, któregobyś niewestchnął do Boga, gdyż żadnego niemasz momentu którego byś nie był zachowany od Boga. **ZY-**



## Z Y C I E.

I. **W**olę żyć y umierać czekając y spodziewając się żywota wiecznego, niżeli wszystkie stworzenia y wszelkie ośieść ich dobra, które raz się zakończą. *S. M. N. Thereffia Ex. 17.*

II. Dusza która Boga kocha, w przyszłym raczey, niż w teraznieyszym życiu, żyje, bo ona bardzicy żyje gdzie kocha, niżeli gdzie ożywia. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 2.*

III. Przed człowiekiem życie y śmierć, dobre y złe, co mu się podoba, będzie mu dano. *Eccl. 15.*

## S M I E R C.

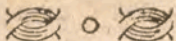
I. **N**iewiem o śmierci! Śmierci, ktoby się lękał ciebie, kiedy w tobie jest życie? A albo kto się ciebie lękać niebędzie, który większą część życia swojego na niekochaniu Boga przepędził. *S. M. N. Thereffia Expl. 6.*

II. Śmierci pamiątka duszy Boga kochającej smutku przynieść niemoże, albowiem znajduje w niej swoją radość y wesele. *S. N. P. Joan. à Cruc. Expl. Cant. 1.*

III. O śmierci! Jako gorzka jest pamiątka twoja człowiekowi mającemu pokoy w dobrach swoich. *Eccl. 41. 1.*

## K O N I E C.

I. **K**oniec przyszedł, przyszedł koniec. *Ezech. 7. 2.* Po'wszystkich życia latach, Miesiącach, tygodniach, dniach, godzinach,



momentach następuje wszystkiego koniec. Koniec koronuje dzieło, bo od końca zawisło zbawienie. Koniec życia będzie tobie początkiem kary, jeżeli wszystkie twoje sprawy niebędziesz zmierzał do tego który jest początkiem y końcem. *Apoc. 18.* Zebyś na końcu niepobłądził te dwa punkta zawsze uważaj: Końcem człowieka jest przyść do Królestwa, które końca niema żadnego. Y to między wszystkimi które przez cały rok masz y któremi sturbowany bywasz sprawami, sprawa nad wszystkie sprawy największa duszy z Bogiem pokoy. W tym przez całego roku, miesiąca, tygodnia, dnia, godziny, momentu przeciąg pilno się sprawuy y myśl, że po wszystkim, potym dla wszystkich jeden grob zostaje *Job 17.* Ile na ziemi ludzi zliczyć można głowami, tyle w krótkim czasie pod ziemią będą leżeć trupami. Bo komu trafiło się narodzić, temuż potrzeba jest umierać wtedy o wszystkich ludziach y ich sprosnych uczynkach y rozkoszach to smutne da się słyszeć słowo przeminęli.

**KONIEC** Koronuje dzieło, Królowi wieków  
Nieśmiertelnemu ze wszystkimi 'Ss.  
cześć y chwała.



  
**R E J E S T R**

Imion Świętych Pańskich, które w tey  
Księdze się zawierają.

---

*Pierwszy numer kartę wyraża, drugi  
punkta znaczy.*

---

A. A. A.

S. Aaron.	-	-	1 1
S. Abdiasz Prorok.	-	-	444 9
S. Abraham Patryarcha.			310 1
S. Abundiusz Męczennik.			547 2
S. Adam.	-	-	567 2
W. B. Adryan od ś. Geruncyusza Chor.			168 3
S. Affra Męczenniczka.	-	-	118 1
S. Agapitus Męczennik.			156 2
W. S. Agata od Krzyża.			11 2
S. Agathoniusz Opat Zakonu N.			441 6
S. Agnelli Opat.	-	-	547 4
W. S. Agnieszka od Troycy Przenays.			479 7
S. Agrykola Męczennik.			404 2
S. Aichard Biskup.	-	-	244 1
S. Aiden Biskup.	-	-	199 1
S. Aigulph y Towarzysze.			205 1
B. Alan <i>de Rupe.</i>	-	-	226 16
W. M. Alberta Baptista.			185 3
S. Albert wielki.	-	-	431 2
			S.

# R E J E S T R.

S. Albert Karmelita.	122	2
W. O. Albert od Nayśw. Sakramentu.	204	4
S. Alexandra Panna Z. N.	46	2
S. Alexander Biskup Męczennik.	250	3
S. Alexander żołnierz Męczennik.	185	2
S. Alexander Carbonarius.	130	2
W. O. Alexander Hallensis Zakonu świę- tego Franciszka.	356	5
W. O. Alexander od ś. Franciszka.	133	7
W. O. Alexander à JESU MARIA.	236	4
S. Alexy.	45	1
W. B. Alexy od ś. Bernarda Choryfta.	286	4
W. O. Alexy Marya od męki Pańskiej.	381	2
S. Alodia Panna.	363	3
S. Aloyzy Gonzaga.	289	5
W. O. Aloyzy od ś. Jozefa.	238	4
S. Alepiusz.	469	2
W. M. Alfonsa od Matki Bożey.	253	5
W. O. Alfons od Matki Bożey.	509	3
W. O. Alfons od ś. MARYI.	268	4
S. Amabilis Kapłan.	353	3
S. Amator.	395	9
S. Amatus.	236	3
S. Amatus Opat.	238	3
S. Ambroży Biskup.	508	1
S. Ammonaria Panna Męczenniczka.	542	2
S. Anastazyja Panna Męczenniczka.	563	1
S. Anastazyja Męcz.	573	5
S. Anastazyja nazwana starsza Panna Męczenniczka.		
S. Anastazyja Panna Z. N.	76	2



# R E J E S T R.

S. Anatolia Panna Męczenniczka.	19 3
S. Andrzej Apostoł.	481
S. Andrzej Korsyn Karmelita.	482 3
S. Andrzej Biskup.	409 1
S. Andrzej Męczennik.	161 3
S. Andrzej Męczennik.	347 1
W. O. Andrzej à JESU.	336 6
S. Angela Zakonu naszego.	13 3
W. S. Angela <i>de Arena</i> Zakonu N.	562 3
W. O. Anioł <i>de Salazar</i> Karmelita.	9 2
W. O. Anioł à JESU MARIA.	48 3
W Bogu Nayprz. O. Anioł Franciszek od S.M.N. Teressy.	324 4
W. B. Anioł od Niepokal. Poczęcia Chory- fta Męczennik.	150 19
S. Amian Biskup.	487 3
S. Anna.	84 1
S. Anna Prorokini.	201 1
W. M. Anna od ś. Augustyna.	194 8
W. M. Anna od ś. Bartłomieja.	511 5
W. M. Anna od JEZUSA.	181 3
W. M. Anna od Imienia MARYI.	6 5
W. M. Anna Marya od ś. Teressy.	227 19
W. M. Anna od Troycy Przenayśw.	20 4
S. Annon Biskup.	501 2
S. Antygusz Biskup.	429 1
W. M. Antonia od ś. Ducha.	351 8
S. Antoni.	585 2
W. B. Antoni od ś. Andrzeja Donat:	379 2
W. O. Antoni od JEZUSA.	476 4
S. Anysia Panna Męczenniczka.	592 5

## R E J E S T R.

S. Apollinaris Biskup.	68	I
S. Apollinarya Panna.	211	7
S. Arodiusz Opat.	184	3
S. Arnulf Biskup.	149	16
S. Arseni Opat.	50	1
S. Artemiusz Wodz Mecz.	356	3
S. Asella Panna Zakonu naszego.	506	3
S. Athonogenes Męczennik.	42	4
S. Athonodor Męczennik.	424	2
S. Athenodor Męczenn. y inni.	509	2
S. Audomar Biskup.	229	2
S. Augustyn Biskup.	191	3
W. O. Augustyn od Ss. Trzech Królów.	42	6
Ss. Aurelia y Neonicya Panny.	268	3
Ss. Aureli y Natalia Małżonkowie MM.	187	2

### B. B. B.

S. Bacchus Męczennik.	301	I
S. Baltazar Król.	69	3
W. B. Baptista od Zwiastowania.	57	7
S. Barbara Panna Męczenniczka.	500	I
S. Barlaam Pustelnik.	472	4
S. Bartłomiej Apostoł.	180	I
W. O. Bartłomiej od ś. Franciszka.	468	4
W. B. Bartłomiej Passia Zakonu N.	557	2
S. Barulus dziecie Męczennik.	440	3
S. Basyliśa Panna Męczenniczka.	205	2
W. O. Bazyli od ś. Ludwika.	595	4
S. Bassa Męczenniczka.	168	I
S. Bassus Biskup.	503	I
S. Bawo.	285	2
	B.	

# R E J E S T R.

B. Beatryx.	95 2
W. M. Beatryx od Niepokal. Poczecia.	408 5
W. S. Beatryx od Wcielenia.	250 5
W. M. Beatryx od Matki Bożej.	87 14
S. Begga Wdowa ś. Giertrudy siostra.	554 4
W. B. Benedykt od Panny Najsław.	559 2
S. Benewenuta.	213 4
S. Benign Męczennik.	394 6
S. Bernard Opat.	163 I
W. O. Bernard od ś. Onufrego.	60 4
S. Bernard Biskup.	446 2
S. Bibiana Panna Męczenniczka.	487 I
S. Birgitta Wdowa.	70 7
S. Birin Biskup.	490 I
S. Bonawentura.	31 4
S. Bonfiliusz.	227 18
S. Boniniusz.	198 I
S. Brokard Zakonu Naszego	204 3
S. Bruno.	299 4

## C. C. C.

S. Cecylia Panna Męczenniczka.	449 I
S. Cezary Biskup.	188 3
S. Cezary Męczennik.	395 7
S. Charytina Panna Męczenniczka.	296 I
S. Charyton.	275 3
S. Chryzogon Męczennik.	455 3
S. Chrystera Męczennik.	382 I
S. Cyprian Męczennik.	23 I
S. Cyrylla Panna Męczenniczka.	11 I
S. Cyryll Biskup.	19 2

# R E J E S T R.

S. Cyryll Biskup Alexandryski Z. N. 367 8

## D. D. D.

S. Dalmatiusz.	266 3
S. Daniel Prorok.	59 1
S. Daniel Słupnik.	517 2
S. Dasiusz.	446 1
S. Dawid Król y Prorok.	589 6
S. Demetria Panna Męczenniczka.	487 1
S. Demetry Męczennik.	308 3
S. Demetry Męczennik inny.	380 1
S. Desideryusz.	354 4
S. <i>Deusdedit.</i>	128 2
S. Didak.	426 1
W. O. Dimas od Krzyża.	542 4
S. Dionizya.	506 2
S. Dionizy Areopagita.	311 5
W. O. Dionizy od Narod. Pańsk. Męcz.	300 6
S. Dominik.	114 1
S. Dominik Opat.	560 1
S. Dominik Pancernik.	329 1
S. Dominik Męczennik.	310 2
W. O. Dominik à JESU MARIA.	314 5. 574 7
W. O. Dominik od ś. Mikołaja.	36 12
S. Domnin Męczennik.	310 2
S. Donatilla Panna Męczenniczka.	99 1
S. Dorotheusz Męczennik.	229 1

## E. E. E.

S. Ebehard Hrabia.	2 3
S. Ebrulf Pustelnik.	589 7

S.

# R E J E S ' T R .

S. Edilburga Panna.	-	323	2
S. Edmund.	-	435	1
S. Egiwin.	-	235	2
S. Egwin Biskup.	-	593	6
S. Eleazban Król Murzyński.		382	2
W. M. Eleonora od Aniołow.		357	7
S. Eliasz Prorok.	-	53	5
W Bogu Nayprz. O. Eliasz od ś. Elberta			
Biskup Espaz.	-	403	8
S. Eligiusz Biskup.	-	485	1
S. Eliphiusz Męczennik.		346	2
W. O. Elizeusz od ś. Jana Chrzciciela.		411	3
W. O. Elizeusz od ś. Jozefa.		22	4
S. Elżbieta Matka ś. Jana Chrzciciela.		407	1
S. Elżbieta Królowa.	-	442	1
W. M. Elżbieta od Aniołow.		323	2
W. M. Elżbieta od ś. Dominika.		117	5
W. M. Elżbieta od ś. Franciszka.		423	4
S. Elzeariusz Hrabia.		273	2
W. O. Emmanuel á JESU MARIA.		396	11
S. Emerik Król.	-	408	4
S. Emmeran Biskup.	-	261	2
S. Emygdiusz Biskup.	-	108	1
S. Engelbert Arcy-Biskup.		411	1
S. Epicharis Męczennik.		273	5
S. Epimach Męczennik.		390	2
S. Epiphania Panna.	-	298	2
S. Epistemis Panna Męczenniczka.		407	3
S. Ercantrudis Panna.		424	3
S. Ermelindis Panna.		885	2
S. Ethelwold Biskup.		107	2

# R E J E S T R.

S. Ethbin.	-	355	2
S. Ewa.	-	567	2
S. Eudoxiusz Męczennik.	-	213	1
S. Ewergiśli Biskup.	-	372	6
S. Eugenia Panna Męczenniczka.	-	564	2
S. Eugenis Męczennik.	-	544	3
S. Eugraff Męczennik.	-	515	5
S. Eulalia Panna Męczenniczka.	-	514	1
Ss. Eulampiusz y Eulampia Panna.	-	314	2
S. Eufemia Panna Męczenniczka.	-	24	3
S. Eufrozyn.	-	234	1
S. Eupliusz Diakon.	-	131	1
S. Eupsychiusz Męczennik.	-	218	2
S. Eustachiusz Męczennik.	-	93	3
S. Eustachiusz Męczennik inny.	-	256	1
S. Eustochia Panna.	-	275	1
S. Eustochia Panna Męczenniczka.	-	398	1
S. Eustratiusz Męczennik.	-	543	1
S. Exuperantiusz Męczennik.	-	592	4

## F. F. F.

S. Fausta Panna Męczenniczka.	-	257	2
S. Faustus Męczennik.	-	41	3
S. Felicitas Męczenn.	-	21	1
S. Felicitas Męczenniczka inna.	-	452	4
S. Felix Biskup Męczennik.	-	372	3
S. Felix Biskup Męczennik inny.	-	387	2
S. Felix Męczennik.	-	26	1
S. Felix Męczennik y inni.	-	106	1
S. Fides Panna Męczenniczka.	-	355	1
S. Fides Męczenniczka inna.	-	298	1

S.

# R E J E S T R.

S. Firmina Panna Męczenniczka.	454 2
S. Flocellus Męczennik.	249 2
S. Fermery Męczennik.	268 2
S. Fortunata Panna Męczenniczka.	330 3
S. Fortunat Biskup.	330 2
B. Franciszka <i>de Ambasia</i> Zakonu N.	405 7
W. M. Franciszka od Nayśw. Sakram.	41 2
S. Franciszek Borgiasz <i>Soc. JESU.</i>	204 2
S. Franciszek Salezy.	585 3
S. Franciszek Seraficzny.	291 1
S. Franciszek Xawieri.	380 3
W. Franciszek <i>de Tepes</i> Zakonu nasze- go Rodzony Brat ś. O. N. Jana od Krzyża.	452 5
W. O. Franciszek od ś. Jana.	241 8
W. O. Franciszek od Nayśw. Sakramen.	15 2
W. B. Franciszek od Pana JEZUSA Dzie- ciątka.	580 3
B. Franek Karmelita.	545 7
S. Fuscian Męczennik.	516 1

## G. G. G.

W. O. Gabryel od ś. Anny.	51 5
W. O. Gabryel od Wniebowzięcia.	166 13
S. Gelation Męczennik.	407 3
S. Galganus.	491 2
S. Galla Wdowa.	296 3
S. Gallus.	346 1
S. Gallus Biskup.	2 2
S. Genesyusz Męczennik.	184 2
S. Genowefa Panna Męczenniczka.	395 8
	S.

## R E J E S T R.

S. Gention Męczennik.	516	1
S. Gereon Wodz Męczennikow.	314	1
S. Gerard Opat.	290	1
S. Gerard Biskup Męczennik Karm.	266	1
S. German Biskup.	387	3
W. O. German od Narodzenia Najświęt- zney Panny.	444	10
S. Giertruda Panna.	140	2
S. Gingusyn.	273	6
S. Gislen.	311	4
S. Glodofindis Panna.	81	6
S. Godefridus.	287	6
S. Golinducha.	24	4
S. Gorgonia ś. Grzegorza Nazianzeń- skiego siostra.	513	3
S. Gorgonius Męczennik.	229	1
S. Grzegorz Kapłan Męczennik.	567	3
S. Grzegorz Biskup Turoneński.	439	4
S. Grzegorz Cudotworca.	439	5
W. B. Grzegorz od ś. Mikołaja.	156	5

### H. H H.

S. Helena Cesarzowa.	155	1
S. Helena Zakonu ś. Franciszka.	405	5
S. Henryk Cesarz.	30	3
W. O. Henryk <i>de Calsius</i> Zakonu Kazno- dzieyfskiego.	350	6
W Bogu Nayprz. O. Henryk od ś. Fran- ciszka Biskup.	406	8
S. Hermogenes Męczennik.	515	4
S. Hesythius Męczennik.	441	5
W.		



# R E J E S T R.

W. M. Hieronyma od ś. MARYI.	255 3
S. Hieronym.	280 2
W. O. Hieronim od ś. MARYI.	348 2
W. O. Hieronim od ś. Jacka.	485 3
S. Hierotheusz.	294 4
S. Hilaria Męczenniczka.	132 2
S. Hilarion Opat.	360 3
W. O. Hilarion od ś. Jana Chrzciciela.	269 5
S. Hippolit Męczennik.	137 2
S. Homobonus.	428 I
S. Hubertus.	216 I
S. Hugo.	439 7
S. Humbelina.	168 2
S. Humbertus.	216 I

## J. I. I.

S. Jacek Zakonu Kaznodziejskiego.	149 15
W. O. Jacek Andrzej od Wniebowzię- cia.	566 4
S. Jadwiga.	335 4
S. Jakub Apostoł.	78 I
B. Jakub.	156 3
B. Jakub Zakonu Kaznodziejskiego.	150 18
B. Jakub Alemanus Zakonu Kazno- dziejskiego.	323 I
S. Jakub <i>Intercifus</i> Męczennik.	472 2
W. O. Jakub Ledesma <i>S. J.</i>	441 8
W. O. Jakub Rhem <i>S. J.</i>	326 2
W. O. Jakub Brodaty.	478 2
W. O. Jakub od Nayśw. Sakramentu.	390 6
W. O. Jakub od ś. Wincentego.	289 4
	B.

# R E J E S T R.

B. Jakopon.	492 6
S. Jan Chrzciel. F. 196 n. 1 § F. 241 n. 7	7
S. Jan Ewangelista.	582 1
S. Jan Biskup.	9 1
S. Jan Pustelnik.	18 4
S. Jan Gwalbert.	26 2
S. Jan Eliaaszem mnieyszym nazwany.	153 2
S. Jan Męczennik.	218 1
S. Jan Chryzostom.	241 6
S. Jan Chuzubita.	290 2
S. Jan Wyznawca.	314 3
S. Jan Dobry.	363 2
S. Jan Kanty.	545 8
S. Jan <i>de Matha.</i>	553 2
S. Jan à <i>S. Facundo.</i>	122 1
B. Jan Anioł.	372 2
B. Jan Kolumbin.	102 3
B. Jan Rusbroliius.	488 6
B. Jan <i>Sereth.</i> Zakonu Naszego.	99 4
S. O. N. Jan od Krzyża.	454 1
W Bogu Nayprz. O. Jan Antoni Gwada- gni Kardynał Karmelita Bossy.	267 5
W Bogu Nayprz. O. Jan Taddeusz od ś. Elizeusza Arcy-Biskup Aspaha- neński.	124 3
W. O. Jan Baptista Karmelita Bossy.	83 8
W. B. Jan Baptista od ś. Eustachego Chorysta.	58 8
W. O. Jan Ewangelista Karmelita Bossy.	94 5
W. O. Jan Jerzy od ś. Maryi Magdaleny.	2 6
W. O. Jan Ludwik od Wniebowzięcia.	5 4
W.	

# R E J E S T R.

W. O. Jan Piotr od Wniebowzięcia.	312 7
W. O. Jan à JESU.	118 4
W. O. Jan od Krzyża.	583 7
W. O. Jan od Nayśw. Sakramentu.	249 4
W. B. Jan Marya od ś. Urszuli Donat.	382 3
W. Jan Taulerus.	177 3
S. Januarysz Męczennik.	254 1
S. Ida Wdowa.	211 6
S. Ida Panna.	517 3
S. Idzi Opat.	202 2
S. Ignacy Biskup Męczennik.	554 5
S. Ignacy Lojola Fundator S. <i>J.</i>	101 1
S. Innocenty Papież.	94 6
B. Joanna Zakonu Naszego.	102 4
S. Joannicius.	402 6
S. Jonasz Prorok.	260 8
S. Jozafat Król Indyjski.	472 3
B. Joscio.	477 1
W Bogu Nayprz. O. Jozef od S. <i>MARYI</i> Biskup.	550 5
W. O. Jozef od ś. Andrzeja.	202 3
S. Iraides Panna Męczenniczka.	261 3
S. Irmina Panna Królewna.	569 7
S. Izajasz Prorok.	12 1
S. Icernus.	266 2
S. Jūlia Panna Męczenniczka.	515 2
S. Julian Męczennik.	190 1
S. Julian Męczennik inny.	395 7
W. ś. Justa od ś. Jozefa.	428 3
S. Justyna Panna.	271 2

# R E J E S T R.

S. Justyna Panna Męczenniczka.	28 2
S. Just Męczennik.	350 4
S. Just Męczennik inny.	547 2
Ss. Just y Pastor Bracia MM.	120 1
S. Juwencyusz Biskup.	236 2

## K. K. K.

S. Kallifrat Męczennik.	272 1
S. Kallist Papież Męczennik.	330 4
S. Karol Borromeusz.	404 3
W. O. Karol Felix od S.M.N. Tereffy.	25 5
S. Karpofor Męczennik.	412 1
S. Kaspar Król.	69 3
S. Kassyan Męczennik.	137 3
S. Katarzyna Panna Męcz. F. 466. n. 1	76 1
S. Katarzyna Seneńska.	367 7
B. Katarzyna Rakonizya.	211 8
W. S. Katarzyna od Niepokalanego Po- częcia.	276 6
W. M. Katarzyna od Chrystusa. 3005. 384. n. 3	
W. M. Katarzyna à Jesu.	399 5
W. ś. Katarzyna od ś. Juliana.	199 4
S. Kazimierz.	290 4
S. Krystyna Panna Męczenniczka.	76 1
W. M. Krystyna od ś. Michała.	232 4
S. Krzysztof Męczennik.	81 5
S. Klara Panna.	132 4
S. Klara de Monte Falco.	154 3
W. M. Klara Marya od Najswiętszego Sakramentu.	548 7
S. Klemens Papież Męczennik.	451 1
B.	

# R E J E S T R.

B. Klemens Zakonu Kaznodzieyfskiego.	251 7
W. O. Klemens od ś. MARYI.	162 7
S. Kleophasz.	268 1
S. Kolumban.	447 3
W. Konradin à Brixia Zak. Kaznodź.	396 10
S. Konrad Biskup.	469 1
S. Konfojata Panna.	503 3
S. Konstantyn Wyznawca.	580 2
S. Kordula Panna Męczenniczka.	362 1

## L. L. L.

S. Letus Męczennik.	202 3
S. Landrada Panna.	17 3
S. Lundolphus Biskup.	137 4
W. S. Laurencya od ś. Franciszka.	488 7
S. Laurenty albo Wawrzyniec Męcz.	128 1
S. Laurenty Biskup.	429 2
S. Laurenty Biskup inny.	591 1
S. Laurenty Justinian.	213 5
S. Łazarz Biskup.	553 1
W. O. Leon od ś. Pawła.	97 5
S. Leokardia Panna.	513 2
S. Leodegarius Biskup.	218 1
W. M. Leonora od ś. Bernarda.	257 3
S. Leopold Hrabia.	431 1
S. Limbiana Panna.	150 17
S. Łucya Panna Męczenniczka.	247 2
W. Łucya Narnieńska Zak. ś. Dominika.	432 3
S. Ludwik Bertrand.	312 6
S. Ludwik Król Francuski.	182 1
S. Ludwik Syn Króla Sycyliyskiego.	161 1

# R E J E S T R.

W. O. Ludwik Granateński. 42 6

M. M. M.

S. Makary.	368 4
S. Makary Męczennik.	511 4
S. Magdalena <i>de Paxis</i> .	11 3
W. M. Magdalena à JESU MARIA.	369 5
W. M. Magdalena od ś. Jozefa.	425 5
S. Magdalveus Biskup.	294 3
S. Maglorius Biskup.	370 1
S. Magnus Wyznawca.	216 2
S. Malachiasz Biskup.	402 4
W. Mamolus Zakonu Naszego.	263 6
S. Mansvetus Biskup.	475 1
S. Marcella Panna.	74 11
S. Marcellus Męczennik.	592 4
W. O. Marcellus od ś. Pawła.	373 7
S. Mardonarius Męczennik.	544 2
S. Małgorzata Panna Męczenniczka.	28 1
S. Małgorzata albo Marya Panna Męcz.	52 1
S. Małgorzata Panna Zakonu Naszego.	109 3
S. Małgorzata Wdowa.	189 4
W. S. Małgorzata od Matki Boskiej.	569 8
W. S. Małgorzata od Najsław. Sakram.	520 9
S. MARYA Anielska.	109 1
S. MARYA od Łancucha.	156 4
S. Marya Egypcyaka.	240 5
S. Marya Magdalena.	62 1
S. Marya <i>Salomæ</i> .	363 4
W. M. Maria à JESU.	128 3
W. S. Maria à JESU.	271 3
W. S. Maria Antonia od ś. Alberta.	274 7
W.	

# R E J E S T R.

W. M. Maria Anna Jozefa à JESU.	504 5
W. M. Marya Małgorzata od Aniołow.	448 4
W. M. Marya od ś. Jozefa.	61 5
W. ś. Maria Jozefa à JESU.	555 7
W. M. Maria od Chrystusa.	586 4
W. ś. Maria Joanna od wszystkich Ss.	143 9
S. Maryna Panna Zakonu Naszego.	112 3
S. Marinus Męczennik.	580 1
S. Marta Panna.	96 3
S. Martinianus Męczennik.	88 1
S. Marcin Biskup Turoneński.	424 4
W. O. Marcin à JESU MARIA.	301 4
W. O. Marcin od Matki Bożej.	595 5
S. Martyr.	93 1
S. Martyr inny.	93 2
S. Maternus Biskup.	240 4
S. Maternus Biskup inny.	606 3
S. Mattheusz Apostoł.	258 1
W. O. Maciej od ś. Franciszka.	509 3
S. Maura Panna Męczenniczka.	259 2
S. Mawrilius Biskup.	127 2
S. Mawrilius Biskup inny.	238 1
S. Mawrycy Męczennik.	261 5
S. Mawrus Męczennik.	447 2
S. Maxima Panna Męczenniczka.	99 1
S. Maximus Biskup.	471 1
S. Maximus Męczennik.	355 2
S. Mechtylda Panna.	13 2
S. Magongor Hrabia.	559 1
S. Meynulphus.	296 2
S. Melania młodsza.	594 1

# R E J E S T R.

S. Melchior Król.	96 3
W. O. Melchior od Matki Bożey.	97 4
S. Menna żołnierz.	515 3
S. Menna Męczenn.	424 1
S. Merkury żołnierz.	467 3
S. Merkuryusz Biskup.	252 1
S. Michał Archanioł.	277 1
W. Michał Paphlagoniusz Cesarz.	214 7
W. Michał Dukas Cesarz.	218 4
W. B. Michał od ś. Jozefa Chorysta.	364 5
W. B. Michał od Apostołów Donat.	360 4
S. Mikołay Biskup Mirreński.	505 1
S. Mikołay Męcz. Syn Króla Saraceńsk.	390 3
S. Mikołay Pustelnik.	153 1
S. Mikołay żołnierz.	568 4
S. Mikołay z Tolentynu.	231 1
W. O. Mikołay à JESU MARIA.	297 4
W. O. Mikołay à JESU MARIA inny.	42 5
S. Minias Męczennik.	379 1
S. Modestus Biskup.	556 1
S. Moyżesz Pustelnik.	191 2
S. Myrops Panna.	487 2

## N. N. N.

S. Nabor Męczennik.	26 1
S. Natalia Męczenniczka.	187 2
S. Natalius Kapłan.	390 4
S. Neomizia Panna.	268 3
S. Nikazyusz Biskup.	546 1
W. Nicephorus Cesarz.	244 3
S. Nicetius Biskup.	286 3
	S.



# R E J E S T R.

S. Nicetius Biskup inny.	298 3
S. Nilus Opat.	270 1

## O. O. O.

S. Oda Wdowa.	368 3
S. Odo Opat.	440 1
S. Oktawian.	203
S. Olaus Król.	95 1
S. Oriculus Męczennik.	440 4
S. Ofita Królewna.	301 3
S. Oswald Biskup.	335 5
S. Orestes żołnierz.	544 4
S. Otho Biskup.	5 3

## P. P. P.

S. Papinianus Biskup.	475 1
S. Pantaleon Męczennik.	90 2
S. Pardulphus.	562 2
S. Paternianus Biskup.	22 3
S. Patroclus.	443 5
W. M. Paula Maria à JESU.	420 2
W. O. Paweł Symon à JESU MARIA.	90 3
S. Pegazyun Męczennik.	401 1
S. Pelagia pokutująca.	308 4
S. Pelinus Biskup Męczennik.	503 2
S. Peregrinus.	443 6
S. Piotr z Alkantary.	349 1
S. Piotr Nolasco Fundator.	568 5
S. Piotr Męczennik.	264 1
W. O. Piotr Faweryusz Kartuz.	324 3
W. O. Piotr Anioł Zakonu Naszego.	327 4

## R E J E S ' T R.

W. O. Piotr od Matki Bożey.	152 4
W. O. Piotr Antoni od Krzyża.	502 4
S. Philaretus.	485 2
S. Philemon Męczennik.	547 5
S. Phiterus Męczennik.	592 2
S. Philipp Męczennik.	238 2
S. Philipp Bennicy.	177 1
W. O. Philipp od Trocy Przenayśw.	51 6
S. Philomerus Męczennik.	479 5
S. Placyd Męczennik.	24 2
S. Plato Męczennik.	66 7
W. O. Polikarp od ś. Michała.	430 4
S. Porcarius Opat.	132 3
S. Praxedes Panna.	60 3
S. Probus Biskup.	422 2
S. Procefs Męczennik.	5 2
S. Projectus Biskup.	265 3
W. O. Prosper od ś. Ducha.	446 3

### Q. Q. Q.

S. Quinctianus Biskup.	428 2
S. Quinctinus Męczennik.	389 1

### R. R. R.

S. Radbodus Biskup.	478 3
S. Radegundis Królowa.	137 5
S. Ragenulpha Panna.	30 1
S. Rafał Archanioł.	373 8
S. Raymund Nonatus Kardynał.	430 3
S. Raynuldus Hrabia.	549 2
S. Regia Panna Męczenniczka.	218 3

S.

# R E J E S T R.

S. Remigi Biskup.	-	285	1
S. Reparata Panna Męczenniczka.		307	2
S. Roch.	-	151	2
S. Roman żołnierz.	-	126	1
S. Romaricus Hrabia.	-	511	4
S. Romula Panna.	-	69	2
S. Rufina Panna.	-	22	2
S. Rufinus Męczennik.	-	99	3
S. Roża Witerbigeńska.		209	1
S. Rozalia Panna.	-	210	5

## S. S. S.

ś. Sabbas Opat.	-	504	4
ś. Sabina Męczenniczka.		32	1
ś. Sabinus Biskup Męczennik.		592	3
ś. Sababerga Wdowa.	-	261	4
ś. Sampson Biskup.	-	94	4
B. Samuel Zakonu Kaznodź.		542	3
W. B. Samuel od ś. Tekli Donat.		328	2
ś. Saturninus Biskup Męczennik.		479	6
ś. Savinus Męczennik.		23	1
W. O. Sebastian od Niepokalanego Pocz.		7	2
ś. Secunda Panna Męczenniczka.		99	2
ś. Secunda Panna Męczenniczka inna.		22	2
Śś. siedm Bracia śpiący.	-	88	1
ś. Serapion Biskup Zakonu Naszego.		387	4
ś. Serena.	-	152	3
ś. Sergiusz Męczennik.		301	2
ś. Servulus Wyznawca.		566	3
ś. Servus Męczennik.	-	412	1
ś. Severianus Męczennik.		412	1

# R E J E S T R.

ś. Severinus Biskup.	368 2
ś. Severinus P. eta Męczennik.	368 1
ś. Symeon Sales.	2 4
ś. Symeon stary.	307 1
W. O. Symeon od ś. Pawła.	212 9
ś. Sifinnius Męczennik.	125 1
ś. Spes Biskup.	479 4
ś. Spiridion Biskup Zakonu Naszego.	541 1
ś. Stanisław Kostka S. J.	142 7
ś. Stefan pierwszy Męczennik.	580 1
ś. Stefan Król Węgierski.	149 13
ś. Stefan Męczennik.	112. n. 1
ś. Stefan Wyznawca.	475 2
W. O. Stefan <i>Justitius</i> Zakonu świętego Franciszka.	250 6
W. O. Stefan od ś. Franc. Xawierego.	593 8
W. B. Stefan od świętych Donat.	413 2
ś. Sylwester.	469 3
ś. Sylwester Papież.	594 2
ś. Sylwia ś. Grzegorza Matka.	403 7
ś. Sympharyan Męczennik.	174 1
ś. Symphoroza Męczenniczka.	48 1
ś. Syrus.	513 1

## T. T. T.

ś. Thais.	308 5
ś. Thadeusz Apostoł.	380 1
ś. Thallaleus Zakonu Naszego.	29 4
ś. Tharsylla Panna.	568 6
ś. Thekla Panna.	161 5
ś. Thekla Panna Męczenniczka.	265 4
ś.	ś.

# R E J E S T R.

ś. Theobaldus Biskup.	-	16	I
ś. Theoktysta Panna.	-	422	I
ś. Theodora Panna Zakonu Naszego.		121	2
ś. Theodora Cesarzowa.		216	3
ś. Theodoricus Biskup.		48	2
B. Theodoricus Alemanus Zak. N.		470	5
ś. Theodor Męczennik.		420	I
ś. Theodota Męczenniczka.		573	6
ś. Theofil.	-	314	4
S.M.N. Thereffa à JESU.	-	293	2
B. Thereffa Luzytanka.	-	206	4
W. M. Teressa à JESU.	-	154	4
W. M. Teressa à JESU MARIA.		125	2
ś. Thimotheusz Męczennik.		161	4
ś. Thomasz Apostoł.	- 7 I	562	I
ś. Thomasz Arcy-Biskup Kantuaryiski Męczennik.	-	587	I
ś. Thomasz à Villanowa.		227	17
W. O. Thomasz à Kempis.		81	7
W. O. Thomasz à JESU.	-	67	8
ś. Thora Panna.	-	26	3
ś. Trojan Biskup.	-	482	2
ś. Trudo Kapłan.	-	452	2
ś. Tryphonia Decyusza żona.		350	5
ś. Tuskana Wdowa.	-	30	2

## U. U. W.

ś. Walenty Biskup.	-	385	I
ś. Waleryan Biskup.	-	550	
ś. Waleryan Męczennik.	-	244	2
ś. Valfidus.	-	326	I

# R E J E S T R.

ś. Varus żołnierz.	-	353 I
ś. Wenanty Opat.	-	328 I
ś. Wacław Męczennik.	-	275 2
ś. Wenefryda Panna Męczenniczka.		401 2
ś. Weneranda Panna Zakonu Naszego.		87 13
ś. Wiator Biskup.	-	547 3
ś. Wiator y Ursus Męczennicy.		280 I
ś. Wiktoria Panna Męczenniczka.		565 I
ś. Wiktoryus Męczennik.		516 I
ś. Wiktoryn Biskup.	-	213 2
ś. Wiktoryn Męczennik.		565 I
ś. Villebaldus Biskup.	-	15 I
ś. Villibrordus.	-	411 2
ś. Wincenty Męczennik.		382 I
Ss. Wincenty y Letus Męczennicy.		202 3
W. O. Wincenty od ś. Franciszka.		354 5
ś. Wiwina Panna.	-	554 3
ś. Wolfgang Hrabia y Biskup.		390 5
W. B. Woyciech od ś. Andrzeja.		208 4
ś. Urzula z Towarzyszkami MM.		358 I

## Z. Z. Z.

ś. Zacharyasz Prorok.	-	369 6
ś. Zacharyasz Kapłan ś. Jana Chrzciciela Ociec.		407 2
ś. Zeno Męczennik.	-	29 3
ś. Zenobia.	-	387 I
ś. Zenobius.	-	387 I
ś. Zofia Królowna.	-	254 2
ś. Zuzanna Panna Męczenniczka.		549 I

*Na większy Boski y Świętych jego honor.*

RE-



# R E J E S T R

Rzeczy ofobliwszych które w tey  
Księdze zawierają się.

---

## A. A. A.

Adwent kto postanowił?	612	1
Akt heroiczny jakiey zaślugi?	137	6
Albert II. Cesarz.	383	4
Alexander IV. Papież.	160	7
Alfons Król Kastelli.	169	4
Alfons Król Hiszpański.	169	5
Anastazy II. Cesarz.	127	3
Anioł Stroż.	F. 246. n. 1. F. 278. n. 4. F. 290. n. 3. F. 307. n. 3.	
Anioł ma staranie o duszy sobie zleconey nawet z ciałem rozłączoney.	533	17
Aniołami y świętami być możemy.	298	2
Aniołow czcić potrzeba.	279	1
Aniołow chwała w Niebie.	553	17
Aniołowie w czym się naybardziej ko- chają?	454	1
Apostołow w Niebie chwała,	534	18
Appetyt nieporządny F. 49. n. 3. 272. n. 3. 291. n. 3. 436. n. 3.		
Appetyt nieporządny zatrzymuje duszę w drodze doskonałości.	620	n. 2.
Appetyt nieporządny katownią duszy, F. 112. n. 4. F. 185. n. 3.	Ap-	

# R E J E S T R.

Appetyt nieporządny zabija duszę. ? 392 3  
 Appetyt nieumartwiony oślepia duszę. 624 2

## B. B. B.

Bankiet szczęśliwy. F. 29. n. 5. 107. n. 5.

Białogłowa pod suknią męską. F. 109. n. 3  
 112. n. 3. 121 n. 2.

Białychgłow Towarzystwa strzedz się trzeba.  
 F. 197 n. 1.

Bóg chce być kochanym sam jeden. 101 3

Bóg kochających siebie ochrania y broni. 516 2

Bóg stróżem jest sług swoich. 259 4

Bóg nieodmienny. - 264 2

Bóg kogo kocha zacina. F. 55 n. 3 120 n. 2  
 258 n. 3.

Bóg szukających chwały jego, obrońca. 235 2

Bóg jako mieszka w duszy pobożney? 220 3

Bóg jako mieszka w duszy Passyom pod-  
 ległej? - 10 3

Bóg gdzie ma być szukany? F. 174 n. 3  
 243 n. 3

Bóg gdzie rad mieszka? F. 195 n 10 217 n. 3

Boga kochać trzeba. - 209 n. 1

Boga trzeba kochać nadewszystko. 599 n. 1

Boga jak szukać mamy? F. 88 n. 2 155 n. 3  
 205 n. 2 237 n. 3.

Boga we wszystkich rzeczach jako mieć mo-  
 żemy? - 88 3

w Bogu upodobanie jak chwalebne. 7 3

Bogaństwami gardzić potrzeba. F. 47 n. 2. 13.  
 51 n. 4 52 n. 1

Bo-



# R E J E S T R.

Bogomyślność drabiną Nieba.	162 3
Bogomyślność Jakim sposobem nabyć się może? 93 n. 3 177 n. 3	
Bojaźń Boska. F. 342 n. 59 358 n. 1. 386 n. 2	
Bojaźń Boska cnot stróżem. F. 387 n. 3 427 n. 2 546 n. 2	
Boleść równa miłości	68 2
Boleści Najsświętszey MARYI Panny pobożne rozpamiętywanie jakie dobro duszy przynosi?	582 n. 1
Boleści wycierpiane na ciele, jaką mają nadgodę w Niebie?	53 1
Bulla <i>Sabbatica</i> komu pomaga?	41 2

## C. C. C.

Chorym służyć z miłości jakiej jest zaślugi?	32 6
Chwała Niebieska.	527 13
Chwała sprawiedliwych na czym zawisła?	511 5
Ciało rozkoszą dla miłości Pana Boga brzydzące się jakiej jest zaślugi?	481 3
Ciało surowo trzymać. F. 358 n. 3 363 n. 2 382 n. 2	
Ciało jak zwyciężać?	465 11
Ciało nieco dogodzić, dla znoszenia życia ostrości?	355 2
Chrystusowych prawdziwych uczniów zkąd poznać?	352 2
Chrześcianina powinność.	103 3
Chrześcianie zli, jakimi są przed Bogiem?	71 10
Cier-	

# R E J E S T R.

Cierpieć dla Boga jakie dobro?	F. 9 n. 2
137 n. 6 181 n. 3	
Cierpieć trzeba chętnie przykładem Chry- stusa Pana.	F. 369 n. 5
Cierpieć trzeba od ludzi albo od szatana koniecznie.	350 n. 6
Cierpienia pragnienie trzeba mieć zawsze.	F. 129 n. 2
Cierpliwość.	F. 15 n. 2 114 n. 1 117 n. 5 131 n. 2 233 n. 1 153 n. 3. 197 n. 2 & 3. 239 n. 2 249 n. 4 256 n. 3.
Cierpliwość uczy kochać Boga.	66 5
Cierpliwość wynosi do Królestwa.	423 1
Cierpliwości wielka nagroda.	139 3
Cnota.	141 3
Cnoty inne bez miłości nic nie są.	608 n. 2
Cnoty w człowieku co zachowuje?	275 3
Cnoty w młodości nabyte bardziej są Bogu przyjemne.	125 3
Cnoty które się Bogu bardziej podobają?	512 8
Cnoty młodźianom własne które są?	436 1
Cnoty doświadczania.	454 3
Cnoty osobliwsze S.M.N. Teresy.	343 2
Czas.	F. 618 n. 1 2. 3.
Czasu pożytecznie używać trzeba.	F. 213 n. 5
Człowiek Obrazem Boskim.	561 n. 1
Człowiek oddalony od Boga nędznym y niczym jest.	474 1
Człowieka bardziej się lękają na świecie, niżeli Boga.	255 1
	Człó-

# R E J E S T R.

Człowieka ślepotą y nędzą w czym nay- bardziej wydatuje się?	477 2
Czyścić. F. 23 n. 1 233 n. 5 266 n. 2 328 n. 1 2 3 335 n. 5	
Czyścić na urozystość Wniebowzięcia Nayśw. MARYI Panny bywa wypro- żniony.	146 9
Czystość. F. 46 n. 2 49 n. 1 118 n. 1 252 n. 1	
Czystość serca. F. 161 n. 2 190 n. 1	
Czystość tryumfuje.	568 n. 4
Czytanie duchowne.	102 3
Czytania Książ światowych unikać trze- ba.	280 2

## D. D. D.

Dar Chrystusowi nayprzyjemniejszy jaki jest?	240 n. 3
Defekta innych nie trzeba wyjawiać.	460 6
Do Księgi żywota którzy zdadzą się być godni żeby ich wpisano?	365 5
Dom Lauretański.	516 6
Dobra duchowne jako bywają nabywane?	616 n. 2
Dobrze o drugich trzymać.	434 3
Dojakość Chrześcijańska na czym zawi- ła?	543 3
Dojakość Zakonna jako nabyta być może?	329 3
Droga do Nieba nayściślejsza.	270 n. 1
Droga do Nieba nayprościejsza.	185 n. 2
Droga do Nieba naytrudniejsza y cierniem otoczona.	433 4 Dro-

# R E J E S T R.

Droga Bogomyślności trudna.	328 n. 3
Droga do Pana Boga.	205 n. 2
Droga prawa Boskiego bezpieczna.	419 3
Droga do doskonałości jaka?	329 n. 3
Droga doskonałości rtuda.	270 n. 3
Droga szukającego Boga, jaka?	440 3
Droga do żywota.	105 n. 12
Dusza ktorey Chryftus siebie udziela.	3 3
Ducha Przenajświętszego Kościołem jako być możemy?	203 n. 3
Dusza droga.	104 2
Dusza święta Stolicą Boską.	200 2
Dusza doskonała strachem szatanow.	236 3
Dusza mężna w drodze Boskiej.	f. 270 n. 2
Dusza bez duchownego nauczyciela co jest?	510 3
Dusza kochająca Boga jak wiele może?	278 5
Dusza kochająca Boga, siebie samey po- winna zapominać.	570 10
Dusza próżna rzeczy stworzonych, napełnia się Bogiem.	19 2
Dusza [z Bogiem zjednoczona, w Bogu ma wszystko.	296 3
Dusza jakim sposobem może się z Bogiem zjednoczyć?	19 3
Dusza Bogu poświęcona, na czym się ma fundować?	394 5
Dusze nikczemne pogardzają honorem Bo- skim.	434 5
Dusze w Czyfcu zatrzymane bardzicy ra- tować trzeba, niżeli grzeszników.	398 2
Du-	

# R E J E S T R.

Duszy zguba z nieyże famey.	514 3
Duszy postępek na czym zawisł?	234 2
Duszy uspokojenie jakim sposobem być może strzeżone?	- 383 3
Dworu trzeba unikać.	- 558 1
Dyscyplina albo biczowanie się Zakonne.	36 11
Dziedzictwo Zakonników jakie jest?	553 2
Dzień.	- 167 3

## E. E. E.

Ewangelistów Ss. chwała w Niebie.	534 18
Examen albo rachunek sumnienia.	339 26

## F. F. F.

Fundatorów Zakonów chwała w Niebie.	- - 537 22
-------------------------------------	------------

## G. G. G.

Godzina.	- - 623
Góra Karmeliu odyskana przez Karmeli- tów Boslych.	- 446 3
Góra Hor.	- - 1 1
Gościnność.	- - 100 1
Gdzie duszy nieprzyjaciel.	- 104 3
Grzechy Boga ukrzyżowały.	209 1
Grzechy najmnieysze przeciwko miłości na sądzie Boskim bardzo ciężkie po- kazują się.	- 344 4
Grzesznik ukrzyżował Chrystusa.	421 1
Grzesznik czemu się śmierci obawia.	23 3
Grzeszników nieszczęśliwość.	332 1
<i>Część II.</i>	T T
	H.

# R E J E S T R.

H. H. H.

Heroiczny Akt jakiej zaślugi?	509 3
Honor prawdziwy służyć Bogu.	329 2
Honorem własnym trzeba pogardzać.	
- -	F. 290 n. 1 476 4
Honorow uciekać potrzeba.	F. 47 n. 23 276 2.
Honorow szukających niezdęśliwość.	304 II
Honorow staranie się przeszkodą w drodze Boskiej.	486 2
Honoru własnego żądza siđłem jest du- szy.	379 2

## J. J. I.

Jałmużna.	F. 5 n. 3 12 n. 1 122 n. 1. 199 n. 1. 211 n. 6. 30 252. n. 2 368 n. 3. 430 n. 3 452 n. 5. 489 n. 1 550 n. 4. 3.
Idącym za sobą Chrystus pominaga.	260 2
Jedząc bez pozwolenia albo licencyi szatana połyka.	238 3
JEZUS w Nayśw. Sakramencie zelżony od żyda.	2 5
JEZUS w Nayśw. Sakramencie nieuszano- wany.	F. 150 n. 20.
JEZUSA pamiętka.	7. I.
JEZUSA szukać trzeba nadewszystko.	427 I
Język dwujęzycznego jest siđłem śmierci.	14 I
Język uwłaczający.	F. 332 n. 2 402 n. 5.
Imie MARYI.	37 I
Inklinacya w Chorze jako ma być czynio- na?	33 8

In-

# R E J E S T R

Inklinacya należycie uczyniona jakę jest zaślugi? -	34 9
Inklinacye w życiu zaniedbane jako na innym świecie nadgradzają się.	35 10
Innocenty III. Papież. -	43 7
S. Jozefa za osobliwego Patrona obierać potrzeba. -	342 63
S. Jozef obrońcą Zakonu Naszego.	357 7
Jubileusz. -	325 6
Juliana Apostaty zginienie. -	467 3

## K. K. K.

Kadźidło duchowne co znaczy?	70 6
Kardynalska purpura co znaczy duchownie?	179 6
Karmelici Bosi od publicznych Processyi uwolnieni. -	167 4
Kapłana złego śmierć gorsza.	377 4
Kapłanow złych nieszczęśliwość.	71 10
Karmelita Bosy czego ma być zawsze pa- miętny? -	355 3
Karmelitą Bosym być wielka szczęśliwość.	241 8
Karmelitom Bosym Ostrość życia przystoi.	347 3
Karmelitom Bosym có najbardziej trzeba zachować? -	355 11
Karmelitow Przywilej osobliwy.	426 2
Karmelity obowiązanie. -	49 2
Karmelity cnota własna powinna być pokora.	76 2

# R E J E S T R

Karmelity Bosiego prawdziwego doświad- czenie.	337 3
Karmelitow Boslych obligacya ażeby bronili Chrystusa od Heretykow y grzeszni- kow otoczonego.	420 2
Kazimierz I. Król Polski z Zakonnika.	476 5
Kaznodzieje co mają zachować?	896 12
Kongregacya Trzecia Karmelitow Boslych pod Tytułem ś. Pawła.	67 8
Komnunia.	342 62
Kommunia niegodna.	510 1
Koniec żywota.	3 1
Koniec ostatni człowieka, Bóg.	103 1
Konsekracya Kościoła od samego Chrystusa odprawiona.	241 10
Konstytucye Karmelitow Boslych pierwsi OO. układający.	411 3
Konwent pierwszy Karmelitow Boslych	475 3
Konwersować z ludźmi jako powinniśmy.	264 3
Kościółow Apparat jaki powinien być u Za- konnikow?	200 3
Krew z Obrazu Nayśw. MARYI Panny.	8 3
Krzywda.	F. 2. n. 2. F. 267 n. 1.
Krzyż jest bronią Chrześcianina.	541 1
Krzyż znakiem sług Boskich.	F. 483 n. 1. n. 2.
Krzyż delicye duszy Boga kochającej.	483 n. 3
Krzyż skarbem duszy.	425 n. 5
Krzyż zadatkiem miłości.	17 n. 3.
Krzyż Chrystusowi przyjaznych czyni.	16 n. 1.
Krzyż bogatemi prawdziwie czyni.	153 n. 2.
Krzyż	



# R E J E S T R.

Krzyż prowadzi do żywota.	314 n. 4
Krzyża powinien szukać Chrześcianin.	243 3
Krzyża Pańskiego Relikwie jako wszyscy mieć mogą?	240 n. 2.
Kuchenne odprawować posługi stopień do doskonałości.	234 n. 1.
Kupców wiele potępionych.	116 n. 4.
Kurcyusz Kawaler Rzymski.	595 n. 3.

## L. Ł. L.

Łakomstwo.	F. 115 n. 2.
Łaskę Boską nadewszystko szacować potrzeba, inne zaś rzeczy mieć za nic.	477 3.
Łaski dane bywają od Pana Boga, ażebyśmy cierpieli dla niego.	138 2.
Lekkomyślności warować się trzeba.	248 4.
Lenistwo.	88 1.
Leon IV. Papież postanowił Oktawę Wniebowzięcia Najśw. MARYI Panny.	176 4.
Licencya albo powołanie przełożonego jak jest potrzebna?	387 4.
Lichwa przyczyną potępienia.	376 3.
Lilia z ust umarłego.	F. 477 n. 1. n. 2
Lipiec.	1. 1.
Ludzie są morderce Chrystusowi.	195 11.
Ludziom niedowierzać.	264 2.
Lucypera karanie w piekle.	523 10.

## M. M. M.

Mało y niewiele tych, którzy mają być zbawieni.	F. 270 n. 1. 374. n. 9.
---	-------------------------

# R E J E S T R.

- Martha y Marya Siostry, co znaczą duchow-  
nie? - - - 155 n. 2.
- Mądrość prawdziwa jaka jest? F. 434 n. 1.  
- - - 486 n. 1.
- Mądrość tego świata pokarmem szatanow.  
- - - 198 n. 1.
- Mądrość Boska jako się może nabyć? 385 n. 3.
- Męczennikami jako wszyscy być mogą? F.  
- - - 550 n. 1. 565 n. 1.
- Męczennikow chwala w Niebie. 535 n. 19.
- Męka Chrystusowa. F. 215 n. 1. 422 n. 2.  
- - - 435 n. 1. 511 n. 5. 545 n. 7.
- Męki Chrystusowej pamiątka, bardzo wdzię-  
czna Chrystusowi. 240 n. 3.
- Milczenie. F. 2. n. 6. 50. n. 2. 98 n. 3. 111 n.  
1. 194 n. 7. 208 n. 6. F. 209 n. 1. 390.  
- - - n. 6. 441. n. 6. 559 n. 2.
- Miłość. F. 195 n. 10. 200 n. 1. 513 n. 3.
- Miłość Boska. F. 164 n. 6. 186 n. 3. 281 n. 6.  
- - - 391 n. 7. 394 n. 3.
- Miłość Boska ozdobą naszych uczynkow.  
- - - 103 n. 2.
- Miłość Boska zbawienie duszy. 120 n. 3.
- Miłość Boska piękność duszy. 546 n. 1.
- Miłość Boska, droga do Nieba nayspewniej-  
sza. - - - 185 n. 2.
- Miłość Boska daje się chcącym. 313 n. 2.
- Miłość Boska uczy Bogomysłności. F. 151. n.  
- - - 3. 489 n. 1.
- Miłość Boska odpędza strach śmierci. 467 n. 2.
- Mi-

# R E J E S T R.

Miłość Boska y światowa byćrazem niemo- gą.	410 n. 1.
Miłość y bojaźń Boska są przewodnikami w drodze doskonałości.	383 n. 2.
Miłość, Boga do Krzyża przybita.	107 n. 6.
Miłość, Boga ubiczowała.	209 1.
Miłość bliźniego.	21 n. 2.
Miłość bliźniego sposobi duszę do miłości Boskiej.	475 n. 2.
Miłość bez pokory być niemoże.	266 n. 2.
Miłość ku krewnym martwić potrzeba.	475 3.
Miłość ku krewnym y bliźnim jak trzeba za- chować.	458 8.
Miłość nieprzyjaciół. F. 267 n. 1.	556 n. 1.
Miłość nieprzyjaciół jak jest Bogu przyjemna?	239 n. 1.
Miłość rzeczy stworzonych przyczyną utra- pienia duszy.	486 n. 3.
Miłość rzeczy stworzonych zatrzymuje duszę w drodze doskonałości. F. 59 3.	561 n. 3.
Miłość ku bliźnim. F. 37. n. 2.	508 n. 7.
-	605 n. 1.
Miłość taż torturą jest szatanowi.	571 n. 1.
Miłości Boskiej w duszy przemieszkiwającej jaki znak niezawodny? F. 383 n. 1.	594 n. 2.
-	479 n. 7.
Miłości Boskiej skutki. F. 449. n. 3.	129 n. 3.
Miłości doświadczenie.	189 n. 6.
Miłości nadgroda. F. 161 n. 6.	F. 65 n. 5.
Miłości wielkości równa jest w Niebie zapła- ta.	

# R E J E S T R.

Miłości rana przyjemna.	337 2.
Miłości bliźniego jak wielka nagroda?	32 6.
Miłosierdzie.	485 2
Miłosierdzie nad ubogimi, otrzymuje Niebo.	169 5.
-	-
Mieszkanie duszy naylepsze y nayszczęśliw-	-
sze kedy?	273 2.
Mieszkaniem godnym Boskim jako być mo-	-
żemy?	77 n. 1. & 12.
Młodzianow jakie są cnoty własne?	436 n. 1.
Modlącym się nabożnie Aniołowie Assystują.	-
-	163 n. 3.
Modlenia się sposob.	133 n. 7.
Modlitwa F. 114 n. 2. 3. 141. n. 4. 206 n. 4.	-
-	275 n. 3. 609 n. 1.
Modlitwa zwycięża szatana. F. 508 n. 3.	-
-	571 n. 1.
Modlitwa tarczą przeciwko lubieżności.	18 1.
Modlitwy wnętrzney czynienia sposob.	437 n. 3.
Modlitwy jako mają być ofiarowane?	277 n. 2.
Mówić y myśleć o drugich, rzecz duszy szkod-	-
liwa.	234 n. 3.
Mówić trzeba dobrze o duchownych osobach.	-
-	337 n. 1.
Mowienia sposob. F. 256 n. 2. 337 n. 2. 4. 9.	-
-	11. 12. 13.
Mszy świętey ofiara.	344 n. 3.
Myrra duchownie co znaczy?	70. 6.
Myśl święta.	254 1.
Myśli około krewnych y bliźnich jako strze-	-
żone być mają?	459 4.
	My-

# R E J E S T R.

Myśli złe. F. 21 n. 1. 612. n. 2.

## N. N. N.

- Nabożeństwo do Nayświętszey MARYI Panny  
Chrystusowi nayprzyjemnieysze. F.  
- 151 n. 2. 477 I. 2.
- Nabożeństwo do Nayświętszey MARYI Panny  
przy śmierci bwa nadgrozone. F. 2.  
n. 3. 43 n. 7. F. 83. n. 9. 145 n. 6. 161.  
n. 1. 392 n. 6. 324 n. 3. 348 n. 3. 403.  
- n. 9. 473 n. 2. 513 n. 5.
- Nabożeństwo ku świętym Patronom przy  
śmierci nadgradza się. 478 n. 3.
- Nabożeństwo zaniedbane. 82 n. 8.
- Nabożeństwo powierzchowne nie jest znakiem  
nieomyślney łaski Boskiej. 12. n. 3.
- Nad sumnienie dobre nic niemoże być w ży-  
ciu lepszego. - 75. n. 1.
- Nadzieja. F. 52 n. 3. 535 n. 6. 612 n. 2.
- Natchnieniom Boskim być posłusznym potrze-  
ba. - - 611 n. 1.
- Narodzenie Nayświętszey MARYI Panny.  
- - F. 220 n. 1. 222 n. 3.
- Narodzenia Nayświętszey MARYI Panny  
święto kiedy postanowione? 221 n. 2.
- Nawiedzenie Nayśw. MARYI Panny. 4. I.
- Nawrocenie się do Boga niepowinno być od-  
kładane. - 98. n. 1.
- Nayświętsza MARIA Panna Kościoła Kato-  
lickiego Protektorka. 99 n. 4.

# R E J E S T R.

- Nayświętsza MARYA Panna drzewo misty-  
czne. - 225 n. 11.
- Nayświętsza Panna świątница Boga bardzo  
sliczna. - 226 n. 15.
- Nayświętsza Panna drabina Nieba. 163. n. 4.
- Nayświętsza Panna grzeszników choćby nay-  
większych prawdziwie nawroconych  
łaskawie przyimuje y zachowuje. 70 n. 9.
- Nayświętsza Panna grzeszników do siebie się  
uciekających obrania. 141 n. 5.
- Nayświętsza Panna uprasza czego chce.  
- - - 587 n. 2.
- Nayświętsza Panna sług swoich przy śmierci  
broni. - 587 n. 2.
- Nayświętsza Panna jest Matką miłosierdzia.  
- - - 440 n. 2.
- Nayświętsza Panna ktòrych osobliwą kocha  
miłością? - 531 n. 6.
- Nayświętsza Panna wręku swoich ma wszy-  
stko. - 570 n. 11.
- Nayświętsza Panna śpiących Zakonników  
odwiedza. - 115 n. 3.
- Nayświętszą Pannę za osobliwą Patronkę  
obierać potrzeba. 283 10 455 5 560 1.
- Nayświętszey Panny ktòra cnota naypier-  
wsza? - 225 n. 10.
- Nayświętszey Panny ktòre są cnoty własne?  
- - - 531 n. 6.
- Nayświętsz. Panny fawor osobliwzzy 432 n. 3.
- Nayświętszey Panny, ktòra jest pochwała  
nayprzyjemniejsza? 326 n. 2.
- Nay-

# R E J E S T R.

- Naysw. Panny chwała w Niebie. 531 n. 6.  
 Nayśw. Pannie honor wyświadczony cieszy  
 Chrystusa. - 511 n. 2.  
 Nayszczęśliwszy na świecie kto jest? 352 n. 2.  
 Naymnieyszei rzeczoma nietrzeba pogar-  
 dzać. 127. 2. 165 n. 4. 272 n. 2. 276 n. 1.  
 - - 447 n. 2. 3. 566 n. 4.  
 Nayświętszy Sakrament. F. 203. n. 2. 236  
 - - n. 4. 343 n. 1.  
 Niebo. - F. 104 n. 7. 188 n. 3.  
 Niebo przez trudne rzeczy bywa otrzymane.  
 - - 323 n. 3.  
 Niebo za małą cenę Bóg sprzedaje. 477 n. 1.  
 Nieczystość. - 115 n. 2.  
 Nieczystość przyczyną potępienia. F. 305  
 - - n. 15 375. n. 2.  
 Nieczystość jest śmiercią duszy. 409 n. 1.  
 Nieczystych karanie w piekle. 523 n. 9.  
 Niedoskonałości naymnieysze, przed Bogiem  
 bardzo ciężkie pokazują się. F. 344 n. 4.  
 - - 360 n. 4.  
 Niedoskonałości innych uważać niepotrzeba.  
 - - 429 n. 2.  
 Niepokalane Poczęcie Nayświętszey MARYI  
 Panny. - 511 n. 1.  
 Nieposłuszeństwo przyczyną potępienia.  
 - - 523 n. 9.  
 Nieposłusznych karanie w piekle. 523 n. 9.  
 Nieskromność. - 18. n. 5.  
 Niewdzięczność. F. 603 n. 1. 605 n. 1 611 n. 1.  
 Nie-

# R E J E S T R.

- Niewdzięczność ludzka przeciwko Chrystufowi cierpiącemu. 545. 7.  
 Niezakonność niepobożność jak się niepodobna Bogu y świętym jego? 142 n. 8.  
 Nowicyusz dobry. - 2 n. 4.

## O. O. O.

- Obecność Pańska. F. 7. n. 1. 213 n. 3 226 n. 15  
 352 n. 1. 428 n. 1 442 n. 2 451 2 237 n. 2  
 - - 338 n. 20 442 n. 2.  
 Obietnice Bogu dotrzymać trzeba. 79 3.  
 Obrazu Ś. MARYI od zwycięstwa znalezienie.  
 - - - 314 n. 5.  
 Obrazy u Zakonników jakie być powinny?  
 - - - 422 n. 3.  
 Obserwancya Zakonna. F. 164 n. 8. 184 n. 5.  
 - - 213 n. 5 269 n. 5.  
 Obserwancya Zakonna delicye JEZUSA. 482 4.  
 Obserwancya Zakonna ozdobą Zakonu. 485 3  
 Obyczajow cudzych nietrzeba uważać. F.  
 - 460 n. 4 503 n. 1 551 n. 3.  
 Obżartych karanie w piekle. 523 n. 11.  
 Oczu pożądliwość przyczyną potępienia.  
 - - - 305 n. 14.  
 Oczu skromność. F. 209 n. 1 394 n. 2 487 n. 3.  
 Oddanie się na wolą Boską. F. 52 n. 3 500 n. 2.  
 Odrodzić się duchownie jako możemy! 229 3.  
 Od Zakonników czego Bóg naybardziej potrzebuje?  
 - 243 n. 2.  
 Officium Pańskie. 344 n. 3.



# R E J E S T R.

Okkazyi grzechu wystrzegać się potrzeba.	10 n. 1.
Okręt w sensie moralnym.	451 n. 1.
Ofchłość. F. 197 n. 3. 445 n. 3. 587 n. 3.	
Osobliwość zgubą zgromadzenia. F. 339 n.	
- - -	32. 341 n. 49.
Osobliwość nawet w dobrych uczynkach nie- podoba się Panu Bogu. F. 250 n. 6.	
- - -	251 n. 7.
Osobność. F. 50 n. 1. 2. 165 n. 10 194 n. 7.	
- - -	253 n. 3 4. F. 283 n. 9 338 n. 8 367 n. 1.
Owoce y zioła które na uroczyść Wniebo- wzięcia Nayświętszey MARYI Panny bywają święcone. co znaczą? 148 n. 12.	
Oziębłość ducha zkąd pochodzi? 313 n. 3.	

## P. P. P.

Pamiętka męki Chrystusowey.	511 n. 5.
Panien chwala w Niebie.	536 n. 20.
Panieństwo. F. 19 n. 3 448 n. 1 471 n. 1.	
Panieństwo dar Bogu nayprzyjemniejszy.	
- - -	408 n. 4.
Panow przednich karanie w piekle.	522 n. 8.
Pasterz dobry Chrystus	600 n. 1.
Patron od Febry.	428 n. 2.
Patron na uproszenie dżdżu.	428 n. 2.
Patronowie przeciwko powietrzu. F. 210 n. 5.	
- - -	298 n. 3.
Paweł IV. Papież.	116 n. 8.
Piekielne męki y naymnieysze nieznosne.	
- - -	375 n. 1.
- - -	Pie-

# R E J E S T R.

- Piekło. F. 68 n. 1 104 n. 8 188 n. 3 519 n. 6.  
 Pilnować siebie samego potrzeba, nie drugich.  
 - - - 551 n. 3.  
 Pochwały własney strzedz się potrzeba. F.  
 - - - 261 n. 3. 604 n. 2.  
 Podeyrzenia złego nietrzeba przypuszczać.  
 - - - 601 n. 2.  
 Pokora. F. 8 n. 2 10 n. 2 16 n. 2 28 n. 3 32  
 - - - n. 6. 52 n. 2 111 n. 1.  
 Pokora jest wyfokością. - 266 n. 3.  
 Pokora lekarstwem duszy. 608 n. 1.  
 Pokora zwycięża szatana. 571 n. 1.  
 Pokora prawdziwa na czym zawisła? 258 n. 2.  
 Pokora bez miłości być niemoże. 266 n. 2.  
 Pokorny od Boga bywa wywyższony. F.  
 - - - 186 n. 1 425 n. 1.  
 Pokory widomy dowod jaki jest? 587 n. 2.  
 Pokusa. F. 203 n. 3 291 n. 1 329 n. 3 386 n. 2.  
 Pokusa odrzucona jest perłą od korony Chry-  
 stusowej. - 444 n. 8.  
 Pokusy przed kim wyjawione być mają. F.  
 - - - 342 n. 65 338 n. 17.  
 Pokuta. F. 29 n. 4 64 n. 3 137 n. 5 331 n. 1.  
 - - - 350 n. 3 394 n. 3.  
 Pokuta do jutra odkładana przyczyną potę-  
 pienia. - 595 n. 5.  
 Pokuty owoce. - 66 n. 6.  
 Porcyunkula. - 109 n. 2.  
 Poślubienie Panny Najsświętszey z świętym  
 Jozefem. - 565 n. 3.  
Po-

# R E J E S T R.

- Posłubienie duchowne. F. 211 n. 8 239 n. 3.  
 Posłuszeństwo. F. 15 n. 2 24 n. 2 95 n. 2.  
 - - 153 n. 2 144 n. 9.  
 Posłuszeństwo przykładem Chrystusa Pana  
 trzeba zachować. 571 n. 2.  
 Posłuszeństwo prowadzi do miłości Boga. 66. 6  
 Posłuszeństwo dosyć czyni za grzechy, y  
 śmierć wesołą przynosi. 271 n. 3.  
 Posłuszeństwo jest tarczą przeciwko strzałom  
 szatańskim. - 462 n. 8.  
 Post. F. 266 n. 3 270 n. 1 275 n. 3 410 n. 2.  
 - - - 308 n. 5.  
 Post czterdziestodniowy. 404 n. 4.  
 Post suchedniowy od kogo postanowiony?  
 - - - 548 n. 8.  
 Postępujących instrukcyje. 199 n. 3.  
 Potępionych mnostwo. 374 n. 9.  
 Powołanie. - 105 n. 10.  
 Powołanie Karmelity Bossiego za co? 355 n. 3  
 Pozdrowienie Anielskie. F. 205 n. 3 228 n. 9.  
 - - - 224. n. 7.  
 Poznanie siebie samego. F. 616 n. 1 503 n. 1.  
 Poznania siebie samego jako nabyć? 471 n. 1.  
 Poznanie siebie samego prawdziwa mądrość.  
 - - - 486 n. 1.  
 Poznanie siebie samego większe jest nad wszel-  
 ką umiejętność. - 266 n. 1.  
 Poznanie Boga pochodzi z poznania siebie sa-  
 mego. - 196 n. 3.  
 Praca. F. 85 n. 5 94 n. 4 117 n. 5 213 n. 5.  
 Pra-

# R E J E S T R.

- Prace S.M.N. Teresy w Reformowaniu podjęte, jako mają być nadgradzane? 367 2
- Pragnienie honorów przyczyną potępienia: F. 304 n. 11 325 n. 1.
- Pragnienie rzeczy wiecznych. F. 8 n. 1 155 n. 1 173 n. 1.
- Pragnienie dóbr doczesnych przytrzymuje duszę w drodze doskonałości. 486 n. 2.
- Pragnienie cierpienia dla Chrystusa. F. 339 n. 28 490 n. 1.
- Pragnienie cierpienia dla Chrystusa prawdziwego Karmelitę Bossiego wyraża. 337 n. 3
- Pragnienie widzenia Boga. F. 59 n. 1 342 n. 67
- Prawda - 99 n. 3.
- Prawda ścięta. - 196 n. 1.
- Proprietaryuszow karanie w piekle. 590 n. 6.
- Proźnowania strzedz się potrzeba. 194 n. 6. 17.
- Przeciwności od ludzi dobrymi umysłem znosić potrzeba. - 259 n. 4.
- Przekleństwo Chrystusa Pana na złych Kapłanów. - 71 n. 10.
- Przełożony zły przeszkadza innym do Nieba. - 609 n. 2.
- Przełożeni co mają zachować? 341 n. 17.
- Przełożenia lękać się potrzeba. F. 97 n. 5.
- 287 n. 7. 227 n. 17.
- Przełożonych dobrych szczęśliwość. 304 n. 12.
- Przełożonych jakich obierać potrzeba? 517 4.
- Przełożonych nieskończona liczba w piekle. 304 n. 11.
- Prze-

# R E J E S T R.

Przełożonym tajemnice serca otwierać po- trzeba.	387 n. 4
Przesładowanie chętnie znościć potrzeba.	197 n. 2.
Przeznaczenie. F. 11 n. 2 20 n. 4 192 n. 5.	285 n. 10 291 n. 1.
Przygotowanie się na śmierć. F. 3 n. 2 211 6.	
Przyjaciel najlepszy y prawdziwy sam Bóg.	61 n. 1.
Pustelnikow karanie w piekle.	519 n. 6.
Pycha.	303 n. 10.

## R. R. R.

Radości Panny Najświętszey pobożnie ro- zmyślane, jakie dobra duszy przynoszą?	537 n. 2.
Ray.	181 n. 6.
Reforma Zakonu naszego od którego czasu?	181 n. 2.
Regułę y Konstytucye zachować trzeba. F.	199 n. 4 293 n. 2.
Regułę Konstytucye zachowujących nadgro- da.	230 n. 4.
Reguły y Konstytucyi przestąpienie przyczy- ną potępienia. F. 116 n. 4 374 n. 9.	
Reguły Karmelitańskiej potwierdzenie.	195 n. 12.
Rekreacye.	12 n. 2.
Relacyi przyczyną ciało dobrze tuczone.	358 n. 2.

## R E J E S T R.

Relaxujący Zakonną doskonałość bardzo ciężko grzeszy.	348 n. 2.
Relikwie Krzyża Chrystusowego jako wszyscy mieć mogą?	240 n. 2.
Respektów ludzkich pogardzenie.	508 n. 1.
Rewelacyi niełatwo wypuścić potrzeba ani ich sobie życzyć.	F. 310 n. 3.
Rodziców dobrych chwała w Niebie.	538 n. 24.
Rok.	619 n. 1.
Roraty y iluminacye w Adwencie z kąd swoy początek mają?	613 n. 2.
Rożaniec.	277. n. 1.
Rozkoszy duchowne komu dane bywają?	367 n. 3.
Rozkoszy duchowne na czym zawisły?	483. n. 3.
Rozkoszy duszy daje Bóg według miary boleści.	84 n. 3.
Rozmowa duchowna.	F. 265 n. 5 338 n. 16.
Roztargnienia jak się chronić.	456 n. 1. 190 n. 3.

### S. S. S.

<i>Salve Regina.</i>	223 n. 5.
Skarby wszystkie Rayskie w ręku Anny świętey.	84 n. 2.
Skutek widzenia chwały Niebieskiej.	539 n. 25.
Sen.	592 n. 5.
Serca spokojność koniecznie być zachowana powinna.	500 n. 3.
Ser-	

# R E J E S T R.

Serce Nayświętszey <b>MARYI</b> Panny.	391 n. 9.
Serce S.M.N. Teresly.	187 n. 2.
Serce czyste y wolne mieć trzeba zawsze.	
- - -	434 n. 5.
Serce przez miłość do Boga podnosić trzeba.	100 n. 2.
Soboty czemu z Postem obchodźmiemy?	94 n. 6.
<i>Societas JESU.</i>	101 n. 1.
Sąd Boski. F. 163 n. 1. 281 n. 4. 284 n. 2.	
- - -	297 n. 1.
Sąd niesprawiedliwy przyczyną potępienia.	
- - -	169 n. 5.
Sądem albo posądzeniem ludzkim gardzić potrzeba.	328 n. 1.
Słowa próżne.	13 n. 2.
Studzy Panny Nayświętszey potępieni być niemoga.	F. 43 n. 7 297 n. 4.
Stug Nayświętszey <b>MARYI</b> Panny szczęśliwość.	F. 45 n. 2. 225 n. 12.
Stugom Nayświętszey Panny niezmierna chwała gotuje się w Niebie.	587 n. 2.
Smak jaki wrzeczach stworzonych w duszy trzeba przytłumić.	516 n. 3.
Smaku w modlitwie szukać niepotrzeba.	
- - -	412 n. 3.
Smierć.	3. 1.
Smierć droga świętych Pańskich. F. 143 n. 1.	
- - -	202 n. 4 399 n. 3.
Smierć szczęśliwa kochającego Boga.	3. 2.
- - -	324. n. 3.
U U 2	Smier-

# R E J E S T R.

- Smierci komu obawiać się potrzeba? 625 n. 1.  
 - - - - - 2.
- Smierci wieczney bardziej się lękać y strzedz  
 potrzeba niżeli doczesney. 419 n. 1.
- Smierci nagley obrona. - 435 n. 1.
- Smierci uważanie pożyteczne. F. 198 n. 1.  
 - - - - - 275 n. 2 550 n. 1.
- Smierci pamiątka. F. 297 n. 1 392 n. 2 406.  
 - - - - - n. 1.
- Smierci pamiątka jest tarczą przeciw poku-  
 som. - - - - - 354 n. 1.
- Smierci godzina okropna. 273 n. 2.
- Spokojnie jako żyć możemy? 231 n. 2.
- Spowiednik. - 430 n. 6.
- Spowiednik niešťczęśliwy. 376 n. 3.
- Spowiednikowi trzeba być pońusznym. 342.  
 - - - - - n. 61.
- Spowiednikowi stan duszy otworzyć potrze-  
 ba. - - - - - 431 n. 2, 3.
- Spowiedź zła ciągnie do piekła. F. 345 n. 8.  
 - - - - - 319 n. 6.
- Sprawiedliwość. - 476 n. 6.
- Starania się o rzeczy doczesne porzucić  
 trzeba. F. 50 n. 3 4 383 n. 1.
- Strofowanie wdzięcznie przyimować trze-  
 ba. - - - - - 340 n. 44.
- Strofowania łagodne być powinny. 341 n. 57.
- Sumnienia dobrego jak nabyć? 217 n. 2.
- Świat jako zwyciężyć? 458 n. 2.
- Świat omylny, zdrażliwy. 492 n. 6.
- Świat



# R E J E S T R.

Swiat szezerā prożnością.	F. 313 n. 1	403
-	-	n. 1.
Swiat y wszystkie rzeczy przemijające za nic mieć potrzeba.	F. 389 n. 1	426 n. 2.
-	-	384 n. 1.
Swiatā wzgarda.	F. 168 n. 3	247 n. 3 289
-	-	n. 4 511 n. 4.
Swiatem gardzić potrzeba.	F. 162 n. 1.	
-	231 n. 1	248 n. 1 251 I
Święci sługom swoim przy śmierci są przy- tomni.	-	428 n. 3.
Święty Symeon <i>Salo.</i>	-	2. 3.
Skarany.	-	174 n. II.
Świętych czemu czcić potrzeba.	335 n. 4.	
Szatan bez dopuszczenia Boskiego nic czy- nić niemoże,	-	70 n. 7.
Szatańską moc jako zwyciężyć.	F. 289 n. 2.	
-	461. I.	516. n. 2.
Szukających siebie Bóg szuka.	14 n. 3.	

## T. T. T.

S.M.N. Teresly jaki był zamiysł w Reformo- waniu?	361 n. 2	367 n. 2.
S.M.N. Teresly prace w Reformowaniu pod- jęte, jak mogą być nadgrozone?	367	n. 2.
S.M.N. Teresly chwala w Niebie.	537 n. 23.	
Toletus Kardynał.	241 n. 9.	
Towarzystwa zbytniego ze swieckimi strzedz się potrzeba.	333. n. 2.	

## R E J E S T R.

Towarzystwa złego chronić się potrzeba.	105 n. 11.
Trwanie w dobrych początkach.	F. 291 n. 1.
-	342 n. 64.
Trwanie w drodze doskonałości.	599 n. 3.
Trwanie koronuje.	323. n. 4.
Trwanie w miłości Bożej.	F. 16 n. 3. 281.
-	n. 6.
Tryumfalne wprowadzenie Najsświętszey MARYI Panny nazwaney <i>de Victoria</i> al- bo od zwycięstwa.	314 n. 5.
Trzeźwość tarczą przeciwko lubieżności.	18 n. 1.
-	620 n. 1. 2.
Tydzień.	

## U. U. U.

Ubogich oszukanie przyczyną potępienia.	375 n. 2.
Ubogich ucisnienie przyczyną potępienia.	169 n. 5.
-	133 n. 5. 6.
Ubostwo. F. 12 n. 2 26 n. 23. 33 n. 7 47 n. 1.	
-	412 n. 2.
Ubostwo ducha, na czym zawisło?	F. 304
-	n. 13. 346 n. 12.
Ubostwo Chrześcijańskie, prawdziwe boga- stwa.	593 n. 1.
Ubostwo Matką pociechy.	389 n. 2.
Ubostwo Zakon zachowuje.	134 n. 2.
Ucie-	

# R E J E S T R.

Uciekać od świata potrzeba.	F. 329 n. 1.
-	442 n. 1.
Udona Biskupa śmierć nieszczęśliwa.	261.
-	n. 5.
Umartwienie. F. 259 n. 4.	173 n. 2. 454 n. 2.
-	156 n. 2 616 n. 2.
Umartwienie dość czyni za grzechy y śmierć wesołą sprawuje.	271 n. 3.
Umierających Patronka.	358 n. 1.
Uroczystości Najświętszey MARYI Panny z Góry Karmelu.	40 n. 1.
Uroczystość Solenne jak mają być zachowa- ne Zakonników?	571 n. 3.
S. Urszula osobliwa Patronka umierających.	358 n. 1.
-	n. 38 39 40.
U stołu siedząc co czynić potrzeba?	F. 340
-	n. 38 39 40.
Utrapienia lekarstwo.	595 n. 4.
Utrapienie. F. 108 n. 3	153 n. 3 349 n. 3.
Utrapienie ma swoją nadgrodeę.	608 n. 2.
Utrapiionych osobliwy Patron,	42 n. 4.

## W. W. W.

Wdzięczność. F. 212 n. 1	226 n. 15 236 n. 1.
-	254 n. 2.
Wesołość jaka być powinna?	339 n. 23.
Wesołość prawdziwa kędy się znajduje?	101 n. 1.
-	430 n. 1.
Wesołym każdy zawsze być może.	430 n. 1.

# R E J E S T R

Wezuwiusz Góra.	-	435 n. 2.
Wiara.	F. 249 n. 2. 3. 468 n. 3	611 n. 1.
Wiara, nadzieja, miłość.	-	108 n. 1.
Wieczność.	F. 104 n. 9 165 n. 12	332 n. 1.
-	-	618 n. 1. 2. 3.
Wielkomyślność co jest.	-	14 n. 2.
Wiesniakow mało w piekle.	-	116 n. 4.
Wiesniakow złych niezdzieleność.	71. n. 10.	-
Wigilie przed znaczniejszymi Świętami z kąd tak nazwano?	-	139 n. 1.
Wnętrznemu pokojowi które są rzeczy prze- ciwne?	-	212 n. 2.
Wniebowzięcie Najświętszey MARYI Pan- ny.	-	144 n. 1.
Wniebowzięcia Oktawa na co postanowio- na?	-	176 n. 4.
Wola dobra.	-	224 n. 8.
Wola własna sprzeciwia się miłości Boskiej.	-	66 n. 6.
Woli Boskiej posłusznym być potrzeba.	-	-
-	F. 409 n. 2 559 n. 3	516 2.
Wolność ducha jak się nabywa?	-	27 n. 2.
Wotow albo szlubow zachowanie, wolnemi czyni od mąk Czyscowych.	-	328 n. 1.
Wstrzemięzliwość.	-	18 n. 1.
Występkiw cudzych uważać nietylko.	-	-
-	-	460 n. 6.
Wyznawcow Świętych chwala w Niebie.	-	-
-	-	536 n. 29.
-	-	Wzgar-

# R E J E S T R.

Wzgarda siebie samego.	F. 383 n. 3. 309. n. 3.
Wzgarda rzeczy ziemskich.	F. 52. n. 3. 4.
- - -	383. n. 1.
Wzgarda wszystkich rzeczy stworzonych co jest?	300 n. 2.
Wzgarda rzeczy ziemskich człowieka czyni Boskim.	389 n. 3.
Wzgardzenie	F. 205 n. 3. 355 n. 3. 439 n. 2.
- - -	543 n. 2. 360 1. 2.

## Z. Z. Z.

Zaden nie bez defektu.	582 n. 2.
Zakonu Naszego protektor albo obrońca św. Jozef.	357 n. 7.
Zakonnik zachowujący prawa Zakonu nie może być potępionym.	164 n. 8.
Zakonnik jakim ma być?	268 n. 3.
Zakonnik prawdziwy dla Chrystusa umierać powinien.	347 n. 2.
Zakonnik prawdziwy przykre y ciężkie rzeczy przyjmować powinien.	465 n. 12.
Zakonnik o Zakonnikach ani złe mówić ani 13. myśleć nie powinien.	256 n. 3.
Zakonnika obowiązek albo powinność jaka?	F. 45 n. 3. 286 n. 2.
Zakonnikami czyni miłość.	282 n. 8.
Zakonnikom co naybardziej zachować potrzeba?	194. n. 7.
Zakonników zbyt nie potrzeba ucieżać.	345. n. 10.
Zakonnikow honor jaki być ma?	329 n. 2.

# R E J E S T R.

- Zakonnikow dziedzictwo jakie? 553 n. 2.  
 Zakonnikow chwala w Niebie. 536 n. 21.  
 Zakonnikowi wychodzącemu z Celli co trzeba zachować? - 450 n. 2.  
 Zakonnicy zachowujący prawa od Chrystusa pochwaleni. - 184 n. 5.  
 Zamierzanie y wzgląd Świętey Matki Nafzey Teresy jaky był w Reformowaniu Zakonu Naszego. 361 n. 2 367 n. 2.  
 Zazdrosnych karanie w piekle. 523 n. 11.  
 Zbytek w Zakonie przyczyną potępienia. - 305 n. 14.  
 Zemsta jaka być powinna? 412 n. 1.  
 Zjednoczenia z Bogiem skutki. F. 59 n. 2.  
 Zjednoczenie z Bogiem jakim sposobem nabyć się może? 62 n. 3. 489 n. 2.  
 Zjednoczenie się z Bogiem na czym zawisło? - 471 n. 2. 3.  
 Ziemskimi rzeczoma trzeba gardzić dla Niebieskich. - 50 n. 3. 4.  
 Zioł poświęconych na uroczystosc Wniebowzięcia Nayświętszey MARYI Panny, moc y skutek. - 148 n. 12.  
 Złe rzeczy dla dobrych czynić nie trzeba. - 381 n. 2.  
 Złe rzeczy o drugich ani słuchać ani mówić nie trzeba. - 339 n. 21.  
 Złoto, Kadzidło y Myrra. 70 n. 9.  
 Zranione ferce Świętey Matki Naszey Teresy. 187 n. 2.  
 Zwy-

# R E J E S T R.

Zwycięstwo za pomocą Najświętszey MARYI Panny otrzymane.	92 n. 5. 578.
- - -	n. 15.
Zwyczay zły.	326 n. 2.
Zycia ludzkiego zdrada.	473 n. 5.
Zycia ostrość.	F. 18 n. 4. 329 n. 1. 349 n. 1.
Zycia wiecznego bardziej powinnismy szukać niż doczesnego.	F. 513 n. 1. 548. n. 1.
Zycie.	625 n. 1. 2. 3.
Zycie duchowne jako nabyć się może?	168
- - -	n. 3.
Zycie ludzkie żołnierstwo albo Woyna.	348 n. 1.
- - -	598 n. 7.
Zycie jakie y śmierć taka.	598 n. 7.
Zycie nasze dla samego Pana Boga strawione być ma.	F. 516 n. 1. 543 n. 1.
Zycie nayneędznieysze które?	456 n. 2.
Zycie prawdziwego Zakonnika jakie być powinno?	30 n. 2.
Zycie Zakonne.	521 n. 8.
W żywocie MARYI Bóg ograniczony.	7. 2.

*Na większą cześć Boską Najświętszey MARYI Panny y Wszystkich SS. Pańskich honor.*



